

ISSN 2299-890X

KOMUNIZM

SYSTEM / LUDZIE / DOKUMENTACJA



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
ODDZIAŁ W LUBLINIE



TOWARZYSTWO NAUKI I KULTURY
„LIBRA”

6 (2017)

KOMUNIZM

ROCZNIK NAUKOWY

SYSTEM

LUDZIE

DOKUMENTACJA

Nr 6 (2017)

Recenzenci:

dr hab. Arkadiusz Bereza, dr hab. Sabina Bober, dr Andrzej Boboli, dr hab. Jędrzej Chumiński (prof. UE), dr hab. Adam Dziurok, dr Igor Kim, dr hab. Krzysztof Kosiński (prof. PAN), dr hab. Waldemar Kozyra, dr Mariusz Krzysztofiński, dr Nicolas Levi, prof. dr hab. Wojciech Matercki, dr hab. Robert Majzner (prof. AJD), dr hab. Mariusz Mazur, dr Tomasz Osiński, dr Konrad Rokicki, dr hab. Karol Sacewicz, dr hab. Paweł Skibiński, prof. dr hab. Dorota Skotarczak, prof. dr hab. Wojciech Skóra, prof. dr hab. Marek Wierzbicki, dr hab. Elżbieta Wojcieszek, prof. dr hab. Janusz Wrona, prof. dr hab. Zbigniew Zaporowski

Rada naukowa:

prof. Wołodimir Baran (Wołyński Nacjonalny Uniwersytet im. Łesi Ukrainki, Łuck, Ukraina), prof. Marek Chodakiewicz (The Institute of World Politics, Waszyngton, USA), prof. dr hab. Andrzej Chojnowski (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Antoni Dudek (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa), prof. dr hab. Jerzy Eisler (Instytut Historii PAN/Instytut Pamięci Narodowej), dr hab. Mirosław Golon (prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń/Instytut Pamięci Narodowej), dr hab. Bogdan Musiał, prof. dr hab. Andrzej Paczkowski (Instytut Studiów Politycznych PAN), prof. dr hab. Wojciech Roszkowski (Instytut Studiów Politycznych PAN), prof. dr hab. Stephen Wheatcroft (The University of Melbourne, Australia), prof. dr hab. Sorin Radu (Universitatea „Lucian Blaga” din Sibiu, Rumunia), prof. dr hab. John Connelly (The University of Berkeley, USA), dr hab. Mirosław Szumiło (Instytut Pamięci Narodowej/Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin)

Redakcja:

redaktor naczelny – dr hab. Marcin Kruszyński (IPN/ prof. nadzw. WSOSP w Dęblinie),
redaktor tematyczny – dr hab. Dariusz Magier (prof. nadzw. UPH),
redaktor tematyczny – dr hab. Jacek W. Wołoszyn (IPN/KUL),
redaktor językowy – Monika Mackiewicz, sekretarz redakcji – Sylwia Szcyc (IPN)

Kontakt z redakcją:

redakcja@komunizm.net.pl

Autor winiety KOMUNIZM: Przemysław Krupski

ISSN 2299-890X

Wydawca:

© Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie
© Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”

WERSJA CYFROWA JEST PIERWOTNĄ WERSJĄ CZASOPISMA

www.komunizm.net.pl

Spis treści

Studia i artykuły

KAROL SACEWICZ

Komintern w świetle polskiej publicystyki przeciwkomunistycznej II Rzeczypospolitej. Przyczynek do badań nad polskim antykomunizmem 7
Comintern in the light of Polish anti-Communist journalism during the Second Polish Republic. A springboard to the study of Polish anti-Communism

PAWEŁ TARKOWSKI

Życie polityczne i wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. w powiecie bialskim 28
Biała Podlaska County: political life and election to the Legislative Sejm in 1947

KRZYSZTOF ANDRZEJ KIERSKI

Komuniści w powiecie ciechanowskim w II Rzeczypospolitej 56
Communists in Ciechanów County during the Second Polish Republic

RAFAŁ ŁATKA

Przebieg negocjacji związanych z drugą pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny – próba syntetycznego spojrzenia 112
The course of negotiations over Pope John Paul II's second pilgrimage to Poland. An attempt at synthesizing

SYLWIA MALESZAK

Działalność społeczno-polityczna Ligi Kobiet w województwie lubelskim w latach 1945–1957 134
Social and political activities of the Women's League in Lublin Voivodeship in the period of 1945–1957

ARKADIUSZ KUTKOWSKI

Prokurator ze skazą. Przyczynek do biografii Henryka Podlaskiego 150
A flawed prosecutor. A springboard to Henryk Podlaski's biography

PAWEŁ SZTAMA

Adama Humera życie przed bezpieczeństwem. Przyczynek do biografii 186
Adam Humer's life before the Communist security apparatus. A springboard for a biography

SEBASTIAN DRABIK

Władysław Machejek – partyjny literat 213
Władysław Machejek – the Party's literary man

TOMASZ CZARNOTA

- Zabezpieczenie tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu PZPR
w świetle przepisów wydanych w 1973 r. przez Komitet Wojewódzki PZPR
w Lublinie 252
- Securing party and state secrets in the Polish United Workers' Party apparatus
in the light of the regulations issued in 1973 by the Polish United Workers'
Party's Voivodeship Committee in Lublin

PRZEMYSŁAW BENKEN

- Ideologia dżucze w wybranych dokumentach polskiej dyplomacji z lat
osiemdziesiątych z zasobu Archiwum Akt Nowych i Archiwum
Instytutu Pamięci Narodowej. 275
- The Juche ideology in selected Polish diplomatic documents from the 1980s,
from the resources of the Archive of New Records and the Archive of the
Institute of National Remembrance

Materiały i dokumenty

DAWID ZAGZIE

- „...można powiedzieć, że jest pod psem”. Początki instalowania systemu
władzy na Warmii i Mazurach na przykładzie powiatu mrągowskiego.
Sprawozdanie z 28 lipca 1945 r. 301

Recenzje i omówienia

SYLWIA SZYC

- Mózes Csoma From North Korea to Budapest: North Korean Students
in the Hungarian Revolution in 1956*, Wydawnictwo Jipmoon Dang,
Seoul 2016, ss. 187 311

PRZEMYSŁAW MRÓWKA

- Robert Walenciak, *Modzelewski–Werblan. Polska Ludowa*, Wydawnictwo Iskry,
Warszawa 2017, ss. 560 317

Sprawozdania

DANIEL CZERWIŃSKI

- Sprawozdanie z konferencji „Ruch komunistyczny w II Rzeczypospolitej.
Stan badań, perspektywy badawcze” 323

STUDIA I ARTYKUŁY

Komintern w świetle polskiej publicystyki przeciwkomunistycznej II Rzeczypospolitej. Przyczynek do badań nad polskim antykomunizmem

Antykomunizm jako postawa polityczna był stałym elementem politycznego krajobrazu międzywojennej Polski. Nie był przy tym zjawiskiem przypisanym tylko do jednej opcji politycznej. Występował zarówno na społeczno-politycznej lewicy, w centrum, jak i na prawicy, określając w różnym stopniu myśl polityczno-programową partii od PPS po ruch narodowy¹. Determinował także genezę i funkcjonowanie wielu organizacji oraz stowarzyszeń społecznych². Nie

¹ Zob. K. Sacewicz, *Komunizm i antykomunizm w II Rzeczypospolitej. Państwo – społeczeństwo – partie*, Olsztyn 2016, s. 159–198, 309–328; *idem*, *Wojna na lewicy – pierwsze starcia. Walka o hegemonię w warszawskich radach delegatów robotniczych pomiędzy KPRP a PPS (1918–1919)* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 241–294; *idem*, *Kilka uwag na temat stosunku KPRP/KPP do PPS w międzywojennej Warszawie* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 295–332; *idem*, *Razem czy osobno? Władze PPS i KPRP–KPP wobec obchodów święta 1 maja w latach 1919–1928*, „Dzieje Najnowsze” 2015, t. 1, s. 3–32; *idem*, *Antykomunistyczne inicjatywy parlamentarne Związku Ludowo-Narodowego (1919–1927). Zarys problemu* [w:] *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność*, red. M. Bukała, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2015, s. 523–543; M. Przeniosło, *Stosunki PPS–KPRP w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej na przykładzie województwa kieleckiego*, „Kieleckie Studia Historyczne” 1995, t. 13, s. 127–135; B. Stoczevska, *Antykomunizm w polskiej myśli socjalistycznej do roku 1939*, „Przegląd Socjalistyczny” 2005, nr 4–5; *Polska Partia Socjalistyczna wobec Komunistycznej Partii Robotniczej Polski/Komunistycznej Partii Polski. Wypisy z prasy i dokumentów*, t. 1: 1918–1928, oprac. K. Sacewicz, Olsztyn 2014, *passim*; W.J. Muszyński, *Między geopolityką a ideologią. Polski ruch narodowy w II Rzeczypospolitej wobec komunizmu i komunistów – zarys problematyki na przykładzie Warszawy* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 333–376.

² K. Sacewicz, *Komunizm i antykomunizm...*, s. 18–58. Zob. też A. Meller, *Z dziejów akcji antykomunistycznej w Polsce. Miesięcznik „Walka z Bolszewizmem” (1927–1931)*, „Historia i Polityka. Myśl polityczna i dyplomacja XX wieku” 2008, t. 7, s. 41–58; T. Wolsza, *Kolaborant? Burzliwa biografia księdza Antoniego Wincentego Kwiatkowskiego (1890–1970)* [w:] *Niepiękny wiek XX*, red. J. Eisler i in., Warszawa 2010, s. 299–311; J. Puchalski, *Instytut Naukowego Badań Komunistów w Warszawie (1930–1939): program, organizacja, zbiory, prace księgoznawcze* [w:] *Bibliologia polityczna*, red. D. Kuźmin, Warszawa 2011, s. 214–243; M. Marszał, *Komunizm w poglądach Antoniego Kwiatkowskiego (1920–1939)*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2014, nr 2, s. 87–100; S. Jankowski, *Metody ekspansji komunizmu. Dzieje ukształtowania systemu w latach 1919–1932*, [Londyn 1982]. Zagadnienie funkcjonowania

zrodził się on bowiem w próżni, ale stanowił odpowiedź zarówno na założenia programowo-polityczne, jak i wymierną, antypaństwową, a przede wszystkim antypolską działalność komunistów.

Wybuch bolszewickiej rewolucji w Rosji, a następnie przejęcie w niej władzy przez komunistów, wspólnie z próbą rozpowszechnienia ich rządów i koncepcji politycznych na sąsiednie państwa oraz narody, wytworzyły fundamenty, na których kształtowały się postawy antykomunistyczne. Ich korzenie sięgają jeszcze XIX stulecia i kształtującej się wówczas opozycji wobec idei lansowanej przez K. Marksa i F. Engelsa, jednak to przewartościowania geopolityczne, a co za tym idzie również i społeczne, które nastąpiły w wyniku wybuchu I wojny światowej, spowodowały że komunizm nie był już tylko teorią propagowaną przez wciąż marginalną radykalną lewicę, ale rzeczywistością krwawo realizowaną poprzez rewolucyjne bunty mas i dyktaturę proletariatu, z wykorzystaniem olbrzymiego potencjału znajdującego się w dyspozycji jednego z państw – z bolszewizowanej Rosji. Tym samym antykomunizm dla wielu środowisk politycznych, a zwłaszcza warstw społecznych zagrożonych wskutek głoszonej i wprowadzanej w życie przez bolszewików walki klas, ale także dla wolnych państw oraz narodów, stał się naturalnym instrumentem obrony przed komunizmem, będąc często racją stanu, czego jednoznacznie dowodził *casus* II Rzeczypospolitej³.

Działalność antykomunistyczna w międzywojennej Polsce miała różne oblicza i rozmach. Prowadziły ją zarówno organy państwowe, w tym cywilne oraz wojskowe, jak i partie polityczne (od prawicy po lewicę), a także – o czym już była mowa – stowarzyszenia i organizacje społeczne. Proweniencja danego podmiotu, a także jego przeznaczenie określały charakter prowadzonej przez niego akcji wymierzonej przeciw komunistom. Ponadto założenia ideowe oraz koncepcje polityczno-programowe warunkowały, zwłaszcza w przypadku partii politycznych, stopień radykalizmu w kwestii rozwiązania problemu niebezpieczeństwa komunistycznego. Niemniej, niezależnie od tego, czy była to akcja operacyjna służb bezpieczeństwa, czy też inicjatywy publicystyczne i w ogóle propagandowo-informacyjne podejmowane przez partie polityczne lub też podmioty społeczne, wspólnym elementem tychże działań było dążenie do właściwego rozpoznania, a następnie przedstawienia opinii publicznej i właściwym władzom faktycznego oblicza ruchu komunistycznego. Oznaczało to, że analizowano niemalże każdy element aktywności kompartii na ziemiach

pozarządowych inicjatyw komunologicznych poruszył Marek Kornat w pracy poświęconej z kolei polskiej szkole sowietologicznej (zob. *idem*, *Bolszewizm – totalitaryzm – rewolucja – Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, t. 1, Warszawa 2003, s. 68–74, 124–125).

³ Zob. J. Kłoczkowski, F. Musiał, *Antykomunizm – racja stanu II RP* [w:] *W obronie niepodległości. Antykomunizm w II Rzeczypospolitej*, red. J. Kłoczkowski, F. Musiał, Kraków 2009, s. 9.

polskich, a także jej faktycznego centrum decyzyjnego, czyli III Międzynarodówki Komunistycznej, która stanowiła jeden z instrumentów prowadzenia agresywnej i destrukcyjnej polityki antypolskiej przez rządzących w ZSRS bolszewików⁴.

Niniejszy tekst ma na celu przybliżenie i przeanalizowanie ówczesnego zasobu informacji o Kominternie, jego agendach, formie działalności, jakimi dysponowały zarówno ówczesne polskie organizacje i stowarzyszenia antykomunistyczne⁵, jak również niezależni publicyści oraz badacze zajmujący się tematyką komunizmu i komunistów. Określenie tego, co wiedzano i tego, czego nie wiedzano lub też nie dostrzegano w kwestii międzynarodówek komunistycznych, stanowi jeden z istotnych elementów formułowania wielowątkowej odpowiedzi na pytanie o stan i jakość polskiej akcji antykomunistycznej dwudziestolecia międzywojennego, a poniekąd o jej sukcesach oraz porażkach.

Jednym z rudymentarnych elementów całościowego poznania istoty niebezpieczeństwa komunistycznego była kwestia rzeczywistego określenia jego instytucjonalno-podmiotowego oblicza. Ograniczenie analiz wyłącznie do partii komunistycznej, do zamknięcia ich w granicach jednego państwa, bez możliwości poznania jej zewnętrznej centrali, uczyniłoby z akcji antykomunistycznej inicjatywę ułomną, *de facto* niezdolną do jakiegokolwiek przeciwdziałania czynnikom komunistycznym. Dlatego też w informacyjno-publicystycznej sferze działalności społecznych ośrodków antykomunistycznych ważną rolę odgrywały analityczne enuncjacje poświęcone organizacji, celom oraz metodom działania Międzynarodówki Komunistycznej⁶.

⁴ Współczesna literatura przedmiotu w działalności Kominternu i jego sekcji widzi jeden z elementów prowadzonej przez ZSRS wojny hybrydowej z Polską. Oczywiście w kontekście dwudziestolecia międzywojennego pojęcie to ma charakter ahistoryczny. Wówczas nie znano tego terminu i go nie stosowano, niemniej działania Moskwy skierowane przeciw Polsce i prowadzone m.in. za pośrednictwem kompartii wykazują elementy charakterystyczne dla tego rodzaju wojny. Zob. M. Świerczek, *Wojna hybrydowa jako strategia polityczna. Próba analizy historycznej na przykładzie działań ZSRS wobec II RP*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2017, nr 9(16), s. 87–94.

⁵ W gronie tym czołową rolę odgrywały m.in. Instytut Naukowego Badania Komunizmu kierowany przez ks. prałata Antoniego Starodworskiego *vel* Kwiatkowskiego, jak również Centralne Porozumienie Organizacji Współdziałających w Zwalczeniu Komunizmu, którego liderem był m.in. Henryk Glass. Podmioty te mogły się wykazać największymi dokonaniem publicystyczno-wydawniczymi o charakterze antykomunistycznym, niekiedy nawet sowietologicznym. Ponadto w ich dyspozycji znajdowały się największe zbiory piśmiennictwa sowieckiego i komunistycznego, potrzebnego do prowadzenia prac analitycznych. Szerzej zob. K. Sacewicz, *Komunizm i antykomunizm...*, s. 28–55.

⁶ Zob. A. Gryff-Keller, *Komunizm*, Warszawa 1926, s. 147–275; *Międzynarodówki socjalistyczno-komunistyczne eksploatujące sprawę robotniczą*, red. H. Glass, Katowice 1938, s. 50 i n.; *Międzynarodówki socjalistyczno-komunistyczne eksploatujące sprawę robotniczą*, „Prawda o Komunizmie” 1938, z. 4–5, s. 104–109, 116–127; *Organizacja sekcji Kominternu, czyli organizacja partii komunistycznej [schemat]*, „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 18, s. 15; *Strategia*

Pierwszym elementem tych publikacji, w ogóle akcji propagandowo-informacyjnej prowadzonej przez społeczne inicjatywy, było dowiedzenie, a następnie, przez upowszechnienie własnych ustaleń, uświadomienie społeczeństwa, że akcja komunistyczna w Polsce nie tylko jest przejawem działalności grupy osób o radykalnych poglądach społeczno-politycznych i gospodarczych, ale że stanowi też część wielkiej gry, jaką za pośrednictwem stworzonej przez siebie międzynarodówki, w imię własnych partykularnych i imperialnych celów, prowadzi sowiecka Rosja oraz jej przywódca. W rezultacie na łamach ówczesnej polskiej literatury politologicznej, traktującej o problematyce komunistycznej, analizującej rolę i znaczenie Kominternu, podkreślano że jest to międzynarodowa organizacja „rządzona z Moskwy i przez Moskwę, zasilana miliardowymi sumami”⁷. Opinię taką wyrażał m.in. profesor Stanisław Grabski z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W artykule opublikowanym na łamach „Walki z Bolszewizmem” – pisma redagowanego i wydawanego przez Centralne Porozumienie Organizacji Współdziałających w Zwalczeniu Komunizmu – dowodził: „Bo naprawdę III Międzynarodówka nie jest zrzeszeniem międzynarodowych partij komunistycznych różnych krajów, lecz siecią spisku międzynarodowego bolszewików rosyjskich”⁸. Sugerował, że międzynarodówka ta nie jest tworem w żadnym stopniu samodzielnym, a wręcz przeciwnie, stanowi bezwzględnie posłuszne narzędzie wykonawcze Kremla. Także Henryk Glass, jeden z twórców i liderów Centralnego Porozumienia, prywatnie zięć Grabskiego, wielokrotnie dowodził, że Komintern jest obok Narkomindiełu jednym z elementów sowieckiej polityki zewnętrznej, a wszelkie jego działania stanowią jedność z aktywnością podejmowaną przez władze ZSRS⁹. Według niego

i taktyka Kominternu, „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 20, s. 81–84; Rewolucyjne rezerwy Kominternu, „Walka z Bolszewizmem” 1930, z. 28, s. 81–90; Schemat organizacji Kominternu, „Prawda o Komunizmie” 1937, z. 2, s. 43; Nowa taktyka Kominternu, „Prawda o Komunizmie” 1938, z. 3, s. 70–73; H. Glass, Obrona Polski przed bolszewizmem, Płock 1928, s. 6–8; J. Chrzyciel, Bolszewizm jako zagłada wszelkich zdobyczy kulturalnych i co się właściwie kryje pod jego potworną maską. Studium prowadzone na miejscu w Rosji w czasie od początku rewolucji do lipca 1920 r., Kraków 1920, s. 81–86; K. Sacewicz, Komunizm i antykomunizm..., s. 86–87.

⁷ A. Dębiec, *Komunizm bankrutuje*, b.m.w., 1937, s. 49; *ZSRR jest podstawą i centralą akcji wywrotowej komunistów w innych państwach*, „Prawda o Komunizmie” 1937, z. 10, s. 298–305.

⁸ S. Grabski, *Komintern, „Walka z Bolszewizmem” 1927, z. 1, s. 9.*

⁹ Zob. H. Glass, *Obrona...*, s. 3–4; *Międzynarodówki socjalistyczno-komunistyczne...*, s. 68. Stanowisko Glassa było akceptowane przez publicystykę bliskiego mu ruchu narodowego. Także prasa PPS, co było wydarzeniem bardziej oryginalnym, podawała tożsame oceny odnoszące się do roli i znaczenia Kominternu. Nie oznaczało to jednak, że bazowano na piśmiennictwie Porozumienia, ale wskazywało raczej na to, że oceny reprezentowane na przykład w „Walce z Bolszewizmem” nie były tylko poglądami prawicy, że niepodległościowa lewica również krytycznie oceniała III Międzynarodówkę Komunistyczną jako „organ państwowej polityki rosyjskich sowietów”; *Komuniści a my. Komunistyczne manewry taktyczne – W kwestyi naszych zadań organizacyjnych*, „Naprzód”, 6 XI 1921. O Kominternie jako sowieckim instrumencie politycznym pisano także w artykule: *Nowy kryzys w Komunistycznej Partii... (Dokończenie)*,

rzeczone podporządkowanie było konsekwencją tego, że Komintern miał cele wyłącznie rewolucyjne, tj. zmierzające do narzucenia dyktatury całemu światu, a identyczne głosiło oraz systematycznie realizowało państwo sowieckie¹⁰.

Pobieżna chociażby analiza tylko zapisów programowych i statutowych Kominternu dowodzi, że Glass nie mylił się w tej materii. Według programu Kominternu przyjętego w 1928 r. na VI Kongresie nazwany on został „międzynarodową organizacją klasy robotniczej, będącą ucieleśnieniem prawdziwej jedności rewolucyjnych robotników całego świata”, która jednocześnie „otwarciem występuje jako organizator międzynarodowej rewolucji proletariatu”. Jego program przedstawiano jako strategię „walki o światową dyktaturę proletariatu, [...] walki o światowy komunizm”¹¹. Tożsamy pogląd wyrażał również oficjalny organ prasowy Kominternu „Inprecor”. Czytamy w nim:

Międzynarodówka komunistyczna zwalcza wszelki wpływ burżuazji na proletariata, walczy ona przeciwko religii, przeciwko wszelkiej innej filozofii niż marksizm, przeciwko doktrynom głoszącym przymierze między kapitałem i pracą, przeciwko oportunistom, a przede wszystkim głosi bezwzględna walkę klas¹².

Identyczne wizje ideowe oraz założenia programowe reprezentowała RKP(b), a następnie WKP(b). Dla tych partii walka o dyktaturę proletariatu,

„Robotnik”, 22 X 1925. Czytamy w nim: „[...] komuniści polscy są po prostu niewolnikami Moskwy, która ich przepędza z Komitetów, albo trzyma na zesłaniu! Nawiasowo dodamy, że to „zatrzymanie” Domskiego w Moskwie świadczy [o tym], do jakiego stopnia Komintern jest tylko jedną z instytucji sowieckich. Tylko bowiem władza sowiecka może kogoś zatrzymać w Moskwie!”. Szerzej zob. *Nowy kryzys w Komunistycznej Partii Polski*, „Robotnik”, 21 X 1925; *Zatarg Kominternu z Komunistyczną Partią Polski*, „Naprzód”, 18 II 1927; *Komunizm polski przed sądem „Kominternu”*. *Walki wewnętrzne*, „Robotnik”, 13 IX 1928; *PPS a komuniści. Uchwała jednomyślna XXI Kongresu*, „Robotnik”, 7 XI 1928; zob. także *Polska Partia Socjalistyczna wobec Komunistycznej...*, s. 100–103, 190–197, 219–220, 260–262, 265–266. Dopełnieniem faktycznego oblicza komunistycznej międzynarodówki był fakt, iż ta stanowiła instrument pracy sowieckich służb specjalnych zob. W.I. Pjatnickij, *Osip Pjatnickij i Komintern na biesach historii*, red. A.E. Taras, Minsk–Charwest 2004, s. 297–340; I. Linder, S. Czyrkin, *Krasnaja pautina. Tajny razwiedki Kominternu 1919–1943*, Moskwa 2005, *passim*.

¹⁰ *Międzynarodówki socjalistyczno-komunistyczne...*, s. 25. Na temat postrzegania idei komunistycznej rewolucji oraz dyktatury proletariatu przez Centralne Porozumienie zob. K. Sacewicz, *Rewolucja komunistyczna i dyktatura proletariatu w świetle publikacji Centralnego Porozumienia Organizacji Współdziałających w Zwalczeniu Komunizmu – zarys problemu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 31, s. 65–84.

¹¹ *Program i statut Międzynarodówki Komunistycznej*, Moskwa 1929, s. 6, 7, 9; *Stenograficzekij otcziet VI Kongressa Kominternu*, t. 6: *Tezisy, rezolucji, postanowienija, wozzwanija*, Moskwa–Leningrad 1929, s. 8–9

¹² „Inprecor”, 13 X 1924. Zob. też *Międzynarodówka Komunistyczna. Statut i rezolucje uchwalone na II Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej (19-go lipca–7-go sierpnia 1920 r.)*, Warszawa 1921, s. 8–22; *Kommunističeskij Internacjonal w dokumentach. Reszenija, tezis i wozzwanija kongressow Kominternu i plenumow IKKI 1919–1932*, Moskwa 1933, s. 89–100.

a w konsekwencji o światowy komunizm była celem nadrzędnym i niezbywalnym¹³. Potwierdzają to również słowa Wacława Komornickiego, który w rozprawie *Nowy ustrój państwowy Związku Sowieckiego* z 1938 r. pisał:

Istotą komunizmu jest jego doktryna społeczno-gospodarcza, ściśle: idea przewrotu społecznego. Wszystko inne posiada dla komunistów znaczenie względne, ani forma polityczna, ani kwestia narodowościowa nie stanowi w myśl doktryny komunistycznej istoty współzycia społecznego¹⁴.

W konsekwencji III Międzynarodówka postrzegana była jako pas transmisyjny zewnętrznej polityki Rosji bolszewickiej, a następnie ZSRS. Według Agencji Prasowej Antykomunistycznej Komintern był całkowicie wprzęgnięty w proces realizacji wojenno-zaborczych celów Moskwy¹⁵. Antykomunistyczny dwutygodnik „Strażnica” postrzegał go jako „urząd” sowiecki ukierunkowany na realizację politycznych działań Moskwy podejmowanych w celu wywołania „wszelkich fermentów i niepokojów w poszczególnych państwach”¹⁶. Zdanie to podzielało tak Centralne Porozumienie Antykomunistyczne, jak i niezależni publicyści polityczni¹⁷. Stanowiska te nie były wyrazem politycznego zacierzenia wynikającego z własnego, subiektywnego wyobrażenia zagadnienia, ale oparte zostały na wnikliwej obserwacji działalności ruchu komunistycznego oraz na krytycznej analizie jego publicystyki i założeń programowo-ideowych. Potwierdzeniem słuszności tych sądów, formowanych w okresie międzywojennym przez polskich sowietologów i komunologów, stały się współczesne publikacje rosyjskich badaczy dziejów Kominternu, którzy uznają go za „sztab światowej rewolucji”¹⁸.

Zdaniem jednego z liderów Centralnego Porozumienia Antykomunistycznego Henryka Glassa, przy czym nie był to pogląd odosobniony w polskiej literaturze politologicznej, stan całkowitego podporządkowania międzynarodówki komunistycznej wobec władarzy Kremla w sposób jednoznaczny ujawniał się m.in. przez fakt organizowania tejeż przez partię bolszewicką. Ta była nie tylko *spiritus movens* idei powstania III Międzynarodówki, ale stała się jej

¹³ Zob. N. Bucharin, *Program komunistów (bolszewików)*, Moskwa 1920, s. 12–52; *Program Komunistycznej Partii Rosji (bolszewików)*. Przyjęty na 8 zjeździe Partii 18–23 marca 1919, Kijów 1920, *passim*.

¹⁴ W. Komarnicki, *Nowy ustrój państwowy Związku Sowieckiego*, Wilno 1938, s. 30–31.

¹⁵ *Militaryzm... Sowiety a Polska*, „Agencja Prasowa Antykomunistyczna”, 25 I 1937.

¹⁶ *Akcja III Międzynarodówki dążąca do wywołania Rewolucji Wszechświatowej*, „Strażnica” (grudzień) 1932, nr 1.

¹⁷ Zob. też H. Glass, *Obrona Polski...*, s. 4; zob. także *Istnieje nie tylko jedność akcji, ale S.S.S.R. jest podstawą działania Międzynarodówki komunistycznej*, „Walka z Bolszewizmem” 1928, z. 14, s. 4; W. Studnicki, *System polityczny Europy a Polska*, Warszawa 1935, s. 194.

¹⁸ Zob. J.S. Drabkin, *Ideja mirowej rewolucji i jej transformacji* [w:] *Istorija kommunističeskoj internacjonalna 1919–1943. Dokumntelnyje oczerki*, Moskwa 2002, s. 32–36.

faktycznym ośrodkiem decyzyjnym. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy, według Glassa, była również obecność tych samych osób zarówno we władzach partyjno-państwowych ZSRS jak i w kierownictwie Kominternu oraz fakt, że tezy i uchwały kolejnych odbywających się w Moskwie kongresów¹⁹ zawsze odzwierciedlały interesy i cele polityczne władz sowieckich. Glass charakteryzując stopień, zakres oraz formę podporządkowania Kominternu Moskwie, zwracał uwagę na to, że ten finansowany przez władze sowieckie wykonuje ich rozkazy jako „organizacja rewolucyjna na terenie innych państw”²⁰. Takie ujęcie roli i znaczenia międzynarodówki komunistycznej, według Słońskiego, pod którym to nazwiskiem ukrywał się Józef Mützenmacher²¹, dawało podstawy do zastosowania terminu Moskwiern²². Nie był to jedyny nowatorski sposób nazywania Kominternu dokonany na podstawie analizy jego działalności, jaki odnaleźć możemy na kartach polskiego piśmiennictwa antykomunistycznego. Znacznie dalej poszło Stowarzyszenie Samoobrona Społeczna, które uważało, że Komintern powinien być określany mianem „międzynarodówki morderców”²³.

Wyróżniającą się cechą różnych publikacji odnoszących się do problematyki działalności Kominternu była kwestia niebagatelizowania zagrożenia bezpieczeństwa Polski i w ogóle cywilizowanej Europy. Międzynarodówka Komunistyczna, na co zwracały uwagę naukowe oraz publicystyczne opracowania, prowadziła wielosektorową działalność. Tym samym niezbędnym było poznanie, przeanalizowanie i rozpowszechnienie wiedzy na temat jej struktury, w tym także funkcjonowania innych międzynarodówek założonych i *de facto* kierowanych przez władze ZSRS. Ich rozpoznanie dawało obraz faktycznego zakresu działalności moskiewskiej międzynarodówki²⁴. Do nich zaliczano: Komunistyczną Międzynarodówkę Młodzieży (KIM), Komunistyczną Międzynarodówkę Kobiet, Międzynarodówkę Kooperatyw, Czerwoną Międzynarodówkę Chłopską (Kriestintern), Czerwoną Międzynarodówkę Pomocy Rewolucjonistom (MOPR), Czerwoną Międzynarodówkę Sportową (Sportintern), Towa-

¹⁹ *Międzynarodówki socjalistyczno-komunistyczne...*, s. 25, 43–45, 77; H. Glass, *Obrona Polski...*, s. 3; *Vade-Mecum Antiboldchévique*, Genewa [1939], s. 19–22; J.B. Słoński, *Agentura Kominternu w Polsce*, Warszawa 1937, s. 12–20; A. Gryff-Keller, *Komunizm...*, s. 151–193.

²⁰ *Międzynarodówki socjalistyczno-komunistyczne...*, s. 45.

²¹ Zob. B. Gadomski, *Biografia agenta. Największy agent policji politycznej II RP. Józef-Josek Mützenmacher (1903–1947)*, Warszawa 2009, s. 179.

²² J.B. Słoński, *Agentura...*, s. 25. Tożsamy pogląd wyrażał Władysław Studnicki pisząc: „Komintern jest organem, którym posługuje się polityka sowiecka nie tylko do celów rewolucji światowej, ale i do celów państwowych rosyjskich. Członkowie partii komunistycznych wszystkich krajów obowiązani są uważać Rosję sowiecką za swą ojczyznę, pracować dla jej wywiadu, tj. uprawiać szpiegostwo polityczne i wojskowe”, zob. *idem*, *System polityczny...*, s. 194.

²³ *Międzynarodówka morderców*, „Agencja Prasowa Antykomunistyczna”, 2 IX 1938, nr 36.

²⁴ *Vade-Mecum...*, s. 14–18. Zob. też W. Studnicki, *System polityczny...*, s. 192–193.

rzystwo dla Stosunków Kulturalnych z Zachodem (WOKS), Międzynarodówkę Pracowników Oświaty, Ligę Antykolonialną i Antyimperialistyczną, Międzynarodówkę Czerwonych Kombatantów²⁵.

Realna siła Kominternu opierała się nie tylko na wsparciu ZSRS, ale określały ją też możliwości skutecznego działania jego krajowych sekcji, tj. kompartii. Te funkcjonując w poszczególnych państwach były organizacyjnym, personalnym i ideologicznym narzędziem wykonawczym poleceń Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej (IKKI), a z racji jego całkowitego podporządkowania władzom WKP(b) oraz państwa sowieckiego, partie te działały w imię interesów Kremla. Na ten aspekt baczna uwagę zwracała polska literatura sowietologiczna i komunologiczna. Między innymi Władysław Studnicki w swojej rozprawie *System polityczny Europy a Polska* podkreślał, że choć teoretycznie wszystkie kompartie są sobie równe i *de iure* podlegają rozkazodawstwu kierownictwa Kominternu, to *de facto* wygląda to całkowicie inaczej. Faktycznym decydem i rozkazodawcą są bowiem partie sowieckie – najpierw RKP(b), a następnie WKP(b)²⁶ – wobec których rola i znaczenie innych krajowych sekcji jest typowo wykonawcza, żeby nie powiedzieć służebna.

Zrozumienie tego czym był Komintern, jak działał, w imię jakich oraz czyich racji, najczęściej było możliwe dzięki przeanalizowaniu i poznaniu działalności partii komunistycznych oraz kryptokomunistycznych operujących na terytorium II Rzeczypospolitej. Ówcześni obserwatorzy i analitycy ruchu komunistycznego podkreślali, że system powstały w Rosji pod rządami bolszewików, którego jednym z elementów i sztandarowych symboli był Komintern, to system rządów „partokratycznych” – „przemysłany i zastosowany przez bolszewików w celu przeprowadzenia rewolucji socjalnej”, w którym to „partia nie tylko rządzi, ale także zasadniczo wyłącznie, absolutnie, nieograniczenie, z zaprzeczeniem wszelkim innym partiom prawa nie tylko [do] działania, współdziałania i przeciwdziałania, lecz nawet jawnego istnienia”²⁷. Tym samym

²⁵ Zob. A. Strapiński, *Wywrotowe partje polityczne*, Warszawa 1933, s. 22–30; H. Glass, *Obrońca Polski...*, s. 6–9; A. Gryff-Keller, *Komunizm...*, s. 218–275; *Czerwona międzynarodówka komunistycznych związków zawodowych (Profintern)*, „Walka z Bolszewizmem” 1928, z. 15, s. 19–30; *Ofensywa Kominternu na młodzież*, „Prawda o Komunizmie” 1937, z. 6, s. 179–185; *Czerwona Pomoc (M.O.P.R.)*, „Prawda o Komunizmie” 1938, z. 6–7, s. 191–198; *Rola kobiety w planach Kominternu*, „Prawda o Komunizmie” 1938/1939, z. 8, s. 240–242; H. Glass, *Zamach bolszewizmu na młodzież. Dokumenty*, Warszawa–Płock 1927, s. 81–97.

²⁶ W. Studnicki, *System polityczny...*, s. 193. Zob. też *Politbiuro, Komintern i rząd S.S.S.R.*, „Walka z Bolszewizmem” 1928, z. 13, s. 32. Stanisław Grabski podkreślając wpływy rosyjskich bolszewików w Kominternie, a przede wszystkim ich nadrzędność wobec międzynarodówki, stosował nazwę „moskiewski Komintern sekty bolszewickiej”. Zob. S. Grabski, *Rzym czy Moskwa*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1927, s. 144.

²⁷ K. Srokowski, *Elita bolszewicka [w:] W obronie niepodległości. Antykomunizm w II Rzeczypospolitej*, red. J. Kłoczkowski, F. Musiał, Kraków 2009, s. 125.

droga do poznania komunistycznej międzynarodówki wiodła przez krytyczną analizę myśli programowej oraz wymiernej działalności jej sekcji, tj. kompartii. W II Rzeczypospolitej oznaczało to przeanalizowanie funkcjonujących tzw. polskich organizacji komunistycznych i kryptokomunistycznych na czele z KPRP-KPP, KPZB, KPZU i NPCh, ZLCh „Samopomoc”. Oczywiście z racji swojej pozycji w ruchu komunistycznym najczęściej opisywana lub wymieniana była KPRP-KPP.

Partia ta już w lutym 1921 r. (jeszcze jako KPRP) podczas II Konferencji Partyjnej²⁸ podjęła uchwałę o przyjęciu tzw. 21 tez Zinowiewa-Apfelbauma, czyli wymogów przystąpienia oraz funkcjonowania organizacji komunistycznej w strukturach III Międzynarodówki Komunistycznej²⁹. Faktycznie były one zbiorem zasad określających zależność krajowych komunistów *via* Komintern od Kremla³⁰. Zagadnienie to regulowały także zapisy statutu międzynarodówki, w którym stwierdzano:

3) Członkiem komunistycznej partii i Międzynarodówki Komunistycznej może być każdy, kto uznaje program i statuty odnośnej partii komunistycznej i Międzynarodówki Komunistycznej, [...] podporządkowuje się wszystkim decyzjom partii i Międzynarodówki Komunistycznej i regularnie płaci składki członkowskie [...]. 5) Komunistyczna Międzynarodówka i jej sekcje oparte są na zasadach centralizmu demokratycznego, którego istotę stanowią [...] obowiązkowość decyzji wyższych ciał partyjnych dla niższych, surowa dyscyplina partyjna i bezwzględne wypełnianie uchwał Międzynarodówki Komunistycznej, jej organów oraz kierowniczych instancji partyjnych.

Statut – w punktach 13 i 14 – podkreślał że „Uchwały KW MK są obowiązujące dla wszystkich sekcji Międzynarodówki Komunistycznej i powinny być niezwłocznie wprowadzane w życie”, jak również, że:

Centralne Komitety oddzielnych sekcji Międzynarodówki Komunistycznej są odpowiedzialne przed swoimi zjazdami oraz przed KW MK. Ten ma prawo uchylać i zmieniać decyzje zarówno zjazdów sekcji, jak i komitetów centralnych.

Zgodnie ze statutem KW MK zatwierdzał programy poszczególnych sekcji, miał wyłączne prawo zwoływania zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych zjazdów

²⁸ Zob. *KPP. Uchwały i rezolucje*, t. 1: *I-II Zjazd (1918–1923)*, oprac. F. Kalicka, S. Zachariasz, Warszawa 1954, s. 126.

²⁹ Faktycznie KPRP już w lipcu 1919 r., na podstawie decyzji swojego KC, wstąpiła do Kominternu. Była przy tym, obok włoskich socjalistów lewego skrzydła, szwedzkich socjaldemokratów, norweskiej i bułgarskiej organizacji socjaldemokratycznej jedną z pierwszych kompartii w składzie Kominternu. Zob. A. Gryff-Keller, *Komunizm...*, s. 155–156; W. Studnicki, *System polityczny...*, s. 194.

³⁰ Na temat podporządkowania Kominternu kierownictwu WKP(b) i w ogóle władzom sowieckim zwracała uwagę polska literatura antykomunistyczna zob. *Politbiuro, Komintern i rząd S.S.S.R.*, „Walka z Bolszewizmem” 1928, z. 13, s. 32.

kompartii, które to obowiązane były wypełniać wszystkie polecenia oraz dyrektywy władz Kominternu. Punkt 22 statutu dawał KW MK możliwość kierowania do poszczególnych sekcji swoich pełnomocników oraz instruktorów, w celach nadzoru wykonywania uchwał kongresów Kominternu, przy czym odpowiadali oni tylko i wyłącznie przed KW. Ponadto według zapisów statutowych – punkt 36 – kompartie miały być przygotowane do przejścia w każdej chwili do formuły pracy nielegalnej³¹.

Dopełnieniem statutu były znane i obszernie opisywane oraz analizowane w polskim piśmiennictwie antykomunistycznym lat międzywojennych wspomniane tezy Apfelbauma-Zinowiewa. Zakładały one:

1) całkowite podporządkowanie partii wszelkiej akcji agitacyjno-informacyjnej, programowi i uchwałom Kominternu, nadanie jej charakteru istotnie komunistycznego wyrażającego się w propagowaniu dyktatury proletariatu, przy jednoczesnym zwalczaniu burżuazji „i jej wspólników – reformistów”,

2) bezwzględne usuwanie tychże reformistów oraz centrowców ze wszystkich stanowisk w ruchu robotniczym, a następnie zastępowanie ich „wypróbowanymi komunistami”,

3) równoległe tworzenie organizacji legalnych i nielegalnych, „które by w momencie decydującym dopomogły partii do spełnienia jej obowiązku wobec rewolucji”,

4) prowadzenie energicznej propagandy komunistycznej w wojsku,

5) organizowanie tożsamej akcji na wsi – propaganda komunistyczna na wsi,

6) walkę z „socjal-patriotyzmem” oraz „socjal-pacyfizmem”,

7) całkowite odrzucenie przez kompartie jakiegokolwiek koncepcji politycznej reprezentowanej przez siły centrowe i tym samym usilne wspieranie działań na rzecz jednolitej akcji komunistycznej,

8) prowadzenie akcji antykolonialnej,

9) zwalczanie „socjal-patriotów” w ruchu związkowym, przejmowanie kontroli nad istniejącymi związkami zawodowymi lub też tworzenie nowych grup komunistycznych,

³¹ Zob. też *Międzynarodówka Komunistyczna. Statut i rezolucje uchwalone na II Kongresie (19 VII–7 VIII 1920)*, Moskwa–Kijów–Mińsk 1921, s. 22–31; *Międzynarodówka Komunistyczna. Statut...*, [Warszawa 1921], s. 3–7; *Program i statut Międzynarodówki...*, s. 139, 140, 143, 145, 146, 149; *Kommunističeskij Internacjonal w dokumentach...*, s. 47–51; *Programma i ustav Kommunističeskogo Internacjonała. Prināta na 46-m zasėdānii VI Kongressa Kommunističeskogo Internacjonała 1 sentābrā 1928 g.*, Moskwa 1934, s. 101, 102, 105, 106–107, 109; *Programma i ustav Kommunističeskogo Internacjonała*, Moskwa 1937, s. 72–78; *Stenograficzeskij otcziet VI Kongressa...*, s. 162–167; *Constitution and Rules of the Communist International*, http://ciml.250x.com/archive/comintern/statute_comintern.html [dostęp 12 X 2015 r.]; A. Gryff-Keller, *Komunizm...*, s. 194–207; H. Glass, *Statut. KPP agenturą Moskwy*, „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 18, s. 14; *idem*, *Statut Kominternu. K.P.P. jest agenturą czerwonej Moskwy*, „Prawda o Komunizmie” 1937, z. 6, s. 207; *idem*, *III-cia Międzynarodówka*, „Prawda o Komunizmie” 1938, z. 4–5, s. 125–126; S. Jankowski, *Metody ekspansji...*, s. 122–124.

10) prowadzenie „zaciętej walki” z Międzynarodówką Zawodową z siedzibą w Amsterdamie,

11) nadanie czystokomunistycznego charakteru swoim frakcjom parlamentarnym, m.in. przez rugowanie z ich składu żywiołów ugodowych,

12) funkcjonowanie kompartii wg zasad demokratycznego centralizmu,

13) systematyczne oczyszczanie swoich szeregów z „żywiołów drobno-mieszczkańskich”

14) bezapelacyjne wspieranie wszystkich republik sowieckich, przy jednoczesnym podejmowaniu wszelkich działań wobec „sił kontrrewolucyjnych”

15) uzgadnianie własnych programów partyjnych z władzami III Międzynarodówki,

16) uznawanie i wykonywanie wszystkich uchwał kongresów Kominternu oraz postanowień Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki,

17) wraz z przynależnością do MK przekształcenie się każdej kompartii w sekcję Kominternu,

18) obowiązek publikowania w prasie partyjnej wytycznych, odezw, w ogóle dokumentów Kominternu,

19) zorganizowanie specjalnych kongresów partyjnych w celu przedstawienia działaczom krajowym warunków przynależności do międzynarodówki, jak również zapoznania ich z uchwałami jej II Kongresu,

20) dominację komunistów (przynajmniej 2/3 ogółu członków) w partiach pragnących przystąpić do Kominternu, a które nie były jeszcze w pełni skomunizowane,

21) wyrzucenie ze struktur organizacyjnych wszystkich, którzy kwestionują lub też odrzucają warunki i tezy uczestnictwa w międzynarodówce³².

Zapisy statutowe, kominternowskie rezolucje, jak również wytyczne zawarte w „tezach Zinowiewa” – określanych przez polskie piśmiennictwo antykomunistyczne mianem „regulaminu zależności od Kominternu”³³ – ujawniały

³² Zob. K. Sacewicz, *Komunizm i antykomunizm...*, s. 90–92; *Komunizm wobec parlamentaryzmu. Przyczynki i dokumenty do dziejów komunizmu międzynarodowego i polskiego*, oprac. A. Belcikowska, Warszawa [1922], s. 6–7; *Międzynarodówka Komunistyczna. Statut...*, s. 23–28; *Komunističeskij Internacjonal...*, s. 100–104; A. Gryff-Keller, *Komunizm...*, s. 161; J. Bach, *Zarys historyczny i obecna działalność Komunistycznej Partii Polski*, „Biuletyn Instytutu Naukowego Badania Komunizmu” 1932, z. 3 [dodatek], s. 6–7; A. Belcikowska, *Stronnictwa i związki polityczne w Polsce. Charakterystyki, dane historyczne, programy, rezolucje, organizacje partyjne, prasa, przywódcy*, Warszawa 1925, s. 399–400; S. Jankowski, *Metody ekspansji...*, s. 125–129; *Dokumenty z historii III Międzynarodówki Komunistycznej*, z. 2, Warszawa 1962, s. 280 i n.; *Międzynarodowy ruch robotniczy w świetle dokumentów 1918–1943*, red. A. Reiss, J. Teleszyński, Warszawa 1981, s. 59–69, 79–90; M. Leczyk, *Zarys historii III Międzynarodówki 1919–1943*, Warszawa 1971, s. 36–37; AAN, 9/1188, O ruchu socjalistycznym w ogóle. Organizacje komunistyczne, [1930 r.], k. 15–17. Zob. też: *ibidem*, 9/1189, Zarys historyczny i obecna działalność KPP, [1933 r.], k. 3.

³³ *Regulamin zależności od Kominternu*, „Walka z Bolszewizmem” 1928, z. 3, s. 18–22.

nie tylko to, czym były kompartie, ale także dawały odpowiedź na pytanie – czym była III Międzynarodówka Komunistyczna. Zdaniem ówczesnych obserwatorów ruchu komunistycznego, w tym Alicji Bełcikowskiej, Romana Kellera i przede wszystkim Henryka Glassa, stanowiły jednoznaczny dowód na to, że w przypadku KPRP-KPP mamy do czynienia z działającą na ziemiach polskich sowiecką agenturą kierowaną, kontrolowaną, finansowaną i instruowaną m.in. za pośrednictwem Kominternu³⁴. Oceniając przyjęcie przez KPRP „21 tez” Centralne Porozumienie Antykomunistyczne stwierdzało, że jest to wystarczająca podstawa, aby uznać ją „za partję niepolską i partję zdrady”, a jej działaczy za agentów „obcej potęgi w naszym organizmie narodowym”³⁵. W 1929 r. na łamach „Walki z Bolszewizmem”, organu prasowego Porozumienia, jego lider Henryk Glass podkreślał, że w przypadku działalności kompartii w Polsce nie ma żadnej wzniosłej ideologii, a tylko „płatni agenci, szpiedzy, agitatorowie bolszewickiej Moskwy – i okłamana, stale i z perfidją oszukiwana masa robotnicza”³⁶. Stanowisko to nie było odosobnione w międzywojennym polskim piśmiennictwie politologicznym³⁷. W 1927 r. Stanisław Grabski w pracy *Rzym czy Moskwa* jakiegokolwiek współdziałanie z „sektą bolszewicką, z agentami Kominternu” uznawał za zdradę stanu³⁸.

Zarzuty o działania na rzecz obcego i wrogiego państwa nie były publicystycznym wymysłem, ale odzwierciedleniem faktów. W październiku 1928 r. na łamach centralnego organu prasowego Międzynarodówki Komunistycznej Bucharin, w artykule omawiającym nowe zadania stojące przed partią w związku z postanowieniami VI Kongresu Kominternu, wychwalał i wymieniając dotychczasowe dokonania kompartii w Polsce, niejako potwierdził jej wyrotowy i antypaństwowy charakter oraz pełną dyspozycyjność wobec kominternowskich nakazów³⁹. Te aspekty działalności komunistycznej międzynarodówki uwidaczniały nie tylko publikacje społecznych instytucji antykomunistycznych, ale także, oparte zarówno na analizach oficjalnego piśmiennictwa sowieckiego

³⁴ Zob. K. Sacewicz, *Komunizm i antykomunizm...*, s. 93–94.

³⁵ H. Glass, *Obrona Polski...*, s. 10, 26. Zob. także *Związek Socjalistycznych Sowietkich Republik i Międzynarodówka Komunistyczna prowadzą wojnę zaczepną przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, „Walka z Bolszewizmem” 1928, z. 14, s. 10. Krytycznie o „21 tezach” pisała m.in. prasa socjalistyczna zob. np. *Jaczejki*, „Robotnik”, 11 VI 1921, nr 153; *Polska Partia Socjalistyczna wobec Komunistycznej...*, s. 77.

³⁶ H. Glass, *Statut. KPP...*, s. 13, 16. Zob. też *idem*, *Statut Kominternu...*, s. 209; S. Jankowski, *Metody ekspansji...*, s. 124.

³⁷ K. Sacewicz, *Komunizm i antykomunizm...*, s. 58 i n.

³⁸ S. Grabski, *Rzym czy...*, s. 142.

³⁹ *Kompartje Polski pieried nowymi zadaczami*, „Komunistyczeskij Internacjonał”, 16 X 1928. Zob. K. Trembicka, *Komunistyczny model bezpieczeństwa państwa (1918–1938)* [w:] *Świat wokół Rzeczypospolitej. Problematyka zagraniczna w polskiej myśli politycznej w pierwszej połowie XX wieku*, red. W. Paruch, K. Trembicka, Lublin 2007, s. 467–482. Zob. też J. Bach, *Zarys historyczny...*, s. 8.

oraz na informacjach konfidencyjnych, opracowania wyspecjalizowanych agend państwowych⁴⁰.

Polskie piśmiennictwo polityczne, analizując zagadnienie istnienia oraz wielosektorowej aktywności Kominternu, dostrzegało nie tylko tematykę jego założeń ideowo-programowych, struktury i organizacyjnych powiązań bądź zależności, ale koncentrowało się także na wymiernych formach i efektach jego działalności. Ta, o czym już wspomiano, była różnorodna i wielokierunkowa, niemniej pewne sfery życia społeczno-politycznego oraz gospodarczego znajdowały się pod szczególnym nadzorem komunistów. Do nich bez wątpienia należała kwestia właściwego ukształtowania młodych pokoleń. Na tym kierunku działalność młodzieżówek komunistycznych wspierała i inicjowała Komunistyczna Międzynarodówka Młodzieży⁴¹.

Obserwacje aktywności kompartii w tej sferze w sposób naturalny prowadziły do formowania się w społeczeństwie inicjatyw obronnych. Te przede wszystkim miały charakter akcji uświadamiających i informacyjnych, głównie prowadzonych w formie publicystycznej, aczkolwiek agitacja uliczna oraz propaganda szeptana odgrywały nie mniejszą rolę. Publicystyka koncentrowała się w znacznej mierze na uzmysłowieniu opinii publicznej, że choć działalność kompartii wśród młodzieży prowadzona jest pod różnymi szyldami, to zawsze realizowane są wytyczne Kominternu, który – według Henryka Glassa, autora opartej na analizie komunistycznych dokumentów pracy *Zamach bolszewizmu na młodzież* z 1927 r. – w tej materii stawiać miał dwa zasadnicze cele. Pierwszy polegać miał na propagowaniu w środowiskach „życia umysłowego narodów cywilizowanych” prądów komunistyczno-bolszewickich, wykształceniu postaw bierności wobec groźby zrewolucjonizowania kraju⁴². Drugi – na oddziaływaniu na młode pokolenia przez wykorzystanie kół nauczycielskich. Według Centralnego Porozumienia w celu ich osiągnięcia komunistyczna międzynarodówka posługiwać miała się mozaiką różnych, oficjalnie niezależnych, jednak w praktyce w pełni podporządkowanych grup, organizacji czy też stowarzyszeń. Do tych zaliczano: WOKS – Towarzystwo dla Utrzymania Stosunków Kulturalnych z Zagranicą, MOPR – Międzynarodową Organizację Pomocy Rewolucjonistom, towarzystwa przyjaciół Rosji Sowieckiej, międzynarodową konferencję rewolucyjnych pisarzy proletariackich, międzynarodówkę wolno-

⁴⁰ K. Sacewicz, *Komunizm i antykomunizm...*, s. 289–303, 333–349; *idem*, *Ruch komunistyczny na ziemiach polskich w latach 1918–1923 w świetle materiałów operacyjnych i opracowań agend Ministerstwa Spraw Wewnętrznych II RP*, „Echa Przeszości” 2012, t. 13, s. 253–278; *Organizacja i działalność ruchu komunistycznego w Polsce w latach 1918–1925 w świetle raportu Wydziału Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, oprac. K. Sacewicz, „Echa Przeszości” 2009, t. 10, s. 367–393.

⁴¹ Szerzej zob. H. Glass, *Zamach bolszewizmu...*, *passim*; J.B. Słoński, *Komintern atakuje młodzież! Ratujmy zagrożone pozycje!*, Warszawa 1937.

⁴² H. Glass, *Zamach bolszewizmu...*, s. 41–64, 85–100.

myślicieli, robotniczą federację esperantystów, RUP – Wszechświatowe Zrzeszenie Pokoju, wszelkie ligi antyfaszystowskie, antykolonialne czy antyimperialistyczne, komitety międzynarodowe, jak m.in. Hands of China czy Hands of Russia. Na terenie nauczycielskim Komintern swoje wpływy realizował m.in. przez Międzynarodówkę Pracowników Oświatowych (ITE), na co również zwracały uwagę publikacje polskich społecznych ośrodków antykomunistycznych z Centralnym Porozumieniem Antykomunistycznym i Instytutem Naukowym Badania Komunizmu na czele⁴³.

Rozważania poświęcone Kominternowi w sposób logiczny prowadziły do zagadnienia określenia nie tylko form i metod przeciwdziałania skutkom jego działalności, co do pójścia dalej i znalezienia narzędzia umożliwiającego całkowitą i trwałą jego eliminację. W większości dotyczyły one problemu zwalczania krajowych sekcji komunistycznych⁴⁴, ale pojawiały się szersze, ponadkrajowe inicjatywy, które uderzały bezpośrednio w Komintern. Taką inicjatywą, silnie propagowaną w polskiej międzywojennej literaturze antykomunistycznej, była m.in. Entente Internationale contre la III^e Internationale, której koncepcje skutecznego likwidowania wpływów komunistycznej międzynarodówki, zawarte w formule przeciwkomunistycznej ustawy, nie tylko opisywał, ale wręcz propagował Henryk Glass. Dowiadujemy się m.in., że prawo umożliwiająca skuteczną walkę z Kominternem winno:

1) Karać zbrodnie i przestępstwa przeciwko własnemu i innemu państwu, jak również zbrodnie i przestępstwa popełnione zagranicą przeciw Państwu Polskiemu. 2) Nie ograniczać kar do czynów popełnionych publicznie. 3) Karać nie tylko samo przestępstwo, ale i jego usiłowanie, a nawet przygotowanie. 4) Wyłączyć sprawy komunistyczne z kompetencji sądów przysięgłych. 5) Uznać za niedopuszczalne piastowanie mandatu funkcjonariusza publicznego, urzędnika, radnego, posła, a nawet pracownika instytucji użyteczności publicznej czy fabryki pracującej dla Państwa, a w szczególności dla wojska, ze stanowiskiem członka lub zwolennika ugrupowania komunistycznego. Uznać za niedopuszczalne wystawianie jakichkolwiek list wyborczych przez jawne lub zamaskowane ugrupowania komunistyczne. 6) Ze względu na zbrodniczy charakter działalności Kominternu i jego metody, każde ugrupowanie znajdujące się z nim w kontakcie organizacyjnym winno być uważane za nielegalne⁴⁵.

Jednocześnie Porozumienie stwierdzało m.in., że uznawanie „przestępców komunistycznych” za represjonowanych politycznie jest całkowicie nieuzasadnione⁴⁶. Wyjaśniając swoje stanowisko w tej kwestii przypominano, że celem

⁴³ *Wpływy Kominternu wśród nauczycieli*, „Prawda o Komunizmie” 1937, z. 8, s. 243–245; H. Glass, *Wpływy kominternu wśród nauczycieli. Materiały oświetlające cele i taktykę komunistów w Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Warszawa 1938, s. 11–13, 15–16, 17–27; S. Wyszynski, *Inteligencja w straży przedniej komunizmu*, Katowice [1938], s. 64–84.

⁴⁴ K. Sacewicz, *Komunizm i antykomunizm...*, s. 108–155.

⁴⁵ *Ustawa antykomunistyczna*, „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 18, s. 12.

⁴⁶ *Kto żąda ustawy antykomunistycznej?*, „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 19, s. 34.

komunistów nie jest jedynie zmiana istniejącego ustroju polityczno-prawnego, ale całkowita dewastacja wszystkich instytucji oraz wzorców kulturowych. W związku z czym sankcje karne przewidziane w ustawie winny być surowe. Dopuszczano przy tym stosowanie kary śmierci dowodząc, że wszelka łagodność wobec „agentów Kominternu” jest nieuzasadnionym przejawem słabości państwa polskiego⁴⁷. Podobne stanowisko reprezentowali inni, niezwiązani z Centralnym Porozumieniem Antykomunistycznym, publicyści i znawcy problematyki komunistycznej, m.in. Józef Mützenmacher. Ten publikujący pod pseudonimem J.B. Słoński współpracownik INBK pisał, że jakakolwiek forma liberalizmu państwa w stosunku do wysłanników Kominternu, w ogóle wobec działalności komunistycznej, jest niczym innym, jak „wyrządzeniem niepowetowanej szkody własnemu narodowi i własnej ojczyźnie”, a z racji tego, że komunizm „jest jawną zdradą Polski”, bezkompromisowa i bezpardonowa walka, z zastosowaniem wszelkich dopuszczalnych środków, jest obowiązkiem każdego Polaka⁴⁸.

Ustalenia polskiego piśmiennictwa antykomunistycznego w kwestii roli i znaczenia Kominternu miały solidną podwalinę merytoryczną, której źródłem były nie tylko badania oraz ustalenia polskich ośrodków sowietologicznych, państwowych agend i służb z MSW na czele, ale także społecznych stowarzyszeń antykomunistycznych, spośród których największą rolę odgrywały wymieniane już w tekście Centralne Porozumienie oraz Instytut Naukowego Badania Komunizmu. Porozumienie posiadało m.in. wielosektorową, przedmiotową bazę informacyjną, którą stanowiły przede wszystkim materiały sowieckiej proveniencji, tj. prasa, broszury, odezwy, opracowania Kominternu oraz WKP(b). Docierano do nich przez ścisłą współpracę z polskim MSZ⁴⁹. Nie do przecenienia były również informacje, w tym materiały wydawnicze pozyskiwane na zasadzie wymiany dokonywanej z ponad dwudziestoma niepaństwowymi organizacjami antykomunistycznymi działającymi w Europie i Ameryce⁵⁰. Szczególnym źródłem wiedzy na temat antypaństwowej i wywrotowej aktywności komunistów byli wybitni komunolodzy. Do takich zaliczano m.in. redaktora wydawanego we Francji w latach 1926–1932 miesięcznika „La Vague Rouge” oraz autora licznych publikacji poświęconych międzynarodowemu komunizmowi prof. Gustava Gautherot⁵¹. Z kolei INBK posiadał naj-

⁴⁷ *Ustawa antykomunistyczna...*, s. 13.

⁴⁸ J.B. Słoński, *Agentura...*, s. 56.

⁴⁹ K. Sacewicz, *Komunizm i antykomunizm...*, s. 46.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 46–47.

⁵¹ Gustave Gautherot (1880–1948) – historyk, dziennikarz, publicysta, polityk, a przede wszystkim antykomunista. W 1932 r. oraz 1933 r. wybrany na senatora. Funkcję tę pełnił do 1941 r. Autor licznych prac poświęconych tematyce rewolucji, komunizmu oraz bolszewizmu. Zob. m.in. G. Gautherot, *Le Monde communiste*, Paris 1925; *idem*, *Le bolchevisme aux colonies et l'impérialisme rouge*, Paris 1930. Z ramienia CPA osobiste kontakty z profesorem utrzymywali

większą w Europie bibliotekę publikacji komunistycznych i sowietologicznych, z której korzystały zagraniczne ośrodki zwalczające komunizm. Instytut kierowany przez ks. prałata Antoniego Kwiatkowskiego dysponował olbrzymim zapleczem informacyjnym, co z kolei rzutowało na charakter podejmowanych przez niego prac⁵². Zagadnienie Kominternu znajdowało się w centrum zainteresowań tych ośrodków.

Nie pomniejszając znaczenia wymienionych zagranicznych czynników koncentrujących się na walce z wywrotową działalnością powołanej przez bolszewików międzynarodówki, najważniejszym o niej źródłem informacji była, często wykorzystywana przez Porozumienie, powstała w 1924 r. w Genewie z inicjatywy adwokata Théodora Auberta, Entente Internationale contre la III^e Internationale, czyli Międzynarodowa Koalicja do Walki z III Międzynarodówką⁵³. Organizacja ta, stojąc na stanowisku, że „współczesna cywilizacja i instytucje każdego kraju stają się celem stałych ataków ugrupowań wywrotowych”⁵⁴ kierowanych przez Komintern, stawiała sobie za cel zwalczanie tej działalności. To z kolei miało zostać osiągnięte poprzez: 1) dekonspirowanie wszelkich poczynań komunistów, 2) przeciwdziałanie oficjalnemu międzynarodowemu uznawaniu państwa sowieckiego, 3) utworzenie koalicji państw do walki z bolszewizmem, 4) podjęcie niezbędnych kroków na rzecz likwidacji Kominternu, 5) tępienie agentów bolszewickich na terytorium każdego państwa, 6) zrywanie oficjalnych stosunków dyplomatycznych z ZSRS przez państwa, które już takie stosunki utrzymują. Jak zauważał „Biuletyn Instytutu Naukowego Badania Komunizmu”, koalicja zakładała przede wszystkim demaskowanie wszelkiej aktywności zewnętrznej komunistów, a przy tym walkę ze społeczną biernością⁵⁵. W przeciwieństwie do III Międzynarodówki Komunistycznej Entente nie była centrum decyzyjnym, ale jedynie ośrodkiem informacyjnym. Podmioty ją współtworzące posiadały całkowitą niezależność działalności, a organizowane kongresy wydawały jedynie zalecenia nie zaś nakazy⁵⁶.

m.in. Henryk Glass oraz Elina Peplowska. Kierowany przez Gautherota miesięcznik otrzymywał od władz francuskich poufne biuletyny i kopie dokumentów charakteryzujących ruch komunistyczny we Francji oraz innych państwach; S. Jankowski, *Metody ekspansji...*, s. 9, 21.

⁵² K. Sacewicz, *Komunizm i antykomunizm...*, s. 28–41.

⁵³ Zob. *Międzynarodowa Koalicja do walki z III Międzynarodówką*, „Biuletyn Instytutu Naukowego Badania Komunizmu” 1931, z. 2, s. 32; *Pięciolecie Ententy. Entente Internationale contre la III-e Internationale*, „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 20, s. 75–77; *Entente Internationale contre la III-e Internationale. Międzynarodowe porozumienie antykomunistyczne*, „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 25, s. 240–241; S. Jankowski, *Metody ekspansji...*, s. 269–271; *Vade-Mecum...*, s. 3–11, 184–194.

⁵⁴ Cyt. za S. Jankowski, *Metody ekspansji...*, s. 11.

⁵⁵ *Międzynarodowa Koalicja...*, s. 33, 36; *Entente Internationale...*, z. 25, s. 241.

⁵⁶ Do 1929 r. odbyło się pięć kongresów: w 1925 r. w Genewie, w 1926 r. w Londynie, w 1927 r. w Hadze i w latach 1928 i 1929 ponownie w Genewie; *Entente Internationale...*, z. 25, s. 240; S. Jankowski, *Metody ekspansji...*, s. 11; K. Sacewicz, *Komunizm i antykomunizm...*, s. 48.

Komintern jako wrogie państwu polskiemu nieoficjalne narzędzie sowieckiej polityki zagranicznej był przez całe dwudziestolecie międzywojenne bacznie obserwowany przez polskie służby i organa bezpieczeństwa, niemniej jednak to działalność publicystyczna polskich stowarzyszeń, organizacji polityczno-społecznych, niezależnych publicystów i badaczy, a także licznych redakcji czasopism stanowiła najlepszą zaporę uniemożliwiającą prowadzenie przez jego sekcje oraz agendy skutecznej działalności. Stan polskiego piśmiennictwa o Kominternie, choć niejednorodny, często naznaczony nadmierną emocjonalnością, a także ogólnością i niedostatecznym rozeznaniem pewnych sfer działań moskiewskiej międzynarodówki, zwłaszcza tych o charakterze kryptokomunistycznym, głównie jednolitifrontowym, mimo wszystko gwarantował opinii publicznej możliwość dotarcia do niektórych informacji. Te, właściwie naświetlone i rozpowszechnione, nie tylko utrudniały dążenia komunistów do pozyskania szerokich mas, ale też często całkowicie je wykluczały. Wiedza o komunistach i komunizmie, w tym o roli, miejscu i znaczeniu Kominternu stawała się w międzywojennej Polsce nie tylko najlepszą, ale wobec braku ustawodawstwa antykomunistycznego, jedyną społeczną metodą powstrzymywania i zwalczania tego niebezpieczeństwa stale zagrażającego idei wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej. To dzięki rzezonym tekstom Komintern nie był postrzegany jako normalna, niezależna od zewnętrznych wpływów centrala reprezentująca interes proletariatu, bezrolnego lub małorolnego chłopstwa, w ogóle lewicy, ale jako czynnik powołany, kontrolowany i zarządzany przez Kreml i temu ośrodkowi od początku do końca swojego istnienia bezwzględnie i wiernie służący.

Bibliografia

ŹRÓDA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Bucharin N., *Program komunistów (bolszewików)*, Moskwa 1920.
Dokumenty z historii III Międzynarodówki Komunistycznej, z. 2, Warszawa 1962.
 Glass H., *Zamach bolszewizmu na młodzież. Dokumenty*, Warszawa–Płock 1927.
 Glass H., *Wpływy kominternu wśród nauczycieli. Materiały oświetlające cele i taktykę komunistów w Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Warszawa 1938.
Komunističeskij Internacjonal w dokumentach. Reszenija, tezisy i wozzwapija kongressow Komintern a plenumow IKKI 1919–1932, Moskwa 1933.
 KPP. *Uchwały i rezolucje*, t. 1: I–II Zjazd (1918–1923), oprac. F. Kalicka, S. Zachariasz, Warszawa 1954.

- Międzynarodówka Komunistyczna. Statut i rezolucje uchwalone na II Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej (19-go lipca–7-go sierpnia 1920 r.)*, Warszawa 1921.
- Międzynarodowy ruch robotniczy w świetle dokumentów 1918–1943*, red. A. Reiss, J. Teleszyński, Warszawa 1981.
- Międzynarodówka Komunistyczna. Statut i rezolucje uchwalone na II Kongresie (19 VII–7 VIII 1920)*, Moskwa–Kijów–Mińsk 1921.
- Międzynarodówki socjalistyczno-komunistyczne eksploatujące sprawę robotniczą*, red. H. Glass, Katowice 1938.
- Organizacja i działalność ruchu komunistycznego w Polsce w latach 1918–1925 w świetle raportu Wydziału Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, oprac. K. Sacewicz, „Echa Przeszłości” 2009, t. 10.
- Polska Partia Socjalistyczna wobec Komunistycznej Partii Robotniczej Polski/Komunistycznej Partii Polski. Wypisy z prasy i dokumentów, t. 1: 1918–1928*, oprac. K. Sacewicz, Olsztyn 2014.
- Program i statut Międzynarodówki Komunistycznej*, Moskwa 1929.
- Program Komunistycznej Partji Rosji (bolszewików). Przyjęty na 8 zjeździe Partji 18–23 marca 1919*, Kijów 1920.
- Programma i ustav Kommunističeskogo Internacionała*, Moskwa 1937.
- Programma i ustav Kommunističeskogo Internacionała. Prināta na 46-m zasedanii VI Kongressa Kommunističeskogo Internacionała 1 sentābrā 1928 g.*, Moskwa 1934.
- Stenograficzeskij otcziet VI Kongressa Kominterna, t. 6: Tezisy, rezolucji, postanowlienija, wozzwania*, Moskwa–Leningrad 1929.

OPRACOWANIA

- Bełcikowska A., *Stronnictwa i związki polityczne w Polsce. Charakterystyki, dane historyczne, programy, rezolucje, organizacje partyjne, prasa, przywódcy*, Warszawa 1925.
- Chrzyciel J., *Bolszewizm jako zagłada wszelkich zdobyczy kulturalnych i co się właściwie kryje pod jego potworną maską. Studium prowadzone na miejscu w Rosji w czasie od początku rewolucji do lipca 1920 r.*, Kraków 1920.
- Dębiec A., *Komunizm bankrutuje*, b.m.w., 1937.
- Drabkin J.S., *Ideja mirowej rewolucji i jej transformacji [w:] Istorija kommunističeskowo internacionała 1919–1943. Dokumntelnye oczierki*, Moskwa 2002.
- Gadomski B., *Biografia agenta. Największy agent policji politycznej II RP. Józef-Josek Mützenmacher (1903–1947)*, Warszawa 2009.
- Gautherot G., *Le bolchevisme aux colonies et l'impérialisme rouge*, Paris 1930.
- Gautherot G., *Le Monde communiste*, Paris 1925.
- Glass H., *Obrona Polski przed bolszewizmem*, Płock 1928.
- Grabski S., *Rzym czy Moskwa*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1927.
- Gryff-Keller A., *Komunizm*, Warszawa 1926.
- Jankowski S., *Metody ekspansji komunizmu. Dzieje ukształtowania systemu w latach 1919–1932*, [Londyn 1982].
- Kłoczkowski J., Musiał F., *Antykomunizm – racja stanu II RP [w:] W obronie niepodległości. Antykomunizm w II Rzeczypospolitej*, red. J. Kłoczkowski, F. Musiał, Kraków 2009.
- Komarnicki W., *Nowy ustrój państwowy Związku Sowieckiego*, Wilno 1938.
- Komunizm wobec parlamentaryzmu. Przyczynki i dokumenty do dziejów komunizmu międzynarodowego i polskiego*, oprac. A. Bełcikowska, Warszawa [1922].
- Kornat M., *Bolszewizm – totalitaryzm – rewolucja – Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, t. 1, Warszawa 2003.
- Leczyk M., *Zarys historii III Międzynarodówki 1919–1943*, Warszawa 1971.
- Linder I., Czyrkin S., *Krasnaja pautina. Tajny razwiedki Kominterna 1919–1943*, Moskwa 2005.

- Marszał M., *Komunizm w poglądach Antoniego Kwiatkowskiego (1920–1939)*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2014, nr 2.
- Meller A., *Z dziejów akcji antykomunistycznej w Polsce. Miesięcznik „Walka z Bolszewizmem” (1927–1931)*, „Historia i Polityka. Myśl polityczna i dyplomacja XX wieku” 2008, t. 7.
- Międzynarodowa Koalicja do walki z III Międzynarodówką, „Biuletyn Instytutu Naukowego Badania Komunizmu” 1931, z. 2.
- Międzynarodówka morderców, „Agencja Prasowa Antykomunistyczna”, 2 IX 1938.
- Militaryzm... Sowiety a Polska, „Agencja Prasowa Antykomunistyczna”, 25 I 1937.
- Muszyński W.J., *Między geopolityką a ideologią. Polski ruch narodowy w II Rzeczypospolitej wobec komunizmu i komunistów – zarys problematyki na przykładzie Warszawy* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014.
- Pjatnickij W.I., *Osip Pjatnickij i Komintern na biesach historii*, red. A.E. Taras, Minsk–Charwest 2004.
- Przeniosło M., *Stosunki PPS–KPRP w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej na przykładzie województwa kieleckiego*, „Kieleckie Studia Historyczne” 1995, t. 13.
- Puchalski J., *Instytut Naukowego Badania Komunizmu w Warszawie (1930–1939): program, organizacja, zbiory, prace księgoznawcze* [w:] *Bibliologia polityczna*, red. D. Kuźmin, Warszawa 2011.
- Sacewicz K., *Antykomunistyczne inicjatywy parlamentarne Związku Ludowo-Narodowego (1919–1927). Zarys problemu* [w:] *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność*, red. M. Bukała, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2015.
- Sacewicz K., *Kilka uwag na temat stosunku KPRP/KPP do PPS w międzywojennej Warszawie* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014.
- Sacewicz K., *Komunizm i antykomunizm w II Rzeczypospolitej. Państwo – społeczeństwo – partie*, Olsztyn 2016.
- Sacewicz K., *Razem czy osobno? Władze PPS i KPRP–KPP wobec obchodów święta 1 maja w latach 1919–1928*, „Dzieje Najnowsze” 2015, t. 1.
- Sacewicz K., *Rewolucja komunistyczna i dyktatura proletariatu w świetle publikacji Centralnego Porozumienia Organizacji Współdziałających w Zwalczeniu Komunizmu – zarys problemu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 31.
- Sacewicz K., *Ruch komunistyczny na ziemiach polskich w latach 1918–1923 w świetle materiałów operacyjnych i opracowań agend Ministerstwa Spraw Wewnętrznych II RP*, „Echa Przeszłości” 2012, t. 13.
- Sacewicz K., *Wojna na lewicy – pierwsze starcia. Walka o hegemonię w warszawskich radach delegatów robotniczych pomiędzy KPRP a PPS (1918–1919)* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014.
- Słoński J.B., *Agentura Kominternu w Polsce*, Warszawa 1937.
- Słoński J.B., *Komintern atakuje młodzież! Ratujmy zagrożone pozycje!*, Warszawa 1937.
- Srokowski K., *Elita bolszewicka* [w:] *W obronie niepodległości. Antykomunizm w II Rzeczypospolitej*, red. J. Kłoczowski, F. Musiał, Kraków 2009.
- Stoczewska B., *Antykomunizm w polskiej myśli socjalistycznej do roku 1939* „Przegląd Socjalistyczny” 2005, nr 4–5.
- Strapiński A., *Wyrotowe partje polityczne*, Warszawa 1933.
- Studnicki W., *System polityczny Europy a Polska*, Warszawa 1935.
- Świerczek M., *Wojna hybrydowa jako strategia polityczna. Próba analizy historycznej na przykładzie działań ZSRS wobec II RP*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2017, nr 9(16).
- Trembicka K., *Komunistyczny model bezpieczeństwa państwa (1918–1938)* [w:] *Świat wokół Rzeczypospolitej. Problematyka zagraniczna w polskiej myśli politycznej w pierwszej połowie XX wieku*, red. W. Paruch, K. Trembicka, Lublin 2007.
- Vade-Mecum Antibolchévique*, Genewa [1939].

- Wolsza T., *Kolaborant? Burzliwa biografia księdza Antoniego Wincentego Kwiatkowskiego (1890–1970)* [w:] *Niepiękny wiek XX*, red. J. Eisler i in., Warszawa 2010.
- Wpływy Kominternu wśród nauczycieli, „Prawda o Komunizmie” 1937, z. 8.
- Wyszyński S., *Inteligencja w straży przedniej komunizmu*, Katowice [1938], s. 64–84.

ARTYKUŁY PRASOWE

- Akcja III Międzynarodówki dążąca do wywołania Rewolucji Wszechświatowej, „Strażnica” (grudzień) 1932, nr 1.
- Bach J., *Zarys historyczny i obecna działalność Komunistycznej Partji Polski*, „Biuletyn Instytutu Naukowego Badania Komunizmu” 1932, z. 3 [dodatek].
- Czerwona międzynarodówka komunistycznych związków zawodowych (Profintern), „Walka z Bolszewizmem” 1928, z. 15.
- Czerwona Pomoc (M.O.P.R.), „Prawda o Komunizmie” 1938, z. 6–7.
- Entente Internationale contre la III-e Internationale. Międzynarodowe porozumienie antykomunistyczne, „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 20; 1929, z. 25.
- Glass H., *III-cia Międzynarodówka*, „Prawda o Komunizmie” 1938, z. 4–5.
- Glass H., *Statut Kominternu. K.P.P. jest agenturą czerwonej Moskwy*, „Prawda o Komunizmie” 1937, z. 6.
- Glass H., *Statut. KPP agenturą Moskwy*, „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 18.
- Grabski S., *Komintern*, „Walka z Bolszewizmem” 1927, z. 1.
- Istnieje nie tylko jedność akcji, ale S.S.S.R. jest podstawą działania Międzynarodówki komunistycznej, „Walka z Bolszewizmem” 1928, z. 14.
- Jaczejki, „Robotnik”, 11 VI 1921.
- Komuniści a my. Komunistyczne manewry taktyczne – W kwestyi naszych zadań organizacyjnych, „Naprzód”, 6 XI 1921.
- Kompartje Polski pierdzą nowymi zadaczami, „Komunistyczny Internacjonal”, 16 X 1928.
- Komunizm polski przed sądem „Kominternu”. Walki wewnętrzne, „Robotnik”, 13 IX 1928.
- Kto żąda ustawy antykomunistycznej?, „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 19.
- Międzynarodówki socjalistyczno-komunistyczne eksploatujące sprawę robotniczą, „Prawda o Komunizmie” 1938, z. 4–5.
- Nowa taktyka Kominternu, „Prawda o Komunizmie” 1938, z. 3.
- Nowy kryzys w Komunistycznej Partji Polski, „Robotnik”, 21 X 1925.
- Nowy kryzys w Komunistycznej Partji... (Dokończenie), „Robotnik”, 22 X 1925.
- Ofensywa Kominternu na młodzież, „Prawda o Komunizmie” 1937, z. 6.
- Organizacja sekcji Kominternu, czyli organizacja partji komunistycznej [schemat], „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 18.
- Pięciolecie Ententy. Entente Internationale contre la III-e Internationale, „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 20.
- Politbiuro, Komintern i rząd S.S.S.R., „Walka z Bolszewizmem” 1928, z. 13.
- PPS a komuniści. Uchwała jednomyślna XXI Kongresu, „Robotnik”, 7 XI 1928.
- Regulamin zależności od Kominternu, „Walka z Bolszewizmem” 1928, z. 3.
- Rewolucyjne rezerwy Kominternu, „Walka z Bolszewizmem” 1930, z. 28.
- Rola kobiety w planach Kominternu, „Prawda o Komunizmie” 1938/1939, z. 8.
- Schemat organizacji Kominternu, „Prawda o Komunizmie” 1937, z. 2.
- Strategia i taktyka Kominternu, „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 20.
- Ustawa antykomunistyczna, „Walka z Bolszewizmem” 1929, z. 18.
- Wpływy Kominternu wśród nauczycieli, „Prawda o Komunizmie” 1937, z. 8.
- Zatarg Kominternu z Komunistyczną Partją Polski, „Naprzód”, 18 II 1927.
- ZSRR jest podstawą i centralą akcji wywrotowej komunistów w innych państwach, „Prawda o Komunizmie” 1937, z. 10.

Związek Socjalistycznych Sowietkich Republik i Międzynarodówka Komunistyczna prowadzą wojnę zaczepną przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, „Walka z Bolszewizmem” 1928, z. 14.

INTERNET

Constitution and Rules of the Communist International, http://ciml.250x.com/archive/comintern/statute_comintern.html [dostęp 12 X 2015 r.]

Comintern in the light of Polish anti-Communist journalism during the Second Polish Republic. A springboard to the study of Polish anti-Communism

Anti-Communism attitudes were commonplace in inter-war Poland, present both in the circles of the left-wing independence movement, people's parties, Christian democratic parties, and in the conservative or national political groups. To a great extent, this widespread dislike for Communism and Communists was a result of social anti-Communist initiatives in Poland that had recognized the Communist threat, e.g. the Central Office of Anti-Communist Agreement. Thanks to their activities, especially those of journalistic nature, the citizens of the Second Polish Republic were able to see the true nature of the Communist party. The acquisition, analysis, and dissemination of information that revealed the real identity of the Communist International were some of the key elements in the process of recognizing the Communist movement. Showing the Comintern as a subordinate center of the Communist movement controlled by the rulers from the Kremlin made it possible to understand what the Comintern was and whose commands and orders it followed unconditionally, as well as to understand particular communist parties. This article presents the scope of information on the Comintern at the disposal of the Polish anti-Communist factors.

Słowa kluczowe: komunizm, antykomunizm, Henryk Glass, Centralne Porozumienie Organizacji Zwalczających Komunizm, Komintern, Komunistyczna Partia Polski

Key words: Communism, anti-Communism, Henryk Glass, Central Office of Anti-Communist Agreement, Comintern, Communist Party of Poland

KAROL SACEWICZ – historyk, doktor habilitowany, adiunkt w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM w Olsztynie oraz naczelnik Delegatury IPN w Olsztynie. Zainteresowania badawcze koncentruje na historii politycznej II Rzeczypospolitej oraz polskiej konspiracji niepodległościowej lat II wojny światowej. Opublikował kilkadziesiąt prac naukowych, w tym monografię i wydawnictwa źródłowe: *Centralna prasa Polski Podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945* (2009), *Komunizm i antykomunizm w II Rzeczypospolitej: państwo – społeczeństwo – partie* (2016).

Życie polityczne i wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. w powiecie bialskim

Wstęp

12 listopada 1946 r. Krajowa Rada Narodowa (KRN) zdecydowała o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Termin głosowania wyznaczono na 19 stycznia 1947 r. Wybory miały być realizacją ustaleń Wielkiej Trójki w Jałcie w lutym 1945 r., według których w Polsce miał powstać Rząd Jedności Narodowej, a jego zadaniem byłoby jak najszybsze przeprowadzenie wolnych i nieskrępowanych wyborów, z poszanowaniem zasad demokracji¹. Celem komunistów wspieranych przez Moskwę było przygotowanie głosowania w taki sposób, aby wynik zagwarantował im pełnię władzy. Było to trudne zadanie w obliczu poparcia społecznego dla Stanisława Mikołajczyka i Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), największego rywala obozu władzy. Fiaskiem zakończyła się propozycja powołania w lutym 1946 r. szerokiego bloku wyborczego Polskiej Partii Robotniczej (PPR), Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), Stronnictwa Ludowego (SL) oraz PSL². W tej sytuacji komuniści najpierw chcieli sprawdzić, jakim w rzeczywistości poparciem społeczeństwa cieszy się partia kierowana przez Mikołajczyka, z jak silnym rywalem politycznym mają do czynienia. Okazją do wysondowania sytuacji miało być referendum, które było jednocześnie testem dla organów bezpieczeństwa, mających w przyszłości zadbać o „właściwy” wynik wyborów.

Referendum odbyło się 30 czerwca 1946 r. Zadano w nim Polakom trzy pytania: 1) Czy jesteś za zniesieniem senatu?, 2) Czy jesteś za utrwaleniem reform społeczno-gospodarczych?, 3) Czy chcesz utrwalenia zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej?

Według oficjalnych wyników podanych w komunikacie Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego 12 lipca, udział w głosowaniu wzięło 90,1 proc. uprawnionych (spośród 13 160 451 osób). Odpowiedzi TAK na poszczególne pytania rozłożyły się następująco: pytanie pierwsze – 68 proc., drugie

¹ *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947*, oprac. J. Wrona, Warszawa 1999, s. 12.

² A. Garlicki, *Historia 1815–2004: Polska i świat*, Warszawa 2005, s. 445.

– 77,1 proc., trzecie – 91,4 proc.³ Tak pomyślny dla rządzących wynik referendum nie mógł być uzyskany bez sfałszowania głosowania. Nad jego „właściwym” przebiegiem opiekę sprawowały organy bezpieczeństwa, a instrukcje jak postępować przekazywane były z Moskwy. Faktyczne wyniki były druzgocące dla zablokowanych partii, gdyż na pierwsze pytanie TAK odpowiedziało zaledwie 26,9 proc. głosujących, na drugie – 42 proc., a na trzecie – 66,9 proc.⁴ Za niewątpliwy sukces można było uznać sprawność, z jaką działał aparat bezpieczeństwa.

W lipcu 1946 r. podjęto ponowną próbę budowy szerokiego bloku wyborczego. Komuniści liczyli na to, że PSL, widząc, jakim oficjalnym wynikiem zakończyło się czerwcowe referendum, będzie bardziej skłonne do współpracy. Ludowcy jednak w dalszym ciągu wierzyli w wolne i demokratyczne wybory, wierzyli w szansę walki parlamentarnej. Na początku października Rada Naczelna PSL zdecydowała o samodzielnym starcie w przyszłych wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Zgodnie z wcześniejszymi zamierzeniami pozostałe partie: PPR, PPS, SL i SD utworzyły tzw. Blok Stronnictw Demokratycznych. Przed wyborami partie zablokowane pod egidą PPR prowadziły intensywną akcję propagandową. Organizowano wiece, na których starano się zdyskredytować kandydatów i działaczy PSL na czele z Mikołajczykiem. Oskarżano ich o współpracę z obcymi mocarstwami, zdradę narodu, przedstawiano jako ludzi dbających jedynie o prywatny interes. W okresie przedwyborczym intensywnie pracował aparat bezpieczeństwa, który zastraszał ludowców i ich zwolenników, nękał działaczy wezwaniami na przesłuchania, aresztowaniami, dochodziło również do mordów politycznych.

Według oficjalnych informacji udział w wyborach wzięło 89,9 proc. uprawnionych do głosowania. Wyniki ogłoszone przez Państwową Komisję Wyborczą wskazywały na zwycięstwo tzw. Bloku Stronnictw Demokratycznych, które uzyskały 80,1 proc. poparcia, PSL – 10,3 proc., SP – 4,7 proc., PSL „Nowe Zwolenie” – 3,5 proc., inne listy – 1,4 proc.⁵ Komuniści potraktowali wybory jako wielki sukces, chociaż tak naprawdę wynik był im znany na wiele tygodni przed głosowaniem. Został ustalony ze Stalinem, a „akt wyborczy musiał w tej sytuacji stać się jedynie propagandową farszą”⁶.

³ *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993, s. 163.

⁴ *Ibidem*, s. 159.

⁵ C. Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000, s. 146–147.

⁶ J. Wrona, *Wybory 1947 roku. Ordynacja, przebieg i konsekwencje dziejowe* [w:] *Koniec jałtańskich złudzeń. Sfałszowane wybory – 19 I 1947*, red. M. Wenklar, Kraków 2007, s. 62.

Życie polityczne powiatu w przededniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego

Czerwcowe referendum w powiecie bialskim według oficjalnej propagandy zakończyło się sukcesem komunistów. Jego wyniki dla powiatu prezentowały się następująco: odpowiedzi TAK na pierwsze pytanie udzieliło 47 proc. głosujących, na drugie – 64,2 proc., na trzecie – 77,9 proc. Spośród 43 208 uprawnionych do głosowania, do urn wyborczych poszło 38 897 osób⁷. Według informacji wywiadu WiN wyniki podane przez władzę odbiegały od tych, którymi dysponowało podziemie. Jego szacunki wskazywały na to, że zdecydowana większość głosujących mieszkańców powiatu na wszystkie trzy pytania udzieliła odpowiedzi NIE, odpowiednio: na pierwsze – 89 proc., drugie – 88,5 proc., trzecie – 75 proc.⁸

W połowie 1946 r. w regionie bialskopodlaskim liczyły się trzy partie: PSL, PPR oraz PPS. Pozostałe – SL, PSL „Nowe Wyzwolenie” i Stronnictwo Demokratyczne (SD) – nie miały zbyt dużo sympatyków. Najsilniejszymi wpływami w społeczeństwie cieszyli się ludowcy, zwolennicy Mikołajczyka, którzy jeszcze na początku roku skupiali w swoich szeregach 1280 członków. Poparcie społeczne dla tego ugrupowania sięgało w powiecie 70 proc., a według niektórych szacunków było nawet większe⁹. PSL posiadało swoje struktury w 19 na 20 gmin wiejskich powiatu bialskiego, ponadto w większości przypadków wiele kierowniczych stanowisk w radach narodowych piastowali przedstawiciele tej partii.

Tak silna pozycja PSL nie pozwalała komunistom spokojnie wprowadzać nowych zasad ustrojowych, podejmowali więc działania w celu osłabienia ludowców. Od wiosny 1946 r. nastąpił zmasowany atak na PSL. Odpowiedzią ludowców było zorganizowanie 25 sierpnia 1946 r. walnego zjazdu powiatowych struktur partii. Jego celem było wzmocnienie powiatowej organizacji, ale też danie wyraźnego sygnału sympatykom, że mimo przeciwności partia podejmuje walkę. Oprócz lokalnych działaczy (200 osób), udział w zjeździe wzięli posłowie do KRN Anna Chorążyna i Lucjan Świdziński, przedstawiciele władz wojewódzkich partii, prezesi Powiatowych Zarządów PSL w Radzynie Podlaskim, Włodawie oraz prezes Powiatowego Zarządu PPS w Białej Podlaskiej Ka-

⁷ „Sztandar Ludu” 1946, nr 182.

⁸ *Referendum z 30 czerwca...*, s. 141; Rafał Wnuk podaje następujące wyniki dla odpowiedzi NIE na referendalne pytania w powiecie bialskim: pierwsze – 85 proc., drugie – 91 proc., trzecie – 70 proc. R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000, s. 58.

⁹ R. Turkowski, *Życie polityczne na terenie dzisiejszego województwa bialskopodlaskiego w latach 1944–1948* [w:] *Z nieznannej przeszłości Białej i Podlasia*, oprac. T. Wasilewski, T. Krawczuk, Biała Podlaska 1990, s. 607. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Polska Partia Socjalistyczna Centralny Komitet Wykonawczy (dalej: PPS CKW), 235/VII-157, Wydział Ogólno-Organizacyjny, b.d., k. 42.

zimierz Bednarz. Mimo wcześniej stosowanych represji wobec członków PSL oraz budzących wątpliwość wyników referendum ludowego, prelegenci występujący na zjeździe optymistycznie patrzyli w przyszłość, nie wierząc że coś może zagrozić korzystnym dla partii wynikom planowanych wyborów. Poseł L. Świdziński mówił:

[...] my pragniemy żyć w zgodzie z naszym wschodnim sąsiadem, lecz nie pragniemy, aby on mieszał się w nasze wewnętrzne sprawy i sojusz ten nie tak pojmujemy jak PPR, który powiedział, że nawet gdy przegramy wybory, władzy i tak nie oddamy, bo tu wkroczy Armia Czerwona i utworzy 17-tą Republikę Radziecką. Lecz my w to nie wierzymy, bo to jest zwykła plotka¹⁰.

Na zjeździe uchwalono rezolucję, w której domagano się interwencji Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL w sprawie umożliwienia powrotu z ZSRS wywiezionych członków Batalionów Chłopskich, zaprzestania łapanek członków partii zarządzanych przez Urząd Bezpieczeństwa i zaprzestania „strzelania do ludzi jak do psów”¹¹. Uczestnicy zjazdu pozostawili bez zmian skład Zarządu Powiatowego, na czele którego stał prezes Stanisław Makowiecki, a funkcje wiceprezesów pełnili Jan Drożdżiuk i Stanisław Wysokiński.

W powiecie białskim, jako jednym z pierwszych w województwie lubelskim, powstały struktury PSL „Nowe Wyzwolenie”, skupiające ludowców opozycyjnie nastawionych do Mikołajczyka, sterowanych przez komunistów¹². Wśród inicjatorów powstania nowej partii był wicestarosta Władysław Karwan oraz znany w regionie działacz ludowy Hipolit Kozioł. 28 września 1946 r. miało miejsce zebranie organizacyjne, w którym wzięło udział dwunastu delegatów z sześciu gmin, członków PSL oraz lubelskiego Stronnictwa Ludowego. Ukonstytuował się zarząd partii, we władzach znaleźli się: Bolesław Horaczyński – prezes, Piotr Filipiuk – sekretarz, Józef Grzęda – skarbnik oraz członkowie – Hipolit Kozioł

¹⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie (dalej: AIPN Lu), 08/2, Raport specjalny z odbytego w dniu 25 VIII 1946 r. w sali kina „Scala” Walnego Zjazdu PSL pow. Biała Podlaska, [1946 r.], k. 11.

¹¹ *Ibidem*, k. 12.

¹² Część ludowców uznała, że jakiegokolwiek działania w opozycji nie mają już większego sensu, i ludziła się, że współpraca z komunistami da szansę na posiadanie jakiegokolwiek wpływu na politykę. W czerwcu 1946 r. grupa ludowców z PSL pod kierownictwem Tadeusza Reka opuściła szeregi mikołajczykowskiego PSL, tworząc nowe ugrupowanie PSL „Nowe Wyzwolenie”. Nowa partia podjęła współpracę z tzw. Blokiem Demokratycznym. Dziś już wiadomo, że cała akcja była kontrolowana przez komunistów, którzy wykorzystali rozłamowców do osłabienia ruchu ludowego. Więcej o okolicznościach powstania PSL „Nowe Wyzwolenie” zob.: T. Skrzyński, *Miejsce na scenie politycznej i losy PSL „Nowe Wyzwolenie”, PSL „Lewica” oraz „odrodzonego” PSL w latach 1946–1949 (1950)*, Warszawa 2015, s. 43–48; *idem*, *Struktury regionalne i lokalne PSL „Nowe Wyzwolenie”* [w:] *Historia i tradycje ruchu ludowego*, t. 2, red. J. Gmitruk, A. Indraszczyk, Warszawa–Kielce 2016, s. 448.

i Stefan Puzio¹³. Szybko się jednak okazało, że PSL „Nowe Wyzwolenie” w powiecie bialskim – podobnie jak w innych częściach kraju – również nie odegrało istotnej roli. Mocodawca nowej partii traktował ją jedynie jako narzędzie dezorientacji wyborców S. Mikołajczyka. Na początku 1947 r. liczba członków PSL „NW” w powiecie wynosiła 150 osób¹⁴.

Kolejną siłą polityczną w powiecie bialskim była PPR. Partia od lutego do sierpnia 1946 r. traciła kolejnych członków, a jej szeregi stopniały z 250 do 183 osób¹⁵. Od marca strukturami powiatowymi PPR kierował nowy komitet w składzie: Jan Szołucha, Stefan Chwesiuk, Józef Gafecki, Bolesław Pawlak, Jan Hasiuk, Mieczysław Jemieliński, Franciszek Filipiuk, Józef Nazaruk, Feliks Laskowski¹⁶. Sekretarz Bolesław Pawlak nie był zadowolony ze współpracowników, krytykował ich za niskie poczucie obowiązków związanych z pracą w partii. Jednym z przykładów zbyt małego zaangażowania może być sytuacja, kiedy konferencję wyborczą trzeba było przełożyć z 10 na 24 marca, gdyż w pierwszym terminie na 46 delegatów przybyło zaledwie 21. Starosta bialski M. Jemieliński tłumaczył się później, że miał pilniejsze zadanie, a było nim polowanie¹⁷.

Brak dyscypliny i lekceważenie obowiązków przez członków partii nie wróżyły dobrze przed planowanymi wyborami. Sytuacja w bialskim Komitecie Powiatowym PPR nie podobała się władzom wojewódzkim partii, które do jej zbadania i oceny oddelegowały w listopadzie 1946 r. Edwarda Gabarę¹⁸. Ten po zapoznaniu się z sytuacją sformułował krytyczną ocenę funkcjonowania PPR w powiecie. Przede wszystkim uważał za nieuzasadnione usprawiedliwianie się sekretarza B. Pawlaka, jakoby partia nie mogła rozwijać się w terenie, bo po-

¹³ AIPN Lu, 08/2, Raport specjalny z zebrania organizacyjnego odłamu PSL „Nowe Wyzwolenie” 28 IX 1946 r., k. 13. J. Romanek podaje, że przyczyną odejścia B. Horaczyńskiego z PSL nie były względy programowe, a materialne. Działacz wszedł w spór z Zygmuntem Bojarczkiem, kierownikiem gospody „Ludowiec”, a dotyczył on podziału zysków. J. Romanek, *Ruch ludowy w województwie lubelskim w latach 1944–1949*, Lublin 2013, s. 226–227.

¹⁴ D. Smolarek, *Władze komunistyczne wobec opozycji na południowym Podlasiu w latach 1944–1947*, Siedlce 2005, s. 138.

¹⁵ AAN, Polska Partia Robotnicza Komitet Centralny (dalej: PPR KC), Wydział Organizacyjny, 295/IX/192, Sprawozdania ankietowo-statystyczne 1945–1946, b.d., k. 9–22.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej (dalej: KP PPR) w Białej Podlaskiej 1944–1948, 1, Materiały Powiatowej Konferencji Partyjnej 1945–1948, b.d., k. 6,7.

¹⁷ *Ibidem*, k. 5.

¹⁸ Edward Gabara, właśc. Eliasz Gutman. Urodził się w 1908 r. w Rossoszu pow. bialski. W okresie międzywojennym związał się z KPP, za działalność polityczną więziony przez pięć i pół roku. W październiku 1939 r. wyjechał do ZSRS, gdzie pracował w kołchozie. W 1942 r. bezskutecznie próbował dostać się do Armii Andersa. Związał się z ZPP, gdzie w Zarządzie Głównym pełnił w latach 1944–1946 funkcje instruktora. Od 1946 r. w KW PZPR w Lublinie – najpierw na stanowisku zastępcy kierownika, a następnie kierownika Wydziału Organizacyjnego. Zob. szerzej: K. Zawadka, *Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie 1948–1956. Struktura – ludzie – mechanizmy funkcjonowania*, Lublin 2014, s. 343.

wiat jest opanowany przez podziemie, które terrorem zniechęca do wstępowa-
nia w szeregi PPR. Gabara stagnację w rozwoju szeregów partyjnych upatrywał
w bierności kierownictwa, pisał:

Jest nasz starosta, a w starostwie nie ma ani jednego członka partii. Burmistrz również
nasz[,] a za cały okres swojego urzędowania nie zwerbował ani jednego pracownika do par-
tii. [...] Na fabryce Rabego, gdzie pracuje 400 robotników[,] nas jako partii nie ma. Jest tam
4 towarzyszy, ale nic nie robią dla partii¹⁹.

W celu ożywienia życia partyjnego na obszarze powiatu białskiego, Gabara
sugerował zmianę na stanowisku sekretarza KP PPR w Białej Podlaskiej, który
w jego ocenie był słabym organizatorem. Uznał również za konieczne obsadze-
nie stanowiska dyrektora największego w mieście zakładu przemysłowego – fa-
bryki Rabego – osobą „dobrego towarzysza”, który oczyści załogę z reakcyjnego
elementu.

Na przestrzeni 1946 r., wraz ze spadkiem liczby członków KP PPR w Białej
Podlaskiej, zmieniał się również skład społeczny partii. To też budziło niezado-
wolenie władz wojewódzkich. W sierpniu, kiedy liczba członków była najniż-
sza (183 osoby), 152 były pochodzenia chłopskiego, 19 – robotniczego, a 12 –
inteligenckiego²⁰. Na początku 1947 r. liczba członków PPR wzrosła i wynosiła
229 osób²¹.

Nie lepiej w połowie 1946 r. przedstawiała się sytuacja PPS. We wrześniu licz-
ba członków partii wynosiła 80 osób, a białskie struktury należały do jednych
z najsłabszych w województwie lubelskim. Mniej członków posiadały komitety
w powiatach biłgorajskim i parczewskim²². Poprawie sytuacji nie sprzyjały czę-
ste zmiany w powiatowym kierownictwie partii. Funkcję przewodniczącego PK
w przeciągu roku pełnili Aleksander Maziejuk, Adolf Dalecki i Kazimierz Bed-
narz²³. Sytuacja była na tyle zła, że interwencję podjęły władze wojewódzkie,
a obraz przedstawiony w protokole pokontrolnym nie napawał optymizmem²⁴.
W październiku wybrano nowe władze powiatowe socjalistów. Przewodniczą-
cym Komitetu został Kazimierz Bednarz, sekretarzem Jan Pytasz, skarbnikami
Roman Kowalski oraz Stanisław Malarski. Jednocześnie zgodnie z zaleceniami
władz centralnych partii podjęto działania zmierzające do pozyskania nowych

¹⁹ APL, KP PPR w Białej Podlaskiej, 2, Sprawozdania miesięczne Komitetu Powiatowego 1944–
1948, b.d., k. 30.

²⁰ AAN, PPR KC, Wydział Organizacyjny, 295/IX/192, Sprawozdania ankietowo-statystyczne
1945–1946, b.d., k. 9–22.

²¹ E. Olszewski, *Polska Partia Robotnicza na Lubelszczyźnie 1942–1948*, Lublin 1979, s. 255.

²² S. Stępień, *Polska Partia Socjalistyczna w województwie lubelskim*, Lublin 1980, s. 59.

²³ AAN, PPS CKW, Wydział Ogólno-Organizacyjny, 235/VII/151, Imienny skład osobowy Wo-
jewódzkiego, Powiatowych i Miejskich Komitetów wg ankiet, Lista pracowników etatowych
Wojewódzkiego Komitetu i Sekretarzy Powiatowych i Miejskich Komitetów 1946, k. 4, 5, 45.

²⁴ *Ibidem*, 235/VII/158, Wojewódzki Komitet Lublin 1946, k. 32.

członków. Celem było wzmocnienie partii wobec wyborczego partnera – PPR. Na fali akcji werbunkowej do końca stycznia 1947 r. udało się zwiększyć szereg bialskiego PPS do 244 osób, a dużą część nowo wstępujących stanowili mieszkańcy wsi²⁵.

Przygotowania do wyborów i kampania wyborcza

Powiat bialski włączono do Okręgu Wyborczego nr 18 z siedzibą Komisji Wyborczej w Siedlcach. Przewodniczącym komisji został Stanisław Orłowski, jego zastępcą Władysław Wójcik. Pozostałą część składu uzupełniono 28 listopada na posiedzeniu WRN w Lublinie. Wówczas członkami Komisji w Okręgu nr 18 zostali: Władysław Kowalewski, Mieczysław Ładewski i Władysław Andrzejewski. Prezes WK PSL Lucjan Świdziński zwrócił uwagę na to, że w OKW zostało pominięte przedstawicielstwo PSL i postulował o ich włączenie do składu, m.in. w siedleckim okręgu wyborczym zastępcą członka miał zostać Stanisław Wysokiński. Wniosek ludowców jednak upadł²⁶. Na terenie powiatu bialskiego utworzono 28 obwodów wyborczych²⁷. W składzie obwodowych komisji znaleźli się przedstawiciele PPR w liczbie 83, PPS – 63, SL – 4 oraz bezpartyjni – 46²⁸. Nie przewidziano miejsca dla członków PSL. Ponadto w wielu przypadkach, komisje wyborcze tworzyli ludzie nieznanymi w obwodzie, gdyż powszechną praktyką było sprowadzanie do pracy w komisjach aktywów z innych powiatów. Według ustaleń żołnierzy WiN z obwodu bialskiego, nawet 90 proc. składu obwodowych komisji wyborczych stanowili ludzie nieznanymi miejscowym²⁹. To kto miał w nich zasiąść w największym stopniu zależało do organów bezpieczeństwa, one miały zagwarantować, że znajdują się tam „właściwi” ludzie. W trakcie pierwszej weryfikacji ze składu komisji w powiecie bialskim usunięto 48 osób, w tym 18 z PPS, pozostałych określono jako bezpartyjnych. W czasie drugiej weryfikacji skreślono 49 pepeesowców. Mimo prowadzonej selekcji, na 28 obwodowych komisji wyborczych utworzonych na obszarze powiatu bial-

²⁵ S. Stępień, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 57, 59.

²⁶ APL, Wojewódzka Rada Narodowa (dalej: WRN) w Lublinie 1944–1950, 111, Referat Prezydialny, Akta dotyczące wyborów do Sejmu Ustawodawczego, b.d., k. 4–5.

²⁷ Obwody nr: 65, 66, 67 – Biała Podlaska, 68 – Bohukały, 69 – Dobryń, 70 – Dokudów, 71 – Hołowczyce, 72 – Huszcza, 73, 74 – Janów Podlaski, 75 – Kobylany, 76 – Terespol, 77 – Kodeń (wieś Dobratycze), 78 – Kodeń, 79 – Kościeniewiczze, 80 – Łomazy, 81 – Piszczac, 82 – Piszczac (wieś Połoski), 83 – Rokitno, 84 – Rossosz, 85 – Sidorki, 86 – Sitnik, 87 – Swory, 88 – Tuczna, 89 – Witulin, 90 – Zabłocie, 90 – Zabłocie, 91 – Konstantynów, 92 – Zakanale.

²⁸ *Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w województwie lubelskim w dokumentach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego*, red. G. Joniec, D. Piekarus, J. Romanek, Lublin 2012, s. 22.

²⁹ D. Smolarek, *Władze komunistyczne...*, s. 195.

skiego, 16 zostało określonych jako niepewne, czyli były obawy co do efektów ich pracy w trakcie wyborów³⁰.

5 grudnia na wspólnej konferencji PPS i PPR wybrano Międzypartyjny Komitet Wyborczy, którego zadaniem było przeprowadzenie kampanii przedwyborczej oraz wyborów. W jego skład weszli przedstawiciele PPS: Kazimierz Bednarz, Bronisław Gołębiowski i Stanisław Malarski, oraz członkowie PPR: Bolesław Pawlak, Józef Gafecki i Demian Zińczuk³¹. Później dołączył przedstawiciel Stronnictwa Ludowego – Stanisław Andrzejczak. Komitetowi przewodniczył sekretarz KP PPR Bronisław Pawlak. Z ramienia Okręgowej Komisji Wyborczej nr 18 instruktorem wyborczym na powiat został Daniel Sobko. Wbrew zapowiedziom szybkiego przystąpienia do kampanii, pierwszy miesiąc pracy został oceniony słabo, nie udało się powołać Obywatelskiego Komitetu Wyborczego, nie podjęto pracy w terenie, a wobec przedstawicieli PPS postawiono zarzut zbyt małego zaangażowania.

Krytyka pracy Międzypartyjnego Komitetu Wyborczego przyniosła pożądaną efekt, na początku stycznia utworzono Obywatelski Komitet Wyborczy. W jego składzie znaleźli się ogólnie znani mieszkańcy miasta i powiatu, wielu z nich piastowało ważne urzędy publiczne, nie wszyscy posiadali legitymacje partyjne. Komitet tworzyli: starosta Mieczysław Jemielnik, przewodniczący PRN Kazimierz Bednarz, naczelnik urzędu skarbowego Hordyjewicz, nauczyciele – Zofia Zwigiencewowa i Tomasz Grunwald, sędzia Miller, adwokat Adolf Dalecki, urzędnik starostwa Rafał Czarnecki, lekarz powiatowy Stanisław Paszkiewicz, dyrektor szpitala Franciszek Mroczkowski³². Obywatelski Komitet Wyborczy miał wydać odezwę wyborczą na rzecz partii tzw. Bloku Demokratycznego. Ponadto członkowie indywidualnie mieli występować na zebraniach przedwyborczych.

Z partii zablokowanych kampanię przedwyborczą na swoje barki wzięło PPR, w wielu dokumentach tego czasu pojawiał się zarzut wobec największego partnera – PPS, że nie wykazuje żadnej aktywności. Wynikało to po części z faktu, że nie wszyscy socjaliści widzieli możliwości międzypartyjnej współpracy. Przewodniczący PK PPS w Białej Podlaskiej uważał za nieobowiązującą umowę zawartą 28 listopada przez partie Bloku, a swoje stanowisko uzasadniał tym, że nie zatwierdził jej Kongres PPS³³. Dochodziło do sytuacji, kiedy

³⁰ *Ibidem*, s. 196–197.

³¹ APL, KP PPR w Białej Podlaskiej, 10, Protokoły z zebrań międzypartyjnych 1945–1948, k. 12.

³² *Ibidem*, Materiały dotyczące wyborów do sejmiku PRL 1946–1948, 9, Protokół z posiedzenia Powiatowego Komitetu Wyborczego Bloku Demokratycznego w Białej Podl. w dn. 2 I 1947 r., k. 2.

³³ AAN, Ministerstwo Informacji i Propagandy (dalej: MIiP), 965, Sprawozdania polityczne, miesięczne WUiP w Lublinie wysyłane do MIiP 1946–1947, k. 55; C. Osękowski, *Wybory do sejmiku...*, s. 93.

PK PPS w Białej Podlaskiej samodzielnie organizował spotkania z wyborcami bez udziału pozostałych partii Bloku. Wywoływało to zdziwienie i niezadowolenie koalicjantów, którzy byli zdania, że wszelkie inicjatywy wyborcze powinny być podejmowane wspólnie³⁴. Komuniści również mieli problem ze zmobilizowaniem ludzi do udziału w akcji wyborczej. Z około 200 członków PPR, bezpośredni udział w akcji brało 71 osób. Pozostali tłumaczyli się obawą o swoje życie, zdarzały się też przypadki ucieczki na Ziemię Zachodnie³⁵. Do dnia wyborów PPR, PPS i SL w powiecie białskim zorganizowały 42 spotkania z wyborcami³⁶.

Odwiedzający powiat delegaci partyjni lubelskiego KW PPR byli świadomi nieprzychylniej postawy miejscowego społeczeństwa wobec wyborów i ewentualnego ich wyniku. Jeden z nich, Edmund Fornalczyk, w grudniowym sprawozdaniu pisał:

W zetknięciu się z przedstawicielami społeczeństwa (sporadycznie) odniosłem wrażenie, że społeczeństwo do wyborów jak na razie nie przywiązuje wielkiej wagi i na ogół panuje opinia, że „demokracja” na ogół zwycięży. Słowo demokracja dlatego ująłem w cudzysłów, że to było powiedziane w formie złośliwo-ironicznej. Badając bliżej przyczyny tej złośliwości doszedłem do wniosku, że na terenie miasta Biała Podlaska panuje przekonanie, że PPR jako organizacja polityczna kierowana jest przez niepolską narodowość³⁷.

Całkiem odmiennie sytuację przedstawiał KP. Podczas spotkania na początku stycznia nastroje wśród mieszkańców powiatu oceniano jako dobre, a zdaniem lokalnych działaczy partyjnych ludność przestawała wierzyć szeptanej

³⁴ APL, KP PPR w Białej Podlaskiej, Materiały dotyczące wyborów do Sejmu PRL 1946–1948, 9, Protokół z posiedzenia Powiatowego Komitetu Wyborczego Bloku Demokratycznego w Białej Podl[askiej] w dn. 2 I 1947 r., k. 3.

³⁵ A. Tłomacki, *Akcja „Wisła” w powiecie białskim na tle walki politycznej i zbrojnej w latach 1944–1947*, Biała Podlaska–Warszawa 2003, s. 122.

³⁶ AIPN Lu, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: PUB) w Białej Podlaskiej, 048/10, Sprawozdanie z przebiegu i osiągnięciach akcji przedwyborczej i wyborczej w terenie powiatu Biała Podlaska, b.d., k. 2. D. Smolarek podaje liczbę 25 spotkań przedwyborczych, zaznaczając że większość z nich odbywała się w pobliżu stolicy powiatu. Dominacja w powiecie zwolenników S. Mikołajczyka i podziemie skutecznie odstraszały przedstawicieli Bloku do dalszych eksploracji. D. Smolarek, *Władze komunistyczne...*, s. 251.

³⁷ APL, KP PPR w Białej Podlaskiej, Materiały dotyczące wyborów do Sejmu PRL 1946–1947, 9, Sprawozdanie z odbytej Konferencji w Powiatowym Komitecie PPR w Białej Podlaskiej w dniu 1 XII 1946 r. w sprawie kampanii przedwyborczej, k. 6. Przekonanie o obecności przedstawicieli innych narodowości – żydowskiej, rosyjskiej, ukraińskiej – w kierownictwie PPR na ważnych stanowiskach państwowych, w organach bezpieczeństwa czy wojsku, było w polskim społeczeństwie powszechne. Np. masowe pojawienie się nazwisk żydowskich wśród prominentów polityki, m.in. Hilary Minc, Jakub Berman, Mieczysław Mietkowski, potęgowało przekonanie o tzw. żydokomunie. Zob. więcej. J. Wrona, *Życie polityczne 1944–1956* [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956: aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, s. 256.

propagandzie, która zniechęcała do poparcia w wyborach tzw. Bloku Demokratycznego i straszyła konsekwencjami jego ewentualnego zwycięstwa³⁸.

W kampanii wyborczej na polu propagandy Blok wspierał Powiatowy Oddział Urzędu Informacji i Propagandy (POUiP)³⁹. Zajmował się przede wszystkim rozdziałem i kolportażem materiałów wyborczych. Jedną z akcji propagandowych jaką przeprowadził POUiP na terenie powiatu była organizacja wystaw, których tematem było przybliżenie zamierzeń planu 3-letniego. Wystawy pojawiły się w czterech miejscowościach powiatu bialskiego, gdzie partie zablokowane miały stosunkowo słabe poparcie: Białej Podlaskiej, Terespolu, Janowie Podlaskim i Rossoszu⁴⁰.

Na terenie powiatu bialskiego, podobnie jak w innych częściach kraju, za zabezpieczenie kampanii i przebieg wyborów odpowiedzialne były Grupy Ochronno-Propagandowe (GOP)⁴¹. W pierwszej fazie wyborów (5–12 grudnia 1946 r.) skierowano do powiatu 333 ludzi, w tym 19 żołnierzy WP, 28 funkcjonariuszy UBP, 33 MO i 253 ORMÓ. W drugiej, trwającej od 28 grudnia 1946 r. do 21 stycznia 1947 r., liczebność GOP oraz jej skład uległy istotnej zmianie. Powiat zabezpieczało 340 żołnierzy oraz 80 funkcjonariuszy MO. W świetle dokumentów aparatu bezpieczeństwa, w powiecie bialskim na 28 obwodów wyborczych 11 zostało uznanych za silnie zagrożone działalnością podziemia oraz będące pod silnym wpływem PSL, 8 obwodów postrzegano jako średnio zagro-

³⁸ *Ibidem*, 9, Protokół z posiedzenia Powiatowego Komitetu Wyborczego Bloku Demokratycznego w Białej Podl. w dn. 2 I 1947 r., k. 2.

³⁹ Resort Informacji i Propagandy oraz podległe mu placówki terenowe odgrywały dużą rolę w legitymizacji wszelkich działań podejmowanych przez komunistów. Do społeczeństwa przemawiano przez tzw. propagandę masową, do której należały akcje plakatowe, dekoracja miejsc publicznych, akcje ulotkowe, organizowanie wieców oraz praca w świetlicach. Pierwszym dużym sprawdzianem dla MliP było referendum ludowe w 1946 r. Zob. więcej: A. Krawczyk, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–1947*, Warszawa 1994, s. 41–50.

⁴⁰ AAN, MliP, 9, Sprawozdania polityczne, Miesięczne Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Lublinie wysyłane do MliP 1946–1947, b.d., k. 49–50.

⁴¹ GOP zostały powołane do istnienia przez Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Złożone były z pododdziałów Wojska Polskiego i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), Milicji Obywatelskiej (MO) oraz Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO). Do regulaminowych zadań GOP należało: „pokazać najsłabszym masom chłopskim, że w walce, która toczy się o utrwalenie wolności, niepodległości i demokracji w Polsce, Wojsko Polskie, zbrojne ramię Polski Ludowej, stoi w pierwszym szeregu naszego Narodu, [...] aktywnie walczyć z bandami reakcyjnymi N[arodowych] S[ił] Z[brojnych], U[kraińskiej] P[owstańczej] A[rmii], W[olności] i N[iezawisłości] i Wehrwoflu, aktywnie przeciwdziałać wrogiej, bandyckiej propagandzie i pomagającej bandytom, PSL-owskiej propagandzie, na wsi doprowadzić do najbardziej zapadłych miejscowości prawdę o Polsce demokratycznej”. Cyt. za: *Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947*, oprac. M. Adamczyk, J. Gmitruk, Warszawa 2002, s. 242.

żone, 5 – słabo zagrożone, a 4 – spokojne⁴². W charakterystyce wpływów partii politycznych sporządzonej przez Franciszka Filipiuka, szefa PUBP w Białej Podlaskiej, na obszarze powiatu bialskiego ludność tylko trzech obwodów była przychylnie ustosunkowana do rządu. Były to obwody w Kodniu, Sidorkach oraz Zabłociu. W przypadku pozostałych zaznaczano, że społeczeństwo najczęściej znajdowało się pod wpływem WiN, kleru lub PSL⁴³. Porównując region bialskopodlaski z innymi powiatami województwa lubelskiego pod względem liczebności GOP oraz oceny poziomu zagrożenia, należał on w opinii komunistów do jednych z najbardziej niebezpiecznych.

Politycy PSL zwracali uwagę na stosowanie przemocy przez GOP wobec ludności powiatu. Na przykład 8 grudnia do Białej Podlaskiej przybyli agitatorzy „zablokowanych” partii i pod ochroną wojska, pod przymusem zebrali mieszkańców na spotkaniu przedwyborczym. Uczestnicy wieców nie mogli zabierać głosu, mogli jedynie słuchać wystąpienia oficera polityczno-wychowawczego, który dyskredytował działalność S. Mikołajczyka i PSL⁴⁴. Zachowanie wojska potęgowało niechęć okolicznej ludności do potencjalnego udziału w wyborach oraz rodziło wątpliwości co do prawdziwości późniejszych wyników. Franciszek Filipiuk, szef PUBP w Białej Podlaskiej, całkiem inaczej niż członkowie PSL oceniał pracę GOP. W sprawozdaniu z przebiegu wyborów akcentował rolę wojska w tworzeniu Obywatelskich Komitetów Wyborczych, których na terenie powiatu powstało 242. Podkreślał też znaczenie budowy poprawnych relacji z mieszkańcami powiatu: „Poprzez przyjazne postępowanie z ludnością i umiejętną propagandę, wojsko osiągnęło dodatnie wyniki w zbliżeniu się do społeczeństwa”⁴⁵.

Jak się często okazywało, najsłabszym ogniwem GOP byli ormowcy. Ich morale było niskie i nie można było na nich polegać. W jednym z telefonogramów z Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy z końca grudnia 1946 r. pisano do Warszawy:

ORM-owcy nie dają należytej gwarancji ochrony obwodów, a co gorsza sięgają niezadowolone. Uskarżają się na to, że wysłano ich na głód i poniewierkę. Doszło nawet do tego, że w kilku obwodach zeszedli ze swych placówek i wrócili do Białej np. obwód Nr 92 Komarno⁴⁶.

Funkcjonariusze ORMÓ uciekali z obwodów najbardziej zagrożonych działalnością podziemia. Słabo wyszkoleni i uzbrojeni, w czasie ewentualnego starcia nie mieli szans na skuteczne odparcie ataku.

⁴² M. Piotrowski, *Zabezpieczenie” przez władze komunistyczne referendum i wyborów na Lubelszczyźnie w 1946 i 1947 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 2000, z. 2, s. 416–419.

⁴³ D. Smolarek, *Władze komunistyczne...*, s. 316–317.

⁴⁴ *Dokumenty fałszerstw...*, s. 139, 142.

⁴⁵ AIPN Lu, PUBP w Białej Podlaskiej, 048/10, Sprawozdanie z przebiegu i osiągnięciach akcji przedwyborczej i wyborczej w terenie powiatu Biała Podlaska, b.d., k. 2.

⁴⁶ AAN, MliP, 965, Sprawozdania polityczne, miesięczne Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Lublinie 1946–1947, b.d., k. 191.

Od początku listopada do momentu wyborów, według szacunków Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa (PUB), GOP osłaniały na terenie powiatu bialskiego około 200 wieców, na których kolportowano ulotki i literaturę, organizowano pogadanki, zachęcano do oddania głosu na partię Bloku, z drugiej strony szkalowano działalność najsilniejszego w wyborach przeciwnika komunistów – PSL.

Terror zastosowany przez aparat bezpieczeństwa ograniczał w dużym stopniu możliwość prowadzenia przedwyborczej agitacji przez ludowców. Wobec działaczy PSL stosowano różnego rodzaju metody zastraszania, zdarzały się aresztowania byłych członków BCh oraz Wici. Donoszono o drastycznych metodach stosowanych przez UB:

W czasie badań funkcjonariusze UBP torturują aresztowanych knebłowaniem ust, laaniem wody do nosa, biciem i stosowaniem prądu elektrycznego, po czym zmusza się ich do pracy konfidencjonalnej⁴⁷.

Atmosfera terroru nie sprzyjała publicznym wystąpieniom. Według PUBP akcja propagandowa PSL była prowadzona „[...] za pomocą swoich zaufanych członków niewątpliwie organ[ów] nielegalnych, [PSL] uprawiało agitację przeciw Blokowi, strasząc ludność plotkami o kolchozach a nawet i siłą”⁴⁸. Ludowców w akcji wyborczej wspierali wójtowie, dystrybuując w swoich gminach materiały propagandowe⁴⁹.

Jedną z restrykcji wyborczych stosowanych przez komunistów wobec przeciwników politycznych było pozbawianie prawa do głosowania. Już na przełomie listopada i grudnia 1946 r. PUBP w Białej Podlaskiej donosił o wytypowaniu 1253 osób z terenu powiatu do ograniczenia praw wyborczych⁵⁰. Praw wyborczych zostali pozbawieni kandydaci PSL w Okręgu Wyborczym nr 18 pochodzący z powiatu siedleckiego i bialskiego: Jan Żelazowski, Eugeniusz Woźniczka, Stanisław Makowiecki i Jan Drożdżiuk. Na nic się zdał protest Stanisława Buczyńskiego, pełnomocnika listy wyborczej kandydatów ludowców złożony w WRN w Lublinie, która uzasadniała decyzję o pozbawieniu bialskich kandydatów praw wyborczych następująco:

Po rozpatrzeniu akt sprawy ustalono, że Obywatel współdziałał z organizacjami podziemnymi dążącymi do obalenia demokratycznego ustroju Państwa⁵¹.

⁴⁷ *Dokumenty fałszerstw...*, s. 87.

⁴⁸ AIPN Lu, PUBP w Białej Podlaskiej, 048/10, Sprawozdanie z przebiegu i osiągnięciach akcji przedwyborczej i wyborczej w terenie powiatu Biała Podlaska, b.d., k. 2.

⁴⁹ J. Romanek, *Ruch ludowy...*, s. 254.

⁵⁰ *Wybory do Sejmu Ustawodawczego...*, s. 47.

⁵¹ AAN, Biuro Generalnego Komisarza Wyborczego (dalej: BGKW) w Warszawie 1946–1947, 61, Przygotowania do wyborów w Okręgu nr 18 Siedlce, b.d., k. 63. Kandydaci zostali skreśleni na podstawie art. 2 ust. 2 ordynacji wyborczej, który brzmiał: „Nie biorą udziału w głosowaniu osoby współdziałające z podziemnymi organizacjami faszystowskimi lub bandami, dążącymi

Podstawą do takiej decyzji mogła być między innymi charakterystyka obu działaczy ludowych, którą sporządzili w grudniu 1946 r. funkcjonariusze PUBP w Białej Podlaskiej. Stanisławowi Makowieckiemu zarzucali niechęć do nowego ustroju, publiczne oczernianie Związku Radzieckiego, utrzymywanie kontaktów z podziemiem, m.in. przyjmowanie w szeregi PSL członków podziemia. Drugiemu białskiemu kandydatowi Janowi Drożdżukowi stawiano zarzut współpracy z okupantem w czasie wojny, kontakty z podziemiem oraz wrogie nastawienie do ówczesnego rządu⁵². Z list do głosowania skreślano nie tylko pojedynczych działaczy, ale też całe rodziny. Często dochodziło do sytuacji, gdzie praw wyborczych pozbawiano wszystkich, którzy w danej miejscowości posiadali nazwisko osoby, którą interesował się UB⁵³. W powiecie białskim łącznie pozbawiono prawa oddania głosu 3106 osób⁵⁴.

Jeszcze przed wyborami zadbano o to, aby ograniczyć udział mężów zaufania z PSL w obserwowaniu aktu głosowania. Generalny Komisarz Wyborczy w zarządzeniach wydanych 28 grudnia 1946 r. oraz 7 stycznia 1947 r. zobowiązał kandydatów na mężów zaufania do dostarczenia świadectw moralności, które wydawać miały starostwa. W rzeczywistości każdy z kandydatów był opiniowany przez Urząd Bezpieczeństwa, tym samym doszło do kuriozalnej sytuacji, gdzie opinię wydawał organ, który reprezentował interesy partii z tzw. Bloku. W Białej Podlaskiej PUBP żądał osobistego stawienia się męża zaufania z wyczerpującym życiorysem. W konsekwencji 18 stycznia tylko dwóch mężów zaufania otrzymało stosowne zaświadczenie⁵⁵.

Przed wyborami uaktywniło się również podziemie niepodległościowe, które praktykowało dwie formy działalności. Przeprowadzane były akcje zbrojne oraz ulotkowe. W materiałach propagandowych informowano społeczeństwo powiatu dlaczego powinni wziąć udział w wyborach oraz na kogo oddać głos. WUiP w Lublinie w telefonogramie do Warszawy donosił o jednym z takich incydentów, który miał miejsce na przedmieściu Wola w Białej Podlaskiej. Pojawiły się tam ulotki z hasłami „szarańcza opanowała Polskę” oraz „PPR albo Sibir [sic!]”⁵⁶. Na najbardziej zagorzałych zwolenników nowego ustroju wyda-

do obalenia demokratycznego ustroju Państwa” Ustawa z 22 IX 1946 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego (DzU 1946, nr 48, poz. 274).

⁵² AAN, BGKW w Warszawie, 61, Przygotowanie do Wyborów Okręg nr 18 Siedlce, Charakterystyka spraw założonych przez PUBP w Białej Podl[askiej] na osoby kandydatów na posłów z ramienia PSL z terenu pow[iatu] Biała Podlaska, b.d., k. 9.

⁵³ H. Pająk, *Zbrodnie UB-NKWD*, Lublin 1991, s. 155.

⁵⁴ AIPN Lu, PUBP w Białej Podlaskiej, 048/10, Sprawozdanie z przebiegu i osiągnięciach akcji przedwyborczej i wyborczej w terenie powiatu Biała Podlaska, b.d., k. 2.

⁵⁵ AAN, BGKW w Warszawie, 63, Akta sprawy protestu wyborczego okręg nr 18 Siedlce, b.d., k. 6.

⁵⁶ AAN, MliP, 965, Sprawozdania polityczne, miesięczne WUiP w Lublinie wysyłane do MliP 1946–1947, b.d., k. 261. Pierwsza z ulotek przedstawiała drzewo z robactwem i pod tym napis

wane były wyroki śmierci. Od dnia ogłoszenia wyborów do dnia głosowania na terenie powiatu wykonano wyroki na: Władysławie Michniewiczu (porucznik WP), Mieczysławie Zduniaku (członek PPS, kandydat na zastępcę przewodniczącego OKW w Huszczy); Wiktorze Secheniuku (przewodniczący OBW w Kodniu), por. Józefie Byrze (oficer KBW), Władysławie Krupce (funkcjonariusz PUBP w Białej Podlaskiej), Waclawie Adamkiewicz (kapral WP), Bolesławie Iwry (porucznik WOP), Hieronimie Adamskim (szeregowy WP), Stefanii Sorbanowej (kierowniczka szkoły w Tuczej podejrzewana o współpracę z UB)⁵⁷. Najczęściej jednak ograniczano się do zastraszania czy też bicia osób sprzyjających władzy ludowej.

Przebieg wyborów

19 stycznia 1947 r. w atmosferze terroru i pod presją propagandy społeczeństwo powiatu bialskiego udało się do urn wyborczych. Lokale wyborcze zostały otwarte o godz. 7.00. W Okręgu Wyborczym nr 18 Siedlce zarejestrowano następujących kandydatów na posłów⁵⁸:

LISTA NR 1 – POLACY KATOLICY

1. Witold Bienkowski, dziennikarz, Warszawa
2. Wojciech Kętrzyński, dziennikarz, Warszawa
3. Kazimierz Żmigrodzki, adwokat, Biała Podlaska

LISTA NR 2 – POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE „NOWE WYZWOLENIE”

1. Franciszek Sadurski, prawnik, Warszawa
2. Hipolit Koziół, urzędnik, Biała Podlaska
3. Bolesław Horaczyński, pracownik umysłowy, Biała Podlaska
4. Józef Grzęda, rolnik, Dobryń
5. Romuald Wojewoda, leśnik, Biała Podlaska

LISTA NR 3 – BLOK STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH

1. Jan Grubecki (SL), inżynier, Warszawa
2. Józef Beluch-Beloński (PPS), pracownik społeczny, Warszawa
3. Wiktor Nagórski (SD), dziennikarz, Warszawa
4. Jan Pokrzywa (SL), ppłk WP, Zamość

„szarańcza opanowała Polskę”. Na drugiej był rysunek ludzi zaganianych przez sowieckich żołnierzy do PPR.

⁵⁷ AAN, BGKW w Warszawie, 63, Akta sprawy protestu wyborczego w okręgu nr 18 Siedlce, b.d., k. 42; R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, s. 428–444; *Wybory do Sejmu Ustawodawczego...*, s. 71.

⁵⁸ AAN, BGKW w Warszawie, 61, Przygotowanie do wyborów w okręgu nr 18 Siedlce, b.d., k. 20–25.

5. Jan Kazański, kolejarz, Siedlce
6. Zygmunt Domagała (PPS), buchalter, Lublin
7. Stanisław Gabryl (SD), dziennikarz, Lublin
8. Józef Gałęcki (PPR), rolnik, Biała Podlaska
9. Aleksander Zieleniewski, kolejarz, Siedlce
10. Stefania Rudnicka, rolnik, Lublin

LISTA NR 4 – STRONNICTWO PRACY

1. Tadeusz Małachowski, nauczyciel, Juliopol pow. radzyński
2. Józef Głowacki, instruktor rolny, Ratoszyn pow. lubelski
3. Jan Tokarski, nauczyciel, Ratoszyn pow. lubelski
4. Władysław Zawadzki, mierniczy, Wisznice pow. włodawski

LISTA NR 5 – POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

1. Stanisław Jagusz, sędzia, Warszawa
2. Jan Wincenty Żelazowski, rolnik, Wólka Żukowska
3. Stanisław Makowiecki, rolnik, kolonia Szymanowo pow. białski
4. Andrzej Stolarczyk, rolnik, kolonia Jeleniec pow. łukowski
5. Aleksander Swarczewicz, nauczyciel, Biała Podlaska
6. Eugeniusz Woźnicki, instruktor rolny, Siedlce
7. Stanisław Dzido, rolnik, Adamów pow. łukowski
8. Aleksander Pasiak, nauczyciel, Lublin
9. Jan Drożdżuk, rolnik, Dubów pow. białski
10. Jan Turek, rolnik, Wilczyńska pow. łukowski

W dniu wyborów podjęto nadzwyczajne środki ostrożności. Powiat białski należał do tych, które były postrzegane jako niebezpieczne ze względu na duże poparcie dla PSL i działalność podziemia. W celu zapewnienia bezpieczeństwa w czasie wyborów, komendant Garnizonu Biała Podlaska wydał rozkaz, którym wprowadzał godzinę policyjną od 20.00 do 6.00 rano. Osoby opuszczające miasto musiały przybyć na dworzec przed godziną policyjną, a ci którzy przyjechali do Białej w nocy, musieli pozostać na dworcu do 6.00 rano. Żołnierzom wprowadzono bezwzględny zakaz przebywania w lokalach, spożywania alkoholu, udziału w zabawach publicznych⁵⁹. Urząd Bezpieczeństwa przeprowadził prewencyjne aresztowanie 52 osób⁶⁰.

W ocenie PUBP w Białej Podlaskiej głosowanie na terenie powiatu przebiegło spokojnie, podkreślano fakt demonstracyjnego przybywania do lokali wyborczych w obwodach nr 73 i 74 (Janów Podlaski) oraz nr 88 (Tuczna). Wyborcy eksponowali kartki z numerem listy Bloku Demokratycznego. Nie zano-

⁵⁹ APL Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: OR), 452, Akta miasta Białej Podlaskiej, b.d., b.p.

⁶⁰ AIPN Lu, PUBP w Białej Podlaskiej, 048/10, Sprawozdanie z przebiegu i osiągnięciach akcji przedwyborczej i wyborczej w terenie powiatu Biała Podlaska, b.d., k. 2. Dariusz Smolarek podaje liczbę 70 osób aresztowanych spośród 80 wytypowanych. D. Smolarek, *Władze komunistyczne...*, s 228.

towano wrogich wystąpień ze strony działaczy PSL oraz podziemia niepodległościowego⁶¹. Miały natomiast miejsce drobne incydenty, pojawiały się kartki z nr 5, który był przypisany liście Polskiego Stronnictwa Ludowego. Władza stawiała na głosowanie grupowe, co miało miejsce i na tutejszym terenie, oczywiście dotyczyło to wyborców Bloku Stronnictw Demokratycznych.

W czasie głosowania było kilka wypadków, że księża na czele ludności z 3-ami [*sic!*] w rękach (Janów Podlaski i Huszcza) i głosowali na Blok Demokratyczny⁶².

Pozytywną ocenę przebiegu głosowania wystawił starosta M. Jemieliak. W jednym z telefonogramów donosił:

W dniu 19 [stycznia] 1947 r. miasta i miasteczka, wsie i osiedla udekorowane były flagami w barwach narodowych. Komisje rozpoczęły urządowanie o godz. 7.00, frekwencja duża, tak że niektóre komisje za zezwoleniem Kom[isji] Okręgowej przedłużyły urządowanie do 21.00⁶³.

W sprawozdaniach podkreślano fakt śledzenia przebiegu głosowania przez zagranicznych dziennikarzy, których wizyty odbywały się według wcześniej nakreślonego planu. Wyborom w powiecie białskim przyglądali się korespondenci prasy zagranicznej, w asyście oficera WP zwiedzali teren powiatu, rozmawiali z osobami zabezpieczającymi prace lokali wyborczych oraz wyborcami. Do lokali wyborczych nie wchodzili⁶⁴.

Komuniści mogli być zadowoleni z przebiegu głosowania, inaczej do oceny podchodzili ludowcy z PSL. Powyborczy protest skierowany do Sądu Najwyższego przez pełnomocnika listy PSL Stanisława Buczyńskiego zawiera wiele przykładów nadużyć mających miejsce w dniu wyborów. Pierwszym zarzutem był brak w składzie komisji wyborczych zarówno obwodowych, jak i okręgowej, przedstawicieli PSL. W komisjach obwodowych nr 66, 67, 68, 69, 70, 72, 74, 76, 77, 80, 81, 83, 84, 86, 89, 91, 92, w przeddzień wyborów, z naruszeniem ordynacji wyborczej, dokonano zmian w ich składzie. Nie dopuszczono do lokali wyborczych mężów zaufania z PSL. Większość z nich nie otrzymała świadectw moralności, a dwóch którzy je mieli, w związku z godziną policyjną nie mogli przybyć na czas do odległych obwodów. Na kilka dni przed głosowaniem przeniesiono miejsce głosowania w obwodach nr 85 (Sidorki) i 86 (Sitnik)⁶⁵.

⁶¹ AIPN Lu, 048/10, Sprawozdanie z przebiegu i osiągnięciach akcji przedwyborczej i wyborczej w terenie powiatu Biała Podlaska, b.d., k. 3.

⁶² *Wybory do Sejmu Ustawodawczego...*, s. 69.

⁶³ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski 1944–1950 (dalej: UWL), Wydział Społeczno-Polityczny, 14, Telefonogramy i korespondencje dotyczące wyborów do Sejmu Ustawodawczego pow. Biała Podl[aska] 1946–1947, Telefonogram z dn. 20 I 1947 r., k. 53.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ AAN, BGKW w Warszawie, 63, Akta sprawy protestu wyborczego Okręg nr 18 Siedlce, b.d., k. 4–5.

Wiele wątpliwości pojawiło się wobec pracy komisji wyborczych, dotyczyły one zwłaszcza kwestii liczenia głosów, które powinno odbywać się na miejscu:

Obwodowe Komisje Wyborcze wbrew temu przepisowi nie ustaliły wyników głosowania w lokalu wyborczym[,] lecz materiał wyborczy przewoziły do starostwa w Białej Podlaskiej, gdzie obliczanie głosów było dokonywane w obecności osób postronnych nie należących do Komisji i aparatu wyborczego. Przy obliczaniu głosów niszczone kartki z nr 5, którym w Okręgu nr 18 była oznaczona lista Pol[skiego] Str[onnictwa] Lud[owego], a dodawano do obliczeń kartki z nr 3 oznaczającym listę bloku stronnictw demokratycznych⁶⁶.

Fakt przewożenia kart do głosowania przed ich policzeniem potwierdzał również starosta Jemielnik:

Urny po zakończeniu głosowań do 20.30 z zagrożonych obwodów zostały przewiezione do Starostwa gdzie komisje obliczyły głosy [...]⁶⁷.

Po wyborach, starosta ponownie odniósł się do całej sytuacji, wyjaśniając że w budynku Starostwa Powiatowego Białej Podlaskiej osiem obwodowych komisji wyborczych liczyło głosy, każda w oddzielnym pokoju bez dostępu osób postronnych⁶⁸. Według relacji dwóch świadków, w komisji obwodowej w Dobryniu przerwano liczenie głosów, po czym nieopieczętowane urny przewieziono do Białej⁶⁹. O podobnej sytuacji pisze we wspomnieniach ks. Roman Soszyński, ówczesny proboszcz w Piszczacu. Po zakończeniu głosowania wojsko wyprosiło z lokalu wyborczego członków komisji i przystąpiło do „liczenia oddanych głosów”. W Piszczacu ku zdziwieniu mieszkańców wygrała Lista nr 3. Uwadze nie umknął fakt, iż z komina lokalu wyborczego wydobywał się biały dym⁷⁰. Powszechnym zjawiskiem było podmienianie urn, podrzucanie kart

⁶⁶ *Ibidem*, k. 7. Waclaw Szudejko, który brał udział w głosowaniu w gminie Łomazy, wspomina że po latach komendant posterunku Milicji Obywatelskiej w Dubowie przyznał, iż po zakończeniu głosowania odwiózł karty do PUBP w Białej Podlaskiej. Tam był świadkiem palenia kart w piecu i podkładania innych w miejsce zniszczonych. Rozmówca W. Szudejko zaznaczył jednak, że nie pamięta dokładnie czy palenie dotyczyło kart z referendum 1946 r. czy wyborów 1947 r. W. Szudejko, *Człowiek mądry przecież wie... i głosuje... (powojenne wybory w gminie Łomazy)*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 2007, nr 2, s. 52.

⁶⁷ APL, UWL, Wydział Społeczno-Polityczny, 14, Telefonogramy i korespondencje dotyczące wyborów do Sejmu Ustawodawczego pow[iatu] Biała Podl[aska] 1946–1947, Telefonogram z dn. 20 I 1947 r., k. 53.

⁶⁸ AAN, BGKW w Warszawie, 63, Akta sprawy protestu wyborczego okręg nr 18 Siedlce, b.d., k. 57.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 7. Było dwóch świadków: woźny w budynku bialskiego starostwa Antoni Muszyński oraz kandydat PSL Aleksander Swarczewicz. Muszyński, najprawdopodobniej pod wpływem bezpieczeństwa, w połowie lutego złożył oświadczenie, w którym zaprzeczył opisanemu przez S. Buczyńskiego zdarzeniu. Swarczewiczem zajął się UBP, do którego wpłynęło doniesienie o jego związkach z WiN.

⁷⁰ A. Tłomacki, *Akcja „Wisła”...*, s. 134. Biały dym z lokalu komisji obwodowej porównywano z tym, który wydobywa się z komina kaplicy Sykstyńskiej, kiedy palone są karty głosowania w czasie konklawe.

wyborczych czy sporządzanie fałszywych protokołów, wszystko w celu uzyskania pozytywnego wyniku dla komunistów.

W trakcie głosowania członkowie komisji wspierani przez GOP prowadzili agitację na rzecz partii Bloku, kolportowano ulotki, wręczano kartki z nr 3, niszczone plakaty PSL. Jawnym pogwałceniem prawa było umożliwienie głosowania jednej osobie za całą rodzinę, ale tylko na kandydatów Bloku⁷¹.

W całym powiecie, spośród 58 970 uprawnionych do głosowania, w wyborach wzięło udział 50 039 osób. Komisje unieważniły 403 głosy, z czego czwarta część dotyczyła głosów oddanych w obwodach nr 69 – Dobryń oraz nr 85 – Sidorki. Na poszczególne listy oddano następującą liczbę głosów: Lista nr 1 Polacy Katolicy – 7330, Lista nr 2 Polskie Stronnictwo Ludowe „Nowe Wyzwolenie” – 2396, Lista nr 3 Blok Stronnictw Demokratycznych – 23 573, Lista nr 4 Stronnictwo Demokratyczne – 3322, Lista nr 5 Polskie Stronnictwo Ludowe – 13 015. Najwięcej głosów na listę stronników S. Mikołajczyka oddano w obwodzie nr 90 – 1077⁷².

Mandat posła Sejmu Ustawodawczego zdobyło trzech kandydatów z listy Bloku Stronnictw Demokratycznych: Jan Grubecki⁷³, Józef Beluch-Beloński⁷⁴ i Wiktor Nagórski⁷⁵.

⁷¹ F. Gryciuk, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1947 w Okręgu nr 18 (Siedlce)*, „Rocznik Białoskopodlaski” 2003, t. 11, s. 157.

⁷² W całym okręgu nr 18 Siedlce było 199 318 osób uprawnionych do głosowania. Udział w wyborach wzięło 163 665 osób, oddano 1218 głosów nieważnych. Na Listę nr 1 głosowało 23 193 osób, Listę nr 2 – 8206, Listę nr 3 – 82 989, Listę nr 4 – 9300, Listę nr 5 – 38 759. AAN, BGKW w Warszawie, 62, Protokoły Obwodowych Komisji Wyborczych. Okręg Wyborczy nr 18, b.d., k. 14, 10.

⁷³ Jan Michał Grubecki (1904–1987). Z wykształcenia inżynier budowy dróg i mostów, w tym zawodzie pracował do wybuchu wojny. Od 1943 r. politycznie związany ze Stronnictwem Ludowym, członek Rady Naczelnej. W latach 1949–1956 członek Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL oraz wiceprezes Rady Naczelnej ZSL. Od lipca do listopada 1944 r. minister komunikacji, poczt i telegrafu. W latach 1948–1952 przewodniczący Centralnej Rady Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Zob. szerzej: T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 357–358.

⁷⁴ Józef Beluch-Beloński (1897–1985). Do wybuchu II wojny światowej działacz PPS w Przemysłu (najpierw sekretarz, a następnie przewodniczący komitetu miejskiego). Na początku wojny internowany na Węgrzech, skąd przez Francję dostał się do Anglii. W latach 1941–1945 przewodniczył grupie PPS na wyspach brytyjskich. Jednocześnie członek i skarbnik Centralnego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny. Do Polski wrócił w sierpniu 1945 r. Kierował Centralnym Komitetem Opieki Społecznej. W Sejmie Ustawodawczym zastępca przewodniczącego Komisji Pracy i Opieki Społecznej oraz członek Komisji Zdrowia; https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000008441&find_code=SYS&local_base=ARS10 [dostęp 18 I 2018 r.].

⁷⁵ Wiktor Nagórski (1911–1972). W 1932 r. ukończył Wydział Prawa UJK we Lwowie, magister praw i nauk ekonomicznych. Przed wybuchem wojny pracował w Ministerstwie Skarbu. Zangażował się w działalność Klubu Demokratycznego w Warszawie, a następnie w organizację Stronnictwa Demokratycznego. W okresie okupacji przebywał we Lwowie, gdzie zbliżył się do PPR. Po wojnie wstąpił do wojska, a następnie pracował w Ministerstwie Żeglugi. W 1945 r.

Posłem z listy PSL został Stanisław Jagusz⁷⁶, a z listy Polacy Katolicy – Witold Bienkowski⁷⁷.

Powiat bialski w pierwszych miesiącach po wyborach

Spółeczeństwo wynik wyborów przyjęło spokojnie. Dochodziło jednak do samosądów na sympatykach tzw. Bloku Stronnictw Demokratycznych, m.in. uprowadzono kierownika jednej ze szkół, dziewczętom utrzymującym kontakty z żołnierzami WP obcięto włosy, a w ostatnich dniach stycznia zostali pobici wszyscy członkowie komisji obwodowych⁷⁸. Ogólnie wśród rządzących panowało zadowolenie. Szef PUBP w Białej Podlaskiej Franciszek Filipiuk w raporcie dekadowym z pierwszych dni po wyborach z satysfakcją donosił:

skierowany do pracy w aparacie partyjnym Stronnictwa Demokratycznego, od 1947 r. kierownik Wydziału Młodzieżowego CK SD. W Sejmie Ustawodawczym członek Komisji Wojskowej, Komisji Wyznaniowej i Narodowościowej, Komisji Ziem Odzyskanych i Repatriacji. Zob. więcej: H. Wosiński, *Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej, cz. 3: Udział Stronnictwa w pracach parlamentu PRL w latach 1944–1968*, red. W. Beczek, Warszawa 1969, s. 95.

⁷⁶ Stanisław Jagusz (1902–1990). Studiował prawo na uniwersytetach w Warszawie i Paryżu, doktor prawa. Od czasu studiów politycznie związany z ludowcami. W latach międzywojennych aktywny działacz w lokalnych i wojewódzkich strukturach partii, m.in. członek Zarządu Okręgowego PSL w Lublinie. W 1940 r. aresztowany przez gestapo i więziony na Pawiaku, skąd wywieziono go do obozu w Oświęcimiu, a następnie do Oranienburga. Po zakończeniu wojny wrócił do kraju. W latach 1945–1947 prezes Sądu Okręgowego w Warszawie, ze stanowiska zwolniony tuż przed wyborami. W Sejmie Ustawodawczym członek Komisji Spraw Zagranicznych. W 1950 r. aresztowany i skazany na 8 lat więzienia, w 1956 r. zwolniony i zrehabilitowany. *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego: makieta*, oprac. J. Dancygier i wsp., Warszawa 1989, s. 152–153.

⁷⁷ Witold Bienkowski (1906–1965). Publicysta, ukończył dziennikarstwo w Rzymie. Przed wojną współpracował z redakcjami m.in. „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, „Głosu Narodu”, „Kultury”. Tuż przed wybuchem wojny wykładał w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej w Łomży. W okresie okupacji zaangażował się w pomoc ludności żydowskiej m.in. w ramach Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Od 1943 r. w Departamencie Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu na Kraj pełnił funkcję kierownika referatu żydowskiego. W 1944 r. aresztowany przez NKWD i osadzony w obozie w Rembertowie, skąd udało mu się uciec. W latach 1945–1947 redaktor naczelny katolickiego tygodnika „Dziś i Jutro”, wokół którego zgromadził ludzi dążących do utworzenia partii katolików świeckich. W Sejmie Ustawodawczym zasiadał w wielu komisjach: Komisji Kultury i Sztuki, Komisji Finansowo-Skarbowej, Komisji Leśnictwa, Komisji Morskiej i Handlu Zagranicznego, Komisji Oświaty, Komisji Pracy i Opieki Społecznej, Komisji Wyznaniowej i Narodowościowej, Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Spółdzielczości, Apropowizacji i Handlu, Komisji Prawniczej i Regulaminowej. *„Żegota” Rada Pomocy Żydom 1942–1945. Wybór dokumentów*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002, s. 124; https://bs.sejm.gov.pl/F?func=direct&local_base=ARS10&doc_number=000008445 [dostęp 18 I 2018 r.].

⁷⁸ AAN, MliP, 965, Sprawozdania Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Lublinie, b.d., k. 51, 54; A. Tłomacki, *Akcja „Wisła”...*, s. 94.

Po ostatnio przeprowadzonych wyborach do Sejmu Ustawodawczego, ludność powiatu jest w większości zadowolona z tego aktu i jest z tą myślą, że może nareszcie zapanuje spokój, porządek i normalizacja życia i stosunków Polski z innymi narodami świata⁷⁹.

W dalszej części pisał o zaskoczeniu sympatyków PSL faktem przegrania wyborów oraz wyrażanych przez nich opiniach na temat tego, co będzie się działo w najbliższych miesiącach: chłopom zostanie odebrana ziemia, powstaną kołchozy, rozpocznie się walka z religią. Inaczej oceniali sytuację funkcjonariusze pracujący w terenie, zwłaszcza tam, gdzie PSL miało silne wpływy. Komendant posterunku MO w Rossoszu donosił o braku zaufania ludności do nowej władzy i dużego wsparcia w rejonie dla mikołajczykowskich ludowców⁸⁰. Władzy nie pomagali też repatrianci ze Wschodu, którzy straszili mieszkańców powiatu wprowadzeniem kołchozów⁸¹.

Po wyborach aparat bezpieczeństwa podjął działania zmierzające do likwidacji struktur PSL w powiecie białskim. Represje stosowane wobec ludowców przyjmowały różne formy, począwszy od gróźb, szantażu, wezwań na rozmowy, do bezpodstawnego aresztowania. Wielokrotnie przesłuchiowano prezesa struktur powiatowych Stanisława Makowieckiego oraz I wiceprezesa Jana Drożdżuka. Zastraszeni chłopci występowali z PSL, niektórzy z nich zasilali szeregi SL, PSL „Nowe Wyzwolenie” czy też PPS. Do tego w łonie partii S. Mikołajczyka doszło do podziału, część działaczy postanowiła pójść własną drogą tworząc nową partię – PSL-Lewica⁸². Sytuację do osłabienia przeciwnika wykorzystywali komuniści. m.in. 23 lutego 1947 r. pod wpływem funkcjonariuszy PUBP w Białej Podlaskiej piętnastu działaczy PSL z Rossosza przeniosło się do PSL-Lewicy⁸³. Na nic zdawały się apele przywódców ruchu, m.in. na konferencji powiatowej PSL 13 kwietnia 1947 r., poseł Stanisław Jagusz nawoływał do pozostania w szeregach partii⁸⁴. Za sprawą bezpieki dochodziło do publicznego

⁷⁹ AIPN Lu, 048/6, Raport dekadowy szefa PUBP Franciszka Filipiuka za okres od dnia 23 I do 30 I 1947 r., k. 6.

⁸⁰ J. Kopiński, *Konspiracja akowska i poakowska na terenie Inspektoratu Rejonowego „Radzyń Podlaski” w latach 1944–1956*, Biała Podlaska 1998, s. 174.

⁸¹ AAN, MliP, 965, Sprawozdania polityczne, miesięczne WUiP w Lublinie wysyłane do MliP 1946–1947, b.d., k. 57.

⁸² Symptomy kolejnego rozłamu w PSL pojawiły się jeszcze przed wyborami, kiedy w kierownictwie partii uaktywnili się zwolennicy porozumienia z PPR, m.in. Józef Niećko, Czesław Wyczech, Władysław Kiernik i Zygmunt Załęski. Nie zdecydowali się jednak na odejście z partii. Klęska wyborcza PSL stała się argumentem dla opozycyjnej grupy ludowców, aby podjąć próbę nakłonienia pozostałych członków NKW do współpracy z komunistami. Okazała się ona jednak nieskuteczna, co w ostateczności doprowadziło do kolejnego rozłamu. Zob. więcej: T. Skrzyński, *Miejsce na scenie...*, s. 107–129.

⁸³ D. Smolarek, *Władze komunistyczne...*, s. 234.

⁸⁴ R. Turkowski, *Życie polityczne...*, s. 612.

składania samokrytyki, w których członkowie PSL wyrażali dezaprobatę dla kierownictwa partii:

[...] zorientowaliśmy się, że zostaliśmy wprowadzeni w błąd, gdyż PSL nie stoi bowiem na straży interesów chłopa, jak nam się początkowo wydawało, lecz dąży do zmiany demokratycznego ustroju Państwa Polskiego w celu przywrócenia stanu posiadania obszarnikom i kapitalistom największym wrogom ludu polskiego⁸⁵.

Zachowanie wielu osób kierujących ruchem ludowym na Podlasiu zdradzało, że znaleźli się pod wpływem funkcjonariuszy UB. Władza chciała wykorzystać autorytet przywódców PSL do uzyskania poparcia mieszkańców wsi, ale też do niszczenia stronnictwa od środka⁸⁶. Urząd Bezpieczeństwa z Białej Podlaskiej podejmował nieudane próby rozwiązania mikołajczykowskiego PSL, organizując powiatowy zjazd partii, który został przez członków partii zbojkotowany. Nie uchroniło to jednak PSL przed stopniową destrukcją. W sierpniu pod zarzutem współpracy z podziemiem od kierowania partią w powiecie bialskim odsunięto S. Makowieckiego i J. Drożdżuka⁸⁷. PSL po wyborach zaczęło szybko tracić członków, a zyskiwali ludowcy zablokowanego Stronnictwa Ludowego.

Tabela 1. Liczba członków największych partii ludowych w powiecie bialskim od stycznia do sierpnia 1947 r.

1947									
Data	10 I	1 III	30 III/ 10 III	15 IV	4 V / 1 V	20 V	10 VII	1 VIII	20 VIII
PSL	350	226	224	164	150	129	24	23	23
SL	16	45	97	115	120	128	184	266	273

Opracowanie na podst.: D. Smolarek, *Władze komunistyczne wobec opozycji na południowym Podlasiu w latach 1944–1947*, Siedlce 2005, s. 233–234.

Po wyborach dokonano czystki w administracji, gdzie przedstawiciele PSL mieli silną pozycję. 27 czerwca 1947 r. na posiedzeniu MRN w Białej Podlaskiej przedstawiciele partii Bloku wystąpili z wnioskiem o wotum nieufności dla Prezydium, powodem był: „[...] brak przedstawicieli Stronnictw Demokratycznych [w Prezydium], które to stronnictwa w pierwszym rządzie powołane są do decydowania o gospodarce i życiu miasta”⁸⁸. Ponadto, zadaniem wnioskujących, Radą nie powinny kierować „elementy reakcyjne”, a za takie uważano

⁸⁵ AIPN Lu, 08/2, Wystąpienia z PSL, b.d., k. 14–15.

⁸⁶ J. Romanek, *Ruch ludowy...*, s. 310; D. Smolarek, *Władze komunistyczne...*, s. 225.

⁸⁷ D. Smolarek, *Władze komunistyczne...*, s. 234.

⁸⁸ AIPN Lu, PUBP w Białej Podlaskiej, 048/6, Raport dekadowy za okres od dnia 20 VI do 30 VI 1947 r., k. 73.

ludowców. Jesienią, zgodnie z wytycznymi Wojewódzkiej Rady Narodowej, przeprowadzono „demokratyzację” składu społeczno-politycznego rad. Celem było usunięcie radnych „reakcyjnych”, mało aktywnych, chociaż zaznaczono, że ma to dotyczyć wszystkich, bez względu na polityczną przynależność⁸⁹.

Do zmian doszło również w opozycyjnych do PSL partiach ludowych. W marcu, zgodnie z zaleceniem władz krajowych, doszło do zbliżenia pomiędzy PSL „Nowe Wyzwolenie” i SL. Podjęto rozmowy, których celem miało być zjednoczenie. Na 8 marca wyznaczono spotkanie porozumiewawcze, w którym udział wzięli przedstawiciele obu stronnictw. Prezes Powiatowego Zarządu SL Stanisław Andrzejczuk przekonywał o konieczności zjednoczenia dla dobra wsi i demokracji ludowej, natomiast przedstawiciel PSL NW Horaczyński wyrażał wątpliwość m.in. co do akceptacji przez wszystkich działaczy „Nowego Wyzwolenia” decyzji o zjednoczeniu oraz do pozycji, jaką członkowie jego partii mieliby zajmować w nowym stronnictwie. Mówił:

Przyznaję, że połączenie tych dwóch stronnictw jest konieczne i możliwe, ale nie wtedy[,] gdy wypowiedają się za tym jednostki, bo na Radzie Narodowej za przyłączeniem NW do SL wypowiedziało się tylko 7 posłów, przeciw 56[,] co jest najlepszym dowodem, że władze Naczelne nie doszły do całkowitego porozumienia w tej sprawie. [...] SL nie chce przyjąć NW do siebie jak równego partnera[,] lecz jak coś ubocznego, na co NW jako stronnictwo liczące około 400 000 [sic!] członków nie może się zgodzić⁹⁰.

Sam B. Horaczyński był przeciwnikiem zjednoczenia, zapewnił jednak przedstawiciele SL, że propozycję utworzenia jednego stronnictwa przedstawi na spotkaniu Zarządu Powiatowego PSL NW. Oczywiście próby blokowania zjednoczenia spełzły na niczym, gdyż decyzje zapadały gdzie indziej. Funkcjonariusz PUBP w Białej Podlaskiej zapewniał swoich zwierzchników w Lublinie: „Z naszej strony czynione są przygotowania agenturalne[,] aby w dniu posiedzenia Zarządu Powiatowego PSL NW propozycja SL została przyjęta większością głosów”⁹¹.

18 maja 1947 r. w Białej Podlaskiej odbył się pierwszy wspólny zjazd obu partii, na którym wybrano nowe władze powiatowych struktur Stronnictwa Ludowego. Zarząd utworzyli: prezes Stanisław Andrzejczuk, wiceprezes Bolesław Horaczyński, II wiceprezes Kazimierz Hordyjewicz, sekretarz Jerzy Przyłucki, II sekretarz Władysław Karwan, skarbnik Józef Grzęda oraz członkowie: Czesław Tyszkiewicz, Wincenty Wójcik i Piotr Filipiuk. Partia w powiecie białskim liczyła 124 członków⁹².

⁸⁹ S. Stępień, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 123.

⁹⁰ AIPN Lu, PUBP w Białej Podlaskiej, 048/5, Raport specjalny starszego referenta ref-V PUBP w Białej Podl[askiej] Iwanaszko St. z dnia 9 III 1947 r., k. 31.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*, 048/7, Protokół Zjazdu Powiatowego Stronnictwa Ludowego, 18 V 1947 r., k. 27.

PPR wyszła z wyborów zwycięsko i w kolejnych miesiącach jej szeregi się rozrastały. Pod koniec roku osiągnięto liczbę 808 osób. Władze zwierzchnie cieszyła również poprawa składu społecznego struktur powiatowych, chociaż chłopci w dalszym ciągu stanowili większość⁹³. Po wyborach doszło do zmian w powiatowym kierownictwie partii, w kwietniu na stanowisku sekretarza Bolesława Pawlaka na krótko zastąpił Józef Paruch⁹⁴. Do kolejnych zmian w KP doszło w maju, sekretarzem został Antoni Czech, wcześniej kierujący KM w Siedlcach. Funkcję pełnił do momentu zjednoczenia z PPS w 1948 r., po czym został pierwszym sekretarzem KP PZPR w Białej Podlaskiej.

Po styczniowych wyborach na drogę dynamicznego rozwoju wkroczyły bialskie struktury PPS. Do końca 1947 r. liczba członków partii wzrosła do 437 osób⁹⁵. Szczególnie szybko nowych sympatyków przybywało od lipca, wśród nich dużą część stanowili członkowie PSL szukający pola do działalności politycznej w obliczu prześladowania ich partii⁹⁶. Rozwój szeregów nie oznaczał, iż w samej partii działo się dobrze, od maja do listopada trzykrotnie zmieniano kierownictwo. Ofiarą targów z PPR stał się Kazimierz Bednarz, którego pozbawiono przewodnictwa w partii oraz w PRN. W listopadzie władze wojewódzkie PPS postanowiły wprowadzić do PK PPS w Białej Podlaskiej zarząd komisaryczny, a kierowanie nim powierzono Adolfowi Daleckiemu⁹⁷.

Współpraca PPR i PPS po wyborach nie układała się najlepiej. Rzutowały na nią dwie sprawy, pierwsza to odebranie prawa do głosowania przewodniczącemu PK PPS, druga to „przesunięcia reorganizacyjne”, czyli usuwanie socjalistów ze składu komisji wyborczych. 4 lutego odbyło się międzypartyjne zebranie, którego tematem było rozwiązanie sprawy przewodniczącego PK PPS w Białej Podlaskiej. Uczestniczyli w nim przedstawiciele partii Bloku oraz pełnomocnik Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Stefania Rudnicka. Zebrani uznali, że skreślenie Bednarza z listy wyborców było niesłuszne i należy całą sprawę dokładnie wyjaśnić⁹⁸. Postawa przewodniczącego w kolejnych miesiącach nie ułatwiała współpracy, działacze PPR oskarżali go o wrogą działalność. W jednym ze sprawozdań Edwarda Gabary z KW czytamy:

⁹³ AAN, PPR KC, Wydział Organizacyjny, 295/IX/193, Sprawozdania ankietowo-statystyczne 1947–1948, b.d., k. 14.

⁹⁴ APL, KP PPR w Białej Podlaskiej, Materiały Powiatowej Konferencji Partyjnej 1945–1948, 1, Protokół z posiedzenia Komitetu Powiatowego w Białej Podl. odbytego dn. 13 IV 1947 r., k. 10.

⁹⁵ S. Stępień, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 65

⁹⁶ R. Turkowski, *Życie polityczne...*, s. 612.

⁹⁷ AAN, PPS CKW, Wydział Ogólno-Organizacyjny, Stan organizacyjny, 235/VII/149, Dane z akcji oczyszczania szeregów partii, wykaz usuniętych z władz partyjnych kilku PM i MK 1945–1948, b.d., k. 79.

⁹⁸ APL, KP PPR w Białej Podlaskiej, 10, Protokoły z zebrań międzypartyjnych 1945–1948, b.d., k. 17.

Współpraca z PPS. Formalnie dobra, a faktycznie to na każdym kroku wylazi wroniar-ska robota ze strony PPS. Ostatnie wystąpienie Bednarza na Święcie Ludowym najlepiej o tym świadczy. Sypiąc frazesy o tak zwanych sukcesach PPS jak w 1905 roku, że PPS przeprowadziła reformy rolne, nacjonalizacji przemysłu itd. Zakończył w ten sposób, miejcie zaufanie do PPS ona nie zdradzi, wyprowadzi z tego kataklizmu dziejowego i doprowadzi do prawdziwej demokracji⁹⁹.

Sprawa Kazimierza Bednarza doskonale ukazywała, jak PPR ingerowała w wewnętrzne sprawy socjalistów. Celem ingerencji było zwalczanie opozycji, przedstawicieli prawego, niepodległościowego skrzydła PPS, tych wszystkich, którzy mogliby zagrozić współpracy, a w dalszej perspektywie połączeniu obu partii na zasadach określonych przez komunistów.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na jeden powyborczy fakt, który miał duże znaczenie dla życia politycznego powiatu bialskiego. Było nim uchwalenie przez nowy Sejm 22 lutego ustawy o amnestii, która w obliczu dotychczas nie do końca skutecznych rozwiązań siłowych, miała być kolejnym narzędziem do likwidacji zbrojnego podziemia niepodległościowego. Akcja ujawnieniowa trwała dwa miesiące, od końca lutego do końca kwietnia¹⁰⁰. W Inspektoracie Biała Podlaska, według szacunków, ujawniło się 50–70 proc. partyzantów. Najczęściej byli to ludzie znani, natomiast nierozpracowani, szeregowi partyzanci nie ujawniali się. Według informacji bialskiego PUBP na terenie powiatu ujawniło się 510 osób¹⁰¹.

⁹⁹ APL, KP PPR w Białej Podlaskiej, 22, Sprawozdania miesięczne Komitetu Powiatowego 1944–1948, b.d., k. 33.

¹⁰⁰ Zapewne liczone się z tym, że amnestia nie pozwoli na całkowite rozwiązanie problemu podziemia niepodległościowego. Część żołnierzy nie ujawni się m.in. z powodu obawy przed represjami. Zwyczajnie nie wierzone nowej władzy. Ale akcja ujawnieniowa miała również inne cele, m.in. wytypowanie kandydatów do współpracy, którzy w przyszłości mogli pomóc w dekonspiracji tych, którzy się nie ujawnili czy też zebranie informacji na temat współpracy z podziemiem drugiego wroga komunistów – Kościoła katolickiego. Amnestia z politycznego punktu widzenia niewątpliwie osłabiła podziemie, ograniczyła jego zasięg. Leszek Pietrzak podkreśla, iż społecznym skutkiem amnestii była legitymizacja władzy przez zwykłych ludzi, którzy zaprzestawali postrzegać jej jako obcej. L. Pietrzak, *Amnestia 1947 roku i jej wykonanie przez organy bezpieczeństwa* [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2002, s. 65. Zob. też J. Dudek, *Amnestia jako środek walki aparatu bezpieczeństwa z podziemiem niepodległościowym na przykładzie Lubelszczyzny* [w:] *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947. Drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, red. W. J. Muszyński, Warszawa 2012, s. 216–226.

¹⁰¹ AIPN Lu, PUBP w Białej Podlaskiej, 048/7, Akcja ujawniania się członków organizacji podziemnych od dn. 25 lutego do kwietnia 1947 r., b.d., k. 3.

Zakończenie

Styczniowe wybory 1947 r. były kluczowym momentem w legitymizacji władzy komunistów w Polsce. Wielu historyków uznaje je za koniec politycznej walki o władzę po wojnie. Dzisiaj już wiemy, że walka ta nie opierała się na demokratycznych standardach, a wyniki wyborów w dużym stopniu odbiegały od rzeczywistych preferencji Polaków. Sukces wyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych został okupiony kłamstwem, terrorem, brakiem zaufania, ale dla żądnych władzy komunistów liczył się cel, a nie środki. Słowa szefa GOP na Okręg nr 18 płk. Pokrzywy, najlepiej oddają miarę wyborczego sukcesu z 19 stycznia 1947 r.: „Udało się pokonać PSL, ale żadnej partii Bloku nie udało się przeciągnąć tutejszej ludności na swoją stronę”¹⁰².

Czas wyborów w powiecie białskim i związane z nim wydarzenia nie odbiegały od tych, które miały miejsce w innych częściach kraju. Za satysfakcjonujący komunistów wynik byli odpowiedzialni lokalni działacze PPR, miejscowe komórki resortu bezpieczeństwa oraz GOP. Ich zadaniem było uniemożliwienie odniesienia zwycięstwa najgroźniejszemu srywalowi, jakim było PSL. Nie było to łatwe w regionie, gdzie poparcie dla stronnictwa S. Mikołajczyka było jednym z największych w Polsce i nawet według nieoficjalnych szacunków aparatu bezpieczeństwa miejscami sięgało ponad 70 proc. Przy użyciu opresyjnych narzędzi komunistom udało się odsunąć działaczy PSL od udziału w pracach komisji wyborczych, a tych najbardziej niewygodnych pozbawić czynnego i biernego prawa wyborczego. Zaraz po wyborach rozpoczęto likwidację opozycji politycznej, przystąpiono do bezwzględnej rozprawy z ludowcami oraz podziemiem niepodległościowym. Wspólny start PPR i PPS dał też początek tworzeniu monopartyjnego systemu. W historii Polski rozpoczął się kilkudziesięcioletni okres dyktatury komunistycznej, dla której kolejne wybory były jedynie fasadą demokracji¹⁰³.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- ◆ Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Biuro Generalnego Komisarza Wyborczego w Warszawie 1946–1947.
Ministerstwo Informacji i Propagandy.
Polska Partia Socjalistyczna Centralny Komitet Wykonawczy.
Polska Partia Robotnicza Komitet Centralny.
- ◆ Archiwum Państwowe w Lublinie
Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Białej Podlaskiej 1944–1948.

¹⁰² Cytat za: F. Gryciuk, *Wybory...*, s. 160.

¹⁰³ Zob. *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2012, s. 821.

Urząd Wojewódzki Lubelski 1944–1950.

Wojewódzka Rada Narodowa w Lublinie 1944–1950

♦ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim

Akta miasta Białej Podlaskiej.

♦ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie:

Materiały Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947, oprac. M. Adamczyk, J. Gmitruk, Warszawa 2002.

Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w województwie lubelskim w dokumentach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, red. G. Joniec, D. Piekaruś, J. Romanek, Lublin 2012.

OPRACOWANIA

J. Dudek. *Amnestia jako środek walki aparatu bezpieczeństwa z podziemiem niepodległościowym na przykładzie Lubelszczyzny* [w:] *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947. Drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012.

Garlicki A., *Historia 1815–2004: Polska i świat*, Warszawa 2005.

Gryciuk F., *Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1947 w Okręgu nr 18 (Siedlce)*, „Rocznik Białsko-podlaski” 2003, t. 11.

Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947, oprac. J. Wrona, Warszawa 1999.

Kopiński J., *Konspiracja akowska i poakowska na terenie Inspektoratu Rejonowego „Radzyń Podlaski” w latach 1944–1956*, Biała Podlaska 1998.

Krawczyk A., *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–1947*, Warszawa 1994.

Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991.

Olszewski E., *Polska Partia Robotnicza na Lubelszczyźnie 1942–1948*, Lublin 1979.

Osekowski C., *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000.

Osekowski C., *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000.

Pająk H., *Zbrodnie UB–NKWD*, Lublin 1991.

Pietrzak L., *Amnestia 1947 roku i jej wykonanie przez organy bezpieczeństwa* [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2002.

Piotrowski M., *Zabezpieczenie” przez władze komunistyczne referendum i wyborów na Lubelszczyźnie w 1946 i 1947 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 2000, z. 2.

Romanek J., *Ruch ludowy w województwie lubelskim w latach 1944–1949*, Lublin 2013.

Skrzyński T., *Miejsce na scenie politycznej i losy PSL „Nowe Wyzwolenie”, PSL „Lewica” oraz „odrodzonego” PSL w latach 1946–1949 (1950)*, Warszawa 2015.

Skrzyński T., *Struktury regionalne i lokalne PSL „Nowe Wyzwolenie”* [w:] *Historia i tradycje ruchu ludowego*, t. 2, red. J. Gmitruk, A. Indraszczyk, Warszawa–Kielce 2016.

Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego: makieta, oprac. J. Dancygier i wsp., Warszawa 1989.

Smolarek D., *Władze komunistyczne wobec opozycji na południowym Podlasiu w latach 1944–1947*, Siedlce 2005.

Stępień S., *Polska Partia Socjalistyczna w województwie lubelskim*, Lublin 1980.

Szudejko W., *Człowiek mądry przecież wie... i głosuje... (powojenne wybory w gminie Łomazy)*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 2007, nr 2.

- Tłomacki A., *Akcja „Wisła” w powiecie białskim na tle walki politycznej i zbrojnej w latach 1944–1947*, Biała Podlaska–Warszawa 2003.
- Turkowski R., *Życie polityczne na terenie dzisiejszego województwa białkopodlaskiego w latach 1944–1948* [w:] *Z nieznannej przeszłości Białej i Podlasia*, oprac. T. Wasilewski, T. Krawczuk, Biała Podlaska 1990.
- Wosiński H., *Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej, cz. 3: Udział Stronnictwa w pracach parlamentu PRL w latach 1944–1968*, red. W. Beczek, Warszawa 1969.
- Wrona J., *Wybory 1947 roku. Ordynacja, przebieg i konsekwencje dziejowe* [w:] *Koniec jałtańskich złudzeń. Sfałszowane wybory – 19 I 1947*, red. M. Wenklar, Kraków 2007.
- Wrona J., *Życie polityczne 1944–1956* [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956: aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2016.
- Wnuk R., *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000.
- Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2012.
- Zawadka K., *Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie 1948–1956. Struktura – ludzie – mechanizmy funkcjonowania*, Lublin 2014.
- „Żegota” *Rada Pomocy Żydom 1942–1945. Wybór dokumentów*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.

PRASA

„Sztandar Ludu” 1947.

Biała Podlaska County: political life and election to the Legislative Sejm in 1947

The first election to the Legislative Sejm after the Second World War in Poland took place on January 19, 1947. The ruling camp entered the election as the so-called Block of Democratic Parties, which comprised the Polish Workers’ Party, the Polish Socialist Party, the People’s Party, and the Democratic Party. The Polish People’s Party was the strongest opposition party with the greatest number of supporters among the public. The election was preceded by a fierce campaign, in which the Communists took all the available measures to win the election. The election campaign was conducted at the bidding of the security authorities, thus creating an atmosphere of terror. Political opponents were terrorized, persecuted, unjustly arrested, deprived of voting rights, or assassinated. The Communists won the election; this success, however, was possible only by means of rigging the results. It was the end of the political battle for power.

The aim of this article is to present the political situation and the prevailing atmosphere among the people of Biała Podlaska County in the period that preceded the election, during the election, and in the first months after the election.

Słowa kluczowe: komunizm, partie polityczne, wybory parlamentarne, Sejm Ustawodawczy, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Południowe Podlasie, powiat białski, województwo lubelskie

Key words: Communism, political parties, parliamentary elections, Legislative Sejm, Polish People’s Party, Polish Workers’ Party, Polish Socialist Party, South Podlasie Region, Biała Podlaska County, Lublin Voivodeship

PAWEŁ TARKOWSKI – historyk, socjolog, doktor nauk humanistycznych, absolwent Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach (2002) oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (2003). Od 2012 r. pracuje w Akademii Wychowania Fizycznego J. Piłsudskiego w Warszawie Filia w Białej Podlaskiej, obecnie na stanowisku adiunkta w Zakładzie Nauk Humanistyczno-Społecznych. Autor artykułów związanych m.in. z historią Białej Podlaskiej, południowego Podlasia. Członek zespołu badawczego, który opracowuje naukową monografię Białej Podlaskiej. W 2011 r. ukazała się książka Jego autorstwa *Biała Podlaska w latach 1944–1989*, będąca 4. tomem monografii *Dzieje Białej Podlaskiej*.

Komuniści w powiecie ciechanowskim w II Rzeczypospolitej

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r. nie było powodem do świętowania dla wszystkich partii na scenie politycznej. 16 grudnia 1918 r., w wyniku połączenia dwóch partii lewicowych – Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) „Lewica” i Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) zwalczających ideę suwerenności Polski, powstała Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPRP), która w 1925 r. zmieniła nazwę na Komunistyczna Partia Polski (KPP). Ponieważ było to ugrupowanie o charakterze antypolskim, które występowało przeciw odbudowie państwa polskiego, wzbudzało uzasadnioną nieufność władz II Rzeczypospolitej. Nielegalna działalność komunistów, sprzeczna z polskim prawem, powodowała, że od samego początku znajdowali się oni w centrum zainteresowania władz państwowych¹.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba przedstawienia działalności komunistów w powiecie ciechanowskim, który w latach dwudziestolecia międzywojennego znajdował się w granicach województwa warszawskiego. Podstawą źródłową są dokumenty archiwalne o różnej proveniencji. Do najważniejszych należą akta administracji zespolonej wytworzone przez Urząd Wojewódzki Warszawski (UWW) i zgromadzone w Archiwum Państwowym w Warszawie (APW). Są to sprawozdania Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego z lat 1926–1939 oparte w dużej mierze na informacjach zebranych przez Policję Państwową i starostwa powiatowe, których głównym adresatem było Ministerstwo Spraw Wewnętrznych². Drugi, równie istotny rodzaj dokumen-

¹ J. Ławnik, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, Warszawa 1979, *passim*; A. Peplowski, *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991, *passim*; A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996, *passim*; K. Sacewicz, *Organizacja i działalność ruchu komunistycznego w Polsce w latach 1918–1925 w świetle raportu Wydziału Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Echa Przeszłości” 2009, t. 10, s. 367–393; *idem*, *Założenia i zakres współpracy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w przeciwdziałaniu rozwojowi organizacji komunistycznych w II RP na podstawie pisma Jana Bachy z 19 lutego 1937 roku*, „Echa Przeszłości” 2010, t. 11, s. 333–339;

² Możemy wyróżnić cztery typy sprawozdań: tygodniowe, miesięczne, kwartalne i półroczne. Wśród sprawozdań liczących niekiedy kilkadziesiąt stron informacje na temat inicjatyw podejmowanych przez komunistów mogą znajdować się w rubryce terytorialnej przeznaczony dla powiatu ciechanowskiego, w dziale organizacji społecznych i stowarzyszeń sympatyzu-

tów, to akta wytworzone przez KPRP/KPP działającą na terenie powiatu ciechanowskiego, który w komunistycznych strukturach w różnych latach organizacyjnie przynależał do: Okręgu Ciechanów, Okręgu Ciechanów–Mława, Okręgu Ciechanów–Mława–Pułtusk, Okręgu Płock lub też istniał w ramach podokręgu czy dzielnicy. Są to z reguły sprawozdania miesięczne lub dwumiesięczne zachowane tylko dla wybranych lat, tj. 1923–1924, 1926–1930, 1932 i 1934–1937. Znamienne, iż pomimo odmiennych autorów, informacje zawarte w aktach doskonale się uzupełniają.

Ku mojemu zdziwieniu, materiałów do dziejów ruchu komunistycznego w latach 1918–1939 na terenie powiatu ciechanowskiego nie znaleziono m.in. w zespołach akt: Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Ciechanowie, Urzędu Śledczego w Warszawie, Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Warszawie przechowywanych w Archiwum Państwowym w Warszawie; Akt Miasta Ciechanowa, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie dostępnych w Archiwum Państwowym w Warszawie Oddział w Mławie oraz tych zgromadzonych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie³.

Uzupełnieniem wykorzystanych materiałów archiwalnych była prasa oraz literatura przedmiotu. Dotyczy to szczególnie lat 1918–1925, dla których praktycznie w ogóle nie zachowały się żadne sprawozdania. Do omówienia tego okresu, oprócz prac Dariusza Piotrowicza – badacza dziejów Ciechanowa okresu międzywojennego – posiłkowałem się wynikami badań historyków związanych z ruchem komunistycznym po II wojnie światowej. Pomimo wielu zniekształceń i propagandowych odniesień, można tam odnaleźć dane fakto-graficzne, które wytrzymują próbę konfrontacji z innymi źródłami historycznymi.

jących z KPP i szeroko rozumianym komunizmem czy też specjalnie wyodrębnionej sekcji poświęconej ruchom wyrotowym, zawodowym i strajkom.

³ W Centralnym Archiwum Wojskowym (CAW) poszukiwałem przede wszystkim śladów działalności KPRP/KPP powiatu ciechanowskiego w Wojsku Polskim. Szczególną uwagę poświęciłem archiwaliom stacjonującemu w Ciechanowie 11 Pułku Ułanów Legionowych, w których nie ma żadnych dokumentów będących świadectwem działalności komunistów w tej jednostce wojskowej, oraz ewentualnym sposobom przeciwdziałania przez władze wojskowe agitacji komunistycznej. Znajduje to zresztą potwierdzenie w monografii 11 Pułku Ułanów Legionowych, w której również nie natrafiłem na informacje o działalności wojskowej KPRP/KPP. Zob. R. Juszkiewicz, *11 Pułk Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza*, Ciechanów 1998, *passim*; J.S. Wojciechowski, *11 Pułk Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza*, Pruszków 2014, *passim*. Ponadto przeprowadziłem kwerendę w jednostkach archiwalnych zawierających raporty informacyjno-polityczne Oddziału II Sztabu Generalnego oraz materiałach źródłowych do działalności KPRP/KPP w wojsku zebranych przez Tadeusza Wawrzyńskiego. Zob. T. Wawrzyński, *Materiały źródłowe do działalności Komunistycznej Partii Polski w wojsku 1918–1939 przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1969, nr 1, s. 55–70. Uwzględnienie zespołów archiwalnych, w których problematyka działalności komunistycznej wśród żołnierzy występuje w sposób zwarty, również nie przyniosło zakładanego rezultatu.

Z uwagi na wielowątkowość i lakoniczność treści zawartych w sprawozdaniach dotyczących komunistów w powiecie ciechanowskim zdecydowałem się na układ chronologiczny prezentowanych treści. Zastosowanie układu problemowego w omawianym przypadku nie przyniosłoby spodziewanego rezultatu. Przemawia za tym fakt, że wiele problemów poruszanych w sprawozdaniach charakteryzuje się brakiem ciągłości wydarzeń. Podejmowanym zagadnieniom brak jest genezy lub zakończenia, co znacznie utrudnia spójność opisywania. Ponadto odejście od układu chronologicznego uniemożliwiłoby odnotowanie wielu drobnych inicjatyw ciechanowskich komunistów, które pojawiają się tymczasowo i jednorazowo.

Lata 1918–1925

Aktywność komunistów w powiecie ciechanowskim można zaobserwować jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. 10 listopada 1918 r. z uwagi na wzrost nastrojów rewolucyjnych w Ciechanowie, rozpoczęto aresztowanie przywódców ruchu komunistycznego w mieście⁴. O godz. 10.00 członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), biorąc na siebie obowiązek czuwania nad porządkiem publicznym, otoczyli mieszkanie Szczepana Wasińskiego, którego aresztowano wraz z trzema innymi działaczami SDKPiL. Tego samego dnia aresztowano także byłego komisarza bolszewickiego w Charkowie – Kazimierza Tomaszewskiego⁵ wraz z żoną⁶. Na wolność zostali wypuszczeni następnego dnia około godz. 1.00⁷.

Pod koniec listopada 1918 r. sympatycy rewolucji październikowej dążyli do powołania w Ciechanowie Rady Delegatów Robotniczych (RDR). Kwestię tę podnieśli 24 listopada 1918 r. w czasie zebrania organizacyjnego Klubu Robotniczego w sali posiedzeń rady miejskiej. Ponieważ nie było to celem zwołanego zebrania, postanowiono przekazać tę sprawę powołanemu Zarządowi Klubu Robotniczego⁸. Problem powołania Rady Robotniczej powrócił 15 grudnia 1918 r., kiedy to został zwołany wiec, w którym uczestniczyło około 800 robot-

⁴ D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Ciechanów 1998, s. 10.

⁵ Kazimierz Tomaszewski (1858–1927), jeden z twórców pierwszej partii rewolucyjnej na ziemiach polskich – Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat”. Aresztowany w 1885 r. wraz z Ludwikiem Waryńskim i skazany na 15 lat katorżniczej pracy na Sachalinie. Po odbyciu kary powrócił do kraju i od 1906 r. mieszkał w Ciechanowie, gdzie razem z Marcelim Nowotką współtworzył Radę Delegatów Robotniczych. Zob. M. Malinowski, *Marceli Nowotko*, Warszawa 1976, s. 10–11.

⁶ „Nasza Trybuna” 1918, nr 5, s. 11.

⁷ D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 13.

⁸ „Robotnik” 1918, nr 32, s. 2.

ników i okolicznych chłopów. W trakcie zebrania, omawiając trudną sytuację gospodarczo-polityczną, mówca podkreślił, że „jedynym wyjściem jest ujęcie przez lud pracy władzy w swoje ręce”, co mogło zostać zrealizowane po założeniu Rady Delegatów Robotniczych Wsi i Miast. Wiec zakończono odczytaniem rezolucji, w której domagano się „dyktatury proletariatu”⁹.

Zebranie zjednoczeniowe SDKPiL i PPS „Lewica” w Ciechanowie odbyło się na początku stycznia 1919 r. w domu Tomaszewskiego przy placu Kościuszki 10. W styczniu doszło także do powołania RDR, której przewodniczącym został komunista – Michał Pankiewicz. Po tych wydarzeniach, 7 lutego 1919 r. ciechanowska RDR przeprowadziła strajk manifestacyjny¹⁰, będący poparciem dla strajku powszechnego w Warszawie¹¹. Pięć dni później, 12 lutego 1919 r. Rada ogłosiła kolejny strajk manifestacyjny¹². Interwencja policji oraz wojska doprowadziła do aresztowania trzech osób, jednak nie zapobiegło to planowanemu zgromadzeniu. Robotnicy cukrowni, młyna i okolicznych folwarków zebrali się przy siedzibie Rady, która udekorowana była sztandarami i transparentami z hasłami: „Niech żyje Rada Delegatów Robotniczych”, „Niech żyje Socjalizm”, „Niech żyje 8-godzinny dzień roboczy”. Do zgromadzonych przemawiali z balkonu członkowie Rady oraz gość przybyły z Warszawy, którzy potępiali prześladowania polityczne. Następnie uformowali pochód i z placu Kościuszki udali się w kierunku magistratu. Demonstrację przerwali policjanci, oddając ostrzegawcze strzały w powietrze, co definitywnie zakończyło zamieszki¹³.

Lekceważący stosunek do odrodzonej Polski ciechanowscy komuniści udowodnili w nocy z 26 na 27 stycznia 1919 r., kiedy to w koszarach korpusu oficerskiego w Ciechanowie wybuchł groźny pożar. W momencie gdy straż pożarna wraz z miejscową ludnością próbowała walczyć z żywiołem, komuniści zorganizowali odczyt „Co to jest socjalizm?”, który wygłosił M. Pankiewicz w obecności licznie zgromadzonych słuchaczy. Publiczne głoszenie haseł komunistycznych sprawiło, że szkoła, w której Pankiewicz był nauczycielem, postanowiła go usunąć, wypłacając mu należność do końca roku szkolnego¹⁴. „Gromada” następująco komentowała te wydarzenia:

⁹ „Gromada” 1918, nr 4, s. 8.

¹⁰ J. Kazimierski, *Ruch robotniczy w Podregionie Ciechanowskim w latach 1918–1939* [w:] *Ruch robotniczy na Mazowszu Ciechanowskim*, Ciechanów 1984, s. 46–47.

¹¹ *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce 1918–1919. Materiały i dokumenty*, t. 1: *Warszawska Rada Delegatów Robotniczych*, oprac. H. Buczek, Z. Szczygielski, Warszawa 1962, s. 227; K. Sacewicz, *Wojna na lewicy – pierwsze starcia. Walka o hegemonię w warszawskich radach delegatów robotniczych pomiędzy KPRP a PPS (1918–1919)* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 274–275.

¹² D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach 1918–1939* [w:] *Ciechanów. Szkice z historii miasta*, red. K.A. Sobczak, Ciechanów 2016, s. 164.

¹³ *Idem*, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 13–14.

¹⁴ *Ibidem*, s. 16–17.

Endecja dopięła swego, usuwając towarzysza Pankiewicza ze szkoły, chociaż był on jednym z najlepszych i ogólnie lubianych nauczycieli. Kołtuny myślą, że uda im się powstrzymać falę komunizmu, która coraz szerzej rozsiewa się po powiecie. Na próżno! Zwycięstwo będzie nasze!¹⁵

Po wyjeździe M. Pankiewicza z Ciechanowa, przewodniczącym RDR został Franciszek Walisiewicz, a sekretarzem Marceli Nowotko¹⁶. W skład Komitetu Wykonawczego weszli: Władysław Burkacki, Izaak Grünberg, Franciszek Radzyński i Mieczysław Śmietanko. Do jej zadań należało przede wszystkim zajmowanie się sprawami ekonomicznymi robotników przemysłowych i rolnych. Ponadto ciechanowska RDR, jako jedna z nielicznych w kraju, powołała oddział Milicji Ludowej na czele z Nowotką, który miał być zbrojnym ramieniem Rady¹⁷.

Aktywność Rady Delegatów Robotniczych szczególnie uwidoczniła się podczas organizowanych przez członków KPRP i PPS obchodów 1 maja 1919 r.¹⁸, w trakcie których około 3000 osób paradowało ulicami Ciechanowa z czerwonymi sztandarami i hasłami komunistycznymi. W rezolucji, którą przyjęto po zakończeniu obchodów, komuniści domagali się natychmiastowego uwolnienia wszystkich aresztowanych za przekonania polityczne, zaprzestania wojny na wszystkich frontach oraz natychmiastowego zawarcia pokoju z sąsiadami¹⁹. Jesienią 1919 r. po październikowym strajku robotników rolnych została zli-

¹⁵ B. Dymek, *Ciechanów w latach 1914–1939 (z dziejów ruchu robotniczego)* [w:] *Millenium Ciechanowa (900 lat. 1065–1965). Materiały z sesji naukowo-popularnej w dniach 11 i 12 grudnia 1965 r.*, red. S. Pazyra, Warszawa 1969, s. 117; D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 17.

¹⁶ Marceli Nowotko (1893–1942) – od 1907 r. związany z Ciechanowem, gdzie do 1915 r. pracował w cukrowni jako ślusarz. Członek SDKPiL (od 1916 r.) i KPRP (od 1918 r.). Podczas wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. członek Komitetu Rewolucyjnego w Łapach oraz sekretarz Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Wysokiem Mazowieckiem. Od 1923 r. członek Komitetu Centralnego (KC) Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, a od 1924 r. Wydziału Rolnego KC KPRP. Następnie sekretarz Komitetu Okręgowego (KO), kolejno: w Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskim i Łodzi. W 1927 r. delegat na IV Zjazd KP w Moskwie. W latach 1929–1933 więziony za działalność komunistyczną. Po wyjściu z więzienia kierownik Wydziału Rolnego KC KPP, a rok później członek Sekretariatu Krajowego KC KPP. W 1935 r. ponownie aresztowany, przebywał w więzieniu do wybuchu II wojny światowej. W trakcie wojny brał udział w sowieckich kampaniach wyborczych, a w połowie 1940 r. został przewodniczącym Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Łapach. Najprawdopodobniej jeszcze w początkach 1941 r. skierowany do Moskwy, skąd po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej trafił do tzw. grupy inicjatywnej PPR. Zob. *Marceli Nowotko. Wspomnienia i artykuły*, Warszawa 1949, *passim*; J. Kowalczyk, *Marceli Nowotko. Bojownik o wolność narodu*, Warszawa 1950, *passim*; *Marceli Nowotko „Marian”, „Stary” 1893–1942. Artykuły biograficzne, wspomnienia, dokumenty*, red. B. Dymek, Warszawa 1974, *passim*; M. Malinowski, *Marceli...*, *passim*; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2014, s. 52–53.

¹⁷ D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 17.

¹⁸ Szerzej o obchodach święta 1 maja przez PPS i KPRP/KPP zob.: K. Sacewicz, *Razem czy osobno? Władze PPS i KPRP–KPP wobec obchodów święta 1 maja w latach 1919–1928*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 1, s. 3–32.

¹⁹ B. Dymek, *Ciechanów...*, s. 103.

kwidowana ciechanowska RDR (w której cały czas przeważali komuniści), jedna z najdłużej działających w kraju²⁰.

W sierpniu 1920 r., kiedy społeczność powiatu ciechanowskiego organizowała pomoc dla wojska, policja – by zapobiec dywersji – zajmowała się aresztowaniem komunistów, którzy opowiadali się po stronie wroga. Na początku sierpnia aresztowano K. Tomaszewskiego, co do którego istniało uzasadnione przypuszczenie, że powrócił do kraju, aby działać na rzecz bolszewików²¹. W Krasnem aresztowano kilku towarzyszy za rozrzucanie odezw komunistycznych²². W Ciechanowie zatrzymano kilkunastu Żydów i zlikwidowano niektóre stowarzyszenia żydowskie: „Dom Ludowy Żydowski”, „Strzechę Robotniczą” i Stowarzyszenie Młodzieży Robotniczej „Młodość”²³.

Ciechanowskiej policji nie udało się niestety dotrzeć do robotników rolnych i służby folwarcznej, która zmanipulowana komunistycznymi ulotkami zawierającymi hasła „tamowania ziemianom wywożenia z okolic zagrożonych rzeczy i uprowadzania inwentarza”, utrudniała ziemianom opuszczanie majątków. Przypadki takie odnotowano m.in. w majątkach w: Bądkowie, Ciemniewku, Damiętach, Nużewie, Sarnowej Górze oraz Bronisławich Łabędach²⁴.

Wkraczające 8 sierpnia 1920 r. do Ciechanowa oddziały bolszewickie witali miejscowi komuniści z czerwonymi opaskami na rękę²⁵. Podobnie wyglądała sytuacja w innych miejscowościach powiatu, tj. Gołotczyźnie, Grudusku i Sońsku, gdzie lokalna ludność widziała w bolszewikach wybawców, mających zaprowadzić „nowy ład”²⁶. W Ciechanowie utworzono Komitet Rewolucyjny (Rewkom), w skład którego weszli następujący komuniści: Chodyński, Leopold Czerniak, Czesław Gogolewski, Gutkowski, Jezierski, Jan Klejna, Władysław Krzyżanowski, Wincenty Mieszkowski, Permuter, Antoni Rybicki, Klemens Stryjewski i Kazimierz Tomaszewski. Podobne rewkomy powstały jeszcze w Ciemniewku, Klicach, Sulerzyżu i Wróblewie. Oprócz sympatyków komunizmu, do składu komitetów żołnierze sowieccy siłą dokooptowali wielu mieszkańców miasta²⁷.

²⁰ J. Kazimierski, *Ruch robotniczy...*, s. 47.

²¹ „Gazeta Poranna” 1920, nr 216, s. 106.

²² D. Piotrowicz, *Powiat ciechanowski w sierpniu 1920 roku*, „Niepodległość i Pamięć” 2010, nr 32, s. 43.

²³ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995, s. 106.

²⁴ „Robotnik Rolny” 1920, nr 30, s. 3; *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzpłej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921, s. 31–32; D. Piotrowicz, *Powiat ciechanowski w sierpniu...*, s. 43.

²⁵ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasie wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 373.

²⁶ „Robotnik Rolny” 1920, nr 30, s. 3; „Kurier Warszawski” 1920, nr 235, s. 2; D. Piotrowicz, *Powiat ciechanowski w sierpniu...*, s. 47–48.

²⁷ D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 22; *idem*, *Powiat ciechanowski w sierpniu...*, s. 50.

Po zakończeniu działań wojennych, policja i żandarmeria rozpoczęły poszukiwania osób współpracujących z nieprzyjacielem na terenie powiatu ciechanowskiego. Aresztowano wielu komunistów, którzy wydawali bolszewikom ukrywającą się ludność i podjudzali służbę folwarczną do stawiania oporu ziemianom. Za przynależność do milicji bolszewickiej zatrzymani zostali: Ciuchciński, Czesław Gogolewski, Antoni Krajewski, Wincenty Maciąg, Jan Paczkowski, Jan Proszek i Klemens Stryjewski. Za współdziałanie z bolszewikami do aresztu trafili: Karczewski, Andrzej Krętkowski, Jakubowski, Narewski, Stanisław Ostrowski, Tadeusiak i Wenda. Prowadzenie agitacji bolszewickiej stało się przyczyną aresztowania Stanisława Józwiaka i Jakuba Zielińskiego. Z kolei Szymona Polica aresztowano za to, że wydał bolszewikom rannych polskich żołnierzy ze szpitala, Józefa Koca za przynależność do partii bolszewickiej, a Marcelego Kołakowskiego za denuncjowanie. Po tymczasowym dozorze sądowym, w ręce policji trafili Kazimierz i Aleksandra Tomaszewscy. Aresztu nie uniknęły również osoby okazujące pomoc bolszewikom przy rozkradaniu inwentarza zwierzęcego, tj. Rugiński, Tanowicz i Umiński²⁸.

Z grupy ponad dwudziestu wymienionych aresztowanych, sądy doraźne skazały osiem osób na karę śmierci, którą wykonywano na dziedzińcu zamku w Ciechanowie. 23 września 1920 r. rozstrzelano C. Gogolewskiego, A. Krajewskiego i J. Proszka. Kilka dni później życie stracili Buławko, Kaszewski i Marchof. Śmierci uniknęli K. Tomaszewski z żoną, którym dzięki wstawiennictwu „Robotnika”²⁹ sąd zamienił karę śmierci na 10 lat więzienia. W podobnej sytuacji znaleźli się A. Krętkowski i Antoni Stefański, którym sąd zmniejszył karę odpowiednio do 15 i 10 lat pozbawienia wolności. Uniewinniono natomiast Jana Kamińskiego i Władysława Łobodę, a za kaucją na wolność wyszli Wincenty Werner i Wolf Kirszenbaum – wszyscy późniejsi aktywni działacze komunistyczni³⁰.

Rok 1921 r. to okres, w którym działalność ruchu komunistycznego na terenie powiatu ciechanowskiego wygasła. Dopiero w 1922 r. w związku z zapowiedzianymi na 5 listopada wyborami do Sejmu, ciechanowscy komuniści zaczęli organizować zaplecze polityczne. Wówczas po raz pierwszy wystawili własną listę pod nazwą „Związek Proletariatu Miast i Wsi”³¹, której przewodniczył F. Walisiewicz. Wspomagali go: sekretarz – Waclaw Wyziński, skarbnik – Józef Pijanowski i pełnomocnik listy – Franciszek Bagiński. Uzasadnienie przystą-

²⁸ *Idem*, *Powiat ciechanowski w sierpniu...*, s. 60.

²⁹ W „Robotniku” czytamy: „Żądamy interwencji Rządu w sprawie wyroku jaki został wydany, gdyż ani Tomaszewski, ani jego żona, nie brali udziału w żadnych komitetach bolszewickich”. Zob. „Robotnik” 1920, nr 262, s. 1–2.

³⁰ D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 27–28; *idem*, *Powiat ciechanowski w sierpniu...*, s. 61.

³¹ Szerzej o komitecie wyborczym będącym przybudówką KPRP zob. G. Iwański, *Powstanie i działalność Związku Proletariatu Miast i Wsi 1922–1925*, Warszawa 1974, *passim*.

pienia do wyborów czytamy w odezwie ciechanowskiego Komitetu Okręgowego (KO):

Idąc za przykładem rewolucyjnych robotników i chłopów innych okolic kraju, a powodowani tym, że istniejące dotychczas w Sejmie partie robotnicze i włościańskie nie umiały i nie chciały bronić interesów klasy pracującej, my niżej podpisani tworzymy w okręgu plockim Komitet Wyborczy Związku Proletariatu Miast i Wsi.

W swoich postulatach domagali się m.in. bezwzględnej jawności dyplomacji, zniesienia podatków obciążających biedotę miejską i wiejską, oddania ziemi obszarników do dyspozycji małorolnych i bezrolnych, ubezpieczenia pracującego na starość i zabezpieczenia inwalidów i ofiar wojny³². Na konferencji przedwyborczej Okręgowego Komitetu Wyborczego, która odbyła się 17 września 1922 r. w Pułtusk, ustalono że z Okręgu Ciechanów do Komitetu weszli: Stanisław Ostrowski jako przewodniczący, Stefan Duchliński jako zastępca, Franciszek Bagiński jako sekretarz i Ojrzyński jako skarbnik. Na pełnomocnika listy powołano Bagińskiego, a na jego zastępcę Czerniaka. Kandydatami z omawianego Okręgu zostali: Ostrowski z Przedwojewa i Stanisław Rupiński z Łysak³³.

Celem dotarcia do jak największej liczby wyborców, komuniści urządzili wiece w Ciechanowie, Gąsolinie i Glinojocku, które cieszyły się dużym zainteresowaniem ludności, z frekwencją sięgającą nawet 4000 osób. Ponadto kandydaci do Sejmu reprezentujący KPRP występowali na wiecach innych partii oraz prowadzili zebrania w lokalach zamkniętych. Działaniom tym przyglądała się policja, która starała się rozpędzać prowadzone wiece oraz dokonywała rewizji w mieszkaniach czołowych działaczy, np. F. Bagińskiego i L. Czerniaka, by wreszcie 4 listopada 1922 r. skonfiskować wydawnictwa wyborcze w siedzibie Okręgowego Komitetu Wyborczego. Na zawiadomienia komunistów z powiatu ciechanowskiego o mających odbywać się wiecach, starostwo i policja wydawały odmowne decyzje, powołując się na zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych³⁴.

Inicjatywy przedwyborcze nie przyniosły komunistom zakładanego rezultatu. W wyborach do Sejmu lista „Związku Proletariatu Miast i Wsi” poniosła porażkę uzyskując 206 głosów, co dało ledwie 3 proc.³⁵ Z powodu braku dostępnych źródeł nie można ocenić, jak wyglądała aktywność komunistów tuż po

³² J. Kazimierski, *Ruch robotniczy...*, s. 54–55.

³³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komunistyczna Frakcja Poselska, 162/II-23, Związek Proletariatu Miast i Wsi. Okręgowy Komitet Wyborczy nr 8, Sprawozdanie z działalności Okręgowego Komitetu Wyborczego Związku Proletariatu Miast i Wsi w Okręgu nr VIII, 10 XI 1922 r., k. 1.

³⁴ *Ibidem*, k. 2–3.

³⁵ J. Kazimierski, *Ruch robotniczy...*, s. 56; D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 164.

wyborach. Szczątkowe ślady dokumentów wskazują, iż obiektem działalności ciechanowskich komunistów w 1923 r. była cukrownia, w której organizowano robotnicze strajki. W grudniu 1923 r. delegaci z Ciechanowa obradowali na konferencji okręgowej KPRP, gdzie zalecano zwiększyć intensywność pracy wśród robotników i chłopów na wsi w powiecie ciechanowskim. W miesiącu tym odbyła się także konferencja rolna KPRP dla powiatu ciechanowskiego, w trakcie której spośród 125 przybyłych osób wyznaczono mężów zaufania. Ponadto lokalni komuniści starali się na bieżąco prenumerować robotnicze gazety: „Głos Komunistyczny”, „Nową Kulturę”, „Pług” i „Robotnika”³⁶.

Na początku 1924 r. KPRP w Ciechanowie liczyła cztery koła: dwa polskie i dwa żydowskie. Na zebraniach kół, które odbywały się dwa razy w miesiącu, omawiano sprawy organizacyjne oraz politykę wewnętrzną i zewnętrzną kraju po ustąpieniu rządu Wincentego Witosa i powołaniu gabinetu pod kierownictwem Władysława Grabskiego. Komentowano także śmierć Włodzimierza Lenina oddając hołd jego pamięci (zm. 21 stycznia 1924 r.)³⁷. W lutowym sprawozdaniu wyrażano zadowolenie z pracy partyjnej wśród kobiet, które mimo braków kadrowych (jedno koło liczące sześć członkiń) odbyły konferencje przy udziale członka kobiecego Wydziału Centralnego³⁸. W kolejnym miesiącu na zebraniach kół partyjnych debatowano nad akcjami na rzecz więźniów politycznych. W Ciechanowie i Gąsoccinie urządzono obchody Komuny Paryskiej połączone z malowaniem na ścianach i murach napisów żądających uwolnienia więźniów. Podkreślano również szybkie postępy w pracy z młodzieżą³⁹.

Aresztowania członków ciechanowskiej KPRP przeprowadzone w drugiej połowie 1924 r. sprawiły, że praca partyjna stopniowo słabła, aż do momentu całkowitego rozpadu koła. Przetrwało natomiast koło żydowskie, które odbywało posiedzenia co niedzielę. Ponowna organizacja koła polskiego przebiegała z problemami. Konfidenci współpracujący z ciechanowską policją na bieżąco dostarczali informacji o nowych, aktywnych członkach partii w powiecie⁴⁰. W związku z tym komuniści zalecali głębszą konspirację. Strach nowych członków KPRP przed policją spowodował, że do końca 1924 r. ciechanowscy komuniści zorganizowali tylko jeden strajk kamieniarzy na trasie Ciechanów–Pułtusk. Podobnie było w 1925 r., kiedy do skutku doszedł tylko jeden udany strajk w młynie Chaima Wajnsztoka i S-ka w Ciechanowie⁴¹.

³⁶ AAN, KPP, 158/XII-1, t. 1, Komitet Okręgowy Ciechanów–Mława. Sprawozdania, Sprawozdanie organizacyjne za grudzień 1923 r., b.d., k. 1.

³⁷ *Ibidem*, 158/XII-1, t. 2, Komitet Okręgowy Ciechanów–Mława. Sprawozdania, Sprawozdanie organizacyjne za styczeń 1924 r., b.d., k. 1–2.

³⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie organizacyjne za luty 1924 r., b.d., k. 3–4.

³⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie organizacyjne za marzec 1924 r., b.d., k. 5–7.

⁴⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie organizacyjne za lipiec 1924 r., b.d., k. 8.

⁴¹ B. Dymek, *Ciechanów...*, s. 115; D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 165, 171–172.

Rok 1926

Pierwsze wzmianki o działalności ciechanowskich komunistów w 1926 r. pochodzą z maja i związane są bezpośrednio z przewrotem majowym, który był całkowitym zaskoczeniem dla całej KPP⁴². 12 maja 1926 r. przewencyjnie aresztowano trzech komunistów z Ciechanowa, a wieczorem 15 maja, po zakończeniu zbrojnego zamachu stanu, wypuszczono ich z aresztu. 13 maja do członków ciechanowskiej KPP zwrócili się przedstawiciele PPS z prośbą o pomoc w rozbrojeniu policji. Komuniści, obawiając się prowokacji, wyrazili zgodę, pod warunkiem że działania jako pierwsi podejmą pepeesowcy. Ci z kolei nie przystąpili do rozbrajania, co wywołało wśród członków KPP podejrzenie o knowania⁴³. Należy przy tym pamiętać, że komuniści – mimo wielu uprzedzeń do osoby Marszałka Piłsudskiego – wyrażali poparcie dla przewrotu zbrojnego, który miał doprowadzić do obalenia rządów koalicji Chjeno-Piasta⁴⁴. Członkowie KPP uznali, iż przewrót majowy może być okazją do wybuchu wojny domowej, w wyniku której uda im się przejąć władzę w kraju⁴⁵. Dlatego też w Okręgu Ciechanowskim, w trakcie walk 12–15 maja, ludność wiejska i miejska sympatyzująca z komunistami spodziewała się wielkich zmian w ustroju politycznym Polski. Domagano się przede wszystkim:

[...] rozpędzenia policji, sędziów pokoju, sędziów okręgowych, prokuratorów, którzy winnych obszarników i wszelkich zbrodniarzy bogatych nie karzą, pozostawiając ich na wolności, a biednymi, niewinnymi ludźmi zapełniają więzienia. Spodziewano się również, że [Wincenty] Witos i cała jego klika, jako złodzieje grosza publicznego, będą oddani pod sąd doraźny. A tymczasem stało się wręcz przeciwnie. Prokuratorzy, sędziowie i wykonawcy woli obszarniczko-kapitalistycznej pozostali na swych stanowiskach. Policję również nie spotkało nic złego. Co prawda po zamachu stała się troszeczkę łagodniejsza, ale powoli zaczyna znów po dawnemu prześladować ludność wiejską. Cała klika Witos, jak i sam Witos, przez którego tyle krwi przelane, zostali wypuszczeni na wolność. Takich czynów ludność wiejska i miejska po Piłsudskim wcale się nie spodziewała. A kiedy się dowiedziano na wsiach, że Piłsudski nie chce być prezydentem, tylko wyznacza swego przyjaciela, wszystkie nadzieje w Piłsudskim pokładane rozwiały się jak mgła przed słońcem. Daje się już słyszeć głośnie szemranie po wsiach i miasteczkach przeciwko Piłsudskiemu. Niektórzy chłopci nazywają go gorszym od Witos, szachrajem, mówią że już drugi raz ma on władzę w swym ręku, a nic biednemu ludowi nie dał. Ale zabrać to zabrał: matkom – synów, dzieciom – ojców, żonom

⁴² K. Trembicka, *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1938)*, Lublin 2007, s. 121.

⁴³ AAN, KPP, 158/XII-1, t. 3, Komitet Okręgowy Ciechanów–Mława. Sprawozdania, Sprawozdanie za maj 1926 r., b.d., k. 1.

⁴⁴ A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918–1926*, Warszawa 1978, s. 477; *Memorandum do KC KPP z propozycją zawarcia sojuszu z Piłsudskim*, Warszawa, 30 III 1926 r. [w:] *Przewrót majowy 1926 r. w oczach Kremla*, red. F. Musiał, Warszawa 2009, s. 91–100.

⁴⁵ M. Krzysztofński, *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010, s. 89.

– mężów i wysłał naszą starą chłopską armię na zdobycie Kijowa, z pod [sic!] którego mało kto powrócił. Nic lepszego po Piłsudskim ludność wiejska nie spodziewa się⁴⁶.

24 maja 1926 r. w Ciechanowie odbyło się zebranie, na którym w obecności delegata Wydziału Rolnego KC KPP został wybrany Komitet Dzielnicowy (KD) ze starszych, doświadczonych towarzyszy, którzy uskarżali się delegatowi, iż w pierwotnej wersji zakładania komitetu zostali pominięci na rzecz nowych członków KPP. Sekretarz wyjaśnił przybyłemu z Warszawy delegatowi, że pominięcie starych towarzyszy spowodowane było faktem, że Okręg Ciechanowski już dwukrotnie uległ rozbiciu w wyniku nieprzestrzegania zasad konspiracyjnych. Tłumaczył, że starzy towarzysze są bardzo ciekawi, kto i w jakiej dzielnicy należy do organizacji, przez co zwiększa się szansa na wnikięcie donosiciela w szeregi partii. Argumentację tę poparł delegat, który zganił zbytnią ciekawość towarzyszy, twierdząc, „iż będą [tym] lepszymi komunistami, im mniej towarzyszy z okręgu będą znać”⁴⁷. Z kolei na posiedzeniu KD KPP, które odbyło się 20 czerwca 1926 r., towarzysze prosili KO KZMP, aby nie przysyłał do Ciechanowa Żydów do organizowania młodzieży, gdyż młodzież w tym rejonie jest jeszcze mało świadoma i zaczyna się zniechęcać⁴⁸.

Działalność członków ciechanowskiej KPP po przewrocie majowym przedstawiała się przede wszystkim w akcjach agitacyjnych, z którymi starano się dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców. 23 lipca 1926 r. w Ciechanowie rozwieszono na drutach telegraficznych transparent z hasłem „Uwolnić więźniów politycznych. Precz z rządem faszystów. Niech żyje rząd robotniczo-chłopski”, który wisiał do godziny 9 rano. Dzięki temu chłopi jadący na targ zatrzymywali się, czytali i mówili między sobą, że „jeszcze są komuniści w Ciechanowie, gadałi, że po wyjściu bolszewików wszystkich rozstrzelali pod zamkiem, a jak się okazuje to nieprawda”⁴⁹.

Rok 1926 to także rok, z którego pochodzi pierwsze sprawozdanie Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego, gdzie podnoszona jest kwestia aktywności komunistów w powiecie ciechanowskim w sierpniu. Czytamy w nim o odezwach KPP, które 10 sierpnia zostały znalezione we wsi Grudusk, a 16 sierpnia w ogrodzie kościelnym w Ciechanowie⁵⁰.

⁴⁶ AAN, KPP, 158/XII-1, t. 3, Komitet Okręgowy Ciechanów–Mława. Sprawozdania, Sprawozdanie za maj 1926 r., b.d., k. 1–2; J. Kazimierski, *Ruch robotniczy...*, s. 60–61.

⁴⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie za maj 1926 r., b.d., k. 1.

⁴⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie z Okręgu Ciechanów–Mława za miesiąc czerwiec 1926 r., b.d., k. 3.

⁴⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie z Okręgu Ciechanów–Mława za miesiąc lipiec 1926 r., b.d., k. 5–6. Dariusz Piotrowicz w swojej pracy podaje, iż transparent ten został zawieszony 27 VII 1926 r. i nie zawierał zdania „Uwolnić więźniów politycznych”. Por. D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 176.

⁵⁰ Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Urząd Wojewódzki Warszawski (dalej: UWW) 1918–1939, 475/10, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego za miesiąc sierpień 1926 r., 20 IX 1926 r., k. 5.

W ramach obchodów rocznicy rewolucji październikowej w Rosji, członkowie KPP w Ciechanowie złożyli hołd przy mogiłach czerwonogwardzistów poległych w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.⁵¹ Ponadto 7 listopada rozrzučili i rozlepili odezwy i nalepki z napisami oraz zawiesili transparenty⁵².

Kolejne i zarazem ostatnie informacje z tego roku pojawiają się w sprawozdaniu z grudnia, w którym omówiony został strajk na tle ekonomicznym w cukrowni w Ciechanowie 7 listopada 1926 r. W wyniku awantur, do których doszło podczas strajku, aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu⁵³ Komorowskiemu, Wolfa Kostrzewę i Sieradzkiego. Strajk, który objął 620 osób, został całkowicie zlikwidowany dopiero dzień później, kiedy robotnicy otrzymali 10 proc. podwyżki. Pomimo że nie powstał z inicjatywy KPP, to jednak były próby wykorzystania go przez komunistów do swoich celów, o czym świadczyć może rozrzucana wśród robotników komunistyczna bibuła⁵⁴.

Rok 1927

W styczniu 1927 r. wiele uwagi poświęcono Wincentemu Mieszkowskiemu, który podejrzewany był o to, iż w czasie wojny 1920 r. pełnił rolę komisarza bolszewickiego i dostarczał wrogom wykazy Polaków zasługujących na rozstrzelanie. Ustalono, że zamieszkał w Ciechanowie, w domu innego działacza komunistycznego – Duchlińskiego i urządził tam w dniach 27–28 stycznia 1927 r. dwa zebrania, w których wzięły udział nieznane osoby. W trakcie tych spotkań wystawione były czaty, przyjęto więc, że ta kwestia ostrożności może być związana z nielegalną działalnością. W związku z tym nasilono obserwację Mieszkowskiego, który ostatecznie 13 lutego 1927 r. został aresztowany⁵⁵.

Odnotowano również istnienie jacejki komunistycznej wśród robotników Cukrowni Ciechanów oraz kooperatywy robotniczej w Gąsocinie, złożonej przede wszystkim z elementów komunistycznych. Policja aresztowała za działalność wywrotową Waclawa Bruna, kierownika tejże kooperatywy. Zastąpił go inny komunistą o nazwisku Buniński⁵⁶.

⁵¹ AAN, KPP, 158/XII-1 t. 3, Sprawozdanie z Okręgu Ciechanowskiego za miesiąc październik 1926 r., b.d., k. 10.

⁵² *Ibidem*, Sprawozdanie z Okręgu Ciechanowskiego za miesiąc listopad 1926 r., b.d., k. 11.

⁵³ Szerzej o urzędzie sędziego śledczego w II Rzeczypospolitej zob. M. Masterniak-Pawłowska, *Instytucja sędziego śledczego w II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, z. 1, s. 271–294.

⁵⁴ APW, UWW, 475/10, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego za miesiąc listopad 1926 r., 16 XII 1926 r., k. 34.

⁵⁵ *Ibidem*, 475/12, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego za miesiąc luty 1927 r., 28 III 1927 r., k. 41.

⁵⁶ *Ibidem*, 475/15, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 50 z dnia 19 IV 1927 r., 21 IV 1927 r., k. 4.

Ustalono również, że agitacja komunistyczna dotarła do żołnierzy stacjonującego w Ciechanowie 11 Pułku Ułanów Legionowych. Zauważono, że szeregowi tego pułku bardzo często przychodzą do mieszkania znanej z komunistycznych sympatii rodziny Czerniaków przy ul. Płońskiej, przy czym zachowywane są środki ostrożności, jak np. oczekiwanie znaku z wewnątrz przed wejściem do domu⁵⁷.

W kwestii obchodów 1 maja w powiecie ciechanowskim nie odnotowano żadnych przejawów aktywności, poza tym, iż działacze komunistyczni nosili się z zamiarem wzięcia udziału w obchodach 1 maja w Warszawie⁵⁸.

Niepokój władz wojewódzkich w Warszawie wywoływał wzrost wpływów powstałej w lutym 1927 r. PPS-Lewicy, która w powiecie ciechanowskim grupowała w swoich szeregach 52 członków, mając na czele najaktywniejszych działaczy komunistycznych, z których do zarządu weszli: Stanisław Dąbrowski jako przewodniczący, Wincenty Mieszkowski – sekretarz, Stefan Molski – kolporter i Stanisław Rupiński⁵⁹. 19 maja 1927 r. w mieszkaniu przewodniczącego odbyło się także zebranie KPP, podczas którego S. Dąbrowski postawił wniosek o konieczności energicznych wystąpień na terenie Ciechanowa, co spowodowało bójkę zebranych i rozwiązanie spotkania przed powzięciem jakichkolwiek uchwał⁶⁰.

W młodzieżowej organizacji komunistów (do 1930 r. Związek Młodzieży Komunistycznej, ZMK)⁶¹, głównym działaczem na teren powiatu ciechanowskiego stał się Abram Kiersz, który po zwolnieniu z więzienia zamieszkał w Ciechanowie, skupiając wokół siebie wielu zwolenników. Spośród nich na czoło wysuwali się Apel Zelman i Szulim Sadzawka. A. Kiersz, który miał za zadanie powiększanie kręgów młodzieży o poglądach komunistycznych, nie trudnił się żadną pracą zarobkową i wspomagany był materialnie przez miejscowych kolegów z partii, którzy np. ze składek młodzieży zakupili mu palto⁶² oraz przez KO, który wnioskował o przyznanie mu zapomogi w wysokości 100 zł⁶³.

⁵⁷ *Ibidem*, 475/12, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego za miesiąc luty 1927 r., 28 III 1927 r., k. 41.

⁵⁸ *Ibidem*, 475/15, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 52 z 30 IV 1927 r., 1 V 1927 r., k. 15.

⁵⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 53 z 7 V 1927 r., 7 V 1927 r., k. 22.

⁶⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 68 za czas od dnia 16 do 22 V 1927 r., b.d., k. 55.

⁶¹ L. Krzemień, *Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce. Pierwsze dziesięciolecie (1918–1928)*, Warszawa 1972, *passim*.

⁶² APW, UWW, 475/15, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 68 za czas od dnia 16 do 22 V 1927 r., b.d., k. 56.

⁶³ AAN, 158/XII-1, t. 4, Komitet Okręgowy Ciechanów–Mława. Sprawozdania, Sprawozdanie z Okręgu Ciechanowskiego za czerwiec 1927 r., b.d., k. 1.

26 maja 1927 r. do Ciechanowa przybył Tadeusz Wieniawa-Długoszowski⁶⁴, który wygłosił odczyt zatytułowany „Róża Żeromskiego”. Przedstawił w nim życie Stefana Żeromskiego, podniósł jego zasługi jako pisarza oraz omówił dramat *Róża*⁶⁵. Na końcu dodał, że „dziś w Polsce utrzymuje się wielu »szpicłów« i robotnik jest karany za wystąpienie pod czerwonym sztandarem”. Organizacją odczytu, który zgromadził blisko 120 osób, z czego 30 proc. stanowili komuniści, zajęli się miejscowi działacze KPP: S. Wasiński, W. Mieszkowski, S. Molski, Władysław Kamiński i Szymański. Tego samego dnia odbyła się także konferencja miejscowego komunisty Antoniego Bielaka z Boruckim z Warszawy i Antonim Rybickim z Niechodzina, podczas której odczytano nr 8 „Nowego Przeglądu”⁶⁶.

Wyraźne nasilenie pracy partyjnej wśród działaczy komunistycznych nastąpiło w czerwcu 1927 r. w związku ze zbliżającymi się wyborami do rady miasta Ciechanowa. 6 czerwca odbyło się zebranie przedwyborcze pod gołym niebem, zwołane przez Komitet Wyborczy Związku Rzemieślników Żydowskich, któremu przewodniczył Kostrzewa – prezes sympatyzującego z komunistami Stowarzyszenia Biblioteki im. I.L. Pereca⁶⁷. Przed 300-osobową publicznością przemawiali także Idel Bronsztejn i Lewin z Warszawy. Ponadto na zebraniu usunięto kandydaturę Bronsztejna na radnego, co doprowadziło do wszczęcia bójki przez komunistów, którzy za zakłócanie spokoju publicznego zostali aresztowani przez policję⁶⁸. W kolejnych trzech dniach w mieszkaniu S. Mol-

⁶⁴ Tadeusz Wieniawa-Długoszowski (1890–1942) – członek PPS Frakcja Rewolucyjna, następnie Organizacji Bojowej PPS. Więziony od 1912 r. w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, Moskwie i na Syberii. Do Polski powrócił w 1922 r. Pracował jako dziennikarz „Robotnika” i publicysta „Głosu Polskiego”. Współtworzył Niezależną Socjalistyczną Partię Pracy, z list której bezskutecznie kandydował do Sejmu. Redagował lewicowe tygodniki: „Nasza Wolność”, „Polska Wolność”. Odbił kilka tysięcy spotkań w miastach, gdzie prezentował odczyty, w których poruszał przede wszystkim tematy społeczno-polityczne. Wielokrotnie skazywany w procesach, zmarł w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Szerzej zob.: J. Lipiec, *Tadeusz Wieniawa-Długoszowski. Przyczynki do biografii politycznej 1905–1914*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie. Historia” 1989, z. 2, s. 62–78; cykl 13 artykułów Zenowiusza Ponarskiego na łamach wydawanego w Toronto „Nowego Kuriera” 2009, nr 17, s. 89; nr 18, s. 8–9; nr 19, s. 9; nr 20, s. 8; nr 21, s. 8; nr 22, s. 8–9; nr 23, s. 8; nr 24, s. 8–9; 2010, nr 1, s. 8–9; nr 2, s. 8–9; nr 3, s. 8; nr 4, s. 8–9; nr 5, s. 8–9.

⁶⁵ Dramat *Róża* Stefana Żeromskiego prezentuje dążenia niepodległościowe i koncepcje dalszej działalności Polaków po rewolucji 1905 r.

⁶⁶ APW, UWW, 475/15, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 75 za czas od dnia 23 do 29 V 1927 r., 10 VI 1927 r., k. 72.

⁶⁷ Biblioteka im. Icchoka Lejba Pereca w Ciechanowie powstała w 1926 r. Swoją siedzibę miała w domu Izajasza Roboty przy ul. Żydowskiej 4. Pracowała tylko 3 godziny przez 3 dni w tygodniu. Znajdowała się pod silnymi wpływami Bundu. Oprócz dyskusji na temat twórczości Elizy Orzeszkowej, Stefana Żeromskiego czy Fiodora Dostojewskiego, w Bibliotece odbywały się także przedstawienia teatralne, zabawy taneczne oraz inne odczyty. Zob. D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 65.

⁶⁸ APW, UWW, 475/15, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 80 za czas od dnia 30 V do 5 VI 1927 r., 17 VI 1927 r., k. 85.

skiego w Ciechanowie odbyły się zebrania członków PPS-Lewicy, ZMK i KPP, na których ustalono, że w nadchodzących wyborach do rady miasta wystartują z listy pod nazwą „Jedność Robotnicza”. W tym celu omówiono sprawy kampanii przedwyborczej oraz przypuszczalny wynik wyborów. Szukając doraźnej współpracy z PPS, delegacja „Jedności Robotniczej” z Sońska udała się do działaczy PPS, którzy kategorycznie odmówili współpracy w wyborach⁶⁹.

Realizując założenia kampanii przedwyborczej, odbyło się jeszcze kilka zebrań, na które przychodziło od 200 do 400 osób. 28 maja 1927 r. w Ciechanowie pod gołym niebem odbył się żydowski wiec komunistyczny zwołany przez „Jedność Robotniczą”. Wiecewi przewodniczył Noech Kirszenbaum, a przemawiał Szaja Białobroda, który agitował za głosowaniem na listę „Jedności”, objaśniając jej program i dążenia, które – jak sam podkreślał – były sprzeczne z polityką Bundu. Na zarzuty S. Białobrody odpowiadał Kostrzewa z Bundu oraz Bronsztejn, któremu zwolennicy KPP nie pozwolili dalej przemawiać, w rezultacie doszło do zakłócenia spokoju publicznego i wiec został rozwiązany przez policję. 12 czerwca 1927 r. w Ciechanowie odbył się kolejny wiec „Jedności Robotniczej” KPP, w trakcie którego dwóch prelegentów zachęcało do oddawania głosów na wspomnianą listę⁷⁰. Tego dnia na posiedzeniu KO w związku z wyborami do Rady Miasta wybrano komisję samorządową, która miała kierować całą akcją wyborczą. Pracę w powiecie utrudniał fakt, że w samym Ciechanowie nie istniały wówczas żadne koła KD KPP⁷¹.

17 czerwca 1927 r. pociągiem z Warszawy przywieziono do Ciechanowa broszury wydane przez Komunistyczną Frakcję Poselską⁷², których treść stanowiły przemówienia posłów komunistycznych w Sejmie. Ulotki te odebrali Icchok Lejb Perec i Lejb Rozenblum, a rozpowszechnianiem zajął się A. Kiersz. Z kolei 19 czerwca 1927 r. w Gąsocinie odbyło się zebranie komunistyczne, na którym Rupiński, Iwański i Sielski rozmawiali na temat wysłania delegata do Warszawy po bibułę komunistyczną. Finalnie okazało się, iż wysłany delegat bibułę nie znalazł. Ponadto ciechanowscy komuniści z okazji zakończenia roku

⁶⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 88 za czas od dnia 6 VI do 12 VI 1927 r., 25 VI 1927 r., k. 105.

⁷⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 94 za czas od dnia 13 do 19 VI 1927 r., 2 VII 1927 r., k. 126.

⁷¹ AAN, 158/XII-1, t. 4, Sprawozdanie z Okręgu Ciechanowskiego za czerwiec 1927 r., b.d., k. 1.

⁷² Komunistyczna Frakcja Poselska powstała w 1921 r. pod nazwą Frakcja Sejmowa Posłów Komunistycznych. Po wyborach do Sejmu w 1922 r. posłowie komunistyczni utworzyli Frakcję Sejmową Związku Proletariatu Miast i Wsi i wraz z Klubem Poselskim Ukraińskiej Socjaldemokratycznej Partii utworzyli 7 XI 1924 r. Komunistyczną Frakcję Poselską, która istniała do 1935 r. Szerzej zob.: Z. Zaporowski, *Między Sejmem a wiecem. Działalność Komunistycznej Frakcji Poselskiej w latach 1921–1935*, Lublin 1997, *passim*; *idem*, *Komunistyczna Frakcja Poselska (1921–1935)* [w:] *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 75–83.

szkolnego w miejscowym gimnazjum zamierzali urządzić przed gmachem szkoły wystąpienie agitacyjne, w które zamieszani byli także uczniowie: Kaszubski, Szawłowski i Włodkowski⁷³.

Kolejny tydzień czerwca wypełniły wiece i zebrania, mające zjednywać jak największą liczbę zwolenników przed wyborami. W celu sprawniejszej organizacji akcji przedwyborczej, 21 czerwca 1927 r. czterech delegatów z makowskiej organizacji komunistycznej doręczyło Molskiemu 8 tys. zł. Nie wpłynęło to jednak na zwiększenie agitacji komunistycznej, ponieważ dwa dni później aresztowano W. Mieszkowskiego i J. Kamińskiego oraz pięciu innych, którzy tworzyli kierownictwo Komitetu „Jedności Robotniczej”. Reszta towarzyszy, chcąc kontynuować pracę przedwyborczą i rozpoczęte wcześniej inicjatywy, w nocy z 23 na 24 czerwca zebrała się w mieszkaniu Grochulskiego, gdzie wybrano nowy zarząd. 24 czerwca w mieszkaniu Jana Żbikowskiego odbyło się zebranie nowych członków zarządu, którzy postanowili niezwłocznie wysłać pismo do Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego, powiadamiając go o przebiegu aresztowań oraz prosić o interwencję i przyjazd do Ciechanowa na początku lipca. Ponadto wysłali pismo do patronatu partyjnego z prośbą o oddelegowanie trzech adwokatów w celu obrony uwięzionych oraz uchwalili zbiórkę pieniężną na rzecz rodzin aresztowanych. Na zapowiedzianym wcześniej na 25 czerwca 1927 r. wiecu „Jedności Robotniczej”, na który – mimo nieobecności Mieszkowskiego – przybyło około 300 osób, rolę przywódcy starał się odegrać Grochulski. Nie miał jednak zezwolenia, więc po przybyciu policji musiał rozwiązać zebranie. W międzyczasie miejscowi komuniści uniemożliwili przeprowadzenie wiecu organizowanego przez PPS, której przewodniczący musiał usunąć zebranych przy pomocy policji⁷⁴.

W wyborach do Rady Miasta, które odbyły się 26 czerwca 1927 r., na listę „Jedności Robotniczej” oddało głos 877 osób, co spośród 5235 ważnych głosów stanowiło 16,7 proc. Tym samym komuniści uzyskali cztery⁷⁵ na 24 mandaty, wprowadzając do rady miejskiej Ciołkowskiego, J. Kamińskiego, Lapeusza i S. Mieszkowskiego, którzy później, poza dezorganizacją pracy rady, nie odgrywali większej roli⁷⁶.

⁷³ APW, UWW, 475/15, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 94 za czas od dnia 13 do 19 VI 1927 r., 2 VII 1927 r., k. 138–139.

⁷⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 100 za czas od dnia 20 do 26 VI 1927 r., 9 VII 1927 r., k. 156–158.

⁷⁵ AAN, 158/XII-1, t. 4, Sprawozdanie wyborcze, b.d., k. 1–2. Wynik Jedności Robotniczej w wyborach do rady miejskiej uplasował jej członków na drugim miejscu, tak pod względem liczby głosów, jak i uzyskanych mandatów. Najwięcej głosów, bo aż 2138, uzyskał Komitet Obrony Polskości Stolicy.

⁷⁶ J. Kazimierski, *Ruch robotniczy...*, s. 59; D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 180–181.

Następne dwa zebrania odbyły się 27 czerwca. Pierwsze miało miejsce w wsi Łopacin, gdzie jeden z działaczy o nazwisku Łaszczewski rozdał zebrany po kilka sztuk odezw „Do walki strajkowej o poprawę bytu. Przeciw faszystowskiemu arbitrażom rządowym. Do walki z dyktaturą faszystowską”. Drugie odbyło się na łące w Ciechanowie. Podczas niego postanowiono, aby pracę agitacyjną i organizacyjną powierzyć fachowcom, do których zaliczono: A. Kiersza ps. „Adolf”, W. Mieszkowskiego, J. Kamińskiego, L. Czerniaka, Zacharego Lesiowa, S. Wasińskiego, S. Molskiego i Grochulskiego. Nie uwzględniono natomiast kandydatur Noecha Kirszenbauma i Apela Zelmana podając za przyczynę ich młody wiek i małe doświadczenie⁷⁷.

W lipcu 1927 r. ciechanowscy komuniści, w celu podjęcia żywszej i sprawniejszej działalności, uchwalili nawiązanie stałego kontaktu z członkami KPP sąsiednich powiatów. Zadanie skontaktowania się z powiatami: makowskim, przasnyskim, pułtuskim i płońskim powierzono S. Molskiemu, który do wybranych powiatów wyprawiał się rowerem. Dodatkowo Centralny Komitet KPP wyasygnował stały fundusz na utrzymanie siedmiu zawodowych działaczy na terenie powiatu ciechanowskiego. Pieniądze na działalność docierały także z poselstwa sowieckiego w Warszawie, które przekazało Molskiemu trochę dolarów. W ramach rozszerzania wpływów KPP miał on zorganizować komunistyczne komórki wśród pracowników i dozorców domowych⁷⁸.

Specjalną akcję komuniści planowali w związku z przejazdem przez powiat ciechanowski prezydenta Rzeczypospolitej – Ignacego Mościckiego. Zamierzano rozrzucić odezwy zatytułowane „Do robotników i chłopów, do pracowników umysłowych, do wszystkich ludzi pracy” i wywiesić dwa sztandary. Ostatecznie akcja nie doszła do skutku, ponieważ policja otrzymała wcześniej informację o 26 sztukach odezw znajdujących się w posiadaniu Zelmana⁷⁹.

Wobec nadchodzących coraz bliżej wyborów do Rady Miejskiej, ciechanowskie ugrupowania lewicowe starały się stworzyć jednolity front lewicowy. 5 lipca 1927 r. na zaproszenie Bundu, do lokalu Biblioteki im. Pereca przybyło pięciu przedstawicieli „Jedności Robotniczej”: W. Mieszkowski, S. Molski, J. Kamiński, S. Wasiński i N. Kirszenbaum oraz dwóch członków PPS: Augustiak i Domański. W trakcie zebrania omówiono stanowisko, jakie należy zająć

⁷⁷ APW, UWW, 475/15, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 101 za czas od dnia 27 czerwca do 3 lipca, 15 VII 1927 r., k. 174–175.

⁷⁸ Pieniądze z poselstwa sowieckiego dostarczył ciechanowski komunista Prymus Prymusiewicz, który 1 VII 1927 r. wyjechał do Warszawy, gdzie otrzymał gotówkę oraz wizę na wyjazd do Rosji. Po przekazaniu gotówki, 7 VII 1927 r. Prymusiewicz wyjechał do Rosji. Zob. *ibidem*, Sprawozdanie tygodniowe nr 104 za czas od dnia 3 do 10 VII 1927 r., 13 VII 1927 r., k. 193; D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 168.

⁷⁹ APW, UWW, 475/15, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 104 za czas od dnia 3 do 10 VII 1927 r., 13 VII 1927 r., k. 193.

w stosunku do innych ugrupowań politycznych kandydujących do magistratu oraz uchwalono, że lewica wystąpi jako jedno ugrupowanie⁸⁰.

Kolejne zebranie ciechanowskich komunistów (14 lipca 1927 r.), poświęcone było sprawom utrzymania karność wśród członków KPP oraz wykluczeniu z kilku posiedzeń S. Molskiego za nadużywanie alkoholu. Przeciwko Molskiemu prowadzone było także śledztwo z artykułu 129 i 130 Kodeksu karnego⁸¹. Nie przeszkodziło mu to w udziale w zebraniu z przedstawicielem centrali PPS-Lewicy – Marianem Kubiakiem, które miało miejsce 24 lipca. W mieszkaniu W. Mieszkowskiego podjęto decyzję, iż mężem zaufania pozostającym w stałym kontakcie z Warszawą będzie J. Kamiński, a osobą odpowiedzialną za sprawną organizację kolportażu w powiecie – S. Molski. Jak podkreślano w sprawozdaniu wojewody, „kolportowanie pism i posiadanie stałego punktu sprzedaży znacznie [mogło] wpływać na możliwość przeprowadzania agitacji pomiędzy ludnością robotniczą, miejską jak i wiejską, co zostało stwierdzone przez obserwację”⁸². Pierwsza próba kolportażu po zmianach organizacyjnych miała miejsce już dwa dni później w Ciechanowie, gdzie w godzinach porannych zostały rozrzucone ulotki komunistyczne. Nie dotarły one jednak do mieszkańców, gdyż policyjne patrole zareagowały natychmiast⁸³.

W ostatnim tygodniu sierpnia dało się zauważyć pogłębianie relacji KPP z PPS-Lewicą. 23 sierpnia na zebraniu miejscowego komitetu PPS, na które zostali zaproszeni komuniści, omawiano kwestię utworzenia związku młodzieży na terenie Ciechanowa oraz powołania Rady Związków Zawodowych. Dalsze informacje wskazywały, że pierwsza sekcja młodzieży pod przewodnictwem 18-letniego murarza Iwańskiego miała zostać otwarta w Gąsocinie⁸⁴. Sprawą, która poróżniła członków KPP i PPS, było zorganizowanie protestu przeciw-

⁸⁰ *Ibidem*, k. 198.

⁸¹ W II Rzeczypospolitej do końca sierpnia 1932 r. na ziemiach byłego Królestwa Polskiego i Kresach Wschodnich obowiązywał kodeks karny Nikołaja Tagancewa wprowadzony w Rosji w 1903 r. Art. 129 mówił o winnym „wygłoszenia lub odczytania publicznie mowy lub utworu albo rozpowszechnienia utworu podburzającego do spełnienia czynu buntowniczego lub zdrazieckiego; do obalenia istniejącego w państwie ustroju społecznego; do nieuległości lub przeciwdziałania ustawie lub zgodnemu z ustawą rozporządzeniu władzy; do uchybienia przez wojskowych obowiązkom służby wojskowej; do nienawiści pomiędzy poszczególnymi grupami lub klasami ludności, pomiędzy stanami lub pomiędzy pracodawcami i robotnikami?”. Art. 130 podobny w treści do art. 129 mówił o niepublicznym rozpowszechnianiu doktryn lub zapatrywań. Szerzej zob.: *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego*, t. 2, oprac. W. Makowski, Warszawa 1921, s. 123–133.

⁸² APW, UWW, 475/15, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 107 za czas od dnia 10 do 17 VII 1927 r., 20 VII 1927 r., k. 208; *ibidem*, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 108 za czas od dnia 18 do 24 VII 1927 r., 9 VIII 1927 r., k. 224.

⁸³ *Ibidem*, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 110 za czas od dnia 25 do 31 VII 1927 r., 12 VIII 1927 r., k. 236.

⁸⁴ *Ibidem*, 475/17, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 114 za czas od dnia 22 do 28 VIII 1927 r., 3 IX 1927 r., k. 310. Dla odwrócenia uwagi policji, objęcie przewodnic-

ko rozstrzelaniu Ferdinanda Sacciego i Bartolomea Vanzettiego⁸⁵. Komuniści domagali się zorganizowania demonstracji w mieście, czemu sprzeciwili się delegaci spod znaku PPS: Krawczyk i Auguściak. Wybuchła awantura, która spowodowała rozwiązanie zebrania. Trwająca od kilku miesięcy współpraca obu partii wynikała ze zmiany taktyki PPS wobec komunistów, która polegała na wchodzeniu z nimi w porozumienie. Uwidocznili się to w wyborach, w których radni PPS solidarnie głosowali z radnymi komunistami, poalej-syjonistami i bundowcami, co uniemożliwiło wybór wiceburmistrza⁸⁶.

W sierpniu 1927 r. również w powiecie doszło do kilku aresztowań wśród działaczy komunistycznych. 8 sierpnia w domu Rupińskiego, mieszkańca wsi Łysaki, przeprowadzono rewizję, w trakcie której znaleziono na poddaszu paczkę z 57 sztukami odezw komunistycznych. Dzień później dokonano rewizji w Gąsocinie, gdzie w mieszkaniu nieobecnego Feliksa Iwańskiego ujawniono 15 sztuk ulotek. Iwański wyjechał na roboty sezonowe, uniknął więc tymczasowego aresztowania, które zastosowano względem Rupińskiego⁸⁷.

Ponadto 5 i 6 sierpnia przeprowadzono pierwsze zebranie sekcji ZMK, w którym wzięło udział 18 osób. Poza kwestiami organizacyjnymi podnoszono sprawę całkowitego opanowania Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR) działającego w Ciechanowie⁸⁸.

23 września 1927 r. Wydział Bezpieczeństwa Publicznego UWW, mając informacje o składzie osobowym KO Ciechanowsko-Mławskiej KPP przystąpił do jego likwidacji. Stało się to w trakcie jego obrad we wsi Strubiny w powiecie płońskim, co kompletnie zaskoczyło zebranych i nie dało im szansy na ucieczkę. W wyniku obławy z Ciechanowa został aresztowany tylko Bielak, który w komitecie zajmował się techniką⁸⁹.

twą nad młodzieżówką w Gąsocinie proponowano Stanisławowi Krawczykowi ze Związku Zawodowego Robotników Rolnych, na co ten się nie zgodził.

⁸⁵ Ferdinando Sacco i Bartolomeo Vanzetti poznali się w 1916 r. w Stanach Zjednoczonych, gdzie jako robotnicy brali czynny udział w demonstracjach i strajkach na tle płacowym. W 1920 r. podczas jednego z wieców zostali zatrzymani i oskarżeni o działalność na szkodę dobra publicznego. Ponadto podejrzewano ich o napad na tle rabunkowym oraz dwa morderstwa. 14 VII 1921 r. zostali skazani na śmierć na krześle elektrycznym. Pomimo wielu protestów społeczeństwa i wątpliwych dowodów, 23 VIII 1927 r. wyrok wykonano. W 1977 r. zostali zrehabilitowani. Szerzej zob.: R. Dąbrowski, *Sacco i Vanzetti*, Warszawa 1928, *passim*; U. Sinclair, *Sacco i Vanzetti*, Warszawa 1950, *passim*; H. Fast, *Sacco i Vanzetti*, Warszawa 1955, *passim*; G. Jaszuski, *Sacco i Vanzetti*, Mielec 2000, *passim*; K. Vonnegut, *Recydywista*, Warszawa 2013, *passim*.

⁸⁶ APW, UWW, 475/17, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 114 za czas od dnia 22 do 28 VIII 1927 r., 3 IX 1927 r., k. 307–308, 310.

⁸⁷ *Ibidem*, 475/19, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego za czas od 8 do 14 VIII 1927 r., 23 VIII 1927 r., k. 44.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ *Ibidem*, 475/18, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego za czas od dnia 26 IX do 2 X 1927 r., b.d., k. 498–499.

Pomimo rozbicia części struktur okręgowych, w powiecie ciechanowskim nie zaprzestano szerzenia hasel komunistycznych. Kolejne, istotne zebranie dla przyszłej działalności miejscowego ZMK odbyło się 27 września 1927 r. w Ciechanowie. Uczestniczyli w nim: Izrael Mączka, Szlama Tchórz, Josek Perlmutter, Wolf Kirszenbaum i Apel Zelman. Spotkanie prowadził Kirszenbaum, który podkreślał słabą działalność ZMK i małe zainteresowanie członków szerzeniem agitacji wśród młodzieży rzemieślniczej i chłopskiej. Jako dowód podawano zupełne niewykorzystanie Międzynarodowych Dni Młodzieży, w trakcie których członkowie ZMK pozostawali bierni lub narażali się na wpadki, jak np. aresztowanie Froima Kiersza, przy którym znaleziono szablon z napisem „M.D.M” i szcoteczkę do malowania⁹⁰ oraz Pawigona Lejby, którego złapano podczas malowania hasel komunistycznych na ławce w parku przy pl. Kościuszki⁹¹. Kirszenbaum wskazywał na konieczność zjednywania nowych członków, tworzenia nowych kół, z których przynajmniej jedno powinno rozwinąć działalność wśród wojska. Zorganizowanie nowych kół powierzono A. Zelmanowi i I. Mączce, przy czym zastrzeżono, że w przypadku gdy nie wywiążą się należycie z powierzonych im czynności, zostaną wykluczeni z partii⁹².

Tego samego dnia w mieszkaniu Kalinowskiego odbyło się zebranie KPP, na którym przemawiał S. Molski, ostro krytykując i potępiając tchórzostwo członków partii. Oświadczył także, iż element nieudolny powinien być z niej usuwany. Omówił sprawę zreorganizowania komórek fabrycznych przez częściową zmianę kierownictwa, które zdołało się zdekonspirować i w dużej mierze zaprzestało aktywnej działalności. Jego zdaniem, w czasie trwania kampanii, komórki w cukrowni powinny werbować nowych członków, których przed przyjęciem należało dobrze sprawdzić, aby w przyszłości uniknąć wsypy. Finalnie, za subsydia otrzymane z centrali, tworzenie jednej komórki w ciechanowskiej cukrowni powierzono Stanisławowi Meledynowi i Jakubowi Jurzyńskiemu, drugiej zaś Walentemu Paprockiemu i Walczykowskemu⁹³. Widoczne rozwijanie się agitacji prowadzonej przez wspomnianych pracowników cukrowni odnotowano już pod koniec października 1927 r.⁹⁴

Na początku października, w związku z aresztowaniami wśród przedstawicieli KO Ciechanowsko-Mławskiej KPP, doszło do niewielkich zmian w KD. Od tej pory jego skład stanowili: A. Bielak, Z. Lesiow, W. Mieszkowski, S. Wasiński,

⁹⁰ *Ibidem*, 475/17, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 116 za czas od dnia 29 VIII do 4 IX 1927 r., 13 IX 1927 r., k. 331.

⁹¹ D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 170; B. Dymek, *Ciechanów...*, s. 116.

⁹² APW, UWW, 475/18, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 118 za czas od dnia 19 do 25 IX 1927 r., b.d., k. 146.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 122 za czas od 17 do 23 X 1927 r., 2 XI 1927 r., k. 252.

A. Zelman i J. Żbikowski, a w skład egzekutywy weszli Chłapołuch, S. Molski i J. Żbikowski. Ponieważ w najbliższym czasie Molski miał opuścić Ciechanów i zamieszkać w Warszawie, odstąpił uliczną sprzedaż gazet Krauzemu – byłemu wachmistrzowi 11 Pułku Ułanów Legionowych, który podejrzewany był o przynależność do KPP. Ponadto posiadano również informacje o tym, że 2 października miejscowi działacze KPP – Lesiow oraz Żyd o pseudonimie „Tom” – udali się do Grudziądza w celu odbycia konferencji z tamtejszym działaczem Czerniakiem. Poza tym ustalono, że w Grudziądzu przebywają Abram Liberberg i Icek Trąbka, którzy w czerwcu 1927 r. opuścili Ciechanów⁹⁵. Kwestię agitacji w wojsku przedstawiono podczas spotkania, które odbyło się w domu A. Bielaka 23 października. Mimo że policja nie ustaliła celu spotkania, to odnotowano obecność J. Kamińskiego, Próchniaka i nieznanego z nazwiska kaprała 11 Pułku Ułanów, o czym powiadomiono referat informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr 1 i miejscowy posterunek żandarmerii⁹⁶.

Ogólnokrajowa rywalizacja o wpływ ugrupowań politycznych w Związku Zawodowym Robotników Rolnych i eliminacja wpływów komunistycznych uwidoczniła się także w powiecie ciechanowskim. 16 października w Ciechanowie odbył się zjazd małorolnych i bezrolnych, w którym wzięły udział 124 osoby. W jego trakcie za działalność komunistyczną wykluczono ze związku trzech członków: Korycińskiego z Władysławowa oraz Dębasa i Krawczyńskiego z Sońska⁹⁷.

Ostatnie przejawy działalności ciechanowskich komunistów w 1927 r., na jakie natrafiamy w źródłach, to zebranie 3 listopada poświęcone uczczeniu 10. rocznicy rewolucji październikowej w Rosji. Ciechanowska KPP w związku z zaplanowanymi obchodami w powiecie, przygotowywała się na 7 listopada do kolportażu dostarczonej bibuły⁹⁸.

Rok 1928

Po rozwiązaniu Sejmu pierwszej kadencji, jesienią 1927 r. rozpoczęły się przygotowania do nowych wyborów rozpisanych na marzec 1928 r.⁹⁹ Powiat ciechanowski należał do Okręgu Wyborczego nr 8, do którego 27 stycznia 1928 r. ko-

⁹⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego za czas od dnia 26 IX do 2 X 1927 r., b.d., k. 178.

⁹⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 122 za czas od 17 do 23 X 1927 r., 2 XI 1927 r., k. 252.

⁹⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 121 za czas od 10 do 16 X 1927 r., 22 X 1927 r., k. 215.

⁹⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie tygodniowe wojewody warszawskiego nr 124 za czas od 31 X do 6 XI 1927 r., 12 XI 1927 r., k. 551.

⁹⁹ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2005*, Warszawa 2009, s. 57.

muniści zgłosili listę kandydatów Jedności Robotniczo-Chłopskiej w osobach Zacharego Lesiowa, Wincentego Mieszkowskiego, Jana Kamińskiego, Piotra Krzyczkowskiego i Chaima Solarskiego¹⁰⁰. Lista ta została jednak unieważniona przez Okręgową Komisję Wyborczą. Członkowie KPP przewidując taką ewentualność, przedłożyli listę zapasową nr 36 pod nazwą Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej (ZLCh) „Samopomoc”, z której na posłów kandydowali: Zygmunt Szymański z Warszawy, Damian Gronuszewski, Michał Gwiazdowicz, Bronisław Janiucki, Antonia Kłucińska, Ignacy Wierzbicki i Stanisław Wierzbicki – wszyscy ze wsi z powiatu ciechanowskiego¹⁰¹.

Należy podkreślić, że przed wyborami do Sejmu okręg KPP Ciechanów–Mława został mocno nadwerężony organizacyjnie wskutek wielu aresztowań, przez co nie zdążył wystarczająco odbudować szeregów partyjnych i aktywnie uczestniczyć w kampanii. W dodatku 9 stycznia 1928 r. trzech kandydatów do sejmiku miało proces sądowy o wybory do rady miejskiej z 1927 r., co zwróciło uwagę policji na całe środowisko komunistyczne. Paradoksalnie, jak wynika ze sprawozdania, komuniści w rzeczonej sytuacji widzieli czynnik korzystny, licząc na to, że partię w terenie zaczną tworzyć nowi ludzie, których – nie budząc podejrzeń policji – będzie można wykorzystać w nadchodzących wyborach¹⁰².

Jedynym incydentem przedwyborczym było zatrzymanie 3 marca, na stacji kolejowej w Ciechanowie, Szlamy Kołakowskiego. Podczas rewizji znaleziono u niego 1900 sztuk odezwo Bloku Jedności Robotniczo-Chłopskiej oraz 16 sztuk ulotek w żargonie o treści komunistycznej odbitych na szapirografie¹⁰³.

Zgłoszenie drugiej listy kandydatów na posłów sprawiło, iż w wyborach, które odbyły się 4 marca 1928 r., komuniści w powiecie ciechanowskim zebrali 585 głosów, z czego w samym Ciechanowie 351¹⁰⁴. Wynik ten pozwolił wyprzedzić takie ugrupowania jak np. Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy „Poalej Syjon”, Chrześcijańską Demokrację i PSL „Piast” czy też Monarchistyczną Organizację Wszechstanową¹⁰⁵.

¹⁰⁰ APW, UWW, 475/21, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 4, 28 I 1928 r., k. 59–60.

¹⁰¹ J. Kazimierski, *Ruch robotniczy...*, s. 57; D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 185.

¹⁰² AAN, 158/XII-1, t. 5, Sprawozdanie organizacyjne Okręgu Ciechanów–[Mława] za miesiąc styczeń 1928 r., b.d., k. 1–2.

¹⁰³ APW, UWW, 475/21, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 9, 10, 11 za czas od 20 II do 11 III 1928 r., 19 III 1928 r., k. 150. Szapirograf to urządzenie do sporządzania odbitek z dokumentów.

¹⁰⁴ *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniach 4 i 11 marca 1928 r.*, „Statystyka Polski” 1930, t. 10, s. 10; L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w drugiej połowie lat dwudziestych (w świetle wyborów sejmowych)*, „Rocznik Mazowiecki” 1974, t. t, s. 312.

¹⁰⁵ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie...*, s. 538–539; J. Kazimierski, *Ruch robotniczy...*, s. 57–58; D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 186.

Po zakończonych wyborach członkowie KPP i PPS-Lewicy z powiatu ciechanowskiego zaangażowali się w organizację Stowarzyszenia Wolnomysłieli Polskich¹⁰⁶. Do pierwszego zebrania z udziałem 30 osób doszło w Ciechanowie 25 marca. Na przewodniczącego wybrano Leopolda Czerniaka, a sekretarzem został Adam Chrostowski. Do tymczasowego zarządu weszli też: Adam Balbiński, A. Chrostowski, Franciszek Chuchulski, S. Krawczyk, Lapeusz i Dawid Mławski¹⁰⁷. Dalszą działalność w Stowarzyszeniu kontynuowały już tylko osoby rekrutujące się z KPP. Na zebraniu 20 sierpnia 1928 r. poza sprawami organizacyjnymi, kasowymi i lokalowymi, poddawano krytyce PPS, która prowadziła ugodową politykę z nowo powołanym czwartym rządem Kazimierza Bartła. Negowano także działania rządu względem Rosji i Litwy, które – zdaniem komunistów – miały prowadzić do wojny. Na poparcie tej tezy przewodniczący zebrania S. Wasiński podawał Zjazd Legionistów w Wilnie z 11 sierpnia 1928 r., na którym legioniści wypowiedzieli się, że „Kowno na Wielkanoc w prezencie Piłsudski otrzyma i że wojna jest nieunikniona”. Inny towarzysz w swoim przemówieniu krytykował PPS, która mimo iż w prasie krytykuje duchownych, to wspólnie z klerem pomaga zwalczać wolnomysłieli¹⁰⁸.

W sierpniu 1928 r. odbyła się również konferencja kół ZMK w Ciechanowie, na którą przybyli przedstawiciele z Ciechanowa, Makowa, Mławy, Płońska i Przasnysza. Głównym tematem obrad była sprawa utworzenia komitetów obchodowych na Międzynarodowy Dzień Młodzieży, do których zdecydowano powołać przedstawicieli z kół kulturalno-oświatowych i sportowych oraz zaangażować w obchody młodzież wiejską. W celu odróżnienia od młodzieży żydowskiej uchwalono noszenie czarnych koszul z czarnymi świecącymi kołnierzykami z czerwonym szlaczkiem, opasanych czarnym lub czerwonym sznurem¹⁰⁹. Okręgowy skarbnik wyasygnował na działalność obchodową w powiecie ciechanowskim 1400 zł¹¹⁰. Pozwoliło to na kolportaż literatury i malowanie haseł komunistycznych 12 sierpnia oraz w Międzynarodowym Dniu Młodzieży¹¹¹.

¹⁰⁶ Stowarzyszenie Wolnomysłieli Polskich powstało w 1907 r. w Warszawie z inicjatywy Ludwika Krzywickiego i Aleksandra Świętochowskiego, który w latach 1912–1938 mieszkał w Gołotczyźnie w powiecie ciechanowskim. W 1909 r. władze carskie zdelegalizowały stowarzyszenie, a jego reaktywacja nastąpiła w 1920 r. W 1925 r. doszło do rozłamu na zwolenników myśli liberalnej i wyznawców marksizmu z Janem Hemplem na czele, którzy przystąpili do Międzynarodówki Proletariackich Wolnomysłieli, głosząc hasła antykościelne.

¹⁰⁷ APW, UWW, 475/21, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 13, 2 IV 1928 r., k. 176.

¹⁰⁸ *Ibidem*, 475/24, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 33, 20 VIII 1928 r., k. 161–162.

¹⁰⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne nr 31 wojewody warszawskiego, 4 VIII 1928 r., k. 112.

¹¹⁰ *Ibidem*, k. 123–124.

¹¹¹ AAN, 158/XII-1, t. 5, Sprawozdanie organizacyjne Okręgu Ciechanów–[Mława] za miesiąc sierpień i wrzesień 1928 r., b.d., k. 3.

Obawiając się dekonspiracji, KO ZMK przeniósł się do Przasnysza. Nie uchroniło to jednak przed aresztowaniem członków KD KPP w Ciechanowie. 27 sierpnia w ogrodzie Szmula Kohne aresztowano: Motela Bronsztejna, Mejlocha Gołkę, gospodarza i Gdala Makowera, przy których znaleziono bibułę komunistyczną w języku polskim i żydowskim. Z obławy policji udało się zbiec tylko A. Zelmanowi¹¹².

Do niecodziennej sytuacji doszło we wsi Śmiecin, gdzie na początku sierpnia 1928 r. sierżant Franciszek Barcikowski z dowództwa 8 Dywizji Piechoty stacjonującej w Modlinie schwytał gołębia, który posiadał na łapkach dwie obciążki oraz przyczepioną kartkę z hasłami: „Niech żyje rewolucja światowa”, „Niech żyje komunizm”, „Głód z nędzą w szpitalach”, „Znęcanie się w oddziałach wojskowych”¹¹³.

Z początkiem listopada 1928 r. ciechanowscy komuniści przygotowywali się do zakłócenia obchodów 10. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. 6 listopada znaleziono paczkę lokalnych odezw komunistycznych¹¹⁴, a tuż przed obchodami członkowie KPP malowali napisy np. „Młodzież i robotnicy nie bierzcie udziału w dniu 11 listopada r.b.”¹¹⁵.

Pod koniec 1928 r. Wydział Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Wojewódzkiego zaczął interesować się wzmożoną działalnością komunistów w wojsku. Według otrzymanych informacji, na terenie koszar 11 Pułku Ułanów Legionowych istniała jacejka komunistyczna, którą kierował L. Czerniak mieszkający w sąsiedztwie jednostki wojskowej. W podejmowanych inicjatywach pomagał mu Adamiak *vel* Adamczyk, który służył niegdyś w 11 Pułku, agitację zaś prowadził kapral Chmielewski oraz ułani Bryłła i Szpekman, znani z udziału w nielegalnych zebraniach w mieszkaniu Czerniaka¹¹⁶. W innym sprawozdaniu wojewody czytamy, że przydzielony na służbę do 11 Pułku nieznan z nazwiska wachmistrz z 5 Pułku Ułanów Zasławskich, w mieszkaniu Czerniaka wraz z braćmi Lewandowskimi i Żydem – delegatem ZMK z Przasnysza, przygotowywał plan ucieczki Kowalskiego *vel* Kowalczewskiego z Krzynowłogi Małej, przebywającego w wojskowym więzieniu śledczym w Warszawie za działalność komunistyczną. Tenże sam wachmistrz 30 listopada 1928 r. wysłał z 11 Pułku do więzienia w Modlinie aresztowanego ułana i wyznaczył do eskorty Żyda,

¹¹² APW, UWW, 475/24, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 33, 20 VIII 1928 r., k. 166.

¹¹³ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 31, 4 VIII 1928 r., k. 113.

¹¹⁴ *Ibidem*, 475/26, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 46, 17 XI 1928 r., k. 353.

¹¹⁵ D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 188.

¹¹⁶ APW, UWW, 475/26, Sprawozdanie sytuacyjne nr 48 wojewody warszawskiego, 1 XII 1928 r., k. 398. O działalności KPRP/KPP w wojsku zob.: I. Pawłowski, *Polityka i działalność wojskowa KPP 1918–1928*, Warszawa 1964, *passim*.

który samowolnie pojechał do Warszawy, skąd przywiózł do Ciechanowa odezwy komunistyczne i przekazał je wachmistrzowi¹¹⁷.

Rok 1929

Odtworzenie działalności członków KPP w powiecie ciechanowskim w pierwszym półroczu 1929 r. napotyka na trudności z uwagi na uszczuplony materiał archiwalny. Odnajdujemy tylko szczątkową informację świadczącą o tym, że na początku marca ciechanowscy działacze komunistyczni: Lapeusz, Jan Kamiński i Wincenty Mieszkowski zainicjowali w Ciechanowie strajk furmanów. W związku z roszczeniami płacowymi furmanów odbyło się zebranie członków Związku Zawodowego Transportowców, z którego wyżej wymienieni komuniści zostali usunięci¹¹⁸.

Wzmoczoną sprawozdawczość Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego widzimy dopiero w lipcu 1929 r. Dowiadujemy się, że Ciechanów opuścił Lapeusz, który wyjechał do Francji oraz L. Czerniak, który udał się do Poznania w celu nawiązania kontaktów z tamtejszymi działaczami KPP¹¹⁹. Informowano także o wyjściu z więzienia A. Bielaka, który odsiadywał w Płocku karę dwóch lat pozbawienia wolności¹²⁰. Miesiąc po powrocie z więzienia, 7 października w jego mieszkaniu odbyło się zebranie KPP i ZMK z udziałem Jana Kamińskiego, Abrama Margulesa, Beniamina Zygmana i Jużyńskiego. Zebranie zostało zwołane w celu wykluczenia z partii szewca W. Mieszkowskiego za jego przychylny stosunek do PPS w czasie prowadzenia i likwidacji strajku szewców oraz za jego postawę wobec władz administracyjnych¹²¹. Ostatecznie zażądano od W. Mieszkowskiego złożenia mandatu radnego miasta Ciechanowa, piastowanego z ramienia listy „Jedność Robotnicza”. Mieszkowski jednak odmówił, oświadczając że w dalszym ciągu może reprezentować interesy robotników w Radzie Miasta. 17 października na posiedzeniu Rady Miasta złożył pisemną deklarację przejścia do PPS. Ponadto zapowiedział kolegom z cechu szewskiego, że od tej pory będzie reprezentował ich interesy w magistracie, co zostało przyjęte z radością¹²².

¹¹⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 49, 8 XII 1928 r., k. 418.

¹¹⁸ *Ibidem*, 475/31, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 10, 9 III 1929 r., k. 322.

¹¹⁹ *Ibidem*, 475/36, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 27 za czas od 27 VI do 2 VII 1929 r., 6 VII 1929 r., k. 241.

¹²⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 29 za czas od 1 do 31 VIII 1929 r., 7 IX 1929 r., k. 269.

¹²¹ Komuniści mieli pretensje do Wincentego Mieszkowskiego, że ten zaakceptował na konferencji porozumiewawczej 1 X 1929 r. niską, bo zwiększającą zaledwie o 25 proc. stawkę płacową szewców chałupników. Zob. *ibidem*, 475/37, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 31 za czas od 1 do 14 X 1929 r., 18 X 1929 r., k. 194.

¹²² *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 33 za czas od 14 do 31 X 1929 r., 12 XI 1929 r., k. 230–231; D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 66.

Warto także odnotować zachowanie Szmula Gutmachera – prezesa Żydowskiego Związku Sztuki im. Anskiego w Ciechanowie, który wraz z Kostrzewą co pewien czas organizował wycieczki do sąsiednich powiatów, gdzie pod pozorem ćwiczeń gimnastycznych urządzał komunistyczne zebrania młodzieży żydowskiej. W obawie przed możliwym rozwiązaniem jego związku za działalność komunistyczną, polecił nabyte dla dwóch drużyn kostiumy sportowe (24 sztuki) zabrać członkom do domu, by jako prywatna własność nie zostały skonfiskowane¹²³.

Jesienią 1929 r. KPP przystąpiła do intensywnej odbudowy Okręgu Ciechanów–Mława, który został ukonstytuowany z siedzibą w Mławie. Jego odbudowę wspierał i nadzorował sekretarz generalny Komitetu Centralnego KPP Zacheusz Skoniecki. Strefa wpływów KO oprócz powiatów ciechanowskiego, mławskiego, przasnyskiego i pułtuskiego została rozszerzona o powiat płoński i część powiatu działdowskiego. Z powiatu ciechanowskiego w skład Komitetu Okręgowego wszedł Leopold Czerniak, który został także członkiem Egzekutywy¹²⁴. Kierownikiem techniki był Antoni Strębski, w którego mieszkaniu znajdował się konspiracyjny punkt kontaktowy, tzw. przyjazdówka (przejazdówka). W dyrektywach Komitetu Centralnego zalecano, by w Okręgu Ciechanów–Mława podnieść „robotę polską”, zaniedbaną dotychczas przez brak środowisk fabrycznych i z obawy przed represjami. Wskazywano także na konieczność podporządkowania „roboty żydowskiej” ogólnym celom komunistycznym, gdyż wobec braku zaufania do działaczy polskich prowadzona była intensywnie, ale odrębnie, co mogło prowadzić do zagrożenia przerwania działalności wśród Żydów. Ponadto, poza organizowaniem współpracy z „dołami” i utrzymywaniem jak najściślejszych ilości kontaktów z wsią, nalegano na odbudowę organizacji wśród rolników. Nacisk centrali na kwestie rolne wynikał z zapoczątkowanej przez Komintern akcji przygotowawczej do Międzynarodowego Zjazdu Chłopskiego w Berlinie, za którego realizację odpowiadał Wydział Rolny KPP i ZLCh „Samopomoc”¹²⁵.

Zastój w pracy ciechanowskich komunistów, a następnie stopniową odbudowę roboty partyjnej dostrzegano także w sprawozdaniach KPP. We wrześniu 1929 r. informator Szczęsny meldował, iż w Ciechanowie jest do dyspozycji 29 członków KPP, z czego 16 jest Żydami. Podkreślał, że od akcji wyborczej do Sejmu praca w powiecie praktycznie nie istnieje. KD „trzyma się siłą przy-

¹²³ APW, UWW, 475/36, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 29 za czas od 1 do 31 VIII 1929 r., 7 IX 1929 r., k. 269.

¹²⁴ Skład Komitetu Okręgowego tworzyli: Wolf Bajłowicz z Mławy, Leopold Czerniak z Ciechanowa, Chaskiel Laska z Przasnysza, Oleksik z Płońska, Antoni Pałuch z Pułtusza i Zacheusz Skoniecki z centrali. W skład Egzekutywy weszli Czerniak, Pałuch i Skoniecki.

¹²⁵ APW, UWW, 475/37, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 35 za czas od 12 do 17 XI 1929 r., 23 XI 1929 r., k. 257–258.

zwyczajenia” nie posiadając żadnej literatury i nie podejmując żadnych akcji. Zalecał zreorganizowanie się w komórki po 5 osób i oddzielenie od KPP ZMK, który w ostatnim czasie był wcielony w struktury KPP. Dla polepszenia relacji z robotnikami lokalni działacze KPP mieli popularyzować potrzebę organizowania związków zawodowych oraz odnowić utracone relacje z robotnikami rolnymi i chłopami¹²⁶. Polepszenie sytuacji można już zauważyć w sprawozdaniu za kolejny miesiąc, gdzie czytamy o zwiększających się szeregach kadrowych i wzroście nacisku na wieś i robotników rolnych, z którymi zaplanowano konferencję na listopad 1929 r. Pomimo nadal aktualnych problemów z biernością członków ZMK i brakiem literatury, ciechanowscy komuniści mogli pochwalić się rozbijaniem wieców Bundu oraz organizowaniem masówek o charakterze antyklerykalnym i dotyczących kwestii Komunistycznej Partii Palestyny¹²⁷.

Rok 1930

W styczniu 1930 r. Wydział Bezpieczeństwa Publicznego podawał informację, iż Leopold Czerniak – członek KO KPP i Egzekutywy, najwyżej postawiony w strukturach partyjnych z powiatu ciechanowskiego, wyjechał do Francji na roboty sezonowe¹²⁸. Po jego wyjeździe, jak podaje w swojej pracy Dariusz Piotrowicz, planowane reorganizowanie się ciechanowskich komunistów w 5-osobowe komórki nie doszło do skutku, ponieważ do Ciechanowa przyjechał z Warszawy komisarz Policji Państwowej – Eugeniusz Motoczyński¹²⁹ z za-

¹²⁶ AAN, 158/XII-1, t. 6, Sprawozdanie za wrzesień 1929 r., 30 IX 1929 r., k. 1.

¹²⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie z Okręgu Ciechanów–[Mława] za październik 1929 r., listopad 1929 r., k. 2.

¹²⁸ APW, UWW, 475/43, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 2 za czas od 13 do 19 I 1930 r., 25 I 1930 r., k. 14.

¹²⁹ Eugeniusz Motoczyński (1892–1958), ur. w Tyszowcach w województwie lubelskim. Ukończył liceum w Chełmie, a w latach I wojny światowej Oficerską Szkołę Wojenną w Kijowie. Do września 1917 r. służył w 165 Łuckim Pułku Piechoty Armii Rosyjskiej. Ranny pod Baranowiczami dostał się do niemieckiej niewoli. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wstąpił do 23 Pułku Piechoty WP, skąd w 1919 r. został delegowany do tworzenia Policji Państwowej. Komendant Milicji Ludowej w powiecie hrubieszowskim, gdzie odnosił sukcesy w walce z Ukraińcami i miejscowym bandytyzmem. Od lipca 1919 r. do 1925 r. komendant powiatowej Policji Państwowej w Krasnymstawie. W latach 1925–1931 komendant Policji Państwowej w Ostrołęce, a w latach 1931–1936 w Ciechanowie. Następnie awansowany na stanowisko zastępcy szefa Urzędu Śledczego w Warszawie, gdzie w 1938 r. powierzono mu także pełnienie obowiązków naczelnika tegoż Urzędu. Pod okupacją niemiecką więziony przez Gestapo. Był ważną postacią konspiracji policyjnej. W stopniu majora brał udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie inwigilowany przez aparat bezpieczeństwa, w 1952 r. aresztowany i skazany na więzienie na podstawie dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego. Na wolność wyszedł w wyniku amnestii w 1956 r. Zmarł w 1958 r. Zob.

daniem wytopienia komunistów¹³⁰. Pierwsze zachowane wiadomości o aresztowaniach i przesłuchaniach pochodzą z 27 kwietnia, kiedy to zostało zwołane zebranie sprawozdawcze przez dwóch komunistycznych radnych Ciechanowa – W. Mieszkowskiego i J. Kamińskiego. Mieszkowski, który miał przedstawić szczegółowe sprawozdanie, zaznaczył iż jest zdenerwowany, przemęczony i nieprzygotowany do przemówienia, ponieważ przeprowadzono w jego mieszkaniu rewizję i przez 12 godzin przebywał na posterunku policji, który opuścił nad ranem. Kiedy chciał przemówić do 400 zebranych robotników w sprawie obchodów 1 maja, delegowany zastępca starosty odebrał mu głos¹³¹.

Obok trwających aresztowań, w związku ze zbliżającymi się przedterminowymi wyborami do Sejmu i Senatu, ciechanowscy komuniści starali się przejmować związki i stowarzyszenia, celem zwiększenia agitacji. 24 maja na walnym zebraniu Żydowskiego Związku Sztuki im. Anskiego powołano nowe władze rekrutujące się wyłącznie z sympatyków KPP. Oprócz przewodniczącego Abrama Margulesa do zarządu weszli: Jude Gałek, Wolf Kirszenbaum, Beniamin Zygmant i Icek Zyngier, a komisję rewizyjną tworzyli: Beniamin Appel, Abo Blum i Lejb Rozenbaum¹³². J. Kamiński, W. Mieszkowski i S. Wasiński, aby umożliwić sobie swobodne działania w akcji wyborczej, poczynili starania o zalegalizowanie fasadowego stowarzyszenia pod nazwą „Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Żeromskiego”¹³³.

W sprawie przygotowań do obchodu święta 1 sierpnia, miejscowi komuniści urządzili zebranie, podczas którego Kostrzewa potępiał zbyt małe zainteresowanie członków sprawami organizacyjnymi oraz zarzucał zgromadzonym tchórzostwo. Postulował także o powiększenie składek członkowskich, celem umożliwienia sprowadzenia literatury nie nadesłanej przez centralę, która zalecała nabywanie jej „sposobem gospodarczym”. Wspomnił również o potrzebujących komunistycznych więźniach politycznych oraz o mającym się odbyć zjeździe socjalistów w Wiedniu, na który należy wytypować delegata¹³⁴. Słowa

W. Piasecki, *Jan Karski. Jedno życie. Kompletna opowieść*, t. 2: (1939–1945). *Inferno*, Kraków 2017, s. 742–743.

¹³⁰ D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 165. Informacja pochodząca ze wspomnień Rybickiego, jakoby Motoczyński przyjechał do Ciechanowa z Warszawy wydaje się raczej nieprawdziwa, ponieważ w 1930 r. był on komendantem Policji Państwowej w Ostrołęce. Na stanowisko zastępcy naczelnika Urzędu Śledczego w Warszawie został mianowany dopiero w październiku 1935 r., a obowiązki zaczął pełnić w 1936 r.

¹³¹ APW, UWW, 475/43, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 16 za czas od 21 do 28 IV 1930 r., 5 V 1930 r., k. 196.

¹³² *Ibidem*, 475/40, Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne wojewody warszawskiego nr 5 za czas od 1 do 31 V 1930 r., 10 VI 1930 r., k. 136.

¹³³ *Ibidem*, 475/43, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 22 za czas od 2 do 8 VI 1930 r., 14 VI 1930 r., k. 265.

¹³⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 30 za czas od 28 VII do 3 VIII 1930 r., 9 VIII 1930 r., k. 360.

Kostrzewy znajdują odzwierciedlenie w dokumentach KPP, która w połowie 1930 r. liczyła w Ciechanowie 20 towarzyszy. Komunistyczna młodzieżówka (od 1930 r. Komunistyczny Związek Młodzieży Polski, KZMP), w swoich szeregach miała 30 członków, z których większość stanowili Żydzi. Z treści sprawozdania dowiadujemy się o inicjatywach planowanych na 1 sierpnia. Tego dnia miała odbyć się demonstracja, w której w pierwszym rzędzie mieli iść bezrobotni. Następnie zaplanowano wiec robotników i chłopów, w trakcie którego zebrani mieli zostać poinformowani o groźbie wojny z ZSRS. Ponadto ciechanowscy komuniści mieli zaangażować się w akcję kolportażową i rozwinięcie sztandarów¹³⁵.

W sierpniu 1930 r. instruktorzy okręgowi KPP odnotowali wzrost działalności partii w powiecie ciechanowskim. Założono wówczas związek odzieżowy, wzmożono aktywność żydowskich działaczy komunistycznych oraz zaangażowano robotników do wystąpień na tle ekonomicznym, co podyktowane było niską stawką godzinową sięgającą w skrajnych przypadkach 1 zł za godzinę pracy. Podkreślano organizację wiecu, w trakcie którego odbył się odczyt dotyczący wstąpienia Bundu do Międzynarodówki Socjalistycznej. Z kolei dla robotników Ciechanowa przygotowano referat na temat powieści Bruna Jasieńskiego *Pałę Paryż*¹³⁶, który wywarł duże wrażenie na zebranych. Instruktorzy zwracali także uwagę na nadal występujące utrudnienia, wskazując zaniedbania na odcinku pracy rolnej oraz słaby poziom polityczny młodzieży komunistycznej¹³⁷.

Na niespełna dwa miesiące przed wyborami, przedstawiciele KPP, PPS-Lewicy i ZLCh „Samopomoc” z powiatów składających się na okręg wyborczy utworzyli okręgowy komitet wyborczy pod nazwą „Antyfaszystowski Blok Jedności Robotniczo-Chłopskiej”¹³⁸. Z powiatu ciechanowskiego w skład komitetu pod przewodnictwem W. Mieszkowskiego weszli: Jan Kamiński, Abram Margules, Wincenty Mieszkowski, Henryk Morawski, Stanisław Smoliński, Wiktor Wieczorek i Władysław Zaborowski¹³⁹. Wkrótce komitet wyborczy zjednoczonych organizacji komunistycznych zmienił dotychczasową nazwę przez odrzucenie słów „antyfaszystowski blok” pozostawiając tylko „Jedność Robotniczo-Chłopską”. 12 października pod nowym szyldem odbył się pierwszy wiec

¹³⁵ AAN, 158/XII-10, t. 1, Sprawozdanie [lipiec 1930 r.], b.d., k. 1.

¹³⁶ *Pałę Paryż* to powieść Bruna Jasieńskiego opublikowana w 1928 r. na łamach francuskiego dziennika „L’Humanité”, będącego centralnym organem Francuskiej Partii Komunistycznej. Zawiera wiele nawiązań do marksistowskiej ideologii i fascynacji komunizmem. Zob. B. Jasieński, *Pałę Paryż*, Warszawa 1957, *passim*.

¹³⁷ AAN, 158/XII-10, t. 1, Sprawozdanie za miesiąc sierpień [1930 r.], b.d., k. 1–3.

¹³⁸ W dokumentach wytworzonych przez Urząd Wojewódzki, okręgowy komitet wyborczy figuruje pod błędną nazwą „Antyfaszystowski Blok Jedności Robotniczej u chłopów”.

¹³⁹ APW, UWW, 475/46, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 38 za czas od 22 do 28 IX 1930 r., 4 X 1930 r., k. 110–111. Skład komitetu uzupełnili: Franciszek Czerwiński, Ignacy Dąbrowski i Jan Rzeczkowski – z Pułtusza, Władysław Gąsior z Serocka oraz Grzegorz Cytryniak, Władysław Łapiński i Czesław Sternik – z Wyszkowa.

przedwyborczy, na którym przemawiali: W. Mieszkowski, Bela Kaufmanówna i Jan Chabrowicz. Początkową mowę dla 35 osób wygłosił Mieszkowski, który wzywał do składania dobrowolnych datków na fundusz wyborczy, twierdząc że w zbliżających się wyborach Berlin i Moskwa nie udzielą wsparcia finansowego. Kaufmanówna nawoływała do dalszej wyętej pracy pod sztandarami komunizmu, a Chabrowicz starał się zdyskredytować PPS¹⁴⁰. Tego samego dnia w Mławie został aresztowany za działalność antypaństwową Jan Kamiński – czołowy działacz ciechanowskiej KPP¹⁴¹.

W kolejnych dniach staraniem miejscowych działaczy KPP W. Mieszkowski i S. Wasińskiego zaplanowano trzy następne zebrania przedwyborcze „Jedności Robotniczo-Chłopskiej”. Jedno z nich zostało rozwiązane przez policję w związku z wystąpieniem Henryka Jakubowskiego z Płocka, który krytykował Marszałka Piłsudskiego i podburzał tłum do walki z rządem. W wyniku zamieszania Jakubowskiemu udało się zbiec. Nie udało się to natomiast Michałowi Brzeskiemu i Stefanowi Molskiemu, których przekazano władzom sądowym za prowokowanie zebranych przeciwko policji. Drugie zebranie, z powodu niskiej frekwencji i obecności silnej opozycji, również nie doszło do skutku. O sukcesie nie mogli mówić komuniści także na masowce w cukrowni, gdzie wobec licznej opozycji Mieszkowski musiał zebranie przedwcześnie zakończyć¹⁴².

26 października w okręgu wyborczym nr 8, do którego należał rejon powiatu ciechanowskiego, ze względów czysto formalnych zostały unieważnione dwie listy komunistyczne: „Jedność Robotniczo-Chłopska” i Związek Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”¹⁴³. Nie spowodowało to jednak wycofania się komunistów z życia społeczno-politycznego w regionie. W dalszym ciągu kolportowano bibułę i organizowano wiece, na których zachęcano do oddawania głosów na unieważnioną listę, bądź też wstrzymania się od głosowania. O tym, jak intensywne przygotowania do kampanii wyborczej prowadzili lokalni działacze KPP, świadczyć może liczba materiałów propagandowych. Jak wynika ze sprawozdania wojewody, 29 października nieznany osobnik przechodzący ulicą Przasnyską w Ciechanowie wszedł do jednego z podwórek i ukrył tam w pustej szopie tekturową walizkę, w której znaleziono 10 kg odezw, 62 okólniki „Instrukcja Wyborcza Jedności Robotniczo-Chłopskiej”, 110 plakatów oraz 52 bloczki do zbierania datków na rzecz komitetu wyborczego¹⁴⁴.

¹⁴⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 41 za czas od 6 do 12 X 1930 r., 18 X 1930 r., k. 210.

¹⁴¹ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 45 za czas od 20 do 26 X 1930 r., 31 X 1930 r., k. 327.

¹⁴² *Ibidem*, k. 327–328.

¹⁴³ *Ibidem*, k. 328.

¹⁴⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 47 za czas od 27 X do 2 XI 1930 r., 8 XI 1930 r., k. 410.

Z powodu unieważnienia list wyborczych komunistów, ciężko oszacować poparcie, jakie otrzymali w wyborach do Sejmu, które odbyły się 16 listopada. Błędem byłoby przyjmowanie, że wszystkie głosy nieważne należały do komunistów. W świetle braku źródeł archiwalnych i danych statystycznych nie można zgodzić się z Józefem Kazimierskim, który uważa, że w okręgu ciechanowskim na unieważnioną listę komunistyczną zagłosowało aż 10 tys. osób, pięciokrotnie więcej niż w poprzednich wyborach, co według niego było zasługą działalności propagandowej i organizacyjnej¹⁴⁵. Pomimo tego, że wyniki wyborów brzeskich nie są w pełni reprezentatywne dla opinii społecznej, liczba ta wydaje się co najmniej wątpliwa. Problemu z określeniem liczby głosów oddanych na komunistów nie ma natomiast w przypadku wyborów do Senatu, które odbyły się 23 listopada. W wyborach do wyższej izby parlamentu, lista „Jedności Robotniczo-Chłopskiej” nie została unieważniona i zagłosowało na nią 67 osób, co stanowiło 1,8 proc. ogółu głosujących¹⁴⁶.

Niezależnie od poparcia jakie otrzymali, ciechanowscy komuniści po wyborach w dalszym ciągu kontynuowali działalność wiecową, skupiając więcej uwagi na osobach bezrobotnych. Na wiec zorganizowany 13 grudnia przybyło około 400 bezrobotnych chłopów i robotników, którzy wystąpili do magistratu z rezolucją. Dwa dni później Wincenty Mieszkowski, Marian Opłatek i Szczepan Wasiński w imieniu bezrobotnych udali się do Starostwa, gdzie złożyli petycję wysuwającą wiele postulatów, np. pełny zasiłek dla bezrobotnych, jednorazowy zasiłek dla bezrobotnych w wysokości: 100 zł, 10 korcy ziemniaków, mąka, słonina, odzież i strawa dla dzieci szkolnych. Wobec bierności radnych, 24 grudnia grupa bezrobotnych na czele z Mieszkowskim ponownie skierowała się do Starostwa, żądając natychmiastowego wypłacenia zasiłków. Zamiast tego aresztowano kilku robotników żydowskich, a burmistrz skłonny był dać 300 zł do dyspozycji komitetu bezrobotnych, aby wypłacić najbardziej potrzebującym, na co komitet „ochłap ten” postanowił odrzucić¹⁴⁷.

W sprawozdaniu KPP na koniec 1930 r. meldowano o utworzeniu okręgowego Wydziału Chłopskiego w powiecie ciechanowskim, o kontaktach, jakie komuniści posiadają w jednostce wojskowej w Ciechanowie oraz o zawieszeniu na 6 miesięcy jednego z towarzyszy za „niesłuchanie się” w kampanii wyborczej¹⁴⁸.

¹⁴⁵ J. Kazimierski, *Ruch robotniczy...*, s. 58–59.

¹⁴⁶ D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 199–201.

¹⁴⁷ AAN, 158/XII-10, t. 1, Sprawozdanie za miesiąc grudzień [1930 r.] z okręgu Płock–Ciechanów–Mława, b.d., k. 4–5; APW, UWW, 475/46, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 56 za czas od 8 do 14 XII 1930 r., 20 XII 1930 r., k. 609; *ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 58 za czas od 22 do 28 XII 1930 r., 3 I 1931 r., k. 634.

¹⁴⁸ AAN, 158/XII-10, t. 1, Sprawozdanie za miesiąc grudzień [1930 r.] z okręgu Płock–Ciechanów–Mława, b.d., k. 5–6.

Rok 1931

Na początku 1931 r. ciechanowscy komuniści w dalszym ciągu prowadzili akcję agitacyjną. 3 stycznia sześćdziesięciu bezrobotnych na czele z W. Mieszkowskim udało się przed Starostwo i do Magistratu z żądaniami zasiłków. Tam zaproponowano im wybranie spośród siebie najbiedniejszych do wypłacenia pieniędzy. Zebrani nie mogli dojść do porozumienia przy wyborze osób i rozeszli się. Następnego dnia powtórnie wystąpili o zasiłki, przedkładając wykaz najbardziej potrzebujących¹⁴⁹. Podobna sytuacja miała miejsce tydzień później, 10 stycznia. Demonstracja około 40 bezrobotnych zamierzała udać się do Ratusza, jednak wobec nieobecności Mieszkowskiego wszyscy rozeszli się domów. Absencja Mieszkowskiego spowodowana była wyjazdem do Warszawy, gdzie miał otrzymać wskazówki do dalszego postępowania z kwestią bezrobocia¹⁵⁰.

Miesiące styczeń i luty 1930 r. w sprawozdaniach Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego obfitują w krótkie, zdawkowe treści dotyczące poszczególnych członków KPP działających w powiecie ciechanowskim. Znajdujemy informację, że na mocy wyroku Sądu Grodzkiego w Ciechanowie skazani za przemówienia na wiecu przedwyborczym zostali Henryk Jakubowski i Stefan Molski, odpowiednio na 3 miesiące i 6 tygodni więzienia. Molski po sprawie sądowej został zwolniony, a nieposiadającego stałego miejsca zameldowania Jakubowskiego osadzono w areszcie. Z pomocą przyszli mu W. Mieszkowski i S. Wasiński, którzy wyjechali do Warszawy, Jabłonna i Przasnysza, skąd przywieźli 500 zł na kaucję¹⁵¹.

31 stycznia Mieszkowski wyjechał do Łodzi jako delegat na II Kongres PPS-Lewicy, po którym faktyczna przybudówka KPP została zdelegalizowana. Początkowo delegatem miał być Waław Łoboda, ale z powodu nieodpowiedniego przygotowania i zbyt młodego wieku, jego wybór spotkał się ze sprzeciwem wielu członków PPS-Lewicy¹⁵².

W lutym 1931 r. w sprawozdaniach sytuacyjnych wiele miejsca poświęcono komunistycznej agitacji i kolportażowi. 5 lutego w związku ze „Świętem 3L”, czyli rocznicą śmierci Róży Luksemburg, Karla Liebknechta i Włodzimierza Lenina¹⁵³, w Ciechanowie pod parkanem znaleziono zwinięty transparent z na-

¹⁴⁹ APW, UWW, 475/52, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 1 za czas od 29 XII 1930 r. do 4 I 1931 r., 10 I 1931 r., k. 5.

¹⁵⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 2 za czas od 5 do 11 I 1931 r., 17 I 1931 r., k. 33.

¹⁵¹ *Ibidem*, k. 63.

¹⁵² *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 5 za czas od 26 I do 1 II 1931 r., 7 II 1931 r., k. 125.

¹⁵³ „Święto 3L” obchodzone było najczęściej w styczniu lub na początku lutego w związku z datami śmierci przywódców proletariatu. R. Luksemburg i K. Liebknecht zmarli 15 I 1919 r., a W. Lenin 21 I 1924 r.

pisem „Cześć pamięci rew[olucyjnych] przywódców proletariatu Lenin, Luksemburg, Liebknecht”. W tym samym dniu rozrzucono także niewielką liczbę ulotek komunistycznych¹⁵⁴. Dwa dni później komunistom udało się całkowicie opanować zarząd Stowarzyszenia Biblioteki im. Pereca, do którego weszli: prezes Kostrzewa, sekretarz Ita Wiatrakówna, kasjer Szmul Gutman, zastępca Szmul-Lejh Tchórz i drugi zastępca Honoch Grzebieniarz¹⁵⁵.

W lutym Wydział Bezpieczeństwa donosił także o zatrzymaniu członka KZMP – Szlamy Kahanego, który 12 lutego podczas zebrania bezrobotnych w Ciechanowie wznosił okrzyki antypaństwowe, za co trafił do aresztu. Po tym w mieszkaniu Kaca odbyło się zebranie członków KPP, podczas którego w trakcie przemówienia programowego wynikł spór o wybór metod taktycznych w dalszej pracy. Nie podając konkretnego terminu zapowiedziano nowe zebranie, na którym miał być dokonany wybór członków KD KZMP, ponieważ dotychczasowy skład, w większości zdekonspirowany, wykazywał zbyt małą aktywność¹⁵⁶.

Z punktu widzenia dalszej działalności komunistów w powiecie ciechanowskim, istotne były zebrania odbywające się w marcu 1931 r. Pierwsze z nich, 11 marca, poza grupą miejscowych komunistów: Władysławem Brodowskim, Adamem Chrostowskim, Judem Gałkiem, Stefanem Molskim, Marianem Oplątkiem i Stanisławem Zbrzeskim, swoją obecnością zaszczylił Izaak Blumenkranc z Komitetu Centralnego KPP, który stwierdził, że w Ciechanowie dotychczas niedostatecznie wykazano się pracą organizacyjną. W dalszej części wystąpienia radził, jakie należy zająć stanowisko wobec kwestii bezrobocia oraz udzielał wskazówek na wypadek wojny, zalecając tworzenie jak największej liczby kół miejskich i wiejskich, ustalając przy tym kogo w razie potrzeby można byłoby użyć i do jakiej pracy. Następnie omawiano sprawę masowego aresztowania członków KPP na terenie jednego z południowych województw, co miało być przestrogą, iż może to także dotyczyć województwa warszawskiego. Przedstawiciel centrali zalecał zaopatrzenie najwybitniejszych działaczy KPP w regionie w fałszywe dowody osobiste, by w razie zagrożenia mogli zbiec poza granicę Polski oraz wyposażyć ich w broń palną, która miała być niezbędna dla samoobrony w czasie zebrań i wieców przed konfrontacją z policją. W czasie zebrania Blumenkranc rozdawał czasopisma, w tym m.in. „Czerwony Sztandar”. Dzień później zamierzał zorganizować podobne zebranie wyłącznie dla

¹⁵⁴ APW, UWW, 475/52, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 6 za czas od 2 do 8 II 1931 r., 14 II 1931 r., k. 151–152.

¹⁵⁵ *Ibidem*, 475/57, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 2 za miesiąc luty, 10 III 1931 r., k. 50.

¹⁵⁶ *Ibidem*, 475/52, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 7 za czas od 9 do 15 II 1931 r., 21 II 1931 r., k. 181, 185.

Żydów, ale nie udało mu się załatwić lokalu, porzucił więc pomysł spotkania i odjechał do Warszawy, zapowiadając powrót w najbliższych dniach¹⁵⁷.

I. Blumenkranc przybył ponownie do Ciechanowa 15 marca, by wziąć udział w posiedzeniu KD KPP. Z dworca udał się do mieszkania Molskiego, gdzie miało odbyć się zebranie. W momencie gdy reszta zaproszonych ciechanowskich komunistów dotarła na posiedzenie, wkroczył przygotowany oddział policji, który aresztował wszystkich obecnych. Oprócz Blumenkranca¹⁵⁸ zatrzymani zostali: Franciszek Bagiński – członek zarządu Koła Wiejskiego KPP w Niechodzinie, Jan Klejna, Stefan Molski, Antoni Rybicki – kierownik Koła Wiejskiego KPP w Niechodzinie i Szczepan Wasiński¹⁵⁹.

3 maja, po opuszczeniu tymczasowego aresztu, F. Bagiński, S. Molski, S. Wasiński i W. Wieczorek wzięli udział w zebraniu zorganizowanym przez Michała Gwiazdowicza, który ubolewał nad tym, iż nie mógł wziąć udziału w święcie 1 maja, ponieważ został przewencyjnie aresztowany. Odniosł się także do sprawy aresztowania działaczy KPP z powiatu ciechanowskiego, udzielając im nagany za „nieogłędną” działalność¹⁶⁰.

Do sprawy aresztowania członków KPP powrócono jeszcze 6 czerwca, gdy z więzienia w Łodzi powrócił do Ciechanowa W. Mieszkowski, którego niezwłocznie odwiedzili A. Chrostowski, D. Mławski, S. Molski, S. Wasiński i S. Zbrzeski. Następnego dnia wymienieni zorganizowali zebranie, podczas którego Wasiński złożył krótkie sprawozdanie z sytuacji w dniu 15 marca, podkreślając że dzięki dobrej organizacji i brakowi jakichkolwiek dowodów rzeczowych aresztowani zostali wypuszczeni, a sprawa umorzona. Zdał także relację z działalności KD KPP w Ciechanowie w czasie nieobecności W. Mieszkowskiego, który zamierzał przystąpić do aktywnej pracy organizacyjnej na terenie powiatu¹⁶¹.

Efekty tych działań można już zaobserwować podczas Międzynarodowego Dnia Antywojennego, który obchodzono 1 sierpnia. Tego dnia w Ciechanowie grupa 100 bezrobotnych zebrała się przed starostwem i za pośrednictwem delegacji zażądała pracy. Po oświadczeniu starosty, że tylko 30 osób może zostać zatrudnionych, bezrobotni dwukrotnie podjęli próbę zorganizowania nielegal-

¹⁵⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 11 za czas od 9 do 15 III 1931 r., 21 III 1931 r., k. 303.

¹⁵⁸ Warto odnotować, że Izaak Blumenkranc notowany był już w kartotekach Urzędu Śledczego w Łodzi i skazany przez Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 X 1927 r. na 3 lata więzienia za działalność komunistyczną z art. 102 Kodeksu karnego.

¹⁵⁹ APW, UWW, 475/52, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 11 za czas od 9 do 15 III 1931 r., 21 III 1931 r., k. 305.

¹⁶⁰ *Ibidem*, 475/53, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego z ruchu wywrotowego nr 17 za miesiąc maj 1931 r., 10 VI 1931 r., k. 225.

¹⁶¹ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego z ruchu wywrotowego nr 18 za miesiąc czerwiec 1931 r., 10 VII 1931 r., k. 237.

nego pochodzu ze śpiewem *Czerwonego sztandaru*. Czujność policji doprowadziła do likwidacji obydwu prób i aresztowania prowodyrów zajścia. Wobec niepowodzenia akcji, na zebraniu 15 sierpnia Z. Lesiow, S. Molski, S. Wasiński i W. Wieczorek omawiali wypadki z 1 sierpnia oraz zastanawiali się nad koniecznością głębszej konspiracji, która – ich zdaniem – była konieczna ze względu na to, iż niektórzy członkowie partii współpracują z policją¹⁶².

Miesiąc później ogłoszono wyroki wobec zatrzymanych za akcję sierpniową. 14 września Sąd Grodzki w Ciechanowie skazał następujących działaczy komunistycznych: Adama Chrostka, Froima Kiersza, Stanisława Pieczywko, Teofila Pietrzaka, Władysława Wieczorkiewicza i Stanisława Zbrzeskiego na cztery miesiące aresztu, Józefę Frankowską na miesiąc więzienia, Aleksandra Bracha, Jana Chabrowicza, Henryka Pakiełło i Edwarda Zapaśnika na trzy miesiące więzienia oraz Józefa Frankowskiego, Stanisława Józwiaka, Adama Marchlińskiego, Antoninę Podgóorską, Jana Podgóskiego i Franciszka Rzekowskiego na cztery miesiące więzienia¹⁶³. Ponadto w kolejnych dniach za rozwieszanie transparentów i rozrzucanie odezw zatrzymano jeszcze Gabriela Owsianko, Chaima Rozena i Zygmunta Zadrowskiego, którzy wraz z dowodami rzeczowymi zostali oddani do dyspozycji władz sądowych¹⁶⁴.

Rok 1932

Rok 1932 r. rozpoczął się fatalnie dla ciechanowskich komunistów. Aresztowanie 28 listopada 1931 r. delegatów konferencji KZMP w Ciechanowie umożliwiło policji ustalenie kolejnych osób zaangażowanych w nielegalną działalność komunistyczną. W styczniu 1932 r. aresztowano 22 osoby, co spowodowało, iż likwidacji uległy: KO Ciechanów–Mława, KD KPP, KD KZMP oraz MOPR. Z czołowych komunistów w areszcie znaleźli się: W. Mieszkowski, D. Mławski i Lejzor Zamek z KO KPP, Chrostek, A. Margules, M. Opłatek, W. Wieczorkiewicz i S. Zbrzeski z KD KPP oraz Lejb Lipski, Szymon Pas i Wolf Zagackier z KD KZMP. Poza tym z aktywnych działaczy KPP w ręce policji dostali się: Michel Goldsztejn, Michał Gwiazdowicz, Szlama Kahane, Wiktor Krupiński, Motel Magnuszewski, Stefan Molski, Henryk Pakiełło, Abram Pinkiert, Lejb Rozenbaum, Julian Rzepliński i Szczepan Wasiński¹⁶⁵.

¹⁶² *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 20 za miesiąc sierpień 1931 r., 10 IX 1931 r., k. 259.

¹⁶³ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 9 za miesiąc wrzesień 1931 r., 10 X 1931 r., k. 276.

¹⁶⁴ *Ibidem*, k. 275.

¹⁶⁵ *Ibidem*, 475/61, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 1 za miesiąc styczeń 1932 r., 10 II 1932 r., k. 27.

Dochodzenie policji i zeznania zatrzymanych komunistów pozwoliły ustalić stan organizacyjny zlikwidowanego Okręgu Ciechanów–Mława, w skład którego wchodził: Marian Fisz, Wincenty Mieszkowski, Dawid Mławski i Lejzor Zamek. Komitet Dzielnicowy w Ciechanowie tworzyli: Abram Margulis, W. Mieszkowski, Dawid Mławski, Marian Opłatek i Władysław Wieczorkiewicz. W skład KD KZMP wchodził: Jude Gałek (kierownik), Lejb Lipski, Szymon Pas i Wolf Zagackier. Do KD MOPR-u należeli: J. Gałek (kierownik), Wolf Kirszenbaum i Samuel Kohn. W wydziale rolnym odnotowano Gwiazdowicza, Krupińskiego i Rzeplińskiego. Jeżeli chodzi o Wydział Szkolny to znajdował się on tylko w Mławie i kierowali nim M. Magnuszewski i Michel Zilbersztejn. Ustalono ponadto, że skład Wydziału Wojskowego nie był stały, gdyż do czasu poboru pozostawał praktycznie beczynny. Dopiero na krótko przed poborem przyjeżdżał do Ciechanowa delegat z Warszawy, który przywoził bieżące wskazówki pomocne w rozwijaniu działalności wśród poborowych. Określono także rolę M. Gwiazdowicza w KPP, stwierdzając że od wielu lat prowadzi wywrotową agitację wśród bezrolnych i małorolnych, otrzymując dyrektywy jako płatny funkcjonariusz ZLCh „Samopomoc” bezpośrednio z Centralnego Komitetu KPP¹⁶⁶.

W styczniu 1932 r. doszło jeszcze do pojedynczych zatrzymań komunistów z powiatu ciechanowskiego. Zatrzymano Franciszka Rzeczkowskiego za usiłowanie przekazania aresztowanym członkom KO KPP tekstu *Międzynarodówki*. W Gąsolinie w trakcie kolportowania odezw komunistycznych schwytany został 11-letni uczeń szkoły powszechnej – Stanisław Pawlak. Jak się okazało odezwę otrzymał od swojego ojca, celem rozpowszechniania ich za pośrednictwem innych uczniów. Ojciec Andrzej, mieszkaniec wsi Soboklęczyszcz, wraz z dowodami rzeczowymi w postaci 150 odezw komunistycznych trafił do aresztu. Z kolei 25 stycznia, na żądanie warszawskiego Urzędu Śledczego został aresztowany za współpracę z komunistami na terenie Warszawy Alfred Winkowski – urzędnik Powiatowej Kasy Chorych, który karany był już rokiem więzienia za działalność na terenie Ciechanowa¹⁶⁷.

Wskutek rozbicia Kompartii w Okręgu Ciechanów–Mława, Komitet Centralny KPP postanowił chwilowo wstrzymać się od pracy organizacyjnej w powiecie ciechanowskim do czasu rozstrzygnięcia sprawy zatrzymanych i przebywających w więzieniu lokalnych liderów KPP. Jeszcze w toku likwidacji Okręgu, komuniści zdołali opanować Żydowski Związek Miłośników Sztuki im. Anskiego oraz Bibliotekę im. Pereca¹⁶⁸.

¹⁶⁶ *Ibidem*, k. 31–32.

¹⁶⁷ *Ibidem*, k. 28.

¹⁶⁸ Podczas zebrania 19 II 1932 r. przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który poza przewodniczącym Kostrzewą składał się z samych członków KPP: Henocha Grzebieniarza, Szmula Gutmara, Samuela Tchorza i Ity Wiatrakówny. Zob. *ibidem*, Sprawozdanie wojewody war-

Po zwolnieniu za kaucją lub oddaniu pod dozór policyjny części aresztowanych komunistów, tj. Kahanego, Zelika-Fajwela Kiersza, Kohna, Krupińskiego, Margulisa, Molskiego, Pakiełły, Pinkierta, Rozenbauma i Rzeplińskiego, na przełomie marca i kwietnia wszczęto starania w kierunku założenia dwóch komórek KPP i zorganizowania nowego KD. Główne prace w tym kierunku podjęli Antoni Cichowski i Grochólski nawiązując w tym celu kontakt z byłymi członkami KD KPP w Ciechanowie zwolnionymi z więzienia¹⁶⁹.

Czerwiec 1932 r. okazał się bolesny dla członków ciechanowskiej KPP. 25 i 26 czerwca w Sądzie Okręgowym Wydziale Zamiejscowym w Mławie odbyła się rozprawa sądowa, na której skazani zostali: Mieszkowski, Mławski, Rybicki i Zamek na 6 lat ciężkiego więzienia, Chrostek, Fisz, Idel Gałka, Gwiazdowicz¹⁷⁰, Szmul Hillert, Wolf Kirszenbaum, Magnuszewski, Opłatek, Mieczysław Telesfor-Jastrzębski, Wieczorkiewicz, Arja Windycki i Zbrzeski na 4 lata ciężkiego więzienia oraz Molski, Pakiełło, Pas, Rozenbaum i Zagackier na 2 lata ciężkiego więzienia. Abram Althaus, Zelig Kiersz i Margulis trafili na rok do domu poprawczego, a Kohn otrzymał karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na 6 lat. Uniewinnienie sąd orzekł wobec Kahanego, Kamińskiego, Krupińskiego, Lipskiego, Rzeplińskiego i Wasińskiego¹⁷¹, a czterech członków KPP odpowiadających z wolnej stopy zbiegło w nieznanym kierunku¹⁷².

Członkowie ciechanowskiej KPP, którzy uniknęli aresztowania lub zostali uniewinnieni, starali się aktywnie prowadzić działalność nowo utworzonego KD KPP w Ciechanowie. Pomimo braku własnej siedziby, w pierwszym kwartale 1932 r. urządzono kilkanaście zebrań konspiracyjnych i jedną demonstrację uliczną, w którą zaangażowano także komunistyczną młodzież. Warte podkreślenia jest to, że wszystkie poczynania agitacyjne były inicjowane przez władze centralne KPP, co może wskazywać na brak silnych przywódców w strukturach lokalnych. Trudu tej pracy dodawał fakt, że idea komunistyczna była niełatwo przyjmowana w powiecie ciechanowskim, który miał charakter rolniczy i był mało uprzemysłowiony. 20 lipca 1932 r. oprócz KD KPP i KZMP w Ciechanowie, w powiecie istniało również Koło KPP w Gąsocinie (9 członków), Niechodzinie (10 członków), Unikowie (8 członków) oraz w Cukrowni Ciechanów

szawskiego nr 2 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc luty 1932 r., 10 III 1932 r., k. 184.

¹⁶⁹ *Ibidem*, 475/61, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 3 za miesiąc marzec 1932 r., 18 IV 1932 r., k. 96; *ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 4 za miesiąc kwiecień 1932 r., 18 V 1932 r., k. 128.

¹⁷⁰ Ponadto 25 II 1932 r. Michał Gwiazdowicz skazany został przez Sąd Grodzki w Ciechanowie na 3 miesiące więzienia z art. 142 Kodeksu karnego. Zob. *ibidem*, Sprawozdanie wojewody warszawskiego nr 2 z ruchu wyrotowego za miesiąc luty 1932 r., 18 III 1932 r., k. 71.

¹⁷¹ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 6 za miesiąc czerwiec 1932 r., 20 VII 1932 r., k. 169.

¹⁷² D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 166.

(45 członków). Ponadto wsparcia udzielali mężowie zaufania zamieszkujący Karniewo, Kownaty Żędowe, Lekowo, Leśniewo Dolne i Pawłowo¹⁷³.

W kolejnych miesiącach, w związku z osądzeniem członków ciechanowskiej KPP, likwidacji uległa kontrolowana przez KPP 11-osobowa młodzieżowa organizacja żydowska „Czerwony Pionier”¹⁷⁴. Odnotowano także w mieście i okolicach wiele konferencji działaczy komunistycznych, poświęconych sprawom reorganizacji miejscowych komórek KPP, które z racji osadzenia przywódców nie wykazywały żadnej aktywności¹⁷⁵.

Pierwszy większy kolportaż literatury komunistycznej po rozbiściu Okręgu Ciechanów–Mława, miał miejsce 7 listopada. Aresztowano 30 towarzyszy, których po kilku dniach zwolniono. Jak czytamy w sprawozdaniu komunistów, „akcja [ta] wywarła dobre wrażenie”, a partia wzmocniła się organizacyjnie i kadrowo oraz rozpoczęła pracę nad utworzeniem lewicowego Związku Zawodowego Krawców i współpracą z bezrobotnymi¹⁷⁶. Ponadto w grudniu 1932 r. KD KPP postanowił wzmocnić działalność przez nawiązanie kontaktu z wsią, w tym przede wszystkim z rejonami, w których zlokalizowane były cukrownie, tj. Ciechanów, Głinojeck i Krasiniec¹⁷⁷.

Rok 1933

Działalność ciechanowskich komunistów w 1933 r. w świetle dostępnych materiałów archiwalnych prezentuje się mało reprezentatywnie. Zachowały się tylko wrywkowe informacje, które świadczą o próbach odbudowy struktur KPP w powiecie ciechanowskim. 11 marca w mieszkaniu Szczepana Wasińskiego odbyło się zebranie działaczy komunistycznych, w którym udział wzięli Antoni Bielak, Władysław Kasiński i Stefan Molski. Otrzymali oni polecenie podjęcia próby stworzenia Związku Skórzanego albo Związku Krawieckiego „Igła”

¹⁷³ Na zebraniu, które odbyło się 2 I 1932 r., podjęto temat wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli sami członkowie KPP: Abo Blum, Estera Frajdkies, Abram Kiersz, Cyrla Lindberg, Szmul Łaszer, Mojsze Perko i Lejb Rozenbaum. Zob. *ibidem*, 475/60, Sprawozdanie wojewody warszawskiego nr 1 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc styczeń 1932 r., 20 II 1932 r., k. 33; APW, UWW, 475/61, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 6 za miesiąc czerwiec 1932 r., 20 VII 1932 r., k. 228–229.

¹⁷⁴ „Czerwony Pionier” – organizacja, która pod nadzorem KPP miała przygotowywać młodzież do szerzenia idei komunizmu. APW, UWW, 475/63, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 7 za miesiąc lipiec 1932 r., 18 VIII 1932 r., k. 6.

¹⁷⁵ *Ibidem*, 475/63, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 9 za miesiąc wrzesień 1932 r., 18 X 1932 r., k. 86.

¹⁷⁶ AAN, KPP, 158/XI-7, t. 1, Obwód Włocławek–Płock–Ciechanów. Sprawozdania, Sprawozdanie z obwodu Włocławek–Płock–Ciechanów za miesiąc listopad i grudzień 1932 r., b.d., k. 2.

¹⁷⁷ APW, UWW, 475/63, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 12 za miesiąc grudzień 1932 r., 20 I 1933 r., k. 2–3.

który byłby przykrywką do prowadzenia pracy komunistycznej. Dla odwrócenia uwagi władz postanowiono wysunąć kilka osób nie budzących podejrzeń spośród czeladników krawieckich i szewskich, którzy w niedługim czasie mieli wystąpić o zalegalizowanie związku zawodowego¹⁷⁸.

Pod koniec sierpnia 1933 r., jak podaje w swojej pracy Dariusz Piotrowicz, do Ciechanowa przybył delegat Komitetu Centralnego KPP o pseudonimie „Szymek”, który „wzywał miejscowych działaczy do nawiązania kontaktów z wojskiem, gdyż dotychczasowa działalność była niewielka”. Tłumaczył zebranym, że „każdy członek KPP powinien zapoznać jednego, dwóch żołnierzy i agitować ich w duchu komunistycznym”, angażując także dziewczęta, które na wypadek mobilizacji miałyby wspomóc pracę partyjną na tyłach armii¹⁷⁹.

Większa aktywność komunistów widoczna była pod koniec 1933 r. 25 października do Ciechanowa przybył delegat Centralnego Komitetu MOPR o pseudonimie „Skała”, który po odbyciu konferencji z miejscowymi działaczami KPP odjechał w kierunku Przasnysza¹⁸⁰. 4 listopada nad rzeką Łydynią odbyło się zebranie KD KZMP, podczas którego Bajla Pozner, Pass i Zagackier omawiali sprawy organizacyjne i planowali akcje młodzieżowców. W związku z 16. rocznicą wybuchu rewolucji październikowej w Rosji, ciechanowscy komuniści postanowili na jednej z ulic miasta zawiesić sztandar komunistyczny oraz zorganizować demonstrację bezrobotnych. Dodatkowo, na centralne uroczystości rocznicowe w Moskwie wyjechał Lipski – działacz KPP w Ciechanowie¹⁸¹.

Miejscowi członkowie KPP – Franciszek Bagiński i Władysław Wieczorkiewicz w dniach 26–27 listopada przybyli do robotników pracujących przy regulacji rzeki Łydynia na terenie gminy Ojrzeń i zainteresowali się warunkami pracy i zarobkami. Starając się zachęcić pracowników do wstąpienia w szeregi KPP, Wieczorkiewicz podkreślał, że „państwu kapitalistycznym grozi upadek, a kompartia z dnia na dzień zyskuje na sile i w stosunku do zeszłorocznego stanu wzrosła o 100 proc. mimo ciągłych represji”. Następnie informował zebranych o trudnym losie więźniów politycznych, którzy byli traktowani w sposób okropny. Nie otrzymywali należytego pożywienia i trwali tylko dzięki pomocy MOPR. Z kolei omawiając stan organizacyjny KPP na terenie Ciechanowa zaznaczał, że praca znacznie osłabła wskutek kar więzienia odbywanych przez większość działaczy. Wyrażał jednak nadzieję, że stan ten się wkrótce poprawi, ponieważ część towarzyszy wyjdzie na wolność i rozpocznie pracę na nowo¹⁸².

¹⁷⁸ *Ibidem*, 475/68, Sprawozdanie wojewody warszawskiego nr 3 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc marzec 1933 r., 10 IV 1933 r., k. 213.

¹⁷⁹ D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 168.

¹⁸⁰ APW, UWW, 475/72, Sprawozdanie wojewody warszawskiego nr 11 z ruchu społeczno-politycznego za miesiąc listopad 1933 r., 20 XII 1933 r., k. 259.

¹⁸¹ *Ibidem*, k. 254, 259.

¹⁸² *Ibidem*, k. 254.

Rok 1934

Pomimo podejmowanych w poprzednich latach działań aktywizujących bezrobotnych na rzecz komunizmu, instruktor okręgowy KPP przybyły 13 stycznia 1934 r. z Płocka do Ciechanowa zwrócił uwagę na słabą organizację bezrobotnych. Zalecał ich „urobienie i zaagitowanie”, dzięki czemu mieli oni coraz częściej gremialnie udawać się do Starostwa i Magistratu żądając zasiłku. Zalecał także zorganizowanie demonstracji na większą skalę, w której bezrobotni mieli być uzbrojeni w kamienie i laski¹⁸³. Napomnienie to poskutkowało jeszcze tego samego dnia – przed Urzędem Gminy Nużewo demonstrowało 50 bezrobotnych domagając się zasiłku lub pracy. Brak reakcji wójta gminy sprawił, że zebrani robotnicy wiejscy na czele z Klejną ze wsi Szczurzynek udali się do Starostwa. Po drodze dołączyli bezrobotni z Ciechanowa, kierowani przez robotników – członków KPP: Władysława Brodawskiego, Jana Ciólkowskiego, Konstantego Karolaka i Kazimierza Sobiesia. Po usunięciu z gmachu Starostwa rozeszli się do domów¹⁸⁴.

Tydzień później, 20 stycznia w Ciechanowie odbyła się konferencja okręgowa KPP, przy udziale instruktora przybyłego z Warszawy i występującego pod pseudonimem „Jakób”. Poświęcona była omówieniu spraw związanych z reorganizacją komitetów poszczególnych komórek KPP i powołania nowych ludzi na członków komitetów. Oprócz przedstawicieli KPP powiatu ciechanowskiego udział w konferencji wzięli delegaci z powiatów: krasnosieleckiego, makowskiego, płońskiego, przasnyskiego, pułtuskiego i różańskiego¹⁸⁵. 10 lutego w Ciechanowie, w podobnym tonie odbyło się zebranie członkowskie MOPR, na którym został wybrany KD, w skład którego weszli ciechanowscy komuniści: Abo Blum, Szmul Łaszer, Bajla Pozner i Benjamin Sokołower, którzy podnieśli sprawę intensywniejszej zbiórki pieniędzy¹⁸⁶.

Z początkiem 1934 r. ciechanowscy komuniści rozpoczęli pracę agitacyjną na odcinku rolnym. Z hasłami komunistycznymi chcieli dotrzeć do licznego w powiecie ciechanowskim (1000–1200 członków) Związku Zawodowego Robotników Rolnych, który do tej pory nie był obiektem zainteresowania członków KPP. W powiecie ciechanowskim duża grupa chłopów dostarczała mleko do mleczarni po 8 groszy za litr, a te sprzedawały je po 20 gr. Komuniści wydali odezwę wzywającą do tworzenia komitetów strajkowych do walki o podwyżkę cen skupu¹⁸⁷.

¹⁸³ *Ibidem*, 475/75, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 1 za miesiąc styczeń 1934 r., 20 II 1934 r., k. 2.

¹⁸⁴ *Ibidem*, k. 11.

¹⁸⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie wojewody warszawskiego nr 2 za miesiąc luty 1934 r., 20 III 1934 r., k. 60–61.

¹⁸⁶ *Ibidem*, k. 72.

¹⁸⁷ AAN, KPP, 158/XII-10, t. 3, Komitet Okręgowy Płock–Ciechanów. Sprawozdania, Sprawozdanie z okręgu Płock za czas od 20 I do 15 II 1934 r., b.d., k. 1.

22 marca na zebranie KD KPP do Ciechanowa po raz kolejny przyjechał instruktor okręgowy z Warszawy, który wysłuchał sprawozdania Bajli Pozner z działalności KPP na tym terenie. Dopytywał o stan liczebny „Strzelca”¹⁸⁸ oraz interesował się nawiązanymi kontaktami z żołnierzami 11 Pułku Ułanów Legionowych. Pozner wyjaśniała, że partia ma kontakt ze „Strzelcem”, CKW PPS i Poalej-Syjon. W kwestiach wojskowych wyraziła nadzieję na nawiązanie kontaktów z żołnierzami, co dotychczas się nie udało. Instruktor podkreślił konieczność rozmów z wojskowymi przy każdej sposobności i kolportowania wśród nich pism komunistycznych. Zwrócił również uwagę na słabe wyniki pracy KPP w rejonie i zapewnił, że przyjedzie do Ciechanowa przed 1 maja, by dać szczegółowe wskazówki dotyczące obchodu święta¹⁸⁹.

Początek kwietnia 1934 r. to dalszy ciąg kampanii agitacyjnych i spotkań ciechanowskich komunistów. W nocy z 1 na 2 kwietnia na ulicach Ciechanowa rozrzucono kilkadziesiąt odezwo komunistycznych: „Do robotników i chłopów okręgu ciechanowskiego”, „Komunistyczny Związek Młodzieży Polski”, „Komunistyczna Partia Polski” i „Do robotników rolnych Okręgu Płocko-Ciechanowskiego”¹⁹⁰. 3 kwietnia w mieście odbyła się okręgowa konferencja KZMP, w której udział wzięli B. Pozner, B. Sokołower i M. Zieloner oraz delegaci z Krasnosiela, Makowa, Mławy, Nasielska, Przasnysza, Pułtuska i Rożana. Omawiano sprawę obchodów 1 maja oraz kwestię agitacji KPP na wsi. Dyskusji poddano także sprawę agitacji w wojsku i stworzenia stałych kontaktów, szczególnie w okresie wcielania poborowych do wojska. W toku obrad postanowiono także zmienić sposób kolportowania odezwo. Od tej pory zamiast ich rozrzucania postanowiono wręczać je poszczególnym technikom (drukarzom), którzy mieli

¹⁸⁸ Związek Strzelecki to organizacja paramilitarna powstała we Lwowie w 1910 r. W Krakowie funkcjonowała jako Towarzystwo Sportowe „Strzelec”. W II Rzeczypospolitej funkcjonował jako organizacja społeczno-wychowawcza, zrzeszając przedpoborową młodzież kształconą w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Organizacja ta w okresie międzywojennym ściśle współpracowała z obozem Józefa Piłsudskiego.

¹⁸⁹ APW, UWW, 475/75, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 3 z ruchu wywrotowego za miesiąc marzec 1934 r., 20 IV 1934 r., k. 161–162. Wydział Bezpieczeństwa UWW odnotowywał także informacje o pojedynczych osobach związanych z KPP w Ciechanowie. Meldował o powrocie z Paryża do Ciechanowa Małki Zieloner, która natychmiast nawiązała kontakt z miejscowymi działaczami KPP, biorąc czynny udział w zebraniach i konferencjach partyjnych. Z kolei w innym sprawozdaniu wzmiankowano o Jankielu Młockierze – działaczu KPP w Ciechanowie i sekretarzu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego, który 15 II 1934 r. został oskarżony przez Sąd Okręgowy w Płocku Oddział Zamiejscowy w Mławie z art. 97 Kodeksu karnego i skazany na 2 lata więzienia. Zob. *ibidem*, Sprawozdanie wojewody warszawskiego nr 2 za miesiąc luty 1934 r., 20 III 1934 r., k. 80; *ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 3 z ruchu wywrotowego za miesiąc marzec 1934 r., 20 IV 1934 r., k. 167.

¹⁹⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 3 z ruchu wywrotowego za miesiąc marzec 1934 r., 20 IV 1934 r., k. 170.

rozlepiac je na murach domów, słupach telefonicznych i telegraficznych oraz na ulicach miasta¹⁹¹.

W następnym tygodniu na spotkaniach komitetów dzielnicowych omawiano przygotowania do obchodów 1 maja. Na konferencji KD KPP 10 kwietnia planowano wystąpienia członków KPP w dniu 1 maja oraz organizację protestu w związku z procesem komunistów skazanych w Łucku za zdradę stanu na rzecz ZSRS¹⁹². Cztery dni później do Ciechanowa przyjechała Żydówka, która przeprowadziła konferencję z członkami KD MOPR wskazując im, jakie hasła powinny być użyte podczas demonstracji 1 maja. Mówiła, że mają być bezkompromisowe i wzywające do natychmiastowego przejęcia władzy przez KPP¹⁹³.

Ponadto ciechanowscy komuniści prowadzili agitację wśród robotników polskich, aby 1 maja udali się tłumnie do Magistratu z żądaniem pracy. W wypadku odmownej odpowiedzi mieli skierować się do Starostwa, śpiewając po drodze pieśni rewolucyjne i wznosić antypaństwowe okrzyki. W pochodzie tym miała ich wspierać lokalna młodzież żydowska¹⁹⁴.

Zdaniem sprawozdawców z KPP, w okresie przygotowawczym do obchodów 1 maja, oprócz przeprowadzonego kolportażu wywieszono zostały 2 sztandary. Osłabienie akcji spowodowane było tym, iż przed 1 maja prawie wszyscy członkowie KPP zostali zatrudnieni, przez co mieli ograniczony czas na działalność agitacyjną. Jak wynika z treści sprawozdania, 1 maja poza wywieszeniem sztandaru w Ciechanowie nie zrobiono praktycznie nic. Mimo iż do miasta ściągnięto około 30 chłopów, nie było na miejscu żadnego kierownictwa, które pokierowałoby zgromadzonymi. Ich brak zdecydowanie ułatwił działania policji, która bez większych problemów wyegzekwowała zakaz urządzania akademii i pochodów, dzięki czemu nie doszło do żadnych nielegalnych wystąpień¹⁹⁵.

Jeszcze przed obchodami 1 maja, w Ciechanowie zjawił się oszust, który znał ciechanowskich komunistów z czasów wspólnego pobytu w więzieniach. Zorganizował on Fracki Związek Piekarzy¹⁹⁶, w ramach którego wyłudził od piekarzy po 30 zł i zniknął. W zakładaniu tego związku pomagali mu czynnie

¹⁹¹ *Ibidem*, Sprawozdanie wojewody warszawskiego nr 4 za miesiąc kwiecień 1934 r., 19 V 1934 r., k. 190.

¹⁹² Proces łucki to proces sądowy trwający od lutego do kwietnia 1934 r. W jego wyniku za zdradę stanu na rzecz ZSRS zostało skazanych kilkudziesięciu działaczy Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Za działanie przeciwko niepodległości Polski spotkały ich kary pozbawienia wolności od 3 do 8 lat.

¹⁹³ APW, UWW, 475/75, Sprawozdanie wojewody warszawskiego nr 4 za miesiąc kwiecień 1934 r., 19 V 1934 r., k. 190–191.

¹⁹⁴ *Ibidem*, k. 191.

¹⁹⁵ AAN, KPP, 158/XII-10, t. 3, Sprawozdanie z Okręgu Płock za okres do 3 V 1934 r., b.d., k. 5.

¹⁹⁶ Chodzi tu najprawdopodobniej o działaczy Frakcji Rewolucyjnej PPS, których nazywano „frakami”.

lokalni członkowie KPP, którzy uwierzyli, że pod przykrywką „fraków” będą prowadzić działania rewolucyjne¹⁹⁷.

Zainteresowaniu ciechanowskich członków KPP podlegały również kwestie polityki rządu wobec lokalnych chłopów i robotników. W swoich sprawozdaniach komunistów wzmiankowali np. o zablokowaniu eksmisji mieszkańców Ciechanowa oraz o niedopuszczeniu do licytacji rzeczy zabranych chłopom we wsi Kołaczków¹⁹⁸.

Po nieudanych organizacyjnie obchodach 1 maja, miejscowi komunistów przeszli do bieżących działań, mających na celu wzmocnienie siły KPP. 4 maja na łąkach folwarku Gostkowo odbyło się zebranie KD KPP z udziałem delegatów z KD KZMP, gdzie omówiono sprawę utworzenia Wydziału Wojskowego KPP. Miało to związek z faktem, że miejscowym działaczom KPP udało się nawiązać kontakt z trzema żołnierzami 11 Pułku Ułanów Legionowych – plutonowym Nieczajem, szeregowymi Idelem Kirynikiem i Joelem Fasą. Równocześnie odbyło się zebranie KD MOPR, na którym przybyły instruktor okręgowy sugerował powiększanie stanu liczebnego MOPR przez wciągnięcie do organizacji nie tylko członków KPP, ale także werbowanie elementu bezpartyjnego sympatyzującego z KPP. Poza tym nawoływał do zbierania składek na rzecz rewolucjonistów w Wiedniu. Podkreślał przy tym ciężkie położenie więźniów, dodając że jeden z więźniów w Grudziądzu „napisał rozpaczliwy list do centrali KPP własną krwią”. Na koniec zebrania Benjamin Sokołow zdał sprawozdanie z pomocy udzielonej więźniom politycznym pochodzącym z Ciechanowa¹⁹⁹.

Maj to również miesiąc, w którym komunistów podejmowali działania związane z wyborami do Rady Miejskiej, które miały się odbyć 27 maja. Już na początku miesiąca spośród komunistów w Ciechanowa wybrano trójki partyjne oraz powołano komitety wyborcze²⁰⁰. Przed wyborami przyjeżdżali do Ciechanowa instruktorzy okręgowi, aby ciechanowscy komunistów byli na bieżąco z wytycznymi centrali KPP. Od 17 do 18 maja gościł w mieście „okręgowiec” z Płocka, który przekazał instrukcje w związku z wyborami, zalecając by komunistów zablokowali się z innymi lewicowymi ugrupowaniami politycznymi, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskają zakładanych rezultatów. Z kolei przybyły do Ciechanowa 23 maja instruktor ps. „Moniek” mówił działaczom KPP, aby mimo unieważnienia list wyborczych „Jednolitego Frontu”, demonstracyjnie oddawali głosy na te listy²⁰¹.

¹⁹⁷ AAN, KPP, 158/XII-10, t. 3, Sprawozdanie z Okręgu Płock za okres do 3 V 1934 r., b.d., k. 5.

¹⁹⁸ *Ibidem*, k. 5–7.

¹⁹⁹ APW, UWW, 475/75, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 5 za miesiąc maj 1934 r., 20 VI 1934 r., k. 264–265, 273.

²⁰⁰ AAN, KPP, 158/XII-10, t. 3, Sprawozdanie z Okręgu Płock za okres do 3 V 1934 r., b.d., k. 7.

²⁰¹ APW, UWW, 475/75, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 5 za miesiąc maj 1934 r., 20 VI 1934 r., k. 264–265, 273.

W wyborach do Rady Miasta Ciechanowa miejscowi komuniści ponieśli porażkę. Z czterech wystawionych przez nich list wyborczych trzy zostały unieważnione. Jedna zatwierdzona lista pochodziła ze śródmieścia Ciechanowa, gdzie wpływy KPP były bardzo niskie i zagłosowało na nią zaledwie 86 osób. Przyczyny porażki wyborczej ciechanowskich komunistów tkwiły w braku należytego porozumienia z PPS i dyskredytowaniu sekretarza Związku Zawodowego Robotników Rolnych, który wywierał silny wpływ na lewicowych robotników. Wiele zaniedbań leżało również po stronie członków partii komunistycznej, którzy nie porozumiewali się między sobą i nie uchwalili jednej linii postępowania nie reprezentując jednocześnie interesów ogółu. Brak zaangażowania całej partii i odejście najbardziej wpływowych komunistów Ciechanowa od instrukcji z centrali i okręgu sprawiło, że kandydaci tej listy nie mogli zagrozić zwolennikom innych rywalizujących ugrupowań politycznych. Klęskę przypieczętowała zbyt mała liczba zebrań przedwyborczych. Były tylko trzy spotkania, na które dotarło 50–60 osób, pominięto też w kampanii wyborczej ośrodki fabryczne, tj. cukrownie i cegielnie – przesądziło to o słabym wyniku kandydatów do Rady Miasta²⁰².

W kolejnych miesiącach członkowie ciechanowskiej KPP zaczęli opuszczać więzienia. 27 czerwca wyszli na wolność J. Gałek, Wolf Kirszenbaum i D. Mławski, którzy mieli się przyczynić do działań na rzecz rozbudowy kadrowej i większej aktywności lokalnej KPP²⁰³. Zadaniem generalnym członków KPP na lipiec dla powiatu ciechanowskiego była rozbudowa organizacji komunistycznej na folwarkach i dotarcie do ludzi wywodzących się z najniższych sfer i żyjących w skrajnej biedzie. W ramach akcji na rzecz bezrobotnych przeprowadzono trzy wystąpienia, w których uczestniczyło 50–70 osób. Odbyła się także akcja strajkowa o podwyżkę dla robotników rzecznych, dzięki której pracujący otrzymali o około 15 proc. wyższy dochód. Ponadto ciechanowscy komuniści wyrazili poparcie dla Ernsta Thälmana (tzw. akcja Thälmana)²⁰⁴. W tym celu zebrali 70 osób i odbyli masówkę, odczytując rezolucję na rzecz wypuszczenia go z więzienia²⁰⁵.

²⁰² AAN, KPP, 158/XII-10, t. 3, Sprawozdanie z akcji wyborczej na Okręgu Płocko-Ciechanowskim, b.d., k. 9–10.

²⁰³ APW, UWW, 475/80, Sprawozdanie wojewody warszawskiego nr 6 za miesiąc czerwiec 1934 r., 20 VII 1934 r., k. 101; *ibidem*, Sprawozdanie wojewody warszawskiego nr 7 za miesiąc lipiec 1934 r., 20 VIII 1934 r., k. 171. Wolf Kirszenbaum wracając z więzienia nie przyjechał bezpośrednio do Ciechanowa, lecz najpierw udał się do Warszawy, do centrali KPP, gdzie zawiązał gryps od jednego z odsiadujących z nim komunistów.

²⁰⁴ Ernst Thälmann (1886–1944) – członek Socjaldemokratycznej Partii Niemiec i Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. W 1920 r. wstąpił w szeregi Komunistycznej Partii Niemiec, a od 1925 r. był jej przewodniczącym. Po dojściu do władzy Adolfa Hitlera, 3 III 1933 r. został aresztowany i kolejno więziony w Sachsenhausen, Moabicie, Hanowerze, Budziszynie i Buchenwaldzie, gdzie w 1944 r. za swoje poglądy został rozstrzelany.

²⁰⁵ AAN, KPP, 158/XII-10, t. 3, Sprawozdanie z Okręgu Płock-Ciechanów za lipiec 1934 r., b.d., k. 11.

W ramach przygotowań do akcji 1 sierpnia, 23 lipca obradowała w Mławie konferencja z udziałem delegatów przybyłych z Ciechanowa, Makowa, Przasnysza i Pułtuska²⁰⁶. Zaplanowany na to święto kolportaż ulotek w Ciechanowie nie doszedł do skutku. 30 lipca pracownik torowy Walczak, zamieszkujący w budce kolejowej pod wsią Szczurzynek, znalazł na torach kilkadziesiąt odezwo KPP. Jak ustalono w przeprowadzonym dochodzeniu, odezwy te zostały wyrzucone z pociągu jadącego w kierunku Warszawy. Wiozący je do Ciechanowa miał złe relacje z miejscowymi członkami KPP, w związku z czym obawiał się wyjść na stację kolejową i wyrzucił je z pociągu²⁰⁷. Obchody Międzynarodowego Dnia Antywojennego w Ciechanowie organizowane przez członków lokalnej KPP wypadły więc w związku z tym bardzo skromnie w stosunku do zakładanych przedsięwzięć. Tego dnia odbył się tylko półgodzinny strajk przy rzece z udziałem 70 osób oraz strajk przy stacji kolejowej, w którym wzięło udział 25 osób²⁰⁸.

Zakładany w lipcu 1934 r. wzrost zasobów kadrowych KPP i KZMP w Ciechanowie oraz zwiększenie działalności w terenie nie zostały pomyślnie zrealizowane. Podkreślali to przybywający do Ciechanowa okręgowcy. Już 7 sierpnia instruktor okręgowy KZMP, który odbył konferencję z ciechanowskimi członkami KD KZMP, zarzucał im brak aktywności i „groził winnym represjami organizacyjnymi”²⁰⁹. Inny okręgowiec z Płocka o pseudonimie „Julek”, w trakcie konferencji z członkami KPP 12 września zalecał, aby zaangażować wszystkie siły do stworzenia jakiegokolwiek stowarzyszenia lub związku rzemieślniczego, który byłby „płaszczkiem” ułatwiającym pracę partyjną²¹⁰.

Obraz KPP w powiecie ciechanowskim wyłaniający się ze sprawozdań okręgowych wygląda jeszcze gorzej. Instruktorzy ubolewali nad brakiem stałego kierownictwa w KD, co prowadziło do tego, że gdy przyjeżdżali na posiedzenie dzielnicowe nie było z kim rozmawiać i należało powoływać nowe kierownictwo. Nie układała się również współpraca z najstarszymi członkami miejscowej KPP, którzy unikali pracy i przejawiali niechęć do rekrutowania nowego aktywu. Dodatkowo pojawił się konflikt narodowościowy. W obawie przed prowokacją polscy towarzysze nie chcieli współpracować z żydowskimi członkami partii²¹¹.

²⁰⁶ APW, UWW, 475/80, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 7 za miesiąc lipiec 1934 r., 20 VIII 1934 r., k. 160–161.

²⁰⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 8 z ruchu wywrotowego za miesiąc sierpień 1934 r., 20 IX 1934 r., k. 21.

²⁰⁸ AAN, KPP, 158/XII-10, t. 3, Sprawozdanie z Okręgu Płock–Ciechanów za lipiec 1934 r., b.d., k. 11.

²⁰⁹ APW, UWW, 475/80, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 8 z ruchu wywrotowego za miesiąc sierpień 1934 r., 20 IX 1934 r., k. 2.

²¹⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 9 z ruchu wywrotowego za miesiąc wrzesień 1934 r., 20 X 1934 r., k. 262.

²¹¹ AAN, KPP, 158/XII-10 t. 3, Sprawozdanie z Okręgu Płockiego, 23 IX 1934 r., k. 13.

Mimo wielu zastrzeżeń do KD KPP w Ciechanowie, przeprowadził on w 1934 r. kilka udanych pojedynczych akcji. Największy rozgłos przyniosła akcja z 1 września, kiedy to KPP urządziła spotkanie robotników pracujących przy rzece, w którym wzięło udział 740 osób. Wieczorem tego dnia, na ulicy Warszawskiej na przestrzeni około 80 metrów rozrzucono odezwy KPP i KZMP, drukowane w języku polskim i żydowskim. Kolportaż ten został pozytywnie odebrany przez delegata okręgowego KPP, który udzielił pochwały technikowi Lejbowi Sączkowerowi za należyte zorganizowanie akcji rozrzucania ulotek²¹². Poza tym we wrześniu z inicjatywy KD KPP w Ciechanowie dwukrotnie zorganizowane były demonstracje bezrobotnych. Do ich przeprowadzenia wykorzystano okres pobytu w Ciechanowie nowo wybranego wojewody warszawskiego Bronisława Nakoniecznikoffa-Klukowskiego, do którego udała się delegacja 100 bezrobotnych domagająca się zatrudnienia. W wyniku rozmów 40 z nich otrzymało pracę przy robotach publicznych²¹³.

W następnych miesiącach, mimo iż KD KPP w Ciechanowie nie spełniał oczekiwań i wytycznych z okręgu, dawał o sobie znać przez przeprowadzany na niewielką skalę kolportaż odezw. Wymienić w tym miejscu należy ulotki znalezione 23 października na torach kolejowych przy Cukrowni Ciechanów. Konfiskacie uległy wówczas odezwy: „List otwarty KC KPP do proletariatu chłopstwa Polski i wszystkich organizacji PPS”, „Ratujmy Thälmana”, „Do ogółu kolejarzy”, „Do robotników PPS Żyrardowa, do Okręgu PPS” i „Do robotników, chłopów, żołnierzy, do pracującej młodzieży, do wszystkich ludzi pracy”²¹⁴. Na święto 7 listopada komuniści wydali na hektografie²¹⁵ odezwę do robotników cukrowni²¹⁶ oraz zamieścili w sklepie Spółdzielni Mleczarskiej przy ulicy Warszawskiej w Ciechanowie plakat o antypaństwowej treści:

Niech żyje 7 listopada Rocznica Rewolucji Socjalnej w Rosji. Precz z uciskiem, z poniewierką żołnierską. Precz z wojną imperialistyczną. Precz z najazdem na ZSRR. Precz z wojennym sojuszem Piłsudskiego z Hitlerem. Niech żyje zbrojne powstanie robotników, chłopów i żołnierzy. Niech żyje czerwona armia.

²¹² APW, UWW, 475/80, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 9 z ruchu wyrotowego za miesiąc wrzesień 1934 r., 20 X 1934 r., k. 262, 272.

²¹³ AAN, KPP, 158/XII-10, t. 3, Sprawozdanie z Okręgu Płockiego, 23 IX 1934 r., k. 15.

²¹⁴ *Ibidem*, 158/XIII-11, t. 2, Okręg Płock–Ciechanów. Odezwy, Odezwa Komunistycznej Partii Polski do robotników rolnych i chłopów, IX 1934 r., k. 1; APW, UWW, 475/80, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 10 za miesiąc październik 1934 r., 20 XI 1934 r., k. 306.

²¹⁵ Hektograf to rodzaj powielacza tekstów oraz rysunków, w którym do wykonywania odbitek używana jest woskowana kalka kopiująca z przeniesionym na nią oryginałem.

²¹⁶ AAN, KPP, 158/XII-10, t. 3, Sprawozdanie z Okręgu Płock–Ciechanów za czas od 8 XI do 22 XII 1934 r., b.d., k. 19.

15 listopada przybyła do Ciechanowa delegatka z KO ps. „Roma”, która przekazała zalecenie KC KPP w sprawie pracy na wsi, gdzie należało zwrócić szczególną uwagę na to, aby ludność była odpowiednio przygotowana do ewentualnego stawienia oporu urzędnikom przychodzącym egzekwować podatki. W ramach rozpowszechniania haseł komunistycznych 23 listopada na ulicy Pułtuskiej zawieszono na przewodach telefonicznych mały transparent z napisem „Precz z faszyzmem, armią głodu, niech żyje armia ZSRR, KPP, ZMK”²¹⁷.

Pod koniec 1934 r. członkowie KPP z Ciechanowa w ramach jednolitego frontu walki z ustrojem i decyzjami rządu, zwrócili się do biblioteki Bundu z postulatem wspólnego jej odbudowania, uznając że „upadek dzielnicy ciechanowskiej, szczególnie na ulicy żydowskiej, datuje się od czasu upadku naszej biblioteki” i że „dopóki nie będziemy mieć legalnej placówki, robota nasza się nie dźwignie”. Inicjatywa ta nie zyskała poparcia ze strony struktur okręgowych, które twierdziły, że był to błąd, bowiem dla robotników nie jest zrozumiałe, dlaczego KPP porusza tylko kwestię biblioteki, w sytuacji kiedy proletariat zмага się z tyloma problemami natury ekonomicznej. Z oceną tą nie zgadzał się przedstawiciel ciechanowskiej KPP, który zwrócił się do Sekretariatu ze skargą na delegatów okręgu, których niewłaściwe decyzje mogą pociągnąć za sobą poważne skutki polityczne²¹⁸.

W grudniu 1934 r. w związku z zabójstwem Siergieja Kirowa²¹⁹, w Ciechanowie rozwieszono plakaty następującej treści:

Tow. Sergiusz Kirow, sekretarz KC WKP(b) poległ na posterunku budowy socjalizmu, ugodzony kulą wroga ZSRR i międzynarodowego proletariatu. Cześć pamięci bohaterskiego bojownika sprawy robotniczej rewolucji²²⁰.

3 grudnia przyjechał do Ciechanowa okręgowy delegat z Płocka, który podczas konferencji z miejscowymi działaczami KPP polecał stworzyć „jakąś legal-

²¹⁷ APW, UWW, 475/80, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 11 za miesiąc listopad 1934 r., 20 XII 1934 r., k. 400, 410, 412; D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 170–171.

²¹⁸ AAN, KPP, 158/XII-10, t. 3, Sprawozdanie z Okręgu Płock–Ciechanów za czas od 8 XI do 22 XII 1934 r., b.d., k. 28-29.

²¹⁹ Siergiej Kirow (1886–1934) – aktywny członek Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji związany z frakcją bolszewicką. Agitator i organizator strajków i nielegalnych drukarni. Uczestnik rewolucji październikowej i wojny domowej w Rosji. Od 1920 r. sowiecki poseł w Gruzji, gdzie przygotowywał powstanie bolszewickie, w wyniku którego Gruzja utraciła suwerenność. W latach 1921–1925 I sekretarz KC Komunistycznej Partii Azerbejdżańskiej. Od 1926 r. I sekretarz Komitetu Miejskiego w Leningradzie, a od 1930 r. członek Biura Politycznego KC WKP(b), który sprzeciwiał się brutalnym metodom polityki Józefa Stalina. Jako niewygodny polityczny konkurent Stalina 1 XII 1934 r. zastrzelony przez Leonida Nikolajewa.

²²⁰ AAN, KPP, 158/XII-10, t. 3, Sprawozdanie z Okręgu Płock–Ciechanów za czas od 8 XI do 22 XII 1934 r., b.d., k. 32.

na” placówkę w rodzaju związku lub stowarzyszenia, gdzie można byłoby się spotykać i omawiać sprawy partyjne. Odbył też konferencję z Janem Ordakowskim – sekretarzem KPP w Niechodzinie, sprawdzając funkcjonowanie partii na terenie wsi Niechodzin i Kownaty Żędowe²²¹. Pod koniec 1934 r., a dokładnie 29 grudnia, do Ciechanowa powrócił najbardziej znany działacz komunistyczny – Wincenty Mieszkowski, który w więzieniu w Łomży odsiadywał dwuletnią karę pozbawienia wolności za prowadzenie działalności antypaństwowej²²².

Rok 1935

Rok 1935 KD KPP w Ciechanowie rozpoczął zebraniem, które odbyło się 2 stycznia przy ulicy Zagumiennej. Przybyli na spotkanie: Konstanty Karolak, Wolf Kirszenbaum, Wincenty Mieszkowski, Henryk Morawski i Olszewski w związku ze świętem „3L” uchwalili akcję plakatowania, sztandarowania i kolportowania odezw KPP²²³. Miesiąc później, 5 lutego przyjechał do Ciechanowa delegat z Wydziału Wojskowego KO, który odbył z Karolakiem i Kirszenbaumem naradę związaną ze zbliżającym się poborem rekrutów do wojska²²⁴. Tematem kolejnego spotkania KD KPP, które odbyło się 16 marca w mieszkaniu Olszewskiego, była akcja kolportażowa z okazji 64. rocznicy Komuny Paryskiej²²⁵ oraz sprawa powrotnego przyjęcia w stan czynny zawieszono działacza KPP – Stanisława Zbrzeskiego²²⁶. Pomimo wielu planów kolportażowych ciechanowskich komunistów, w zachowanych materiałach archiwalnych z pierwszego kwartału 1935 r. odnajdujemy tylko jedną akcję. 18 lutego przy ulicy Zakroczymskiej w Ciechanowie, naprzeciwko bożnicy, znaleziono 10 odezw²²⁷.

W kolejnych miesiącach ponownie powrócono do kwestii agitacji w 11 Pułku Ułanów Legionowych. 12 kwietnia do Ciechanowa przyjechała delegatka z Płocka, która na zebraniu zredagowała odezwę i poleciła zgromadzonym jej powielenie i rozkolportowanie w pobliżu jednostki wojskowej. Następnie oma-

²²¹ APW, UWW, 475/81, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 12 za miesiąc grudzień 1934 r., 20 I 1935 r., k. 403.

²²² *Ibidem*, k. 413.

²²³ *Ibidem*, 475/83, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 1 z ruchu wywrotowego za miesiąc styczeń 1935 r., 20 II 1935 r., k. 2.

²²⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 2 z ruchu wywrotowego za miesiąc luty 1935 r., 20 III 1935 r., k. 146.

²²⁵ Komuna Paryska to rewolucyjne wystąpienia paryskiego proletariatu trwające od 18 III do 28 V 1871 r.

²²⁶ APW, UWW, 475/83, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 3 z ruchu wywrotowego za miesiąc marzec 1935 r., 20 IV 1935 r., k. 230.

²²⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 2 z ruchu wywrotowego za miesiąc luty 1935 r., 20 III 1935 r., k. 151.

wiano sprawy nawiązania nowych kontaktów z żołnierzami. Z kolei 17 kwietnia na zebraniu podokręgu KPP zalecano delegatowi z Ciechanowa opanowanie związków zawodowych przez należyte zorganizowanie robotników oraz wnikanie w struktury stowarzyszeń. W ramach akcji komunizowania związków byłych wojskowych, zalecano zapisywanie się członków ciechanowskiej KPP do Związku Podoficerów Rezerwy i Związku Rezerwistów²²⁸.

Drugie półrocze 1935 r. to niemalże zanik działalności KD KPP w Ciechanowie spowodowany w dużej mierze aresztowaniami. Stan ciechanowskiej KPP oddaje fragment sprawozdania okręgowego, w którym czytamy:

Dzielnica zgangrenowana do szpiku kości. [...] Płuca sobie tam człek wygada, a komórki do obsługiwania nie otrzyma. Właściwie to ludzie wcale w komórki nie są ujęci, tylko chodzą luzem. O systematycznej ich pracy nie ma wcale mowy. A możliwości są, bo popularność w masach komuna ma. Komitet Miejski zmienia się tam częściej niż przysłowiowe rękawiczki, bo dziś jest towarzysz członkiem Komitetu Miejskiego, a jutro siedzi w więzieniu, bo zrobił awanturę na ulicy i bił się z żołnierzami o dziewczynę. Pijaństwo, kanciarstwo, plotkarstwo, bicie żon – to zjawiska powszechnie panujące na dzielnicy. To ostatnie stwarza, że każda żona jest wrogiem towarzyszy, wskutek czego bardzo często słyszy się jako powód nieprzyjścia na posiedzenie „przez żonę”²²⁹.

Dzielnicę do takiego stanu doprowadził jeden z członków Egzekutywy i KO, który podczas rocznego pobytu w Ciechanowie wysyłał fałszywe sprawozdania, z których wynikało, że stan dzielnicy jest idealny. Okłamywał członków partii i rządził nimi po dyktatorsku²³⁰. Bałagan jaki pozostawił po sobie bezskutecznie próbowali naprawić inni członkowie KO. Władze okręgowe ubolewały nad brakiem odpowiedzialnego kandydata, który podjąłby się opieki i kontroli nad ciechanowską dzielnicą KPP. Był co prawda do dyspozycji Żyd, uznano jednak, że na stanowisko kierownicze konieczny jest Polak²³¹.

Słabość organizacyjna i kadrowa ciechanowskiej KPP nie pozwoliła nawet na obchodzenie podstawowych świąt, tj. np. obchodów 1 maja czy 7 listopada²³². Zdołali wydać specjalną odezwę do rekrutów i poborowych Okręgu Płockiego oraz zapoznać się z kilkoma odeszwami przysyłanymi z okręgu i kierowanymi do robotników i bezrobotnych²³³. Pod koniec 1935 r. w koszarach 11 Pułku Ułanów Legionowych działało wprawdzie dwóch agitatorów na rzecz werbowania żołnierzy do KPP, jednak z powodu zaniedbań ciechanowskiej

²²⁸ *Ibidem*, 475/84, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 4 z ruchu wywrotowego za miesiąc kwiecień 1935 r., 20 V 1935 r., k. 2.

²²⁹ AAN, KPP, 158/XII-10, t. 4, Komitet Okręgowy Płock–Ciechanów. Sprawozdania, Liczebny stan organizacji, 5 VII 1935 r., k. 2.

²³⁰ *Ibidem*, 158/XII-10, t. 3, Sprawozdanie z Okręgu Płock–Ciechanów, 18 IV 1935 r., k. 37–38.

²³¹ *Ibidem*, 158/XII-10, t. 4, Liczebny stan organizacji, 5 VII 1935 r., k. 2.

²³² *Ibidem*, Sprawozdanie z Okręgu Płock–Ciechanów od 7 IV do 7 V 1935 r., b.d., k. 7.

²³³ *Ibidem*, 158/XIII-11, t. 3, Okręg Płock–Ciechanów. Odezwy, k. 1–10.

KPP ani razu nie otrzymali oni żadnego wsparcia. Udało im się również przeprowadzić kolportaż literatury, którą z okolic koszar zebrali żołnierze i wnieśli na teren jednostki wojskowej. Ponadto przeprowadzono dwie narady z 10 osobami, które czekały na karty powołania do służby wojskowej i które mogłyby być wykorzystane do rozpowszechniania treści komunistycznych²³⁴.

Lata 1936–1939

Cztery ostatnie lata okresu międzywojennego to wyraźna tendencja spadkowa działalności ciechanowskich komunistów, która wpisuje się również w tło ogólnopolskie. Ciągłe aresztowania członków KPP i powracające problemy odtwarzania KD w Ciechanowie sprawiły, że inicjatywy podejmowane przez lokalnych komunistów stopniowo zaczęły tracić na znaczeniu, a w konsekwencji zamierać. W zachowanych dokumentach archiwalnych dotyczących rzeczowego tematu, kwestia KPP występuje sporadycznie i nie jest raczej przejawem aktywności jej członków, tylko sprawozdawczym odnotowaniem np. momentu opuszczenia więzienia. Tego typu informacje znajdują się w sprawozdaniu wojewody warszawskiego za styczeń 1936 r. Wymienieni są w nim czterej działacze komunistyczni z Ciechanowa, którzy powrócili z więzienia na mocy ustawy z 2 stycznia 1936 r. o amnestii²³⁵: Konstanty Karolak skazany w kwietniu 1935 r. z artykułu 97 kk na 3 lata więzienia za należenie do KPP i kolportaż bibuły komunistycznej, Jankiel Młockier skazany na 2 lata więzienia z artykułu 97 kk za należenie w 1933 r. do KPP oraz Michał Zylber skazany w kwietniu 1935 r. z artykułu 97 kk na 5 lat więzienia²³⁶.

W lutym 1936 r. do zarządu nowo założonego Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Transportowych w Ciechanowie, poza Józefem Grzelakiem z PPS weszli sami przedstawiciele KPP: Jan i Stefan Chabrowiczowie, Stanisław Jabłoński i Henryk Pakiełło²³⁷. W sprawozdaniach Wydziału Bezpieczeństwa z kolejnych miesięcy dotyczących powiatu ciechanowskiego, kwestia KPP nie występuje. Jedynie w kwietniu 1936 r. komuniści z Okręgu Mławskiego podkreślają zdobycie wpływów w jednej z wsi powiatu ciechanowskiego, gdzie

²³⁴ *Ibidem*, 158/XI-7, t. 2, Obwód Włocławek–Płock–Ciechanów. Sprawozdania, Sprawozdanie z Obwodu Włocławek–Płock–Ciechanów, 15 XI 1935 r., k. 1; D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 169.

²³⁵ Ustawa z 2 I 1936 r. o amnestii została wprowadzona dla upamiętnienia wprowadzenia w życie ustawy konstytucyjnej z 23 IV 1935 r. i darowała lub zmniejszała karę za niektóre wykroczenia i przestępstwa popełnione przez 11 XI 1935 r. Zob. Ustawa z dnia 2 I 1936 r. o amnestii (DzU 1936, nr 1, poz. 1).

²³⁶ APW, UWW, 475/98, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 1 z ruchu wyrotowego, zawodowego i bezpieczeństwa za miesiąc styczeń 1936 r., 20 II 1936 r., k. 4–5.

²³⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 2 z ruchu wyrotowego, zawodowego i bezpieczeństwa za miesiąc luty 1936 r., 20 III 1936 r., k. 43.

odbyli zebranie z 13 parcelantami i założyli oddział Związku Zawodowego Małorolnych²³⁸. W kolejnych miesiącach z obawy przed dekonspiracją do Ciechanowa przestali przyjeżdżać delegaci okręgowi, przez co nie dysponujemy żadnymi informacjami o działalności komunistów w powiecie ciechanowskim²³⁹.

Od połowy 1937 r., w wyniku pogłębienia wywiadu Kompartii, aresztowań wśród jej najczynniejszych działaczy oraz rozwijającej się społecznej akcji antykomunistycznej, zamierzenia i nadzieje komunistów upadły. W aktywie partyjnym nastąpiło wewnętrzne rozbitcie, co w konsekwencji spowodowało utrudnienia w kontaktach i nieobsługiwanie ogniw partyjnych²⁴⁰. Wobec braku działalności MOPR, jesienią 1937 r. w Ciechanowie zorganizowano dwie komórki Czerwonej Pomocy – organizacji, która w Polsce od 1924 r. była sekcją MOPR i reprezentowała interesy KPRP/KPP²⁴¹. Członkowie wymienionych komórek, z których jedna liczyła 5, a druga 4 osoby, przeprowadzili w końcu września 1937 r. zbiórkę na MOPR, w wyniku której zebrali zaledwie kilka złotych²⁴².

Próby wznowienia pracy partyjnej w Ciechanowie podjęli się członkowie KZMP, organizując 1 stycznia 1938 r., w obecności okręgowca o pseudonimie „Skała” naradę delegatów, na której ciechanowską organizację reprezentowali sekretarz KM KZMP Berko Nuta i sekretarz KM KPP Wolf Kirszenbaum. Po złożeniu sprawozdań z działalności poszczególnych komitetów, „Skała” wydał instrukcję co do uaktywnienia pracy partyjnej i nawiązania współpracy z legalnymi organizacjami lewicowymi, dążąc do utworzenia jednolitego frontu. W dotarciu do nich zalecał korzystanie z bibliotek tych organizacji. Oprócz tego przypominał o zbliżającym się święcie „3L”, dniu w którym powinny zostać zorganizowane obchody i masówki. Jak ustalił Wydział Bezpieczeństwa UWW, jeszcze na początku 1938 r. w Ciechanowie istniały trzy komórki młodzieżowe KZMP liczące dwudziestu członków i dwie komórki Czerwonego Pioniera z około piętnastoma członkami, które w obawie przed prowokacją nie podejmowały działalności. Na koniec „Skała” wyjaśnił przyczynę masowych

²³⁸ AAN, 158/XII-1, t. 8, Komitet Okręgowy Ciechanów–Mława. Sprawozdania, Sprawozdanie z Okręgu Mławskiego, 6 V 1936 r., k. 2.

²³⁹ *Ibidem*, Informacja z Okręgu Mława, Ciechanów, Pułtusk za okres listopad–grudzień 1936 r., b.d., k. 9.

²⁴⁰ APW, UWW, 475/103, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 4 z ruchu wyrotowego, zawodowego i bezpieczeństwa publicznego za miesiąc kwiecień 1937 r., 20 V 1937 r., k. 103.

²⁴¹ Szerzej o Czerwonej Pomocy zob. M. Krzysztofiński, *Czerwona Pomoc jako „organ walki z białym terrorem”* [w:] *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność*, Rzeszów 2015, s. 309–328. O rozpoznaniu struktur MOPR (w tym także Czerwonej Pomocy) zob. K. Sacewicz, *Komunizm i antykomunizm w II Rzeczypospolitej. Państwo – społeczeństwo – partie*, Olsztyn 2016, s. 289–308.

²⁴² APW, UWW, 475/101, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 9 z ruchu wyrotowego za miesiąc wrzesień 1937 r., 20 X 1937 r., k. 16.

egzekucji członków KPP w ZSRS, dowodząc „że są słuszne[,] gdyż skazani dążyli do wywołania kontrrewolucji i działali na korzyść państw faszystowskich”. Omówił też wyniki wyborów do Rady Najwyższej ZSRS przeprowadzonych 12 grudnia 1937 r.²⁴³

Latem 1938 r. do członków KC KPP i poszczególnych komitetów okręgowych dotarła wiadomość o planowanym rozwiązaniu partii, która sprawiła, że w całym województwie warszawskim nie odnotowano żadnych wystąpień komunistów. Wydział Bezpieczeństwa UWW w sprawozdaniu z czerwca 1938 r. podawał, że Zelman Ajzenberg, były członek KD KZMP w Ciechanowie, przywiózł z Francji 80 zł zebranych w Paryżu wśród tamtejszych komunistów pochodzących z Ciechanowa. Kolejne wsparcie finansowe w kwocie 40 zł nadeszło pocztą z Paryża. Pieniądze te miały być przeznaczone na pomoc więźniom politycznym, jednak z uwagi, iż w Ciechanowie takowych nie było, zebrana kwota została przekazana do Czerwonej Pomocy w Płocku²⁴⁴.

20 września 1938 r., czyli miesiąc po tym jak 16 sierpnia Prezydium Komitetu Wykonawczego Kominternu ostatecznie rozwiązało KPP²⁴⁵, przybył do Ciechanowa Wolf Zagackier, który na zwołanym zebraniu nakreślił sytuację w Kompartii, mówiąc że „komitety okręgowe zostały zlikwidowane, w miastach mają być utworzone komitety miejscowe, które dla lepszej konspiracji nie będą utrzymywały między sobą kontaktów”²⁴⁶. Tym samym KPP formalnie przestała istnieć.

Już po rozwiązaniu KPP, w Berezie Kartuskiej osadzeni zostali Nachman Pyzner – sekretarz KM KZMP i Lejb Sączkower – członek KM KZMP w Ciechanowie²⁴⁷. W związku z zatrzymaniem dotychczasowego sekretarza KM KZMP, do Ciechanowa ponownie przyjechał Zagackier, który na poufnej naradzie z członkami KM, Herszem Gałkiem, Abramem Winem i Michałem Zylberem, powołał na to stanowisko H. Gałka. Zebrany zalecał, aby wstępowali do legalnie działających organizacji, dzięki czemu bez narażania się na represje będą mogli prowadzić „robotę wywrotową”.

Ostatni komunistyczny wątek dotyczący powiatu ciechanowskiego pojawiający się w sprawozdaniach Wydziału Bezpieczeństwa UWW pochodzi z 22 lutego 1939 r., kiedy to Gałek otrzymuje z Paryża list od tamtejszych komunistów pochodzenia żydowskiego zamieszkujących do niedawna w Ciechanowie, za-

²⁴³ *Ibidem*, 475/108, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 1 ze stanu bezpieczeństwa za miesiąc styczeń 1938 r., 15 II 1938 r., k. 16–17.

²⁴⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 6 ze stanu bezpieczeństwa za miesiąc czerwiec 1938 r., 15 VII 1938 r., k. 198, 203.

²⁴⁵ H. Cimek, *Komuniści, Polska, Stalin 1918–1939*, Białystok 1990, s. 130; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza...*, s. 31–33.

²⁴⁶ D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 207.

²⁴⁷ APW, UWW, 475/110, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 1 ze stanu bezpieczeństwa za miesiąc styczeń 1939 r., 15 II 1939 r., k. 19.

wiadamiający o wysłaniu do Ciechanowa 25 zł na pomoc dla więźniów politycznych²⁴⁸.

Reasumując, ciechanowscy komuniści nastawieni byli przede wszystkim na agitację, wyrażającą się w kolportowaniu ulotek i rozwieszaniu transparentów oraz prowadzeniu akcji strajkowych. Jest to zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że rewolucję wyobrażali sobie jako przekształcenie się strajków ekonomicznych w masowe starcia polityczne, które doprowadzą do upadku rządu i całego systemu²⁴⁹. W akcjach tych bardzo często wykorzystywali nastroje robotników i rolników, którzy czując niezadowolenie na tle ekonomicznym, byli podatni na hasła oferowane przez członków ciechanowskiej KPRP/KPP. Dzięki temu działacze komunistyczni przypisywali sobie w sprawozdaniach organizację kilkusetosobowych manifestacji, które w rzeczywistości nie zawsze były efektem zabiegów mających na celu pozyskanie jak największej liczby demonstrantów.

Zauważalny jest także fakt, że pomimo bardzo niewielkiego poparcia społecznego komunistów w powiecie ciechanowskim w okresie międzywojennym, potrafili oni stworzyć struktury partii, a w przypadku ich dekonspiracji lub rozbitcia, przystępowali na nowo do działań odbudowujących poszczególne komitety. Wśród skromnych zasobów kadrowych KPRP/KPP w powiecie ciechanowskim, można wyróżnić kilku działaczy, którzy charakteryzowali się ogromnym autorytetem w partii i bez których nie mogły zapadać kluczowe decyzje.

Dużą przeszkodą w działaniu komunistów na terenie powiatu ciechanowskiego była Policja Państwowa, która dzięki prowadzonemu rozpoznaniu przy pomocy sieci konfidentów neutralizowała wiele inicjatyw jeszcze na etapie ich planowania. Doskonałe rozeznanie policji wśród komunistycznych działaczy utrudniało członkom KPRP/KPP realizowanie wytycznych otrzymywanych z KC i KO, przez co w sprawozdaniach instruktorów okręgowych ich działalność była bardzo często przedstawiana w złym świetle. Jeżeli do tego dodamy brak zaplecza politycznego i niechęć większości społeczeństwa powiatu ciechanowskiego do komunistów, otrzymujemy pełny obraz nieudanych starań działaczy komunistycznych reprezentujących polityczne interesy obcego państwa.

²⁴⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody warszawskiego nr 2 ze stanu bezpieczeństwa za miesiąc luty 1939 r., 15 III 1939 r., k. 41.

²⁴⁹ K. Trembicka, *Między utopią...*, s. 135.

Bibliografia

ŹRÓDEŁA ARCHIWALNE

- ♦ Archiwum Akt Nowych
Komunistyczna Frakcja Poselska.
Komunistyczna Partia Polski.
- ♦ Archiwum Państwowe w Warszawie
Urząd Wojewódzki Warszawski 1918–1939.

ŹRÓDEŁA DRUKOWANE

- Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego*, t. 2, oprac. W. Makowski, Warszawa 1921.
- Memorandum do KC KPP z propozycją zawarcia sojuszu z Piłsudskim*, Warszawa, 30 III 1926 r. [w:] *Przewrót majowy 1926 r. w oczach Kremla*, red. F. Musiał, Warszawa 2009.
- Rady Delegatów Robotniczych w Polsce 1918–1919. Materiały i dokumenty*, t. 1: *Warszawska Rada Delegatów Robotniczych*, oprac. H. Buczek, Z. Szczygielski, Warszawa 1962.
- Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzpłtej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921.
- Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniach 4 i 11 marca 1928 r.*, „Statystyka Polski” 1930, t. 10.
- Świecki T., Wybult F., *Mazowsze Płockie w czasie wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932.

OPRACOWANIA

- Ajnenkiel A., *Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918–1926*, Warszawa 1978.
- Cimek H., *Komuniści, Polska, Stalin 1918–1939*, Białystok 1990.
- Dąbrowski R., *Sacco i Vanzetti*, Warszawa 1928.
- Dymek B., *Ciechanów w latach 1914–1939 (z dziejów ruchu robotniczego)* [w:] *Millenium Ciechanowa (900 lat. 1065–1965). Materiały z sesji naukowo-popularnej w dniach 11 i 12 grudnia 1965 r.*, red. S. Pazyra, Warszawa 1969.
- Fast H., *Sacco i Vanzetti*, Warszawa 1955.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2014.
- Hass L., *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w drugiej połowie lat dwudziestych (w świetle wyborów sejmowych)*, „Rocznik Mazowiecki” 1974, t. 5.
- Iwański G., *Powstanie i działalność Związku Proletariatu Miast i Wsi 1922–1925*, Warszawa 1974.
- Jasieński B., *Pałę Paryż*, Warszawa 1957.
- Jaszuński G., *Sacco i Vanzetti*, Mielec 2000.
- Juszkiewicz R., *11 Pułk Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza*, Ciechanów 1998.
- Kazimierski J., *Ruch robotniczy w Podregionie Ciechanowskim w latach 1918–1939* [w:] *Ruch robotniczy na Mazowszu Ciechanowskim*, Ciechanów 1984.
- Kowalczyk J., *Marceli Nowotko. Bojownik o wolność narodu*, Warszawa 1950.
- Krzemień L., *Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce. Pierwsze dziesięciolecie (1918–1928)*, Warszawa 1972.
- Krzysztofński M., *Czerwona Pomoc jako „organ walki z białym terrorem”* [w:] *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność*, Rzeszów 2015.
- Krzysztofński M., *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010.
- Lipiec J., *Tadeusz Wieniawa-Długoszowski. Przyczynki do biografii politycznej 1905–1914*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie. Historia” 1989, z. 2.

- Ławnik J., *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, Warszawa 1979.
- Malinowski M., *Marceli Nowotko*, Warszawa 1976.
- Marceli Nowotko „Marian”, „Stary” 1893–1942. *Artykuły biograficzne, wspomnienia, dokumenty*, red. B. Dymek, Warszawa 1974.
- Marceli Nowotko. *Wspomnienia i artykuły*, Warszawa 1949.
- Masterniak-Pawłowska M., *Instytucja sędziego śledczego w II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, z. 1.
- Misiuk A., *Policja Państwowa 1919–1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996.
- Pawłowski I., *Polityka i działalność wojskowa KPP 1918–1928*, Warszawa 1964.
- Peplowski A., *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczepiwo 1991.
- Piasecki W., *Jan Karski. Jedno życie. Kompletna opowieść*, t. 2: (1939–1945). *Inferno*, Kraków 2017.
- Piotrowicz D., *Ciechanów w latach 1918–1939* [w:] *Ciechanów. Szkice z historii miasta*, red. K.A. Sobczak, Ciechanów 2016.
- Piotrowicz D., *Ciechanów w latach Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Ciechanów 1998.
- Piotrowicz D., *Powiat ciechanowski w sierpniu 1920 roku*, „Niepodległość i Pamięć” 2010, nr 32.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914–2005*, Warszawa 2009.
- Sacewicz K., *Komunizm i antykomunizm w II Rzeczypospolitej. Państwo – społeczeństwo – partie*, Olsztyn 2016.
- Sacewicz K., *Organizacja i działalność ruchu komunistycznego w Polsce w latach 1918–1925 w świetle raportu Wydziału Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Echa Przeszłości” 2009, t. 10.
- Sacewicz K., *Razem czy osobno? Władze PPS i KPRP-KPP wobec obchodów święta 1 maja w latach 1919–1928*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 1.
- Sacewicz K., *Wojna na lewicy – pierwsze starcia. Walka o hegemonię w warszawskich radach delegatów robotniczych pomiędzy KPRP a PPS (1918–1919)* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014.
- Sacewicz K., *Założenia i zakres współpracy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w przeciwdziałaniu rozwojowi organizacji komunistycznych w II RP na podstawie pisma Jana Bacha z 19 lutego 1937 roku*, „Echa Przeszłości” 2010, t. 11.
- Sinclair U., *Sacco i Vanzetti*, Warszawa 1950.
- Szczepański J., *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk, 1995.
- Świecki T., Wybult F., *Mazowsze Płockie w czasie wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932.
- Trembicka K., *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1938)*, Lublin 2007.
- Vonnegut K., *Recydywista*, Warszawa 2013.
- Wawrzyński T., *Materiały źródłowe do działalności Komunistycznej Partii Polski w wojsku 1918–1939 przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1969, nr 1.
- Wojciechowski J.S., *11 Pułk Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza*, Pruszków 2014.
- Zaporowski Z., *Komunistyczna Frakcja Poselska (1921–1935)* [w:] *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015.
- Zaporowski Z., *Między Sejmem a wiecem. Działalność Komunistycznej Frakcji Poselskiej w latach 1921–1935*, Lublin 1997.

PRASA

„Gazeta Poranna”
„Gromada”

„Kurier Warszawski”
„Nasza Trybuna”
„Nowy Kurier”
„Robotnik”
„Robotnik Rolny”

Communists in Ciechanów County during the Second Polish Republic

This publication deals with the communist activities in Ciechanów County from 1918 to 1939. The goal of the article is to analyze the initiatives of the members of the Communist Workers' Party of Poland and then, since 1925, the Communist Party of Poland, along with its agendas and sympathetic organizations. The source material does not allow for a complete reconstruction of the twenty-year existence of the party in the county. Nevertheless, it allows capturing the essence of its functioning. The basic forms of activity for the communists in Ciechanów County consisted of distributing appeals, hanging banners, and organizing strike actions.

Słowa kluczowe: Komunistyczna Partia Robotnicza Polski, Komunistyczna Partia Polski, komunizm, Ciechanów, powiat ciechanowski

Key words: Communist Workers Party of Poland, Communist Party of Poland, Communism, Ciechanów County

KRZYSZTOF ANDRZEJ KIERSKI – historyk, doktorant historii na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim i pracownik Biura Badań Historycznych Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych i rozdziałów w monografiach wieloautorskich. Zastępca redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Meritum”. Zainteresowania badawcze: działania aparatu bezpieczeństwa w latach 1945–1990, relacje państwo–Kościół katolicki w PRL oraz historia wojskowości.

Przebieg negocjacji związanych z drugą pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny – próba syntetycznego spojrzenia

Wprowadzenie

Na temat pielgrzymek Jana Pawła II do Ojczyzny w okresie komunistycznego zniewolenia wiemy już stosunkowo wiele, choć w dalszym ciągu brakuje pełnych monografii każdej z wizyt¹. Drugi przyjazd papieża do Polski planowany był początkowo na 1982 r., jednak wprowadzenie stanu wojennego i twarda postawa władz PRL spowodowały, że Ojciec Święty mógł przyjechać do kraju dopiero w roku następnym. Dzięki pracom wielu historyków znamy sposób przygotowania władz i Episkopatu do wizyty, jej przebieg i efekty z perspektywy dokumentacji struktur partyjnych, administracji wyznaniowej oraz komunistycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (i w mniejszym zakresie

¹ Wśród najważniejszych prac dotyczących wspomnianej problematyki należy wymienić: P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II. Rozmowy przygotowawcze Watykan–PRL–Episkopat*, Warszawa 1997; *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, oprac. A. Friszke, M. Zaremba, Warszawa 2005; *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 r.*, oprac. M. Semczyszyn, A. Sitkowska, Z. Stanuch, Warszawa–Szczecin 2008; *Operacja Zorza II. Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec wizyty Jana Pawła II w Trójmieście*, red. S. Cenckiewicz, M. Kruk, Warszawa–Gdańsk 2008; *Brama do wolności. Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, red. Z. Struzik, P. Skibiński, Warszawa 2012; R. Łatka, *Propaganda władz PRL wobec drugiej wizyty Jana Pawła II na przykładzie „Gazety Krakowskiej”*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2, s. 95–107; *idem*, *Stosunki państwo–Kościół w latach osiemdziesiątych na przykładzie wizyt Jana Pawła II w Krakowie [w:] Stosunki państwo–Kościół w Polsce w latach 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013, s. 93–104; *idem*, *Służba Bezpieczeństwa wobec III pielgrzymki Jana Pawła II do PRL na przykładzie Krakowa*, „Glaukopis” 2014, nr 31, s. 349–368; *idem*, *Służba Bezpieczeństwa wobec drugiej wizyty Jana Pawła II w PRL w 1983 roku na przykładzie Krakowa [w:] II Zimowa Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, red. Ł. Kamiński, T. Sudoł, M. Żuczkowski, Warszawa 2014, s. 213–220; *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, oprac. R. Łatka, Kraków 2013; *Pielgrzymka nadziei. II Wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, Warszawa 2014. Ponadto w druku znajdują się dwa moje opracowania poświęcone pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do Ojczyzny: R. Łatka, *Krakowski etap I pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny z perspektywy władz PRL. Próba syntetycznego spojrzenia*, „Res Historica” 2016, nr 42; *idem*, *Rada Główna Episkopatu Polski a pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 1 (w druku).

Ministerstwa Spraw Zagranicznych)². Dostęp do materiałów Archiwum Archidiecezji Warszawskiej (AAW) pozwolił na uzupełnienie wspomnianej problematyki o pełniejszy opis negocjacji prowadzonych przed drugą pielgrzymką Jana Pawła II³. W swojej analizie przedstawię podejście Episkopatu do negocjacji z władzami, ze szczególnym uwzględnieniem warunków, na jakie polscy biskupi byli w stanie się zgodzić, żeby do wizyty papieskiej mogło dojść już w 1982 r. Poniższe studium będzie się składało z trzech części: 1) opisu pierwszej części negocjacji – gdy Jan Paweł II i Episkopat optowali za przyjazdem papieża w 1982 r., 2) omówienia drugiej tury negocjacji obejmującej przebieg ustaleń z władzami dotyczącymi przyjazdu w 1983 r. i przygotowań do pielgrzymki oraz 3) kluczowej sprawy związanej z przyjazdem Jana Pawła II, czyli jego spotkania z Lechem Wałęsą. Szczególne znaczenie ma pierwsza część artykułu, gdyż część negocjacji poświęconych pielgrzymce w 1982 r. nie była dotychczas szerzej opisywana przez badaczy.

Zanim jednak przejdę do zasadniczej części analizy, konieczne jest nakreślenie w kilku zdaniach celów wszystkich stron przed podjęciem negocjacji dotyczących pielgrzymki. Zarówno Jan Paweł II, jak i polscy biskupi, byli zwolennikami przyjazdu Ojca Świętego w 1982 r. Za rozmowy z władzami PRL odpowiedzialny był Episkopat Polski, który otrzymał od Jana Pawła II zadanie wynegocjowania odpowiednich warunków wizyty. Papież i biskupi byli skłonni do dość daleko idących ustępstw (nawet do znacznego okrojenia programu), gdyż zależało im, aby doszło do pielgrzymki jeszcze w 1982 r. (szczegóły omawiam w dalszej części artykułu). Celem władz PRL było odłożenie terminu przyjazdu papieża możliwie daleko w czasie, bez jednoczesnego zrywania czy znaczącego pogorszenia relacji z Kościołem, a szczególnie z hierarchią kościelną w Polsce. Episkopat był bowiem potrzebny władzom do pacyfikowania nastrojów społecznych. Napięta sytuacja społeczna była przez dygnitarzy partyjnych wykorzystywana w czasie negocjacji do próby przekonania biskupów, że w takim okresie przyjazd papieża jest niemożliwy, gdyż władze nie mogą „dać gwarancji” jego bezpieczeństwa. Przeciwnikiem przyjazdu Ojca Świętego w 1982 r., choć oczywiście z krańcowo innych powodów, była opozycja, która obawiała się, że pielgrzymka Jana Pawła II przyczyni się do polepszenia wizerunku reżimu Jaruzelskiego za granicą i w społeczeństwie. Tego typu obaw podziemie solidarnościowe nie kryło także w 1983 r.

² Zob. szerzej, R. Łatka, *Wstęp* [w:] *Pielgrzymki Jana Pawła II...*, s. 16–22; *Pielgrzymka nadziei...* (tam też najnowsza literatura przedmiotu). Por. *idem*, *Zmienna amplituda stosunków państwo–Kościół katolicki w PRL w latach 80. XX w.*, „Res Historica” 2015, nr 39, s. 237–239.

³ Kluczowe pod tym względem były dokumenty Rady Głównej i Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski oraz materiały przygotowywane na spotkania wspomnianych gremiów przez prymasa Polski Józefa Glempa.

Pierwsza część negocjacji

Mimo wprowadzenia stanu wojennego członkowie Rady Głównej nie zamierzali rezygnować z przyjazdu Ojca Świętego do Ojczyzny w 1982 r., choć miano oczywiście świadomość, że – jak zauważył bp Herbert Bednorz – „dla rządu jest to skomplikowana sprawa”⁴. Wśród najważniejszych polskich hierarchów panowała pod tym względem jedność poglądów. Na posiedzeniu konferencji plenarnej Episkopatu w lutym 1982 r. biskupi podkreślali, że kwestia pielgrzymki w sierpniu jest otwarta: „Nie ma żadnych wskazań, które mogłyby ten przyjazd zahamować. Papież nie stwierdził jakoby stan wojenny miałby stanąć temu na przeszkodzie”. Równocześnie zauważono: „wydaje się jednak, że ograniczenie swobód obywatelskich w takim stopniu jak dzisiaj mogłoby być realną przeszkodą. Ojciec Święty ufa, że stan wojenny zostanie w najbliższym czasie zniesiony”⁵.

Z wizyty nie miał zamiaru rezygnować również Jan Paweł II, który jednakże już w lutym 1982 r. zauważał, że jeśli pielgrzymka okaże się niemożliwa do przeprowadzenia w sierpniu, to można by przedłużyć rok jubileuszowy na kolejny rok i przyjechałby później⁶.

Rządzący PRL i Episkopat mieli rozbieżne oczekiwania związane z wizytą polskiego papieża. Kościół chciał, by Jan Paweł II przybył do kraju, ale stawiał określone warunki, w jakich mogłoby dojść do wizyty – były to zresztą warunki samego Ojca Świętego⁷. Zaliczyć do nich można takie postulaty jak zniesienie stanu wojennego czy uwolnienie aresztowanych i internowanych⁸.

⁴ Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, Sekretariat Prymasa Polski (dalej: AAW, SPP), Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1980–1982, Protokół 185 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, która odbyła się w Warszawie 8 VI 1982 r., k. 5.

⁵ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1980–1982, Protokół 183 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa 25–26 II 1982 r., k. 3; AAW, SPP, Prymas Polski i Stolica Apostolska 1981–1986, Sprawozdanie z pobytu przedstawicieli Episkopatu Polski w Rzymie 4–11 II 1982 r., k. 3. Prymas Józef Glemp na forum Rady Głównej w lutym 1982 r. zauważył, że Ojciec Święty przybędzie wtedy, kiedy będzie to możliwe, ale „jeżeli będzie trwał stan wojenny, to Ojciec Św[ięty] nie przyjedzie. Wtedy przedłuży się obchody Jubileuszowe, aż do r. 1983 – rocznicy zwycięstwa wiedeńskiego. Czesi piszą, że zmiany i ruch »Solidarności« w Polsce był następstwem wizyty Papieża w Polsce, dlatego Ojciec Św[ięty] musi być ostrożny”. AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 24 II 1982 r., Warszawa, k. 1–2.

⁶ AAW, SPP, Prymas Polski i Stolica Apostolska 1981–1986, Sprawozdanie z pobytu przedstawicieli Episkopatu Polski w Rzymie 4–11 II 1982 r., k. 2–3. Na temat podejścia Jana Pawła II do stanu wojennego zob. szerzej: A. Grajewski, *Jan Paweł II oraz dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec »Solidarności« w latach 1980–1989* [w:] *Świat wobec »Solidarności« 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 459–464; J. Żaryn, *Jan Paweł II a stan wojenny* [w:] *Pielgrzymka nadziei...*, s. 105–112.

⁷ Na ten temat zob. szerzej, R. Łatka, *Wstęp...*, s. 16–17.

⁸ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 530–531; R. Łatka, *Stosunki państwo–Kościół...*, s. 97–99; *idem*, *Wstęp...*, s. 16; A. Dziurok, *Kościół w Polsce a II pielgrzymka w perspektywie stanu wojennego* [w:] *Pielgrzymka nadziei...*, s. 79–81.

Arcybiskup Józef Glemp jeszcze w kwietniu 1982 r. miał nadzieję, że spełnienie warunków Ojca Świętego, jest możliwe: „Uważam, że zwolnienie internowanych jest realne, że amnestia jest realna, że partia może się zdobyć na zaakceptowanie związków zawodowych. Istnieje więc możliwość, że Papież przyjedzie”⁹. Z kolei abp Henryk Gulbinowicz zaznaczył, iż władze nie spełniły żadnego z warunków stawianych przez Jana Pawła II i jednocześnie aresztują działaczy podziemia, żeby podtrzymać lęk w społeczeństwie¹⁰. Temat ten został poruszony w czasie kwietniowego spotkania abp. J. Glempla z Wojciechem Jaruzelskim. Prymas pytał, czy możliwe ze strony władz jest zorganizowanie pielgrzymki w sierpniu. I sekretarz nie odmawiał wprost, grając na czas, sugerując zmianę terminu oraz wskazując na trudności związane z papieską wizytą. Zauważał, że wymagałaby ona ogromnych sił wojskowych i milicyjnych, „bo nietrudno o prowokację”, oraz podkreślał „nadto Ojciec Święty zafascynowany »Solidarnością« interweniowałby na temat tego związku, tymczasem wydaje się, że związek do tego czasu nie może być wznowiony. Wizyta Papieża w Polsce nie może być nieudana. Musi być w pełni udana. To wymaga przygotowań. Słyszałem, że Rok Jubileuszowy jest przedłużony, i dobrze, że mówi się o zwycięstwie pod Wiedniem. Przyjazd Ojca św. musi kończyć jakiś okres w dziejach Narodu, a jednocześnie zaczynać nowy”¹¹. Rację miał metropolita wrocławski, gdyż władze nie miały zamiaru godzić się na takie postawienie sprawy i przedstawiły własne postulaty: odejście przez Jana Pawła II od „polityki Reagana”, rezygnacja z popierania „Solidarności” przez Episkopat i krytyka tzw. wrogich kapłanów¹².

Z kolei Ojciec Święty jasno sprecyzował swoje warunki w czasie wizyty delegacji biskupów w Rzymie w dniach 26–29 kwietnia 1982 r.: uwolnienie aresztowanych i internowanych, reaktywowanie związków zawodowych¹³. Decyzję co

⁹ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 24 IV 1982 r., k. 4. Tego typu stanowisko prymas prezentował również w czasie spotkania z W. Jaruzelskim 25 IV 1982 r.; AAW, SPP, Prymas Polski wobec spraw politycznych 1981–1986, Spotkanie Prymasa Polski z gen. armii Wojciechem Jaruzelskim, 26 IV 1982 r.; AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1980–1982, Protokół 184 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Jasna Góra 3–4 V 1982 r., k. 4–6.

¹⁰ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 24 IV 1982 r., k. 4–5.

¹¹ AAW, SPP, Prymas Polski wobec spraw politycznych 1981–1986, Spotkanie Prymasa Polski z gen. armii Wojciechem Jaruzelskim, 26 IV 1982 r., k. 3–4; AAW, SPP, Korespondencja z rządem 1982, List Prymasa Polski Józefa Glempla do generała Wojciecha Jaruzelskiego z 19 VI 1982 r., k. 1.

¹² J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 556–558.

¹³ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Relacja Prymasa Polski ze spotkań z Ojcem Św[iętym] i z pobytu w Rzymie, Warszawa 3 V 1982 r., k. 1. Jan Paweł II zauważył również: „Nie można się zgodzić na wymówkę, że nie mogą zapewnić bezpieczeństwa papieżowi”. *Sprawozdanie Sekretarza Episkopatu Polski abp. Dąbrowskiego z rozmowy przeprowadzonej z Ojcem św. Janem Pawłem II 6 VI 1983 r.* [w:] *Wizyty apostolskie...*, s. 125.

do terminu oddawał w ręce Episkopatu, który nabierał coraz większego przekonania, że taktyka władz to przekładanie pielgrzymki *ad calendas graecas*¹⁴. W czasie rzymskiego spotkania prymas sugerował, że ostateczną decyzję dotyczącą przyjazdu papieża w sierpniu 1982 r., należy podjąć najpóźniej w połowie czerwca, kiedy Jan Paweł II wróci z pielgrzymki do Szwajcarii¹⁵. W związku z tym biskupi postanowili działać metodą faktów dokonanych. 9 czerwca – dzień po obradach Komisji Wspólnej, która nie przyniosła żadnych konkretnych ustaleń w sprawie pielgrzymki¹⁶, zdecydowano się wydać Komunikat z Konferencji Ordynariuszy, w którym zapraszano Jana Pawła II do przyjazdu do Ojczyzny w sierpniu 1982 r.¹⁷ Wspomniany krok biskupów spotkał się z ostrym protestem władz. W piśmie skierowanym do sekretarza Episkopatu kierownik UdsW Adam Łopatka stwierdzał:

Opublikowany w dniu dzisiejszym komunikat ze wspomnianej Konferencji Ordynariuszy stanowi pełne zaskoczenie dla strony państwowej, gdyż jest dowodem całkowitego zignorowania wczorajszych uzgodnień. [...] tego rodzaju działania nie mogą ułatwić rozwiązań nad tak doniosłą sprawą¹⁸.

Komunikat Episkopatu wywołał także burzliwą dyskusję na forum Biura Politycznego, w czasie której dygnitarze partyjni ostatecznie postanowili odrzucić pomysł przyjazdu papieża w sierpniu 1982 r.¹⁹ Taktyka strony partyjno-państwowej przy negocjacjach stała się wtedy aż nadto czytelna – prze-

¹⁴ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 25 VI 1982 r., k. 2; A. Dziurok, *Kościół w Polsce...*, s. 81.

¹⁵ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Relacja Prymasa Polski ze spotkań z Ojcem Św[iętym] i z pobytu w Rzymie, Warszawa 3 V 1982 r., k. 1.

¹⁶ Zob. szerzej: *Tajne dokumenty państwo-Kościół 1980–1989*, Londyn–Warszawa 1993, s. 198–204; K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012, s. 118–120.

¹⁷ *Komunikat konferencji plenarnej Episkopatu Polski o zaproszeniu Papieża Jana Pawła II, 8 VI 1982 r.*, Warszawa [w:] P. Raina, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: 1975–1989, Poznań 1996, s. 342. Na temat okoliczności wydania wspomnianego Komunikatu zob. szerzej: *Pismo Sekretarza Episkopatu Polski abpa Dąbrowskiego do Jana Pawła II o lęku władz przed „politycznym zaangażowaniem się Papieża po stronie »Solidarności«*, 9 VI 1982 r. [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie...*, s. 126–127.

¹⁸ AAW, SPP, Korespondencja z rządem 1982, Pismo ministra kierownika Urzędu ds. Wyznań Adama Łopatki do Księdza Arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego sekretarza Episkopatu Polski, 9 VI 1982 r. Przeciwno takiemu postawieniu sprawy protestował abp Dąbrowski, który zauważył, że zarzuty podniesione przez A. Łopatkę „nie są zgodne z obiektywną prawdą” i nie mają żadnego uzasadnienia. *Odpowiedź Sekretarza Episkopatu Polski abpa Dąbrowskiego na list min. Łopatki, 24 VI 1982 r.* [w:] *Wizyty apostolskie...*, s. 131.

¹⁹ *Zapis dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 11 VI 1982 r.* [w:] *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 194–234; K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej...*, s. 116–117. Zob. również G. Majchrzak, *Tajemnice stanu wojennego*, Warszawa 2016, s. 43–45.

ciągac sprawę, aż pielgrzymka w 1982 r. stanie się nieaktualna²⁰. Biskupi mieli świadomość, iż rozmowy w Komisji Wspólnej mają na celu zmuszenie strony kościelnej do przyjęcia do wiadomości, że pielgrzymki papieskiej do Ojczyzny w 1982 r. nie będzie²¹. Kard. Franciszek Macharski, referując przebieg obrad tego gremium, podkreślał:

Zadanie posiedzenia było właściwie jedno, strona kościelna ma przyjąć do wiadomości odroczenie wizyty, czego oczywiście uczynić nie mogła, bo to władna jest uczynić Konferencja Episkopatu lub Ojciec Święty. Zmiana nastawienia do Kościoła wiąże się ze wzrostem nastrojów dogmatycznych w partii²².

Z kolei, jak zaznaczał abp Jerzy Stroba, odnosząc się do postawy władz wobec wizyty: „Motyw prawdziwy jest ten, którego się nie wymienia: wizyta zaszkodzi partii. Więc ma Papież dać gwarancje”²³. Do relacji z Komisji Wspólnej istotne uzupełnienie wprowadził abp Dąbrowski, który stwierdził:

Sekretarz [Kazimierz] Barcikowski podkreślił, że Kościół przyczynia się do wzrostu napięcia. „Episkopat naciska na rząd, a to jest błędna droga”. I 26 sierpnia jest datą najgorszą, chyba musielibyśmy „dointernować”. Podziemia jest coraz więcej, więc warunków nie ma. Część społeczeństwa prowadzi działalność szkodliwą dla państwa. Kościół winien zająć stanowisko wobec podziemia. Była krótka dyskusja o racji stanu. Jest ocena, że pogorszenie się sytuacji w krajach socjalistycznych może przyjść do nas. Uroczystości religijne ładu nie gwarantują. Przyjęcia nie odmawiamy, ale musimy znać wcześniej charakter wizyty (kontakty z władzami). Trzeba wizytę przygotować: co do terminu i co do strony organizacyjnej²⁴.

Ostatnią próbą wywarcia presji na władze, by zgodziły się na sierpniowy termin przyjazdu Ojca Świętego, był list prymasa do W. Jaruzelskiego z 19 czerw-

²⁰ J. Żaryn, *Jan Paweł II a stan wojenny* [w:] *Pielgrzymka nadziei. II Wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, Warszawa 2014, s. 105. Tego typu praktykę władz podkreślał prymas Glemp w swoim liście do W. Jaruzelskiego z 19 VI 1982 r. AAW, SPP, Korespondencja z rządem 1982, List Prymasa Polski Józefa Glempla do generała Wojciecha Jaruzelskiego z 19 VI 1982 r., k. 1–2.

²¹ AAN, UdsW, 115/10, Protokół z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu dnia 24 VI 1982 r., k. 62–89.

²² AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 25 VI 1982 r., k. 2.

²³ *Ibidem*, k. 4.

²⁴ *Ibidem*, k. 3. Por. AAN, UdsW, 115/10, Protokół z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu dnia 24 VI 1982 r., k. 62–64; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce 1945–1989*, Kraków 2006, s. 395–396; Zob. również *Zapis dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 11 VI 1982 r.* [w:] *Stan wojenny w dokumentach...*, s. 194–195. W analogiczny sposób poglądy dygnitarzy partyjnych przedstawiał prymas Glemp Janowi Pawłowi II w czasie spotkania w Watykanie w lipcu 1982 r. AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Relacja Prymasa Polski z pobytu w Rzymie w dniach 5–22 VII 1982 r.

ca. Abp J. Glemp podkreślał w nim, że wizyta papieża przyczyniłaby się do „wyciszenia nieporozumień i wyjścia z dotychczasowej nienormalnej sytuacji polityczno-społecznej. Episkopat Polski jest zdecydowany przygotować warunki do przyjazdu Ojca św. mimo głosów sprzeciwu ze strony pewnych grup politycznych, które utrzymują, że przyjazd Papieża do Polski byłby umocnieniem dla Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, a także jej uznaniem”²⁵. Prymas dodawał również, odnosząc się do pielgrzymek Jana Pawła II do Anglii i Argentyny, że trudna sytuacja polityczna nie determinuje przebiegu wizyty, albowiem ma ona duszpasterski a nie polityczny charakter. Wskazywał równocześnie, że przyjazd Ojca Świętego przyniesie również korzyści władzom:

W swoim patriotycznym patrzeniu Kościół w Polsce widzi w wizycie papieża ogromne korzyści nie tylko dla wierzących ale i dla Państwa [*sic!*]. Wizyta Ojca św. potrzebna jest przede wszystkim ludności, która zmęczona psychicznie kryzysem, niepokojem i niepewnością jutra jest bliska desperacji. [...] Potrzebna jest ta wizyta teraz, aby wydobyć społeczeństwo z poczucia kompleksu niższości wobec innych krajów, które Ojciec św. odwiedza. Wizyta papieska daje szansę Państwu i społeczeństwu dla porozumienia narodowego i do upragnionej zgody. W imię dobra społecznego i państwowego nikomu nie wolno tej szansy zmarnować²⁶.

Wspomniany list nie przyniósł żadnych efektów, gdyż dygnitarze partyjni nie mieli zamiaru wyrażać zgody na przyjazd Jana Pawła II w 1982 r. Jak trafnie zauważył Jan Żaryn: „władze nie chciały, by papież przyjechał, ponieważ ani społeczeństwo nie zostało jeszcze spacyfikowane, ani »Solidarność« podziemna zlikwidowana. Ponadto pragnęły one obarczyć Episkopat za zerwanie negocjacji”²⁷. Odpowiedź na list prymasa W. Jaruzelski wysłał 30 czerwca. Mimo że deklarował w niej, że władze mają pozytywny stosunek do ponownej wizyty Jana Pawła II, to zdecydowanie odrzucał sierpniowy termin, podkreślając że nie jest to stosowny moment na wizytę papieża, gdyż ta wymaga „odpowiednich warunków politycznych i społecznych”²⁸.

Ostatecznie władze przekonały przedstawicieli Kościoła do przesunięcia wizyty na rok 1983, podając jako powody rygory stanu wojennego i niemożliwość

²⁵ AAW, SPP, Korespondencja z rządem 1982, List Prymasa Polski Józefa Glempa do generała Wojciecha Jaruzelskiego z 19 VI 1982 r., k. 2.

²⁶ *Ibidem*, k. 3. Biskupi kilka dni później informowali społeczeństwo, że w dalszym ciągu trwają rozmowy z władzami na temat drugiej pielgrzymki papieskiej, *Komunikat Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski o sytuacji w kraju 26 VI 1982 r.* [w:] *Kościół katolicki a państwo...*, t. 3, s. 344.

²⁷ J. Żaryn, *Jan Paweł II a stan wojenny...*, s. 105.

²⁸ *Odpowiedź Prezesa Rady Ministrów gen. Jaruzelskiego na pismo Prymasa Polski abpa Józefa Glempa, 30 VI 1982 r.*, [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie...*, s. 131–135. Władze były się w stanie zgodzić jedynie na 1–2-dniową wizytę we wrześniu lub najlepiej październiku. *Zapis dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 11 VI 1982 r.* [w:] *Stan wojenny w dokumentach...*, s. 203–214.

zapewnienia papieżowi bezpieczeństwa²⁹. Episkopat wobec niechęci władz do spełniania jego warunków przyjął ten fakt do wiadomości i zaakceptował³⁰. Biskupi mieli świadomość, że prawdziwy powód odmowy władz jest zupełnie inny i wiąże się w głównej mierze z naciskiem płynącym z Moskwy. Kardynał F. Macharski podkreślał:

Choćby mieli zamiar przyjęcia Ojca świętego, to rozmowy toczyć się będą w bloku. Czy są zamierzenia powierzchownej liberalizacji? Wydaje się, że są. A gdyby przyjechał Papież, wyglądałoby, że to dzięki niemu³¹.

Zamiary władz trafnie zinterpretował abp H. Gulbinowicz, który odnosząc się do wypowiedzi kard. Macharskiego zauważył:

Trafna uwaga. Bo to oni chcą być dobrodziejami. Widać, że nie mają koncepcji. Biorą coś z Solidarności, coś ze swoich staroci. Trzeba iść drogą negocjacji, a że przesunie się termin, to nie szkodzi³².

Zasadniczym powodem zgody Kościoła na przesunięcie wizyty były obawy prymasa związane z ryzykiem wybuchu napięć społecznych: „Przesunięcie terminu będzie korzystne dla przygotowania duszpasterskiego. Ekstrema Solidarności może pod koniec sierpnia wywołać zamieszki” – podkreślał abp J. Glemp

²⁹ Korespondencja z rządem 1982, Pismo Prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego do Prymasa Polski Józefa Glempa 30 VI 1982, k. 2–6; K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej...*, s. 114–117; A. Dziurok, *Kościół w Polsce...*, s. 80–81. Jak stwierdził W. Lipski, przedstawiciel władz w Komisji Wspólnej na posiedzeniu tego gremium z 10 czerwca: strona państwowa nie jest za wizytą, gdyż: „Są siły, nad którymi nie panuje ani Państwo, ani Kościół”. K. Barcikowski dodał do tego, że „Jan Paweł II jest jednostronnie zaangażowany po stronie »Solidarności«. Świadczą o tym jego wystąpienia”. *Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu w dniu 10 VI 1982 r.* [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 201–204. Zob. też *Pismo Sekretarza Episkopatu Polski abpa Dąbrowskiego do Jana Pawła II o lęku władz przed „politycznym zaangażowaniem się Papieża po stronie »Solidarności«*, 9 VI 1982 r. [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie...*, s. 126–127.

³⁰ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 396–399; M. Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki prymas*, Warszawa 2010, s. 225–226; R. Łatka, *Wstęp...*, s. 16–17. Zob. też A. Grajewski, *Między Wschodem a Zachodem. Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w perspektywie Bloku Wschodniego* [w:] *Pielgrzymka nadziei...*, s. 12. Ostatecznie kwestia przyjazdu Jana Pawła II do PRL rozstrzygnęła się w lipcu, po wizycie polskich biskupów w Rzymie, gdy ostatecznie postawiono ją przełożyć na 1983 r. Zob. szerzej R. Łatka, *Propaganda władz PRL...*, s. 275–276. W czasie rozmowy prymasa Glempa z ministrem Łopatką pojawił się również pomysł przyjazdu papieża 10 października, ale wobec sprzeciwu władz szybko upadł. *Notatka Prymasa Polski abpa Glempa z rozmowy z min. Łopatką, 30 VI 1982 r.* [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie...*, s. 135; G. Majchrzak, *Tajemnice stanu wojennego...*, s. 44–45.

³¹ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 25 VI 1982 r., k. 6.

³² *Ibidem*, k. 6.

pod koniec czerwca 1982 r.³³ Istotnym czynnikiem, które władze kościelne brały pod uwagę, było stanowisko liderów opozycji, którzy w znacznej części sprzeciwiali się przyjazdowi Jana Pawła II do Ojczyzny, obawiając się że jego wizyta przyczyni się do legitymizacji reżimu W. Jaruzelskiego na świecie³⁴.

Dru ga część negocjacji

W czasie lipcowej wizyty w Rzymie prymas Józef Glemp, używając obydwu wspomnianych wyżej argumentów oraz chęci lepszego dopracowania przygotowań duszpasterskich do pielgrzymki, uzasadniał papieżowi powody rezygnacji Episkopatu z terminu sierpniowego. Jan Paweł II w dalszym ciągu obstawał przy swoim stanowisku, uważając że władze powinny spełnić trzy zasadnicze warunki: znieść stan wojenny, zwolnić internowanych oraz nawiązać dialog ze

³³ *Ibidem*, k. 6. Swoimi wątpliwościami odnośnie do przyjazdu Jana Pawła II w 1982 r. prymas podzielił się również z Konferencją Plenarną Episkopatu. Na posiedzeniu, które odbyło się dzień po Radzie Głównej podkreślił: „Z punktu widzenia kościelnego: nie mamy ukształtowanych struktur organizacyjnych, a czasu mamy mało. Nie przeprowadziliśmy przygotowania duszpasterskiego na przyjęcie Papieża, nie mamy programu wizyty; ze strony społeczeństwa odzywają się głosy zastrzeżeń; pytanie czy są reprezentatywne dla szerokich rzesz? Chyba nie; struktur politycznych Kościoła nigdy nie zmieniał, musimy brać nasze położenie w Bloku”. AAW, SPP Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1980–1982, Protokół z 186 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, która odbyła się w Koszalinie 26 VI 1982 r., k. 4. Warto podkreślić, że tego typu podejście prymasa i jego wątpliwości co do wizyty w 1982 r. były znane dygnitarzom partyjnym. Świadczy o tym wypowiedź Kazimierza Barcikowskiego na czerwcowym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, w czasie którego zwracał uwagę: „Informowałem towarzyszy o wcześniejszych rozmowach na temat przyjazdu papieża i możliwościach oddalenia tej wizyty. Sądzę, że dwa takie sektory, fakty grały na rzecz jej odłożenia. To rozpowszechniona w kołach Kościoła opinia, że przyjazd papieża będzie formą uznania stanu wojennego, oraz drugie z tym związane to wcześniejsze wydłużenie obchodów częstochowskich do roku 1983. To było wynikiem niechęci części Episkopatu do pchania się w wizytę w roku obecnym. I sądzę, że tu trzeba by patrzeć [*sic!*] realnie”. Sytuację miały w jego przekonaniu zmienić dopiero wizyty Jana Pawła II w Argentynie i Anglii, po których polski Kościół postanowił wzmocnić (również pod wpływem samego papieża) naciski na władze, by pielgrzymka odbyła się jeszcze w 1982 r. Ponadto miano szukać takiej formy wizyty papieskiej, by „zamanifestować nieuznawanie stanu wojennego”. *Zapis dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 11 VI 1982 r.* [w:] *Stan wojenny w dokumentach...*, s. 193–194. Analogiczne zdanie na temat postawy prymasa miał W. Jaruzelski: „[...] przecież znamy nawet oficjalne wypowiedzi Glempla, w których mówił o tym, że można będzie o rok przesunąć uroczystości, po to żeby zapewnić papieżowi przyjazd w ramach roku maryjnego. Oni się na to nastawili. To wynikało również z mojej rozmowy z Glemphem, który faktycznie godził się z tym, że warunków obecnie ku temu nie ma. Jest tu wyraźny nacisk papieża i jest to całość tej wielkiej globalnej strategii walki z komunizmem, trzeba to sobie wyraźnie powiedzieć”. *Ibidem*, s. 206; G. Majchrzak, *Tajemnice stanu wojennego...*, s. 44.

³⁴ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 25 VI 1982 r., k. 5; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 396.

społeczeństwem. Jednym z najciekawszych elementów tego spotkania była dyskusja na temat „Solidarności” i działalności podziemnej, pokazująca w jednoznaczny sposób różnice spojrzenia papieża i prymasa. Ten pierwszy w dalszym ciągu widział związek jako kluczową siłę społeczną, niezwykle ważną dla Polaków, której zniszczenie przez władze było „straszny gwałtem zadany narodowi i nie można się z tym pogodzić” – stąd papież ciągle domagał się reaktywacji niezależnych związków zawodowych³⁵. Arcybiskup Glemp z kolei silnie akcentował polityczny charakter „Solidarności”, dążenie przez nią do podgrzewania napięcia, a nawet do zmiany ustroju, oraz związane z tym w jego przekonaniu ryzyko utraty resztek suwerenności państwowej. Dodawał również:

Nigdy chyba historia Polski nie miała tak złożonych trendów jak teraz. Trzeba mieć przed oczyma sytuację całego bloku. Trudno naszą ograniczoną suwerenność mierzyć kategoriami Zachodu. Utrata tej suwerenności ograniczonej jest ciągle realna. Polityczny aspekt Solidarności podziemnej wydają się dwuznaczny; z jednej strony radykalizacja granicząca z zapamiętaniem się, a z drugiej penetracja Służby Bezpieczeństwa i wewnętrzne podziały³⁶.

Rezultatem audiencji było zgoda Ojca Świętego na rezygnację z przyjazdu w 1982 r., ale wyrażona dość niechętnie, jak zauważył w swoich notatkach prymas: „Papież cieszył się z Komunikatu Ordynariuszów, jednak rezygnacja z przyjazdu w sierpniu przychodziła mu z wyraźnym trudem”³⁷. Prymas uważał, że najlepszym terminem pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny byłby 13 maja 1983 r., druga rocznica zamachu na papieża i jego cudownego ocalenia. Dzień później w czasie spotkania z większą grupą polskich biskupów, w skład której wchodził, poza prymasem: kardynał F. Macharski, abp H. Gulbinowicz, biskupi Józef Rozwadowski i Jerzy Ablewicz, Jan Paweł II przedstawił swój ostateczny pogląd co do pielgrzymki do Ojczyzny. Jak zauważył abp J. Glemp, papież swoje przemyślenia ujął w trzech punktach:

1) Rząd obecnie deklaruje się przychylny przyjazdowi, przynajmniej nie mówi „nie”, jak to było za Gierka, podczas pierwszej wizyty. Argument trudności transportowych może być prawdą.

2) Społeczeństwo nie będzie całkowicie zawiedzione odłożeniem wizyty, gdyż są głosy zastrzeżeń politycznych odnośnie do popierania władz przez fakt wizyty. Przesunięcie wizyty na przyszły rok może być przy jednoczesnym podaniu daty przyjazdu w roku przyszłym.

³⁵ *Relacja Prymasa Polski z pobytu w Rzymie w dniach 5–22 VII 1982 r.* [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie...*, s. 139–140. W czasie kolejnej rozmowy z prymasem w Castel Gandolfo 19 lipca Jan Paweł II podkreślał, że władze PRL pod wpływem Związku Sowieckiego chcą zlikwidować „Solidarność”. *Ibidem*, s. 141.

³⁶ *Ibidem*, s. 140. Analogiczne spostrzeżenia prymas zawarł w swojej wypowiedzi w czasie czerwcowego posiedzenia Rady Głównej Episkopatu, AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 25 VI 1982 r., k. 6.

³⁷ *Relacja Prymasa Polski z pobytu w Rzymie w dniach 5–22 VII 1982 r.* [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie...*, s. 140.

3) Sama treść wizyty, która merytorycznie jest pierwsza, może być po kanonizacji³⁸. Sama kanonizacja musi być w Rzymie, jednak wypada aby uczcić świętego osobnymi uroczystościami w Polsce. Sama data: maj czy wrzesień nie ma istotniejszego znaczenia dla Papieża. Lepszy byłby maj, bo we wrześniu Ojciec św. udać się [ma] do Austrii³⁹.

Zgodę na przesunięcie wizyty na 1983 r. zakomunikował władzom prymas Glemp, który 8 lipca, w towarzystwie kard. F. Macharskiego i abp. H. Gulbinowicza wybrał się do ambasady PRL w Rzymie. Przedstawiając Emilowi Wojtaszkowi i Jerzemu Kuberskiemu stanowisko Jana Pawła II podkreślił, że wraz z ogłoszeniem przesunięcia pielgrzymki należy podać jednocześnie termin przyjazdu papieża w 1983 r. Najlepszy, w przekonaniu biskupów, byłby termin 3–13 maja. Kilkanaście dni później, 19 lipca, do Rzymu przybył Józef Czyrek, który w czasie spotkania z kard. A. Casarolim i abp. J. Glemphem zauważył, że w przekonaniu władz podawanie terminu w sierpniu jest mocno przedwcześnie⁴⁰.

Negocjacje dotyczące wizyty Ojca Świętego wznowiono jesienią 1982 r.⁴¹ Władze wspominając o wizycie w nocy UdsW wskazywały, że jej warunkiem jest „wytworzenie właściwej atmosfery”, w czym istotną rolę do wypełniania ma Kościół, który nie może tolerować sytuacji:

[...] żeby obiekty sakralne i uroczystości kościelne wykorzystywane były do działalności opozycyjnej wobec Państwa [sic!]. Rząd oczekuje, że kierownictwo Kościoła w Polsce ukróci i wyeliminuje z życia kościelnego wystąpienia niektórych księży, biskupów i administratorów parafii lub ich wikariuszy, które są powieleniem enuncjacji głoszonych przez podziemie „Solidarności”, KPN i KOR⁴².

Analogiczne uwagi ze strony przedstawicieli władz padły podczas posiedzenia Komisji Wspólnej 7 września⁴³. Reprezentanci Kościoła ripostowali, że

³⁸ Chodzi o kanonizację św. Maksymiliana Kolbe, która odbyła się 10 X 1982 r.

³⁹ *Relacja Prymasa Polski z pobytu w Rzymie w dniach 5–22 VII 1982 r.* [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie...*, s. 140–141.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 141–143. Równocześnie informacje na temat zgody Kościoła na przełożenie wizyty uzyskała krakowska SB przy pomocy źródeł agenturalnych. AIPN Kr, 066/40, t. 24, Informacje wydziałowe, Inspektorat analityczno-informacyjny. Operacja „Lato-80”. Informacje z Wydziałów 1 VII–31 VIII 1982 r., Informacja dot. ocen i komentarzy na temat aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju z 12 VII 1982 r., k. 74. Zob. szerzej R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 279.

⁴¹ K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej...*, s. 118–119. Wstępny program pielgrzymki prymas przekazał władzom w sierpniu 1982 r. w liście skierowanym do W. Jaruzelskiego. Podawał, które miejscowości Kościół pragnie uwzględnić na trasie wizyty Ojca Świętego. Planowano odwiedzić w: Warszawie, Niepokalanowie, Łodzi, Lublinie (KUL), Wrocławiu, Katowicach (Piekary), Oświęcimiu i Częstochowie. Abp Glemp przedstawił również dwa alternatywne terminy: 3–13 maja i 2–9 maja, oraz podkreślił, że Episkopat mógłby zaproponować papieżowi, by odwiedził jakieś obiekty państwowe (przędzalnia w Łodzi, Panorama Raclawicka). *List Prymasa Polski abpa Glempa do Prezesa Rady Ministrów gen. Jaruzelskiego z 13 VIII 1982 r.* [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie...*, s. 144–145.

⁴² *Pro Memoria Urzędu ds. Wyznań 4 IX 1982 r.* [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie...*, s. 146.

⁴³ AAN, UdsW, 115/10, Protokół z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu dnia 7 IX 1982 r., k. 192–207.

sposobem rozwiązania sytuacji jest dialog, a nie stosowana przez władze siła, a proces normalizacji opóźnia niepodejmowanie rozmów z przedstawicielami opozycji⁴⁴. Na wspomnianym posiedzeniu podjęto również problematykę wstępnego określenia terminu i zakresu wizyty papieskiej. Strona rządowa optowała za terminem czerwcowym, podczas gdy przedstawiciele Kościoła byli bardziej elastyczni proponując maj, koniec czerwca lub lipiec. Nie podjęto w tej kwestii wiążącej decyzji, ale zdecydowano, że trasa i termin pielgrzymki zostaną ogłoszone do lutego 1983 r.⁴⁵ Kolejny raz wizyta papieska była przedmiotem rozmów 24 września. Dyskusja toczyła się wokół dwóch zasadniczych problemów: opracowania dokumentu z założeniami przygotowań do pielgrzymki oraz unormowania sytuacji społeczno-politycznej⁴⁶.

Najbardziej istotnych uzgodnień dokonano w czasie spotkania prymasa Glempa z gen. Jaruzelskim, które odbyło się 8 listopada⁴⁷. Ustalono wtedy wstępnie datę przyjazdu papieża (18 czerwca, zmienioną potem na 16 czerwca) i najważniejsze warunki wizyty⁴⁸. Ta ostatnia kwestia była przedmiotem ustaleń i negocjacji między przedstawicielami obu stron i przybrała kształt uzgodnionych w listopadzie *Założeń dotyczących przygotowań do drugiej wizyty Jana Pawła II w Polsce*. Sformułowano w nich najważniejsze kwestie związane z rozpoczęciem przygotowań do pielgrzymki. Obie strony deklarowały:

Jest zgodną intencją władz państwowych i kościelnych, aby ta wizyta przyniosła trwałe korzyści zarówno Kościołowi jak i całemu społeczeństwu i Państwu. Dlatego władze państwowe i kościelne zobowiązują się do współdziałania w trakcie przygotowywania wizyty, samego jej przebiegu, aby przyczyniła się ona do najważniejszej obecnie dla Państwa i Narodu sprawy, mianowicie do pojednania pomiędzy Polakami, porozumienia narodowego i normalizacji⁴⁹.

Dalsza część porozumienia jest o tyle istotna, że władze zobowiązały się w niej do uchylenia stanu wojennego i stopniowego łagodzenia jego rygorów⁵⁰.

⁴⁴ K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej...*, s. 118.

⁴⁵ AAN, UdsW, 115/10, Protokół z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu dnia 7 IX 1982 r., k. 207–213.

⁴⁶ AAN, UdsW, 115/11, Protokół z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu dnia 24 IX 1982 r., k. 1–8.

⁴⁷ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Relacja z rozmowy Prymasa Polski arcybiskupa Józefa Glempa z Premierem generałem armii Wojciechem Jaruzelskim dnia 8 XI 1982 r., k. 5; P. Raina, *Kościół katolicki, a państwo...*, t. 3, s. 353; M. Kala, *Władze wobec drugiej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 7, s. 58; A. Dziurok, *Kościół w Polsce...*, s. 82.

⁴⁸ Ramowy program do negocjacji z władzami ustalono w czasie listopadowego posiedzenia Rady Głównej. AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 20 XI 1982 r., k. 5.

⁴⁹ *Założenia dotyczące przygotowań do drugiej wizyty Jana Pawła II w Polsce*, 8 XI 1982 r. [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie...*, s. 147.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 147–148.

Po uzgodnieniu wytycznych związanych z pielgrzymką, bp Bronisław Dąbrowski wyjechał do Watykanu, by przekazać Ojcu Świętemu ustalenia przyjęte przez Episkopat, oraz wstępnie uzgodnić termin wizyty. Zgodnie z wytycznymi Rady Głównej zaproponował papieżowi, by wizyta w Ojczyźnie odbyła się w dniach 18–28 czerwca – tak aby przebywał w kraju przez dwie niedziele. Jan Paweł II „oświadczył, że inicjatywa należy do Konferencji Episkopatu” i prosił by „program wizyty ograniczył się do trzech głównych założeń [...]: a) Jubileusz Jasnogórski, b) Pokłosie Kanonizacji św. Maksymiliana, c) Ogłoszenie w Polsce polskich Sług Bożych Błogosławionymi”⁵¹. Projekt programu papież chciał otrzymać w styczniu, żeby móc się do niego ustosunkować⁵².

Arcybiskup J. Stroba, relacjonując na forum Konferencji Plenarnej przebieg listopadowego posiedzenia Komisji Wspólnej, określił, w jaki sposób wyglądało stanowisko dygnitarzy partyjnych w związku z postulatami „politycznymi” Kościoła:

Stan wojenny postanowiono zawiesić, a wydane zostaną pełnomocnictwa specjalne. Zawieszenie jest już postanowione, więc niech Episkopat nie naciska. Dla Zachodu liczy się stopień stabilizacji. Strona kościelna wnioskuje o amnestię, a strona rządowa, odpowiedziała, że przewidują udzielenie aktów łaski, takim, których postępowanie nie nosi cech uporczywości⁵³.

W toku dalszych negocjacji ustalano nie tylko program pielgrzymki, ale również realizację postulatów zgłaszanych przez obydwie strony. Najważniejszym forum negocjacyjnym była – podobnie jak we wcześniejszych miesiącach – Komisja Wspólna. Mimo dobrej atmosfery panującej w czasie spotkań, negocjacje były żmudne i obfitujące w wiele spornych kwestii. Władze były pod tym względem dość nieustępliwe, działając z pozycji siły⁵⁴. Zgodnie z koncepcjami zarysowanymi w Wydziale Administracyjnym KC PZPR, planowano skłonić Episkopat do realizacji postulatów zdefiniowanych przez władze:

⁵¹ *Sprawozdanie z rozmów z dni 6 X–13 XI 1982 r.* [w:] P. Raina, *Arcybiskup Dąbrowski. Rozmowy watykańskie*, Warszawa 2001, s. 248. We fragmencie dotyczącym polskich Sług Bożych chodzi o obecnych świętych – Urszulę Ledóchowską, Alberta Chmielowskiego i Rafała Kalinowskiego.

⁵² *Ibidem*, s. 248.

⁵³ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1980–1982, Protokół 189 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa 1–2 XII 1982 r., k. 7–8.

⁵⁴ Władze miały bowiem świadomość, jak ważna dla Kościoła i Episkopatu jest druga pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Wyraził to zresztą wprost prymas, mówiąc w czasie spotkania z duchownymi archidiecezji warszawskiej: „Wizyta Ojca św. jest sprawą nadrzędną”. AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Spotkanie Księdza Prymasa Józefa Glempa z Księżmi Archidiecezji Warszawskiej, 7 XII 1982 r., w kurii warszawskiej, k. 4. Relacje ze wspomnianego spotkania opublikowano w prasie podziemnej: „Tygodnik Mazowsze” (16 XII) 1982, nr 37.

Kościół i papież muszą honorować nakazy polskiej racji stanu, sojusze PRL i interesy jej sąsiadów. [...]

– zażądać od Kościoła publicznej deklaracji stwierdzającej, że spokój społeczny, wydajna praca, zaprzestanie podziemnej działalności są warunkami rozwoju Polski i narodu [...];

– zobowiązać Kościół, by odstąpił od jednostronnego publikowania oświadczeń zawierających warunki i postulaty wobec władz bez wcześniejszych uzgodnień;

– wynegocjować z Kościołem, że wszelkie ustalenia Episkopatu z Watykanem w sprawie programu i treści wizyty będą wcześniej konsultowane z władzami, a zasadnicze teksty publicznych wystąpień papieża będą udostępniane władzom jeszcze przed wizytą;

– zdecydowanie zażądać, aby kierownictwo Kościoła zabroniło podejmowania w działalności duszpasterskiej treści politycznych godzących w porządek społeczno-polityczny PRL i polską rację stanu⁵⁵.

Należy podkreślić, że równocześnie władze publicznie deklarowały, że wizyta papieska może być doskonałą platformą do pozytywnego rozwoju stosunków państwo–Kościół. Wydaje się jednak, że biskupi przejrzeni tę dwulicową postawę najważniejszych dygnitarzy partyjnych. Świadczyć może o tym choćby wypowiedź abp. Dąbrowskiego w czasie audiencji u Jana Pawła II w lutym 1983 r., gdy zauważył on, że Stefan Olszowski w Sejmie powiedział:

[...] przyjazd Jana Pawła II do Polski może się przyczynić do dalszego rozwoju konstruktywnego dialogu między Państwem i Kościołem w Polsce oraz stosunków między PRL i Stolicą Apostolską. Owocne kontakty wzajemne przybliżają nas do pełnej normalizacji stosunków. Gdy się weźmie pod uwagę aktualną sytuację w Polsce, nastroje społeczne, a także stanowisko prezentowane przez władze PRL dotychczas, trudno uwierzyć w szczerść zaprezentowanego stanowiska. Oczywiście wydaje się, że Kościół nie może odrzucić wyciągniętej ręki, jeżeli to podanie ręki może być korzystne dla ludu Bożego i społeczeństwa. Jeżeli ono dążyłoby tylko do wciągnięcia Kościoła w rozgrywkę, musi być roztropny i nieufny. Pytać trzeba, czy to stanowisko jest koniunkturalne, czy obliczone na doraźną korzyść polityczną?⁵⁶

Nie udało się wymusić na Kościele spełnienia większości wspomnianych wyżej warunków. Postawiono jednak na swoim, jeśli chodzi o program wizyty. Najmniej problematyczny był termin, który wyznaczono ostatecznie na 16–23 czerwca⁵⁷, najwięcej kontrowersji wzbudzało ustalenie trasy pielgrzymki. Sporne dla dygnitarzy partyjnych były nie tylko poszczególne miasta, ale

⁵⁵ *Tajne dokumenty...*, s. 206–212. Zob. też R. Łatka, *Wstęp...*, s. 17.

⁵⁶ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Sprawozdanie z Audiencji udzielonej przez Ojca Świętego Jana Pawła II członkom Rady Głównej Episkopatu Polski z Księdzem Prymasem na czele, Citta del Vaticano, 1 II 1983 r., godz. 13–14-tej, k. 4–5.

⁵⁷ Wydaje się, że Jan Paweł II i Episkopat podjęli decyzję o niewydłużaniu pobytu Ojca Świętego do pierwotnie planowanych 11 dni, gdyż oceniono, iż pielgrzymka w takim kształcie byłaby zbyt rozciągnięta w czasie. Nie ma żadnych argumentów ani śladów w dokumentacji kościelnej czy partyjno-państwowej, które wskazywałyby na to, że stało się tak na skutek nacisków władz (m.in. gróźb formułowanych przez Mirosława Mielewskiego).

również punkty wizyty. Na przykład w czasie kwietniowych rozmów na forum Komisji Wspólnej strona kościelna zaproponowała, żeby w czasie wizyty w Poznaniu Jan Paweł II udał się pod pomnik ofiar Poznańskiego Czerwca 1956 r. W odpowiedzi na ten postulat A. Łopatka stwierdził: „Zatrzymywanie się Ojca Świętego przy krzyżach poznańskich zostawmy sobie na wizytę Jana XXIV lub Jana Pawła V za 100 lat”⁵⁸.

Oficjalne zaproszenie dla papieża przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował 19 marca. Papież odpowiedział miesiąc później, składając podziękowania na jego ręce. Jednocześnie zwrócił się z prośbą do władz o uwolnienie wszystkich sądzonych i skazanych na mocy dekretu o wprowadzeniu stanu wojennego. Władze zareagowały irytacją i powiadomiły papieża, że zniesienie stanu wojennego będzie możliwe tylko wtedy, gdy wizyta będzie „udana”⁵⁹.

Ostateczny program ustalono w czasie posiedzenia Komisji Wspólnej 18 kwietnia⁶⁰. W jego ramach papież odwiedzić miał: Warszawę (16–18 czerwca), Niepokalanów (18 czerwca), Częstochowę, Jasną Górę (18–19 czerwca), Poznań, Katowice, Jasną Górę (20 czerwca), Wrocław, Górę św. Anny (21 czerwca), Kraków (22–23 czerwca). Zgodnie z założeniami przyjętymi przez Kościół i władze partyjne:

Jest zgodną intencją władz państwowych i kościelnych, aby ta wizyta przyniosła trwałe korzyści zarówno Kościołowi, jak i całemu społeczeństwu i Państwu. Dlatego władze państwowe i kościelne zobowiązują się do współdziałania w trakcie przygotowywania wizyty, samego jej przebiegu, aby przyczyniła się ona do najważniejszej obecnie dla Państwa i Narodu sprawy, mianowicie do pojednania pomiędzy Polakami, porozumienia narodowego i normalizacji. [...] Władze państwowe potwierdzają swoją wielokrotnie wyrażaną i realizowaną wolę łagodzenia rygorów stanu wojennego, oraz uchylenia go w możliwie najkrótszym czasie, jak również zapewnienia niezależności i samorządności związków zawodowych oraz innych form samorządności grup społecznych⁶¹.

Spór o Wałęsę

Jednym z najważniejszych elementów spornych w negocjacjach z władzami była kwestia spotkania Jana Pawła II z Lechem Wałęsą. W. Jaruzelski kilkakrotnie starał się przekonać arcybiskupa, a od lutego 1983 r. kardynała Glem-

⁵⁸ Cyt. za: G. Majchrzak, *Tajemnice stanu...*, s. 45.

⁵⁹ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 398.

⁶⁰ A. Dziurok, *Kościół w Polsce...*, s. 82–83; R. Łatka, *Zmienna amplituda stosunków państwo-Kościół katolicki w PRL w latach 80. XX w.*, „Res Historica” 2015, nr 29, s. 238–239.

⁶¹ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Założenia dotyczące przygotowań do drugiej wizyty Jana Pawła II w Polsce, bp Jerzy Dąbrowski, min. Adam Łopatka, k. 1–2.

pa, by wywarł nacisk na lidera „Solidarności”, żeby zrezygnował ze spotkania z papieżem⁶². Wspomniana kwestia pojawiała się również w czasie negocjacji dotyczących programu pielgrzymki i szczegółów poszczególnych uroczystości⁶³. Mirosław Milewski mówił wprost, że władze nie zgadzają się na tego typu spotkanie i nie widzą możliwości przeprowadzenia go. Formułował w związku z tym pod adresem Kościoła niezawołowane groźby:

Jeszcze w sprawie Wałęsy – nie widzieliśmy go jako człowieka, z którym Papież się spotka. Jeśli nie odstąpi od tego zamiaru, to nie wyjdzie to na dobre dla obu stron. [...] Nie chcę kwestionować ani jego wiary, ani przekonań religijnych, ani jego morale, choć są na to materiały. Jestem w dużym kłopotcie, bo boję się, że ten szczegół może przekreślić nasze ustalenia. Może mieć wpływ na czasokres wizyty Papieża, może ją skrócić...⁶⁴.

Analogiczne uwagi przedstawił Czesław Kiszczak w rozmowie z o. Roberto Tuccim, ks. Alojzym Orszulikiem i gen. Konradem Straszewskim, zauważając równocześnie, że pod wpływem doradców w Lechu Wałęsie zaszły niepokojące zmiany, powoływał się również na „rozmowę braci”, w której padały niewybredne słowa pod adresem Kościoła⁶⁵. Tego typu zabiegi nie przynosiły jednak efektu, gdyż Jan Paweł II nie miał zamiaru godzić się z nakładaniem na niego ograniczeń i dyktowania przez władze, z kim ma się spotykać. Jak trafnie zauważył kard. Stanisław Dziwisz:

Przeciwny spotkaniu Papieża z Wałęsą był osobiście generał Jaruzelski. Papież jednak stanowczo podkreślił, że bez spotkania z Wałęsą nie będzie żadnej pielgrzymki⁶⁶.

Ostatnią próbę przekonania Kościoła, by nie doszło do spotkania Jana Pawła II z L. Wałęsą W. Jaruzelski podjął w czasie spotkania z prymasem w czerwcu, w przededniu pielgrzymki. W jego czasie I sekretarz KC PZPR podkreślał:

⁶² A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983*, Warszawa 2006, s. 218. W. Jaruzelski bazował na niechęci prymasa i jego negatywnej ocenie Lecha Wałęsy. Np. w czasie kwietniowego posiedzenia Rady Głównej w 1983 r. kard. Glemp podkreślał, że „Wałęsa nie jest przywódcą narodowym. Sprawdził się na terenie zakładu. Chciałby być czymś więcej – dużo egoizmu w jego działaniu. Ta polityka nacechowana egotyzmem go gubi. Podziemie nie ma programu. Zgadzam się, że trzon solidarnościowy jest zdrowy. Ale ruchem tym obecnie kierują albo obojętni religii albo wrogowie Kościoła. Trudno ocenić siłę podziemia oraz czy dążą do zmiany ustroju”. AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1983–1984, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 23 IV 1983 r., Poznań, k. 2–3.

⁶³ *Protokół z posiedzenia Komisji Mieszanej przedstawicieli Rządu i Episkopatu Polski przygotowującej drugą pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny, 18 IV 1983 r.* [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie...*, s. 185–188.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 187.

⁶⁵ *Notatka z rozmowy przedstawicieli Kościoła z Ministrem Spraw Wewnętrznych gen. Kiszczakiem, 11 V 1983 r.*, g. 15 w MSW [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie...*, s. 199–200. W tzw. rozmowie braci, Lech Wałęsa mówił m.in., że Kościół chce mu „wbić nóż w plecy”, ze względu na swoją dalekowzroczną politykę zaplanowaną na „1000 lat”.

⁶⁶ G. Majchrzak, *Tajemnice stanu wojennego...*, s. 46.

Jego osoba jest przedmiotem najdzikszych spekulacji Zachodu. Z okazji wizyty Papiejskiej chcą eksponować jego osobę dla politycznej gry. Idzie nam o to, żeby nie doszło do spotkania Wałęsy z Ojcem św.⁶⁷

Dodawał również, że istotnym problemem jest charakter Wałęsy:

Podnieca się, udziela wywiady dziennikarzom zagranicznym. Jest krętaczem, nie rozumie dobra ogólnego. Traktowaliśmy go specjalnie. [...] Szkoda, że na czele tak wielkiego ruchu stanął tak niepoważny człowiek. Łatwo nim manipulują⁶⁸.

Nie wiemy czy prymas przy pomocy swoich współpracowników próbował wpłynąć na Wałęsę, ale za to w swoim liście do Ojca Świętego wprost sugerował papieżowi, że najlepiej by było, jeśli sam Wałęsa podjąłby decyzję o rezygnacji ze spotkania z papieżem:

Z Lechem Wałęsą trudna sprawa. Każde spotkanie może wywołać sensacje i oddalić na drugi plan religijny charakter pielgrzymki. Aresztowanie Wałęsy także może wywołać większe zgrzyty. Moim zdaniem p. Lech Wałęsa powinien sam zrezygnować ze spotkania i ograniczyć się do przesłania Ojcu św. jakiegoś adresu. Myślę, że zrozumie sytuację⁶⁹.

Jak widać abp Glemp przyjął argumentację W. Jaruzelskiego (tym bardziej, że jego ocenę charakteru i zachowania Wałęsy w znacznej mierze podzielał), choć kierował się rzec jasna zupełnie innymi przesłankami. Jan Paweł II nie wziął jednak pod uwagę zastrzeżeń W. Jaruzelskiego i prymasa, a władzom przyszło się pogodzić z tym elementem wizyty⁷⁰.

Problematyka spotkania Jana Pawła II z Lechem Wałęsą była przedmiotem dyskusji w czasie posiedzenia Konferencji Plenarnej Episkopatu w przeddzień pielgrzymki – 9 czerwca. Właściwe znaczenie spotkania Jana Pawła II z L. Wa-

⁶⁷ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Relacja z rozmowy z gen. Jaruzelskim, 4 VI 1983 r., k. 2; AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1983–1984, Protokół 193 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 9 VI 1983 r., k. 1–2.

⁶⁸ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Relacja z rozmowy z gen. Jaruzelskim, 4 VI 1983 r., k. 2.

⁶⁹ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, List Prymasa Józefa Glempha do Jana Pawła II z 8 VI 1983 r., k. 1.

⁷⁰ Wspomnianą tematykę omawiano na posiedzeniu KC PZPR 6 VI 1983 r. Jak ostatecznie podsumował W. Jaruzelski: „Nasza linia – spotkanie będzie faktem wysoce niekorzystnym. Aresztowanie Wałęsy nie wchodzi w rachubę. Stosowanie psikusów wobec niego (zatrzymanie w drodze itp.) ośmieszy nas jako kierowników państwa. Co będzie jeśli dojdzie do spotkania? Można przyjąć dwa sposoby reakcji: ogłosić pełen oburzenia protest, drugi – zrobić dobrą minę do złej gry, czyli bagatelizujemy ten fakt w tym sensie, że »no to co, że papież się spotykał? Spotyka się z różnymi ludźmi«. M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1981–1983*, Warszawa 2004, s. 551–552; R. Łatka, *Obraz Kościoła katolickiego w latach osiemdziesiątych w „Dziennikach politycznych” Mieczysława F. Rakowskiego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 38, s. 136.

łąsą dostrzegają abp Jerzy Stroba, który zauważył, że „spotkanie z Wałęsą podtrzymałoby istnienie [»Solidarności«] na przyszłość”. Równocześnie jednak stwierdził:

Więc tu wizyta zastałaby zinstrumentalizowana politycznie. W jakim stopniu jesteśmy zobowiązani odpowiedzieć na tęsknoty społeczeństwa? Emocjonalnie to ważne, ale z punktu widzenia misji Kościoła to marginalne⁷¹.

O wiele mniej wątpliwości pod tym względem mieli bp Ignacy Tokarczuk, kard. Franciszek Macharski czy bp Tadeusz Gocłowski. Warto przytoczyć wspomniane głosy:

Biskup Tokarczuk:

Pielgrzymka ma mieć charakter religijny, ale marginesu politycznego usunąć się nie da. Niedopuszczenie Wałęsy byłoby też polityką antynarodową. Nie można używać wyrazów władzy.

Kardynał F. Macharski:

Nie dyskutujemy, czy Ojcu Świętemu mamy sugerować czy nie. Gdyby Ojciec Święty go nie przyjął, odbierałby wiarygodność nawet sobie.

Biskup T. Gocłowski:

Wałęsa jest mądrym robotnikiem, ale nie ma dobrych doradców. Chyba za mało jest powiedzieć – Ojciec Święty zdecyduje. Winniśmy powiedzieć, że Episkopat jest za spotkaniem. Bp [Lech] Kaczmarek mógłby mu powiedzieć: tylko Częstochowa⁷².

Wspomniane uwagi członków Konferencji Episkopatu pokazują, że tym razem prymas Glemp był w mniejszości, sugerując Ojcu Świętemu, by zrezygnował ze spotkania z L. Wałęsą. Jan Paweł II nie był skłonny zrezygnować ze spotkania z liderem „Solidarności”. Doszło do niego ostatecznie w schronisku w Dolinie Chochołowskiej i miało istotne znaczenie dla podtrzymania ducha opozycji w polskim społeczeństwie.

Podsumowanie

Przebieg negocjacji związanych z drugą pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny pokazał determinację biskupów i Ojca Świętego zmierzającą do zorganizowania wizyty. Dzięki dokumentacji kościelnej udało się naświetlić szczegóły stanowiska negocjacyjnego Episkopatu, oraz warunków na jakie polski Kościół

⁷¹ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1983–1984, Protokół 193 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 9 VI 1983 r., k. 4–5.

⁷² *Ibidem*, k. 5–6.

był skłonny się zgodzić, by przyjazd papieża mógł dojść do skutku. Zobrazował również dwulicową postawę komunistycznych władz, które z jednej strony deklarowały chęć „godnego” przyjęcia Jana Pawła II, a z drugiej robiły wszystko, by termin pielgrzymki odwlec w czasie możliwie daleko. Ciekawym elementem negocjacji był spór o spotkanie Jana Pawła II z Lechem Wałęsą, który udowodnił, że niektórzy biskupi (m.in. prymas Glemp) byli skłonni przyznać rację władzom, że rozmowa papieża z liderem „Solidarności” nie musi być niezbędnym elementem programu pielgrzymki.

Wizyta Jana Pawła II przyniosła wymierne efekty, pokazała siłę Kościoła i przyczyniła się do moralnego odrodzenia społeczeństwa. Jak zauważył George Weigel, pielgrzymka Jana Pawła II wzmocniła „opór Kościoła i pokazała, że nie będzie układu ponad »Solidarnością«”⁷³. Najlepiej efekt wizyty oddają analiza Antoniego Dudka, który zauważył, iż wizyta w dłuższej perspektywie okazała się porażką dla władz:

Trzeba pamiętać, że władze boleśnie odczuwały sankcje nałożone przez Zachód. Ekipa Jaruzelskiego nie uważała jednak, że na pielgrzymce Jana Pawła II może tylko stracić. Chciała pokazać: popatrzcie, wpuszczamy papieża, kontrolujemy sytuację, przecież wcale nie jest tak, że siedzimy na bagnietach. I to się udało. Ale jednak to nic nie zmieniło w sensie społecznej akceptacji dla systemu. Kryzys się pogłębiał, a ekipa Jaruzelskiego nie wiedziała jak wyjść z impasu⁷⁴.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- ♦ Archiwum Akt Nowych
UdsW 115/10, Protokół z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu dnia 24 VI 1982 r.
- UdsW 115/11, Protokół z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu dnia 24 IX 1982 r.
- ♦ Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie
Sekretariat Prymasa Polski, Korespondencja z rządem 1982.
Sekretariat Prymasa Polski, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1980–1982.
Sekretariat Prymasa Polski, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1983–1984.
Sekretariat Prymasa Polski, Prymas Polski i Stolica Apostolska 1981–1986.
Sekretariat Prymasa Polski, Prymas Polski wobec spraw politycznych 1981–1986.
Sekretariat Prymasa Polski, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982.

⁷³ G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 588–589; A. Grajewski, *Między Wschodem a Zachodem...*, s. 21–26.

⁷⁴ Prof. Dudek: *Jan Paweł II naciskał na Jaruzelskiego by rozmawiał z „S”*. To przesądziło o..., <http://www.polskatimes.pl/arttykul/3416199,prof-dudek-jan-pawel-ii-naciskal-na-jaruzelski-ego-by-rozmawial-z-s-to-przesadzilo-o-2,id,t,sa.html> [dostęp 20 II 2017 r.]. Por. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 400–401.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 r.*, oprac. M. Semczyszyn, A. Sitkowska, Z. Stanuch, Warszawa–Szczecin 2008.
- Operacja Zorza II. Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec wizyty Jana Pawła II w Trójmieście*, red. S. Cenckiewicz, M. Kruk, Warszawa–Gdańsk 2008.
- Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, oprac. R. Łatka, Kraków 2013.
- Raina P., *Arcybiskup Dąbrowski. Rozmowy watykańskie*, Warszawa 2001.
- Raina P., *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: 1975–1989, Poznań 1996.
- Raina P., *Wizyty apostolskie Jana Pawła II. Rozmowy przygotowawcze Watykan–PRL–Episkopat*, Warszawa 1997.
- Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001.
- Tajne dokumenty państwo–Kościół 1980–1989*, Londyn–Warszawa 1993.
- Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, oprac. A. Friszke, M. Zaremba, Warszawa 2005.

WSPOMNIENIA

- Rakowski M., *Dzienniki polityczne 1981–1983*, Warszawa 2004.

OPRACOWANIA

- Brama do wolności. Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, red. Z. Struzik, P. Skibiński, Warszawa 2012.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce 1945–1989*, Kraków 2006.
- Dziurok A., *Kościół w Polsce a II pielgrzymka w perspektywie stanu wojennego [w:] Pielgrzymka nadziei. II Wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, Warszawa 2014.
- Grajewski A., *Jan Paweł II oraz dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec „Solidarności” w latach 1980–1989 [w:] Świat wobec „Solidarności” 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013.
- Grajewski A., *Między Wschodem a Zachodem. Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w perspektywie Bloku Wschodniego [w:] Pielgrzymka nadziei. II Wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, Warszawa 2014.
- Kala M., *Władze wobec drugiej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 7.
- Kindziuk M., *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki prymas*, Warszawa 2010.
- Łatka R., *Krakowski etap I pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny z perspektywy władz PRL. Próba syntetycznego spojrzenia*, „Res Historica” 2016, nr 42.
- Łatka R., *Obraz Kościoła katolickiego w latach osiemdziesiątych w Dziennikach politycznych Mieczysława F. Rakowskiego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 38.
- Łatka R., *Propaganda władz PRL wobec drugiej wizyty Jana Pawła II na przykładzie „Gazety Krakowskiej”*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2.
- Łatka R., *Rada Główna Episkopatu Polski a pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 1 (w druku).
- Łatka R., *Służba Bezpieczeństwa wobec III pielgrzymki Jana Pawła II do PRL na przykładzie Krakowa*, „Glaukopis” 2014, nr 31.
- Łatka R., *Służba Bezpieczeństwa wobec drugiej wizyty Jana Pawła II w PRL w 1983 roku na przykładzie Krakowa [w:] II Zimowa Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, red. Ł. Kamiński, T. Sułdoł, M. Żuczkowski, Warszawa 2014.

- Łatka R., *Stosunki państwo-Kościół w latach osiemdziesiątych na przykładzie wizyt Jana Pawła II w Krakowie* [w:] *Stosunki państwo-Kościół w Polsce w latach 1944-2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013.
- Łatka R., *Zmienna amplituda stosunków państwo-Kościół katolicki w PRL w latach 80. XX w.*, „Res Historica” 2015, nr 39.
- Majchrzak G., *Tajemnice stanu wojennego*, Warszawa 2016.
- Michalski K., *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980-1989*, Warszawa 2012.
- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981-22 VII 1983*, Warszawa 2006.
- Pielgrzymka nadziei. II Wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, Warszawa 2014.
- Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego (1944-1989)*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Jan Paweł II a stan wojenny* [w:] *Pielgrzymka nadziei. II Wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, Warszawa 2014.

INTERNET

- Prof. Dudek: Jan Paweł II naciskał na Jaruzelskiego by rozmawiał z „S”. To przesądziło o..., <http://www.polskatimes.pl/artykul/3416199,prof-dudek-jan-pawel-ii-naciskal-na-jaruzelskiego-by-rozmawial-z-s-to-przesadzilo-o-2,id,t,sa.html> [dostęp 20 II 2017 r.].

The course of negotiations over Pope John Paul II's second pilgrimage to Poland. An attempt at synthesizing

The article is an analysis of the approach of the Polish Episcopal Conference to the negotiations with the authorities, with emphasis on the conditions to which the Polish bishops had been willing to agree to ensure the papal visit in 1982. This study comprises three parts: a depiction of the first part of negotiations, when Pope John Paul II and the Polish Episcopal Conference had been opting for the 1982 visit; an overview of the second round of negotiations, that is the process of making arrangements with the authorities with regards to the 1983 visit, as well as the preparations for the pilgrimage; and the key issue connected to the Pope John Paul II's visit, namely his meeting with Lech Wałęsa. Since researchers have never actually elaborated on the negotiations regarding the potential 1982 pilgrimage, the first part of the article is particularly important. The dispute over Pope John Paul II's meeting with Lech Wałęsa proved to be an interesting element of the negotiations, confirming that some bishops (including Cardinal Primate Glemp) had been willing to agree with the authorities that the Pope's conversation with the leader of "Solidarity" was not an indispensable element of the pilgrimage.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, pielgrzymka, Lech Wałęsa, Episkopat

Key words: Pope John Paul II, pilgrimage, Lech Wałęsa, Polish Episcopal Conference

RAFAŁ ŁATKA – historyk i politolog, dr nauk społecznych z zakresu nauk o polityce (specjalność historia najnowsza Polski), pracownik Biura Badań Historycznych IPN,

koordynator Centralnego Projektu Badawczego IPN „Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989”. Autor wielu publikacji naukowych i popularnych, w tym książkowych: *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989* (2016) (praca wyróżniona w konkursie na „Najlepszy debiut historyczny roku im. Władysława Pobóg-Malinowskiego”), *Komuniści i Kościół w Polsce „ludowej” w perspektywie centralnej i krakowskiej* (2016), *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów* (2012). Redaktor tomów studiów: *Obchody Millenium na Uchodźstwie w 50. rocznicę* (2016) [wspólnie z Janem Żarynem], *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.* (2015) [wspólnie z Bogdanem Szlachtą], *Stosunki państwo–Kościół w Polsce w latach 1944–2010. Studia i materiały* (2013), *Realizm polityczny* (2013). Sekretarz redakcji czasopisma „Pamięć i Sprawiedliwość”, członek redakcji pism „Glaukopis” i „Myśl.PL”.

Działalność społeczno-polityczna Ligi Kobiet w województwie lubelskim w latach 1945–1957

W 1945 r. komuniści utworzyli Społeczno-Obywatelską Ligę Kobiet (SOLK)¹. Zakres podejmowanych przez nią działań był bardzo szeroki. Do podstawowych jej zadań należało kształtowanie postaw obywatelskich, dążenie do utrzymania pokoju na świecie oraz stanie na straży praw kobiet. Analizując działalność Ligi Kobiet w latach 1945–1957 scharakteryzowałam oficjalne zamierzenia stawiane przed stowarzyszeniem oraz ich ewolucję, która następowała wraz z rozwojem SOLK i zmianami politycznymi w Rzeczypospolitej Polskiej/Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (RP/PRL). W pracy uwzględniłam również reakcje kobiet mieszkających w województwie lubelskim na prowadzone przez stowarzyszenie działania. Analiza wymienionych celów może wydawać się niewyczerpująca, jednak artykuł stanowi przyczynek do dalszych badań nad funkcjonowaniem LK na Lubelszczyźnie. Niestety ze względu na rozległość zadań społecznych i politycznych stawianych przed organizacją, niektóre zagadnienia zostały tylko zasygnalizowane.

Cezurę czasową artykułu stanowią lata 1945–1957. W 1945 r. utworzono Społeczno-Obywatelską Ligę Kobiet, natomiast w 1957 r. (11–13 lipca 1957 r.) obradował II Zjazd organizacji, na którym wprowadzono zmiany mające istotny wpływ na dalsze funkcjonowanie Ligi².

Artykuł przygotowany został na podstawie materiałów zgromadzonych w trakcie przeprowadzonej przeze mnie kwerendy w Archiwum Państwowym

¹ SOLK powstała w lipcu 1945 r. 9 IX 1949 r. zmieniła nazwę na Liga Kobiet (LK), a 2 XII 1982 r. na Liga Kobiet Polskich (LKP). W pracy posługuję się wymiennie nazwami stowarzyszenia z lat 1945–1982 lub ich skrótami. Dla potrzeb artykułu używam też określenia Liga. A. Stasiewicz, *Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w latach 1945–1948 na Białostocczyźnie w świetle dokumentów PPR* [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014, s. 52–53; D. Jarosz, *Idee, programy i realia: funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945–1957)* [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009, s. 308; Rozporządzenie Rady Ministrów z 2 XII 1982 r. w sprawie zmiany nazwy stowarzyszenia wyższej użyteczności „Liga Kobiet” na „Liga Kobiet Polskich” oraz nadania statutu temu stowarzyszeniu (DzU 1982, nr 38, poz. 254).

² Zob. *II Zjazd Ligi Kobiet (materiały)*, Warszawa 11–13 VII 1957 r.

w Lublinie (APL)³. Wykorzystałam również dostępne publikacje dotyczące organizacji. Niestety literatura naukowa na temat historii Ligi jest bardzo skromna. Powstała tylko jedna monografia⁴ i kilka artykułów naukowych⁵.

Po II wojnie światowej SOLK nie była jedyną istniejącą w kraju organizacją kobiecą. Działalność wznowiły np. Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Ludowy Związek Kobiet i Liga Kooperatystek. Początkowo SOLK starała się blisko współpracować z tymi stowarzyszeniami organizując np. wspólne spotkania opłatkowe⁶. Sukcesywnie jednak działające organizacje były włączane do LK lub rozwiązywane. Liga przejęła zadania i funkcje przyporządkowane do tej pory wielu różnym instytucjom. Konsekwencją przeprowadzonych zmian było istnienie jednej masowej organizacji kobiecej.

Założycielki SOLK należały do działających wówczas legalnie partii politycznych. Trzy były członkiniami PPR, dwie PPS, jedna PSL i jedna SD. Przewodniczącą zarządu stowarzyszenia została lekarz pediatra, absolwentka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Irena Sztachelska⁷.

Sztachelska w pierwszych powojennych latach występowała oficjalnie jako bezpartyjna, co było elementem dezinformacji opinii publicznej stosowanej

³ W APL nie istnieje zespół akt Ligi Kobiet, dlatego bazę źródłową publikacji stanowią akta organizacji, przez które LK była kontrolowana i z którymi współpracowała. Trudno w tej sytuacji o pełne odtworzenie liczebności kobiet zrzeszonych w Lidze w skali powiatów i województwa oraz struktury organizacji, co byłoby ważne poznawczo. Odnalezione dokumenty uwzględniają podstawowe i niejednokrotnie fragmentaryczne dane dotyczące liczebności stowarzyszenia i procesu jego rozbudowy. Mam świadomość tendencyjności przytoczonych źródeł, jednak podczas analizy zebrane materiały starałam się podać krytyce i brać pod uwagę ich stronniczość. W cytowanych w pracy fragmentach zachowałam oryginalną pisownię.

⁴ B. Nowak, *Serving Women and the State: The League of Women in Communist Poland*, Ohio 2004, https://etd.ohiolink.edu/!etd.send_file?accession=osu1091553624&disposition=inline [dostęp 5 VI 2017 r.].

⁵ D. Jarosz, *Idee, programy i realia...*; N. Lubik-Reczek, R. Reczek, *Liga Kobiet – organizacja „reprezentująca” interesy kobiet w Polsce Ludowej. Zarys działania*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 4; M. Kruszyński, *O zaangażowaniu kobiet w działalność partii komunistycznej i Ligi Kobiet na przykładzie lubelskiego UMCS z czasów stalinowskich*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2; A. Nowakowska-Wierzchoś, *Spoleczno-Obywatelska Liga Kobiet (1945–1949) i Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji (1944–1950) – dokumenty programowe*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2; A. Stasiewicz, *Działalność...*; K. Zgryza, *Działalność na rzecz kobiet w organizacji kobiecej (Liga Kobiet Polskich) na przykładzie województwa kieleckiego w latach 1951–1989*, <https://www.infolotnicze.pl/2016/01/27/dzialalnosc-na-rzecz-kobiet-w-organizacji-kobiecej-liga-kobiet-polskich-na-przykladzie-województwa-kieleckiego-w-latach-1951-1989/> [dostęp 7 VI 2017 r.]; N. Jarska, *Liga Kobiet w terenie. Działalność Zarządu Dzielnicowego Poznań-Wilda w latach 1956–1966* [w:] *Letnia szkoła historii najnowszej 2009*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010.

⁶ APL, Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Lublinie (dalej: WK PPS w Lublinie), 84, Sprawozdanie z działalności poszczególnych powiatów, b.d., k. 6.

⁷ N. Lubik-Reczek, R. Reczek, *Liga Kobiet...*, s. 107–108.

przez PPR/PZPR. Była bowiem związana jeszcze przed wojną z ruchem komunistycznym jako członkini Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej (KZMP). Po wrześniu 1939 r. współpracowała z władzami sowieckimi, a w czasie wojny pełniła funkcję oficera politycznego w batalionie tzw. platerówek wchodzącym w skład I Armii Ludowego Wojska Polskiego (LWP). Jej mąż Jerzy Sztachelski był po II wojnie prominentnym działaczem komunistycznym. W grudniu 1942 r. Sąd Specjalny Rzeczypospolitej wydał na Jerzego i Irenę Sztachelskich wyrok od trzech do piętnastu lat pozbawienia wolności za kolaborację z ZSRS w latach 1940–1941⁸.

W badanym okresie w województwie lubelskim przewodniczącą Zarządu Wojewódzkiego SOLK była Aleksandra Zaleska, następnie funkcję tę objęła Karolina Rymska⁹.

SOLK w założeniu miała być organizacją powszechną, dlatego nieustannie trwał proces pozyskiwania nowych członkiń. Na początku należały do niej głównie kobiety z wchłoniętych wcześniej organizacji i działaczki istniejących partii politycznych¹⁰. Stopniowo jednak coraz większą władzę w stowarzyszeniu przejmowały kobiety z PPR zgodnie ze stosowaną przez partię zasadą nierównoprawności partii politycznych i dominacji ich ugrupowania w życiu politycznym kraju¹¹. Upolitycznienie stowarzyszenia nie wpływało korzystnie na pozyskiwanie nowych członkiń. Na Lubelszczyźnie można zaobserwować trudność z werbunkiem do Ligi, dlatego na spotkaniach partyjnych działaczki proponowały nowe sposoby rekrutacji:

⁸ J. Kurski, *Włóczędzy i sztandary*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 47.

⁹ APL, WK PPS w Lublinie, 84, Protokół I Konferencji Miejskiej Ligi Kobiet z 6 V 1948 r., k. 20; APL, Związek Samopomocy Chłopskiej Zarząd Wojewódzki w Lublinie (dalej: ZSch ZW w Lublinie), 209, Odpis pisma z 7 VII 1948 r., b.p.; APL, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie (dalej: KW PZPR w Lublinie), 3900, Odpis protokołu posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Lublinie w dniu 24 VI 1949 r. o godz. 16.30 w lokalu Ligi Kobiet Plac Łokietka 2, k. 1. W odnalezionych dokumentach nie można było ustalić dokładnych dat pełnienia funkcji przez obie działaczki. Filip Gończyński-Jussis w swoim artykule wymienia Bogumiłę Szydłowską, Aleksandrę Zaleską, Eugenię Chadaj i Janinę Prochowską jako przewodniczące LK w województwie lubelskim. F. Gończyński-Jussis, *Organizacje społeczne [w:] Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017, s. 280.

¹⁰ N. Jarska, *Kobiety w elitach centralnych i lokalnych PPR i PZPR w latach 1944–1956 [w:] Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 610; A. Nowakowska-Wierchoś, *Spoleczno-Obywatelska...*, s. 253.

¹¹ J. Wrona, *Polska Partia Robotnicza wobec partii i ugrupowań satelickich [w:] Polska Partia Robotnicza 1944–1948. Studia i szkice*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014, s. 144. Więcej na temat sytuacji politycznej w Polsce po zakończeniu II wojny światowej i procesie zdobywania władzy przez komunistów oraz ich dominacji w systemie partyjnym zob. J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1995.

[...] proponuj[ę] do Zarz[ą]du Ligi wprowadzać kobiety bezpartyjne, inteligentki, któreby [*sic!*] pociągnęły za sobą inteligencję i wprowadziły do Ligi bezpartyjną atmosferę. [...] W terenie natrafia Liga na duże trudności, gdyż brak jest partyjnych kobiet do zarządów kół. W Niedźwicy [Niedrzwicy] ksiądz nie pozwala kobietom należeć do Ligi¹².

Pod koniec 1947 r. Liga skupiała 5019 członkiń w 89 kołach na terenie całego województwa lubelskiego. W sprawozdaniu podano, że istniało 28 kół miejskich w Lublinie, a w powiatach 32 koła miejskie i 29 kół gminnych. Na przełomie listopada i grudnia 1947 r. przyjęto do LK w powiatach 266 kobiet, ale jednocześnie ze stowarzyszenia odeszło ich 157. Odejście tak dużej grupy członkiń tłumaczono sytuacją polityczno-gospodarczą:

Ubytek nastąpił po uporządkowaniu ewidencji na powiatach, część wyjechała na zachód, a część druga wycofała się z organizacji, gdyż żadnych korzyści materialnych nie czerpały¹³.

Liczba kobiet zrzeszonych w LK w kraju miała pod koniec 1947 r. sięgać 693 tys. osób skupionych w 4160 kołach¹⁴. Zawarte w materiałach dane świadczą o małym zaangażowaniu kobiet w działalność SOLK w województwie lubelskim.

W 1948 r. rozpoczęły się zmiany ideologiczno-propagandowe w organizacji. Wpływ na modyfikację dotychczasowej działalności SOLK miała niewątpliwie stalinizacja życia politycznego w kraju. Po 1948 r. nasilił się proces przejmowania władzy w LK przez działaczki PZPR. Nastąpiło systematyczne usuwanie z kierownictwa organizacji osób bezpartyjnych. Z czasem wszystkie najważniejsze stanowiska we władzach centralnych i terenowych dostały się pod bezpośredni wpływ komitetów partyjnych PZPR. Z zachowanych materiałów wynika, że pod koniec 1948 r. liczba członkiń SOLK na Lubelszczyźnie miała wynosić 9236 osób zrzeszonych w 253 kołach¹⁵. W badanym okresie liczebność stowarzyszenia w skali kraju wynosiła 730 tys.¹⁶ Porównując dane dotyczące liczby kobiet w Lidze na terenie województwa w 1947 i 1948 r. można zaobserwować duży przyrost nowych członkiń, na co wpływ miała niewątpliwie prowadzona przez SOLK ciągła rekrutacja do Ligi.

¹² APL, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Lublinie (dalej: KW PPR w Lublinie), 322, Sprawozdanie z odprawy kierowniczek Wydziałów Kobięcych Powiatowych Komitetów i członkiń Zarządów Powiatowych Ligi w dniu 4 X 1947 r. w WK PPR w Lublinie, k. 1.

¹³ APL, WK PPS w Lublinie, 83, Sprawozdanie organizacyjne Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet w Lublinie za miesiące listopad i grudzień 1947 r., k. 5.

¹⁴ D. Jarosz, *Idee, programy i realia...*, s. 312.

¹⁵ APL, WK PPS w Lublinie, 83, Sprawozdanie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet za IV kwartał 1948 r. Wydział Organizacyjny, b.d., k. 30.

¹⁶ D. Jarosz, *Idee, programy i realia...*, s. 314.

Stowarzyszenie było stale rozbudowywane i swoimi strukturami obejmowało cały kraj:

Organizacja terenowa Ligi odpowiadała podziałowi administracyjnemu państwa. Zarząd Główny obejmował swoim zasięgiem obszar całego kraju z siedzibą w Warszawie. Niższe szczeble tworzyły zarządy wojewódzkie, powiatowe, na obszarze gmin działały zarządy kół¹⁷.

Dodatkowo Liga Kobiet tworzyła swoje koła w różnych zakładach¹⁸ oraz na uniwersytetach¹⁹. Na wsi stowarzyszenie współpracowało ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej (ZSch). Na Lubelszczyźnie organizacja miała duże problemy z pozyskaniem lokali niezbędnych dla swojej działalności. W zachowanych materiałach archiwalnych można odnaleźć informacje świadczące o problemach z otrzymaniem lokalu od instytucji państwowych, np. w powiecie tomaszowskim „Lokalu niema [sic!], Powiatowa Rada Narodowa odmówiła wręcz przydzielenia Lidze lokalu. Zebranie Zarządu Ligi nie było. Liga nie przejawia żadnej działalności”²⁰.

W województwie lubelskim z problemami lokalowymi zmagaly się też inne Zarządy Powiatowe SOLK, m.in. w Krasnymstawie, Biłgoraju i Radzyniu Podlaskim²¹.

O swoim rozwoju i działalności organizacja informowała we własnej prasie. W latach 1950–1990 stowarzyszenie wydawało sześć czasopism i dwa dodatki w gazetach PZPR²².

W statucie SOLK z 1947 r. i w Obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów z 5 października 1949 r. w sprawie ogłoszenia statutu stowarzyszenia wyższej użyteczności „Liga Kobiet” czytamy, że głównym i podstawowym celem organizacji była tzw. walka o pokój, która stała się jednocześnie jednym z najbardziej nośnych haseł propagandy komunistycznej. W tym celu stworzono Ruch Obrońców Pokoju. Ważnym etapem w jego rozwoju był Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju, który odbył się pod koniec sierpnia 1948 r. w auli Politechniki Wrocławskiej. Choć ruch był w oficjalnych założeniach ponadnarodowy, w rzeczywistości spotkanie stało się trybuną do ataków na „imperialistyczną” politykę USA oraz „neofaszystów z Niemiec Zachodnich”. LK propagowała podobnie rozumianą walkę o pokój. Liga miała stać na straży praw i równouprawnienia kobiet, dbać o dobro dzieci i polskich rodzin, kształ-

¹⁷ K. Zgryza, *Działalność na rzecz kobiet...*, s. 1.

¹⁸ APL, ZSch ZW w Lublinie, 209, Dlaczego należą do Ligi Kobiet?, b.d., b.p.

¹⁹ Zob. M. Kruszyński, *O zaangażowaniu kobiet...*

²⁰ APL, KW PPR w Lublinie, 322, Sprawozdanie z odprawy kierowniczek Wydziałów Kobięcych powiatowych i członkiń Zarządów powiatowych SOLK, naszych towarzyszek, które odbyło się dnia 6 XI 1947 r. w WK PPR w Lublinie, b.d., k. 8.

²¹ *Ibidem*, k. 2.

²² Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów 1998, s. 143.

tować postawy obywatelskie wśród Polek i aktywną pracę na rzecz ojczyzny. Celem pracy Ligi miało być przyłączenie się do odbudowy zniszczonego wojną kraju, dążenie do przyjaźni i współpracy z bratnimi narodami, a w szczególności ze Związkiem Radzieckim²³.

W pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej LK realizowała głównie działalność charytatywną. W województwie lubelskim działaczki Ligi pomagały w opiece nad sierotami i dziećmi z biednych rodzin, zakładając placówki opiekuńczo-wychowawcze i szukając rodzin zastępczych dla sierot. Członkinie LK organizowały i przeprowadzały akcje społeczne, których dochód przeznaczały na polepszenie warunków zdrowotnych, materialnych i kulturalnych polskich rodzin oraz na dalszą działalność stowarzyszenia²⁴. Wspierały najuboższych i starszych tworząc domy opieki i stołówki. Aktywistki często same starały się zorganizować potrzebne materiały i jedzenie. W tym celu prowadziły zbiórki uliczne, loterie fantowe, różne imprezy i zabawy, z których pieniądze przeznaczały na bieżące potrzeby²⁵.

Jedną z najważniejszych spraw, którą zajmowała się organizacja, była aktywizacja zawodowa i społeczna polskich kobiet. Zgodnie z założeniami ówczesnej polityki miały one uczestniczyć w kursach zawodowych, które zwiększałyby ich kwalifikacje. Dodatkowe umiejętności pozwoliłyby im na znalezienie pracy i przyczyniłyby się do realizacji polityki zatrudnienia kobiet. W maju 1946 r. powstał przy Zarządzie Głównym SOLK Wydział Spółdzielczy. Zajmował się organizacją kursów zawodowych i zakładaniem spółdzielni pracy, gdzie etat miały znaleźć bezrobotne Polki. Brak miejsc pracy dla kobiet był ważnym problemem społecznym i gospodarczym powojennej Lubelszczyzny. Lokalnie organizacją i przebiegiem kursów zajmowała się LK. Według planów decydentów politycznych w Lublinie, w ciągu roku, na kursach trwających od jednego do trzech miesięcy w zależności od doświadczenia zawodowego uczestniczek szkolenia, stowarzyszenie miało przeszkolić 200 kobiet²⁶. W województwie lubelskim Liga najczęściej przeprowadzała kursy intrologatorskie, maszynopisarstwa, pielęgniarstwa i na stanowiska konduktorskie. Dodatkowo organizowała szkolenia krawieckie, trykotarskie i robótek ręcznych²⁷, w których uczestniczyły przede wszystkim kobiety słabo wykształcone.

²³ APL, Starostwo Powiatowe w Puławach, 77, Statut Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, 1947 r., k. 4; APL, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie (dalej: PMRN w Lublinie), 53, Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 X 1949 r., k. 2.

²⁴ APL, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KP PZPR) w Kraśniku, 735, Sprawozdanie z działalności Zarządu i Koła Ligi Kobiet na Kolonii Fabryczna w Dąbrowie koło Kraśnika Lubelskiego. Za czas od 1 I 1950 r. do 20 I 1951 r., b.d., k. 2.

²⁵ A. Nowakowska-Wierchoś, *Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet...*, s. 253.

²⁶ APL, WK PPS w Lublinie, 83, Protokół z zebrania Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, odbytego dnia 24 bm. o godz. 15.00 w sali konferencyjnej, 24 X 1947 r., k. 4.

²⁷ APL, PMRN w Lublinie, 53, Sprawozdanie Zarządu Ligi Kobiet na miasto Lublin za okres 1 X 1950–31 XII 1950 r., k. 17; APL, WK PPS w Lublinie, 84, Sprawozdanie z działalności

W ramach aktywizacji mieszkańców Lubelszczyzny działaczki LK brały udział w walce z analfabetyzmem. Osoby chętne do nauki kierowały na kursy lub uczyły indywidualnie. Lekcje dla analfabetów prowadziły specjalnie do tego wytypowane członkinie organizacji²⁸. Liga włączała się w rozwój kulturalny społeczeństwa, organizując m.in. świetlice i biblioteki gminne, w których spotykały się kobiety i organizowały wieczorki dyskusyjne²⁹.

Działaczki stowarzyszenia zajmowały się także pomocą dla młodych matek i żon. Organizowały kursy pielęgnacji niemowląt oraz brały udział w tworzeniu żłobków, w których pracujące kobiety mogły zostawiać swoje dzieci.

Na odcinku ochrony macierzyństwa po raz pierwszy w dziejach Lublina powstają przy fabrykach żłobki i stacje opieki nad matką i dzieckiem [...]. Nadto przewidywane są dla Lublina: 1 żłobek rejonowy, który zakłada Liga Kobiet³⁰.

Działaczki organizowały spotkania, na których uczyły mieszkanki Lubelszczyzny jak racjonalnie gospodarować skromnym budżetem rodzinnym i urządziły kursy gotowania. Przekazywały wiedzę na temat zdrowego odżywiania, przestrzegania podstawowych zasad czystości oraz organizowały kursy pierwszej pomocy³¹. Mając świadomość trudnej sytuacji polskiego społeczeństwa po wojnie, Liga tworzyła mało płatne lub bezpłatne przychodnie i pomagała finansowo najbiedniejszym w zakupie potrzebnych lekarstw³². Aktywistki dużą uwagę poświęcały higienie i zdrowiu. Aranżowały spotkania z prelekcjami na temat istniejących chorób zakaźnych i profilaktyki, np. w ramach dni przeciwigruźliczych przygotowywały prelekcje, broszurki i ścienne gazetki informacyjne.

Kobiety bardzo aktywnie włączyły się w przeciwdziałanie wszelkim patologiom społecznym przyczyniając się m.in. do likwidacji punktów sprzedaży alkoholu. Dzięki interwencjom LK od października do grudnia 1950 r. w Lublinie zamknięto 40 takich punktów³³. Na terenie województwa lubelskiego działaczki przeprowadzały wywiady środowiskowe, które pomagały im w przygotowaniu jak najlepszej pomocy dla osób potrzebujących i ich rodzin. Aktywistki

poszczególnych powiatów, b.d., k. 6; *ibidem*, 83, Sprawozdanie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Lublinie za okres od 1 II do 15 IV 1948 r., k. 11.

²⁸ APL, PMRN w Lublinie, 53, Sprawozdanie Zarządu Ligi Kobiet na miasto Lublin za okres 1 X 1950–31 XII 1950 r., b.d., k. 16.

²⁹ APL, WK PPS w Lublinie, 84, Sprawozdanie z działalności poszczególnych powiatów, b.d., k. 7.

³⁰ APL, Inspektor Pracy V Okręgu w Lublinie, 123, Pismo do Dyrektora Departamentu Pracy z dnia 2 XII 1947 r., k. 49.

³¹ APL, WK PPS w Lublinie, 83, Sprawozdanie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Lublinie za okres od 1 lutego do 15 IV 1948 r., b.d., k. 11.

³² *Ibidem*, 84, Sprawozdanie z odpraw Zarządów Powiatowych Ligi Kobiet, b.d., k. 14.

³³ APL, PMRN w Lublinie, 53, Sprawozdanie Zarządu Ligi Kobiet na miasto Lublin za okres 1 X 1950–31 XII 1950 r., b.d., k. 17.

organizowały bezpłatne poradnie prawne, z których korzystały głównie kobiety szukające pomocy przy rozwodzie lub w walce o alimenty³⁴.

SOLK włączała się w kampanie polityczne obozu władzy. W okólniku KC PPR z marca 1946 r. czytamy, że „praca wśród kobiet jest jednym z najważniejszych zadań chwili obecnej. Szczególnie w okresie przedwyborczym musimy pamiętać, że o wyniku wyborów zadecyduje większość kobiet”³⁵. Działaczki brały udział w propagandowej akcji zachęcania polskiego społeczeństwa do udziału i głosowania „trzy razy tak” podczas referendum w 1946 r. Agitatorki odwiedzały wyborców w domach, gdzie zachęcały do głosowania zgodnie z sugestiami komunistów. Oficjalnie akcja namawiania mieszkańców Lubelszczyzny do udziału w głosowaniu przyniosła zadowalające efekty, wyniki referendum zostały wszak sfałszowane. W rzeczywistości były one klęską dla obozu komunistycznej władzy. Za oficjalną koncepcją opowiedziało się nie więcej niż 26,9 proc., a przeciwko nie mniej niż 73,1 proc. głosujących Polaków. Zbliżone do ogólnopolskich były rzeczywiste wyniki na Lubelszczyźnie, przy czym najbardziej niekorzystny wynik osiągnięto w powiatach: Radzyń, Siedlce, Biała Podlaska, Łuków, Hrubieszów, Włodawa, Tomaszów i Kraśnik, gdzie blisko 80 proc. (lub nawet znacznie więcej) głosujących nie poparło koncepcji propagowanej przez komunistów. W Lublinie na pierwsze pytanie negatywnie odpowiedziało 77 proc. osób przy urnach³⁶. Wkrótce rozpoczęto akcję propagandową przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego 1947 r. Kolejny raz decydenci polityczni zaangażowali stowarzyszenie do agitacji politycznej. Liga organizowała spotkania informacyjne i wiece poparcia dla rządzących³⁷.

Gruntowne zmiany nastąpiły w kontaktach LK z duchowieństwem. Nasilający się konflikt między Kościołem rzymskokatolickim a władzą³⁸ spowodował zaprzestanie kontaktów organizacji podporządkowanych komunistom z klerem³⁹. Zgodnie z realizowanymi działaniami, Liga zaniechała współpracy z Kościołem i rozpoczęła jego publiczną krytykę. Aktywistki głosiły: „Bardziej

³⁴ APL, WK PPS w Lublinie, 84, Sprawozdanie z działalności poszczególnych powiatów, b.d., k. 3.

³⁵ *Okólnik KC PPR w sprawie pracy wśród kobiet* [w:] PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego I 1946–I 1947*, red. W. Góra, R. Halaba, N. Kołomejczyk, Warszawa 1961, s. 55.

³⁶ *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993, („Dokumenty do dziejów PRL”, z. 4); por. C. Osękowski, *Referendum 30 czerwca 1946 w Polsce*, Warszawa 2000.

³⁷ APL, KW PPR, 343, Sprawozdanie Zarządu Ligi Kobiet na miasto Lublin za czas od I II 1946 r. do 6 V 1948 r., b.d., k. 22.

³⁸ A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 16–18.

³⁹ Stosunki państwo–Kościół zostały opisane m.in. w: J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006; J. Piasecka, *Stosunki między Kościołem rzymskokatolickim i państwem w Polsce w latach 1944–1953* [w:] *Stosunki między państwem a Kościołem rzymskokatolickim w czasach PRL*, red. A. Chojnowski, M. Kula, Warszawa 1998.

niż wiarę miłujemy ojczyznę w którą obecnie godzi groźba papieżka [sic!]⁴⁰. Nie wszystkie kobiety zgadzały się z nową polityką. Takie postępowanie źle wpływało na pozyskiwanie nowych członkiń i odsuwało od organizacji wiele kobiet wychowanych w wierze katolickiej⁴¹, ponieważ Polki przeciwne były rugowaniu Kościoła z życia zawodowego i społecznego oraz powszechnej laicyzacji społeczeństwa⁴².

Organizacja coraz bardziej się upolityczniała, a działalność Ligi miała przede wszystkim znaczenie propagandowe. Decydujący wpływ na pracę stowarzyszenia miały członkinie Ligi należące do PZPR. Dla poszczególnych instancji tej partii LK stawała się propagandowym pasem transmisyjnym, który pozwalał przynajmniej formalnie oddziaływać na środowisko kobiet. Nachalna propaganda, będąca immanentną częścią stalinowskiej rzeczywistości, do której propagowania włączono Ligę, miała w założeniu zwiększyć poparcie dla ówczesnej władzy w środowisku kobiecym. Działaczki LK z województwa lubelskiego brały udział w różnych świętach i obchodach rocznicowych, np. rocznicy rewolucji październikowej, rocznicy reformy rolnej lub urodzin Józefa Stalina. Współorganizowały obchody świąt państwowych m.in. 1 i 9 maja. Kobiety uczestniczyły też w różnorodnych akcjach polityczno-społecznych, np. w spisie ludności, w akcji wymiany waluty i tzw. Akcji Pokoju zorganizowanej w związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju⁴³. W województwie lubelskim, jak w całym kraju, nadawano temu wydarzeniu niezwykle wymiar propagandowy. W materiałach archiwalnych można znaleźć wiele informacji odnośnie przygotowań do kongresu. Na spotkaniach kół Ligi aktywistki wygłaszały referaty o pokoju na świecie, a spośród zgromadzonych kobiet wybierano delegatki na kongres. W związku z odbywającym się wydarzeniem, aktywistki zapisywały się do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i podejmowały różne zobowiązania, np. przeprowadzono „zbiórkę na gromadach, która w całości zostanie przekazana na samolot sanitarny dla walczącej Korei”⁴⁴.

⁴⁰ APL, KP PZPR w Chełmie, 688, Protokół z zebrania Plenum Powiatowego Ligi Kobiet, Kół Gospodyń ZSCh i związków zawodowych pod hasłem: „Nie pozwolimy nadużywać wiary dla celów politycznych” odbytego w dniu 14 VIII 1949 r. w Świetlicy Związków Zawodowych w Chełmie Lubelskim, b.d., k. 18.

⁴¹ N. Jarska, *Kobiety w PZPR 1948–1956. Paradoxy mobilizacji politycznej kobiet w stalinizmie* [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014, s. 39–40.

⁴² R. Gryz, „Elementy usiłujące zakłócić bezpieczeństwo i porządek”. *Kobiety w walce o nowe kościoły w PRL* [w:] *Pleć buntu. Kobiety w oporze społecznym i opozycji w Polsce w latach 1944–1989 na tle porównawczym*, red. N. Jarska, J. Ołaszek, Warszawa 2014, s. 152.

⁴³ APL, KW PZPR w Lublinie, 2239, Dane z działalności Koła Ligi Kobiet przy KW PZPR w Lublinie, b.d., k. 64; APL, PMRN w Lublinie, 53, Sprawozdanie Zarządu Ligi Kobiet na miasto Lublin za okres I X 1950–31 XII 1950 r., b.d., k. 15–16.

⁴⁴ APL, KW PZPR w Lublinie, 3900, Sprawozdanie z podpisów Mandatów i podjętych zobowiązań, w związku z 33 rocznicą Rewolucji Październikowej i Drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, b.d., k. 84.

Szczególnym świętem, stanowiącym w miarę skuteczne narzędzie propagandy władzy w RP/PRL, stał się Dzień Kobiet⁴⁵. Stanowił on również ważne wydarzenie w kalendarzu działań Ligi, dlatego organizacja wkładała dużo wysiłku w przygotowanie uroczystości. W organizację święta w województwie lubelskim włączały się też działaczki ZSch, które wspólnie z LK przygotowywały obchody⁴⁶. W pierwszych latach po II wojnie światowej Dzień Kobiet nie miał charakteru masowego i ogólnopolskiego. 8 marca był obchodzony skromnie i lokalnie. Jednym ze stałych punktów uroczystości było obdarowywanie kobiet drobnymi prezentami i organizowanie przez działaczki LK akademii⁴⁷. Dodatkowo w Lublinie w celu podkreślenia rangi święta aktywistki organizowały uliczne manifestacje⁴⁸. W okresie stalinizmu Dzień Kobiet stał się świętem propagandowym i ogólnopolskim. Udział w obchodach był masowy i wiązał się z manifestowaniem poparcia dla polityki władz. Uroczystość odbywała się zgodnie ze scenariuszem odgórnie narzuconym przez rządzącą partię. Jej główną część stanowiła uroczysta akademie w zakładach pracy. Na początku była część oficjalna, podczas której przyznawano kobietom dyplomy i nagrody pieniężne⁴⁹. Potem odbywała się część artystyczna⁵⁰, z udziałem młodzieży i zespołów fabrycznych lub wojskowych. W dniu święta kobiet nagradzano w szczególności przodujące robotnice i aktywistki z LK. Jednym z charakterystycznych cech świętowania 8 marca w stalinizmie było zgłaszanie przez kobiety zobowiązań produkcyjnych i współzawodnictwo pracy. Działaczki Ligi wykorzystywały uroczystości z okazji Dnia Kobiet do prowadzenia wzmoczonej rekrutacji do stowarzyszenia wśród dominującej grupy kobiet, które pozostawały poza strukturami tej organizacji. Jednak nie zawsze agitacja przynosiła pomyślny efekt i zdarzały się sytuacje, że mieszkanki województwa lubelskiego nie chciały zapisywać się do LK i nie przyjmowały legitymacji członkowskich⁵¹. Od 1957 r. można zaobserwować zmiany w przebiegu uroczystości i samym charakterze święta z patetycznego na bardziej swobodny i naturalny. Podczas uroczystości przedstawiciele władzy i działaczki Ligi akcentowali przede wszystkim rolę kobiety jako matki i gospodyni domowej, nie zaś robotnicy.

⁴⁵ Zob. N. Jarska, *Obchody Dnia Kobiet w Polsce Ludowej 1945–1989*, „Dzieje Najnowsze” 2010, nr 4.

⁴⁶ APL, ZSch ZW w Lublinie, 423, Plan Akcji 8 marca na terenie województwa lubelskiego, b.d., b.p.

⁴⁷ *Ibidem*, 424, Sprawozdanie z przebiegu akcji przygotowawczej do Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet i Międzynarodowego Dnia Kobiet Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet w Lublinie, b.d., b.p.

⁴⁸ APL, WK PPS, 83, Przemówienie do kobiet manifestujących dnia 8 III 1948 r. z lokalu Ligi Kobiet godz. 15.30, k. 15–16.

⁴⁹ APL, Akta miasta Lublina, 105, Zarząd Miejski w Lublinie Samodzielny Oddział Personalny, 14 II 1950 r., k. 79–80.

⁵⁰ APL, ZSch ZW w Lublinie, 426, Repertuar na Międzynarodowy Dzień Kobiet, b.d., b.p.

⁵¹ *Ibidem*, 427, Sprawozdanie z przebiegu 8 III 1954 r. powiat Lublin, b.d., b.p.

W 1951 r. na I Kongresie LK przyjęto nowy statut, przygotowany i zatwierdzony przez politycznych decydentów. Na samym początku zakładał on, że Liga jest organizacją masową jednoczącą kobiety ze wszystkich grup społecznych w celu walki o pokój i rozwój gospodarczy kraju. W nowym statucie zwrócono uwagę na dążenie do pełnego równouprawnienia kobiet. Dalej – jako mniej istotne – zamieszczono cele odnoszące się do opieki nad matką i dzieckiem oraz wsparcie polskich rodzin⁵².

Na początku lat pięćdziesiątych XX w. rządzący dalej nie byli zadowoleni z postępów w pracy organizacji. Zarzucano LK za małe zaangażowanie w realizację zadań gospodarczych i w proces przekształceń ustrojowych. Uważano że działaczki nie wspomagają kobiet w podejmowaniu pracy zawodowej, za mało angażują się w budowę nowych żłobków i przedszkoli, w których kobiety mogłyby zostawiać dzieci, by pójść do pracy⁵³. Zwracano uwagę na ograniczanie działania stowarzyszenia tylko do przekazywania kobietom rozporządzeń władz.

Chwalono jednocześnie ciągły rozwój organizacji i powstawanie nowych kół⁵⁴. W grudniu 1951 r. do LK na terenie powiatu lubelskiego należało 5688 kobiet skupionych w 207 kołach⁵⁵. Podkreślano jednak brak zaangażowania członkiń w działalność stowarzyszenia i ich formalny udział w Lidze. Nadzorująca pracę stowarzyszenia partia zarzucała LK zbyt małe zaangażowanie w pozyskiwaniu nowych kobiet, a najsłabiej w rekrutacji wypadały powiaty: biłgorajski, chełmski, krasnostawski i kraśnicki⁵⁶. W dokumentach partyjnych pojawiają się wyraźne sygnały, że kobiety nie chciały należeć i uczestniczyć w działalności organizacji, w której stanowiska decyzyjne obsadzone były działaczkami partyjnymi⁵⁷. Partia zarzucała aktywistkom brak skutecznej mobilizacji i uświadamiania ideologicznego kobiet wiejskich i gospodyń domowych⁵⁸. Postulowano, aby LK była bliżej kobiet i bardziej koncentrowała się na pracy w kołach blokowych oraz terenowych⁵⁹.

⁵² D. Jarosz, *Idee, programy i realia...*, s. 316–317.

⁵³ APL, KW PZPR w Lublinie, 3903, Część opisowa z zakresu zatrudnienia kobiet w przemyśle i budownictwie oraz stanu żłobków i przedszkoli wynikającego z planów terenowych województwa lubelskiego na r. 1952 i 1953, b.d., k. 3.

⁵⁴ *Ibidem*, 1660, Notatka o realizacji Uchwały Sekretariatu KC „o zmianie form partyjnego kierownictwa wśród kobiet” na terenie woj[ewództwa] lubelskiego, 8 VII 1953 r., k. 11.

⁵⁵ APL, KP PZPR w Lublinie, 443, Sprawozdanie organizacyjne za miesiąc grudzień 1951 r. Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet w Lublinie, b.d., k. 327.

⁵⁶ APL, KW PZPR w Lublinie, 1661, Ocena pracy ZWLK w Lublinie w r. 1954, b.d, k. 114.

⁵⁷ APL, KP PZPR w Krasnymstawie, 893, Notatka Wydziału Organizacyjnego KW na Egzekutywę KW o realizacji Uchwały Sekretariatu KC „o zmianie form partyjnego kierownictwa wśród kobiet” na terenie woj. lubelskiego, lipiec 1953 r., k. 34.

⁵⁸ APL, KW PZPR w Lublinie, 1661, Ocena pracy ZWLK w Lublinie w r. 1954, b.d., k. 12.

⁵⁹ Zob. N. Jarska, *Liga Kobiet...*

Chwalono stowarzyszenie za udział w organizowaniu poradni, gdzie kobiety mogły uzyskać pomoc w sprawach rodzinnych⁶⁰. Na spotkaniach organizowanych przez stowarzyszenie domagano się większego zaangażowania Ligi w poprawę życia kobiet mieszkających na wsi⁶¹. Władza uważała, że aktywistki niewystarczająco starają się przekonać mieszkanki wsi do propagowania tzw. obowiązkowych dostaw produktów rolnych i idei kolektywizacji rolnictwa⁶². Kobiety od początku realizacji polityki tzw. uspołdzielczenia wsi stanowiły trwałą i najważniejszą społecznie grupę przeciwników komunistycznej polityki rolnej.

Podczas II Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet w 1957 r. doszło do otwartej i publicznej krytyki funkcjonowania organizacji w okresie stalinizmu. Na kongresie przedstawiono i omówiono błędy, jakich dopuściły się działaczki organizacji w krytykowanym czasie. Wskazywano na wykonywanie odgórnie narzuconych założeń programowych i jednocześnie zaniedbywanie pomocy w zaspokajaniu codziennych potrzeb kobiet. Podkreślano brak systematycznej pracy stowarzyszenia nad poprawą złych warunków socjalno-bytowych kobiet oraz ich dyskryminacją zawodową. W okresie destalinizacji rządzący zakładali racjonalne zatrudnianie kobiet zgodnie z istniejącymi potrzebami gospodarki, dlatego rozpoczął się proces powszechnego zwalniania kobiet z pracy, a na ich miejsce przyjmowania mężczyzn. Organizacja musiała sprostać rosnącemu bezrobociu wśród Polek. Proponowała zwalnianym kobietom pracę chałupniczą oraz starała się o zatrudnianie ich w niepełnym wymiarze godzin.

Po zakończeniu II zjazdu nastąpiły zmiany w działalności stowarzyszenia. Organizacja zaczęła intensywniej uczestniczyć w działalności na rzecz kobiet nie tylko w dużych ośrodkach miejskich i przemysłowych województwa lubelskiego, ale również na terenie małych miasteczek i wsi. LK angażowała się w pomoc w rozwiązywaniu codziennych problemów kobiet, m.in. organizując szkolenia w zakresie zdrowia i wychowania dzieci⁶³. Wsparcie w prowadzeniu domu miał zapewnić powołany w 1957 r. Komitet do spraw Gospodarstwa Domowego. Posiadał on struktury lokalne, w których dostosowywano program działania do potrzeb miejscowej społeczności. Działaczki należące do komitetu prowadziły wykłady i kursy zarządzania domowym budżetem. Na spotkaniach aktywistki pokazywały oraz testowały nowe urządzenia ułatwiające wykony-

⁶⁰ APL, KW PZPR w Lublinie, 1661, Ocena pracy ZWLK w Lublinie w r. 1954, b.d., k. 10–11.

⁶¹ APL, KP PZPR w Lublinie, 798, Protokół z Powiatowej Konferencji Ligi Kobiet, odbytej w dniu 13 V 1956 r. w sali L[ubelskiej] S[półdzielni] S[pożywców] w Lublinie, b.d., k. 139–143.

⁶² Zob. G. Miernik, *Opór kobiet przeciw kolektywizacji – najważniejsze konteksty* [w:] *Pleć buntu. Kobiety w oporze społecznym i opozycji w Polsce w latach 1944–1989 na tle porównawczym*, red. N. Jarska, J. Olszak, Warszawa 2014.

⁶³ APL, KP PZPR w Lublinie, 892, Ocena pracy organizacji partyjnych z organizacją kobiecą LK w powiecie puławskim, 26 VIII 1950 r., k. 13–16.

wanie codziennych czynności w domu. Członkinie komitetu pisały artykuły i przygotowywały broszury informacyjne związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Działalność komitetu wpływała na promowanie tradycyjnej roli kobiety jako matki i żony, stojącej na straży domowego ogniska⁶⁴.

Funkcjonowanie LK na Lubelszczyźnie w analizowanym okresie trudno jest poddać jednoznacznej ocenie. Trzeba brać pod uwagę niełatwe warunki społeczno-polityczne i ekonomiczne województwa lubelskiego, które nie sprzyjały działalności Ligi. Podejmowane przez nią inicjatywy społeczne, w mniejszym stopniu gospodarcze, które obiektywnie mogły służyć poprawie warunków egzystencji kobiet, niejako ginęły w obliczu postępującego procesu podporządkowywania stowarzyszenia ówczesnej władzy. Wraz z upływem lat Liga stawała się ponownie tzw. pasem transmisyjnym wykorzystywanym do realizacji założeń programowych i ideologicznych komunistycznego państwa. Propagandowa emancypacja kobiet głoszona przez rządzących spotykała się z dużą dozą nieufności i miała momentami charakter karykaturalny (kobiety na traktorze, w hutach i kopalniach). Zderzała się z konserwatywną wizją dominującego społeczeństwa wiejskiego i wartościami głoszonymi przez Kościół katolicki. Centralne podejmowanie i narzucanie decyzji wpłynęło na zmniejszenie oddolnej działalności kobiet i ograniczenie ich naturalnej aktywności społecznej. W okresie stalinizacji Liga pełniła funkcję instrumentalną, ale należy pamiętać, że podporządkowanie organizacji ówczesnej władzy było podstawowym warunkiem jej dalszego istnienia. Okres stalinizacji wymusił na stowarzyszeniu ograniczenie działalności społecznej na rzecz politycznej. Partia posługiwała się kobietami w celu legitymizacji przemian ustrojowych. Dla Polek najważniejsza miała być praca zawodowa, która przyczyniłaby się do rozwoju ojczyzny. Rządzący zwracali również uwagę na działalność społeczną kobiet na rzecz RP/PRL, dlatego od aktywistek wymagali nieustannej rekrutacji nowych członkiń. Zmuszanie mieszkanek województwa lubelskiego do członkostwa w organizacji często powodowało skutek przeciwny do zamierzonego. Kobiety niechętnie przyłączały się do LK, permanentnie nie uczestniczyły w zebraniach i nie płaciły składek członkowskich. Wiele kobiet ograniczało swój udział w Lidze do posiadania legitymacji członkowskiej, nie wykazując żadnej inicjatywy w działaniu na forum LK. Wydaje się jednak, że główną przyczyną braku dostatecznego zaangażowania kobiet w rozwój i funkcjonowanie Ligi była niekompatybilność modelu stalinowskiego z rzeczywistymi potrzebami polskiego społeczeństwa. Decydenci polityczni nie brali pod uwagę podstawowych problemów środowiska kobiecego, tj. panującej biedy i ubóstwa, problemów mieszkaniowych i socjalno-bytowych⁶⁵. Polki obciążone mnóstwem obowiązków domowych

⁶⁴ B. Nowak, *Serving Woman...*, s. 38.

⁶⁵ Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995, s. 277–280.

i zawodowych często nie miały czasu i siły na aktywną działalność w Lidze. Inną przyczyną braku zaangażowania było niewątpliwie silne uzależnienie LK od niechcianej władzy i otwarta krytyka Kościoła wobec oficjalnie propagowanego modelu emancypacji kobiet. Wymuszała ona na aktywnych członkiniach organizacji wyrzeczenie się tradycyjnego modelu kulturowego i negowanie zaszczerpionych wartości.

Z jednej strony organizacja była blisko związana z rządzącą partią i wykonywała jej zarządzenia, z drugiej zaś lokalnie podejmowała wiele inicjatyw, które wpływały na polepszenie sytuacji życiowej kobiet. Działaniami, które spotykały się z aprobatą mieszkańców Lubelszczyzny, były prowadzone przez organizację kursy. Kobiety chętnie uczestniczyły w szkoleniach zawodowych, które pozwalały podnieść kwalifikacje i zdobyć pracę. Dużą popularnością cieszyły się kursy z zakresu prowadzenia gospodarstwa domowego. Za wartościową uznać też można działalność charytatywno-opiekuńczą LK oraz zaangażowanie w przeciwdziałanie patologiom społecznym. Działaczki prowadziły szkolenia z zakresu higieny i profilaktyki zdrowotnej. Pomimo skromnego budżetu organizowały stołówki dla potrzebujących, żłobki i przedszkola. Mieszanki województwa lubelskiego powszechnie korzystały z prowadzonych przez Ligę świetlic, przychodni i punktów pomocy prawnej.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- ♦ Archiwum Państwowe w Lublinie:
Akta miasta Lublina.
Inspektor Pracy V Okręgu w Lublinie.
Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Chełmie.
Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krasnymstawie.
Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kraśniku.
Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie.
Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Lublinie.
Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie.
Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie.
Starostwo Powiatowe w Puławach.
Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Lublinie.
Związek Samopomocy Chłopskiej Zarząd Wojewódzki w Lublinie.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- II Zjazd Ligi Kobiet (materiały)*, Warszawa 11–13 VII 1957.
- Okólnik KC PPR w sprawie pracy wśród kobiet [w:] PPR. Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego I 1946–I 1947*, red. W. Góra, R. Halaba, N. Kołomejczyk, Warszawa 1961.
- Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993 („Dokumenty do dziejów PRL”, z. 4).

OPRACOWANIA

- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.
- Gończyński-Jussis F., *Organizacje społeczne* [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017.
- Gryz R., „Elementy usiłujące zakłócić bezpieczeństwo i porządek”. *Kobiety w walce o nowe kościoły w PRL* [w:] *Płec buntu. Kobiety w oporze społecznym i opozycji w Polsce w latach 1944–1989 na tle porównawczym*, red. N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2014.
- Jarosz D., *Idee, programy i realia: funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945–1957)* [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009.
- Jarska N., *Kobiety w elitach centralnych i lokalnych PPR i PZPR w latach 1944–1956* [w:] *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015.
- Jarska N., *Kobiety w PZPR 1948–1956. Paradoxy mobilizacji politycznej kobiet w stalinizmie* [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014.
- Jarska N., *Liga Kobiet w terenie. Działalność Zarządu Dzielnicowego Poznań-Wilda w latach 1956–1966* [w:] *Letnia szkoła historii najnowszej 2009*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010.
- Jarska N., *Obchody Dnia Kobiet w Polsce Ludowej 1945–1989*, „Dzieje Najnowsze” 2010, nr 4.
- Kruszyński M., *O zaangażowaniu kobiet w działalność partii komunistycznej i Ligi Kobiet na przykładzie lubelskiego UMCS z czasów stalinowskich*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2.
- Kurski J., *Włóczędzy i sztandary*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 47.
- Landau Z., Roszkowski W., *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995.
- Lubik-Reczek N., Reczek R., *Liga Kobiet – organizacja „reprezentująca” interesy kobiet w Polsce Ludowej. Zarys działania*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 4.
- Miernik G., *Opór kobiet przeciw kolektywizacji – najważniejsze konteksty* [w:] *Płec buntu. Kobiety w oporze społecznym i opozycji w Polsce w latach 1944–1989 na tle porównawczym*, red. N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2014.
- Nowak B., *Serving Women and the State: The League of Women in Communist Poland*, Ohio 2004.
- Nowakowska-Wierchoś A., *Spoleczno-Obywatelska Liga Kobiet (1945–1949) i Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji (1944–1950) – dokumenty programowe*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2.
- Osekowski C., *Referendum 30 czerwca 1946 w Polsce*, Warszawa 2000.
- Piasecka J., *Stosunki między Kościołem rzymskokatolickim i państwem w Polsce w latach 1944–1953* [w:] *Stosunki między państwem a Kościołem rzymskokatolickim w czasach PRL*, red. A. Chojnowski, M. Kula, Warszawa 1998.
- Sokół Z., *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów 1998.
- Stasiewicz A., *Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w latach 1945–1948 na Białostoczczyźnie w świetle dokumentów PPR* [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014.
- Turlejska M., *Straty ludności polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem losów kobiet w latach II wojny światowej. Próba ujęcia szacunkowego (szkice)* [w:] *Wojenna służba Polek w II wojnie światowej. Materiały IX sesji popularnonaukowej połączonej z II Zjazdem Kombatantek w Toruniu w dniach 6–7 listopada 1999 r.*, red. M. Golon, K. Minczykowska, Toruń 2000.
- Wrona J., *Polska Partia Robotnicza wobec partii i ugrupowań satelickich* [w:] *Polska Partia Robotnicza 1944–1948. Studia i szkice*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1995.
- Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997.

INTERNET

Zgryza K., *Działalność na rzecz kobiet w organizacji kobiecej (Liga Kobiet Polskich) na przykładzie województwa kieleckiego w latach 1951–1989*, <https://www.infolotnicze.pl/2016/01/27/dzialalnosc-na-rzecz-kobiet-w-organizacji-kobiecej-liga-kobiet-polskich-na-przykladzie-województwa-kieleckiego-w-latach-1951-1989/> [dostęp 7 VI 2017 r.].

Social and political activities of the Women's League in Lublin Voivodeship in the period of 1945–1957

The Social and Civic Women's League was established in 1945. Its scope of activities was very wide: the organization participated in activities not only in favor of women in large urban and industrial centers of Lublin Voivodeship, but also in small towns or villages. Intended to become a more popular organization, the League was constantly acquiring new members.

In the first years after the Second World War, the Women's League was mainly occupied with charitable activities. It supported the poor and the elderly by creating nursery homes and dining halls. In Lublin Voivodeship, members of the organization conducted training for women. The activists participated in efforts to counteract illiteracy or social pathologies. They conducted lectures and courses devoted to household management.

Year 1948 brought ideological and propagandist changes in the organization. The period of Stalinization forced the organization to shift from social to political activities. The association was subordinated to the contemporary authorities. The central mechanism of making and forcing decisions had a negative impact on the bottom-up activities of women and limited their natural social activity. It is hard to assess conclusively the actions of the Women's League. However, many initiatives undertaken by the League were met with the approval of the inhabitants of the Lublin region. Those initiatives also improved the life of women and increased their chances for labor market entry.

Słowa kluczowe: Liga Kobiet, Komitet do spraw Gospodarstwa Domowego, Krajowy Zjazd Ligi Kobiet, aktywizacja zawodowa

Key words: Women's League, Committee for Household Matters, Women's League National Convention, labor market entry

SYLWIA MALESZAK – absolwentka historii na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, doktorantka w Zakładzie Historii Społecznej XX wieku Instytutu Historii UMCS. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół historii społeczno-politycznej Polski po II wojnie światowej, historii kobiet oraz relacji między społeczeństwem a władzą państwową. Autorka artykułu *W walce o równe prawa – formy nacisku wywierane na władze państwowe przez angielskie sufrażystki na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Wieloaspektowość antropologii kulturowej. Polityka, kościół, kultura*, red. K. Łukomiak, Łódź 2018.

Prokurator ze skazą. Przyczyunki do biografii Henryka Podlaskiego

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie sylwetki Henryka Podlaskiego, postaci wyjątkowo kontrowersyjnej, związanej ściśle z dziejami stalinowskiego wymiaru sprawiedliwości. Stanowisko, które zajmował u szczytu swojej kariery – zastępcy prokuratora generalnego, najpierw (do 1952 r.) Rzeczypospolitej Polskiej (RP), potem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) – formalnie nie należało do kluczowych w hierarchiach partyjno-urzędniczych komunistycznego państwa, faktycznie jednak sytuowało się bardzo blisko rządzącego centrum. Wynikało to nie tylko z roli prawa karnego w okresie stalinizmu, związanej z tworzeniem nowych stosunków społecznych i gospodarczych, „rewolucjonizowania” ich przez instytucje prawne – ale także z osobistej pozycji Podlaskiego, który okazał się wyjątkowo sprawnym realizatorem polityki karnej nakreślonej przez ekipę Bolesława Bieruta, i to w okresie, gdy walczyła ona z „wrogiem wewnętrznym”. Brał więc udział w przygotowaniu wielkich procesów pokazowych, stanowiących ostatni etap ujednociania struktur politycznych PRL według wzorca sowieckiego. Równie zajmujące są dzieje H. Podlaskiego w kolejnych latach, zwłaszcza w czasie „odwilży” 1956 r. Stał się wówczas w przestrzeni publicznej, także dla wielu pracowników wymiaru sprawiedliwości, symbolem łamania „socjalistycznej praworządności”, co pozwala na interpretację jego przypadku w kontekście pytań i sporów o rolę przemian 1956 r. w historii PRL.

W polskiej historiografii brakuje obszerniejszych opracowań poświęconych H. Podlaskiemu. Opisujące go publikacje posiadają charakter mniej lub bardziej rozbudowanych not biograficznych¹. Część z nich koncentruje się na dosyć sensacyjnym wątku „zniknięcia” byłego zastępcy prokuratura generalnego w końcu 1956 r., inne z kolei ograniczają się do wymiaru czysto publicystycznego².

¹ S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasów bezprawia*, Warszawa 1990, s. 121; K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 43; D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016, s. 43; E. Romanowska, *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944–1955*, Warszawa 2012, s. 222.

² T.M. Płużański, *Tajemniczy przypadek pułkownika Podlaskiego*, „Gazeta Polska Codziennie”, 19 XI 2012; *idem*, *Bestie. Mordercy Polaków*, Warszawa 2011.

Przygotowując artykuł, korzystałem przede wszystkim z materiałów Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zespoły: KC PZPR, Prokuratura Generalna, Kolekcja Akt Różnej Proweniencji), dokumentacji procesu Romana Romkowskiego, Anatola Fejgina i Jacka Różańskiego, archiwaliów znajdujących się w zasobie IPN oraz rozproszonych relacji i artykułów prasowych z lat 1956–1957. Nie dotarłem niestety do dokumentów, które pozwoliłyby jednoznacznie opisać historię H. Podlaskiego po 1956 r., ta część artykułu przynosi więc raczej pytania niż odpowiedzi i z pewnością wymaga znacznego uzupełnienia.

Dzieciństwo i młodość

Henryk Bernard Podlaski urodził się 7 marca 1919 r. w Suwałkach, w rodzinie – jak sam określił – „drobnomieszczańskiej”. Jego ojciec Mojżesz Podlaski był polskim Żydem, buchalterem. Zajmował się też drobnym handlem. Matka, Szprynca z Austernów, prowadziła gospodarstwo domowe. Oprócz Henryka mieli jeszcze dwoje dzieci: Wierę (ur. 1923 r.) i Taubę (ur. 1927 r.). Pierwsza z nich w latach wojny wyszła za mąż za oficera Armii Czerwonej (według niektórych źródeł oficera NKWD) i pozostała w ZSRS, druga zaginęła w 1942 r., prawdopodobnie zamordowana przez Niemców³.

Niewiele wiadomo o dzieciństwie i latach młodzieńczych H. Podlaskiego. Z wytworzonej przez niego samej dokumentacji personalnej wynika, że w 1935 r. ukończył gimnazjum humanistyczne w Suwałkach i otrzymał świadectwo dojrzałości z wynikiem bardzo dobrym. Jeszcze w tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po śmierci ojca w 1937 r. sytuacja materialna rodziny znacznie się pogorszyła i H. Podlaski musiał podjąć działalność zarobkową, udzielając korepetycji. W tym też czasie objawił pierwsze ambicje polityczne. Związał się z Organizacją Młodzieży Socjalistycznej „Życie”, która nie kryła sympatii komunistycznych i od 1932 r. działała nielegalnie⁴. W „Życiu” – jak sam pisał – był członkiem „uczelnianego komitetu – łącznikiem Wydziału Prawa”. Udzielać się też miał w Komunistycz-

³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Centralna Kartoteka (dalej: CK), XX/4964, Życiorys, 15 I 1945 r., k. 4; *ibidem*, Kwestionariusz, 15 I 1945 r., k. 5; *ibidem*, Ankieta personalna, 26 VII 1950 r., k. 7

⁴ Działaczami „Życia” byli m.in. Jan Turlejski, Jan Krasicki i Hanna Sawicka. W deklaracjach programowych organizacja ta akcentowała także konieczność walki z antysemityzmem na polskich uczelniach. Jej członkowie znani byli z angażowania się w działalność lewicowych związków zawodowych oraz Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. „Życie” zostało rozwiązane w 1938 r. razem z Komunistyczną Partią Polski (KPP); [http://www.sztetl.org.pl/pl/term/573,zwiazek-niezaleznej-młodziezy-socjalistycznej-zycie-/?gclid=CKbO6qXa9tICFZSUGAodmjEDHw](http://www.sztetl.org.pl/pl/term/573,zwiazek-niezaleznej-młodziezy-socjalistycznej-zycie-/) [dostęp 30 III 2017 r.]. O przyczynach akcesji części młodzieży żydowskiej do ruchu komunistycznego zob.

nym Związku Młodzieży Zachodniej Białorusi, w komórce operującej na terenie Suwałk oraz – po „rozpuszczeniu organizacji w maju 1938 r.” – w Warszawskim Akademickim Związku Antygettowym⁵. Aktywność ta nie naraziła go na większe represje. Wprawdzie w swoim kwestionariuszu osobowym wspomina o śledztwie wszczętym przeciwko niemu w 1937 r. w Suwałkach, ale wątku tego szerzej nie rozwija i – co więcej – kwituje go stwierdzeniem o umorzeniu postępowania z powodu braku dowodów winy⁶.

W czerwcu 1939 r. Podlaski ukończył studia, uzyskując stopień magistra prawa, i wrócił do rodzinnych Suwałk.

Po wybuchu wojny

Okres wojny dla wielu polskich komunistów – czy szerzej: osób związanych z ruchem komunistycznym zwłaszcza żydowskiego pochodzenia – wiązał się z pobytem w ZSRS, a po wybuchu wojny sowiecko–niemieckiej w czerwcu 1941 r. z gwałtownym przyspieszeniem kariery, której nośnikiem często stawała się służba w I Armii Wojska Polskiego i nawiązane tam kontakty z innymi polskimi komunistami. Podobnie było w przypadku H. Podlaskiego.

W połowie października 1939 r., najprawdopodobniej już po wkroczeniu do Suwałk wojsk niemieckich, rodzina Podlaskich przeniosła się do Augustowa, który w rezultacie umowy o przyjaźni i współpracy zawartej między ZSRS i III Rzeszą znalazł się pod okupacją sowiecką. Henryk Podlaski podjął tam pracę w szkole średniej jako nauczyciel historii i języka polskiego, ale już 15 maja 1940 r. wyjechał do Słonimia, gdzie został przyjęty do adwokatury. Tam po kilku miesiącach objął stanowisko kierownika Kolektywu Adwokatów i równocześnie zapisał się na zaoczny kurs prawniczy prowadzony przez Wszechzwiązkowy Instytut Prawa. Kurs ukończył zdanym egzaminem w czerwcu

A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 27–28; M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977*, Warszawa 2014, s. 42–50.

⁵ AAN, CK, XX/4964, Życiorys, 15 I 1945 r., k. 4; *ibidem*, Ankieta personalna, 26 VII 1950 r., k. 7.

⁶ *Ibidem*, Ankieta personalna, 26 VII 1950 r. Zastanawiające jest, że o tym incydencie Podlaski nie wspominał w 1945 r., gdy wstępował do Polskiej Partii Robotniczej (PPR). W ankiecie z 1950 r. powołuje się na świadectwo „tow[arzysza] Garbarskiego z M[inisterstwa] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego]”. Najprawdopodobniej chodzi mu o ur. 5 VIII 1910 r. w Suwałkach Józefa Garbarskiego, funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UBP), w 1948 r. kierownika sekcji żywnościowej w szefostwie zaopatrzenia Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Garbarski w połowie 1970 r. wyemigrował do Izraela, a 26 III 1971 r., na podstawie rozkazu personalnego podpisanego przez gen. W. Jaruzelskiego, został zdegradowany do stopnia szeregowca „z powodu braku wartości moralnych”, zob. <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/62836> [dostęp 30 III 2017 r.].

1941 r. W swojej ankiecie personalnej chwalił się też działalnością polityczną w tym okresie. Był lektorem Rejonowego Komitetu Komunistycznej Partii (bol-szewików) Białorusi w Słonimie i sekretarzem Słonimskiego Orgbiura (Biura Organizacyjnego) Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR). W styczniu 1941 r. został przyjęty do Komsomołu i objął stanowisko przewodniczącego komisji agitacji i propagandy Regionalnego Komitetu tej organizacji. W marcu 1941 r. otrzymał odznaczenie za działalność w MOPR⁷.

Wybuch wojny sowiecko-niemieckiej po raz kolejny dramatycznie zmienił życie Podlaskiego. Tuż przed wkroczeniem do Słonimia wojsk niemieckich uciekł wraz siostrą Wierą na wschód i na piechotę – jak sam zaznacza – dotarł do Mohylewa, a stamtąd wyjechał do obwodu tambowskiego. W Słonimie pozostały jego matka i druga z sióstr, których nigdy więcej już nie zobaczył. Skwitował to w przyszłości zaskakująco lakonicznym stwierdzeniem, jednozdaniową supozycją o zamordowaniu ich przez Niemców. Co jeszcze bardziej zaskakujące, w ankiecie personalnej z 1950 r., w rubryce zawierającej pytanie o to, czy ktoś z członków rodziny był prześladowany przez okupanta i za co, i ewentualnie w jakiej formie – zamieścił wpis: „nie”⁸.

W Tambowie Podlaski kontynuował karierę prawniczą, pracował znów jako adwokat, ale w 1943 r. przeniesiony został na stanowisko podprokuratora w miejscowości Tokariewka. Trudno powiedzieć czy ta nominacja była efektem jego osobistych starań, a jeżeli tak, to czy wiązała się z zaciętrzewieniem ideologicznym, zawarciem swoistego „paktu z historią” charakterystycznym dla wielu młodych komunistów. Z całą pewnością jednak był człowiekiem wybitnie inteligentnym i dobrze wykształconym. Jako absolwent jednego z lepszych polskich uniwersytetów musiał orientować się w charakterze sowieckiej państwowości i wiedzieć, że objęcie stanowiska w prokuraturze angażuje go w system, który prowadzi do nihilizmu prawnego, przekonania o prymacie polityki nad prawem ze wszystkimi tego konsekwencjami, w tym konieczności instrumentalnego wykorzystania własnej osoby do celów z prawem nie mających nic wspólnego. Niekiedy – nawet zbrodniczych.

W prokuraturze wojskowej

O wątpliwościach tych warto pamiętać przy opisie kolejnego zwrotu w karierze Podlaskiego, jakim było wstąpienie w marcu 1944 r. do budującej swe struktury na bazie I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych (PSZ) w ZSRS – I Armii Wojska Polskiego. Podlaski skierowany został do 4 Dywizji Piechoty im. J. Kilińskiego, gdzie – zgodnie z wykształceniem – objął stanowisko oficera śledczego i pod-

⁷ AAN, CK, XX/4964, Życiorys, 15 I 1945 r., k. 4v.

⁸ *Ibidem*, Ankieta personalna, 26 VII 1950 r., k. 7v.

prokuratura Prokuratury Wojskowej, a w grudniu 1944 r. – wiceprokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr 1 w Warszawie⁹. Warto zauważyć, iż właśnie ówczesna struktura tej prokuratury stanowiła pierwszą całościową implementację sowieckich wzorów ustrojowych w organach polskiego wymiaru sprawiedliwości i wiązała się z takimi rozwiązaniami, jak likwidacja instytucji sędziów śledczych czy obarczenie prokuratury nie tylko zadaniami związanymi ze ściganiem przestępców, ale i „staniem na straży prawa i dyscypliny”, „nadzorem nad praworządnością” czy też „kształtowaniem świadomości prawnej żołnierzy”¹⁰. Co równie ważne, twórcy tego systemu pełnymi garściami czerpali z doświadczeń radzieckich także przy konstrukcji norm prawa karnego materialnego. W przyjętym 7 lipca 1943 r. kodeksie wojskowym PSZ w ZSRS przyjęto możliwość stosowania zasady analogii, czyli karania za czyny nie ujęte w ustawie karnej, ale „najbardziej zbliżone do nich pod względem rodzaju i doniosłości”¹¹. Zasada ta – nawiązująca do osławionych teorii prawno-karnych Andrieja Wyszynskiego, radzieckiego teoretyka prawa i wieloletniego Prokuratora Generalnego ZSRS, oskarżyciela w procesach pokazowych w okresie „wielkiej czystki” – odegrała wyjątkowo złowróżbną rolę w historii sowieckiego wymiaru sprawiedliwości, i – niestety – stała się również ideą kierunkową w późniejszych kreacjach prawno-karnych komunistycznego państwa polskiego.

Nie znalazłem zbyt wielu informacji o ówczesnych działaniach H. Podlaskiego w ramach prokuratury wojskowej. Z całą pewnością występował jako oskarżyciel w procesie ppłk. Lucjana Antoniego Szymańskiego, komendanta Podokręgu Wschodniego Obszaru Warszawskiego AK, aresztowanego w grudniu 1944 r. przez słynnego później wiceszefa Departamentu X MBP Józefa Świątłę i 21 lutego 1945 r. skazanego wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie na karę śmierci. Proces ten – według niektórych źródeł – toczyć się miał w celi skazywanego więźnia, tak ciasnej, że Podlaski stał na korytarzu, a czynności procesowe ograniczyły się do odczytania oskarżonemu uzgodnionego wcześniej wyroku¹². Od praktyk tych niewiele odbiegały działania podej-

⁹ K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 403.

¹⁰ E. Romanowska, *Karzące ramię sprawiedliwości...*, s. 148.

¹¹ Możliwość stosowania zasady analogii przewidywał Kodeks karny ZSRS z 1922 r. Jego uzupełnieniem stał się sformułowany przez A. Wyszynskiego – i przeniesiony do praktyki sądowej krajów obozu komunistycznego – postulat stosowania w orzecznictwie zasady „prawdy względnej”, czyli skazywania na podstawie materiałów tylko uprawdopodobniających fakt popełnienia przestępstwa oraz uznania za samodzielny i koronny dowód w sprawie przyznanie się oskarżonego do winy (K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1997, s. 373; T. Pióro, *Przed Najwyższym Sądem Wojskowym 1951–1953. Procesy odpryskowe*, „Polityka” 1988, nr 38; A. Turska, *Prawo ustroju totalitarnego* [w:] *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*, „Studia Iuridica” 1992, t. 22, s. 29.

¹² L.A. Szymańskiemu przedstawiono zarzut „czynnego udziału w związku AK mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego”. Wyrok zapadł w czasie rozprawy niejawniej i został wykonany – po odmowie skorzystania z prawa łaski przez przewodni-

mowane wówczas wobec żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego (LWP). Obrazowo opisał je w swoich wspomnieniach – co prawda w odniesieniu czasów pobytu I Armii WP w ZSRS – gen. Zygmunt Berling:

[...] wezwałem prokuratora, którą to godność piastował mjr Hilary Minc i poleciłem mu zreferować całą sprawę. Po wysłuchaniu go i krótkiej wymianie zdań, poleciłem mu uzupełnienie aktu oskarżenia i kazałem mu zażądać przed sądem najwyższego wymiaru kary za działalność dywersyjną w jednostce wojskowej oraz za dezercję po złożeniu przysięgi¹³.

Henryk Podlaski – co warto zaznaczyć – był jednym z wielu przyszłych prominentnych postaci komunistycznego wymiaru sprawiedliwości i aparatu represji, którzy zaczynali karierę w prokuraturach wojskowych. Podobną drogę przebyli np. Henryk Holder, w latach 1946–1950 Naczelnny Prokurator Wojskowy czy Anatol (Antoni) Skulbaszewski, w latach 1945–1948 zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego, a w latach 1950–1954 r. zastępca szefa Głównego Zarządu Informacji¹⁴. Służbą w tych organach mógł się nawet pochwalić wspomniany wcześniej Hilary Minc, w lipcu 1943 r. mianowany prokuratorem I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki¹⁵. Przez „kuźnię kadr” jednostek wojskowych – polskich lub sowieckich – przeszli wreszcie najbliżsi współpracownicy H. Podlaskiego w Generalnej Prokuraturze (GP): Maciej Majster i Władysław Dymant. M. Majster służył w Armii Czerwonej przez cztery miesiące 1941 r. jako żołnierz jednostek frontowych, a potem, od kwietnia 1944 r. do października 1947 r. służył w Armii Polskiej na stanowisku oficera polityczno-wychowawczego¹⁶. Z kolei W. Dymant spędził niespełna pół roku (grudzień 1941–maj 1942) w jednostce Armii Czerwonej na terenie Okręgu Stalinogrodzkiego¹⁷.

Tuż po „wyzwoleniu” Podlaski nie zaniedbywał działalności politycznej. 29 marca 1945 r. wstąpił do PPR. Rekomendacje otrzymał od Ryszarda Komornickiego z Komitetu Warmińskiego PPR i ppłk. Gustawa Adolfa Bolkowiaka, jednej z ważniejszych postaci w środowisku byłych żołnierzy Gwardii Ludowej (GL), wówczas szefa Wydziału Paszportowego Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej (KG MO), znajdującego Podlaskiego jeszcze z lat działalności w „Życiu”, a potem kursu prawniczego w ZSRS. Decyzje o członkostwie podjęła komi-

czącego KRN Bolesława Bieruta – 5 III 1945 r. w więzieniu praskim „Toledo”. 29 VI 1993 r. ppłk L.A. Szymański został zrehabilitowany przez sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego (A. Jaskuła, *Szymański Lucjan* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 50, Warszawa–Kraków 2015, s. 181–183; <http://blog-n-roll.pl/en/category/tagi-z-blogow/lucjan-szymanski-pplk> [dostęp 5 IV 2017 r.].

¹³ Z. Berling, *Wspomnienia*, t. 2, Warszawa 1991 r., s. 237.

¹⁴ E. Romanowska, *Karzące ramię...*, s. 150; T. Pióro, *Przed Najwyższym Sądem...*

¹⁵ E. Romanowska, *Karzące ramię...*, s. 35.

¹⁶ AAN, CK, XX/2311, Notatka dotycząca Macieja Majstera, b.d., k. 32.

¹⁷ AAN, CK, XX/26447, *Życiorys*, 1 VI 1950 r., k. 10.

sja złożona m.in. z mjr. Anatola Fejgina, późniejszego szefa X Departamentu MBP¹⁸. Podlaski był aktywnym członkiem PPR i angażował się w bieżące kampanie polityczne. Gdy pod koniec 1948 r. rozpoczęła się walka z „odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym”, wygłosił na zebraniu zespołu partyjnego Departamentu Służby Sprawiedliwości MON referat, w którym zarzucił sędziemu wojskowemu, ppłk. Zygmuntowi Dancygowi orzecznictwo nie zawsze zgodne z wolą partii i przyglądanie się ustawom „nie z politycznego punktu widzenia”¹⁹. Z. Dancygowi nie pomogła nawet opinia surowego, wręcz bezwzględnego sędziego, autora bardzo restrykcyjnych wyroków wobec żołnierzy podziemia niepodległościowego²⁰; po zebraniu, które przeistoczyło się w klasyczną nagonkę polityczną, został wykluczony z partii, a kilkanaście miesięcy później, w 1950 r., opuścił wojskowy wymiar sprawiedliwości²¹.

W 1947 r. Podlaski ożenił się z Zytą Tołwińską, córką Stanisława Tołwińskiego (w latach 1945–1950 prezydenta Warszawy). Mieli dwoje dzieci: córkę Swietlanę (ur. 1948 r.) i syna Włodzimierza (ur. 1949 r.)²².

W Naczelnej Prokuraturze Wojskowej

W listopadzie 1945 r. Podlaski awansował do Naczelnej Prokuratury Wojskowej, instytucji utworzonej w maju 1944 r., zobowiązanej do podejmowania „wszelkich niezbędnych czynności dla utrzymania karności, porządku wojskowego i gospodarności oraz ścigania tych, którzy je naruszają”. Nominacja ta zbiegła się w czasie z rozszerzaniem kompetencji i przejmowaniem spraw cywilnych przez organa wojskowego wymiaru sprawiedliwości, czego najbardziej dobitnym wyrazem stało się utworzenie na początku 1946 r. wojskowych prokuratur rejonowych, uprawnionych – zacytujmy – do „[...] bezpośredniego prowadzenia lub nadzorowania postępowania przygotowawczego w sprawach przeciwko osobom cywilnym o zbrodni stanu i przestępstwach z rozdziału I dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa”²³.

¹⁸ AAN, CK, XX/4964, Ankieta personalna, 26 VII 1950 r., k. 7; *ibidem*, Rekomendacja, 17 III 1945 r., k. 18; *ibidem*, Decyzja, 29 III 1945 r., k. 20.

¹⁹ R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955*, Szczecin 2010, s. 73–74.

²⁰ Z. Dancyg przewodniczył m.in. składowi orzekającemu, który w grudniu 1944 r. skazał na karę śmierci siedmiu żołnierzy z oddziału Apolinarego Repsa ps. „Szaruga”. Wyrok został wykonany 5 I 1945 r. na uroczysku Baran koło Radzyna Podlaskiego (*Uroczysko Baran: w kregu zbrodni*, red. J. Kołkowicz, Radzyń Podlaski 2007, s. 141).

²¹ R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd Rejonowy...*, s. 74.

²² AAN, CK, XX/4964, Ankieta personalna, 26 VII 1950 r., k. 7; *ibidem*, Życiorys, 26 VII 1950 r., k. 6.

²³ Rozkaz organizacyjny ministra obrony narodowej nr 023/org. z 20 I 1946 r., cytat za: E. Romanowska, *Karzące ramię...*, s. 219–220.

W Naczelnej Prokuraturze Wojskowej (NPW) Podlaski objął stanowisko kierownika Wydziału Specjalnego, a w 1947 r. (według niektórych źródeł w 1946 r.) zastępcy Naczelnego Prokuratora Wojskowego do spraw Specjalnych²⁴. Do jego zadań należało m.in. nadzorowanie spraw prowadzonych przez struktury śledcze MBP i Głównego Zarządu Informacji WP – i to w tym ich segmencie najbardziej „wrażliwym” politycznie, bo związanym ze zwalczaniem rzeczywistej i domniemanej opozycji. Co ciekawe, jego nazwisko figuruje też w rozkazie Naczelnego Prokuratora Wojskowego z lutego 1946 r., powołującym kierownictwa poszczególnych wojskowych prokuratur rejonowych – jako szefa Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Warszawie²⁵, choć partyjne materiały dokumentujące przebieg jego kariery zawodowej nie zawierają żadnej wzmianki na ten temat.

Najbardziej spektakularnym – i wielokrotnie już opisywanym – przejawem aktywności Podlaskiego jako prokuratora NPW jest oczywiście sprawa rtm. Witolda Pileckiego, którą „opiekował się” w czasie wykonywania czynności śledczych i tuż przed procesem²⁶. Warto jednak zauważyć, iż także inne jego ówczesne działania wpisywały się w ciąg wyjątkowo bulwersujących praktyk, i to sytuujących się na granicy obowiązującego prawa – czy może nawet poza nią. Dowodem są zeznania jego współpracownika, płk. Maksymiliana Lityńskiego, który pod koniec 1948 r. przejmował obowiązki jednego z zastępców Naczelnego Prokuratora Wojskowego. Przesłuchiwany w 1957 r. w Generalnej Prokuraturze w związku ze sprawą Romana Romkowskiego, Anatola Fejgina i Józefa Różańskiego zeznał m.in., że obejmując stanowisko otrzymał od swego poprzednika, Podlaskiego „pewną ilość postanowień o tymczasowym aresztowaniu osób, które nie figurowały – przynajmniej początkowo – w rejestrach NPW”. Postanowienia te, jak poinformował go Podlaski, dotyczyły osób związanych ze sprawą Włodzimierza Lechowicza i wydane zostały przez MBP „bez materiałów” – w domyśle: dokumentów uprawdopodobniających fakt popełnienia przestępstwa. Podlaski miał też zaznaczyć, iż anonsowana praktyka będzie kontynuowana, gdyż zapadło polecenie „władz zwierzchnich”, by sankcji na areszt w tych sprawach – oznaczanych w NPW umownym szyfrem „L” – udzielać niemal automatycznie, o ile wnioski zostaną podpisane przez

²⁴ AAN, CK, XX/4964, Ankieta personalna, 26 VII 1950 r., k. 7v; E. Romanowska, *Karzące ramię sprawiedliwości...*, s. 222.

²⁵ Rozkaz nr 002 Naczelnego Prokuratora Wojskowego z 21 II 1946 r., cytat za: E. Romanowska, *Karzące ramię sprawiedliwości...*, s. 221–222.

²⁶ W trakcie procesu prokuraturę reprezentował prokurator Czesław Łapiński, który relacjonował potem, że H. Podlaski wraz z Naczelnym Prokuratorem Wojskowym Stanisławem Zarakowskim obiecywali mu, że orzeczone w sprawie wyrok śmierci nie zostanie wykonany. Jak wiadomo, stało się inaczej – W. Pilecki został stracony 15 V 1948 r. w więzieniu mokotowskim (T.M. Płużański, *Kto zamordował rotmistrza Pileckiego*, „Gazeta Polska Codziennie”, 18 III 2013; W.J. Wysocki, *Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948*, Warszawa 2012, s. 198–199).

wiceministra bezpieczeństwa Romana Romkowskiego²⁷. Komentarz do tych poleceń wydaje się zbyteczny, warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż sprawa W. Lechowicza (i związana z nią sprawa Alfreda Jaroszewicza) rozpoczynała niezwykle istotną z punktu widzenia bierutowskiego kierownictwa partii rozprawę z „wrogiem wewnętrznym”, czyli – najogólniej mówiąc – środowiskiem politycznym Władysława Gomułki²⁸. Ten wymuszony brak nadzoru prokuratorskiego nad działalnością MBP, wręcz wycofywanie się organów prokuratury z dużej części ustawowych obowiązków, będzie się w kolejnych latach pogłębiać i przybierze cechy patologiczne, stając się jednym z podstawowych źródeł drastycznego łamania prawa przez organa UBP i Informacji Wojskowej i związanego z nim bestialstwa wielu funkcjonariuszy aparatu represji.

W Ministerstwie Sprawiedliwości

Przekonanie o dyspozycyjności Podlaskiego i jego wręcz konfidencjonalnych stosunkach z MBP było z pewnością jedną z przyczyn awansowania go 1 listopada 1948 r. na stanowisko dyrektora Departamentu Nadzoru Prokuratorskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, którego agendy odpowiadały za załatwianie spraw związanych z wykonywaniem przez ministra funkcji Naczelnego Prokuratora, czyli – mówiąc bardziej kolokwialnie – kontroli organów prokuratorskich²⁹. Awansowi towarzyszyła rekomendacja płk. Stanisława Zarakowskiego, wówczas zastępcy Naczelnego Prokuratora i równocześnie sekretarza organizacji partyjnej Departamentu Służby Sprawiedliwości MON, zdaniem którego:

²⁷ AAN, Prokuratura Generalna, 14/159, Protokół przesłuchania świadka [odpis], 10 V 1957 r., k. 237v.

²⁸ Obszerny opis tej sprawy – zwanej w żargonie partyjnym „sprawą centralną” – zawiera znana praca Roberta Spałka *Komuniści przeciw komunistom* (Warszawa 2014). Szczegółowe zestawienie osób przejawiających się w tych postępowaniach można znaleźć w dokumentacji Prokuratury Generalnej w Archiwum Akt Nowych; AAN, Prokuratura Generalna, 14/159, Notatka urzędowa z przeglądu akt Naczelnej Prokuratury Wojskowej – Wydziału IV i Generalnej Prokuratury – Departamentu IV w śledztwach prowadzonych kolejno przez grupę specjalną, Biuro Specjalne i Departament X b. MPB, 4 II 1957 r., k. 127–129.

²⁹ AAN, CK, XX/4964, Ankieta personalna, 26 VII 1950 r.; M. Chigryn, A. Zborowski, *Organizacja prokuratury PRL* [w:] *Prokuratura PRL w latach 1950–1960*, red. I. Druski, Warszawa 1960, s. 30. Warto zauważyć, że Podlaski miał wówczas zaledwie 29 lat. Awans w tak młodym wieku skomentowała jego późniejsza podwładna, prokurator Paulina Kern: „[...] to chyba jest dostatecznym argumentem, który wskazuje na to, że on uległ ludziom starszym i poza tym w [...] kularach mówiono, że Podlaski jest człowiekiem Bezpieczeństwa [...] w zasadzie takie było wrażenie, że bez uzgodnienia z towarzyszami z Bezpieczeństwa [...] żadna sprawa nie mogła być załatwiona”. AIPN, 2548/34, Protokół rozprawy głównej, 17 X 1957 r., k. 22–23; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina*, opr. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011, s. 1264–1265.

W okresie swej służby w WP – tow. Podlaski Henryk był jednym z najbardziej aktywnych towarzyszy. Bardzo zdolny. Energiczny. Pełen zapału i entuzjazmu. Posiada duży zasób wiedzy marksistowskiej, które [sic!] umie łączyć z zagadnieniami swej pracy. Zdecydowany we wszystkich przejawach walki klasowej³⁰.

W 1948 r. Ministerstwo Sprawiedliwości kierowane było przez pozbawionego większej charyzmy i nie najlepiej „umocowanego” politycznie Henryka Świątkowskiego. Na dodatek pracowali w nim wciąż prawnicy z przedwojennym stażem, dzięki czemu stało się polem rozgrywek najrozmaitszych koterii urzędniczych. Interesująco opisał to zjawisko późniejszy wiceminister sprawiedliwości Henryk Cieśluk³¹. Dla nas istotne jest, że aktywnym, choć nie do końca skutecznym uczestnikiem tych batalii okazał się także Podlaski. Według notatki sporządzonej przez Jadwigę Ludwińską, starszego inspektora w Dziale Kadr KC PZPR, a więc instytucji doskonale zorientowanej w kulisach intryg wewnątrzpartyjnych, Podlaski chcąc „gwałtownie zwolnić” ze stanowiska skonfliktowanego z nim urzędnika o nazwisku Wierzbowski, „skłonił tow[arzystwa] Świątkowskiego do wydania dla siebie nominacji Dyrektora Departamentu Kadr na miesiąc [sic!] przyczem odrazu zaproponował tow[arzystwowi] Wierzbowskiemu bez porozumienia z nami [sic!] przeniesienie na inne stanowisko. Na nas naciska, by natychmiast zwolnić Wierzbowskiego i postawić tow[arzystwa] Szygułę”. Jak konstatowała oburzona Ludwińska, Wierzbowski nie ma wprawdzie kwalifikacji na dyrektora Kadr („za młody i mało doświadczony”), ale „zrobił dużo (w ciągłej walce z Kliszko), jest uczciwym i oddanym partyjniakiem – i dlatego w żadnym razie nie można go od razu odsunąć”. Nie potrafię powiedzieć, jak skończyła się ta awantura, ale chyba nie do końca po myśli Podlaskiego, gdyż Ludwińska opatrzyła swe enuncjacje dość charakterystycznym wpisem: „Tow[arzystwa] Wierzbowski pracuje w porozumieniu z nami”, oraz wyrażoną już wprost krytyką Podlaskiego za wytwarzanie w ministerstwie „nastroju nerwowości i niepewności”³². Podlaskiemu nie pomogło też dosyć niefortunne afiszowanie się znajomością z Zenonem Kliszką, ówczesnym wiceministrem sprawiedliwości i krążąca wśród urzędników opinia, że to właśnie on stał za awansem Podlaskiego do ministerstwa³³. Kliszko, jak wiadomo, już wkrótce został „zidentyfikowany” jako jeden z „twórców odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego” i w marcu 1953 r. powędrował do więzienia w związku ze sprawą Mariana Sychalskiego³⁴.

³⁰ AAN, CK, XX/4964, Charakterystyka tow. ppłk. Podlaskiego Henryka, 10 II 1949 r., k. 4.

³¹ AAN, KC PZPR, XIA/141, Pismo Henryka Cieśluka do I sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba, 7 V 1956 r., k. 6–7.

³² AAN, CK, XX/4964, Notatka, 25 XI 1949 r., k. 32.

³³ Wspominał o tym Leon Chajm w rozmowie z Teresą Torzańską (T. Torńska, *Oni*, Warszawa 1989, s. 3140), por. też D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce...*, s. 135.

³⁴ AAN, Prokuratura Generalna, 4/552, Notatka w sprawie Zenona Kliszko, b.d., k. 39. Aresztowanie i późniejsze przetrzymywanie Kliszki w areszcie wiązało się – zgodnie z późniejszymi

Niestety ówczesna aktywność Podlaskiego w ministerstwie posiadała i inny, znacznie groźniejszy wymiar. Historycy nie mają dziś wątpliwości, iż to właśnie on ponosi lwią część odpowiedzialności za powstanie i funkcjonowanie w ministerstwie parasądowej tzw. komórki orzeczniczej³⁵, czyli – według określenia Alicji Grześkowiak – „tworu orzekającego” w pseudoprocesach politycznych wytaczanych opozycji, który w istocie sędem nie był, gdyż posiadał w składach orzekających także urzędników bez uprawnień sędziowskich. Sekcja ta – utworzona na początku 1950 r. na wyraźne żądanie aparatu bezpieczeństwa – działała wprawdzie w strukturach Departamentu Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości kierowanego przez Henryka Chmielewskiego, ale Podlaski inicjatywę tę wspierał i – co więcej – angażował się bezpośrednio w jej prace. Według późniejszych relacji członków sekcji, H. Podlaski wpływał na ich linię orzeczniczą i groził zwolnieniami lub karami partyjnymi tym spośród sędziów, którym zdarzyło się wydać wyrok uniewinniający (Marian Stępczyński, Kazimierz Czajkowski) lub zbyt „liberalny” (Dominik Rosenfeld)³⁶. Henryk Podlaski stać miał także za incydentem o już niemal kryminalnym charakterze: poleceniu, by usunąć z akt sprawy protokół przesłuchania, w którym oskarżony odwołał przyznanie się do winy w śledztwie. Sprawa ta przyniosła wyrok śmierci, na szczęście uchylony potem przez Sąd Najwyższy³⁷.

Ministerialna sekcja, której symbolem stały się „rozprawy” toczone w gmachu ministerstwa lub w więzieniu mokotowskim, przy zachowaniu posuniętych do granic absurdu zasad tajności, funkcjonowała dosyć krótko, bo do połowy 1950 r. Rozpatrzyła około 20 spraw. Wkrótce potem jednak w jej ślady poszły: Sąd Apelacyjny w Warszawie (przekształcony następnie w Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy) oraz Sąd Najwyższy, tworząc w swoich strukturach komórki

ustaleniami prokuratury – z łamaniem przepisów prawa sankcjonującym nadzór prokuratorski nad śledztwami MBP; za incydent ten odpowiadać miała prokurator Helena Wolińska. Zob. AAN, Prokuratura Generalna, 14/163, Pismo do Stanisława Radkiewicza [odpis], 30 IV 1953 r., k. 377.

³⁵ Przekonanie to żywili już autorzy sprawozdania specjalnej komisji powołanej w listopadzie 1956 r. do zbadania działalności „sekcji tajnej” Sądu Wojewódzkiego m.st. Warszawy. Poza H. Podlaskim sprawozdanie wymieniało jako organizatorów sekcji również Henryka Chmielewskiego, dyrektora Departamentu Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ilię Rubinowa, wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy (*Zza kulis „sekcji tajnych”*. *Sprawozdanie komisji dla zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Woj. dla m.st. Warszawy*, „Gazeta Prawnicza” 1989, nr 17–23; D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce...*, s. 135).

³⁶ AAN, Prokuratura Generalna, 950, Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, 9 II 1957 r., k. 55–56.

³⁷ *Ibidem*, k. 56. Polecenie to wykonać miał prokurator Benjamin Wajsbloch. H. Podlaski uznał je potem za „błąd”, który jednak został „naprawiony”, gdyż Generalna Prokuratura złożyła wniosek o uchylenie wyroku. AAN, Prokuratura Generalna, 950, Wyciągi z akt komisji dla zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy – dotyczące działalności Prokuratury w tej sekcji, b.d., k. 97.

sądownictwa tajnego. Ich ofiarą padło w sumie aż 626 osób, i to oskarżonych o najcięższe przestępstwa polityczne³⁸.

Dosyć interesujące i zarazem charakterystyczne są komentarze Podlaskiego do tych decyzji ówczesnego wymiaru sprawiedliwości. Można je znaleźć w listach, które rozsyłał do różnych instytucji pod koniec 1956 r., gdy stał się już jednym z głównych wrogów środowisk prawniczych utożsamiających się z kulinującą wówczas „odwilżą”. W komentarzach tych próbuje on przede wszystkim bronić się racjami prawnymi i sprowadzać problem sądownictwa tajnego do ujętych w Kodeksie postępowania karnego instytucji, pozwalających na rozpatrywanie spraw przy drzwiach zamkniętych. Przepisy te były wprawdzie nadużywane, ale stała za tym wola „towarzyszy z kierownictwa partyjnego”, którzy – co Podlaski kilkakrotnie podkreślał – „wyraźnie zastrzegli, że sprawy określonej kategorii nie mogą być w żadnym wypadku rozpatrywane jawnie”. Argument ten, będący w istocie dosyć nieudolną próbą „zagadania” problemu, nadania mu wymiaru wyłącznie „leksykalnego”, Podlaski uzupełnia jeszcze jednym, równie nieporadnym – o zasadności tego typu praktyk:

[...] byłem w roku 1949 i następnych głęboko przekonany co do słuszności wniosków prokuratury o rozpoznanie spraw określonego rodzaju przy drzwiach zamkniętych. Motywy były dwojakiego rodzaju. Z jednej strony wydawało się, że jawne przeprowadzenie niektórych spraw mogło godzić w interes Państwa Ludowego, a z drugiej strony postulowano zabezpieczenie tajemnicy w związku z tzw. sprawami centralnymi, których prokuratura powszechna częstokroć w ogóle nie znała.

Klamrą sumującą te wywody jest stwierdzenie, że nazwa „tajna sekcja” jest chyba „nazwą żargonową”, a on sam nigdy nie zajmował się jej organizacją³⁹.

Pisma Podlaskiego – zbieżne w wymiarze niemal literalnym z pismami jego późniejszego przełożonego Stefana Kalinowskiego, Prokuratora Generalnego PRL, też zmuszonego do obrony swego „dorobku” sprzed 1956 r. – nigdy nie opuściły zaciszy ministerialnych gabinetów. Jeśli warto je przytaczać, to jako swoiste świadectwo epoki, dowód zacierzenia umysłowego wysokiego urzędnika państwowego, który nie chce przyjąć do wiadomości zupełnej ruiny „zarządzanego”, także przez niego, projektu politycznego.

Istnieje wiele relacji dosadnie opisujących ówczesne praktyki H. Podlaskiego⁴⁰. Odwołajmy się do jednej, posiadającej sankcję dokumentu oficjalnego

³⁸ A. Grześkowiak, *Sądy tajne w latach 1944–1956* [w:] *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*, „Studia Iuridica” 1992, t. 22, s. 66.

³⁹ AAN, Prokuratura Generalna, 4/687, Pismo do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, 22 X 1956 r., k. 30.

⁴⁰ W jednej z najbardziej znanych, Leona Chajna, mowa jest o karykaturalnej wręcz fraternizacji Podlaskiego z kierownictwem MBP. Zacytujmy: „Ten [Podlaski] wzywał sędziów, przy nich dzwonił do Różańskiego i pytał: Jacek? Ile dać? I Jacek mówił: piętnaście, a on kazał sę-

– sprawozdania komisji Mazura/Wasilewskiego, powołanej dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy. W sporządzonym w kwietniu 1957 r. dokumencie możemy przeczytać m.in.:

Od chwili objęcia stanowiska dyrektora Departamentu Nadzoru Prokuratorskiego przez Podlaskiego [departament ten] z czynnika kontrolującego stał się czynnikiem prawie bezkrytycznie aprobującym postępowanie b[yłego] M[inisterstwa] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] w zakresie ścigania. Departament [...] godził się i nie wyciągał żadnych wniosków z następujących faktów łamania praworządności: stosowania niewłaściwej kwalifikacji czynu [...], długotrwałego przetrzymywania w areszcie tymczasowym osób podejrzanych, osadzania w areszcie śledczym bez postanowień o tymczasowym aresztowaniu [...]. Prokuratorzy Departamentu na polecenie kierownictwa tego Departamentu domagali się w sądzie wyroków skazujących, niejednokrotnie wywierając na sędziów presję. Do rozpatrywania tych spraw powoływane były specjalne komplety sędziów, składające się w wielu wypadkach z pracowników Ministra Sprawiedliwości, które rozpatrywały te sprawy w trybie tajnym, w wielu wypadkach w więzieniu mokotowskim⁴¹.

Zastępca Prokuratora Generalnego

Pod koniec dekady lat czterdziestych ubiegłego wieku ówczesne władze podjęły decyzję o zasadniczej reorganizacji polskiego wymiaru sprawiedliwości i przekształceniu go na wzór sowiecki. Zmiany te dotknęły także organów prokuratury, która zgodnie z koncepcjami samego W. Lenina, miała być wyodrębniona ze struktur sądowno-ministerialnych, przeistaczając się w osobny segment władzy państwowej z Generalną Prokuraturą na czele. Nowe regulacje sankcjonowała ustawa z 1950 r., a ostateczny ich kształt ustrojowy przyniosła uchwalona w lipcu 1952 r. Konstytucja PRL⁴².

Zorganizowanie Generalnej Prokuratury powierzono Stefanowi Kalinowskiemu, zwykłemu partyjnemu aparatczykowi, mającemu już za sobą dwa „epi-

dziom tak wyrokować. Kiedy doszło to do mnie [...] próbowałem interweniować. Zapytałem Podlaskiego, czy to prawda. Nie zaprzeczał, tłumacząc, że tak było w wojsku. Powiedziałem, że sądownictwo powszechne to nie wojsko i tak robić nie wolno. Wtedy usłyszałem, że on uzyskał na taką praktykę zgodę tow. Kliszki, i jeżeli mnie ten styl pracy nie odpowiada, może przejąć moje obowiązki” (T. Torañska, *Oni...*, s. 314). Przytaczając tę wypowiedź warto jednak pamiętać o tym, że Chajm – pełniący wówczas funkcję wiceministra sprawiedliwości – sam odpowiadał za dużą część „wyczynów” komunistycznego wymiaru sprawiedliwości.

⁴¹ AAN, Prokuratura Generalna, 951, Sprawozdanie komisji powołanej dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy, 11 IV 1957 r., k. 4–5.

⁴² M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 258–260; D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce...*, s. 48–50; M. Chigryn, A. Zborowski, *Organizacja prokuratury PRL...*, s. 34–36.

zody prawnicze”: w 1943 r., przebywając w ZSRS, objął na kilka dni stanowisko *narodnego zasudatiela*, czyli sędziego ludowego wybieranego przez kolektyw pracowniczy (w przypadku Kalinowskiego huty w Stalińsku) oraz w latach 1948–1950, gdy pracował w osławionej Komisji Specjalnej na stanowisku dyrektora Biura Wykonawczego w Warszawie. Kalinowski wspominał potem, iż wzbraniał się przed przyjęciem proponowanego mu stanowiska i wręcz przeraził się, gdy dzieląc się swoimi wątpliwościami z członkami KC PZPR, usłyszał od Franciszka Mazura: „No wielka rzecz jest wsadzać ludzi”. Ostatecznie przekonał go argument o możliwości sięgnięcia przy tworzeniu Generalnej Prokuratury do zasobu kadrowego komisji specjalnych. Stanowisko Prokuratora Generalnego Kalinowski objął 24 lipca 1950 r.⁴³ z następującą rekomendacją kierownika Wydziału Kadr KC PZPR:

Tow[arzysz Stefan] Kalinowski nie jest zawodowym prawnikiem (wysunięty robotnik) zdołał jednakże doskonale opanować zagadnienia pracy prokuratury. Tow[arzysz] Kalinowski jest działaczem o wielkiej energii i inicjatywie, o rozmachu w robocie, i zdolnościach koncepcyjnych. W swoim czasie wysunęliśmy kandydaturę tow[arzysza] Kalinowskiego na wiceministra sprawiedliwości⁴⁴.

27 lipca 1950 r., a więc trzy dni po nominacji Kalinowskiego na stanowisko zastępcy Prokuratora Generalnego Generalnej Prokuratury, nominowany został H. Podlaski⁴⁵. Równocześnie rozwiązaniu uległ zbędny już Departament Nadzoru Prokuratorskiego MS, którego pracownicy w dużej części przeszli wraz z Podlaskim do GP.

W ten sposób ukształtowany został dosyć specyficzny profil tej instytucji, zdominowanej z jednej strony przez źle wykształconych i przyzwyczajonych do karykaturalnych (choć zarazem i szalenie szkodliwych) praktyk funkcjonariuszy komisji specjalnych, a z drugiej – prokuratorów z „naboru Podlaskiego”, często sfanatyzowanych i z przeszłością w prokuratorach wojskowych zarówno w Polsce, jak i w ZSRS. Konglomerat ten niósł ze sobą przesuwanie, a może nawet kwestionowanie oficjalnie dekretowanych hierarchii urzędowych, czego najbardziej widocznym wyrazem stanęły relacje między oboma szefami GP, od początku naznaczone piętnem dużej przewagi intelektualnej Podlaskiego, który stanie się szybko faktycznym zarządcą Generalnej Prokuratury, wręcz – jak to ujął Anatol Fejgin – *alter ego* Kalinowskiego⁴⁶. Podlaski chyba nie krył

⁴³ AAN, CK, XX/5905, Pismo kierownika Wydziału Kadr KC PZPR, 27 VII 1950 r., k. 46.

⁴⁴ *Ibidem*, Wniosek o zatwierdzenie kandydata na stanowisko, 24 VII 1950 r., k. 3; *ibidem*, Notatka o miejscu pracy, b.d., k. 4.

⁴⁵ AAN, CK XX/4964, Pismo do Ministra Sprawiedliwości, 27 VII 1950 r., k. 24.

⁴⁶ AIPN, 2548/36, Protokół rozprawy głównej przerwanej w dn. 18 X 1957 r., 22 X 1957 r., k. 48; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina...*, s. 1425. Relacje te obrazowo streszczała w czasie procesu Romkowskiego prokurator Paulina Kern z Generalnej Prokuratury: „Do Kalinowskiego nie mieliśmy powodu zwrócić się, bo tow[arzysz] Kalinowski

swojej pozycji, bo w anonsowanym sprawozdaniu Komisji Mazura/Wasilewskiego widnieje jakże charakterystyczny zapis: „[Podlaski] przewyższał wiedzą fachową, wykształceniem, ogólną inteligencją i śmiałością decyzji – ówczesnego Prokuratora Generalnego Stefana Kalinowskiego”⁴⁷. Dodajmy, że obawa o kształt współpracy z Kalinowskim i – szerzej – model funkcjonowania GP przewija się także w charakterystyce Podlaskiego przygotowanej przez Wydział Kadr KC PZPR w związku z czekającą go nominacją. Dokument ten podkreślał „mocne strony” Podlaskiego („wniesie do naszej prokuratury doświadczenie prokuratorskie [...] dużą energię i rozmach w pracy, zdolności organizatorskie i inicjatywę”), ale zarazem i jego „pewne wady”, w tym: „wygórowane ambicje, skłonność do tworzenia własnych »kapliczek« [sic!], kaptowanie sobie bezkrytycznych zwolenników itp. Tow[arzysz] Podlaski nie jest dostatecznie związany z terenem”⁴⁸. „O wymienionych brakach powinien wiedzieć i oddziaływać na niego tow. Kalinowski”⁴⁹ – zauważał w cytowanym dokumencie kierownik Wydziału, jak się potem okazało – z miernym, czy może odwrotnym od zakładanego skutkiem. Co zresztą nie uszło uwadze personelu GP, uważającego Podlaskiego za swego rzeczywistego przełożonego, a Kalinowskiego – za osobę „reprezentującą” prokuraturę w relacjach ze światem polityki⁵⁰.

Komentując ten wymiar kariery H. Podlaskiego w GP, należy pamiętać też o uwadze Józefa Światły, który w książce będącej zapisem jego audycji w Radiu Wolna Europa, uznał zastępcę Prokuratora Generalnego za „człowieka” Romana Zambrowskiego, na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. jednego z najbardziej wpływowych polityków w otoczeniu Bolesława Bieruta, wręcz jego „pupilka”, który – posiadając dostęp do informacji ze szczytów partyjnej elity – „ma obszerne pole do intryg, do wyzyskiwania różnych spraw, o których wie od Zambrowskiego”⁵¹. Teza ta, choć atrakcyjna publicystycznie i dowodząca, że Podlaski potrafił szybko zmienić patronów w KC PZPR (z Kliszki na Zambrowskiego), nie wytrzymuje jednak krytyki. Jak ustalił M. Szumiło: „[...] nic nie wskazuje na zażyłą znajomość między Zambrowskim i Podlaskim. Życiorys Podlaskiego [...] nie wykazuje punktów styecznych z losami Zambrowskiego ani przed wojną, ani po wojnie”⁵².

już w pierwszym okresie, jeżeli przychodziliśmy do niego ze skargą na Podlaskiego, to on nas z powrotem kierował do Podlaskiego” (*ibidem*, s. 1262).

⁴⁷ AAN, Prokuratura Generalna, 951, Sprawozdanie komisji powołanej dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy, 11 IV 1957 r., k. 9.

⁴⁸ AAN, CK, XX/4964, Wniosek o zatwierdzenie kandydata na stanowisko zastępcy Prokuratora Generalnego RP, b.d., k. 23.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ AIPN, 2548/34, Protokół rozprawy głównej, 17 X 1857 r., k. 23; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina...*, s. 1265.

⁵¹ Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*, b.m.w., b.d., s. 137.

⁵² M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 290.

Nadzorca „spraw specjalnych”

W Generalnej Prokuraturze Podlaski objął faktyczne kierownictwo nad Departamentem Specjalnym (IV)⁵³, najbardziej chyba znaczącym w całej strukturze prokuratury, bo związanym ze sprawowaniem kontroli nad śledztwami prowadzonymi przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i z tego powodu poddanym nadzwyczajnym regulacjom kierownictwa GP. Obejmowały one m.in. takie działania jak wydzielenie części spraw tylko do wglądu przez Podlaskiego, czy oparcie działalności Departamentu na zasadach tajności. Tajności tak dalece posuniętej, że wprowadzającej... zakaz wstępu do sekretariatu Departamentu komukolwiek spoza grona jego pracowników – nawet prokuratorom GP. Jej wyrazem był też zakaz wpisywania do właściwego repertorium spraw zastrzeżonych dla H. Podlaskiego⁵⁴.

W późniejszych relacjach Podlaski próbował lekceważyć ten segment swoich obowiązków, mówiąc iż GP nadzorowała „tylko” sprawy o kolaborację i fałszywą życie publicznego w Polsce przedwrześniowej wszczęte przez MBP po 1951 r., i że były to głównie sprawy funkcjonariuszy przedwojennej defensywy „dopuszczających się bestialstw”⁵⁵. W rzeczywistości jednak jego władza sięgała znacznie dalej i obejmowała swoisty „patronat” nad ogółem relacji z aparatem śledczym MBP. Sprowadzał się on do egzekwowania zależności aparatu prokuratorskiego od organów bezpieczeństwa i to na każdym szczeblu organizacyjnym, z GP włącznie. Zależność ta zresztą symbolizowała ogół relacji ustrojowych w ówczesnym komunistycznym państwie polskim. Za pomocą wszystkich dostępnych instrumentów: prawnych, ekonomicznych, politycznych, starano się doprowadzić do przyspieszenia procesu sowietyzacji Polski i ustrojowego scalenia jej z innymi krajami obozu. A ponieważ celu tak radykalnie sprzecznego z tożsamością dużej części polskiego społeczeństwa nie dało się osiągnąć bez stosowania przymusu, opisywane lata przynieść musiały falę niespotykanego

⁵³ Nominalnie Departamentem kierowali w omawianym okresie Władysław Dymant (wrzesień 1950–luty 1953 r. oraz sierpień 1954–maj 1956 r.) i Kazimierz Kosztirko (marzec 1953–sierpień 1954 r.), ale – jak stwierdził prokurator Maciej Majster w czasie procesu Romkowskiego: „[...] życiowo mówiło się, że dyrektorem Departamentu IV jest Podlaski, w każdej najdrobniejszej sprawie chodziło się do niego” (*Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina...*, s. 1412; AIPN, 2548/36, Protokół rozprawy głównej przerwanej w dn. 18 X 1957 r., 22 X 1957 r., k. 23).

⁵⁴ Jak raportowali w listopadzie 1956 r. prokuratorzy badający sytuację w Departamencie Specjalnym GP: „Sekretarz [Departamentu] rezerwował tylko N[ume]r w repertorium i miejsce, i pod tym N[ume]r[em] gromadziło się sprawę nie wpisując jej do repertorium. [W efekcie] sprawa latami nie była wpisana do właściwego repertorium” (AAN, Prokuratura Generalna, 951, Notatka, listopad 1956 r., k. 87–89).

⁵⁵ AAN, Prokuratura Generalna, 4/687, List do Prokuratora Generalnego tow. Mariana Rybickiego [odpis], b.d., k. 4–5.

wcześniej terroru, którym „zarządzało” – często wprost, w formie bezpośrednich dyrektyw – bierutowskie kierownictwo partii i jego ekspozytura w postaci Komisji ds. Bezpieczeństwa Biura Politycznego KC PZPR⁵⁶. Prokuratura sytuowała się w tym systemie jako organ o charakterze wykonawczym, miejsce gdzie następowało sankcjonowanie dyrektyw politycznych i przetwarzanie ich na język instytucji prawnych – nieraz zresztą bez jakiegokolwiek związku z rzeczywistym stanem rzeczy. Miał tego świadomość nawet Stefan Kalinowski, posłuszny wykonawca dyrektyw płynących z partyjnej „góry”. W relacji złożonej już pod koniec życia w KC PZPR, były Prokurator Generalny żalił się, że przed objęciem stanowiska w GP Biuro Polityczne nie poinformowało go, z „jakim partnerem” będzie miał do czynienia i aparat bezpieczeństwa nazwał „wielką zbrodnią”. „Zło w sądownictwie wyszło z partii i przy akceptacji i tolerowaniu tego stanu rzeczy przez partię”⁵⁷ – konstatował nie bez racji Kalinowski, wskazując zarazem na Bolesława Bieruta jako „najgorszą kanalię” w swojej pracy.

W krótkim artykule biograficznym nie sposób wymienić wszystkich ekscesów, do których dopuścił w GP Podlaski z podległymi mu prokuratorami. Z pewnością do najbardziej drastycznych należała sprawa „Startu”, Ekspozytury Urzędu Śledczego, jednej z agend Polskiego Państwa Podziemnego powołanej do zwalczania przestępczości kryminalnej i bandytyzmu w czasie okupacji. Działaczy Ekspozytury aresztowano jeszcze pod koniec 1949 r. jako podejrzanych o współpracę z gestapo⁵⁸ i poddano wyjątkowo wymyślnym torturom, pod wpływem których przyznali się do czynów całkowicie fikcyjnych, nie mających jakiegokolwiek związku z rzeczywistością, w tym – mordowania działaczy lewicy⁵⁹. Podlaski nadzorował to śledztwo (sam lub za pośrednictwem prokura-

⁵⁶ Komisja działała w latach 1949–1954, w jej skład wchodził: Bolesław Bierut, Jakub Berman, Hilary Minc, Stanisław Radkiewicz, Roman Romkowski, Konrad Świątlik i Mieczysław Mietkowski (R. Spalek, *Komuniści przeciw komunistom*, Warszawa 2014, s. 919).

⁵⁷ AAN, KC PZPR, XXIII-442, Relacja Stefana Kalinowskiego. Nagranie z dn. 22 II 1983 r., b.d., k. 16.

⁵⁸ AIPN, 0298/510, Państwowy Korpus Bezpieczeństwa, Urząd Śledczy, „Start” i Kierownictwo Walki Cywilnej w świetle zeznań świadków, b.d., k. 1–26.

⁵⁹ Mechanizm tych samooskarżeń przekonująco opisał Witold Pajor, jeden ze skazanych w sprawie „Startu”: „[pod wpływem tortur] wpadłem w jakiś stan nerwicy, przejawiającej się zatarciem granicy między rzeczywistością a fikcją, w stan, w którym przejawiała się tendencja do mówienia jak najwięcej, aby przerwać stosowanie tych środków i zadowolić przesłuchujących [...], złożyłem zeznanie, że [...] kontaktowałem się z jakimś przedstawicielem Abwehry [...] z fikcyjnym nazwiskiem Steckner, który miał za zadanie nawiązać kontakt między oddziałem II a Abwehrą dla celów informacyjnych, wzajemnej współpracy itd. Była to rzecz zupełnie zmyślona – nie mająca nic wspólnego z rzeczywistością”. To samooskarżenie przyniosło zresztą ciąg dalszy, równie kuriozalny, bo polegający na wciągnięciu do sprawy „Startu” nawet Alfreda Spilkerka, jednego z hitlerowskich katów Warszawy: „Znajdując się w stanie nerwicowym – po środkach presji fizycznej – podałem w sposób fantazjujący [...] niezgodnie z prawdą o moim rzekomym kontakcie ze Spilkerem [...]. Podałem przy tym – na chybił trafił – rysopis

torą Macieja Majstera), wiedział o bestialstwie oficerów śledczych, a na koniec uczestniczył w drobiazgowym reżyserowaniu procesu „Startu”, co obejmowało także przeprowadzenie jego „próby” w więzieniu mokotowskim. Proces ostatecznie odbył się w grudniu 1951 r. i przyniósł trzy wyroki śmierci⁶⁰. Finał ten – anonsowany dwukrotnie na łamach moskiewskiej „Prawdy” – tak dalece usatysfakcjonował kierownictwo MBP, że nagrodiło ono Majstera... paczką żywnościową i butelką wina⁶¹. O nagrodzie dla Podlaskiego nic nie wiadomo, ale z pewnością sprawa „Startu” ugruntowała jego pozycję jako osoby wyjątkowo ustosunkowanej w relacjach z kierownictwem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, wręcz powiernika aparatu bezpieczeństwa w prokuraturze.

Aktywność Podlaskiego nie kończyła się na sprawach o największym kalibrze politycznym. Ślad jego poczynań widać też w szerzeniu masowego terroru, i to za pomocą środków prawnych nawiązujących do najbardziej skompromitowanych wzorców sowieckich – choćby anonsowanej już zasady analogii. Odwołując się do niej kierownictwo GP, czyli w praktyce Podlaski, wydało polecenie represjonowania członków rodzin osób zbiegłych za granicę, i to nawet w wypadku, gdy brak było jakichkolwiek podstaw do ścigania ich na drodze prawnej. Wśród zalecanych środków w tych sprawach znalazły się obligatoryjne stosowanie aresztu i kierowanie wniosków do Komisji Specjalnej o umieszczenie w obozie pracy. Obozy te zresztą szybko stały się swoistą przechowalnią dużo szerszej grupy „podejrzanych”: tych mianowicie, którym kończył się okres wielomiesięcznego czy wieloletniego tymczasowego aresztowania. Zgodnie z dyrektywą GP, prokuratorzy mieli wobec nich występować do Komisji o orzekanie maksymalnie dopuszczalnej przez prawo kary dwóch lat obozu – bez zaliczania okresu pobytu w areszcie. Jak potem konstatawała Komisja Mazura/Wasilewskiego, w efekcie okres faktycznego pozbawienia wolności sięgał nawet kilku lat – bez konieczności odwoływania się do niosących jednak komplikacje procedur sądowych⁶².

Innym wyrazem tej polityki były akcje kierowane przeciwko całym grupom społecznym. Tylko jedna z nich, nazwana akcją „K”, doprowadziła do aresztowania jesienią 1950 r. – na polecenie Komisji ds. Bezpieczeństwa Publicznego

Spilkerka odpowiadający typowi przeciętnego Niemca” (AAN, Prokuratura Generalna, 14/163, Protokół przesłuchania świadka, 7 IX 1956 r., k. 60–64v).

⁶⁰ Ostatecznie stracono tylko jednego ze skazanych, Zygmunta Ojrzyńskiego. AAN, Prokuratura Generalna, 14/158, Notatka, 23 VI 1956 r., k. 275.

⁶¹ R. Spałek, *Komuniści...*, s. 494–496; AAN, Prokuratura Generalna, 951, Sprawozdanie komisji powołanej dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy, 11 IV 1957 r., k. 20, AAN, Prokuratura Generalna, 14/156, Protokół przesłuchania świadka, 21 II 1957 r., k. 208v.

⁶² AAN, Prokuratura Generalna, 951, Sprawozdanie komisji powołanej dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy, 11 IV 1957 r., k. 11.

– ok. 4 tys. osób, należących do tzw. wrogiego elementu. Przede wszystkim chłopów, księży i przedstawiciele inteligencji. H. Podlaski zaręczał wprawdzie, iż akcję przeprowadzono wbrew prokuraturze i minimalizował swój w niej udział⁶³, ale co innego wynika z relacji składanych w grudniu 1956 r. na zjeździe prawników województwa katowickiego. Jak dowodzili delegaci, to właśnie Podlaski wydać miał polecenie Prokuratorowi Wojewódzkiemu w Katowicach, by aresztowań dokonywać na podstawie tylko pisma podpisanego przez szefa WUBP, bez żadnych dowodów i dokumentów⁶⁴. Opis tych ekscesów – nazwanych przez delegatów zjazdu „zorganizowaną akcją przeciwko inteligencji” lub „smutnym, ponurem październikiem 1950 r.” – spotkał się zresztą z gorącą reakcją sali, z okrzykami „hańba”. Emocje sięgnęły zenitu, gdy jeden z referentów opisał historię swojego kolegi-prawnika zatrzymanego wówczas bez jakichkolwiek podstaw prawnych. Prawnik ów próbował interweniować u prokuratora, domagając się formalnego nakazu zatrzymania, ale jedyne co usłyszał, to polecenie „brać go!”, po którym wyładował w areszcie. „I to była cała sankcja” – dodał mówca⁶⁵.

Anonimy, donosy, porachunki...

Zagadnieniem, które warto podnieść przy opisie działań prokuratury w tamtym okresie, była niechęć czy wręcz nienawiść dużej części środowiska prokuratorskiego do H. Podlaskiego. Zastępca Prokuratora Generalnego rzeczywiście nie mógł uchodzić za wzór przełożonego: arogancki, wyniosły, skłonny do afiszowania się kontaktami z kierownictwem MBP budził mieszane uczucia nawet wśród faworyzowanego przez siebie personelu. Prokurator Paulina Kern opisywała na przykład mocno irytujące ją „gierki” Podlaskiego, który potrafił wydzwaniać do Jacka Różańskiego w obecności swoich podwładnych, i gdy już uzyskał połączenie, bezceremonialnie wypraszać ich z gabinetu. Zapamiętała też reakcję Podlaskiego na przedłożoną mu prośbę o przeniesienie jej do innego wydziału GP. Miał on oświadczyć: „wy nie wiecie o tym, jakiego zaszczytu wyście dostąpili, was partia obdarza wielkim zaufaniem, jeśli was dopuszcza do nadzorowania śledztw Departamentu”. Potem, gdy już sfinalizowała swoje odejście z Departamentu IV, piętnował ją jako osobę o „antypartyjnym stanowisku”⁶⁶.

⁶³ AAN, Prokuratura Generalna, 14/159, Protokół przesłuchania świadka, 7 XI 1956 r., k. 10.

⁶⁴ *Ibidem*, 951, Protokół Wojewódzkiego Zjazdu Prawników Województwa Katowickiego w dniu 9 XII 1956 r. w Katowicach w Sali Sejmowej Prezydium WRN, b.d., k. 155.

⁶⁵ *Ibidem*, k. 139.

⁶⁶ AIPN, 2548/34, Protokół rozprawy głównej, 17 X 1957 r., k. 37–38; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina...*, s. 1273.

Opisywane konflikty miały oczywiście też bardziej złożone przyczyny. Aparat prokuratorski w pierwszej połowie dekady lat pięćdziesiątych XX w. odbiegał zdecydowanie od standardów wymaganych od pracowników wymiaru sprawiedliwości nawet w państwie komunistycznym. Złożony w dużej mierze z absolwentów osławionych szkół prawniczych i dawnych funkcjonariuszy Komisji Specjalnej, wikłał się często w zwyczajne afery kryminalne lub – jeszcze częściej – ekscesy obyczajowe⁶⁷. Podlaski próbował patologię te zwalczać i powiększał tym samym grono swoich i tak licznych wrogów. W materiałach Archiwum Akt Nowych zachował się dokument znakomicie ilustrujący ów stan rzeczy – anonim wysłany do KC PZPR rzekomo w imieniu pięćdziesięciu prokuratorów, podprokuratorów i referendarzy śledczych z Prokuratury Wojewódzkiej w Stalinogrodzie. Jego autorzy (autor?) charakteryzowali Podlaskiego jako „syna bogatego kupca”, komunistę maskującego „swój syjonizm” i równocześnie „wtyczkę międzynarodowego imperializmu” – i tak opisywali jego „zbrodnie”:

[...] rozpuścił po Polsce setki typu takich Maryszowych, Kosztyrków, Smoleckich i innych, którzy chodzą od gospody do gospody, od rzeźnika do rzeźnika, od sąsiadki do sąsiadki i wypytują (naturalnie pod groźbą) czy któryś z prokuratorów nie kupił legalnie kawałka mięsa, nie wypił z kolegą szklanki piwa lub kieliszka wódki i nie zjadł obiadu i gdy tylko ustalą nazwisko jakiegoś prokuratora, postawiają go w stan oskarżenia dyscyplinarnego i to Podlaski ustami komisji dyscyplinarnej wydaje wyrok⁶⁸.

O ile cytowana skarga wywoływać musi co najwyżej uczucie zażenowania, o tyle kolejna, znajdująca się w dokumentacji Generalnej Prokuratury, niosła znacznie poważniejsze zarzuty. Pismo to obarczało Podlaskiego współodpowiedzialnością za krycie kryminalnych praktyk związane z przejmowaniem żydowskich kamienic w powojennej Warszawie. Stać za nimi miał m.in. Różański, jeden z wysokich oficerów Komendy Głównej MO w Warszawie oraz „aferzysta walutowy” o pseudonimie „Madera”, który – wykorzystując swe kontakty w GP – doprowadził do umieszczenia zagrażającego mu innego przestępcy w więzieniu i potem – gdy przestępca ów zaczął grozić ujawnieniem szczegółów afery – skazania go na karę śmierci, którą wykonano na kilka dni przed uchwaleniem

⁶⁷ Obszerny opis tych patologii można znaleźć w notatkach przygotowanych przez Generalną Prokuraturę i Ministerstwo Sprawiedliwości w związku z przyjętą w kwietniu 1953 r. uchwałą Sekretariatu KC PZPR O wysoki poziom moralno-polityczny aparatu sądownictwa i prokuratury. AAN, KC PZPR, VII/6, Uchwała Sekretariatu KC PZPR o wysoki poziom moralno-polityczny aparatu sądownictwa i prokuratury, kwiecień 1953 r., k. 241–242; *ibidem*, Notatka w sprawie ujawnionych faktów nadużyć w niektórych terenowych prokuraturach, 15 IV 1953 r., k. 246–247; *ibidem*, Notatka w sprawie ujawnionych faktów w I kwartale br. rozkładu moralnego niektórych sędziów terenowych, 7 IV 1953 r., k. 252–253.

⁶⁸ AAN, Kolekcja Dokumentów dotyczących Ruchu Robotniczego i Jego Działaczy (dalej: KDRR), 509/133, Zażalenie, 28 III 1953 r., k. 1–2.

ustawy amnestyjnej w 1952 r.⁶⁹ Jeśli coś w tym piśmie, podpisanym sygnaturą „jedna z ofiar”, zwracało szczególną uwagę, to dalece posunięta znajomość realiów, także w wymiarze personalnym, ówczesnego wymiaru sprawiedliwości, co z pewnością uwiarygodniało jego przekaz.

Nie potrafię powiedzieć, czy któryś z cytowanych anonimów stał się przedmiotem zainteresowania komórek kontrolnych prokuratury i KC PZPR. Jeżeli tak – to bez konsekwencji dla Podlaskiego, którego kariera – póki co – przebiegała bez większych zakłóceń.

Po śmierci Stalina

5 marca 1953 r. zmarł Józef Stalin. Wydarzenie to przyniosło niemal natychmiast falę przemian w ZSRS, których najbardziej może wyrazistym symbolem stało się ogłoszenie szerokiej akcji amnestyjnej i rozpoczęcie procesu rehabilitacji ofiar systemu, a w polityce zagranicznej – rewizja konfrontacyjnych stosunków z krajami kapitalistycznymi oraz Jugosławią. Procesu tego nie zahamowało nawet aresztowanie pod koniec czerwca 1953 r. patronującego zmianom Ławrientija Pawłowicza Berii. Jego liberalizacyjne zapędy kontynuował wysuwający się stopniowo na czoło sowieckiego kierownictwa Nikita Chruszczow, tyle że pod hasłem „walki z beriowszczyzną”⁷⁰.

Przejawy rozluźnienia ideologicznego gorsetu w ZSRS rychło przyniosły wymierne efekty także w bierutowskiej Polsce. Ich beneficjentem stał się również aparat prokuratorski, który – początkowo bardzo ostrożnie, opierając się na sygnałach o rozprawie z częścią funkcjonariuszy sowieckiej bezpieki, nagłaśnianych nawet w peerelowskiej prasie – zaczął rewindykować dotychczasowe relacje z aparatem bezpieczeństwa. Znaczącym przejawem tego procesu było wyegzekwowanie w kwietniu 1953 r. pierwszej po wojnie kontroli aresztu śledczego MBP na Mokotowie, która przyniosła niewielkie wprawdzie, ale zauważalne przez osadzonych ucywilizowanie reżimu więziennego i równocześnie wycofanie się oficerów śledczych ze stosowania najbardziej brutalnych metod przesłuchiwania⁷¹. Działania te kontynuowano latem 1953 r. w ramach tzw. akcji lipcowej – prowadzonej jednak ze znacznie większym rozmachem i pod bezpośrednim patronatem przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Za-

⁶⁹ AAN, Prokuratura Generalna, 14/161, Anonim na ręce Prokuratora Generalnego, b.d., k. 38–38v.

⁷⁰ A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2001, s. 327–334; J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012, s. 348; A. Knight, *Beria. Prawa ręka Stalina*, Warszawa 1996, s. 190; N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Radzieckim* [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 240–241.

⁷¹ AAN, Prokuratura Generalna, 14/159, Protokół przesłuchania świadka, 7 XI 1956 r., k. 12v.

wadzkiego, sprawującego nadzór nad peerelowską prokuraturą. Efektem akcji było nie tylko zlustrowanie wszystkich obiektów więziennych UBP, ale także zwolnienie ponad pięciu tysięcy aresztantów, w tym pewnej partii więźniów politycznych⁷².

Co na to wszystko Podlaski, uosabiający przecież najgorsze praktyki prokuratury i jej podległość aparatowi bezpieczeństwa? Wiele wskazuje na to, że i on – trafnie odczytując „znaki czasu” – próbował wychodzić naprzeciw nasilającym się tendencjom liberalizacyjnym i włączać się w działania mające łagodzić restrykcyjną politykę karną ekipy Bolesława Bieruta. Nazwisko Podlaskiego widnieje więc wśród przeprowadzających kwietniową kontrolę Mokotowa, podpisał również notatkę z tej kontroli, sygnalizującą szefowi MBP, ministrowi Radkiewiczowi, zauważone w czasie inspekcji Pawilonu A nieprawidłowości (m.in. zły stan higieny więźniów, niereagowanie na ich skargi, przedłużanie procedur śledczych), która skutkowałą udzieleniem nagany Fejginowi⁷³. Wreszcie – co może najbardziej wymowne – zaangażował się w wyjaśnienie wyjątkowo niewygodnej dla bierutowskiego wymiaru sprawiedliwości sprawy Wacława Dobrzyńskiego, okupacyjnego współpracownika Marcelego Nowotki, członka sztabu KG AL, po wojnie naczelnika wydziału w Departamencie IV MBP. Po aresztowaniu w listopadzie 1949 r. został bestialsko pobity i zmarł. Potem, dzięki decyzjom podpisywanym przez sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego, fikcyjnie wciąż „przetrzymywano” go na stanie osobowym mokotowskiego aresztu. O sprawie tej GP nic nie wiedziała aż do połowy 1953 r., i nic dziwnego, że nawet tacy oportuniści jak Kalinowski i Podlaski zdecydowali się po jej ujawnieniu na interwencję – zarówno w MBP, jak i KC PZPR – niezbyt zresztą jeszcze wówczas skuteczną⁷⁴.

Ciekawe są zapisy konfrontacji, do jakich dochodziło w czasie wspomnianych czynności między aresztantami a przedstawicielami GP, w tym H. Pod-

⁷² A. Kutkowski, *Polityka karna władz PRL w 1953 r. – jej wyznaczniki i konsekwencje*, rkps, tekst złożony do druku.

⁷³ R. Spałek, *Komuniści...*, s. 931; AAN, Prokuratura Generalna, 14/163, Protokół przesłuchania podejrzanego, 8 II 1957 r., k. 298v.

⁷⁴ AIPN, 2548/18, Protokół rozprawy głównej przerwanej w dn. 21 IX 1957 r., 23 IX 1957 r., k. 53–54; AAN, Prokuratura Generalna, 14/156, Protokół przesłuchania podejrzanego [odpis], 18 V 1956 r., k. 54; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina...*, s. 290–291. O sprawie W. Dobrzyńskiego kierownictwo PZPR zostało poinformowane przez Fejgina w czasie posiedzenia Komisji ds. Bezpieczeństwa KC, które odbywało się w prywatnej rezydencji Bieruta w obecności Bieruta, Minca, Bermana i Radkiewicza. „Referując tę sprawę podkreśliłem, że Kędziora uległ panującym w grupie specjalnej niezdrowym ambicjom uzyskania za wszelką cenę zeznań od aresztowanych” – relacjonował potem Fejgin. Kędziora sądzony był na przełomie 1955/1956 r. wraz z grupą innych oficerów śledczych MBP oskarżonych o łamanie „socialistycznej praworządności” i skazany na karę trzech lat więzienia. Tuż po pobiciu Dobrzyńskiego ukarano go jedynie pięciodniowym aresztem (AAN, Prokuratura Generalna, 14/156, Protokół przesłuchania podejrzanego [odpis], 18 V 1956 r., k. 54).

laskim. Zygmunt Zaborski, zatrzymany jeszcze pod koniec 1948 r. w ramach tzw. sprawy CKW PPS⁷⁵ i poddany bardzo ciężkiemu śledztwu, wiceszefa GP powitał atakiem furii, którą później tłumaczył obecnością w czasie inspekcji jednego ze swoich prześladowców, oficera śledczego o nazwisku Frankowski.

Przyjąłem postawę wyzywającą i szukałem wprost okazji do czynnego odwetu na osobie Frankowskiego – relacjonował Zaborski. – Tymczasem przybyli pośpiesznie ustaliwszy personalia, równie pośpiesznie opuścili salę. Obok personaliów zanotowali datę mego aresztowania z podkreśleniem rzekomej złośliwości z mojej strony, iż data mego aresztowania gubi się w mrokach dziejów [...]. Później dowiedziałem się od prokuratora Ligęzy, że drugim z tych bezosobowych wizytatorów był ówczesny zastępca Prokuratora Generalnego, Podlaski, który inspekcje swoją potraktował jak pobyt w ZOO – obejrzał mnie jak rzadki okaz zoologiczny i sądził, że na tym właśnie polegać ma nadzór nad wieloletnim, graniczącym z dożywociem śledztwem⁷⁶.

Zupełnie inne były wrażenia Michała Eklera, zatrzymanego do sprawy Jaroszewicza i Lechowicza, jednej z ofiar metod śledczych Józefa Duszy:

Wówczas siedziało nas w celi czterech, [Podlaski] pytał każdego z nas, o co jesteśmy oskarżeni. Ja oświadczyłem, że nie wiem, o co [...]. Na to Podlaski powiada: no, jak wam się wydaje? Ja mówię: nic mi się nie wydaje. Ja nie wiem. I prosiłem prok[uratora] Podlaskiego, żeby zajęto się moją sprawą i jakoś tę sprawę wyjaśniono. Prok[urator] Podlaski powiada: tak, sprawa wasza będzie wyjaśniona. I w tymże samym roku, w lipcu i sierpniu, zakończono protokoły, śledztwo⁷⁷.

Podlaski, dodajmy, danego słowa dotrzymał i 13 października 1954 r. Generalna Prokuratura wystąpiła do Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy o zwrot akt sprawy Eklera „w związku z ujawnieniem nowej okoliczności wymagającej ponownego wyjaśnienia”. Wymierny efekt dla Eklera przyniosło to jednak dopiero 15 lutego 1955 r., gdy zapadła decyzja o częściowym umorzeniu sprawy⁷⁸.

⁷⁵ Była to jedna z głównych spraw prowadzonych przez aparat śledczy MBP w latach 1948–1954. Przyniosła ona aresztowanie dużej części kadry Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS – poza Zaborskim, który był kierownikiem Wydziału Kadr CKW, aresztowano także m.in.: Tadeusza Zakrzewskiego, kierownika Wydziału Administracyjno-Samorządowego CKW, Witolda Łaniewskiego, kierownika Wydziału Ekonomicznego CKW, Stefana Jadcza, sekretarza KW PPS w Lublinie i Marię Korytowską, kierowniczkę Wydziału Kadr KW PPS w Gdańsku (AAN, Prokuratura Generalna, 14/159, Pismo do Prokuratora Generalnego PRL, 8 XII 1953 r., k. 166).

⁷⁶ AAN, Prokuratura Generalna, 14/158, [Pismo do Generalnej Prokuratury], 18 VIII 1955 r., k. 97.

⁷⁷ AIPN, 2548/30, Protokół rozprawy głównej przerwanej w dn. 8 X 1957 r., 10 X 1957 r., k. 43; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Rózańskiego i Anatola Fejgina...*, s. 965

⁷⁸ AAN, Prokuratura Generalna, 14/157, Protokół oględzin akt, 15 VI 1956 r., k. 68–68v.

Upadek Podlaskiego

Rok 1954 nie zapowiadał większego zwrotu w życiu H. Podlaskiego. Zastępca Prokuratora Generalnego nie wycofywał się z ostrożnego popierania emancypacji aparatu prokuratorskiego spod kurateli MBP – emancypacji dalece mniej zaawansowanej niż w przypadku kierowanej przez Stanisława Zarakowskiego Naczelnej Prokuratury Wojskowej⁷⁹ – i był delegatem na II Zjazd PZPR, który próbował mierzyć się – niestety bardzo nieskutecznie – z problemem łamania praworządności w PRL⁸⁰. Ta stabilizacja skończyła się jednak z chwilą ujawnienia ucieczki Józefa Światły, wicedyrektora Departamentu X MBP i upublicznienia przezeń na falach Radia Wolna Europa bulwersujących kulis życia politycznego w bierutowskiej Polsce. Na przełomie listopada i grudnia 1954 r. doszło do burzliwego zebrania aktywu centralnego PZPR, który – poruszony rewelacjami Światły – zaczął domagać się rozliczeń za praktyki stosowane przez aparat bezpieczeństwa. W efekcie doszło do błyskawicznego rozwiązania MBP oraz rozpoczęcia procesu rehabilitacji części ofiar stalinowskiego bezprawia. Obradując w styczniu 1955 r. III Plenum KC PZPR potwierdziło ten kurs, co pączkującemu już wcześniej procesowi „odwilży” nadało zupełnie nowego wymiaru i dynamiki.

⁷⁹ Na przełomie 1953/1954 r. S. Zarakowski interweniował m.in. w sprawie Zofii Kuszyńskiej, skazanej na karę śmierci za rzekome akty szpiegostwa i udział w „związku kontrrewolucyjnym”. Przygotowana przez niego analiza tej sprawy, akcentująca jej fikcyjny charakter, to niemal „matryca” wielu późniejszych działań rehabilitacyjnych (AAN, KDRR, 509/21, Sprawozdanie w sprawie operacyjnego rozpracowania i śledztwa sprawy Kuszyńskiej Zofii i innych, 31 I 1954 r., k. 46–47; AIPN Wr, 049/283, Charakterystyka nr 272 sprawy na nielegalną organizację [bez nazwy] o charakterze dywersyjno-szpiegowskim w m. Wrocławiu w latach 1951/52, 26 I 1979 r., k. 15). H. Podlaski był dalece bardziej ostrożny niż Zarakowski. Angażował się wprawdzie na rzecz zwolnienia osób aresztowanych w tzw. sprawach fieldowskich, ale w sposób „gabinetowy” i bez konfrontowania się z kierownictwem MBP. Jak relacjonował Roman Romkowski: „Za moją wiedzą [sic!] prokurator Generalnej Prokuratury S. Kalinowski, jego zastępca Podbielski [Podlaski] i naczelny prokurator wojskowy Zarakowski zwracali się do kierownictwa partyjnego ze skargą na nas, na aparat bezpieczeństwa, w związku z przetrzymywaniem tych ludzi, z żądaniem dania decyzji na ich zwolnienie. Oni [...] otrzymali odpowiedź, iż sprawa załatwia się. Później to była sprawa przeciągana niemalże do samego końca, nie mogliśmy otrzymać definitywnej zgody” (*Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina...*, s. 101).

⁸⁰ „Bezwarunkowemu” i „uczciwemu” przestrzeganiu praworządności poświęcony był jeden z głównych referatów Zjazdu, wygłoszony przez Aleksandra Zawadzkiego. Jak ocenił potem pezetperowski dziennikarz Leon Bielski: „[Zjazd] nie wyciągnął jednak konsekwencji ani z naruszeń praworządności, ani z naruszeń demokracji wewnątrzpartyjnej, przyjmując połowiczne wnioski. W partii natomiast narastała dyskusja na temat wypaczeń w okresie kultu jednostki. Dyskusje i problemy stały już szerzej niż na Zjeździe”. Zob. *Bezwarunkowe i uczciwe przestrzeganie praworządności to ważny środek i warunek realizacji naszych wielkich zadań. Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR Aleksandra Zawadzkiego na II Zjeździe, „Życie Radomskie”, 14–15 III 1954 r.; AAN, KC PZPR, XXIII-462, Relacja Leona Bielskiego nagrana w CA KC PZPR w dniu 27 IV 1983 r., k. 3–4.*

H. Podlaski był – co już anonsowałem – jednym z „bohaterów” enuncjacji Światły. Zbiegły za granicę dawny wiceszef Departamentu X MBP poświęcił mu co prawda zaledwie kilka zdań, ale i to wystarczyło, by atmosfera wokół Generalnej Prokuratury ponownie zaczęła się zagęszczać. W grudniu 1954 r. do KC PZPR i osobiście Bolesława Bieruta trafił kolejny anonim napisany przez pracowników GP oskarżający Podlaskiego o doprowadzenie do całkowitego podporządkowania prokuratury organom bezpieczeństwa⁸¹. Opinie te w zasadzie pokrywały się z treścią wystąpienia Kalinowskiego na listopadowej naradzie aktywu, oraz potem, na posiedzeniu III Plenum. Prokurator Generalny mówił wówczas o „braku pryncypialności” podległemu mu aparatowi prokuratorskiego przy nadzorowaniu śledztw prowadzonych przez urzędy bezpieczeństwa i przyznał, że w szeregu spraw kierownictwo GP „bezkrytycznie ufało byłemu kierownictwu MBP”⁸². Podobnie brzmiała uchwała Plenum, zobowiązująca prokuraturę „do przejrzenia spraw, w których zachodzi podejrzenie, że zostały zagmatwane na skutek wypaczeń w pracy organów bezpieczeństwa” i zarazem zrehabilitowania osób „niewinnie uwięzionych oraz oczernionych”⁸³.

Ten ciąg zdarzeń musiał przynieść konsekwencje personalne. I rzeczywiście, 5 marca 1955 r. Sekretariat KC postanowił zdymisjonować Podlaskiego ze stanowiska zastępcy Prokuratora Generalnego i zaproponować mu powierzenie innych obowiązków⁸⁴. Kalinowski pozycję kierowniczą w GP jeszcze wówczas zachował⁸⁵, być może dlatego, że treść swoich wystąpień w czasie przesilenia politycznego po audycjach Radia Wolna Europa mocno skorygował w myśl zaleceń Bolesława Bieruta, któremu zależało, by krytyka aparatu bezpieczeństwa nie poszła zbyt daleko. Co zresztą – dodajmy – skłoniło Kalinowskiego po latach do jakże spóźnionej refleksji o wikłanie się w niepotrzebne akty oportunistyczne, wręcz „bredzenie” w czasie listopadowo-grudniowego zebrania aktywu („idiotyczne wypowiedzi bez sensu, bez ładu, bez składu o tych sprawach”⁸⁶).

⁸¹ AAN, Kolekcja Akt Różnej Proweniencji (dalej: KARP), I/208, Anonim, b.d., k. 143–144; Zapisek odręczny W. Matwina, 30 I 1955 r., k. 141.

⁸² AAN, KC PZPR, III/12, Stenogram III plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniach 21, 22, 23 i 24 I 1955 r., b.d., k. 135–136.

⁸³ AAN, KC PZPR, V/32, Uchwała III Plenum KC w sprawie pracy organów bezpieczeństwa publicznego oraz wzmocnienia kontroli partii nad działalnością tych organów, b.d., k. 2–6.

⁸⁴ AAN, CK, XX/4964, Wyciąg z protokołu nr 48 Sekretariatu KC PZPR, 5 III 1955 r., k. 27.

⁸⁵ Kalinowski zdymisjonowany został rok później, w kwietniu 1956 r., na fali znacznie szerszego „czyszczenia” aparatu wymiaru sprawiedliwości, które objęło także m.in. Naczelnego Prokuratora Wojskowego Stanisława Zarakowskiego. Po odwołaniu z GP, Kalinowskiemu powierzono obowiązki pełnomocnika rządu PRL ds. repatriacji w Moskwie. AAN, CK, XX/5905, Notatka o miejscu pracy, b.d., k. 4; Wyciąg z protokołu nr 114 Biura Politycznego KC w dn. 17 VIII 1956 r., b.d. k. 51.

⁸⁶ AAN, KC PZPR, XXIII-442, Relacja Stefana Kalinowskiego. Nagranie z dn. 22 II 1983 r., b.d., k. 18–19.

H. Podlaski nie musiał długo czekać na przydział nowych obowiązków: już w kwietniu 1955 r., zaledwie kilka tygodni po dymisji, został skierowany na Uniwersytet Warszawski, na stanowisko „zastępcy profesora”, które Ministerstwo Szkolnictwa utworzyło specjalnie dla niego. Decyzja ta musiała wzbudzić społeczność akademicką, bo UW nie dysponował wówczas wolnymi etatami, a Podlaski zaczął figurować w spisie pracowników naukowych pod kuriozalnym tytułem „profesora-magistra”⁸⁷ [sic!]. Niewiele też wiedziano o naukowych kompetencjach Podlaskiego – był wprawdzie współautorem obszernego artykułu na temat pojęcia praworządności w Konstytucji PRL, opublikowanego jeszcze w 1954 r., ale jego treść wypełniały w dużej mierze motywowane ideologicznie komunały i tezy dowodzące, że – zacytujmy: „Nasza praworządność ludowa skierowana jest przeciw wszelkim obcym agentom, przeciw zdradczekim poczynaniom WiN, PSL i WRN, przeciw wszelkim przejawom oporu wroga klasowego w zaostrzającej się walce klasowej na wsi i w mieście”⁸⁸.

Według oceny kierownictwa UW, H. Podlaski „z pracy na zajmowanym stanowisku wywiązywał się dobrze, miał opinię bardzo zdolnego prawnika”⁸⁹. Niemniej gwałtownie kumulujące się w kolejnych miesiącach procesy odwilży, znaczone takimi wydarzeniami jak XX Zjazd KPZR i referat Chruszczowa o zbrodniach Stalina, czy pojawiające się coraz częściej w przestrzeni publicznej relacje polskich więźniów politycznych, stawały byłego zastępcę Prokuratora Generalnego w coraz trudniejszym położeniu. Przeistaczał się on powoli w postać symbolizującą zbrodnie okresu „błędów i wypaczeń”. W kwietniu 1956 r. zebranie organizacji partyjnej przy UW przyjęło stanowisko domagające się ustąpienia Podlaskiego z pracy na Uniwersytecie. Podlaski zareagował złożeniem pisemnej rezygnacji, którą przyjęto⁹⁰. 1 czerwca 1956 r. znalazł wprawdzie nowe zatrudnienie – w Ministerstwie Finansów, na stanowisku radcy do spraw ustawodawczych⁹¹, ale tylko na kilka miesięcy, bowiem do lokalnej komórki

⁸⁷ AAN, KARP, I/133, Sprawozdanie z dotychczasowych poszukiwań za zaginionym ob. Podlaskim Bernardem, 1 XII 1956 r., k. 181.

⁸⁸ H. Podlaski, G. Auscaler, M. Jaroszyński, G.L. Seidler, J. Wróblewski, *Praworządność ludowa w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, głos w dyskusji W. Świątkowskiego* [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4–9 lipca 1953 r.*, t. 1, Warszawa 1954, s. 354. Pod koniec 1956 r. w „Państwie i Prawie” ukazał się kolejny artykuł H. Podlaskiego wskazujący na znaczną ewolucję poglądów autora, który komentując zmiany w przepisach procedury karnej stwierdzał: „Usprawnienie działania wymiaru sprawiedliwości wymaga [...] nie uszczuplenia praw jednostki, ale wzmoczenia gwarancji procesowych wszystkich uczestników procesu, w szczególności zaś podejrzanego i oskarżonego”. Zob. H. Podlaski, *Zmiany w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 1956, nr 4, s. 681 [cytat za:] D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce...*, s. 239.

⁸⁹ AAN, KARP, I/133, Sprawozdanie z dotychczasowych poszukiwań za zaginionym ob. Podlaskim Bernardem, 1 XII 1956 r., k. 181.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ Zawdzięczał je rekomendacji KC PZPR konsultowanej z Adamem Dolińskim, wiceprzewodniczącym CKKP i Zenonem Nowakiem z BP KC PZPR. Zob. AAN, Prokuratura Generalna,

partyjnej zaczęli zgłaszać się pokrzywdzeni działaniami GP w poprzednich latach. 1 listopada 1956 r. pozbawiono H. Podlaskiego etatu w ministerstwie⁹². Żalił się wówczas w liście do Romana Zambrowskiego:

Ułynęło prawie 20 miesięcy od chwili zwolnienia mnie z organów prokuratury. Zwraçałem się w tym czasie kilkakrotnie z prosbą do CKKP o zbadanie mej sprawy i ustosunkowanie się do stawianych mi tu i ówdzie zarzutów. Oświadczono mi, że nie ma do mnie partyjnych pretensji. Mimo to przez cały ten okres jestem nękanym z różnych stron i co pewien czas znajduję się pod grozbą utraty pracy lub bez pracy. Niezależnie od tego, że w przeszłości w okresie mej pracy w prokuraturze popełniłem różne błędy, nie mogę pogodzić się z takim stanem rzeczy, by mnie ciągle kopano i mną poniewierano⁹³.

Nad przepaścią

Sygnalizowane w liście „nękanie” zbiegło się w czasie z grożącymi już bardzo poważnymi konsekwencjami o charakterze rozliczeniowym, podejmowanymi na dodatek przez instytucje i stowarzyszenia związane z organami wymiaru sprawiedliwości.

26 października 1956 r. Podstawowa Organizacja Partyjna (POP) Warszawskiej Izby Adwokackiej przyjęła uchwałę, domagającą się m.in. „usunięcia z kadry wychowawców naszej młodzieży osób niegodnych tej zaszczytnej funkcji, jak b[ły] prokurator Henryk Podlaski”⁹⁴. Rezolucję poprzedziła dyskusja, w której padały głosy o konieczności ścigania „hycli od sprawiedliwości socjalistycznej” – i to wszelkimi dostępnymi środkami – „nawet za granicą”, a jeden z adwokatów (Szulborski) zarzucił Podlaskiemu, że „zlikwidował” go wcześniej jako sędziego Sądu Najwyższego⁹⁵.

10 listopada 1956 r. Marian Rybicki, ówczesny Prokurator Generalny PRL odpowiadając na przyjętą w ostatnich dniach października 1956 r. rezolucję POP przy GP, powołał komisję mającą zbadać zakres odpowiedzialności „niektórych prokuratorów Generalnej Prokuratury i Prokuratury m. st. Warszawy”

4/687, Pismo do Romana Zambrowskiego [odpis], b.d., k. 34.

⁹² AAN, KARP, I/133, Sprawozdanie z dotychczasowych poszukiwań za zaginionym ob. Podlaskim Bernardem, 1 XII 1956 r., k. 182.

⁹³ AAN, Prokuratura Generalna, 4/687, Pismo do Romana Zambrowskiego [odpis], b.d., k. 35.

⁹⁴ *Ibidem*, 951, Protokół otwartego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej Warszawskiej Izby Adwokackiej, odbytego 30 X 1956 r. w Warszawie, ul. Trębacka 4, 30 X 1956 r., k. 232.

⁹⁵ *Ibidem*, k. 226. O podobnym incydencie wspomina Adam Strzembosz, według którego H. Podlaski był – obok Mariana Mazura i płk. Henryka Holdera – członkiem komisji rozpatrującej skierowaną do B. Bieruta skargę sędziego Edwarda Osmólskiego na naciski na sędziów wywierane przez prezesa Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy Ilię Rubinowa. Jak pisze Strzembosz: „Podlaski tak negatywnie ocenił Osmólskiego, że ten musiał odejść z sądownictwa”. Zob. A. Strzembosz, *Sądownictwo w Polsce w latach 1956–1979* [w:] A. Strzembosz, M. Stanowska, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, Warszawa 2005, s. 24–25.

za przejawy łamania praworządności. Komisja, na czele której stanął Marian Mazur, zastąpiony później przez Jana Wasilewskiego – stalinowskiego więźnia, przetrzymywanego blisko dwa lata w areszcie śledczym na Mokotowie, nie kryła, że w gronie głównych „podejrzanych” znajdował się H. Podlaski i przesłuchiwała go 26 listopada 1956 r.⁹⁶

Także w listopadzie 1956 r. powstała tzw. Komisja Wasilkowskiej do zbadania sekcji tajnych w strukturach Ministerstwa Sprawiedliwości, sądów apelacyjnych i Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy, gdzie – jak już anonsowałem – dużą aktywność wykazywał Podlaski⁹⁷.

27 listopada 1956 r. odbyło się bardzo burzliwe zebranie POP przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Katowicach. Jego uczestnicy prześcigali się wręcz w ujawnianiu patologicznych relacji z Generalną Prokuraturą, a największe brawa otrzymał prokurator, który stwierdził, że Podlaski przed każdą wizytacją katowickiej prokuratury „szedł do UB i tam pytał, czy są zadowoleni z pracy prokuratury. Oczywiście w wypadku niekorzystnej opinii dla któregoś z prokuratorów potrafili go szybko wykończyć moralnie i fizycznie”⁹⁸. Kilka dni później wątki tę podjął Wojewódzki Zjazd Prawników Województwa Krakowskiego przyjmując, w obecności przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Generalnej Prokuratury oraz prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Prawników Polskich prof. Jerzego Jodłowskiego, rezolucję domagającą się pociągnięcia do odpowiedzialności nie tylko służbowej, ale i karnej dużej części dawnego kierownictwa GP, w tym Kalinowskiego i Podlaskiego⁹⁹.

Podlaskim zainteresowali się wreszcie prokuratorzy GP, Kazimierz Kukawka i Kazimierz Ferenc, którzy prowadzili w tym czasie największe ze śledztw „rozliczeniowych” – sprawę Romana Romkowskiego, Anatola Fejgina i Jacka Różańskiego. Były zastępca Prokuratora Generalnego został poddany drobiazgowemu przesłuchaniu trwającemu blisko dwa dni¹⁰⁰.

Podlaski próbował się bronić i rozsyłał do różnych instancji partyjnych i redakcji gazet listy, w których marginalizował zakres swojej odpowiedzialności. Wskazywał, że źródła ówczesnych patologii „sięgały szerzej i głębiej”, poza zakres władztwa Generalnej Prokuratury, i że jego krytycy nie potrafią zrozumieć skomplikowanych uwarunkowań pracy organów wymiaru sprawied-

⁹⁶ AAN, KARP, I/133, Sprawozdanie z dotychczasowych poszukiwań za zaginionym ob. Podlaskim Bernardem, 1 XII 1956 r., k. 182.

⁹⁷ Zob. przypis 34, s. 157.

⁹⁸ AAN, Prokuratura Generalna, 1227, Wyciąg z protokołu zebrania sprawozdawczo-wyborczego Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Katowicach odbytego w dniu 27 XI 1956 r., b.d., b.p.

⁹⁹ AAN, Prokuratura Generalna, 951, Protokół Wojewódzkiego Zjazdu Prawników Województwa Katowickiego w dniu 9 XII 1956 r., b.d., k. 160.

¹⁰⁰ AAN, Prokuratura Generalna, 14/159, Protokół przesłuchania świadka, 7 XI 1956 r., k. 9–13; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka, 8 XI 1956 r., k. 14–15.

liwości w poprzednich latach. Ostrzegał też przed wyciąganiem ostatecznych wniosków przed zakończeniem prac komisji ministerialnych badających jego „sprawę”. Jak pisał w liście otwartym do minister Zofii Wasilkowskiej, która udzieliła 2 listopada 1956 r. demaskatorskiego wywiadu dla redakcji „Sztandaru Młodych”:

[...] starałem się działać zgodnie z ówczesną linią Partii. Za błędy gotów jestem ponieść konsekwencje w ramach jednak udowodnionej, konkretnej winy, a nie unicestwiających określeń, których podstawy są dopiero badane. Mam prawo walczyć o swoją cześć¹⁰¹. [...] Nawet w procesie inkwizycyjnym nie stosowano takich metod [...]. Proszę Was, darujcie gorzkie słowo, ale czy wasza metoda nie przypomina tych metod, które od szeregu miesięcy potępiaacie w Waszych publicznych wystąpieniach. „Wykańczacie” człowieka bez sądu, bez prawa do obrony, bez zbadania jego działalności¹⁰².

Jak wynika z późniejszych ustaleń milicji, w ostatnich dniach listopada 1953 r. Podlaski „znajdował się w stanie silnego rozstroju nerwowego i [...] nie utrzymywał z nikim kontaktów, unikał towarzystwa i przebywał w domu”¹⁰³.

Tajemnicze zniknięcie. Samobójstwo?

27 listopada 1956 r. – dzień po przesłuchaniu przez komisję Mazura/Wasilewskiego – H. Podlaski odprowadził żonę do pracy w centrum Warszawy, czego nigdy wcześniej nie robił. Ubrany był w gorszy niż zazwyczaj garnitur. Tego dnia nie wrócił już do domu. Zaniepokojona żona zauważyła, że w swoim gabinecie zostawił portfel z dokumentami, zegarek oraz zestawienie dłużników z wyszczególnieniem sum. Dwa dni później, 29 listopada 1956 r. żona otrzymała list, w którym Podlaski informował o zamiarze popełnienia samobójstwa:

Nie mogę dłużej znieść tej nagonki [...]. Wisła nas rozdzieli [...]. Wychowaj dzieci na dobrych ludzi [...] komunistów [...]. Piszę do Ciebie z Bielan.

List podobnej treści odebrał tego samego dnia dobry kolega Podlaskiego, Henryk Baczek, Dyrektor Generalny Ministerstwa Łączności. Oba listy napisa-

¹⁰¹ AAN, Prokuratura Generalna, 4/687, List otwarty do Towarzyszki Zofii Wasilkowskiej – Ministra Sprawiedliwości [odpis], b.d., k. 1–3.

¹⁰² Co ciekawe, w podobny ton wpadł zmarginalizowany wówczas wiceminister sprawiedliwości Henryk Cieśluk, który dysponując znacznie bardziej ciętym piórem niż Podlaski, oceniał ministerialną komisję Wasilkowskiej w sposób następujący: „Działalność tej komisji przypomina pogoń za komunistami amerykańskiego »mackartyzmu«, z tą tylko różnicą, że ten miał nawet podstawy prawne swego działania z uprawnionej do przesłuchań komisji senackiej”. Zob. AAN, KC PZPR, XIA/141, Pismo Henryka Cieśluka do Józefa Cyrankiewicza, 14 II 1957 r., k. 1–2.

¹⁰³ AAN, KARP, I/133, Sprawozdanie z dotychczasowych poszukiwań za zaginionym ob. Podlaskim Bernardem, 1 XII 1956 r., k. 182.

ne były ołówkiem kopiowym i wysłane za pośrednictwem jednego z urzędów pocztowych w Warszawie¹⁰⁴.

Milicja, poinformowana przez żonę o tych faktach, rozpoczęła natychmiast poszukiwania Podlaskiego. Kierujący operacją funkcjonariusze KG MO przyjęli za najbardziej prawdopodobną wersję śmierć Podlaskiego, ale nie wykluczyli też, że były zastępca Prokuratora Generalnego zaaranżował swoje zniknięcie po to, by uciec z Polski i uniknąć odpowiedzialności za swe czyny. Dlatego zarządzili, z jednej strony, przeszukiwanie brzegów Wisły z wykorzystaniem łodzi motorowych komisji rzecznych i batalionu patrolowego warszawskiej komendy MO, a z drugiej – „poszukiwania ogólnokrajowe” dla „uniemożliwienia ucieczki za granicę” – z powiadomieniem Wojsk Ochrony Pogranicza¹⁰⁵.

Sprawą szybko zainteresowały się też MSW i KC PZPR. 1 grudnia 1956 r. powstało ministerialne sprawozdanie streszczające wątki biograficzne Podlaskiego po zwolnieniu go z Generalnej Prokuratury i stan podjętych przez MO czynności śledczych. Konkluzja sprawozdania brzmiała:

Z całości kształtu okoliczności wynika, że Podlaski B. popełnił samobójstwo, taka jest również opinia Prokuratury, [niemniej] nie jest jednak wykluczone, że okoliczności te zostały upozorowane dla zmylenia władz i umożliwienia Podlaskiemu ewentualnej ucieczki za granicę. [...] Prokuratora rozpytała szereg osób blisko kontaktujących się z Podlaskim, nie stwierdzono jednak aby ktokolwiek widział Podlaskiego od chwili zaginięcia [...]. Ewentualne wyłowienie zwłok może nastąpić dopiero po kilku dniach, gdy nastąpi gnilny rozkład ciała¹⁰⁶.

Zwłok tych – dodajmy – nie znaleziono nigdy.

Jakie okoliczności przemówiły za przyjęciem koncepcji o możliwej ucieczce Podlaskiego – nie potrafię powiedzieć. Dały one jednak asumpt do snucia mniej lub bardziej sensacyjnych rozważań o „pośmiertnym” życiu byłego prokuratora. Według jednej z wersji miał zbiec do ZSRS i znaleźć schronienie u mieszkającej tam siostry. Według innej – utonąć w Bugu w czasie ucieczki. Jak zauważył wielokrotnie opisujący „sprawę Podlaskiego” T.M. Płużański:

W 1967 r., po 10 latach starań, Zyta Podlaska uzyskała sądowe potwierdzenie zgonu męża, który miał nastąpić 31 XII 1956 r. Tą informacją zadowolili się również pół wieku później IPN i zaprzestał poszukiwań krwawego prokuratora. W 1974 r. pani Podlaska też podążyła na północ, ale nie do córki – do Szwecji, ale do Danii, gdzie zmieniła nazwisko na Jansen [...]. W Urzędzie Stanu Cywilnego w Suwałkach, gdzie się urodził, nie ma informacji o jego zgonie¹⁰⁷.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ *Ibidem*, k. 183.

¹⁰⁷ T.M. Płużański, *Osądzmy katów z Mokotwa*, http://www.kworum.com.pl/art3071_osadzmy_katow_z_mokotowa.html [dostęp: 10 II 2017 r.].

Po zniknięciu – ciąg dalszy rozliczeń

Nieoczekiwane zniknięcie Podlaskiego nie zakończyło rozliczeń z jego „spuścizną” z czasów, gdy pracował w organach komunistycznej prokuratury.

11 kwietnia 1957 r. ogłoszone zostało sprawozdanie Komisji Mazura/Wasińskiego, które uznało Podlaskiego za głównego, wraz z Kalinowskim, winnego stwierdzonych przez komisję przejawów łamania praworządności w pracy prokuratury – w tym faktycznego podporządkowania jej organom bezpieczeństwa. Według raportu:

Podlaski nie tylko zajął stanowisko wysoce bezkrytyczne wobec b[yłego] MBP, przekazując je w postaci poleceń i zarządzeń podległym mu prokuratorom. W przypadku rozbieżności zdań między prokuratorami terenowymi a organami bezpieczeństwa publicznego Podlaski z reguły opowiadał się za stanowiskiem zajęтым przez te organa¹⁰⁸.

Sąd – jak konstatowała komisja – decyzję o zwolnieniu go ze stanowisko trzeba uznać za „całkowicie słuszną i uzasadnioną”¹⁰⁹.

Nazwisko H. Podlaskiego pojawiało się wielokrotnie w czasie procesu Romkowskiego w listopadzie 1957 r. Najczęściej w bardzo negatywnym kontekście. Świadkowie oskarżenia podkreślali, iż swoimi decyzjami wpisywał się on w działania zasiadających na ławie oskarżonych funkcjonariuszy MBP. Podlaskiego krytykował nawet Fejgin, który – opisując relacje między MBP a Departamentem IV GP – nazwał je „anormalnymi” i, dopytywany przez sąd o szczegóły, stwierdził że podlegli mu funkcjonariusze oczekiwali „fachowej pomocy” ze strony prokuratorów Departamentu Specjalnego, ale ci woleli „przychodzić do gotowego”. „Oni za bardzo się rozpraszała – dodawał Fejgin. – U mnie były materiały różne i oni zawsze przeglądali materiały nowe, między innymi to trochę zakrawało na sensację”¹¹⁰. Podlaskiego nie bronili też uchodzący za jego faworytów prokuratorzy z GP. Maciej Majster, informując o kulisach sprawy „Startu”, zastrzegł iż to właśnie Podlaski zatwierdzał „plan pytań” w śledztwie i ostrzegał go, „żeby się za dużo nie rozpytywać, że to jest sprawa ściśle tajna, nie wyciągać nikogo na słówka”¹¹¹.

H. Podlaski był wreszcie jednym z negatywnych bohaterów notatki prokuratorów Kukawki i Ferenca, którzy przeanalizowali wnioski tzw. komisji Nowa-

¹⁰⁸ AAN, Prokuratura Generalna, 951, Sprawozdanie komisji powołanej dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy, 11 IV 1957 r., k. 9.

¹⁰⁹ *Ibidem*, k. 28.

¹¹⁰ AIPN, 2548/18, Protokół rozprawy głównej przerwanej w dn. 21 IX 1957 r., 23 IX 1957 r., k. 75–76; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina...*, s. 299.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 1528.

ka¹¹² pod kątem ich ewentualnego wykorzystania w procesie Romkowskiego, a także część materiałów toczącego się wciąż procesu. Stwierdzili:

[Podlaski] był uważany za człowieka bezpieczeństwa i koncentrował wyłącznie w swoim ręku nadzór nad śledztwami MBP, zlecając prokuratorom tylko wycinkowe czynności i ostro reagował na najmniejsze choćby próby samodzielności w sprawowaniu nadzoru¹¹³.

Łaskawiej potraktował Podlaskiego tylko Kalinowski, który – sumując pod koniec 1956 r. na potrzeby KC PZPR pracę prokuratury – zdobył się na niespodziewanie trafne spostrzeżenie, że i on, i pozostali członkowie kierownictwa GP nie mogą wprawdzie uciec od odpowiedzialności za „błędy i wypaczenia” minionego okresu, ale wina za nie spaść musi również na partię – za obłądne kampanie, polityczne i gospodarcze, prowadzone na przykład w czasie akcji skupu żywca:

Tylko w województwie poznańskim aresztowano wtedy tysiące chłopów. Cóż warte były zalecenia w sprawie praworządności, kiedy równocześnie łamiąc niektóre zalecano nie komplikować prostych spraw i aresztować każdego, kto nie dostawił zboża. [...] Kiedy wyłaniały się trudności gospodarcze, kiedy stawiano diagnozę, że wróg się aktywizuje, nie wnikano niejednokrotnie do złożonych przyczyn obserwowanych zjawisk, a wkraczano na drogę łatwizny i nacisku administracyjnego¹¹⁴.

Zaznaczył też, że podobne praktyki musiały demoralizować prokuratorów i pozbawiać ich „ducha pryncypialności i poszanowania prawa”¹¹⁵.

Zakończenie

Życiorys Henryka Podlaskiego wart jest analizy z kilku powodów. Przedewszystkim jako rodzaj „personalizacji”, „hipostazy” wyjątkowego okresu w powojennych dziejach Polski. Okres ten przyniósł próbę realizacji totalitarnego projektu ideologicznego, który – wychodząc z radykalnych, wręcz millenarystycznych założeń światopoglądowych – zaowocował bezprecedensową falą terroru, i to terroru ukierunkowanego na całkowitą przebudowę życia społecznego w Polsce, przekształcania go na wzór sowiecki. Podlaski w ów projekt zaangażował się jeszcze jako człowiek bardzo młody. Prawnik z wykształcenia,

¹¹² Chodzi o zwołaną w czasie obrad VIII Plenum KC PZPR komisję dla zbadania odpowiedzialności partyjnej osób, które sprawowały nadzór nad organami bezpieczeństwa. Zob. R. Spałek, *Komuniści...*, s. 1053–1056.

¹¹³ *Raport prokuratorów Kazimierza Kukawki i Adama Ferencza* [w:] A. Werblan, *Kulisy procesu Romkowskiego i innych*, „Polityka” 1989, nr 25.

¹¹⁴ AAN, Prokuratura Generalna, 4/687, Wyjaśnienia [odpis], b.d., k. 8.

¹¹⁵ *Ibidem*.

wyjątkowo na dodatek inteligentny, szybko piął się w hierarchiach urzędowych Polski Ludowej, i to w tym ich segmencie, który wymagał łączenia „umiejętności” i „bezwzględności”, znajomości procedur i technik ich instrumentalizowania czy nawet obchodzenia. Dał temu wyraz zwłaszcza jako faktyczny zarządca komunistycznej prokuratury w latach 1948–1955. Ujawnione później patologie w jej działaniu, zwłaszcza akceptacja bezprawnych działań aparatu bezpieczeństwa, dowiodły że przeistoczył się w jednego z najbardziej gorliwych strażników zbrodniczej idei. Po śmierci Stalina Podlaski próbował wprawdzie łagodzić najbardziej brutalne przejawy wszechwładzy MBP, ale opinii „krwawego” prokuratora, współsprawcy wielu mordów sądowych, nie pozbył się nigdy. Klamrą spinającą jego dzieje stały się dramatyczne wydarzenia z końca 1956 r., gdy – ścigany przez odzyskujące podmiotowość organy wymiaru sprawiedliwości – postanowił „zniknąć” z życia publicznego. Czy „zniknięcie” to oznaczało akt samobójczy, czy ucieczkę do ZSRS – nie wiadomo do dziś.

Równie interesujący wydaje mi się opis postawy Podlaskiego przez pryzmat dylematów człowieka, który „dał się wynająć” idei, „zinstrumentalizować się” za jej pośrednictwem. Idea ta, jak wiadomo, w swym wymiarze pragmatycznym zakładała konieczność redukcji jakichkolwiek wątpliwości – również natury moralnej – i w efekcie w biografjach ludzi takich jak Podlaski trudno jest odróżnić cyniczny konformizm od ideologicznego fanatyzmu. Zapewne ten dylemat miał na myśli Artur Hajnicz, który w rozmowie z Teresą Torańską stwierdził:

[...] gdy umacnia się wiara, słabnie związek z rzeczywistością, załamuje się hierarchia wartości i na koniec załamują się cele, które można i warto osiągnąć¹¹⁶.

I być może dlatego członkowie Komisji Mazura/Wasilewskiego ostrze krytyki poczynań GP, a tym samym i Podlaskiego, oparli tak na gruncie obowiązującego prawa, jak i zasad swoistego realizmu politycznego, pozwalającego oceniać pracowników wymiaru sprawiedliwości tylko przy uwzględnieniu istniejących uwarunkowań, twardych „ram epoki”¹¹⁷. Stosując te kryteria, właśnie Podlaskiego Komisja uczyniła głównym winnym łamania reguł praworządności w organach prokuratury. Była to kwalifikacja znacząca, bo prowadząca do wniosku, że nawet jako funkcjonariusz komunistycznego państwa przekroczył granice, za którymi znajdowała się już tylko zbrodnia.

Przyjmując tę ocenę warto odwołać się do jeszcze jednej refleksji – Jerzego Pomianowskiego, który w przedmowie do opowiadań Izaaka Babla, analizując przyczyny skuteczności bolszewickiej kreacji terroru, stwierdził:

¹¹⁶ T. Torańska, *Aneks*, Warszawa 2015, s. 275.

¹¹⁷ AAN, Prokuratura Generalna, 951, Prokuratura Generalna, 951, Sprawozdanie komisji powołanej dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy, 11 IV 1957 r., k. 2.

Bolszewicy dostarczyli najpiękniejszego w dziejach usprawiedliwienia dla najbardziej smrotnych popędów człowieka. Usprawiedliwienie było szczytne i – co ważne – zrozumiałe dla każdego. Oto gwoździe równości wszystkich ras i narodów, gwoździe zbawienia od wszelkiego wyzysku i ucisku – dano rozgrzeszenie zawiści, chciwości, okrucieństwu, czekającemu w każdym z nas na sposobność. To ono, rozgrzeszenie każdej krzywdy, zadanej w imię nowego ładu, stało się ważnym sekretem sukcesów rewolucji. I nie o dobro jakiegoś jednego narodu teraz chodziło, ale o zwrot w dziejach całej ludzkości, zwrot nareszcie zgodny z wiekowymi nadziejami wszystkich ciemionych¹¹⁸.

Idąc śladem tych rozważań, można zapytać – czy polski stalinizm wykorzystał do swych celów najgorszą część osobowości Henryka Podlaskiego?

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- ♦ Archiwum Akt Nowych
Centralna Kartoteka
KC PZPR
Kolekcja Akt Różnej Proweniencji
Kolekcja Dokumentów dotyczących Działaczy Ruchu Robotniczego i Jego Działaczy
Prokuratura Generalna
- ♦ Archiwum IPN w Warszawie

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Bezwarunkowe i uczciwe przestrzeganie praworządności to ważny środek i warunek realizacji naszych wielkich zadań. Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR Aleksandra Zawadzkiego na II Zjeździe, „Życie Radomskie”, 14–15 III 1954.*
- Berling Z., *Wspomnienia*, t. 2, Warszawa 1991.
- Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina*, opr. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011.
- Raport prokuratorów Kazimierza Kukawki i Adama Ferenca* [w:] A. Werblan, *Kulisy procesu Romkowskiego i innych*, „Polityka” 1989, nr 25.

OPRACOWANIA

- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*, b.m.w., b.d.
- Chigryn M., Zborowski A., *Organizacja prokuratury PRL* [w:] *Prokuratura PRL w latach 1950–1960*, red. I. Druski, Warszawa 1960.
- Grześkowiak A., *Sądy tajne w latach 1944–1956* [w:] *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*, „Studia Iuridica” 1992, t. 22.
- Holzer J., *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012.
- Jaskuła A., *Szymański Lucjan* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 50, Warszawa–Kraków 2015.
- Kallas M., Lityński A., *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000.
- Knight A., *Beria. Prawa ręka Stalina*, Warszawa 1996.
- Kutkowski A., *Polityka karna władz PRL w 1953 r. – jej wyznaczniki i konsekwencje* [w:] *Yesterday. Studia z historii najnowszej. Księga dedykowana prof. Jerzemu Eislerowi w 65. rocznicę*

¹¹⁸ J. Pomianowski, *Wstęp* [w:] I. Babel, *Utwory zebrane*, Warszawa 2012, s. 14–15.

- urodzin, red. J. Olaszek, A. Dudek, Ł. Kamiński, K. Kosiński, M. Przepreski, K. Rokicki, P. Saska, R. Spałek, S. Stępień, Warszawa 2017.
- Maksimiuk D., *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016.
- Marat S., Snopkiewicz J., *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasów bezprawia*, Warszawa 1990.
- Plużański T.M., *Bestie. Mordercy Polaków*, Warszawa 2011.
- Podlaski H., Auscaler G., Jaroszyński M., Seidler G. L., Wróblewski J., *Praworzędność ludowa w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, głos w dyskusji W. Świątkowskiego* [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4–9 lipca 1953 r.*, t. 1, Warszawa 1954.
- Podlaski H., *Zmiany w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 1956, nr 4.
- Pomianowski J., *Wstęp* [w:] I. Babel, *Utwory zebrane*, Warszawa 2012.
- Ptaszyński R., *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955*, Szczecin 2010.
- Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko–radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2001.
- Sobór-Świderska A., *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 1997.
- Spałek R., *Komuniści przeciw komunistom*, Warszawa 2014.
- Strzembosz A., *Sądownictwo w Polsce w latach 1956–1979* [w:] A. Strzembosz, M. Stanowska, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, Warszawa 2005.
- Szumilo M., *Roman Zambrowski 1909–1977*, Warszawa 2014.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005.
- Romanowska E., *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944–1955*, Warszawa 2012.
- Torańska T., *Aneks*, Warszawa 2015.
- Torańska T., *Oni*, Warszawa 1989.
- Turska A., *Prawo ustroju totalitarnego* [w:] *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*, „Studia Iuridica” 1992, t. 22.
- Uroczysko Baran: w kręgu zbrodni*, red. J. Kołkowicz, Radzyń Podlaski 2007.
- Werth N., *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Radzieckim* [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999.
- Wysocki W.J., *Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948*. Warszawa 2012.
- Zborowski A., *Organizacja prokuratury PRL* [w:] *Prokuratura PRL w latach 1950–1960*, red. I. Druski, Warszawa 1960.
- Zza kulis „sekcji tajnych”. Sprawozdanie komisji dla zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Woj. dla m.st. Warszawy*, „Gazeta Prawnicza” 1989, nr 17–23.

ARTYKUŁY PRASOWE

- Pióro T., *Przed Najwyższym Sądem Wojskowym 1951–1953. Procesy odpryskowe*, „Polityka” 1988, nr 38.
- Plużański T.M., *Tajemniczy przypadek pułkownika Podlaskiego*, „Gazeta Polska Codziennie”, 19 XI 2012.
- Plużański T.M., *Kto zamordował rotmistrza Pileckiego*, „Gazeta Polska Codziennie”, 18 III 2013.

A flawed prosecutor. A springboard to Henryk Podlaski's biography

The article offers insight into Henryk Podlaski, the General Prosecutor's deputy from 1950 to 1955 (that is the Republic of Poland to 1952 and then the Polish People's Republic) who was de facto in charge of the General Prosecutor Office's (GP) Special Department. It was probably the most important department in the entire prosecutorial structure, because it was involved in controlling the investigations conducted by the Ministry of Public Security of Poland (MBP). Podlaski was a controversial figure, considered (especially during the Thaw of 1956) a symbol of the Communist lawlessness, which was a well-deserved characterization since he had been, i.a., one of the creators of the secret jurisdiction in Poland. The author shows subsequent stages of Podlaski's career in the prosecutorial system: first military, then civilian. The author concludes that the dramatic events of 1956 when, pursued by the judicial authorities reclaiming their subjectivity, he decided to "disappear" from the public life constituted the framing device of his life. Whether the "disappearance" meant a suicide or an escape to the USSR remains unknown.

The article is based on the analysis of documents from the Archive of New Records (AAN), the Archive of the Institute of National Remembrance (AIPN), and the proceedings in the legal cases of Roman Romkowski, Anatol Fejgin and Józef Różański.

Słowa kluczowe: Prokuratura Generalna, komunistyczne represje, instrumentalizacja prawa, „odwilż” 1956 r.

Key words: General Prosecutor's Office, Communist repression, instrumentalization of law, Polish Thaw of 1956

ARKADIUSZ KUTKOWSKI – absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1981). Pracował m.in. w szkole podstawowej w Wirkowicach koło Zamościa, Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radoskór” oraz radomskich redakcjach „Gazety Wyborczej” i „Słowa Ludu”. W 2015 r. w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk obronił w 2015 r. pracę doktorską o procesach sądowych wytaczanych uczestnikom protestu robotniczego w Radomiu w czerwcu 1976 r. Obecnie zatrudniony w radomskiej delegaturze IPN. Autor lub współautor prac: [z Jerzym Kutkowskim i Szczepanem Kowalikiem] „...byłem z tymi ludźmi”. *Życie i działalność księdza Romana Kotlarza* (2007), [z Krzysztofem Busse] „Bić się do końca”. *Podziemie niepodległościowe w regionie radomskim w latach 1945–1955* (2012), „Jak my ich nienawidzimy”. *Represje sądowe po proteście robotniczym w Radomiu* (2016). Interesuje się historią wymiaru sprawiedliwości w PRL w latach 1953–1957.

Adama Humera życie przed bezpieczeńką. Przyczynek do biografii

Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej, nazywany przez historyków „zbrojnym ramieniem partii” lub „mieczem i tarczą komunizmu”, był tym elementem ówczesnego państwa, który gwarantował utrzymanie efektywnej kontroli nad społeczeństwem. Skuteczność tego aparatu zależała przede wszystkim od ludzi, którzy w nim służyli, pracując głównie na kierowniczych stanowiskach. To oni musieli bowiem przekuć w czyny zbrodnicze niekiedy pomysły kierownictwa Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR).

W bibliografii historii Polski próżno szukać biografii funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, którzy piastowali funkcje ministrów, wiceministrów, szefów poszczególnych biur, departamentów czy też wydziałów w całym okresie istnienia Polski Ludowej¹. Z jednej strony nie jest to rzecz zadziwiająca. Polska

¹ Godne polecenia książki biograficzne opisujące życie prominentnych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej można wymienić na palcach jednej dłoni. Wśród nich znajdują się m.in.: P. Bukalska, *Krwawa Luna*, Warszawa 2016; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do dziejów historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009. Oprócz nich historycy opracowali biogramy niektórych funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW). One jednak, z racji pewnych kanonów naukowych, przedstawiają tylko zarys życia poszczególnych osób. Wśród opracowanych biogramów należy wymienić m.in.: T. Balbus, Z. Nawrocki, *Władysław Śliwa vel Stanisław Imiołek (1919–1976), bojówkarz PPR/AL, organizator i kierownik WUBP w Rzeszowie, Krakowie i Wrocławiu, funkcjonariusz MBP/MSW*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1(6), s. 489–499; P. Gontarczyk, *Grzegorz Korczyński (1915–1971), generał, wiceminister bezpieczeństwa publicznego i obrony narodowej*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3), s. 362–366; T. Łabuszewski, K. Krajewski, *Józef Czaplicki vel Izydor Kurtz (1911–1985), działacz komunistyczny, partyzant, dyrektor Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1(6), s. 479–488; M. Krzysztofiński, *Ludwik Andrzej Szenborn (1915–1990), członek GL, agent sowieckiego wywiadu, podpułkownik UB*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3), s. 366–374; A. Przewoźnik, *Jan Frey-Bielecki (1916–1994), szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3), s. 353–361; P. Tomasiak, *Adam Pietruszka (ur. 1938), zastępca dyrektora Departamentu IV MSW*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1(5), s. 523–530.

historiografia jest generalnie bardzo uboga w poważne, naukowe opracowania, obrazujące choćby życiorysy prominentów PRL². Z drugiej strony jest to bardzo poważna luka. Biografistyka stanowi bowiem niezwykle trudny, aczkolwiek bardzo istotny element badań historycznych. Dzięki niej możemy poznać, niekiedy bardzo dokładnie, życie osób, które miały znaczny wpływ na historię danego państwa, społeczeństwa, zbiorowości itd.

Bezspornie spore oddziaływanie na losy jednostek, a niekiedy całych grup, miała szeroko pojęta kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa. W przytłaczającej większości nie były to najważniejsze osobistości w Polsce Ludowej, ale to właśnie ci funkcjonariusze, pracujący w jednej z najważniejszych instytucji PRL, musieli przekuć w czyn wytyczne partyjnego kierownictwa. Ponadto trzeba przyznać, że biografie wielu „bezpieczniaków” są równie ciekawe, jak życiorysy osób postawionych wyżej od nich w pezetpeerowskiej hierarchii.

Celem artykułu jest przybliżenie czytelnikom pierwszych 27 lat życia jednej z najważniejszych postaci służących w pionie śledczym MBP – płk. Adama Teofila Humera. Daty opracowania wyznaczają lata 1917–1944. Pierwsza oznacza datę jego narodzin. Druga stanowi ważną cezurę życia – rozpoczęcie służby w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej.

Skupienie się w tym opracowaniu na młodości Humera wynika z kilku elementów. Humer był w grupie młodszych wiekiem funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, którzy właściwie od samego początku istnienia resortu piastowali funkcje kierownicze w strukturach wojewódzkich (WUBP) tej instytucji³. Jednak na tle innych funkcjonariuszy wyróżniał się kilkoma cechami. Przede wszystkim był jedną z najlepiej wykształconych osób, nie tylko wśród pierwszych szefów pionów śledczych WUBP, ale również w całym resorcie. Nie był jeszcze absolwentem wyższej uczelni, ale miał już ukończone cztery lata prawa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Uniwersytecie Lwowskim. Ponadto

² Mniej lub bardziej wartościowe biografie osób z partyjnego kierownictwa dotyczą: Jakuba Bermana (A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman (1901–1984). Biografia komunisty*, Warszawa 2009); Bolesława Bieruta (A. Garlicki, *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994); Wojciecha Jaruzelskiego (L. Kowalski, *Generał ze skazą. Biografia wojskowa gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego*, Poznań 2012; P. Kowal, M. Cieślak, *Jaruzelski. Życie paradoksalne*, Kraków 2015); Władysława Gomułki (P. Machciewicz, *Władysław Gomułka*, Warszawa 1995; A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988); Mieczysława Moczara (K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*, Biografia polityczna, Warszawa 1998); Romana Zambrowskiego (M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977*, Warszawa 2014).

³ Humer nie był najmłodszy wśród szefów pionów śledczych w poszczególnych WUBP. Młodszy od niego byli m.in. Henryk Butkiewicz – szef śledczych WUBP w Białymstoku, ur. w 1924 r. (AIPN, 0193/6723, Akta osobowe Henryka Butkiewicza, Przebieg służby, k. 99) czy Bolesław Marczak *vel* Martiuk – szef śledczych w WUBP w Krakowie, ur. w 1919 r. (AIPN, 0193/5270, Akta osobowe Bolesława Marczaka, Przebieg służby, k. 96).

przez większą część II wojny światowej nie był w nic zaangażowany. Nie działał w żadnych, ani cywilnych, ani wojskowych strukturach komunistycznych. Nie ukończył również słynnego kursu NKWD w Kujbyszewie⁴.

Co zatem się stało, iż ten inteligentny i otwarty na działanie człowiek, który po ukończeniu studiów miał przed sobą dość ciekawe perspektywy życiowe, został funkcjonariuszem polskiego odpowiednika NKWD? Na to pytanie ma dać odpowiedź ten artykuł.

Humer urodził się jako Adam Umer w amerykańskim mieście Camden⁵ 27 kwietnia 1917 r.⁶ Jego rodzice – Otylia Smolecka i Wincenty Umer – wyjechali tam pięć lat wcześniej. Oboje pochodzili z rodzin ubogich małopolskich chłopów, zamieszkujących wieś pod Tomaszowem Lubelskim, znajdującym się wówczas pod zaborem austriackim. Aby móc egzystować, musieli ciężko pracować na roli, ale zarabiali zbyt mało, aby spokojnie przeżyć⁷.

W ocenie Andrzeja Brożka, polscy chłopi nie wyjeżdżali do USA, aby się tam osiedlić: „Chłop wyjeżdżał po to, by zdobyć pieniądze na inwestycje w rodzinnej ziemi, jechał dokupić krowę, postawić stodołę, a może i chałupę, spłacić brata lub siostrę”⁸. Natomiast Jan Piętka w opracowaniu *Z galicyjskiego bagna emigracyjnego*, wydanym jeszcze w 1912 r., zauważył że spora liczba imigrantów „udaje się za Ocean w tym celu, aby przedzierzgnąwszy się na jakiś czas z chłopca-rolnika na robotnika fabrycznego lub kopalnianego, zarobić w paru latach i oszczędzić jak najwięcej pieniędzy i wrócić potem na zagon ojczysty”⁹. Nie inaczej było z Umerami. Do USA wyjechali po to, aby móc zarobić godziwe pieniądze, o których na Lubelszczyźnie mogli wówczas pomarzyć. Dzięki nim zamierzali wrócić na rodzinną ziemię i egzystować lepiej niż dotychczas.

Z relacji Adama wynika, iż przebywając w USA, jego rodzice nie trudnili się rolnictwem. Otylia pracowała w fabryce konfekcyjnej, Wincenty natomiast zatrudnił się w fabryce portowej i piekarni. Z jego opowiadań wynikało również,

⁴ Kursy w Kujbyszewie – dwa specjalne kursy zorganizowane w Kujbyszewie (obecnie Samara) w Szkole Specjalnej NKWD w latach 1944–1945. Ich celem było odpowiednie przygotowanie przyszłej kadry, która miała zasilić i kierować komunistycznym aparatem bezpieczeństwa w Polsce, zob. szerzej: M. Korcuć, „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 46/47, s. 74–95.

⁵ Camden – miasto leżące blisko północno-wschodniego wybrzeża USA, w stanie New Jersey, nad rzeką Delaware. Camden jest stolicą hrabstwa, zob. szerzej: <http://www.ci.camden.nj.us/wp-content/uploads/2016/03/CFP-New-Employee-Packet-Cooper2.pdf> [dostęp 16 VIII 2017 r.].

⁶ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis metryki urodzenia i chrztu, k. 0040.

⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Ankieta dla aktywu partyjnego, k. 9.

⁸ A. Brożek, *Polonia amerykańska 1854–1939*, Warszawa 1977, s. 21.

⁹ J. Piętka, *Z galicyjskiego bagna emigracyjnego*, cz. 1, Kraków 1912, s. 21

że ojciec zaangażował się w działalność Robotników Przemysłowych Świata¹⁰. Niemożliwe jest niestety ustalenie, do której komórki organizacyjnej związku należał. Niemniej, jak wynika z badań Adama Walaszka, Wincenty Umer mógł działać w tzw. Lokalu 45 w Filadelfii. Miasto to graniczy bowiem od zachodu z Camden, w którym prawdopodobnie nie było żadnego oddziału tego związku.

Nie wiadomo niestety jak bardzo Umer zaangażował się w ruch związkowy. Było to prawdopodobnie jego pierwsze zetknięcie się z ideami socjalistycznymi. Te zaś zostały rzucone na podatny grunt i dość mocno utkwily w jego pamięci, co pokazują późniejsze losy jego i rodziny.

Dodatkowo na tę chwilę trudno ocenić czy Umerowie należeli do jakichś grup i stowarzyszeń polonijnych. W Camden istniało np. koło Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, noszące nazwę: Towarzystwo Św. Michała Archanioła nr 153 w Camden¹¹. Faktem jest, że Umerowie byli osobami wierzącymi. Należeli do polskiej parafii pw. św. Józefa Robotnika w Camden¹². W teże ochrztili dzieci – Adama i Wandę¹³ (ur. w 1919 r.)¹⁴. Adamowi chrztu udzielił niezwykle zasłużony dla Polonii Amerykańskiej kapłan – ks. Stefan Wierzyński¹⁵. Czy jednak dołączyli do jakichś innych, sformalizowanych organizacji polonijnych? Nie wiadomo.

¹⁰ Robotnicy Przemysłowi Świata – związek zawodowy utworzony w 1905 r. w USA przez grupę socjalistycznych radykałów z Socialist Labour Party (Socjalistyczna Partia Pracy), Socialist Party of America (Socjalistyczna Partia Ameryki) i związkowców reprezentujących Western Federation of Miners (Zachodnia Federacja Górników). Ich głównym celem była walka z American Federation Labour (Amerykańską Federacją Pracy), z której działalności byli niezadowoleni, zob. szerzej: A. Walaszek, *Emigranci polscy wśród Robotników Przemysłowych Świata, 1905–1917*, „Przegląd Polonijny” 1988, z. 2(48), s. 41–46.

¹¹ A. Brożek, *Polonia amerykańska...*, s. 70.

¹² Parafia pw. św. Józefa w Camden powstała w 1890 r. W 1895 r. ukończono budowę pierwszego kościoła. Drugi wzniesiono w latach 1913–1914. W kolejnych latach wybudowano także gmach szkoły dla polskich dzieci. Dzięki staraniom poszczególnych proboszczów parafia jednoczyła Polonię mieszkającą w Camden, zob. szerzej: *Zarys historii parafii św. Józefa w Camden, NJ* [w:] *Księga pamiątkowa parafii św. Józefa w Camden, NJ. Opracowana i wydana z okazji Złotego Jubileuszu teże parafii 1892–1942*, b.d.w., b.m.w., s. 1–8.

¹³ Wanda Feldman z d. Humer (ur. 1 X 1919 r.) – działaczka komunistyczna, od października 1944 r. funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa. Pracownik m.in. PUBP w Tomaszowie Lubelskim, WUBP w Lublinie, MBP, Komitecie ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Zajmowała się sprawami personalno-organizacyjnymi, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/47376> [dostęp 25 IX 2017 r.]; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: AIPN Lu), 0357/1362, Karta ewidencyjna współpracownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, b.d., b.p.

¹⁴ Dwoje kolejnych dzieci Umerów urodziło się już w Polsce. Córka Helena w 1921 r., a syn Edward w 1926 r.

¹⁵ Stefan Wierzyński (zm. 1925) – ksiądz rzymskokatolicki, proboszcz parafii św. Józefa w Camden w latach 1911–1925. Z jego inicjatywy zbudowano nowy kościół i gmach szkoły.

Podczas sporządzania metryki urodzenia i chrztu Adama, przygotowujący dokument popełnił błąd i wpisał zamiast nazwiska Umer – Humer. Mimo to Adam posługiwał się swoim rodowym nazwiskiem przez pierwsze 19 lat życia. Jednak w momencie uzyskania świadectwa dojrzałości zdecydował, że we wszystkich dokumentach będzie widnieć już nazwisko Humer¹⁶.

W sierpniu 1921 r. Umerowie wrócili do niepodległej już wówczas Polski. Za zarobione w USA pieniądze zdecydowali się kupić 6–7-hektarowe gospodarstwo rolne w kolonii Rudka, które przez 8 kolejnych lat uprawiali¹⁷. Na tym tle nie wyróżniali się zbyt od zdecydowanej większości społeczeństwa zamieszkującego wówczas powiat tomaszowski. Według danych Pierwszego Powszechnego Spisu RP z 1927 r., z rolnictwa utrzymywało się 90 proc. ludności tamtych obszarów. Co więcej nie było tam zbyt wielu dużych folwarków – aż 91,7 proc. wszystkich gospodarstw stanowiły gospodarstwa małe i średnie¹⁸. Niemniej 6–7 hektarów było sporym, jak na tamtą część Polski, obszarem do uprawy.

Zarobione w USA dolary nie poprawiły zbyt egzystencji Umerów. Starczyło co prawda na kupno ziemi i jej uprawianie, jednak wyprodukowana na roli żywność była głównie towarem zamiennym. Po kilkudziesięciu latach Adam Umer wspominał: „Dzieci chłopskie nie jadały jajek, masła, śmietany. To była waluta, za którą kupowało się cukier [i] naftę”¹⁹. W tym czasie Adam uczęszczał do szkoły powszechnej w nieodległym od Rudki Łaszczowie, którą ukończył w 1931 r.²⁰

W 1929 r. rodzice Adama mieli podjąć decyzję o przeprowadzce do Tomaszowa Lubelskiego. Chcieli, aby ich dzieci odebrały solidne wykształcenie w gimnazjum. Tak przynajmniej twierdził Adam²¹.

Umerowie przeprowadzili się do Tomaszowa na ul. Sienkiewicza 13²². W ich posiadaniu znalazł się parterowy drewniany budynek i ogród o powierzchni prawie 2000 m kw.²³ Umerowa zajmowała się domem. Miała podobno pewien

¹⁶ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Ankieta do Biura Dowodów Osobistych, k. 0043.

¹⁷ *Ibidem*, Odpis życiorysu, k. 0034.

¹⁸ *Statystyka Polski, Seria A*, t. 18: *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1927, s. 18–19.

¹⁹ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec 2016, s. 19.

²⁰ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0034.

²¹ AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 19; AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0034.

²² Dom, w którym mieszkali Umerowie, dziś już nie istnieje. W 1987 r. budynek został wywłaszczony na rzecz szpitala. Dziś znajduje się tam blok mieszkalny; e-mail od Sekretarza Miasta Tomaszów Lubelski z 29 VIII 2017 r., w zbiorach autora.

²³ P. Sztama, *Inteligenci w bezpieczeństwie: Brytygier, Humer, Różański*, Warszawa 2017, s. 45.

zmysł gospodarczy. „Matka była [...] bardziej przedsiębiorcza. Ciągle miała jakieś pomysły, gdzie można by zahandlować” – wspominał po latach Adam²⁴. Wincenty zmuszony był do pracy robotniczej przy różnego rodzaju budowach²⁵.

W 1931 r. Adam rozpoczął edukację w tomaszowskim Gimnazjum Realnym Męskim Samorządowym przy ul. Wyspiańskiego²⁶. Szkoła słynęła przede wszystkim z dobrej kadry naukowej, a tym samym z wysokiego poziomu kształcenia. Kilkakrotnie zmieniano jej profil z humanistycznego na matematyczno-przyrodniczy i odwrotnie. Od 1932 r. uczono tam trzech języków obcych. Na jej terenie istniały liczne organizacje młodzieżowe, m.in. Bratnia Pomoc²⁷, Sodalicja Mariańska²⁸, Szkolne Koło Sportowe i kilka innych. Uczniowie wydawali również własną gazetkę. Szkoła organizowała także różnego rodzaju przedsięwzięcia kulturalne²⁹. Humer uczył się w gimnazjum do maja 1936 r. Wówczas zdał maturę i uzyskał świadectwo dojrzałości o numerze 284³⁰.

Okres nauki gimnazjalnej miał dla Humera ogromne znaczenie. Tam po raz pierwszy zetknął się z komunistycznymi ideami, które padły na bardzo podatny grunt. Wynikało to z kilku aspektów.

Przede wszystkim lewicowe spojrzenie na świat Humer wyniósł z domu. Jego ojciec zafascynował się przecież ruchem lewicowym podczas pobytu w USA. Później poglądy polityczne Wincentego Umera stopniowo się radykalizowały, co potwierdził jego najstarszy syn. Adam Humer mówił po latach Piotrowi Lipińskiemu: „Ojciec to był dusza-człowiek, wielki społecznik. Zanim został komunistą, należał do lewicującego związku chłopskiego”³¹. W mojej ocenie poglądy polityczne „dobrego” ojca, miały niemały wpływ na przekonania i wybory życiowe jego dzieci. Jednak lewicowość Umera była tylko pewnym wstępem, który przybliżył syna Adama, a także resztę jego rodzeństwa, do komunizmu.

²⁴ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 19.

²⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 19.

²⁶ *Ibidem*, s. 45–46.

²⁷ Bratnia Pomoc – młodzieżowa organizacja samopomocowa działająca w gimnazjach i na uczelniach wyższych.

²⁸ Sodalicja Mariańska – katolickie stowarzyszenie osób świeckich, którego celem było doskonalenie wewnętrzne swoich członków. K. Krzysztofek, *Sodalicje mężczyzn w Krakowie na przełomie XIX i XX w.*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2013, t. 13, s. 137–138.

²⁹ Zob. szerzej: L. Piątkowski, *W Polsce odrodzonej. 1918–1939* [w:] *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011, s. 392–395.

³⁰ Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (dalej: AKUL), 4068, Teczka personalna Adama Humera, Podanie do Dziekana Wydziału Prawnego i Nauk Ekonomiczno-Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, k. 1.

³¹ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 19.

W gimnazjum Adam Humer był początkowo zaangażowany w ruch harcerski. Należał do tomaszowskiego Związku Harcerstwa Polskiego³². Jednak z powodu „wrodzonej” lewicowości i podobno za radą sąsiadów „wolnomyślicieli”, zrezygnował z harcerstwa już w 1933 r. „Stale dostarczali mi lektury. Przekonałem się, że harcerstwo mi nie odpowiada, bo jest zbyt nacjonalistyczno-religijne”³³ – opowiadał Lipińskiemu. Ponadto, według wspomnień jego szkolnego kolegi, późniejszego dowódcy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) gen. bryg. Włodzimierza Musia³⁴, w okresie gimnazjalnym Humer był również działaczem piłsudczykowskiej organizacji młodzieżowej Straż Przednia³⁵. Dodatkowo sam Humer przyznał, że gimnazjali znajomi namawiali go do wstąpienia do Sodalicii³⁶. Wszystkie te elementy wskazują na to, że późniejszy oficer MBP chciał się „w coś” zaangażować. Nie chciał być beczynny. Czuł potrzebę aktywności. Poszukiwał zatem instytucji lub organizacji, która pomogłaby nie tylko rozwinąć jego talenty i zaspokoić zainteresowania. Oczekiwał zapewne akceptacji dla swoich poglądów.

Elementem trzecim było pochodzenie Humera. Urodził się i wychowywał w ubogiej rodzinie. Włodzimierz Muś po latach wspominał:

Część młodzieży [tomaszowskiego gimnazjum – P.S.] marzyła o Polsce mocarstwowej, nawet z koloniami, innych pociągał ludowy agraryzm, była wreszcie pewna nieduża grupa endecka. Ale wielu owych Antków i Radków, którzy wynieśli z domu poczucie swej klasowej odrębności, za najbliższe sobie uważało idee komunizmu, wcielane w życie w ZSRR. Jak niosła wieść, robotnicy i chłopcy z entuzjazmem budowali nowy, nieznaný dotąd w świecie ustrój³⁷.

³² AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Ankieta dla aktywnego partyjnego, k. 11.

³³ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 19.

³⁴ Włodzimierz Muś (1918–1993) urodził się w Moskwie. Działacz komunistyczny. Członek Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy (KZMZU), PPR i PZPR. Przed wojną więziony za działalność komunistyczną. Od 1943 r. żołnierz i oficer Ludowego Wojska Polskiego (LWP) ds. politycznych. W kolejnych latach: dowódca Pułku Ochrony Rządu, zastępca szefa KBW ds. politycznych, szef sztabu KBW, od 1951 r. dowódca KBW. Od 1953 r. generał brygady. Wielokrotnie odznaczany przez władze PRL; AIPN, 0194/1831, Akta personalne funkcjonariusza SB Włodzimierza Musia; AIPN, 2174/5227, Akta personalne żołnierza Włodzimierza Musia.

³⁵ Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży Straż Przednia – młodzieżowa organizacja sanacyjna założona w 1932 r. z inicjatywy Janusza Jędrzejewicza. Jej celem było zaangażowanie i wychowanie młodzieży w kulcie Józefa Piłsudskiego; zob. szerzej: W. Muszyński, *Mali Piłsudczycy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 5–6, s. 69–75; P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 22.

³⁶ *Ibidem*, s. 21.

³⁷ W. Muś, *Komunistyczny Związek Młodzieży w Tomaszowie Lubelskim w latach 1931–1937*, „Rocznik Tomaszowski” 1981, nr 1, s. 90.

Propagandowe opowieści o ZSRS jako o „kraju mlekiem i miodem płynącym”, wyrównującym m.in. dysproporcje społeczne, nie mogły pozostać bez wpływu na umysł młodego człowieka.

Reasumując wydaje się wielce prawdopodobne, że właśnie te trzy elementy: odrębność połączona z nabytą z poglądów ojca lewicowością i chęć działania zbliżyły Humera do komunizmu.

Pełnego przekonania do tego ustroju nabrał, gdy ok. 1934 zaczął przyjaźnić się z innym uczniem tomaszowskiego gimnazjum – Włodzimierzem Stanikiem. Według relacji partyjnych towarzyszy Stanik był już wówczas działaczem Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU) i Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR). Jego głównym zadaniem było propagowanie idei komunistycznych wśród szkolnej młodzieży w Tomaszowie. Gimnazjalni koledzy Stanika stwierdzili po latach, że ten gromadził wokół siebie ludzi młodych, którzy mieli lewicowe zapatrywania i szukali organizacji, w którą mogliby się zaangażować³⁸. Do tej grupy, podobno dziewiętnastoosobowej w liczącej trzystu uczniów szkole³⁹, dołączył również Humer. Wspominając tamten okres przyszedł śledczy stwierdził, że dzięki kontaktom z towarzyszem Stanika „urabiał sobie światopogląd komunistyczny”⁴⁰. To „urabianie” trwało jakiś czas.

W opinii Humera, W. Stanik przez kilkanaście miesięcy przygotowywał go do komunistycznej działalności. Opowiadał o ideach i przemianach, jakie zachodziły w ZSRS pod rządami bolszewików. Opanowanie teorii było niezbędne, aby Humer mógł wstąpić w szeregi KZMZU. Miało się to stać jeszcze przed egzaminami maturalnymi, ale członkiem tej organizacji Adam został późną wiosną 1936 r., już po zaliczeniu egzaminu dojrzałości. Jak sam wspominał, wynikało to z trudnych warunków młodych komunistów, jakie wytworzyły się po aresztowaniu Stanika przez polską policję w marcu 1936 r.⁴¹ Dopiero gdy sytuacja się uspokoiła, Humer wstąpił w szeregi KZMZU⁴². Zapytany przez Lipińskiego w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. o najważniejsze wydarzenie

³⁸ AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 18; AIPN, 0194/1831, Akta personalne funkcjonariusza SB Włodzimierza Musia, Życiorys, k. 0027.

³⁹ Taką liczbę osób przekazał Lipińskiemu Muś, P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 22.

⁴⁰ AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 18.

⁴¹ W okresie nauki w tomaszowskim gimnazjum Stanik był zatrzymywany dwukrotnie. Pierwszy raz aresztowano go i skazano na 2 lata więzienia w pierwszej połowie lat trzydziestych. Drugi raz polskie służby zainteresowały się nim, gdy w lutym 1936 r. zamordował działacza KPP Jana Machonia, który okazał się być oficerem polskiego kontrwywiadu, rozpracowującym komunistów na tamtym terenie. Za to morderstwo W. Stanik otrzymał wyrok dożywocia. W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji Ziemi Tomaszowskiej przez Armię Czerwoną oraz terrorku UB–NKWD*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, nr 5, s. 147.

⁴² AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 18.

w swoim życiu, Humer, po krótkim namyśle powiedział, że był to dzień przyjęcia go do KZMZU⁴³.

W ruchu komunistycznym Humer dość szybko awansował. Został sekretarzem komórki młodzieżowej Komitetu Miejskiego KZMZU w Tomaszowie Lubelskim. Dodatkowo był swoistym łącznikiem między działaczami KPZU a komunistyczną młodzieżą. Wynikało to z jego autentycznego, praktycznego przygotowania. Podkreślił to np. Muś określając Humera jako „jednego z najbardziej dojrzałych politycznie [działaczy – P.S.]”⁴⁴.

W jednym z przygotowanych po II wojnie światowej życiorysów swoją ówczesną działalność Humer opisał następująco:

Praca moja polegała na wygłaszaniu referatów na komórkach, organizowaniu pomocy dla walczącej Hiszpanii, kolportażu prasy nielegalnej itp. Ponadto w końcu 1936 r. na polecenie Miejskiego Komitetu rozpocząłem pracę masową wśród młodzieży robotniczej, uczęszczającej w sezonie zimowym do świetlicy Związku Strzeleckiego. Wśród tej młodzieży znalazłem szereg osób podatnych na propagandę demokratyczną, a jednego z nich Ciechaniewicza Waleriana⁴⁵ z czasem wciągnąłem do pracy nielegalnej, tak, że on stał się punktem przyjazdowym dla towarzyszy z okręgu. Wraz z nim przeprowadziłem zbiórkę pieniędzy na Hiszpanię, doprowadziliśmy do czytania prasy lewicowej („Sygnały”, „Dziennik Popularny” i in.). W wyniku mojej pracy na terenie świetlicy strzeleckiej, do której miałem dostęp jako członek klubu sportowego, powstała grupa ok. 10 ludzi, jakkolwiek organizacyjnie niezwiązanych, jednakże będących pod stałym ideologicznym oddziaływaniem moim oraz Ciechaniewicza⁴⁶.

Jak wynika z powyższego cytatu, Humer był tą działalnością autentycznie zafascynowany. Zaangażował się w coś, co rzeczywiście go przekonało i chyba każdą wolną chwilę temu poświęcał. Imponowały mu nie tylko idee, które chciał realizować. Autorytetem dla niego byli także inni, starsi stażem komuniści, którzy np. siedzieli w więzieniu za swoją działalność. Wśród nich był nie tylko Stanik, ale również wspomniany już wcześniej Muś, a przede wszystkim rodzeństwo Olga i Aleksander Żebrunowie⁴⁷. Ci ostatni byli legendarnymi działaczami komunistycznymi z tamtego terenu.

⁴³ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 21.

⁴⁴ W. Muś, *Komunistyczny Związek...*, s. 91.

⁴⁵ Walerian Ciechaniewicz – działacz komunistyczny. Po II wojnie światowej do 1956 r. funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa niższego szczebla w Lublinie i Puławach. Zob. szerzej: G. Joniec, *Życiorys funkcjonariusza UB Waleriana Ciechaniewicza*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, nr 5, s. 255–268; <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/131887> [dostęp 20 IX 2017 r.].

⁴⁶ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0034–0035.

⁴⁷ Olga Żebruń (1903–1972) – urodziła się w Tomaszowie Lubelskim. Działaczka komunistyczna. Członek KPZU, MOPR, PPR i PZPR. Słuchacz Szkoły Partyjnej w Charkowie i Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej w Moskwie. W 1937 r. aresztowana za działalność komu-

Oprócz działalności w KZMZU Humer zdecydował się zadbać o swoją zawodową i materialną przyszłość. Jeszcze w 1936 r. podjął studia na KUL. 2 października złożył podanie do Dziekana Wydziału Prawnego i Nauk Ekonomiczno-Społecznych (WPiNES) tamtejszej uczelni o przyjęcie go w poczet słuchaczy⁴⁸. Dokument został rozpatrzony pozytywnie i od 5 października A. Humer mógł się pochwalić indeksem tej bardzo dobrej polskiej uczelni⁴⁹.

Jednocześnie, aby choć trochę dorobić i odciążyć ciężko pracujących rodziców, Humer pozostał w Tomaszowie. Tam też znalazł zatrudnienie. Najpierw pracował jako korepetytor, później kolejno: w tomaszowskiej Komunalnej Kasie Oszczędności, Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych oraz w tomaszowskim Starostwie Powiatowym⁵⁰. W tej ostatniej instytucji był zatrudniony do wybuchu II wojny światowej⁵¹.

Podczas studiów w Lublinie A. Humer zetknął się na różnego rodzaju ćwiczeniach, seminariach i wykładach z kilkoma wybitnymi wówczas naukowcami. Etykę oraz politykę społeczną wykładał Humerowi ks. rektor Antoni Szymański⁵², a znakomity znawca prawa międzynarodowego prof. Antoni De-

nistyczną. Po II wojnie światowej członkini m.in. Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Lublinie, sekretarz ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego w Lublinie oraz starszy instruktor Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej; AAN, Centralna Kartoteka, 8181, Akta osobowe Olgi Żebruń, Kwestionariusz osobowy, k. 4; <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/44902> [dostęp 21 IX 2017 r.].

Aleksander Żebruń (1906–1973) – urodził się w Tomaszowie Lubelskim. Działacz komunistyczny, członek KPZU, PPR i PZPR. Przed wojną kilkakrotnie więziony za działalność komunistyczną. Od 1944 r. funkcjonariusz UB. Szef PUBP w Tomaszowie, Lubartowie, Puławach. Od 1946 r. pracownik Departamentu V MBP. Od 1952 r. funkcjonariusz Departamentu Więziennictwa i Centralnego Zarządu Więziennictwa. Zwolniony ze służby z powodów zdrowotnych 31 XII 1956 r.; AIPN, 2545/1070, Akta personalne funkcjonariusza Służby Więziennej Aleksandra Żebrunia.

⁴⁸ AKUL, 4068, Teczka personalna Adama Humera, Podanie do Dziekana Wydziału Prawnego i Nauk Ekonomiczno-Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, k. 1.

⁴⁹ *Ibidem*, Postanowienie z dnia 5 X 1936 r., k. 14.

⁵⁰ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0035.

⁵¹ AAN, 6644, Centralna Kartoteka, Teczka personalna Adama Humera, Ankieta dla aktywu partyjnego, k. 15.

⁵² Antoni Szymański (1881–1942) – urodził się w Praszczce k. Wielunia. Ukończył Seminarium Duchowne we Włocławku. Naukę kontynuował na Katolickim Uniwersytecie w Louvain. Powrócił do Włocławka, gdzie wykładał w tamtejszym seminarium. Od 1918 r. związany z KUL. Pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego, dziekana WPiNES oraz prorektora i rektora KUL. Aresztowany w listopadzie 1939 r. i więziony na Zamku w Lublinie. Został zwolniony z aresztu. Wyjechał do Bełżyc, skąd kierował KUL. Był członkiem m.in. Międzynarodowego Związku Badań Społecznych w Malines; http://www.kul.pl/ks-antoni-szymanski-1881-1942,art_9083.html [dostęp 22 IX 2017 r.].

ryng⁵³ uczył go prawa politycznego. Z wybitnym cywilistą prof. Romanem Longchamps de Bériem⁵⁴ Humer zetknął się podczas zajęć z prawa cywilnego, a prof. Ignacy Czuma⁵⁵, brat gen. bryg. Waleriana Czumy – komendanta przedwojennej Straży Granicznej, tłumaczył studentom zawilości szeroko rozumianej skarbowości. Prof. Wit Klonowiecki⁵⁶ odpowiadał za administrację,

⁵³ Antoni Deryng (1901–1978) – urodził się we Lwowie. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Ukończył studia na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (UJK). W 1924 r. asystent Katedry Prawa Politycznego i Prawa Narodów na UJK. Od 1928 r. związany z KUL. W 1939 r. opuścił Polskę. W czasie II wojny światowej przebywał w Szwajcarii. We Frynburgu organizował m.in. studia dla przebywających tam Polaków. Był również dziekanem Wydziału Prawnego tamtejszego Uniwersytetu. W 1949 r. wyjechał do Hiszpanii. Wykładał na Uniwersytecie Madryckim. Działal na rzecz Polonii. Był członkiem wielu prestiżowych polskich i międzynarodowych organizacji i towarzystw naukowych. Zmarł w Madrycie. Zob. W.S. Staszewski, *Antoni Deryng [w:] Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008, s. 93–102.

⁵⁴ Roman Longchamps de Bériem (1883–1941) – urodził się we Lwowie. Ukończył studia prawnicze na UJK. Pracował początkowo w Prokuraturii Skarbu we Lwowie, później w lwowskiej Prokuraturii Generalnej RP. Ponadto od 1916 r. związany był naukowo z UJK, a od 1922 r. z KUL. Na obu uczelniach piastował kilka istotnych stanowisk. Na UJK był dziekanem Wydziału Prawa, prorektorem, a od 1939 r. rektorem uczelni. Na KUL był prodziekanem i dziekanem WPiNES. Pozostawił po sobie spory dorobek naukowy. Wychował także wielu uczniów. W 1941 r. został zamordowany przez Niemców we Lwowie, wraz ze swoimi trzema synami; zob. G. Jędrejek, *Roman Longchamps de Bériem [w:] Profesorowie Prawa...*, s. 264–271; A. Redzik, *Roman Longchamps de Bériem (1883–1941)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2006, z. 1, s. 5–108.

⁵⁵ Ignacy Czuma (1891–1963) – urodził się w Niepołomicach k. Krakowa. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ). Podczas I wojny światowej walczył w armii austro-węgierskiej. Dostał się do niewoli rosyjskiej. Od 1923 r. związał się z KUL. Był dziekanem i prodziekanem WPiNES, prorektorem uczelni, a także przewodniczącym Senackiej Komisji Dyscyplinarnej dla studentów KUL. Był posłem na Sejm RP z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W 1939 r. uwięziony przez Niemców na Zamku w Lublinie za rozpoczęcie działalności dydaktycznej bez zgody okupantów. W 1940 r. zwolniony z więzienia powrócił do rodzinnych Niepołomic, gdzie wykładał na poziomie szkoły średniej. W 1950 r. aresztowany przez funkcjonariuszy UB i skazany na 10 lat więzienia za związki ze Zrzeszeniem Wolność i Niezawisłość. Zwolniony z więzienia powrócił do Lublina. W swojej karierze naukowej Czuma zajmował się przede wszystkim kwestiami teorii i historii państwa i prawa. Szykanowany przez aparat bezpieczeństwa zmarł po długiej chorobie w Lublinie. Zob. R. Kędziora, *Ignacy Czuma [w:] Profesorowie Prawa...*, s. 63–74.

⁵⁶ Wit Klonowiecki (1902–1971) – urodził się w Krasnymstawie. Jako student KUL walczył na froncie wojny polsko-bolszewickiej. W 1924 r. ukończył WPiNES KUL. Pozostał na uczelni i rozpoczął karierę naukową. Był również pracownikiem administracji publicznej. W 1939 r. uniknął aresztowania przez Niemców i ukrywał się w Zosinie pod Motyczem. Po wejściu do Lublina Armii Czerwonej w 1944 r., jako jeden z pierwszych profesorów zaczął organizować WPiNES KUL. W latach 1945–1948 był prodziekanem wydziału. Wykładał również na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie oraz w Lubelskim Wyższym Seminarium Duchownym. W latach pięćdziesiątych XX w. był represjonowany przez władze komunistyczne. Pozostawił

prof. Zbigniew Pazdro⁵⁷ za postępowanie administracyjne i samorząd, natomiast prof. Henryk Dembiński⁵⁸ za tzw. prawo narodów.

Przeoglądając karty egzaminacyjne Humera z okresu studiów na KUL, dość łatwo wysnuć jeden podstawowy wniosek. Był studentem średnim⁵⁹. Nie miał praktycznie żadnych większych osiągnięć naukowych, przynajmniej nie widać tego w jego ocenach. Podczas pierwszych dwóch lat nauki na KUL wszystkie przedmioty, tj. Etykę, Historię prawa na Zachodzie Europy, Prawo polskie, Prawo rzymskie, Teorię prawa (rok I), Ekonomię polityczną, Prawo kościelne, Prawo narodów, Prawo polityczne (rok II) zaliczył na ocenę dostateczną. Na roku III było nieco lepiej. Z przedmiotów takich jak Filozofia prawa, Prawo i postępowanie karne oraz Statystyka otrzymał ocenę dobrą. Za zajęcia ze Skarbowości został oceniony dostatecznie, nie zaliczył natomiast Prawa administracyjnego⁶⁰.

Czy jego osiągnięcia naukowe wynikały ze zdolności intelektualnych, czy może jednak z niewielkiej ilości czasu, który poświęcał na naukę? Trudno ocenić. Z perspektywy, odnosząc się do ocen studenckich Humera można także pokusić się o jeszcze jedną konkluzję. Ocena dobra z prawa karnego nie była chyba dziełem przypadku, zważywszy na wykonywaną przez niego pracę w latach 1944–1956.

Odnosząc się jeszcze przez chwilę do studenckiego okresu życia Humera, sprzed wybuchu II wojny światowej, w jego życiorysach brakuje wzmianki

po sobie spory dorobek naukowy dotyczący prawa i postępowania administracyjnego. Zmarł w Lublinie. Zob. R. Biskup, *Wit Klonowiecki [w:] Profesorowie Prawa...*, s. 243–254.

⁵⁷ Zbigniew Pazdro (1873–1939) – urodził się we wsi Przewłoka (pow. Buczacz k. Tarnopola). Ukończył prawo na UJK. Działacz Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Walczył w armii austro-węgierskiej w I wojnie światowej i dostał się do rosyjskiej niewoli. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Dosłużył się stopnia kapitana rezerwy Wojska Polskiego (WP). Naukowo związany był z UJK i z KUL. Na tej ostatniej uczelni był pracownikiem WPiNES oraz sędzią uniwersyteckim. Działał także w Towarzystwie Naukowym we Lwowie. Jego dorobek naukowy nie był duży, jednak poziom merytoryczny jego prac jest do dziś wysoko oceniany. Zginął we wrześniu 1939 r. podczas walk o Lwów. Zob. S. Fundatowicz, *Zbigniew Pazdro [w:] Profesorowie Prawa...*, s. 355–364.

⁵⁸ Henryk Dembiński (1900–1949) – urodził się w Krakowie. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Ukończył studia prawnicze na UJ. Ukończył również francuską École des Sciences Politiques. Pracę naukową rozpoczął na UJ, a od 1932 r. zaczął współpracować z KUL. Walczył w kampanii polskiej 1939 r. Dostał się do niewoli, z której udało mu się zbiec. Wykładał na tajnych kompletach w Dębicy na Rzeszowszczyźnie. Po opuszczeniu Lublina przez Niemców wrócił do miasta i współorganizował WPiNES. Był specjalistą wysokiej klasy w sprawach prawa międzynarodowego. Pozostawił po sobie spory dorobek naukowy. Zmarł na gruźlicę. Zob.: A. Szarek, *Henryk Dembiński [w:] Profesorowie Prawa...*, s. 83–92.

⁵⁹ Osiągnięcia naukowe późniejszego przełożonego Humera z Departamentu Śledczego MBP – płk. Józefa Różańskiego, który ukończył Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego, były bardzo podobne, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, 20834, Akta Józefa Goldberga.

⁶⁰ AKUL, 4068, Tezka personalna Adama Humera, Zaświadczenie, k. 11.

o jakiegokolwiek komunistycznej agitacji, którą ten mógł prowadzić na KUL-u. Z wielkim prawdopodobieństwem takowej po prostu nie było. Humer miał inne zadania na terenie Tomaszowa Lubelskiego. W Lublinie bywał rzadko, co sam przyznawał. Ponadto, gdyby choć przez chwilę agitował na rzecz komunistów na KUL-u, na pewno by się tym pochwalił. Nie omieszkaby tego przedstawić w ubarwionej relacji, złożonej do „Zeszytów Historycznych Akademii Spraw Wewnętrznych”. Zapewne napisałby to również w przygotowanych dla partii i MBP kwestionariuszach i życiorysach. Takiej informacji nigdzie nie znalazłem.

Intensywną działalność komunistyczną w szeregach KZMZU Humer prowadził w Tomaszowie do 1938 r. Nigdy nie wstąpił natomiast do KPZU.

W 1938 r. Komintern zdecydował o rozwiązaniu KPP, w tym Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy i Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy. Humer i jego towarzysze dowiedzieli się o tym od Musia, który wykonując odgórne zalecenia przerwał partyjną pracę i powrócił do Tomaszowa, gdzie mieszkała jego matka.

Informacja o rozwiązaniu komunistycznych partii w Polsce była dla Hume-
ra ciężkim ciosem. W relacji przygotowywanej do ZHASW powiedział: „Wiadomość ta była dla nas wielkim zaskoczeniem i prawdziwym dramatem”⁶¹. Pomimo tego, że relacja ta jest momentami mocno podkoloryzowana⁶², jego opinia w tej sprawie była prawdziwa. Podobny do powyższego pogląd Humer powtórzył jeszcze w rozmowie z Henrykiem Piecuchem. Sytuację tę określił jednak zdecydowanie mocniej:

W sierpniu 1938 roku Włodzimierz Muś, nasz łącznik z okręgu, przyniósł wiadomość, że decyzją Kominternu partia przestała istnieć. Wtedy w lesie rozplakaliśmy się. Złorzeczyliśmy Stalinowi.[...] Wiadomo było, że w partii zdarzali się agenci, których likwidowano. Jednak w agenturalność partii nie wierziliśmy. Co prawda byliśmy podzieleni w opiniach na temat procesów moskiewskich. Niektórzy uważali je za nieprzekonywujące. Tyle, że każde zastrzeżenie było traktowane jako objaw trockizmu, co się nie godziło z przynależnością do partii. A jej nie wolno było opuścić w żadnym wypadku⁶³.

Dowodem na prawdziwość jego ówczesnych odczuć są opinie innych polskich komunistów. Prominentny działacz KPP Roman Zambrowski opisał tę sytuację następująco: „Dla mnie rozwiązanie KPP oznaczało koniec całej epoki

⁶¹ A. Humer, *Służba śledcza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (wrzesień 1944–sierpień 1945)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” (dalej: ZHASW) 1986, t. 6, s. 52.

⁶² Humer pisze w niej, że został aresztowany przez polską policję po zatrzymaniu Stanika w marcu 1936 r. czy też o swojej rzekomej działalności w KPZU od drugiej połowy lat trzydziestych. *Ibidem*, s. 51.

⁶³ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 27–28.

w moim życiu”⁶⁴. Inna komunistka, Felicja Kalicka, również napisała o tym we wspomnieniach:

Cała partia, wszyscy jej członkowie, zarówno znajdujący się na wolności, jak i przebywający w więzieniach – przyjęli wiadomość o rozwiązaniu KPP z ogromnym bólem. [...] W celi zapanowała żałobna atmosfera⁶⁵.

Co oprócz nauki i pracy robił Humer po rozwiązaniu KPZU? W relacji z ZHASW wynika, że nadal działał politycznie. Miał agitować w młodzieżowych organizacjach na terenie Tomaszowa⁶⁶. Z drugiej strony, w życiorysach sporządzanych w latach czterdziestych i pięćdziesiątych w ogóle o tym nie pisze. Podkreśla za to, że od 1938 r. nie był zaangażowany w żadną działalność polityczną, utrzymywał jednak kontakty z innymi towarzyszami⁶⁷. Rozbieżność tych dwóch przekazów jest spora. Co prawda pierwsza relacja, o czym już wspominałem, jest w kilku miejscach ubarwiona. Z drugiej strony, sporządzając po wojnie własne życiorysy Humer mógł się bać konsekwencji, jakie mogły go spotkać za działalność komunistyczną bez zgody Moskwy. Niemniej druga wersja wydaje się zdecydowanie bardziej prawdopodobna.

W chwili wybuchu wojny Humer przebywał w Tomaszowie i pracował w Starostwie. Prawdopodobnie przygotowywał się też do egzaminu poprawkowego z Prawa administracyjnego. Interesował się polityką i mógł przypuszczać, że wojna lada chwila wybuchnie. Niemniej nie został powołany do WP⁶⁸.

Trudno również określić jaką wiedzę posiadał o ogólnej sytuacji Polski w czasie trwania kampanii polskiej, a także kiedy dowiedział się o agresji ZSRS. Widział zapewne tłumy ludności cywilnej przemieszczające się przez Tomaszów z zachodu na wschód Polski, być może był również świadkiem ataków niemieckiego lotnictwa⁶⁹. Choć w swoich życiorysach nie przyznawał się do tego wprost, to ok. 10 września opuścił miasto wraz z całą ludnością cywilną⁷⁰. Mieszkańcy Tomaszowa ukrywali się przed Niemcami w pobliskich lasach. Niemcy weszli bez walki do prawie pustego miasta 13 września⁷¹.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 116.

⁶⁵ F. Kalicka, *Dwa czterdziestolecia mojego życia. Wspomnienia 1904–1984*, Warszawa 1989, s. 75.

⁶⁶ A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 52.

⁶⁷ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0035.

⁶⁸ Humer nie odbył służby wojskowej z powodu studiów na KUL; AKUL, 4068, Teczka personalna Adama Humera, Zaświadczenie, k. 5.

⁶⁹ B. Fus, E. Olszewski, *Tomaszów Lubelski w latach II wojny światowej i okupacji niemieckiej. 1939–1944* [w:] *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011, s. 415.

⁷⁰ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0035.

⁷¹ B. Fus, E. Olszewski, *Tomaszów Lubelski...*, s. 416.

Jednocześnie 14 września pod Tomaszowem rozgorzały dwie duże bitwy pomiędzy siłami polskimi a oddziałami niemieckiego Wehrmachtu. Obie zostały przez Polaków przegrane. W konsekwencji oznaczało to, że Tomaszów pozostał w rękach niemieckich. Po kilku dniach Niemcy wycofali się jednak z tych obszarów, a na ich miejsce wkroczyła Armia Czerwona⁷².

Tomaszowscy komuniści witali żołnierzy sowieckich z wielką radością. Według wspomnień Humera, w mieście zorganizowano kilkusetosobowy wiec, podczas którego dominował czerwony kolor flag i sztandarów. Na wiecu, który zakończył się pochodem, kilka razy zaśpiewano hymn światowej rewolucji, *Międzynarodówkę*⁷³.

W chwili zbliżania się do granicy Tomaszowa Lubelskiego wojsk sowieckich działacze komunistyczni zaczęli tworzyć różnego rodzaju komitety, które rozpoczynały współpracę z nadchodzącą od wschodu armią⁷⁴. W Tomaszowie tzw. Rewolucyjny Komitet, nazywany przez jego założycieli Rewkomem, utworzył Aleksander Żebruń⁷⁵. W jego skład, jako wiceprzewodniczący, wszedł również Adam Humer⁷⁶, a także m.in. Ciechaniewicz, Wincenty Umer, Olga Żebruń oraz powracający do Tomaszowa Stanik. Ten ostatni, z ramienia Sowietów, nadzorował też kierunki działania komitetu⁷⁷.

Działacze Rewkomu zostali wyposażeni w broń. Ich zadaniem było opanowanie szczebli administracji publicznej, utworzenie milicji, a także nadzorowanie pracy tomaszowskiego szpitala i szkoły⁷⁸. Jednak celem nadrzędnym Komitetu było przygotowanie tzw. list proskrypcyjnych działaczy państwowych i samorządowych oraz inteligentów z powiatu tomaszowskiego: księży, lekarzy, nauczycieli, policjantów, prawników, ziemian, a także ukrywających się oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego. Ludzie ci stanowili „wrogi element” dla władzy komunistycznej i musieli zostać aresztowani. Ich dalszy los miał być tragiczny. Mieli zostać zamordowani⁷⁹ lub wywiezieni na wschód⁸⁰. Reasumując,

⁷² Zobowiązywał ich do tego tzw. Tajny Protokół podpisanego 23 VIII 1939 r. tzw. Paktu Ribbentrop–Mołotow.

⁷³ A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 52.

⁷⁴ W porozumieniu z dowódcami Armii Czerwonej tworzone były komitety wiejskie i tzw. opaskowców, czyli czerwoną milicję. Członkowie tych komórek dopuszczali się grabieży, gwałtów i mordów na ludności cywilnej, W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 145.

⁷⁵ AIPN, 2545/1070, Akta personalne funkcjonariusza Służby Więziennej Aleksandra Żebrunia, Autobiografia, k. 0024.

⁷⁶ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0035.

⁷⁷ W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 147.

⁷⁸ A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 52.

⁷⁹ Regionalni badacze szacują, iż w tamtym czasie na terenie Zamojszczyzny zostało zamordowanych co najmniej 150 oficerów i żołnierzy polskich; B. Fus, E. Olszewski, *Tomaszów Lubelski...*, s. 422.

⁸⁰ Taki los spotkał np. właścicieli majątku w Łaszczowie Stanisława i Mariana Starowieyskich; W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 147–148.

działania tomaszowskiego Rewkomu były nastawione na pomoc w zbrodniczej działalności Armii Czerwonej i idącym za nią jednostkom NKWD.

Po latach, Adam Humer opowiadał Henrykowi Piecuchowi:

Dla mnie 17 września [1939 r. – P.S.] jest do dziś jednym z wielkich osiągnięć. Jeśli to była koncepcja Stalina – to jego genialności. [...] Ja oceniam Stalina oczywiście bardzo negatywnie [...]. Natomiast jeśli chodzi z punktu widzenia takiego szarego obywatela jakim ja byłem, zwłaszcza tamtych terenów gdzie ja byłem i moja przynależność ideowa i organizacyjna, ja nie widziałem nic innego tylko realizację – to chodzi o zajęcie tych obszarów wschodnich – dla mnie, moich przyjaciół było realizacją jednego z postulatów mojej ideologii, mianowicie podwójnego wyzwolenia obszarów wschodnich spod panowania już nie tylko obszarników[,] ale latyfundystów. Podwójnego, bo i klasowego[,] i narodowościowego⁸¹.

Zdania nie zmienił także w połowie lat dziewięćdziesiątych, opowiadając Piotrowi Lipińskiemu:

To nie był najazd. To było wyzwolenie ziem ukraińskich, litewskich i białoruskich od panowania kilkunastu polskich rodów magnackich⁸².

W mojej ocenie, Humer nie zmienił swojej oceny wydarzeń z września 1939 r. ani wówczas, ani wiele lat później. Jego wiara we wzniosłe komunistyczne idee była bowiem potężna.

Ciekawa natomiast wydaje się powyższa opinia przyszłego oficera MBP dotycząca Stalina. O swoich rzekomych negatywnych odczuciach dotyczących Generalismussa Humer powiedział również Lipińskiemu:

Do Stalina trzeba podchodzić ambiwalentnie. Wobec Polski prowadził właściwą politykę: uwolnił nas od obszarników, oswobodził ziemie ukraińskie, białoruskie, litewskie od ucisku narodowego i społecznego. Ale ja jestem antystalinowski od 1938 roku. Jak można było wymordować kilka tysięcy polskich komunistów?

Na ile opinie te są prawdziwe? Trudno to zweryfikować, bowiem wydają się tak samo prawdopodobne, jak i mało realne.

Rewkom działał dwa tygodnie. Wiązało się to z umowami sowiecko-niemieckimi. Ostateczny kształt granicy niemiecko-sowieckiej został uregulowany Traktatem o granicach i przyjaźni III Rzeszy i ZSRS z 28 września 1939 r. Zgodnie z jego treścią, Tomaszów wszedł w skład niemieckiej strefy wpływów. Tym samym czerwonoarmiści, a także polscy komuniści, musieli opuścić obszar powiatu tomaszowskiego. Humer wyjechał z Tomaszowa ok. 10 października. Najpierw udał się do Rawy Ruskiej, gdzie zdał dokumenty i pieniądze Rewkomu oraz broń używaną przez członków Komitetu, następnie wyjechał do Lwowa⁸³.

⁸¹ AIPN, 1706/65, Stenogramy H. Piecucha z rozmowy przeprowadzonej z Adamem Humerem i Anatolem Fejginem 1944–1984, b.d., k. 30.

⁸² P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 30.

⁸³ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Życiorys, k. 0012.

Do opanowanego przez Sowieców miasta przysły funkcjonariusz UB dotarł w połowie października 1939 r. Radzieckie władze okupacyjne Lwowa, pod deklarowanymi w prasie pozorami „braterstwa”, niszczyły wszelkie symbole świadczące o polskości tego miasta, m.in. tablice na budynkach administracyjnych, nazwy ulic itd., zastępując je tablicami w języku ukraińskim. Rozpoczęły także dużą akcję propagandową. Jej częścią były wiece, na które mieszkańcy miasta przybywali pod sowieckimi bagnetami. Zresztą terror towarzyszył lwowianom prawie na każdym kroku. Celem sowieckiego aparatu bezpieczeństwa mógł stać się każdy, choć w pierwszej kolejności skupiono się na „elementach antyradzieckich i kontrrewolucyjnych”⁸⁴. Dość swobodnie, choć również nie do końca⁸⁵, mogli się we Lwowie czuć polscy komuniści, których w mieście zjawilo się bardzo wielu.

Agitacja i terror sowiecki dotyczyły każdej dziedziny życia. Został im podany również Uniwersytet Jana Kazimierza (UJK). Jeszcze w pierwszych dniach października 1939 r. wydawało się, że uczelnia będzie funkcjonować w normalnym trybie. Jednak wszystko zmieniło się w połowie tego miesiąca, gdy rektorem został działacz komunistyczny Mychajło Marczenko. Nie posiadał on żadnego stopnia naukowego, ale był członkiem Instytutu Historii Akademii Nauk Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Na jego barkach spoczęła dalsza sowietyzacja uczelni, którą prowadzono dość intensywnie w kolejnych miesiącach. Jej symbolem była zmiana nazwy w grudniu 1939 r. na Lwowski Państwowy Uniwersytet ZSRS (LPUF)⁸⁶.

Po przybyciu do Lwowa Humer złożył papiery i został przyjęty od razu na trzeci rok Wydziału Prawa istniejącego jeszcze wówczas UJK⁸⁷. Na początku żył bardzo biednie. Dopiero gdy otrzymał akademik i stypendium, status jego życia zdecydowanie się podniósł. Mógł pozwolić sobie na wiele rzeczy. „Chodzę do kina, kino wspaniałe, uczęszczam na zebrania, spotykam się z ludźmi bardzo przyzwoitymi”⁸⁸ – wspominał po latach. „Przyzwoici ludzie” byli zapewne członkami Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku

⁸⁴ Na temat sowieckiej okupacji Lwowa w latach 1939–1941 zob. szerzej: E. Czop, *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939–1941*, Rzeszów 2004; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000, s. 31–44; E. Jaworski, *Lwów. Losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939–1956*, Pruszków 1999, s. 13–74; *Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, wstęp i red. T. Bereza, Rzeszów 2006.

⁸⁵ W styczniu 1940 r. NKWD aresztował kilku komunizujących dziennikarzy i literatów, np. Władysława Broniewskiego, Wojciecha Skuzę, Stefana Sulikowskiego i Aleksandra Wata; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie...*, s. 36.

⁸⁶ W styczniu 1940 r. do nazwy LPU dołożono imię wybitnego ukraińskiego pisarza, poety i sławisty Iwana Franki; A. Redzik, *Uniwersytet Lwowski w latach 1939–1946 [w:] Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 940. Zob. szerzej: *Academia Militans...*, s. 913–984.

⁸⁷ AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 23.

⁸⁸ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 31.

Młodzieży, tzw. Komsomołu. Do tego środowiska Humer zbliżył się dość szybko i ponownie zaangażował się w działalność komunistyczną. Został tzw. brygadierem grupy propagandowej. Był na tyle gorliwym aktywistą, że w marcu 1941 r. został przyjęty w szeregi Komsomołu i otrzymał legitymację tej organizacji o numerze 16250662⁸⁹. Tam poznał legendarnego aktywistę komunistycznego Jana Krasickiego ps. „Kazik”. Wiosną 1941 r., wspólnie z Krasickim, należał do delegacji Komsomołu, która spotkała się na kolacji z ówczesnym I sekretarzem ukraińskiej WKP(b) Nikitą Chruszczowem⁹⁰.

Późną wiosną 1941 r. Humer ukończył czwarty rok prawa i odbył praktykę w prokuraturze Rejonu Kolejowego Lwowa. Według relacji z połowy lat sześćdziesiątych zamierzał podjąć pracę w sowieckim aparacie bezpieczeństwa⁹¹. Ta informacja nie jest już w żaden sposób weryfikowalna. Niemniej jakieś jego plany przerwał wybuch wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. Po ataku Wehrmachtu na ZSRS Humer zamierzał udać się na wschód, jednak podczas jednego z bombardowań Lwowa został ranny i trafił do szpitala. Po odbyciu kuracji ukrywał się przez jakiś czas we Lwowie, a później wyjechał do rodzinnego Tomaszowa⁹².

Po powrocie na ul. Sienkiewicza 13 w Tomaszowie Humer przebywał u rodziców oraz u swojego stryja, nie podejmując praktycznie żadnej działalności komunistycznej. Wraz z kilkoma starymi towarzyszami, m.in. Żebruniami, którym również nie udało się wyjechać w głąb ZSRS, skupili się głównie na planowaniu dalszych kroków. Chcieli podobno utworzyć jakąś organizację lewicową⁹³. Uznali jednak, że było to wówczas niemożliwe, gdyż, jak napisał Humer w jednym z życiorysów: „[...] teren ten był całkowicie opanowany przez A[rmie] K[rajową] i U[kraińską] P[owstańcza] A[rmie], a siły nasze (zaledwie kilka osób, które wchodziły w rachubę) były b[ardzo] małe”. Z powodów ideowych nie mogli również się włączyć w działalność tych struktur. Ponadto nie podjęli współpracy z działającymi na tamtym terenie innymi zbrojnymi organizacjami konspiracyjnymi, jak np. z Batalionami Chłopskimi czy też niewielką lokalną organizacją „Orzeł Biały”. Podobno przez siostrę Humera – Wandę, próbowali bezskutecznie nawiązać kontakt z biłgorajską organizacją PPR⁹⁴. Z relacji Humera wynika, że nie szukali kontaktu z PPR i Gwardią Ludową działających na innych obszarach Lubelszczyzny⁹⁵. Być może po prostu nie wiedzieli o ich istnieniu.

⁸⁹ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0035.

⁹⁰ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 31.

⁹¹ A. Humer, *Śłużba śledcza...*, s. 54.

⁹² AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 23

⁹³ A. Humer, *Śłużba śledcza...*, s. 54

⁹⁴ AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 23–24.

⁹⁵ Na temat organizacji komunistycznych operujących na terenie Lubelszczyzny zob. szerzej: R. Drabik, *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa–Armia Ludowa na Lubelszczyźnie*

Reasumując, Humer i inni komuniści, od połowy 1941 r. do lipca 1944 r. nie robili praktycznie nic. Według przekazów Humera postanowili przede wszystkim przetrwać niemiecką okupację ukrywając się tak przed Niemcami, jak i przed żołnierzami ZWZ-AK⁹⁶. Ponadto zajęli się działalnością informacyjno-propagandową:

[...] propagowaliśmy w swoich środowiskach ideę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, demaskowaliśmy reakcyjny charakter emigracyjnego rządu londyńskiego i jego organizacyjny charakter. Wykazywaliśmy także bezsens tragicznych bratobójczych walk polsko-ukraińskich⁹⁷.

W mojej ocenie nie było to w żadnym wypadku twórcze zajęcie, bowiem komunistyczne idee nie wychodziły poza niewielki krąg osób. Wobec powyższych faktów, komuniści zgromadzeni wokół Humera mogliby dożyć sędziwych lat, nieustannie dyskutując, gdyby sytuacja wojenna się nie zmieniła.

Po klęsce Niemców pod Stalingradem w 1943 r. losy wojny się odwróciły. Przeszło rok później, 22 lipca 1944 r. do zniszczonego Tomaszowa wkroczyły oddziały sowieckiej 3 Armii Gwardii. Jednocześnie do akcji „Burza” na tym terenie przystąpiły oddziały AK⁹⁸. Władzę w mieście przejęli na kilka dni działacze związani z Polskim Państwem Podziemnym, którzy podjęli rozmowy z Sowietami⁹⁹.

Jednocześnie przedstawiciele Armii Czerwonej utworzyli w Tomaszowie wojskową komendanturę, do której zgłosili się Humer i Żebruniowie. Opowiedzieli członkom komendantury o swojej działalności w ostatnich trzech latach i zostali powołani na tłumaczy. Oceniając tamte wydarzenia Humer stwierdził po latach:

Zostaliśmy wówczas potraktowani przez komendanturę prawie równorzędnie jak oni [legalne władze – P.S.], może trochę przychylniej[,] gdyż jednak byliśmy komunistami¹⁰⁰.

1942–1944 [w:] *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach Polskich 1942–1944/1945*, red. K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2013, s. 99–129.

⁹⁶ Było to spowodowane działaniami komunistów, którzy skupieni w PPR i GL walczyli wszelkimi możliwymi metodami nie tylko z Niemcami, ale również z oddziałami AK i NSZ. Ponadto bardzo często zachowywali się jak pospolici bandyci mordując ludność cywilną czy też grabiąc sklepy i majątki. Zob. W. Bułhak, *Donos wywiadu Gwardii Ludowej do gestapo na rzekomych komunistów i kryptokomunistów (wrzesień 1943 roku)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1(12), s. 411–424; R. Drabik, *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa...*, s. 106–115; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2013, s. 274–298.

⁹⁷ A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 54–55.

⁹⁸ B. Szyszka, *W okresie Polski Ludowej [w:] Tomaszów Lubelski...*, s. 459.

⁹⁹ W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 148–149.

¹⁰⁰ AAN, R–79, Relacja Adama Humera nagrana w Zakładzie Historii Partii, k. 41.

Uzyskali też informację o powstaniu komunistycznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), którego członkowie dotarli do Lublina, a także o przygotowanym przez nich Manifeście¹⁰¹. Pierwsze druki tego dokumentu, jeszcze w języku rosyjskim, dotarły do Tomaszowa dość wcześnie. Humer z innymi przetłumaczyli go na język polski i zajęli się jego propagowaniem. Podobno próbowali również prowadzić rozmowy z ówczesnymi, legalnymi władzami Tomaszowa¹⁰². Ponadto starali się utworzyć, zgodnie z treścią Manifestu, administracyjny organ władzy państwowej, czyli Radę Narodową. Kompletnie im się to wówczas nie udało, bowiem w ocenie Humera, działacze komunistyczni bali się AK i nie czuli wsparcia ze strony komendantury miasta. Ich niepokój wywoływała również milicja utworzona z żołnierzy Batalionów Chłopskich, a także lekceważenie ich przez cywilne władze miasta¹⁰³.

Na początku sierpnia 1944 r. do miasta przyjechał przedstawiciel PKWN Teodor Duda¹⁰⁴. Jego przyjazd był w ocenie Humera chwilą przełomową:

Decydującym momentem dla wszystkim powiatów było przysłanie pełnomocników PKWN na poszczególne powiaty. To radykalnie zmieniło orientację komend wojskowych. Do nas przyjechał kpt. Duda z pełnomocnictwami od PKWN i gdy okazał dokument komendantowi wojskowemu od razu odpadły wszystkie wstępne pertraktacje. Gdyby nie przysłano pełnomocników[,] mielibyśmy w dalszym ciągu trudności. [...] Jeżeli przedtem my i tamci [przedstawiciele legalnych władz – P.S.] znajdowali się jak gdyby w jednym przedsięwzięciu, to teraz oni zostali stamtąd usunięci¹⁰⁵.

Duda miał w Tomaszowie do zrealizowania dwa zadania. Pierwsze polegało na opanowaniu wszystkich szczebli administracji publicznej. Aresztowano m.in. Pawła Hłaskę¹⁰⁶, który od kilkunastu dni pełnił obowiązki burmistrza, i innych przedstawicieli władzy. Jednocześnie Wincenty Umer został sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR¹⁰⁷.

¹⁰¹ Zob. szerzej: *Manifest PKWN*, Warszawa 1974.

¹⁰² A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 57.

¹⁰³ AAN, R-79, Relacja Adama Humera nagrana w Zakładzie Historii Partii, k. 41-42.

¹⁰⁴ Teodor Duda (1914-1986) – urodził się w Cześnikach k. Tomaszowa Lubelskiego. Działacz komunistyczny, członek KPP, więziony w Drugiej Rzeczypospolitej. Lata II wojny światowej spędził na terenie ZSRS. Od 1943 r. służył w tworzonej przez komunistów 2 Dywizji Piechoty im. H. Dąbrowskiego. Był słuchaczem specjalnego kursu w Moskwie. W 1944 r. organizował wybory w Tomaszowie Lubelskim. Od sierpnia działał w aparacie bezpieczeństwa. Był m.in. kierownikiem WUBP w Lublinie, kierownikiem Wydziału Więzień i Obozów MBP, szefem WUBP w Rzeszowie, Krakowie, Łodzi, zastępcą Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej. Odszedł ze służby w 1971 r.; AIPN, 0194, 927 t. 1, t. 2, Akta personalne Teodora Dudy.

¹⁰⁵ AAN, R-79, Relacja Adama Humera nagrana w Zakładzie Historii Partii, k. 42.

¹⁰⁶ Paweł Hłasko – powojenny burmistrz Tomaszowa Lubelskiego. Przedwojenny działacz Ligi Morskiej i Kolonialnej.

¹⁰⁷ W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 149-150. Na temat struktury i działalności PPR na Lubelszczyźnie, w tym w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944-1948 zob. szerzej: R. Drabik, *Polska Partia Robotnicza (1944-1948). Przyczynek do badań na działalnością, strukturami*

Drugim zadaniem Dudy było zorganizowanie wyborów do Rad Narodowych¹⁰⁸. W powiecie tomaszowskim wybory do tego organu zostały wyznaczone na 10–13 sierpnia 1944 r. Najpierw mieli zostać wybrani delegaci do Gminnych i Miejskich Rad Narodowych, a w niedzielę 13 sierpnia miano wybierać członków Powiatowej Rady Narodowej (PRN) w Tomaszowie¹⁰⁹. Rozpoczęły się intensywne przygotowania do wyborów.

Komuniści pod nadzorem Dudy bardzo szybko zabrali się do pracy. W domu Humerów przy ul. Sienkiewicza 13 zorganizowano sztab, który kierował całą akcją wyborczą. Zdecydowano się na kampanię bezpośrednią. Agitatorzy, w tym Humer, jeździli do poszczególnych miejscowości powiatu tomaszowskiego. Organizowali tam spotkania, tak pod kościołami, jak i w innych miejscach, gdzie gromadzili się ludzie. Rozmawiali z mieszkańcami, przekonywali, rozdawali „Rzeczpospolitą” oraz rozklejali Manifest PKWN¹¹⁰. Ponadto udało im się wydać gazetę „Ziemia Tomaszowska”¹¹¹.

W gazecie tej Humer napisał spory tekst dotyczący powstania warszawskiego, w którym bardzo negatywnie wypowiedział się na temat decyzji dotyczącej jego wybuchu, porównując ją do zbrodni katyńskiej. Za głównego sprawcę tego przedsięwzięcia uznał, zresztą zupełnie niesłusznie, ówczesnego Naczelnego Wodza WP gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. W swym artykule pisał, wykazując znaczny talent propagandowy:

Pięść zaciska się w gniewny kulak na wiadomość, że klika londyńska, wycierająca kąty luksusowych hoteli, uważała za stosowne, nie porozumiewszy się z dowódcztwami armii sojuszniczych i nie nawiązawszy operacyjnego kontaktu z oddziałami Czerwonej Armii – zdobyć dla siebie Warszawę, dla ponownego zdobycia dla siebie przysłowiowego „koryta” oni nie zawahali się sprowokować krwawą masakrę stolicy¹¹².

Pod koniec akcji wyborczej Humer został przez Dudę wysłany do Lublina. Tam spotkał się z wysokimi przedstawicielami PKWN, w tym z kierownikiem Resortu BP Stanisławem Radkiewiczem i zdał sprawozdanie z prowadzonej agitacji¹¹³.

13 sierpnia 1944 r. przeprowadzono wybory do Miejskiej i Powiatowej RN w Tomaszowie Lubelskim. Podczas wielkiego wiecu pod budynkiem Sejmiку

i kadrami [w:] Polska Partia Robotnicza 1944–1948. Studia i szkice, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014, s. 12–42.

¹⁰⁸ T. Duda, *Taki był początek – w Tomaszowie Lubelskim i w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (sierpień–październik 1944)*, ZHASW 1986, t. 6, s. 11–12.

¹⁰⁹ B. Szyszka, *W okresie Polski...*, s. 461.

¹¹⁰ T. Duda, *Taki był początek...*, s. 15–20; A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 58–61.

¹¹¹ A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 61.

¹¹² Muzeum Regionalne im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim, MT/326/H, „Ziemia Tomaszowska” (17–18 sierpnia) 1944, nr 1.

¹¹³ A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 61.

Powiatowego, Duda prezentował poszczególnych kandydatów. Zgromadzony pod gmachem tłum okrzykami i podniesieniem ręki dokonywał wyborów¹¹⁴. W taki oto sposób do Rady został wybrany Wincenty Umer. Duda relacjonował po latach:

[Na przykład] Humera ojca prezentowałem w ten sposób: Znacie go wszyscy, bo on plecie koszyki, a ponieważ jego koszyki są dobre, to i on na pewno jest dobry i uczciwy. Wszyscy na wiecu krzyknęli: Znamy go i wybrali jego. W ten sposób ukonstytuowała się władza państwowa¹¹⁵.

Historycy zajmujący się tamtymi wydarzeniami różnią się w kwestii oceny wyborów. Według Waldemara Bednarskiego większość członków tomaszowskiej PRN była wybrana i całkowicie zaakceptowana przez Dudę¹¹⁶. Inny regionalista, Bogdan Szyszka, stwierdził że ciężko ocenić polityczne zapatrywania ówczesnych radnych. W jego opinii zbyt mało jest materiałów źródłowych, aby to ocenić. Niemniej, w konkluzji swojego wywodu stwierdził, że większa część członków Rady sympatyzowała w okresie wojny z Polskim Państwem Podziemnym¹¹⁷. Jednak bardziej istotne dla Dudy było obsadzenie kluczowych stanowisk administracyjnych swoimi ludźmi. Dlatego też referatem Bezpieczeństwa Publicznego PRN kierował po wyborach Aleksander Żebruń¹¹⁸. Niedługo potem został on szefem PUBP w Tomaszowie Lubelskim¹¹⁹. Adam Humer powołany natomiast został na stanowisko szefa referatu Propagandy i Prasy PRN¹²⁰. Co o tym zadecydowało? Na pewno jego komunistyczne poglądy. Zapewne dość istotna była jego aktywność w okresie wyborów. Dał się poznać Dudzie z jak najlepszej strony i został za to wynagrodzony.

Stanowisko to Humer piastował tylko przez trzy tygodnie. Duda, który po wyborach wyjechał do Lublina i objął funkcję kierownika tamtejszego WUBP, nie zapomniał o wypróbowanym towarzyszu. Uznał prawdopodobnie, że tak ideowego komunisty nie powinno się zostawiać w niewielkim Tomaszowie Lubelskim. Humer posiadał bowiem nie tylko odpowiednie doświadczenie i przygotowanie polityczne, ale miał również prawnicze wykształcenie. Ludzi podobnych do Humera było w resorcie Bezpieczeństwa niewielu jeszcze przez wiele lat jego istnienia. O ile takie osoby zdarzały się na szczeblu centralnym,

¹¹⁴ W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 150.

¹¹⁵ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 43.

¹¹⁶ W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 150.

¹¹⁷ B. Szyszka, *W okresie Polski...*, s. 463.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 462.

¹¹⁹ Zob. szerzej: G. Joniec, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1945. Powstanie, obsada personalna, struktura organizacyjna oraz główne kierunki działań operacyjnych* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009, s. 13–32

¹²⁰ A. Humer, *Sluzba sledcza...*, s. 62.

to w strukturach wojewódzkich czy powiatowych była ich zaledwie garstka¹²¹. Byłoby wręcz niezrozumiałe, gdyby nie wykorzystano talentów tego młodego, wówczas 27-letniego człowieka.

Humer wspominając tamten okres twierdził, że Duda zaproponował mu pracę w lubelskim WUBP tuż po wyborach w Tomaszowie¹²². Byłoby to możliwe, gdyby Duda wówczas wiedział, iż zostanie szefem lubelskiej bezpieki. Niestety, akta personalne Dudy w tej sprawie milczą. Jednak jego relacja złożona ZHASW przeczy zupełnie wersji Humera. Opisując ówczesne wydarzenia, Duda powiedział, że o swojej nominacji na kierownika WUBP w Lublinie dowiedział się już po powrocie z Tomaszowa, co wywołało u niego niemałe zdziwienie¹²³. Trudno jest zatem ocenić, który z nich ma rację. Podobnie niemożliwe jest ustalenie informacji przytoczonych przez Piotra Lipińskiego: „Humer miał pracować w załączku przyszłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego [...]. We wrześniu 1944 roku został kierownikiem sekcji śledczej WUBP. Proponowane mu stanowisko szefa sekcji śledczej resortu bezpieczeństwa objął Józef Różański”¹²⁴. Być może jest to kolejna konfabulacja Humera w tekście przygotowanym dla ZHASW¹²⁵. Faktem jest, że to właśnie Duda skierował swojego bliskiego współpracownika z okresu wyborów w Tomaszowie do WUBP. To on również zdecydował, że Humer obejmie stanowisko szefa sekcji śledczej¹²⁶.

Rozkazem nr 13 z 12 września 1944 r. Stanisław Radkiewicz zatwierdził Humera na funkcję kierownika sekcji śledczej Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie¹²⁷. Do lubelskiej bezpieki wstąpiła również siostra Humera – Wanda¹²⁸. Natomiast najmłodszy brat Adama – Edward został żołnierzem LWP. Najpierw służył w 9 Zapasowym Pułku Piechoty, a we wrześniu został funkcjonariuszem Głównego Zarządu Informacji WP¹²⁹.

¹²¹ Zob. szerzej: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwa-grzyk, Warszawa 2005, s. 71–73.

¹²² A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 63.

¹²³ T. Duda, *Taki był początek...*, s. 25–26.

¹²⁴ Józef Różański (1907–1980) – urodził się w Warszawie. Pochodził z rodziny żydowskich inteligentów. Członek KPP, PPR i PZPR. II wojnę światową spędził w ZSRS. Do Polski powrócił w 1944 r. jako oficer ds. politycznych w 3 Dywizji Piechoty im. R. Traugutta. Od 1944 r. pracował w Departamencie Śledczym MBP. W 1954 r. zwolniony dyscyplinarnie ze służby, skazany za używanie „nieodzwolonych metod w śledztwie”. Wyszedł na wolność w 1964 r. Zob. szerzej: P. Sztama, *Inteligenci w bezpiecze...*, s. 83–114.

¹²⁵ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 44.

¹²⁶ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Podanie, k. 0006.

¹²⁷ AIPN, 0990/1/1, Rozkazy Personalne MBP (1–60) za rok 1944, Rozkaz nr 13 z dnia 12 IX 1944 r., k. 32.

¹²⁸ AIPN Lu, 0357/1362, Karta ewidencyjna współpracownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego.

¹²⁹ Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego – kontrwywiad wojskowy, istniejący w latach 1943–1957 w Ludowym Wojsku Polskim. GZI był odpowiedzialny za wszelkie zbrodnie stali-

Tak oto wyglądała droga Humera do komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce. Nie była ona nadzwyczaj kręta i skomplikowana. Nie było w niej jakiś dziwnych sytuacji i zachowań, nagłych zwrotów i dylematów. Praktycznie od samego początku, gdy młody Adam zafascynował się ruchem komunistycznym, do końca pozostał na drodze obranej w połowie lat trzydziestych. Konsekwencją wiary Humera w utopijne i zbrodnicze idee była jego służba w MBP. Tej działalności nic już nie może usprawiedliwić – ani abstrakcyjne teorie, ani tym bardziej humanistyczne wychowanie. Humer stał się bowiem, obok Różańskiego, symbolem stalinowskiego okresu Polski Ludowej.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- ♦ Archiwum Akt Nowych
Centralna Kartoteka, 8181, Akta osobowe Olgi Żebruń.
Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera.
Relacja Adama Humera nagrana w Zakładzie Historii Partii, R-79.
- ♦ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
Akta personalne Henryka Butkiewicza, 0193/6723.
Akta personalne Teodora Dudy, 0194/927 t. 1, t. 2.
Akta personalne Adama Humera, 193/6972.
Akta personalne Bolesława Marczaka, 0193/5270.
Akta personalne Włodzimierza Musia, 0194/1831.
Akta personalne Włodzimierza Musia, 2174/5227.
Akta personalne żołnierza Edwarda Humera, 2264/1898.
Akta personalne żołnierze Aleksandra Żebrunia, 2545/1070.
Rozkazy Personalne MBP (1-60) za rok 1944, 0990/1/1.
Stenogramy H. Piecucha z rozmowy przeprowadzonej z Adamem Humerem i Anatolem Fejginem 1944-1984, 1706/65.
- ♦ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Lublinie
Karta ewidencyjna współpracownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, 0357/1362.
- ♦ Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
Teczka personalna Adama Humera, 4068.
- ♦ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego
Akta Józefa Goldberga, 20834.
- ♦ Muzeum Regionalne im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim
„Ziemia Tomaszowska” 1944, nr 1, 17-18 sierpnia, MT/326/H.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Buĥlak W., *Donos wywiadu Gwardii Ludowej do gestapo na rzekomych komunistów i kryptokomunistów (wrzesień 1943 roku)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1(12).
Manifest PKWN, Warszawa 1974.

nowskie w LWP. AIPN, 2264/1898, Akta personalne żołnierza Edwarda Humera, Zeszyt ewidencyjny, k. 0008.

WSPOMNIENIA

- Duda T., *Taki był początek – w Tomaszowie Lubelskim i w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (sierpień–październik 1944)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” 1986, t. 6.
- Humer A., *Slużba śledcza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (wrzesień 1944–sierpień 1945)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” 1986, t. 6.
- Kalicka F., *Dwa czterdziestolecia mojego życia. Wspomnienia 1904–1984*, Warszawa 1989.
- Muś W., *Komunistyczny Związek Młodzieży w Tomaszowie Lubelskim w latach 1931–1937*, „Rocznik Tomaszowski” 1981, nr 1.

OPRACOWANIA

- Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Balbus T., Nawrocki Z., *Władysław Śliwa vel Stanisław Imiołek (1919–1976), bojówkarz PPR/AL, organizator i kierownik WUBP w Rzeszowie, Krakowie i Wrocławiu, funkcjonariusz MBP/MSW*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1(6).
- Bednarski W.W., *Z dziejów okupacji Ziemi Tomaszowskiej przez Armię Czerwoną oraz terroru UB-NKWD*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, nr 5.
- Biskup R., *Wit Klonowiecki [w:] Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Brożek A., *Polonia amerykańska 1854–1939*, Warszawa 1977.
- Bukalska P., *Krawcowa Luna*, Warszawa 2016.
- Czop E., *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939–1941*, Rzeszów 2004.
- Drabik R., *Polska Partia Robotnicza (1944–1948). Przyczynek do badań nad działalnością, strukturami i kadrami [w:] Polska Partia Robotnicza 1944–1948. Studia i szkice*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014.
- Drabik R., *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa–Armia Ludowa na Lubelszczyźnie 1942–1944 [w:] Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/1945*, red. K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2013.
- Fundatowicz S., *Zbigniew Pazdro [w:] Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Fus B., Olszewski E., *Tomaszów Lubelski w latach II wojny światowej i okupacji niemieckiej [w:] Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011.
- Garlicki A., *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994.
- Gontarczyk P., *Grzegorz Korczyński (1915–1971), generał, wiceminister bezpieczeństwa publicznego i obrony narodowej*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3).
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2013.
- Hryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000.
- Jaworski E., *Lwów. Losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939–1956*, Pruszków 1999.
- Jędrejek G., *Roman Longchamps de Bérier [w:] Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Joniec G., *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1945. Powstanie, obsada personalna, struktura organizacyjna oraz główne kierunki działań operacyjnych [w:] Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009.
- Joniec G., *Życiorys funkcjonariusza UB Waleriana Ciechaniewicza*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, nr 5.

- Kędziora R, Ignacy Czuma [w:] *Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Korkuć M., „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 46/47.
- Kowal P., Cieślak M., *Jaruzelski. Życie paradoksalne*, Kraków 2015.
- Kowalski L., *Generał ze skazą. Biografia wojskowa gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego*, Poznań 2012.
- Krzysztofek K., *Sodalicje mężczyzn w Krakowie na przełomie XIX i XX w.*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2013, t. 13.
- Krzysztofinański M., *Ludwik Andrzej Szenborn (1915–1990), członek GL, agent sowieckiego wywiadu, podpułkownik UB*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3).
- Lesiakowski K., *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998.
- Lipiński P., *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec 2016.
- Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, wstęp i red. T. Bereza, Rzeszów 2006.
- Łabuszewski T., Krajewski K., *Józef Czaplicki vel Izzydor Kurtz (1911–1985), działacz komunistyczny, partyzant, dyrektor Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1(6), s. 479–488.
- Machcewicz P., *Władysław Gomułka*, Warszawa 1995.
- Muszyński W., *Mali Piłsudzczy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 5–6.
- Muś W., *Komunistyczny Związek Młodzieży w Tomaszowie Lubelskim w latach 1931–1937*, „Rocznik Tomaszowski” 1981, nr 1.
- Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do dziejów historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.
- Piątkowki L., *W Polsce odrodzonej. 1918–1939* [w:] *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011.
- Piętka J., *Z galicyjskiego bagna emigracyjnego*, cz. 1, Kraków 1912
- Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Przewoźnik A., *Jan Frey-Bielecki (1916–1994), szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3).
- Redzik A., *Roman Longchamps de Berier (1883–1941)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2006, z. 1.
- Redzik A., *Uniwersytet Lwowski w latach 1939–1946* [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015.
- Sobór-Świdarska A., *Jakub Berman (1901–1984). Biografia komunisty*, Warszawa 2009.
- Staszewski W.S., *Antoni Deryng* [w:] *Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Statystyka Polski, Seria A, t. 18: Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1927.
- Szarek A., *Henryk Dembiński* [w:] *Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Sztama P., *Inteligenci w bezpieczeństwie: Brytygier, Humer, Różański*, Warszawa 2017.
- Szumilo M., *Roman Zambrowski 1909–1977*, Warszawa 2014.
- Szyska B., *W okresie Polski Ludowej* [w:] *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011.
- Tomasik P., *Adam Pietruszka (ur. 1938), zastępca dyrektora Departamentu IV MSW*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1(5).
- Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011.
- Walaszek A., *Emigranci polscy wśród Robotników Przemysłowych Świata, 1905–1917*, „Przegląd Polonijny” 1988, z. 2(48).

Werblan A., *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988.
Zarys historii Parafii św. Józefa w Camden, NJ [w:] *Księga pamiątkowa parafii św. Józefa w Camden, NJ. Opracowana i wydana z okazji Złotego Jubileuszu tejże parafii 1892-1942*, b.m.w., b.d.w.

INTERNET

<http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/131887> [dostęp 20 IX 2017 r.].
<http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/47376> [dostęp 25 IX 2017 r.].
http://www.kul.pl/ks-antoni-szymanski-1881-1942,art_9083.html [dostęp 22 IX 2017 r.].
<http://www.ci.camden.nj.us/wp-content/uploads/2016/03/CFP-New-Employee-Packet-Cooper2.pdf> [dostęp 16 VIII 2017 r.].

Adam Humer: his life before the Communist security apparatus. A springboard for a biography

Adam Humer was one of the most important members of the Department of Investigations in the Ministry of Public Security of Poland (MBP). This article presents Humer's life and activity since his birth in the American city of Camden until he became the head of the Department of Investigation in the Voivode Office of Public Security (WUBP) in Lublin in 1944. The article describes his childhood and adolescence, with the main emphasis on his engagement in various youth organizations, mainly in Young Communist League of Western Ukraine. Following the chronology of events, the author then presents Humer as a student at the Catholic University of Lublin, and the reactions of his environment to the dissolution of the Communist Party of Poland and its political wings. The next part of the article includes Humer's life after the outbreak of the Second World War: his communist activity in Tomaszów Lubelski in the autumn of 1939, his studies and endeavors during his stay in Lviv and after his return to the region of Lublin. The last part of this article describes Humer's life after the Red Army entered Tomaszów Lubelski, including the electoral campaign to the National Council and his activity in the Communist movement.

Słowa kluczowe: Adam Humer, Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Ukrainy, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Komunizm, Lublin, Tomaszów Lubelski, Uniwersytet im. Iwana Franki, Wydział Śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa

Key words: Adam Humer, Young Communist League of Western Ukraine, Catholic University of Lublin, Communism, Lublin, Tomaszów Lubelski, Ivan Franko National University of Lviv, Department of Investigation in the Voivode Office of Public Security

PAWEŁ SZTAMA – absolwent Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracownik Biura Badań Historycznych IPN, doktorant Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. Jego zainteresowania badawcze dotyczą najnowszej historii Polski, ze szczególnym uwzględnieniem historii politycznej w okresie stalinowskim i działalności aparatu represji PRL.

Władysław Machejek – partyjny literat

Początki

Władysław Machejek (1920–1991) to z pewnością jedna z bardziej barwnych, specyficznych i charakterystycznych postaci kultury w czasach PRL. Miał duży udział w tworzeniu ówczesnych środków masowego przekazu i nowej rzeczywistości społeczno–kulturalnej w powojennym półwieczu. Do tej pory nie doczekał się jednak wyczerpującej biografii, chociaż jego postać pojawia się w literaturze przedmiotu¹ i we wspomnieniach². Przez wiele lat odgrywał znaczącą rolę w ówczesnej elicie. Był członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie, jego Egzekutywy, długoletnim redaktorem naczelnym „Życia Literackiego” (1952–1989), a także posłem, delegatem na zjazdy partii, członkiem Komitetu Centralnego. Był jedną z nielicznych osób, skierowanych przez PZPR na odcinek kultury, która była znana także w kręgach polskiej emigracji. Ukuto nawet termin mający wyrażać jego sposób bycia, a przede wszystkim pisania – machejkizm. W artykule podejmuję próbę przedstawienia publicznej działalności W. Machejka, zawsze utożsamianego z partią komunistyczną. Artykuł nie będzie zawierał analizy jego twórczości literackiej, aczkolwiek nie sposób uniknąć odwołania do napisanych przez niego utworów. Głównym zasobem źródłowym wykorzystanym w tekście są dokumenty archiwalne oraz prasa.

Odtworzenie biografii W. Machejka nie jest zadaniem łatwym. Jak każdy wstępujący do PPR, musiał napisać życiorys i wypełnić dokładny kwestionariusz osobowy. Niestety problemem są duże braki w zachowanej dokumentacji dotyczącej członków PZPR. Pozostają oczywiście relacje i książki samego zainteresowanego.

W. Machejek urodził się w Chodowie w powiecie miechowskim 25 lutego 1920 r., pochodził z chłopskiej rodziny. Być może występujący u części rolników antyklerykalizm wpłynął na jego niechęć do duchownych. We wczesnej młodości związał się z ruchem komunistycznym, co bez wątplenia przyczyniło się do ukształtowania jego stosunku do religii – w dorosłym życiu określał się jako ateista. Uczęszczał do gimnazjum w Miechowie, jeszcze w trakcie nauki,

¹ B. Walczak, *Fenomen Władysława Machejka (polszczyzna pisarza aparaczyka)* [w:] *PRL – świat (nie)przedstawiony*, red. A. Czyżyk, J. Galant, M. Jaworski, Poznań 2010, s. 59–66.

² H. Markiewicz, *Mój życiorys polonistyczny z historią w tle*, Kraków 2002.

w 1936 r. miał przystąpić do kółka Komunistycznego Związku Młodzieży Polski. Następnie rozpoczął studia w Wyższej Szkole Handlowej w Krakowie przerwane wybuchem wojny³. I od tej pory pojawiają się pewne rozbieżności. Część materiałów podaje, że w latach 1938–1940 uczył się w krakowskim Liceum Administracyjnym⁴. W ankietach z konferencji sprawozdawczo-wyborczych w rubryce pochodzenie, przy jego nazwisku widnieje przymiotnik „chłopskie”, a zawód – literat⁵. Miał debiutować w prasie jeszcze przed wojną, brak jednak potwierdzonych informacji na ten temat. Po 1939 r. włączył się w komunistyczną konspirację. Na temat swoich losów w tym czasie Machejek złożył relację, której odpis znajduje się w materiałach zawierających wspomnienia działaczy partyjnych, przechowywanych w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie (ANKr). Pod maszynopisem widnieje odręcznie dopisane ołówkiem zdanie (prawdopodobnie przez samego zainteresowanego): „Są pewne niedokładności. Przekazuję dn. 25 IV 1952 r.”⁶. Zatem relacja ta powstała kilkanaście lat po okresie, którego dotyczy, a poza tym sam autor był już postacią rozpoznawalną publicznie. Jest to jednak najwcześniejszy tekst wspomnieniowy, do którego mamy dostęp, w związku z tym wydaje się być godny uwagi. Nie ulega wątpliwości, że odtworzenie początków ruchu komunistycznego w czasie II wojny światowej, zwłaszcza przed utworzeniem Polskiej Partii Robotniczej (PPR), jest zadaniem trudnym i wymagającym korzystania w dużej mierze z literatury o charakterze pamiętnikarsko-wspomnieniowym, tudzież różnego rodzaju wzmianek przy okazji jakichś uroczystości rocznicowych itp. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych nie prowadzono wprawdzie tak szerokiej akcji zbierania wspomnień i relacji jak dekadę później (na 20-lecie PPR), jednak także w tamtym czasie pojawiały się już tego rodzaju materiały.

Machejek podaje, iż „pierwszym ośrodkiem, gdzie zbierali się ludzie o zdecydowanych przekonaniach komunistycznych” po wybuchu II wojny światowej w Krakowie był dom Mieczysława Lewińskiego (kierownika szkoły powszechnej) przy ulicy Mazowieckiej 64⁷. Następnie wymienia nazwiska osób, które w pierwszych miesiącach niemieckiej okupacji miały się spotykać i dyskutować o trudnej sytuacji Polski „aby na podstawie spostrzeżeń wyciągnąć wnioski”. Jego zdaniem byli to: żona Lewińskiego Pelagia (nauczycielka w szkole śred-

³ J. Guzik, *Działacze i partyzanci ziemi miechowskiej*, Wawrzeńczyce 1983, s. 23.

⁴ L. Becela, *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1989, s. 767; S. Czernik, *Okolica poetów. Wspomnienia i materiały*, Poznań 1961, s. 109.

⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr) Komitet Wojewódzki PZPR (dalej: KW PZPR), Konferencje, 51/I/18, IX konferencja sprawozdawczo-wyborcza 12 II 1965 r., Protokół Komisji Matki powołanej na IX konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Krakowie w dniu 12 II 1965 r., b.p.

⁶ ANKr, KW PZPR, Relacje i wspomnienia, 2131, Władysław Machejek, Odpis z 26 IV 1952 r. pt. „Praca konspiracyjna roku 1940–41”, b.p.

⁷ *Ibidem*.

niej), Ignacy i Helena Fikowie, Mieczysław Szatkowski [prawdopodobnie chodzi o Stanisława – S.D.], Juliusz i Aniela Topolniccy (nauczyciele), Andrzej Bura (magister prawa), Katarzyna Teodorowicz (nauczycielka), Franciszek Zając, Michał Zając, Józef Zemanek i jego żona Zofia, Emil Dziedzic, Stanisław Walczak, Stanisław Grondała. Środowisko to miało wydawać „Gazetę Ludową”. Jesienią 1941 r. Machejek (według własnej relacji) założył na terenie powiatu miechowskiego organizację „Polska Ludowa”. Inne relacje mówiące o początkach PPR na ziemi krakowskiej nie wymieniają Machejka wśród osób, które się spotykały w połowie 1941 lub na początku 1942 r. W tym czasie, według Machejka, do komunizującej lewicy w samym Krakowie miało należeć 100 osób⁸. Trudno ocenić, na ile informacje te były zgodne ze stanem faktycznym. W czasie okupacji Machejek miał także stawiać pierwsze kroki jako dziennikarz. Redagował i wydawał w konspiracji „Głos Miechowa”. Trudno zweryfikować tę informację, ponieważ egzemplarze tego pisma praktycznie (poza kilkoma, które miały znajdować się w zakładzie historii partii przy KC) nie przetrwały wojny. Machejek w swej relacji (z okazji 20. rocznicy powstania PPR w 1962 r.) zawarł dość barwną historię na ten temat. Mianowicie stwierdził, że jako partyzant dysponował „partyjno-prywatnym archiwum”, które miało zawierać bibułę i literaturę z okresu jego działalności w KZMP, wiersze jego autorstwa i początek powieści o pracy komunistycznej młodzieżówki, instrukcje, odezwy i rozkazy PPR i GL i około 20 egzemplarzy „Głosu Miechowa”. Miał je przechowywać w workach w oborze należącej do jego rodziców w Chodowie⁹. Jednak w sierpniu 1944 r. jego ojciec przypadkowo, biorąc koniczynę dla koni, miał przenieść worek na posłanie Machejka, który ukrywał się w stodole. Kolejnego dnia gestapo rzekomo zrobiło nalot. Archiwum znikło i zostało jakoby spalone przez Niemców. Po jednej z potyczek pomiędzy AL a Brygadą Świętokrzyską (NSZ) Machejek został wzięty do niewoli i znalazł się na krótko w szeregach tej Brygady.

Pierwsze kroki w partyjnej karierze

W 1945 r. W. Machejek pełnił funkcję sekretarza KP PPR w Nowym Targu. W krótkim okresie jego rządów (marzec–czerwiec 1945 r.) siły komunistyczne na Podhalu były jeszcze bardzo słabe w porównaniu z działającym na tym terenie polskim podziemiem niepodległościowym (oddział Józefa Kurasia „Ognia”)¹⁰.

⁸ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), 8007, W. Machejek, Wspomnienia Machejka, k. 1.

⁹ ANKr, KW PZPR, Relacje i wspomnienia, 2131, Władysław Machejek, „Byłem redaktorem Głosu Miechowa”, b.p.

¹⁰ Więcej na ten temat zob. M. Korcuć, *Józef Kuraś „Ogień”. Podhalańska wojna 1939–1945*, Kraków 2011.

W raporcie przesłanym w lipcu 1945 r. z organizacji powiatowej pisano, że Machejek opuszczając stanowisko nie przekazał swemu następcy żadnych pieniędzy ze składek partyjnych, a poza tym nie prowadził jakiegokolwiek ewidencji członków nowotarskiej PPR¹¹. Być może dlatego jego działalność na tym stanowisku nie została pozytywnie oceniona przez władze PPR w Krakowie.

Lata czterdzieste, a zwłaszcza ich druga połowa, to czas szerszego zaangażowania się W. Machejka w oficjalne życie literackie. Był redaktorem naczelnym „Echa Krakowa” (1946–1948), redaktorem „Dziennika Literackiego” – dodatku do „Dziennika Polskiego” (1950–1951). W tym czasie pełnił też funkcję zastępcy redaktora naczelnego „Gazety Krakowskiej” i już wtedy dał się poznać jako gorliwy zwolennik obozu władzy.

W 1948 r. popadł w konflikt z legendą krakowskiej lewicy Bolesławem Drobnerem. Chodziło o artykuł, który ukazał się w numerze 303 „Echa Krakowa” z 7 listopada 1948 r. podpisany inicjałami „wm”, zatem prawdopodobnie jego autorem był właśnie Władysław Machejek. Drobner był tak oburzony, że jeszcze tego samego dnia napisał list ze skargą do Stefana Mazura z KC PPR. Dotknęło go zwłaszcza to, że został nazwany „oportunistą”, wbrew któremu został zorganizowany strajk w krakowskiej fabryce „Suchard” w 1936 r.¹² Pytał retorycznie: „nieprawdą jest o czym mówią łatwe do zarekwirowania akta sprawy sądowej?”. Drobner nie mógł się pogodzić z tym, że „Echo Krakowa” zarzucało mu związki z legendarnym przywódcą PPS, przebywającym na emigracji Adamem Ciołkoszem oraz oskarżało o wzywanie robotników do ucieczki przed policją. Ten ostatni zarzut szczególnie go dotknął, ponieważ jego zdaniem w 1936 r. po rozprawieniu przez policję manifestacji, wzywał resztę robotników, by się przenieśli w inne miejsce. Drobner zaznaczył też, że na swoją obronę może przesłać wycinki z przedwojennego „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” oraz odbitkę odezwy, jaką członkowie KPP wydali w jego obronie. Stwierdził też, że żyją jeszcze robotnicy pamiętający strajk z 1936 r., którzy „pluli głośno na ulicach Krakowa, gdy czytali »Echo« z tą napaścią na mnie”. Poza tym powoływał się na Józefa Cyrankiewicza, Lucjana Motykę i Edwarda Ochaba, którzy mogą potwierdzić jego wersję. Określił Machejka jako „młodzika niedowarzonego”.

Cała ta sprawa nie zaszkodziła karierze W. Machejka. Kilka lat później objął stanowisko redaktora naczelnego „Życia Literackiego” (1952). Na tym periodyku odcisnął swoje piętno szczególnie, kierował nim bowiem do 1989 r. W latach 1957–1972 był posłem na Sejm PRL. W okresie 1956–1975 wchodził w skład Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie.

¹¹ ANKr, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Krakowie (dalej: KW PPR), Wydział Kadr, 1/XIV/8, sprawozdania miesięczne referatu personalnego KP 1945–1946, sprawozdanie KP PPR w Nowym Targu z 16 VII 1945 r., k. 12.

¹² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 0192/652, Bolesław Drobner, List Drobnera do S. Mazura z 7 XI 1948 r, k. 81.

W środowisku krakowskich twórców Machejek nie cieszył się zbyt dużym uznaniem. W rozmowach kularowych niejednokrotnie przekręcano jego nazwisko – określano go mianem „Macherka”, „Chamejka”, a nawet dość wulgarnie „Machujka”¹³. Na jednym z zebrzań poświęconych literaturze, szef „Życia Literackiego” skrytykował nauki humanistyczne jako „szablonowe”. Wtedy jeden z dyskutantów stwierdził: „Masz rację że są szablonowe, ale tylko [wtedy], jak się ma o nich pojęcie”. W tamtym czasie, jeśli brakowało artykułów do bieżącego numeru, redaktor naczelny nierzadko sięgał po tłumaczenia rosyjskich tekstów.

W. Machejek nie miał zbyt dobrej prasy w środowisku literackim Krakowa. Jak wspomina dziennikarz „Przekroju” Andrzej Klominek, po występie jednego z sowieckich teatrów w Krakowie, na pytanie o ocenę sztuki miał powiedzieć: „D..., D..., dobre, tylko takie jakies” (tym co go wyróżniała była też skłonność do jąkania się)¹⁴. Dość nisko oceniano walory artystyczne jego publikacji, w których starał się przedstawić przede wszystkim własne poglądy ideologiczne i polityczne jako jedynie słuszne. Nie używał zbyt wyszukanego języka, starając się dotrzeć głównie do robotników i chłopów. Z drugiej strony Machejek nie był pozytywnie nastawiony do wspieranych przez partię literatów z Warszawy, którzy byli „przysyłani” do Krakowa¹⁵. Potrafił także bronić twórczości danego pisarza, jeśli uważał ją za wartościową¹⁶.

Według informacji zebranych przez Radio Wolna Europa „Życie Literackie” w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych opierało się na młodych pisarzach nadsyłających na zamówienie teksty w konwencji socrealistycznej. Sam Machejek w tym czasie publikował także artykuły w wychodzącym od 1949 r. organie prasowym KW PZPR w Krakowie – „Gazecie Krakowskiej”. Jego teksty dotyczyły głównie sytuacji na wsi, a konkretnie propagowania kolektywizacji i innych elementów komunistycznego programu wśród ludności chłopskiej. W jednym z artykułów pisał:

nie ma socjalizmu w mieście bez socjalizmu na wsi [...] armię polityczną na wsi musimy budować z biedoty i średniaków [...] w praktyce zyskujemy przewodnictwo dla biedoty bijąc coraz silniej w bogacza i spekulanta. Rekin bity na serio przestaje być autorytetem i groźbą¹⁷.

¹³ Informacja Radia Wolna Europa z 26 I 1954 r. na temat „Życia Literackiego”, <http://www.osa-archivum.org/greenfield/repository/osa:a2d0caca-0b58-498c-8dc5-97ad58d50a23> [dostęp 5 I 2015 r.].

¹⁴ A. Klominek, *Życie w Przekroju*, Warszawa 1995, s. 118.

¹⁵ T. Kwiatkowski, *Panopticum*, Kraków 1995, s. 282. Razem z innymi pisarzami, takimi jak Witold Zechenter i Tadeusz Hołuj, Machejek w tym czasie miał mieć krytyczny stosunek do ówczesnego szefa ZLP Leona Kruczkowskiego.

¹⁶ J.J. Szczepański, *Dziennik*, t. 1: 1945–1946, Kraków 2009, s. 571–572. Machejek popierał m.in. powieść *Abelard* autorstwa Szczepańskiego.

¹⁷ W. Machejek, *Dlaczego razem ze średniakiem?*, „Gazeta Krakowska”, 26 VII 1949.

Zainteresowanie sprawami rolników pozostało stałym elementem publicystyki Machejka także w późniejszych latach. W 1952 r. przesłał do Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich ankietę członkowską, w dwa lata potem załączył do niej uzupełnienie. W tych dokumentach podawał jako datę swego literackiego debiutu rok 1945¹⁸. W połowie lat pięćdziesiątych szerzej zaangażował się w działalność w strukturach partii. W 1954 r. był delegatem na konferencji sprawozdawczo-wyborczej miejskiej organizacji partyjnej w Krakowie¹⁹. Jak wynika ze stenogramu nie zabierał tam głosu.

Październik '56 i potem

Wiosną 1956 r. coraz wyraźniej było widać skutki postępującej „odwilży” politycznej. W. Machejek obawiał się jednak, że po krótkim zamieszaniu z upublicznieniem tajnego referatu Chruszczowa „o kulcie jednostki”, władze wrócą do dawnych metod. W rozmowie z Janem Józefem Szczepańskim miał powiedzieć: „Jako partyjniak jestem przerażony. Co oni robią? Ja myślałem, że oni są mądrzy. A później charakterystyczny powrót dawnej rutyny”²⁰. Szerszą aktywność polityczną podjął pod koniec października 1956 r., kiedy to po wydarzeniach związanych z VIII plenum KC, które wpłynęły także na sytuację w krakowskiej organizacji partyjnej, znalazł się w składzie KW PZPR w Krakowie i jego Egzekutywy. Brał udział w posiedzeniu KW PZPR (25–27 października 1956 r.), które dokonało zasadniczych zmian personalnych w lokalnej elicie władzy.

Po rezygnacji pierwszego sekretarza Stanisława Brodzińskiego pojawiła się kwestia wyboru jego następcy. Początkowo większość nowego KW opowiadała się za odłożeniem tej sprawy do czasu przeprowadzenia konsultacji z Biurem Politycznym. Przeciwno takiej możliwości wystąpił m.in. Machejek²¹. Domagał się, by szefa krakowskiej partii wybrać od razu. Pojawiły się też pogłoski, że Warszawa może narzucić na pierwszego sekretarza KW w Krakowie redaktora naczelnego „Trybuny Ludu” Artura Starewicza. Ostatecznie pierwszym sekretarzem został Bolesław Drobner. Machejek kandydował także na stanowisko jednego z sekretarzy KW, dostał jednak za mało głosów (13), aby objąć tę funkcję. Następnego dnia po plenum, które powołało nowe władze partyjne województwa krakowskiego, pojawił się na posiedzeniu najważniejszego organu

¹⁸ ANKr, Związek Literatów Polskich (dalej: ZLP) Oddział w Krakowie, 29/1491/69, W. Machejek, Ankieta personalna literata, k. 3.

¹⁹ ANKr, Komitet Miejski PZPR w Krakowie, 57/I/5, Protokół obrad konferencji sprawozdawczo-wyborczej KM w Krakowie 21 II 1954 r., Wykaz imienny delegatów, k. 114–130.

²⁰ J.J. Szczepański, *Dziennik...*, t. 1, s. 610.

²¹ S. Drabik, *Elita polityczna PZPR w województwie krakowskim 1956–1975*, Kraków 2013, s. 43.

wykonawczego partii w województwie²². Zwrócił wtedy uwagę na niekorzystne dla PZPR nastroje w terenie, zwłaszcza na wsi. Podawał przykład miejscowości Charsznica w powiecie miechowskim, gdzie chłopcy mieli przygotować pługi do zaorania granicy spółdzielni produkcyjnej²³. Sugerował, że docierają do niego głosy, iż niektórym członkom partii miano grozić powieszeniem. Jego interwencja miała też doprowadzić do odejścia sekretarza powiatowego w Miechowie – Mariana Kłobucha, którego zastąpił Stanisław Śliwa. W tym czasie Machejek wyraźnie opowiadał się przeciwko dalej idącym reformom i jak zawsze akceptował posunięcia polityczne rządu sowieckiego.

Na posiedzeniu Zarządu ZLP jesienią 1956 r. bronił – jak wspominał Mieczysław Jastrun – interwencji sowieckiej na Węgrzech²⁴. Bronił także dotychczasowych władz Związku, jego przemówienie zostało zapamiętane, ponieważ wykrzykiwać miał wtedy „proszę ja was”²⁵. Dwa lata potem, po straceniu przywódcy węgierskiego powstania Imre Nagy’a, W. Machejek w rozmowie z Szczepańskim stwierdził: „Żeby to zrobili od razu, to by się jeszcze jakoś tłumaczyło”. Szczepański w swym dzienniku zanotował: „strzép konwencjonalnej moralności może o czymś tam świadczy, ale jest smutniejszy od samej zbrodni”.

W krakowskim środowisku literackim postać Machejka także budziła emocje. Pod koniec listopada 1956 r. została nawet podjęta próba „przejęcia” redakcji „Życia Literackiego” przez grupę pisarzy i twórców, w skład której wchodził: Jan Błoński, Stanisław Lem oraz Jan Józef Szczepański²⁶. Jednak na spotkaniu z nimi Machejek okazał się dość ustępliwy, zarówno jeśli chodzi o tematykę w „Życiu”, jak i konieczne zmiany personalne w redakcji. W swym *Dzienniku* (w styczniu 1957 r.) Andrzej Kijowski pisał, że wspomniany teoretyk literatury Błoński, który objął wtedy funkcję zastępcy redaktora naczelnego „Życia Literackiego”, nie powinien się na to zgodzić, „ze względu na Machejka, którego nie należy w ten sposób podtrzymywać”²⁷. W innym miejscu Kijowski, opisując wygląd pewnej osoby stwierdził, że „miał nos kluskowaty jak Machejek”²⁸.

W styczniu 1957 r. w czasie kampanii wyborczej środowisko dawnych członków AK i NSZ ziemi miechowskiej negatywnie ustosunkowało się do kandydatury Machejka na posła. Być może miało to związek z tym, że Machejek przez krótki czas przymusowo był w szeregach Brygady Świętokrzyskiej. W swym sprawozdaniu dla KW I sekretarz KP w Miechowie, wspomniany już Śliwa, pi-

²² *Ibidem*.

²³ ANKr, KW PZPR, Egzekutywy, 51/IV/39, Protokoły 28 X–30 XII 1956 r., Protokół z 28 X 1956 r., k. 20–50.

²⁴ M. Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, Kraków 2002, s. 79.

²⁵ L. Prorok, *Dziennik 1949–1984*, Kraków 1998, s. 88.

²⁶ J.J. Szczepański, *Dziennik...*, t. 1, s. 656.

²⁷ A. Kijowski, *Dziennik*, t. 1: 1956–1969, oprac. K. Kijowska, J. Błoński, Kraków 1998, s. 98.

²⁸ *Ibidem*, s. 238.

sał m.in.: „kilku byłych członków band NSZ i AK próbują rozrabiać kandydaturę tow. Machejka, jednak nie mają dużego wpływu choć teren tamtejszy jest niespokojny”²⁹. Od jesieni 1956 r. Machejek aktywnie włączył się w komentowanie sytuacji w PZPR. Jego zdaniem to, że nie wszystkie organizacje partyjne w województwie krakowskim poparły od początku Gomułkę, nie wynikało z ich niechęci, ale z braku informacji o tym, co się działo na szczytach władzy³⁰. Z jednej strony przyznawał, że „było nasycenie propagandą szkalującą intencje tow. Gomułki i malującą je jako odchylenie”, ale nie sądził, by wpłynęło ono na poglądy zwykłych członków. Bagatelizował też prowadzoną od 1948 r. walkę z „odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym”. Jego zdaniem większość partii nie dała wiary oskarżeniom pod adresem Gomułki. Podkreślił też, że w ostatnim czasie do partii napłynęło wiele osób o poglądach antykomunistycznych. Według Machejka „grupy antysocjalistyczne”, czyli np. prywatni sklepikarze i dawne ziemiaństwo, wykorzystali kryzys w partii i walkę z kultem jednostki, aby atakować socjalizm. Przejawem tego miały być „wycieczki” dawnych właścicieli do przejętych przez władze komunistyczne dworców. Machejek uważał, że należy zrobić wszystko, aby powstrzymać tych, którzy kwestionują „kierowniczą rolę” PZPR. Od samego początku swojej obecności we władzach partyjnych krakowskiej partii manifestował przywiązanie do pryncypiów ideologicznych, w tym zwłaszcza dbałość o popieranie sojuszu ze Związkiem Sowieckim.

Ważnym wydarzeniem politycznym, w którym Machejek odgrywał dużą rolę, były wybory do Sejmu PRL drugiej kadencji. Ubiegał się o mandat z okręgu obejmującego m.in. jego rodzinny powiat miechowski, jednak jego kandydatura nie wzbudzała tam specjalnego entuzjazmu. W niektórych miejscowościach (Książ Wielki, Grybułów, Kalina Wielka, Myszków) byli członkowie AK i ZSL otwarcie wzywali, by na niego nie głosować, ponieważ w swych powieściach i publicystyce negatywnie pisał o podziemiu niepodległościowym³¹. Mimo tych trudności Machejek dostał się ostatecznie do Sejmu PRL, co pozwoliło mu z bliska obserwować elity partyjne na szczeblu centralnym. Jeśli chodzi o sprawy personalne, to najbardziej był zainteresowany składem redakcji najważniejszych tytułów prasowych w Krakowie. Na przykład kiedy dyskutowano na posiedzeniu Egzekutywy KW na temat obsady fotela zastępcy redaktora naczelnego „Gazety Krakowskiej”, wyraził sprzeciw wobec osoby Mariana Skarbka, byłego dyrektora administracyjnego w Teatrze Wyspiańskie-

²⁹ ANKr, Wydział Organizacyjny, 51/VII.180, Informacje KP, KM dotyczące nastrojów wśród społeczeństwa 1956–1957, Informacja o sytuacji politycznej na terenie powiatu miechowskiego z 18 I 1957 r., b.p.

³⁰ „Przegląd Partyjny” (Biuletyn organizacji partyjnej PZPR województwa krakowskiego) 1957, nr 1, s. 67–72.

³¹ AIPN, 01355/85, t. 113, Wybory 1957, Notatka informacyjna zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB w Krakowie z 12 I 1957 r., k. 79–80.

go w Katowicach. Machejek uważał, że nie należy „spieszyć się z tą nominacją, ponieważ Skarbek nie jest dziennikarzem”³². Jednak inni członkowie Egzekutywy nie zgłaszali większych zastrzeżeń, ponieważ kandydatura ta została już wcześniej uzgodniona z Biurem Prasy KC.

Wiosną 1957 r., dzieląc się z czytelnikami refleksjami na temat VI konferencji wojewódzkiej PZPR w Krakowie (14–17 kwietnia), zwrócił uwagę na wystąpienie pewnego robotnika z chrzanowskiego Fabloku, który miał pytać czy będzie obchodzony uroczystość 1 maja jak dawniej. Machejek pisał:

Zadrzałem. Miałem wrażenie, że i innych członków prezydium ogarnęło podobne uczucie ostrego zażenowania graniczącego z bólem [...] Zdawałoby się przesada pchnęła dyskutanta do tego rodzaju pytania... No bo jakże, nie staliśmy się nagle na przestrzeni jednego roku republiką demokratyczno-burżuazyjną. Przecież kierowniczą siłą jest partia, której czerwony sztandar symbolizuje międzynarodowe braterstwo klasy robotniczej i całego ludu pracującego³³.

Dalej autor pytał: „co się w Polsce po październiku poplątało”, że aktywiści partyjni wyrażają wątpliwości czy nadal będzie obchodzone majowe święto. Podkreślał wyraźnie, że odrzucenie negatywnych elementów okresu sprzed 1956 r. (jak np. kult jednostki) nie oznacza zarazem rezygnacji partii komunistycznej z dominującej pozycji w życiu społecznym i politycznym. O wprowadzeniu mechanizmów demokratycznych na wzór zachodni nie może być mowy. Za błąd uważał postawę komitetów powiatowych partii, które w jego ocenie niejednokrotnie ustępowały „prawicy ekonomicznej i społecznej”. Wynikało to, zdaniem Machejka, ze zbyt pochopnego przyjmowania do partii osób, które nie powinny się tam znaleźć. Pisał:

w minionym okresie weszli do partii różni ludzie z różnych powodów. [...] Weszły także do partii lub zostały wpędzone takie elementy, które w innej sytuacji wybrałyby inną organizację polityczną, nawet chadecję i endecję³⁴.

W związku z tym w pełni popierał przeprowadzoną w latach 1957–1958 akcję weryfikacji członków i kandydatów PZPR, w wyniku której PZPR zmniejszyła swoją liczebność o 15 proc.

Linia, którą wtedy prezentował Machejek w swych artykułach publicystycznych, była zgodna ze stanowiskiem Gomułki. W jednym z tekstów opowiadał swoje wrażenia z pobytu w rządzonej przez J.B. Tito Jugosławii, promując przy okazji dobrowolne łącznie się chłopów w większe gospodarstwa. Opisywał

³² ANKr, KW PZPR, Egzekutywy, 51/IV/43, Protokoły Egzekutyw KW 4 X–27 XII 1957 r., Protokół z 6 XII 1957 r., k. 208–219.

³³ W. Machejek, *Czy będziemy święcić 1 maja?*, „Życie Literackie” 1957, nr 17, s. 1–2.

³⁴ *Idem*, *Odmłodzone cierpienia przedpaździernikowe*, „Życie Literackie” 1957, nr 23, s. 1–2.

wprowadzony tam pomysł zachęcania chłopów do tworzenia tzw. ogólnych spółdzielni, które stanowiły zakamuflowaną formę kolektywizacji. Pozytywnie ocenił też zmniejszenie biurokracji w bałkańskim rolnictwie. Porównał to do sytuacji w Polsce:

Podoba mi się wasza swoboda wyboru [...] żadna inicjatywa spółdzielcza nie jest krępowana [...]. U nas w Polsce gdyby w powiecie powstały dwie przetwórnice owoców[,] zaraz by powołano dla nich centralę ze sztabem urzędników i kontrolerów, co jak wiadomo nie sprzyja ani inicjatywie, ani walce z marnotrawstwem, spekulacją i łapownictwem³⁵.

Wcześniej cenzura nie puszczала tekstów omawiających sytuację w Jugosławii. Już nie tylko Moskwa była wzorem, jeśli chodzi o gospodarkę, kulturę itp. Warto wspomnieć, że Machejek dość często wyjeżdżał za granicę, zarówno do krajów komunistycznych, jak i zachodnich. Na łamach „Życia Literackiego” publikował swoje relacje z tych wojaży. Niekiedy odwiedzał takie egzotyczne miejsca jak: Dżibuti, Kolombo, Singapur, Dżakartę, Bangkok czy Hongkong. Efektem był m.in. zbiór reportaży *Płyn łajbo moja*³⁶.

Środowisko dziennikarskie zawsze znajdowało się w centrum zainteresowania partii. Władze krakowskiej PZPR starały się wzmocnić swoje wpływy wśród pracowników poszczególnych redakcji. W 1960 r. na 127 dziennikarzy zatrudnionych w krakowskich gazetach legitymację partyjną posiadało 53, do ZSL i SD należało po 2, a większość – 70 była formalnie bezpartyjna³⁷. W kierowanym przez Machejka „Życiu Literackim” było zatrudnionych 14 osób (bez pracowników administracyjno-technicznych), z których połowa należała do PZPR. Pod względem wykształcenia był to dość dobrze dobrany zespół – poza trzema osobami wszyscy ukończyli studia wyższe. Sam Machejek w ankiecie statystycznej delegatów na konferencję sprawozdawczo-wyborczą PZPR w Krakowie w 1957 r. podawał, że posiada wykształcenie niepełne wyższe³⁸.

Redaktor naczelny „Życia Literackiego” żywo interesował się sprawami personalnymi. Na początku lutego 1957 r., podczas omawiania kandydatury Jerzego Krawczyka na zastępcę Komendanta Wojewódzkiego MO w Krakowie, dopytywał się m.in. jaki jest stosunek wspomnianego do „sprawy nauczania jego córeczki w szkole przedmiotu religii”³⁹. Zdarzało się także, że stawał w obro-

³⁵ *Idem, Wnioski z Jugosławii*, „Życie Literackie” 1957, nr 20, s. 2.

³⁶ *Nowa książka Machejka*, „Gazeta Krakowska”, 14 IV 1970.

³⁷ ANKr, KW PZPR, Wydział Propagandy, 51/VIII/135, Informacje dotyczące działalności redakcji „Gazety Krakowskiej” 1954–1968, Kadry dziennikarskie – przynależność partyjna i wykształcenie, k. 111.

³⁸ ANKr, KW PZPR, Konferencje 51/I/9, 10, VI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Krakowie z 14–16 IV 1957 r., Wykaz delegatów, k. 300–350.

³⁹ ANKr, KW PZPR, Egzekutywy, 51/IV/40, Protokoły posiedzeń 7 I–8 IV 1957 r., Protokół z 5 II 1957 r., k. 110–116.

nie osób, które były czynne w partii przed Październikiem '56 i pozostawały wierne stalinowskiej interpretacji komunizmu. Podczas dyskusji nad składem nieetatowego zespołu Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, reprezentujący środowisko lewicowej młodzieży na UJ Marek Waldenberg (wchodził w skład krakowskiej Egzekutywy od jesieni 1956 r. do lutego 1957 r.) sprzeciwił się włączeniu do tego grona profesor Celiny Bobińskiej-Wolskiej z powodu „jej stosunku do spraw polsko-radzieckich i jej stanowiska przed VIII plenum KC”. Według niego także macierzysta organizacja uczelniana sprzeciwiała się tej kandydaturze. Machejek stwierdził, że odmowa włączenia tej osoby do komisji kontroli ma „charakter dyskryminacyjny”. Jesienią 1957 r., kiedy omawiano sprawę odwołania przewodniczącego MRN w Krakowie Tadeusza Mrugacza, redaktor naczelny „Życia Literackiego” skrytykował to posunięcie⁴⁰. Jego zdaniem, Mrugacza należało odwołać wcześniej, najlepiej po VIII plenum KC, ponieważ od dawna były skargi na jego działalność. Natomiast zwlekanie z tą decyzją spowodowało, że przypadła ona w krótkim czasie po rezygnacji kilku innych przewodniczących MRN w województwie krakowskim. W opinii Machejka osłabiała to pozycję partii w opinii publicznej. Skrytykował także redakcję „Dziennika Polskiego”.

W jednym ze swych tekstów W. Machejek przedstawił własny pogląd na problemy partii po Październiku. Ostro przeciwstawił się „falszemu rozumieniu demokratyzacji” w PZPR. Jego zdaniem miało ono polegać na nawoływaniu do usunięcia z życia publicznego wszystkich osób, które przed 1956 r. „aktywnie i z przekonaniem” wypełniały polecenia partii, a teraz zostały określone mianem skompromitowanych stalinowców. W opinii Machejka, gdyby usunięto wszystkie osoby czynne politycznie przed VIII plenum KC, to wówczas zostaliby tylko ludzie przypadkowi oraz wrodzy komunizmowi. Uznał też, że „siły antysocjalistyczne” odrzucały wszystkie osiągnięcia partii w budowie socjalizmu: „doświadczenia jednego roku dostatecznie zdyskwalifikowały hasła leczenia i uaktywniania partii przez rewizjonistów szukających pomocy – obiektywnie rzecz biorąc – w prawicy społecznej, w siłach które naprawdę uznałyby Gomułkę za swojego, gdyby wydestylował partię z marksizmu”⁴¹.

Machejek stanął zatem twardo na stanowisku bezwzględnej obrony monopolistycznej pozycji partii komunistycznej. Za szkodliwe uznał też działania części pracowników aparatu partyjnego, odsuniętych po październiku 1956 r., którzy każde „potknięcie” ekipy Gomułkowskiej określali jako skutki powrotu do „socjaldemokratyzmu”. W związku z tym poparł pomysł przeprowadzenia weryfikacji członków i kandydatów PZPR. Szef „Życia Literackiego” uważał także, że w okresie „odwilży” nie tylko Gomułka miał szansę przejąć władzę.

⁴⁰ ANK r, KW PZPR, Egzekutywy, 51/IV/43, Protokoły posiedzeń Egzekutywy 1957, Protokół z 4 X 1957 r., k. 50–100.

⁴¹ W. Machejek, *Październikowa kropka nad i w PZPR*, „Życie Literackie” 1957, nr 44, s. 8.

Jego zdaniem „różne elementy mogły przyjść do władzy wbrew i poza Gomułką”⁴². Konkretnie chodziło mu o to, że ludzie przez masowe demonstracje mogli rzekomo ułatwić zdobycie władzy politycznej prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Taka absurdalna teza wynikała z utrwalonego od wczesnej młodości przekonania Machejka, że ludzie Kościoła zawsze dążą do zdobycia wpływu na politykę i osiągnięcia korzyści finansowych. Traktował on duchowieństwo (zarówno hierarchów, jak i „szeregowych” księży) jako przeciwnika władzy komunistycznej, a zarazem rzecznika „obozu reakcji”. Machejek nigdy nie ukrywał swego światopoglądu. Był z przekonania ateistą i materialistą. Uważał, że człowiek opowiadający się za ideologią komunistyczną i postępem powinien krytycznie podchodzić do wierzeń i obrzędów religijnych.

Apogeum wpływów

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych pozycja Machejka we władzach krakowskiej PZPR była dość mocna – oprócz członkostwa w Egzekutywie KW był radnym do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, a także posłem do Sejmu PRL przez cztery kadencje (od 1957 do 1972 r.). Wspominał, że jego kandydaturę na posła spontanicznie wysunął aktyw partyjny w Miechowie w listopadzie 1956 r.⁴³ Nie był chyba jednak popularny w powiecie miechowskim, skoro w kampanii 1957 r. – jak już wspomniano – krytkowano jego osobę. Choć nie był sekretarzem wojewódzkim, to co jakiś czas brał udział w posiedzeniach Sekretariatu KW PZPR w Krakowie. Stałym elementem jego wystąpień na gremiach partyjnych była krytyka Kościoła katolickiego i duchowieństwa. Podkreślał że partia nie powinna ustępować księżom i konsekwentnie powinna prowadzić do laicyzacji życia publicznego, a zwłaszcza szkolnictwa. W czasie dyskusji na temat funkcjonowania straży pożarnej wyrażał wątpliwości co do obecności duchownych przy przekazywaniu nowego sprzętu przeciwpożarowego⁴⁴. Zwrócił też uwagę na to, że strażacy powinni częściej brać udział w uroczystościach państwowych, a nie kościelnych. Pismo Machejka zawsze pozostawało w bliskich kontaktach ze strukturami partyjnymi. Symbolicznym tego wyrazem były życzenia przesłane z okazji 10-lecia „Życia Literackiego” w lutym 1961 r. przez pierwszego sekretarza KW Lucjana Motykę. Pisał on w nich m.in.:

⁴² ANKr, KW PZPR, Egzekutywy, 51/IV/43, Protokoły posiedzeń Egzekutywy 1957, Protokół z 4 X 1957 r., k. 50–100.

⁴³ W. Machejek, *Powtórka z posłowania: wczoraj, dziś*, „Życie Literackie” 1985, nr 39, s. 8.

⁴⁴ ANKr, KW PZPR, Sekretariat, 51/VI/3, protokoły posiedzeń Sekretariatu 9 IV–30 XII 1958 r., Protokół z 30 IX 1958 r., k. 41.

Ten szeroki wachlarz problematyki kulturalno-artystycznej łącznie z publicystyką społeczną i omawianiem aktualnych politycznych zagadnień dają w rezultacie pismo kulturalne, pożyteczne i potrzebne, oddziałujące w skali ogólnopolskiej, a nie tylko naszego krakowskiego regionu⁴⁵

Nie zawsze jednak Machejek odnosił sukcesy, przed zjazdem ZLP, który odbył się w Sopocie na przełomie listopada i grudnia 1960 r., nie został wybrany na delegata z Krakowa⁴⁶.

W swej publicystyce do połowy lat sześćdziesiątych wspierał Gomułkę. Z czasem pojawiło się u niego rozczarowanie. Zaczął być kojarzony z „partyzantami” Moczara. Wchodził też w skład Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich (od 1969 r.). Działalność Machejka w ZLP, w tym jego polemiki z luminarzami peerelowskiej literatury, wymaga bez wątpienia osobnego opracowania. Chociaż formalnie ZLP był otwarty dla wszystkich twórców, to jednak najważniejsze decyzje podejmowali członkowie należący do PZPR. Podczas spotkania z delegatami na XV Zjazd ZLP w lutym 1965 r., reprezentant KC Artur Starewicz wyraźnie zaznaczył, że skład władz związku został „opracowany przez grupę towarzyszy przygotowujących partyjnie zjazd i reprezentujących partyjne literackie środowiska Warszawy, Krakowa, Śląska i Łodzi”⁴⁷. Podczas wspomnianego spotkania Machejek zabierając głos krytycznie odniósł się do przewagi, jaką we władzach Związku Literatów dysponowała organizacja warszawska. Jego zdaniem właściwe byłoby spojrzenie „na zagadnienie doboru personalnego od strony prowincji”. Stwierdził też, że wśród pisarzy jest obawa przed dominacją stolicy. Krytyka warszawskiego oddziału ZLP wynikała też prawdopodobnie z tego, że starał się być niezależny i nie zawsze podporządkowywał się życzeniom partii (*vide* sprawa listu 34 z 1964 r.). Konstatując Machejek przyznał, że w środowisku twórców są podziały i „to jest najboleśniejsze”. Receptą na to miało być zmniejszenie reprezentantów Warszawy w Zarządzie Głównym, aby – jak to określił – „ważyć na niewyważonej jeszcze szali warszawskiej”⁴⁸. W wyniku konsultacji wewnątrzpartyjnych wśród członków Zarządu ZLP znalazł się z czasem także Machejek.

Wyznacznikiem jego pozycji były też oficjalne nagrody, jakie otrzymywał za swoją twórczość. Już w 1949 r. dostał Nagrodę Ziemi Krakowskiej. Dwukrotnie odebrał nagrodę Ministra Obrony Narodowej oraz Ministra Kultury i Sztuki

⁴⁵ *Życzenia I sekretarza KW*, „Życie Literackie” 1961, nr 6, s. 1.

⁴⁶ J.J. Szczepański, *Dziennik*, t. 2: 1957–1963, Kraków 2011, s. 414.

⁴⁷ ANKr, KW PZPR, Wydział Kultury, Nauki i Oświaty, 51/XII/38, Protokół posiedzenia grupy partyjnej członków ZLP delegowanych na zjazd ZLP, Program pobytu i informacje o realizacji 4–5 XII 1965, Protokół posiedzenia grupy partyjnej ZLP 4 XII 1965 r., k. 1–3.

⁴⁸ ANKr, KW PZPR, Wydział Kultury, Nauki i Oświaty, 51/XII/38, Protokół posiedzenia grupy partyjnej członków ZLP delegowanych na zjazd ZLP, Program pobytu i informacje o realizacji 4–5 XII 1965, Protokół posiedzenia grupy partyjnej ZLP 4 XII 1965 r., k. 17–19.

(1963). Zostały one przyznane za książki: *Spiskowcy* oraz *Mała wojna w Polsce południowej*. Był też laureatem Nagrody im. Bolesława Prusa (1969) przyznawanej za publicystykę oraz Nagrody Prezesa Rady Ministrów (za całokształt twórczości), Nagrody „Trybuny Ludu” itp. Publikacje Machejka były promowane przez władze, a w prasie zamieszczano pozytywne recenzje jego utworów. Starano się także propagować jego książki wśród młodzieży, np. książka Machejka *Rano przeszedł huragan* była na liście lektur w konkursach literackich. Język używany przez Machejka w jego utworach był przykładem specyficznej nowomowy. Zwracali na to uwagę m.in. Stanisław Barańczak i Sławomir Mrożek⁴⁹. Ważne z prestiżowego punktu widzenia było także zasiadanie w organizacjach społecznych. W ankiecie sporządzonej na potrzeby ZLP Machejek podał odznaczenia państwowe jakie otrzymał (według stanu na koniec lat sześćdziesiątych): Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą, Krzyż Oficerski, Krzyż Kawalerski, Sztandar Pracy I i II Klasy, Krzyż Grunwaldzki, Krzyż „Virtuti Militari” V Klasy, Krzyż Partyzancki i odznaczenie 20-lecia Polski Ludowej⁵⁰. W latach sześćdziesiątych, które można uznać za okres największych wpływów politycznych redaktora naczelnego „Życia Literackiego”, wchodził on w skład prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Krakowie⁵¹. Była to wprawdzie instytucja fasadowa, ale obecność w jej kierownictwie w powszechnym odczuciu świadczyła o znaczeniu danego działacza. Machejek bez wątpienia był częścią PRL-owskiego establishmentu i potrafił z tego korzystać. Do jego pisma nadsyłali teksty nie tylko działacze partyjni, ale też ludzie kultury, pisarze i artyści nie związani z PZPR. Na początku lat sześćdziesiątych w związku z 20-leciem Polski Ludowej Machejek rozesłał do znaczących ludzi pióra ankietę *Moje dwudziestolecie*. Wśród nadesłanych artykułów znalazł się także ten przygotowany przez działacza katolickiego Jerzego Zawieyskiego, który zawierał przemyślenia na temat możliwości współlistnienia chrześcijaństwa i państwa o ideologii marksistowskiej⁵².

⁴⁹ Zob. Mrożek Skalmowski. *Listy 1970–2003*, oprac. A. Borowski, Kraków 2007.

⁵⁰ ANKr, ZLP Oddział w Krakowie, 29/1491/69, W. Machejek, Ankieta personalna literata, k. 3. Weryfikacja podanych przez Machejka informacji odnoszących się do otrzymanych przez niego odznaczeń jest trudna. Jak wynika z „Monitora Polskiego” nr 112 poz. 1165 z lipca 1954 r., Machejek figurował wtedy wśród osób, którym Rada Państwa nadała Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski „za zasługi w dziedzinie kultury i sztuki”. Zatem nazwa odznaczenia nie pokrywała się z tą, którą Machejek zamieścił w ankiecie ZLP. W styczniu 1955 r. na wniosek Zarządu Głównego Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” Machejek otrzymał medal 10-lecia Polski Ludowej (MP 1955, nr 45, poz. 442, Uchwała Rady Państwa z 11 I 1955 r. o nadaniu odznaczeń państwowych).

⁵¹ ANKr, KW PZPR, Sekretariat, 51/VI/18, Protokoły posiedzeń Sekretariatu KW 8 V–31 VII 1967 r., Skład WK FJN w Krakowie, k. 207–209.

⁵² J. Zawieyski, *Dzienniki*, t. 2: *Wybór z lat 1960–1969*, Warszawa 2012, s. 336; zob. też *idem*, *Moje dwudziestolecie*, „Życie Literackie” 1963, nr 41, s. 4.

Na łamach redagowanego przez siebie „Życia Literackiego” Machejek zaczął od połowy lat sześćdziesiątych coraz częściej przedstawiać własne refleksje na temat bieżącej polityki. Już w sprawozdaniu za 1964 r. krakowska cenzura, mimo pozytywnej oceny tekstów zamieszczanych w „Życiu Literackim” z okazji 20-lecia Polski Ludowej (1944–1964), zarzucała jednak obecność w jego artykułach „sądów politycznie niesłusznych”. Chodziło m.in. o zdanie: „wiele światopoglądowych pryncypiów uległo dziś daleko idącemu przewartościowaniu. Dzisiejszy komunista byłby onegdaj rewizjonistą, wczorajszy – dogmatykiem”⁵³.

Szerokim echem (także w kołach polskiej emigracji) odbił się jego artykuł z lata 1966 r. pod wymownym tytułem *Czy bunt przeciw socjalizmowi?* Autor na początku konstatował: „Jesteśmy [w domyśle komuniści – S.D.] zmęczeni. I smutni”. Następnie analizuje przyczyny tego pesymizmu i frustracji. Uważa, że niektórzy chcieli zbyt szybko zbudować socjalizm. Owszem udało się podnieść poziom stopy życiowej, jednak zwiększyły się również oczekiwania społeczne. Zdaniem Machejka problemy z osiągnięciem odpowiedniego szczebla rozwoju wynikały m.in. z tego że „reformy ukryte w sztywnych biurokratycznych przepisach, nieczytelnych dla bezpośredniego wytwórcy, niesprawdzalnych, działają jak stężały klej na rozwierające się dziury”⁵⁴. Nawiązał także do odbytego latem 1966 r. plenum krakowskiej partii poświęconego „ideowej postawie członka partii”. Zdaniem Machejka działacze PZPR w powiatach dostrzegli przepaść pomiędzy postępowaniem aparatu partyjnego a ideałami socjalizmu. Dotyczyło to przede wszystkim dyrekcji zakładów. Zdaniem autora członkowie partii skarżyli się na to, że jeśli zwykły pracownik wyniesie narzędzie za 200 zł, to czeka go pół roku pozbawienia wolności, natomiast szefostwo zakładu, chociaż niejednokrotnie marnuje towar wart kilka milionów, otrzymuje jeszcze premie. Machejek zwrócił też uwagę na najbardziej kłopotliwy problem ekonomiczny okresu „małej stabilizacji” – permanentne niedobory i problemy z zaopatrzeniem. Pisząc o jednym z powiatowych zarządów gminnych spółdzielni przytoczył opinie ludzi, że nie produkuje się tam wystarczającej ilości mięsa, choć towar ten jest potem eksportowany. Skrytykował też wprost system zarządzania przemysłem. Pojawiły się także bezpośrednie uwagi o sytuacji w samym Krakowie. Machejek zarzucił tamtejszej Radzie Narodowej, że nie przyznaje mieszkań potrzebującym robotnikom, ale „spełnia luksusowe prośby i wymagania”. W konkluzji negatywnie ocenił dotychczasowy sposób nadzoru państwa nad przemysłem: „system zarządzania przemysłem, mimo pewnych reform, wydaje się zarówno robotnikom jak i kierownictwom tamujący

⁵³ ANKr, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 51/VI/110, Korespondencja o charakterze merytorycznym 1964–1967, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w 1964 r., k. 2–3.

⁵⁴ W. Machejek, *Czy bunt przeciw socjalizmowi?*, „Życie Literackie” 1966, nr 29, s. 1.

efektywność produkcji, niepobudzający do współodpowiedzialności nie tylko moralnej. W złej produkcji giną zmarnotrawione miliardy potrzebne dla planowego regulowania stopy życiowej”. Autor artykułu wzywał rząd i partię, aby znaleźli środki finansowe dla poprawy stopy życiowej. Była to otwarta krytyka polityki gospodarczej ekipy Gomułki, a zwłaszcza Stefana Jędrzychowskiego, odpowiedzialnego za sprawy ekonomiczne⁵⁵. Tak otwarte negowanie polityki gospodarczej, i to przez osobę wchodzącą w skład elity PZPR, było znamienne i pokazywało, że niezadowolenie dotyczyło także części ludzi władzy. To, że artykuł w ogóle się ukazał, wywołało zdziwienie nawet we wspomnieniach Mieczysława Rakowskiego i wynikało, być może, z poparciem, jakiego Machejkiwo udzielili „partyzanci”⁵⁶.

Artykuł Machejka został zauważony także na łamach londyńskich „Wiadomości”. W rubryce „Za kulisami” poświęconej sytuacji politycznej w kraju stwierdzono, że tekst ten może być wyrazem dezaprobaty dla ówczesnego pierwszego sekretarza KW Czesława Domagały⁵⁷. Zdaniem emigracyjnego tygodnika, ten ostatni miał być niepopularny w Krakowie, ze względu na apodyktyczny i autorytarny styl sprawowania władzy. Trudno znaleźć potwierdzenie takiej hipotezy, zwłaszcza że Domagała był uważany raczej za człowieka bliskiego „partyzantom”. Rok później w kołach emigracyjnych pojawiła się pogłoska, jakoby Machejek za swój artykuł był wzywany na komisję kontroli partyjnej⁵⁸. Trudno zweryfikować taką informację. Natomiast w teczkach osobowych, które zachowały się w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie, nie ma materiałów dotyczących redaktora naczelnego „Życia Literackiego”.

O pozycji Machejka we władzach krakowskiej PZPR świadczyły także rezultaty wyborów członków KW na kolejnych konferencjach sprawozdawczo-wyborczych. Wprawdzie konferencje przebiegały według ustalonego scenariusza i delegaci mieli dość ograniczony wpływ na kształt list kandydatów, to jednak liczba otrzymanych głosów była miernikiem popularności danej osoby. W 1965 r. podczas konferencji wojewódzkiej krakowskiej PZPR na 351 ważnych głosów Machejek otrzymał 325⁵⁹. Był to dość dobry wynik. Co ciekawe, było to więcej, niż uzyskał ówczesny pierwszy sekretarz KW w Krakowie, Czesław Domagała.

Redagowane przez siebie „Życie Literackie” Machejek traktował jak udzielne władztwo. Dzięki koneksjom mógł decydować czy autor starający się o wydanie książki osiągnie sukces, czy też nie. Na początku 1968 r. do Machejka na-

⁵⁵ *Ibidem*, s. 9.

⁵⁶ M. Rakowski, *Dzienniki polityczne*, t. 2: 1963–1966, Warszawa 1999, s. 429–430.

⁵⁷ *Co słycać w krakowskich kołach partyjnych*, „Wiadomości” 1966, nr 45, s. 8.

⁵⁸ *Machejek przed komisją kontrolną*, „Wiadomości” 1967, nr 5, s. 10.

⁵⁹ ANKr, KW PZPR, Konferencje, 51/I/18, IX konferencja sprawozdawczo-wyborcza 18 II 1965 r., Protokół Komisji Matki oraz plany, propozycje dotyczące składu członków KW, b.p.

piśla jedna z byłych uczestniczek partyzantki AL Stanisława Sowińska, która przedstawiła mu prośbę dotyczącą jej powieści *Don Chuan spod tropików* [tak w oryginale]. Prosiła o jego opinię i pomoc w wydaniu publikacji. Redaktor „Życia Literackiego” w odpowiedzi prosił o przesłanie maszynopisu, jednak po jego otrzymaniu nie odpowiadał na korespondencję wspomnianej kobiety. Po roku milczenia z jego strony rozgoryczona Sowińska napisała obszerny list, w którym prosiła o odesłanie maszynopisu, bo chce go gdzie indziej wydać. Jednak żadnego odzewu ze strony Machejka nie było. W 1970 r., a więc dwa lata po przesłaniu swej powieści, w kolejnym liście do redaktora piśla nie kryjąc oburzenia:

[że] poseł na Sejm, były partyzant i pisarz pozwala sobie na takie lekceważenie przede wszystkim obywatela PRL, byłego również partyzanta i koleżanki po piórze [...] moja powieść niezależnie od jej wartości nie została napisana po to by zalegała w nieskończoność biurko redakcyjne, nawet jeśli jest nim biurko red. Machejka⁶⁰.

Także to nie pomogło i w związku z tym napisała skargę do Zarządu Oddziału Krakowskiego ZLP. Stwierdziła w niej, że niej jest już zainteresowana opinią Machejka, ale odzyskaniem maszynopisu, oraz że kolejne pisanie do niego w tej sprawie jest „poniżej jej godności”. Prosiła Zarząd o wyciągnięcie wobec Machejka „wniosków organizacyjnych”, zobowiązanie go do zwrotu maszynopisu, a gdyby go zgubił, do zapłacenia odszkodowania oraz opublikowanie całej sprawy w „Biuletynie” ZLP. Poza związkiem literatów Sowińska poinformowała o swych kłopotach klub poselski PZPR i prezydium Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Nie udało się odkryć dalszych losów tej sprawy, ale pokazuje ona, jak wyglądały relacje wewnątrz środowiska literackiego.

O znaczeniu i pozycji Machejka decydowały jednak przede wszystkim związki z władzami PZPR. Być może zaangażowanie redaktora naczelnego po stronie Moczara przyczyniło się do większego zainteresowania się tym pismem przez cenzurę. W raporcie przesłanym przez Wojewódzki Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk w Krakowie do Wydziału Propagandy KW PZPR podkreślano, że interwencje cenzorskie w „Życiu” dotyczyły przede wszystkim tekstów samego Machejka. Problemem było także zbyt otwarte pisanie o tym, co działo się w okresie stalinowskim. W 1964 r. cenzura zwróciła uwagę na to, że na łamach „Życia Literackiego” zbyt szeroko były omawiane książki wydane w okresie chruszczowowskiej odwilży, które omawiały kult jednostki⁶¹.

⁶⁰ ANK r, KW PZPR, ZLP – Oddział w Krakowie, 29/1491/69, Władysław Machejek (1954–1990), prozaik, List S. Sowińskiej do Zarządu Oddziału Krakowskiego ZLP z 14 IX 1970 r., k. 227–231.

⁶¹ ANK r, KW PZPR, Wydział Propagandy, 51/VIII/141, Informacje Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk dotyczące ingerencji WUKPPiW 1965, 1968–1974, sprawozdanie o działalności WUKPPiW w Krakowie za rok 1964, b.p.

Dotyczyło to szczególnie jednej publikacji – *Czarnego roku* Borysa Gorbatawa. Mimo pojedynczych interwencji cenzury, Machejek i jego pismo w decydujących momentach opowiadali się za utrzymaniem monopolu partii w dziedzinie kultury i sztuki.

W czerwcu 1967 r., po wojnie sześciodniowej i zerwaniu przez PRL stosunków dyplomatycznych z Izraelem, Machejek zdecydowanie opowiedział się po stronie odwołującej się do „narodowego” komunizmu frakcji w partii kierowanej przez Moczara. W jednym ze swych felietonów z cyklu *Z mojego laboratorium* skrytykował działania Izraela i stwierdził, że państwo to mogło liczyć na finansowe wsparcie kapitalistów z Wall Street, a Polska w 1939 r. była zostawiona sama sobie⁶². Nie wspomniał o tym, że Polska została zaatakowana wtedy z dwóch stron – przez Niemcy i Związek Sowiecki. W jednym z kolejnych numerów zamieszczono skrót słynnego wystąpienia Gomułki na VI Kongresie Związków Zawodowych oraz zdjęcie z wojny arabsko-izraelskiej podpisane „Joel Dayan, córka izraelskiego ministra obrony fotografuje się na tle drutów kolczastych obozu dla jeńców arabskich”⁶³. Nie pozostawiało to wątpliwości co do tego, że Machejek identyfikował się z ostrym kursem przyjętym wtedy przez władze PZPR. Już wtedy na kanwie kampanii „antysyjonistycznej” dawał wyraz swemu niechętnemu stosunkowi do krakowskiej Akademii Medycznej, a zwłaszcza do profesora Juliana Aleksandrowicza⁶⁴. Jeszcze wtedy nie mówił tego wprost, aczkolwiek w jednym z felietonów wspominał o nieodpowiedniej pomocy starszej kobiecie w „klinice”, co spowodowało śmierć pacjentki. Zdaniem Machejka środowisko lekarskie broniło się przed wyjaśnieniem tej sprawy⁶⁵. Jeszcze bardziej akcentował swoje poglądy w następnym roku.

Zdjęcie z afisza teatralnego *Dziadów* Mickiewicza oraz relegowanie z Uniwersytetu Warszawskiego studentów Adama Michnika i Henryka Szlajfera przyczyniło się do demonstracji studentów, najpierw w Warszawie (8 marca), a potem w innych ośrodkach akademickich. Wyrzuconych z uniwersytetu

⁶² W. Machejek, *Ani rasa, ani kasa*, „Życie Literackie” 1967, nr 25, s. 1. Autor w ten sposób pisał o przebiegu działań wojennych: „Rada Bezpieczeństwa nie miała szczęścia wzywając Izrael do przerwania ognia. Generał Dayan [...] co dzień, co godzina, co minuta rozstrzeliwał wezwania kulami swoich komandosów tratował czołgami wsie i miasteczka o biblijnych i chrystusowych nazwach [...]. I znów stało się jasne co ginęło w zamęcie niejasności. Reakcyjne siły Izraela wypełniają zamówienie CIA sprzed miesiący brzmiące krótko i węzłowato: zniszczyć przedpole posiane myślami socjalistycznymi na Bliskim Wschodzie, na drodze do Afryki, zniszczyć rządy partii BAAS i panowanie socjalistycznego Związku w Egipcie”.

⁶³ W. Machejek, *Sejmowy Maraton*, „Życie Literackie” 1967, nr 26, s. 1, 7.

⁶⁴ J. Kwiek, *Marzec 1968 w Krakowie*, Kraków 2008, s. 15.

⁶⁵ W. Machejek, *Wędrowki po terenie*, „Życie Literackie” 1967, nr 49, s. 1, 12. Machejek pisał m.in.: „Natomiast groźna jest atmosfera, w której tuszuje się brak etyki, a potem po wyroku awansuje się skazanego lekarza. A niechże każdy awansuje nawet do stopnia profesora i władzy kliniki, tylko niech społeczeństwo nie wprowadza się w stan podejrzliwości, że istnieje państwo w państwie [...]”.

wspierali m.in. usunięci wcześniej z PZPR Jacek Kuroń i Karol Modzelewski (absolwent historii na UW z 1959 r. i pracownik tej uczelni do 1964 r.). Także w Krakowie studenci organizowali protesty i manifestacje na Rynku Głównym i w budynkach uniwersyteckich⁶⁶. Machejek początkowo nie był aktywny politycznie – nie uczestniczył w posiedzeniu Egzekutywy KW 12 marca 1968 r., gdzie władze podjęły pierwsze decyzje odnośnie protestów. Pojawił się jednak na kolejnej Egzekutywie na początku kwietnia. Nie ukrywał już wtedy negatywnego stosunku do profesora Aleksandrowicza. Posunął się nawet do stwierdzeń typu „żydowskie Betlejem u Aleksandrowicza” i oskarżeń o złe traktowanie personelu medycznego⁶⁷. W swej osobistej wojnie z naukowcem nie wahał się przed oskarżeniami na łamach redagowanego przez siebie tygodnika. Pisał m.in.:

[istnieje] konieczność obnażenia tych słabych punktów w sytuowaniu kadr na wyższych uczelniach, które przedstawiają tylko nędzę sztucznej samorządności (Trzeba by tu np. zaopiniować o profesora Juliana Aleksandrowicza, który oskarżył Polski Październik o antysemityzm, rzucając wtedy legitymację partyjną w jesieni 1956 r. i do ostatnich dni tępi antysyjonistów na swojej klinice, ma się rozumieć w przerwach między wyjazdami do swych sojuszników zagranicznych)⁶⁸.

Ostatecznie profesora wziął w obronę sam Gomułka i działania Machejka mu nie zaszkodziły.

Na wspomnianej Egzekutywie W. Machejek przedstawił też refleksje na temat Marca. Jego zdaniem, „pion bezpieczeństwa” nie spełnił dobrze swego zadania, nie wychwycił zwłaszcza sygnałów o narastającym niezadowoleniu wśród młodych ludzi. Z uporem godnym lepszej sprawy podkreślał także obecność akcentów „antyradzieckich”. Poza tym uważał, że minister finansów Jerzy Albrecht postąpił niewłaściwie nie wyrażając zgody na wypłacenie premii tym robotnikom, którzy zastępowali kolegów skierowanych do tzw. milicji robotniczej, która w okresie Marca pełniła warty przed najważniejszymi budynkami publicznymi i partyjnymi. Machejka interesowało głównie to, by policja polityczna wraz z partią jak najszybciej przywróciły porządek.

Już po zmianach personalnych na szczytach władzy, które nastąpiły w kwietniu 1968 r. (m.in. odejście przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaba, którego zastąpił Marian Spychalski), Machejek nie krył zadowolenia z przetasowań kadrowych, jakie był wynikiem zarówno marcowego buntu młodzieży, jak i prowadzonej od kilku miesięcy kampanii „antysyjonistycznej”. Jego zdaniem:

⁶⁶ Zob. J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

⁶⁷ J. Kwiek, *Marzec...*, s. 341–343.

⁶⁸ W. Machejek, *Exposé i dyskusja*, „Życie Literackie” 1968, nr 15, s. 2.

zdymisjonowano kilku wiceministrów i kilkunastu znanych dyrektorów, odeszło kilkadziesiąt mniej ważnych rycerzy mistyfikacji socjalistycznej, nastąpiło kilkadziesiąt cięć na podgórnym rejestrze szkolnictwa oraz zarządzania i administrowania kulturą – cięć w imię obrony organizmu narodowego [...] ⁶⁹.

Tego rodzaju publicystka w okresie marca '68 spowodowała, że wielu pisarzy i dziennikarzy nie chciało, by ich artykuły ukazywały się w redagowanym przez Machejka „Życiu Literackim”⁷⁰. Po wydarzeniach marcowych, które nie doprowadziły do wyniesienia przywódcy „partyzantów” Moczara na stanowisko I sekretarza KC, polityczna pozycja Machejka w Warszawie uległa osłabieniu. W kampanii poprzedzającej VI Zjazd PZPR (grudzień 1971 r.), według wspomnień Rakowskiego miał dostać sporo skreśleń, został jednak wybrany na delegata, po osobistej interwencji ówczesnego I sekretarza KW w Krakowie Józefa Klasy⁷¹.

Cechą charakterystyczną pisarskiego stylu Machejka było dość swobodne interpretowanie wypowiedzi innych osób. Wiosną 1970 r. przebywał w Londynie, następnie zdał relacje ze swego pobytu, opisując m.in. rozmowę z generałem Marianem Kukielem. Ten ostatni w liście do „Wiadomości” stwierdził, że Machejek w zamieszczonej w „Życiu Literackim” relacji zawarł sformułowania, które w trakcie konwersacji w ogóle nie padły⁷². Chodziło o to, że generał miał rzekomo pozytywnie wyrazić się o polityce Gomułki wobec „syjonistów”, jednak były minister obrony w rządzie emigracyjnym stanowczo temu zaprzeczył. Jeszcze przed krwawo stłumionymi manifestacjami robotniczymi na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., Machejek przygotował dla Sekretariatu KW w Krakowie informację o sytuacji i nastrojach w środowisku literackim Krakowa. stwierdził np., że w Zarządzie Krakowskiego Oddziału ZLP występują grupa „postrewizjonistyczna”⁷³, której działalność miała się przejawiać m.in. w tym, że niektórzy pisarze wyrażają nadzieję, że Jerzy Andrzejewski (który po wydarzeniach marcowych był zwalczany przez oficjalną propagandę, choć wcześniej wspierał partię komunistyczną) ma szansę na Nagrodę Nobla. Machejek negatywnie wyrażał się także o kierownictwie spółdzielni wydawniczej „Czytelnik”, które miało tolerować odstępstwa od aktualnej polityki kulturalnej partii. Konkretnie twierdził, że ówczesny zastępca redaktora „Czytelnika” Karol Sprusiński „sprzyja podnoszeniu głowy pewnych antypartyjnych beniaminków”. Wspomniany redaktor miał też izolować od wpływów członków POP PZPR przy „Czytelniku”, którzy pozostawali wierni wytycznym partii, co

⁶⁹ *Idem*, *Zmiany*, „Życie Literackie” 1968, nr 16, s. 1.

⁷⁰ A. Klominek, *Życie...*, s. 362.

⁷¹ M. Rakowski, *Dzienniki polityczne*, t. 4: 1969–1972, Warszawa 2001, s. 480.

⁷² M. Kukiel, *W sprawie rozmowy z panem Machejkiem*, „Wiadomości” 1970, nr 25, s. 4.

⁷³ ANKr, KW PZPR, Sekretariat, 51/VI/29, Protokoły posiedzeń, 12 X–19 XII 1970 r., Notatka Machejka dla Sekretariatu KW z 2 XI 1970 r., b.p.

Machejek w swoim stylu określił jako „strzyżenie uszu”⁷⁴. Nie podobało mu się także niewystarczające – jego zdaniem – uwzględnienie w praktyce wydawniczej „pisarzy partyjnych i komunistycznych”. Poza tym uważał, że w Krakowie jest „promowana twórczość niezbyt zaangażowana socjalistycznie”. Wyraził też nadzieję, że „Wydział Kultury KC odpowiednio zabezpieczy realizację wytycznych naszej ideologii i polityki wydawniczej w „Czytelniku”.

Redaktor naczelny „Życia Literackiego” sugerował, że powodem niepoko-
jów w środowisku literackim Krakowa są problemy z mieszkaniami dla pisarzy i przyznawał, że w tej ostatniej kwestii poczynił pewne kroki u przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie Jerzego Pękali. Jednocześnie wyraził przekonanie, że nowe szefostwo Wydawnictwa Literackiego „będzie bardziej kolektywne”.

Wspomniana notatka świadczy o tym, że Machejek jeszcze na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych miał duży wpływ na funkcjonowanie środowiska literackiego w Krakowie. Zawdzięczał to dobrym relacjom z przedstawicielami elity partyjnej i swej pozycji pisarza zajmującego się tematyką komunistycznej partyzantki (co gwarantowało mu poparcie otoczenia wpływowego jeszcze wtedy Moczara). Nie zawsze interwencje Machejka w sprawach mieszkań dla pisarzy u partyjnych dygnitarzy były skuteczne. Jak wspominał Szczepański, mimo telefonu od Machejka, Wydział Spraw Lokalowych przy MRN w Krakowie nie przydzielił mu lepszego lokum⁷⁵. Do anegdot przeszedł jego sposób działania, jak np. omawianie spraw redakcji przy „wódce i śledziku”⁷⁶.

Mentorski styl prezentowany przez Machejka nie wszystkim się podobał. Nastroje niezadowolenia i frustracji ujawniły się po buncie robotników w grudniu 1970 r. Na początku stycznia 1971 r. podczas spotkania z pracownikami KW PZPR w Krakowie Machejek wzywał do powrotu do „wewnątrzpartyjnej demokracji i leninowskiej odwagi” oraz rozliczenia ludzi odpowiedzialnych za kryzys⁷⁷. Stwierdził też, że dotychczas plena KW przypominały „spędy bydła”. Część osób (zwłaszcza zastępca kierownika Wydziału Propagandy Zdzisław Kwater) była jego słowami oburzona. Zorganizowali zebranie, na którym oskarżono go o łamanie zasad partyjnych (posiadanie wili, umożliwienie córce prowadzenia zakładu kosmetycznego, częste wyjazdy zagraniczne itp.). Machejek był zmuszony złożyć obszernie wyjaśnienia, wystosował nawet list, w którym odpierał zarzuty skierowane pod swoim adresem.

Na łamach „Życia Literackiego” w tym okresie, Machejek dość krytycznie oceniał działania obalonego Gomułki i jego współpracowników, zwłaszcza

⁷⁴ ANKr, KW PZPR, Sekretariat, 51/VI/29, Protokoły posiedzeń, 12 X–19 XII 1970 r., Notatka Machejka dla Sekretariatu KW z 2 XI 1970 r., b.p.

⁷⁵ J.J. Szczepański, *Dziennik...*, t. 2, s. 689.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 665.

⁷⁷ S. Drabik, *Elita polityczna...*, s. 63.

w sferze gospodarczej. Jego zdaniem koniec lat sześćdziesiątych to czas „odrealnienia kontaktów z ludem [...], księżycowa ekonomia dużych fragmentów naszego planowania na wieży z kości słoniowej pisanych [...]. Decydowały wąskie kamaryle, coraz rzadziej zbierało się Biuro Polityczne”⁷⁸. Ta otwarta krytyka dotychczasowej partyjnej wierzchołkowej brzmiała w ustach szefa „Życia Literackiego” mało przekonująco. Przecież sam wchodził w skład elity politycznej partii jako poseł i członek Egzekutywy KW PZPR w Krakowie i dostał się do niej po 1956 r. Teraz jednak radykalnie zmienił swoje stanowisko i bez pardonowo atakował Gomułkę za doprowadzenie do kryzysu w 1970 r. Znany partyjny publicysta Kazimierz Koźniewski przyznawał, że kilka miesięcy po krwawym stłumieniu protestów robotniczych na Wybrzeżu Machejek określił protest stoczniowców mianem rzekomego „buntu za socjalizmem”⁷⁹. Jego wolę dostrzeżono nawet w prasie emigracyjnej. W londyńskich „Wiadomościach” pisano:

Władysław Machejek przeżył jeszcze jedną zmianę ideologiczną. Kiedyś zwolennik stalinizmu-bierutyzmu, potem gorący wielbiciel Gomułki, teraz krytykuje błędy ostatniej epoki kultu mini jednostki, o Gierku mówi natchnionym tonem i stara się przybrać pozę liberała⁸⁰.

Także w latach siedemdziesiątych, kiedy to pozycja polityczna Machejka była słabsza (po 1975 r. nie wchodził już w skład Egzekutywy nowo powołanego Komitetu Krakowskiego) cenzura nadal uważnie analizowała teksty, które miały się ukazać w „Życiu Literackim”. Dość powiedzieć, że w 1977 r. „Życie Literackie” było w grupie pism społeczno-kulturalnych w kraju, w których najczęściej dokonywano ingerencji cenzorskich. W maju tego roku np. pierwsza trójka czasopism, w których treść ingerowali cenzorzy, to warszawskie „Słowo Powszechne” (30 interwencji), „Tygodnik Powszechny” (28) i właśnie „Życie Literackie” (17)⁸¹.

Charakterystyczne było to, że najczęściej ingerowano w artykuły dotyczące zagadnień polityczno-społecznych, a nie twórczości literackiej, kultury i sztuki. W każdym tygodniu cenzura interweniowała w redakcji po kilka lub kilkanaście razy. Dotyczyło to szczególnie rubryki „prasówki zagraniczne” oraz felietonów samego redaktora naczelnego. Oczywiście zmiany w tekście starano się

⁷⁸ W. Machejek, *Bunt, ale jaki? Za socjalizmem*, „Życie Literackie” 1971, nr 4, s. 1.

⁷⁹ K. Koźniewski, *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1955–1990*, Warszawa 1999, s. 391.

⁸⁰ *Z czasopism krajowych*, „Wiadomości” 1971, nr 13–15, s. 1.

⁸¹ ANKr, Komitet Krakowski PZPR (dalej: KK PZPR), Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej, 91/VIII/6, Informacje dotyczące działalności cenzorskiej delegatury Głównego Urzędu Kontroli Publikacji, Prasy i Widowisk (dalej: GUKPPiW) 1976–1980, Informacja o czynnościach cenzorskich delegatury GUKPPiW w Krakowie w II kwartale 1977 r., k. 17.

konsultować z Machejkiem. Zdarzały się jednak sytuacje, że zdejmowano całe jego teksty. Dotyczyło to zwłaszcza tych, które omawiały metody „propagandy sukcesu” epoki Gierka lub wskazywały, kto jest winien narastających trudności gospodarczych. Cenzura korygowała nawet felietony redaktora „Życia Literackiego” poświęcone sytuacji środowiska literatów – wykreślono np. sformułowanie, że „niektórzy pisarze czekają z różnych przyczyn na druk”⁸². Wiosną 1978 r. krakowska cenzura wykreśliła m.in. fragment felietonu Machejka poświęcony omówieniu XI plenum KC – „w pewnym momencie trzeba przestać mówić, że bogowie zawalili pogodę. Bogowie mają dużo problemów iżby się przejmowali drobnymi dla nich kłopotami”⁸³. Cenzorzy uznali to za złośliwość w związku z problemami gospodarczymi i aluzję do działania szefostwa partii.

W połowie lat siedemdziesiątych W. Machejek wycofał się z czynnego uczestnictwa w krakowskiej polityce. Nadal natomiast był aktywny w sferze literackiej. Wiosną 1975 r. z inicjatywy Wydziału Kultury KW PZPR zostało utworzone Stowarzyszenie Twórców Kultury „Kuźnica”. Do jego statutowych zadań należało „kształtowanie partyjnej opinii w dziedzinie kultury, organizowanie wspólnego dla wszystkich środowisk twórczych kształcenia ideowego, pozyskiwanie długoletnich działaczy politycznych [...]”⁸⁴. W pierwszym roku działalności „Kuźnicy” odbył się m.in. wieczór literacki poświęcony twórczości Machejka – „Czekam na słowo ostatnie”. Redaktor naczelny „Życia Literackiego” nadal pozostawał więc jedną z najważniejszych postaci środowiska literackiego Krakowa i oficjalne przedsięwzięcia kulturalne władz nie mogły się odbywać z pominięciem jego osoby. Jeden z partyjnych działaczy Jan Broniek w swoich wspomnieniach pozytywnie oceniał rolę pisma kierowanego przez Machejka, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych. Jego zdaniem:

„Życiu Literackiemu” kierowanemu przez Władysława Machejka stawiano zarzuty: uprawiania propagandy klęski i nadmierne ujawnianie rzekomych błędów w sferze gospodarki i polityki kulturalnej, udostępnianie łam pisma ludziom niesprzyjającym partii, nadmierne otwarcie na kulturę i literaturę Zachodu oraz ośrodki emigracyjne. Machejek nie dał za wygraną i skutecznie się bronił, choć docierały do nas informacje o zamiarze jego odwołania⁸⁵.

W. Machejek pozostał wprawdzie członkiem KK (do 1981 r.) nie pełnił jednak funkcji kierowniczych. Pozostawał nadal wnikliwym komentatorem tego,

⁸² *Ibidem*, k. 62.

⁸³ ANKr, KK, PZPR, Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej, 91/VIII/6, Informacje dotyczące działalności cenzorskiej Delegatury GUKPPiW w Krakowie 1976–1980, Informacja o działalności cenzorskiej Delegatury GUKPPiW w Krakowie w I kwartale 1978 r., k. 55.

⁸⁴ ANKr, KK PZPR, Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej, 91/VIII/57 t. 1, Informacje dotyczące działalności Klubu Kuźnica 1976–1983, Informacja o działalności klubu „Kuźnica” z 26 IV 1976 r., k. 1–9.

⁸⁵ J. Broniek, *Gra bez asów*, Kraków 2002, s. 54–55.

co działo się w partii. Do polityki powrócił na krótko w 1984 r., kiedy został wybrany ponownie w skład instancji wojewódzkiej PZPR w Krakowie⁸⁶.

Problemy literackie

Rano przeszedł huragan to jedna z najbardziej znanych powieści W. Machejka. Ukazała się 1955 r. i miała potem wiele wznowień. Jeszcze przed wydaniem, jej fragmenty ukazały się w „Życiu Literackim”. Pierwszy z nich pojawił się na łamach tygodnika pod koniec lipca 1955 r.⁸⁷ Potem miała jeszcze kilka wysoko-nakładowych wydań. Na spotkaniach autorskich zarzucano pisarzowi, że to co napisał odbiega od rzeczywistości. Na łamach „Życia Literackiego” przyznał, że w czasie spotkań z czytelnikami niejednokrotnie pytano go czy prawdą jest to, co napisał. Jeden z dyskutantów stwierdził, że ludzie opisywani przez Machejka (np. Józef Kuraś) nie mogą już przedstawić swojej wersji wydarzeń. Oburzyło to autora, który w swym tekście wyraził opinię, że w przeciwieństwie do innych „nie musiałem ani replikować, ani bronić krwią okupionego ustroju”⁸⁸.

Machejek skupiał się w swych książkach o tematyce partyzanckiej przede wszystkim na tym, co działo się w rejonie Pińczowa i Miechowa. Przedstawiał w nich także racje, które „syna dość zamożnych gospodarzy doprowadziły do obozu lewicy”⁸⁹. Pierwsze utwory wydane przez niego po wojnie to *Leśne oczy* i *Chłopcy z lasu*. Do bardziej znanych powieści należały: *Raport nie będzie wysłany*, *Dzwony*, *Grzechy*, *Wypiękniałaś w lesie*, *Spiskowcy*, *Dwie siostry*, *Moje dwudziestolecie*, *Niespokojny człowiek*, *Na Sumatrze*. Często fragmenty jego powieści były drukowane, zwłaszcza w „Życiu Literackim”.

Twórczość Machejka nie zawsze była pozytywnie oceniana, nawet przez jego partyjnych kolegów. Jeden z prominentnych działaczy PZPR, przed 1956 r. zwolennik socrealizmu, minister szkolnictwa wyższego w latach 1956–1959, zarazem profesor literatury, Stefan Żółkiewski tak oceniał twórczość Machejka „nowele jego są literacko niedbałe, nierówne, powierzchowne”⁹⁰.

Choć był płodnym pisarzem, to jednak jego książki dotyczące AL i pierwszych lat po wojnie z różnych okresów powieleły jeden schemat. Dobrymi bohaterami byli członkowie partii komunistycznej oraz funkcjonariusze UB, którzy w interesie chłopów i robotników walczyli z podziemnymi „bandami”, terroryzującymi ludność oraz służącymi imperialistom. Negatywnymi posta-

⁸⁶ *Delegaci na XVIII Krakowską Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR*, Kraków 1984, s. 50–60.

⁸⁷ W. Machejek, *Fragmenty pamiętnika*, „Życie Literackie” 1955, nr 30, s. 3.

⁸⁸ *Idem*, *Nie wskazuję, lecz przypominam*, „Życie Literackie” 1967, nr 1, s. 1.

⁸⁹ *Lektury*, „Gazeta Południowa” 1–2 IV 1978.

⁹⁰ S. Żółkiewski, *Przepowiednie i wspomnienia*, Warszawa 1963, s. 111.

ciami w jego twórczości byli głównie członkowie AK, WiN lub NSZ. Przy pisaniu swych utworów Machejek korzystał m.in. z archiwów partyjnych⁹¹.

W jednej z jego powieści pt. *Po wojnie* znajduje się charakterystyczny opis przesłuchania księdza Wyrobka z Wician przez szefa lokalnego UB, niejakiego Broniarka⁹². W pewnym momencie pyta on oskarżonego duchownego czy jest narażony na tortury, zimno, czy też spanie na zimnych deskach, ten stwierdza, że „nie może narzekać”. Następnie Broniarek rozmyśla o tym, w jak tragicznych warunkach był więziony za komunizm w okresie II Rzeczypospolitej. Machejek pisze „wszystko było tak urządzone, żeby więźniowie czuli się w położeniu bydłąt. Przelewające się kible, zsiniałe zamierające po przesłuchaniu twarze [...]”. Autor przekazywał zatem czytelnikom dość wyidealizowany obraz komunistów jako ludzi szlachetnych, bezinteresownych i traktujących nawet swych wrogów po ludzku. Taki obraz działacza komunistycznego miał się utrwalić w odbiorze społecznym i Machejek także do tego starał się przyczynić.

W swych powieściach Machejek odwoływał się też do innego symbolu księdza. W wydanej w 1970 r. książce *Partyzant Sługa Boży* przedstawia sylwetkę Konopiastego „księdza bez sutanny” i dowódcę partyzantki⁹³. Można powiedzieć, że stanowi to antycypację ruchu teologii wyzwolenia, który rozwinął się w krajach Ameryki Łacińskiej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.

Książka *Przeszedł huragan* była powodem procesu, wytoczonego Machejko- wi w drugiej połowie lat osiemdziesiątych przez emeryta z Bytomia Stanisława Tworka. Już wcześniej pisarzowi zdarzył się proces, ale związany z publikacjami dziennikarzy redagowanego przez niego „Życia Literackiego”⁹⁴. Wspomnianego S. Tworka uraził fragment dotyczący opisu dyskusji po pierwszym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach 30 stycznia 1945 r. (w wydaniu z 1985 r. jest on zamieszczony na s. 66–67). Jest tam mowa o rzekomej kolaboracji żołnierzy AK z Niemcami i prześladowaniu członków AL i PPR. Wśród postaci w książce pojawia się niejaki Stanisław T. oraz zastępca sekretarza gminy Julianów. To było celowe rozdzielenie, ponieważ Tworek był właśnie zastępcą sekretarza tej gminy. Jednak Machejek w książce stwierdził, że nie wymieniony z nazwiska urzędnik tej gminy to „dwójkarz”, który „rozpracował i sporządził wykaz 22 działaczy PPR, GL, AL. Na podstawie tej listy hitlerowcy spalili żywcem w lipcu 1943 r. kilka rodzin [...]”⁹⁵. Dalej jest mowa o tym, że wymieniony prześladował też rodziny komunistów. S. Tworek, który

⁹¹ W metryczce umieszczonej przy aktach KW PZPR 51/IV/4 znalazła się adnotacja podpisana przez Machejka „powieść współczesna 1970 r.”.

⁹² W. Machejek, *Po wojnie*, Warszawa 1954, s. 273–274.

⁹³ N. Zachajkiewicz, *Nowa książka W. Machejka*, „Gazeta Krakowska”, 21 VI 1970.

⁹⁴ A. Kijowski, *Dziennik*, t. 2: 1970–1977, oprac. K. Kijowska, J. Błoński, Kraków 1998, s. 151.

⁹⁵ Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej IPN w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 4/48, Sentencja wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie Wydział I Cywilny w sprawie powództwa

był wtedy aktywny na Kielecczyźnie, poczuł się osobiście obrażony i skierował w styczniu 1986 r. pozew do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. Zażądał opublikowania w kieleckim „Słowie Ludu”, w tygodniku „Polityka” oraz w kwartalniku „Wojskowy Przegląd Historyczny” oświadczenia, że stwierdzenia zawarte we wspomnianym fragmencie książki są „sprzeczne z prawdą”, szczególnie dotyczyło to słów „bratobójca” i „dwójkarz”, oraz wycofania ze sprzedaży jeszcze niesprzedanych egzemplarzy⁹⁶. S. Tworek pozwał także Wydawnictwo Literackie w Krakowie, które w jego opinii ponosi odpowiedzialność za sformułowania zawarte w wydanej przez siebie książce Machejka. W odpowiedzi na pozew, dyrektor Wydawnictwa Andrzej Kurz stwierdził, że nie może odpowiadać za to, które wątki w powieściach mają charakter autentyczny, a które fikcyjny. Poza tym przyznał, że wydawnictwo miało „pełne zaufanie do autora, jakim jest Władysław Machejek”. Zresztą dyskusja na temat prawdziwości wątków zawartych w twórczości Machejka toczyła się już w tym czasie na łamach prasy powiązanej z PZPR.

W numerze 33 „Polityki” z 17 sierpnia 1985 r. Cezary Chlebowski zarzucił Machejkowi, że bez sprawdzenia przepisał informację z innej książki o tym, że członek AK – Zenon K. miał wydawać komunistów Niemcom⁹⁷. Artykuł ten wywołał lawinę listów krytykujących działalność redaktora naczelnego „Życia Literackiego”. W jednym z nich Henryk Korotyński (w czasie wojny członek AK), emerytowany dziennikarz, były długoletni reaktor naczelny „Życia Warszawy” i członek Rady Prasowej przy Prezesie Rady Ministrów pisał:

[...] jak długo można nie tylko lekceważyć prawdę, ale także rzucać te same, co przed wielu laty oszczerstwa na dzielnych ludzi. Kiedy wreszcie powołane do tego instytucje położą kres oburzającym praktykom Władysława Machejka i redakcji „Słowa Ludu”?⁹⁸.

Inny żołnierz AK, Florian Budniak z Poznania, podnosił w liście do redakcji „Polityki”, że „o swoim bezpośrednim udziale w walce z hitlerowskim najeźdźcą W. Machejek pisze niewiele, za to wiele miejsca poświęca sprawom powojennym i jak się teraz okazuje nie zawsze prawdziwym, zniesławiającym dobre imię zasłużonych – nie tylko w walce z okupantem hitlerowskim, ale zasłużonym również przez swą społeczną i zawodową aktywność w odbudowie kraju i rozwoju naszej Ojczyzny”⁹⁹. Pojawiały się także opinie o tym, że powieści Machejka są wznawiane bez analizy rynku wydawniczego i decydują o tym czynniki pozamerytoryczne.

S. Tworka przeciw W. Machejkowi i Wydawnictwu Literackiemu w Krakowie z 28 I 1987 r., k. 137.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ C. Chlebowski, *Jak długo można?*, „Polityka” 1985, nr 33, s. 8.

⁹⁸ *Listy do redakcji*, „Polityka” 1985, nr 37, s. 3.

⁹⁹ *Ibidem*.

Na zarzuty Chlebowskiego Machejek odpowiedział na łamach 38 numeru „Polityki” pod koniec września 1985 r. W swej polemice zawarł swoistą deklarację ideową. Pisał bowiem:

À propos: odróżnijmy obronne zmagania władzy ludowej z reakcyjnymi bandami od okresu błędów i wypaczeń poczętego z haniebnego ścigania tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego z Gomułką Wiesławem, kiedy beriowszczyzna inwigilowała i kaleczyła polskich komunistów i innych z lewicy. Żadna rehabilitacja nie jest w stanie wypalić krzywdy do cna¹⁰⁰.

Zatem Machejek w sposób charakterystyczny dla partyjnego establishmentu ostro krytykował politykę władz PZPR w okresie 1948–1956, natomiast akceptował terror wymierzony w polskie podziemie niepodległościowe w pierwszych latach po II wojnie światowej, a także dominację PPR/PZPR w życiu politycznym. Bronił swej wersji wydarzeń, nawet jeśli inni świadkowie zdecydowanie jej zaprzeczali. W artykule, który ukazał się w tygodniku „Morze i Ziemia” w styczniu 1986 r., zarzucono mu, że w powieści *Rano przeszedł huragan* podawał nieprawdziwe okoliczności śmierci Józefa Kurasia „Ognia”. Twierdził bowiem, że po przewiezieniu „Ognia” do szpitala w Nowym Targu wstrzymano się z jego szybką operacją na polecenie Józefa Światły z WUBP w Krakowie i dlatego przywódca antykomunistycznej partyzantki na Podhalu zmarł¹⁰¹. Jednak przeczyły temu relacje innych pracowników bezpieczeństwa. Autor wspomnianego tekstu na zakończenie pisał: „A może wszyscy, którzy nie zgadzają się z faktami i poglądami Machejka są politycznie podejrzani”.

Wspomniany proces wytoczony przez S. Tworka Machejkowi doprowadził do tego, że Sąd Wojewódzki w Krakowie w styczniu 1987 r. w wyroku nakazał redaktorowi naczelnemu „Życia Literackiego” w ciągu 7 miesięcy zamieścić w „Polityce”, „Słowie Ludu” oraz „Wojskowym Przeglądzie Historycznym” oświadczenie, że fragmenty jego książki mówiące o Tworku nie wynikają z relacji zawartej w książce Stefana Skwarka *Ziemia niepokonana. Kielecczyzna w walce 1830–1945*. Poza tym miał on „wyrzić głębokie ubolewanie za wyrażoną krzywdę moralną spowodowaną nieprawdziwymi i zniesławiającymi stwierdzeniami”¹⁰². Sąd zakazał także umieszczania w kolejnych wydaniach książki fragmentów uznanych za niezgodne z rzeczywistością. Poza tym Machejek został zobowiązany do wpłaty 100 tys. zł na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, a także do pokrycia wraz z Wydawnictwem Literackim kosztów sądowych.

¹⁰⁰ W. Machejek, *W odpowiedzi Cezaremu Chlebowskiemu*, „Polityka” 1985, nr 38, s. 4.

¹⁰¹ P. Vicedocent, *Salto Mortale*, „Ziemia i Morze” 1986, nr 3, s. 2.

¹⁰² AIPN Kr, 4/485, Sentencja wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie Wydział I Cywilny w sprawie powództwa S. Tworka przeciw W. Machejkowi i Wydawnictwu Literackiemu w Krakowie z 28 I 1987 r., k. 139.

Z uzasadnienia wyroku można się dowiedzieć, że redaktor naczelny „Życia Literackiego” niezbyt przejmował się procesem związanym z 6. wydaniem jego książki. Nie odpowiedział na pozew w przewidzianym terminie, a w oświadczeniu opublikowanym w czerwcu 1986 r. na łamach „Słowa Ludu” i „Polityki” przeproszał za zamieszczenie wspomnianego fragmentu, ale raz pisał o Stanisławie T., a raz o Zenonie T. Ostatecznie sąd stwierdził, iż „oświadczenie pozwanego W. Machejka o treści przez niego dowolnie ustalonej w żadnej mierze – pomijając nawet zmianę imienia, co nasuwa wątpliwości, kogo miał na myśli – nie jest adekwatne do skutków naruszenia czci powoda”¹⁰³. Sędziowie krytycznie wypowiedzieli się także o sposobach zbierania materiału do powieści przez Machejka, ich zdaniem „nie w pełni jasne mogą być wszystkie motywy, dla których pozwany mając własne bogate doświadczenie z lat okupacji zdecydował się podać jako własne przeżycia treści cudzego opracowania, starając się w czytelniku wyrobić przeświadczenie, że to co pisze m.in. o powodzie dowiedział się 30 stycznia 1945 r. Niewątpliwym jest natomiast motyw zwiększenia poczytności kolejnego wydania książki publikowanej dotychczas w wielotysięcznych nakładach”¹⁰⁴. Machejek odwołał się od niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia, jednak Sąd Najwyższy w czerwcu 1987 r. podtrzymał wyrok niższej instancji¹⁰⁵. Dodatkowo uznał, że jako doświadczony pisarz, publicysta i działacz polityczny Machejek zdawał sobie sprawę z konsekwencji, jakie może wywołać umieszczenie w jego książce wspomnianego fragmentu.

Ostatnie lata

Do 1975 r. Machejek zachował jeszcze pewne wpływy w władzach krakowskiej PZPR. Uczestniczył w rozmowach przeprowadzanych z kandydatami na stanowiska redaktorów naczelnych niektórych pism, które znajdowały się w nomenklaturze krakowskiej PZPR. Jesienią 1972 r. brał udział w konsultacjach z osobami przewidywanymi na redaktora naczelnego czasopisma „Student”¹⁰⁶. Jednak w środowisku pisarskim nie miał zbyt dobrej opinii. W jednej z rozmów

¹⁰³ *Ibidem*, k. 145.

¹⁰⁴ *Ibidem*, k. 146.

¹⁰⁵ AIPN Kr, 4/485, Wyrok Sądu Najwyższego w Warszawie – Izba Cywilna i Administracyjna z 12 VI 1987 r. w sprawie z powództwa Stanisława Tworka przeciwko Władysławowi Machejkowi i Wydawnictwu Literackiemu, k. 168–170.

¹⁰⁶ ANKr, KW PZPR, Sekretariat, 51/VI/140, protokoły posiedzeń 3 III–18 IV 1973 r., Notatka z rozmowy przeprowadzonej w dniu 15 IX 1972 r. z tow. Andrzejem Wacowskim w związku ze zgłoszeniem kandydatury w[yrzej] w[ymienionego] na stanowisko redaktora naczelnego pisma „Student”, k. 87.

zanotowanych przez Szczepańskiego interlokutor miał stwierdzić, że „nie rozumie jak ktokolwiek uczciwy może teraz publikować w »Życiu Literackim«”¹⁰⁷.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych Machejek stracił jednak wpływ na politykę. Z jednej strony nie wchodził już w skład Egzekutywy KK, a z drugiej nie wybrano go ponownie do Centralnej Komisji Rewizyjnej KC PZPR. Pojawiły się różne pogłoski na temat jego „niełaski”. Mówiło się o tym, że niektóre z jego powieści nie spodobały się w Moskwie, a poza tym miał się „narazić sowieckiemu konsulowi generalnemu w Krakowie”¹⁰⁸. Krążyło też wiele barwnych opowieści na temat Machejki i jego wypowiedzi. Według anegdoty, kiedy wybrano krakowskiego metropolitę kardynała Karola Wojtyłę na papieża, Machejek miał w czasie zebrania partyjnego, poświęconego właśnie zwalczaniu wpływów Kościoła, powiedzieć: „kupię każdemu po litrze wódki, od dziś będziemy katolików całować w d...”¹⁰⁹. W oficjalnym tekście zamieszczonym na łamach „Życia Literackiego” był znacznie bardziej powściągliwy. Stwierdził:

... pewne jest jedno, papież Jan Paweł II pochodzi w Krakowa, które to miasto leży w Polsce budującej socjalizm, zaś Polska budująca socjalizm przynależy do obozu socjalistycznego [...] Nikt dziś jednak nie może nie pamiętać, że historia choć posuwa się zygzakami, to w konsekwencji jednak naprzód¹¹⁰.

Po strajkach sierpniowych i powstaniu „Solidarności” Machejek przeciwstawiał się postulatami daleko idących przemian w partii. Wprawdzie zarzucał ekipie Gierka nadmierne bogacenie się i przyczynienie się do kryzysu gospodarczego, ale zarazem nie akceptował starań o rzeczywistą demokrację. Już po objęciu stanowiska I sekretarza KC przez Stanisława Kanię we wrześniu 1980 r. nie wahał się używać ostrych sformułowań w stosunku do poprzedniej ekipy. Jeszcze w lutym 1980 r. przed VIII Zjazdem PZPR omawiając w swym felietonie spotkanie z Gierkiem podkreślił, że pierwszy sekretarz KC „zapewnił [...], że kierownictwo partii czujnie obserwuje narastanie spraw i wie co ma robić”¹¹¹. Jednak już pod koniec tego roku Machejek pisał: „naród chce wiedzieć, co jest prawdą, a co nieprawdą w bogactwach Gierków i Jaroszewiczów. Co to jest Klarysów, co to jest Promnik, do których to posiadłości zbudowano wielopasmowe autostrady ok. 30 km za Warszawą. Pałace, ogrody, tarasy”¹¹². Jednocześnie twierdził, że rozliczenia nie powinny odbywać się publicznie po nazwiskach. Być może wynikało to z tego, że sam wchodził w skład elity politycznej PZPR, przynajmniej do połowy lat siedemdziesiątych. W liście otwartym do „Gazety

¹⁰⁷ J.J. Szczepański, *Dziennik*, t. 3: 1964–1972, Kraków 2013, s. 650–651.

¹⁰⁸ *Za kulisami*, „Na Antenie” 1976, nr 154, s. 15.

¹⁰⁹ A. Michnik, J. Tischner, J. Żakowski, *Między panem a plebanem*, Kraków 2001, s. 280.

¹¹⁰ W. Machejek, *Z mojego obserwatorium*, „Życie Literackie” 1978, nr 43, s. 1.

¹¹¹ *Idem*, *Z mojego obserwatorium*, „Życie Literackie” 1980, nr 6, s. 2.

¹¹² K. Bliński, *Partia jest na tyle silna, że stać ją na ujawnienie prawdy*, „Gazeta Południowa”, 22 XII 1980.

Południowej” skrytykował liberalną linię redakcyjną jaką reprezentował ówczesny redaktor naczelny Maciej Szumowski¹¹³.

We wrześniu 1980 r. Machejek uczestniczył w burzliwym posiedzeniu krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Przyjęto na nim list do władz (wydrukowany bez cenzury w „Gazecie Południowej”, co było wydarzeniem bez precedensu), w którym stwierdzono, że dziennikarze „muszą mieć prawo do współdecydowania o nowym modelu propagandy i informacji w PRL”¹¹⁴. Machejkowi nie odpowiadała prawdopodobnie taka otwarta krytyka dotychczasowego stanu rzeczy. Środowisko twórcze Krakowa jesienią 1980 r. w okresie przygotowań do nadzwyczajnego Zjazdu ZLP nie ukrywało swego krytycznego stosunku do postawy Machejka. Jak wspominał J.J. Szczepański, na zebraniu przedwyborczym krakowskiego Oddziału ZLP domagano się ustąpienia redaktora naczelnego „Życia Literackiego” z władz związkowych. Sam zainteresowany odniósł się do zarzutów w swoim stylu, stwierdzając: „koleczy brykacie po legalizmie. Mnie tu postawił KC i tylko KC mnie zdejmie”¹¹⁵.

Podczas XVII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej krakowskiej PZPR w dniach 13–14 czerwca 1981 r. był jednym z delegatów, nie został jednak wybrany do KK. Nie czuł się też zbyt dobrze na sali obrad. Już na początku zwrócił uwagę na to, że w mandacie delegata, który mu przysługiwał (nr 242), została źle podana jego przynależność. Domagał się uwzględnienia że już od 1936 r. miał należeć do KZMP¹¹⁶. Podczas wystąpienia podkreślał, że jest marginalizowany. Mimo że był pisarzem, ZLP nie chciał, aby Machejek reprezentował Związek w krakowskich władzach PZPR. W trakcie konferencji jego kandydaturę do KK zgłosiła jedna z POP w Słomnikach. Chodziło o to, że przedstawiciele ziemi miechowskiej czuli się marginalizowani po reformie z 1975 r. i sądzili, że wsparcie redaktora naczelnego „Życia Literackiego” poprawi ich sytuację. W czasie dyskusji na wspomnianej konferencji Machejek podkreślił także swoje negatywne stanowisko wobec Komitetu Obrony Robotników (KOR), który uznał za „kontrewolucyjną organizację, która traktuje się jak generałowie wobec solidarnościowego wojska”¹¹⁷. Co więcej stwierdził, że jeden z dziennikarzy „Życia Literackiego” Jerzy Surdykowski „opiewał rewolucyjne walory KOR” i jako redaktor naczelny się temu przeciwstawił. Przy okazji zauważył, że partia zawsze była przeciw „kontrewolucyjnemu KOR-owi” i powinna swoim uchwałam pozostać wierna. Zauważył ponadto, że wspomniany dziennikarz „wczoraj w rozmowie ze mną pragnął wydrukować w »Życiu Literackim« artykuł o strukturach poziomych, bardzo chwalący struktury poziome”.

¹¹³ *Ibidem*.

¹¹⁴ J. Broniek, *Gra...*, s. 120.

¹¹⁵ J.J. Szczepański, *Kadencja*, Kraków 1989, s. 44.

¹¹⁶ ANKr, KK PZPR, Konferencje, 91/I/5, Stenogram z obrad XVII Konferencji krakowskiej PZPR 14–15 VI 1981 r., b.p.

¹¹⁷ *Ibidem*.

Można powiedzieć, że Machejek zdecydowanie opowiedział się po stronie konserwatywnego skrzydła w partii. Obecny na sali Surdykowski (również delegat na konferencję) w odpowiedzi zauważył: „tow[arzyszowi] Machejkowi zapewne wszystko co odbiega od jego poglądów kojarzy się z KOR-em, więc ja również mu się z KOR-em kojarzę”¹¹⁸. Wywołało to śmiech i oklaski wśród obecnych. Poza tym Surdykowski publicznie poinformował o tym, że w lutym 1981 r. zespół „Życia Literackiego” napisał list do Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, w którym wyrażono brak zaufania do Machejka. Stwierdził też, że w czasie jednego z plenów KC pozytywnie wyrażano się o strukturach poziomych, jako miejscu współpracy i dodał: „Machejek zniekształcił intencje jego artykułu”.

Wspomniana konferencja była wydarzeniem wyjątkowym. Po raz pierwszy od 1956 r. reprezentanci organizacji partyjnych (w tym także pisarze i dziennikarze) mogli publicznie szczerze i otwarcie dyskutować na temat polityki partii. Krytycznie oceniono szefa redakcji „Życia Literackiego”, co także świadczyło o tym, że autorytet Machejka nawet w kierowanej przez siebie od początku lat pięćdziesiątych redakcji był coraz słabszy. Jak podaje w swych wspomnieniach Leszek Prorok, obecności Machejka we władzach ZLP sprzeciwiać się miał wicepremier Mieczysław Rakowski¹¹⁹.

Mimo odsunięcia na boczny tor w bieżącej polityce, Machejek nadal posiadał mocną pozycję jako publicysta. Jego krytyczne artykuły wobec NSZZ „Solidarność” były komentowane nawet podczas pierwszego zjazdu Związku w gdańskiej hali Oliwii we wrześniu 1981 r.¹²⁰ Był także nadal pozytywnie przedstawiany w oficjalnych środkach masowego przekazu jako jeden z najważniejszych pisarzy współczesnych. W rubryce „twarze polskie” poświęconej znaczącym osobom życia publicznego w PRL, „Gazeta Południowa” w lutym 1976 r. tak charakteryzowała Machejka: „Bogaty życiorys Władysława Machejka, syna ziemi miechowskiej, mocno wpisany jest w historię Polski Ludowej i powojennej literatury”¹²¹.

Machejek zdecydowanie poparł wprowadzenie stanu wojennego i działania ekipy Jaruzelskiego. Według Szczepańskiego to właśnie Machejek, obok Tadeusza Hołujy, Janusza Roszki, Eugeniusza Kajtocha i Stanisława Stanucha miał wtedy prowadzić kampanię przeciwko dotychczasowym władzom ZLP jako „antypartyjnym”¹²². Przez kilka tygodni po 13 grudnia 1981 r. „Życie Literackie” nie ukazywało się. Pierwszy numer po tej przymusowej przerwie pojawił

¹¹⁸ *Ibidem*.

¹¹⁹ L. Prorok, *Dziennik 1949–1984*, Kraków 1998, s. 272.

¹²⁰ *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, Stenogramy, t. 2, cz. 1: II tura*, red. G. Majchrzak, J.M. Owiński, Warszawa 2013, s. 423.

¹²¹ J. Sadecki, *Twarze polskie*, „Gazeta Południowa”, 2 II 1976.

¹²² J.J. Szczepański, *Kadencja...*, s. 140–141.

się dopiero w lutym 1982 r. Redaktor naczelny w swym felietonie *Z mojego obserwatorium* pisał m.in.: „stan wojenny zdecydowanie przeciwstawił się staczeniu nad przepaść wojny domowej. Rygory stanu wojennego przeciw postępującemu rozpasaniu śmiertelnej nienawiści”. Było to powtórzenie fraz znanych z wystąpień przywódcy Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON) – generała Wojciecha Jaruzelskiego. Zdaniem Machejka, powolne łagodzenie restrykcji stanu wojennego mogło przyczynić się do poprawy sytuacji gospodarczej i niezbędnych reform. Na przeszkodzie miały jednak stać działania USA. Redaktor pisał:

Z kolei kończąc telewizyjny show, przerażający szwindel moralny i polityczny, prez[ydent] Reagan zarządza niby siew w czasie zimy, zapalenie świec w amerykańskich oknach, iżby topiącą się stearyną nakarmili Polaków¹²³.

W refleksjach po VII plenum KC (pierwszym po 13 grudnia 1981 r.) Machejek jeszcze wyraźniej określił swoje stanowisko:

Abstrahując od skołowanych pewnych kręgów społecznych, najczęściej bałamuconych przez propagandę zachodnią główną miarą decyzji, chyba kilku decyzji o odwieszeniu stanu wojennego winna być pewność, iż rzeczywiście nie będzie już tak jak przed sierpniem 1980, ani między sierpniem 1980 i 13 grudnia 1981 [r.]. No to teraz do roboty! Oszczercze pretensje wobec Wojciecha Jaruzelskiego, że zrobił to jak biblijny miecz spadły na oblegających nieprzyjaciół? Że jak grom z jasnego nieba...? [...]. Tak kalkulacje kontrrewolucyjnych i imperialistycznych speców runęły jednej nocy¹²⁴.

Tak wyraźnie poparcie dla władz stanu wojennego spowodowało, że dawni autorzy piszący w „Życiu Literackim” odsunęli się od tego pisma i jego szefa¹²⁵.

Wsparcie dla reżimu powołanego w grudniu 1981 r. (z pogwałceniem konstytucji PRL) Machejek uznał za jedyne racjonalne wyjście. Nie było to zaskoczeniem, także po wcześniejszych kryzysach politycznych (1956, 1970) opowiadał się zawsze po stronie tych, którzy stawali na czele PZPR. Nie wszyscy działacze partii w Krakowie bezkrytycznie zaakceptowali rzeczywistość stanu wojennego. W pierwszych tygodniach zdarzało się masowe składanie legitymacji. Z członkostwa w PZPR zrezygnowali wtedy m.in. profesor Celina Bobińska – legenda krakowskiej partii oraz członek Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej Piotr Romaniewski¹²⁶. W ciągu kilku miesięcy po wprowadzeniu stanu wojennego PZPR w województwie krakowskim stopniała o 1/3. Niezrażony tym szef „Życia Literackiego” nadal w ostentacyjny sposób krytykował to, co działo

¹²³ W. Machejek, *Z mojego obserwatorium*, „Życie Literackie” 1982, nr 2, s. 1.

¹²⁴ *Idem*, VII plenum KC PZPR, „Życie Literackie” 1982, nr 4, s. 1.

¹²⁵ A. Klominek, *Życie...*, s. 363.

¹²⁶ ANKr, KK PZPR, Krakowska Komisja Kontroli Partyjnej, 91/V/3, Protokół z posiedzenia plenarnego KKKP z 9 II 1982 r., k. 80–90.

się przed stanem wojennym. Pod koniec marca 1982 r. wyraził zadowolenie z rozwiązania przez władze Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. O dziennikarzach, którzy próbowali być niezależni od partii miał wyrobioną opinię:

Nieszczęściem intelektualistów określonego kalibru w naszym kraju jest ambicjonowanie się na mężów opatrznosciowych. Próba siedzenia okrakiem na wątlej kładce przed 13 grudnia coraz szybciej wyrażała przechyłem na prawo [...]. Nie ma co kryć pewne tytuły gazetowe, mieniające się być organami PZPR były rażone jak ptaszęta wzrokiem boa i z dnia na dzień wędły w swoich obowiązkach względem partii, stawały się służebne wobec Solidarności¹²⁷.

Przyznawał zatem, że jedynym celem wprowadzenia stanu wojennego było utrzymanie monopolu PZPR we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Najważniejszym zadaniem partii, według niego, było odbudowanie wpływów, zwłaszcza w środowisku dziennikarskim i artystycznym. Nie dopuszczał możliwości zrezygnowania przez PZPR choćby z części władzy.

W podsumowaniu roku 1982 Machejek dzielił się z czytelnikami następującymi refleksami o sytuacji politycznej:

W jakim punkcie jesteśmy? Nie wiem, poza przekonaniem, że uniknęliśmy najgorszego i że podnosimy się z dna jakże okrutnie powoli...[...] polityka polityką, ale nie ma takiego rządu, który mógłby przetrwać klęski gospodarcze. Rygory stanu wojennego sprzyjały stabilizowaniu gospodarki, wbrew chłopakom z tramwaju, bez stanu wojennego (abstrahując od tego kto by gryzł ziemię) przemysł i służby publiczne szczęłyby, a maszyny zostałyby rozmiennie na śrubki¹²⁸.

Nie oznaczało to jednak, że Machejek nie był w stanie zdobyć się na uwagi krytyczne wobec niektórych sfer życia w Polsce lat osiemdziesiątych. Negatywnie np. oceniał zbyt dużą w PRL liczbę inżynierów i naukowców zajmujących się techniką w stosunku do robotników¹²⁹. Trudno ocenić czy ta opinia miała jakiegokolwiek oparcie w rzeczywistości społecznej. Machejek zdawał też sobie sprawę z tego, że partia po grudniu 1981 r. nie była już tą samą organizacją co przedtem. Pod koniec stycznia 1983 r. uczestniczył w konferencji sprawozdawczo-wyborczej Komitetu Dzielnicowego Kraków-Śródmieście, która odbywała się w kinie „Związkowiec”¹³⁰. Pierwszym wrażeniem była znacznie mniejsza liczba delegatów niż na poprzedniej konferencji wiosną 1981 r. Jednak za pozytywny element uznał, że teraz partia może „prezentować własne osiągnięcia”, a wcześniej to działacze „Solidarności”, posiadający jednocześnie legitymacje partyjne, nadawali ton obradom.

¹²⁷ W. Machejek, *Po rozwiązaniu SDP i co dalej?*, „Życie Literackie” 1982, nr 7, s. 1.

¹²⁸ *Idem*, *Krok za krokiem*, „Życie Literackie” 1982, nr 45–46, s. 1.

¹²⁹ *Idem*, *Być w opozycji?*, „Życie Literackie” 1982, nr 12, s. 1.

¹³⁰ *Idem*, *Z mojego obserwatorium*, „Życie Literackie” 1983, nr 6, s. 1.

Dzięki wsparciu polityki Jaruzelskiego, W. Machejek na krótko wrócił do czynnego życia publicznego. W latach 1984–1986 po raz ostatni wchodził w skład KK PZPR. W głosowaniu podczas XVIII konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w województwie krakowskim w styczniu 1984 r. uzyskał poparcie 239 delegatów na 325 ważnie oddanych głosów¹³¹. Był to jeden ze słabszych wyników. W połowie lat osiemdziesiątych Machejek miał też kłopoty z kontrolą partyjną. Został oskarżony przez Centralną Komisję Kontroli Partyjnej (razem z byłymi sekretarzami KK Franciszkiem Dąbrowskim i Janem Bronkiem) o „ułatwienie przedostania się” raportu tzw. komisji Grabskiego do Radia Wolna Europa¹³². Jak wspominał J. Broniek, Machejek miał otrzymać wspomniany raport (liczący kilkaset stron), o czym miał poinformować sekretarza KK F. Dąbrowskiego, gdy wracali samochodem po jednej z narad KC. Potem egzemplarz rozdzielono pozostałym sekretarzom KK. Choć cała ta sprawa miała miejsce w 1981 r., to kontrola partyjna zajęła się nią dopiero cztery lata później. Ostatecznie W. Machejek otrzymał naganą partyjną.

Po 13 grudnia „Życie Literackie”, mimo nadal funkcjonującej cenzury, zamieszczało materiały, które wcześniej nie mogłyby się ukazać. Można tu wymienić wspomnienia generała Józefa Kuropieski *Nieprzewidziane przygody* (zaczęły się ukazywać jeszcze w październiku 1981 r., po krótkiej przerwie kontynuowano je od lutego 1982 r.)¹³³. Generał opisywał w nich pobyt w więzieniu Informacji Wojskowej na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Natomiast sprawa Katynia pojawiła się na łamach „Życia Literackiego” dopiero w 1989 r.¹³⁴

Po nieudanych próbach reform (*vide* referendum z 1987 r.) władza usiadła do rozmów z częścią opozycji przy „okrągłym stole”. Machejek był przeciwny większym ustępstwom dla strony solidarnościowej i dał temu wyraz pisząc dzień przed otwarciem obrad „okrągłego stołu”: „należy poprosić do rozmowy Lenina, który powiedział iż władzy którą się weźmie nie oddaje się”¹³⁵. Poza tym uważał, że najważniejszym zadaniem „okrągłego stołu” powinno być zapewnienie spokoju społecznego i powstrzymanie – jak to określał – „pasożytniczych innowacji”, czyli pogłębiania nierówności społecznych. Ostatecznie w kwietniu 1989 r. postanowiono m.in. przywrócić Senat i urząd prezydenta oraz przeprowadzić częściowo wolne wybory do Sejmu.

Wprawdzie wybory z czerwca 1989 r. zakończyły się dla obozu władzy klęską, jednak wybór Jaruzelskiego na pierwszego i jedyne go prezydenta PRL mógł wskazywać na to, że dla partii nie wszystko jeszcze stracone. Mache-

¹³¹ ANKr, KK PZPR, Konferencje, 91/I/8, Stenogram obrad XVIII krakowskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR wraz z załącznikami 28 I 1984 r., b.p.

¹³² J. Broniek, *Gra...*, s. 200.

¹³³ Zob. J. Kuropieska, *Nieprzewidziane przygody (odcinek 10)*, „Życie Literackie” 1982, nr 1, s. 12.

¹³⁴ *Zbrodnia katyńska. Trzy obozy*, „Życie Literackie” 1989, nr 15, s. 1.

¹³⁵ W. Machejek, *Z mojego obserwatorium*, „Życie Literackie” 1989, nr 5, s. 2.

jek w artykule *Mamy prezydenta* przypominał krótko historię prezydentury w II Rzeczypospolitej i następnie dodawał, że Jaruzelski „zdobył zaufanie Wschodu i Zachodu” i gwarantuje, że decyzje polityczne będą zapadały na drodze porozumienia¹³⁶. Z drugiej strony podkreślał, że nie oczekuje takiego kompromisu z dotychczasową solidarnościową opozycją, jaki zawarli włoscy komuniści z chadekami, ponieważ w jego rezultacie „główną jak wytracić w sobie do reszty komunizm”¹³⁷. Sprzeciwiał się też zbyt szerokiemu otwarciu na demokratyzację w zachodnim stylu, ponieważ nawet „niektórym towarzyszom demokratyzacją wydaje się wyrzucenie za burtę wszystkiego, co się jeszcze da wyrzucić z socjalizmu”. Zatem wydaje się, że redaktor naczelny „Życia Literackiego” liczył na to, że prezydent Jaruzelski powstrzyma przynajmniej w pewnym stopniu rozkład dyktatury komunistycznej.

Po powstaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego we wrześniu 1989 r. stawało się jednak coraz bardziej oczywiste, że PZPR nie będzie mogła funkcjonować w dotychczasowej formie. Machejek w jednym z październikowych numerów „Życia Literackiego” pokusił się o dość gorzką refleksję. Pretekstu dostarczył mu jeden z programów telewizyjnych, gdzie o śmierci marszałka PRL Michała Roli-Żymierskiego poinformowano zdawkowo dopiero w trzeciej wiadomości. Zdaniem Machejka świadczyło to o tym, że „coraz częściej sypie się tynk z budowl Polski Ludowej”¹³⁸. Mimo to nadal komentował wydarzenia polityczne. Wzywał, by władze nie zrywały z – jak to określił – „polską namiastką socjalizmu” i nie prowadziły prywatyzacji majątku narodowego, ponieważ wywoła to podziały społeczne¹³⁹. Ostro występował także przeciw urynkowaniu cen. Jego zdaniem doprowadziło to do zubożenia społeczeństwa. Nie wahał się też w jednym ze swych ostatnich felietonów napisać: „natomiast duża część społeczeństwa [...] coraz gęściej prychna na skutki tzw. urynkowania, które jeśli chodzi o ceny jest normalnym paskiem znanym z czasów okupacji”¹⁴⁰.

Był to już okres schyłkowy, jeśli chodzi o PZPR. „Życie Literackie” miało wtedy coraz większe kłopoty ze sprzedażą i było traktowane przez władze jako pismo deficytowe. Wprawdzie na początku grudnia 1989 r. prezes Zarządu Głównego RSW „Prasa-Książka-Ruch” twierdził, że Machejek wyraził chęć kierowania pismem do lutego 1991 r. (40-lecie istnienia), ale nie zmieniło to sytuacji wydawniczej. Sam Machejek zauważał: „polityk nigdy nie mówi nigdy”¹⁴¹. W marcu 1990 r. krakowski oddział ZLP przesłał mu życzenia w związku z 70 urodzinami. Znalazł się wśród nich taki *passus*:

¹³⁶ W. Machejek, *Mamy prezydenta*, „Życie Literackie” 1989, nr 30, s. 1.

¹³⁷ *Ibidem*.

¹³⁸ *Idem*, *Z mojego obserwatorium*, „Życie Literackie” 1989, nr 42, s. 1.

¹³⁹ *Idem*, *Z mojego obserwatorium*, „Życie Literackie” 1989, nr 40, s. 1.

¹⁴⁰ *Idem*, *Z mojego obserwatorium*, „Życie Literackie” 1989, nr 44, s. 1.

¹⁴¹ *Idem*, *Z mojego obserwatorium*, „Życie Literackie” 1989, nr 49, s. 1.

Jako autor wielu tomów prozy, reportaży i publicystyki wniosłeś do życia kulturalnego i współczesnej Polski szczególny ważny ton. Także twoja niezamordowana praca redaktorska, kierowanie „Życiem Literackim” zostawiła w kulturze polskiej twój niepowtarzalny ślad¹⁴².

Był to jednak okres, kiedy ustrój, w którego budowę Machejek tak mocno angażował się od samego początku, okazał się politycznym bankrutem i musiał odejść w niesławie ze sceny politycznej.

Po odejściu z redakcji w 1989 r. Machejek nie wrócił już do życia publicznego. Zmarł w Krakowie 21 grudnia 1991 r. W przygotowanym z tego powodu nekrologu krakowski ZLP napisał krótko: „z żalem i smutkiem żegnamy naszego serdecznego kolegę, pisarza i publicystę”¹⁴³.

Władysław Machejek był bez wątpienia postacią o charakterze symbolicznym jeśli chodzi o wpływ PZPR na kulturę i społeczeństwo w okresie PRL. Jego teksty – i to zarówno publicystyczne, jak i powieści – były żywo dyskutowane nie tylko na salonach literackich Krakowa i Warszawy, ale także w kręgu polskiej emigracji w Paryżu czy Londynie. Redaktor naczelny „Życia Literackiego” w nie mniejszym stopniu niż pisarzem był także działaczem partyjnym. Przez długie lata zasiadał w gremiach decyzyjnych krakowskiej PZPR, był także posłem na Sejm. Jeszcze w okresie jego aktywności politycznej powstało mnóstwo anegdot dotyczących jego sposobu działania i poglądów. Bez wątpienia przez wszystkie lata swej publicznej działalności pozostał wierny szeroko rozumianej idei socjalizmu w jego marksistowsko-leninowskim wydaniu.

Sposób pisania W. Machejka ewoluował wraz z systemem politycznym PRL. Na początku był orędownikiem kolektywizacji i socjalistycznego przekształcenia wsi, promował też przodownictwo pracy. Po 1956 r. – podobnie jak inni – odrzucał „błędy i wypaczenia” minionego okresu, ale gotów był bronić tych, którzy w pierwszych latach władzy komunistycznej pracowali dla partii. W latach sześćdziesiątych związał się ze środowiskiem „partyzantów” – podkreślał konieczność naprawy gospodarki i kładł nacisk na zagrożenie niemieckim rewizjonizmem. Aktywnie włączył się też w propagandę marca 1968 r. Po wydarzeniach grudnia 1970 r. ostro krytykował Gomułkę, choć nie odmawiał mu pewnych zasług. Akceptował linię Gierka, ale po jego odejściu we wrześniu 1980 r. piętnował stan gospodarki i wystawny styl życia części prominentów z lat siedemdziesiątych. Wreszcie w pełni poparł politykę Jaruzelskiego i stan wojenny. W pierwszym okresie po 13 grudnia 1981 r. dawał na łamach prasy wyraz przekonaniu, że dotychczasowy ustrój z dominującą rolą PZPR jest możliwy do utrzymania bez większych reform. Pod koniec lat osiemdziesiątych nie zgadzał się na odrzucenie wszystkich elementów dotychczasowego systemu –

¹⁴² ANKr, ZLP Oddział w Krakowie, 29/1491/69, List do W. Machejka z 23 III 1990 r., k. 15.

¹⁴³ ANKr, ZLP Oddział w Krakowie, 29/1491/69, Teczka Machejka, nekrolog przygotowany przez ZLP w Krakowie na 2 I 1992 r., k. 237.

sprzeciwiał się prywatyzacji przemysłu i wprowadzaniu gospodarki rynkowej za pomocą terapii szokowej. Bez wątpienia Władysław Machejek jest postacią ciekawą i wymagającą dalszych studiów.

Bibliografia

ŹRÓDEŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych
Archiwum Narodowe w Krakowie
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie

ŹRÓDEŁA DRUKOWANE

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność. Stenogramy, t. 2, cz. 1: *II tura*, red. G. Majchrzak, J.M. Owiński, Warszawa 2013.
Delegaci na XVIII Krakowską Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR, Kraków 1984.

OPRACOWANIA

Becela L., *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1989.
Broniek J., *Gra bez asów*, Kraków 2002.
Czernik S., *Okolice poetów. Wspomnienia i materiały*, Poznań 1961.
Drabik S., *Elita polityczna PZPR w województwie krakowskim 1956–1975*, Kraków 2013.
Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
Guzik J., *Działacze i partyzanci ziemi miechowskiej 1939–1945*, Wawrzeńczyce 1983.
Jastrun M., *Dziennik 1955–1981*, Kraków 2002.
Kijowski A., *Dziennik*, t. 1: 1955–1969, t. 2: 1970–1977, oprac. K. Kijowska, J. Błoński, Kraków 1998.
Klominek A., *Życie w Przekroju*, Warszawa 1995.
Korkuć M., *Józef Kuraś „Ogień”*. *Podhalańska wojna 1939–1945*, Kraków 2011.
Koźniewski K., *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1955–1990*, Warszawa 1999.
Kwiatkowski T., *Panopticum*, Kraków 1995.
Kwiek J., *Marzec 1968 w Krakowie*, Kraków 2008.
Machejek W., *Po wojnie*, Warszawa 1954.
Markiewicz H., *Mój życiorys polonistyczny z historią w tle*, Kraków 2002.
Michnik A., Tischner J., Żakowski J., *Między panem a plebanem*, Kraków 2001.
Mrozek Skalmowski. Listy 1970–2003, oprac. A. Borowski, Kraków 2007.
Prorok L., *Dziennik 1949–1984*, Kraków 1998.
Rakowski M., *Dzienniki polityczne*, t. 2: 1963–1966, Warszawa 1999.
Rakowski M., *Dzienniki polityczne*, t. 4, 1969–1972, Warszawa 2001.
Szczepański J.J., *Dziennik*, t. 1: 1945–1956, Kraków 2009.
Szczepański J.J., *Dziennik*, t. 2: 1957–1963, Kraków 2011.
Szczepański J.J., *Dziennik*, t. 3: 1964–1972, Kraków 2013.
Szczepański J.J., *Kadencja*, Kraków 1989.
Vicedoent P., *Salto Morale*, „Ziemia i Morze” 1986, nr 3.
Walczak B., *Fenomen Władysława Machejka (polszczyzna pisarza aparatczyka)* [w:] *PRL – świat (nie)przedstawiony*, red. A. Czyżyk, J. Galant, M. Jaworski, Poznań 2010.
Zawieyski J., *Dzienniki*, t. 2: *Wybór z lat 1960–1969*, Warszawa 2012.
Żółkiewski S., *Przepowiednie i wspomnienia*, Warszawa 1963.

ARTYKUŁY PRASOWE

- Chlebowski C., *Jak długo można?*, „Polityka” 1985, nr 33.
Co słyhać w krakowskich kołach partyjnych, „Wiadomości” 1966, nr 45.
Kukiel M., *W sprawie rozmowy z panem Machejkiem*, „Wiadomości” 1970, nr 25.
Kuropieska J., *Nieprzewidziane przygody (odcinek 10)*, „Życie Literackie” 1982, nr 1.
Listy do redakcji, „Polityka” 1985, nr 37.
Machejek przed komisją kontrolną, „Wiadomości” 1967, nr 5.
Machejek W., *VII plenum, KC PZPR*, „Życie Literackie” 1982, nr 4.
Machejek W., *Ani rasa, ani kasa*, „Życie Literackie” 1967, nr 25.
Machejek W., *Bunt ale jaki? Za socjalizmem*, „Życie Literackie” 1971, nr 4.
Machejek W., *Być w opozycji?*, „Życie Literackie” 1982, nr 12.
Machejek W., *Czy będziemy święcić 1 maja?*, „Życie Literackie” 1957, nr 17.
Machejek W., *Czy bunt przeciw socjalizmowi?*, „Życie literackie” 1966, nr 29.
Machejek W., *Exposé i dyskusja*, „Życie Literackie” 1968, nr 15.
Machejek W., *Fragmety pamiętnika*, „Życie Literackie” 1955, nr 30.
Machejek W., *Krok za krokiem*, „Życie literackie” 1982, nr 45–46.
Machejek W., *Mamy prezydenta*, „Życie Literackie” 1989, nr 30.
Machejek W., *Nie wskazuję, lecz przypominam*, „Życie Literackie” 1967, nr 1.
Machejek W., *Odmladzone cierpienia przedpaździernikowe*, „Życie Literackie” 1957, nr 23.
Machejek W., *Październikowa kropka nad i w PZPR*, „Życie literackie” 1957, nr 44.
Machejek W., *Po rozwiązaniu SPD i co dalej?*, „Życie Literackie” 1982, nr 7.
Machejek W., *Powtórka z posłowanie: wczoraj i dziś*, „Życie Literackie” 1985, nr 39.
Machejek W., *Sejmowy maraton*, „Życie Literackie” 1967, nr 26.
Machejek W., *Wędrowki po terenie*, „Życie Literackie” 1967, nr 49.
Machejek W., *Wnioski z Jugosławii*, „Życie Literackie” 1957, nr 20.
Machejek W., *W odpowiedzi Cezaremu Chlebowskiemu*, „Polityka” 1985, nr 38.
Machejek W., *Z mojego obserwatorium*, „Życie Literackie” 1978, nr 43; 1980, nr 6; 1982, nr 2; 1983, nr 6; 1989, nr 5; 1989, nr 40; 1989, nr 42; 1989, nr 44; 1989, nr 49.
Machejek W., *Zmiany*, „Życie Literackie” 1968, nr 16.
J. Zawieyski, *Moje Dwudziestolecie*, „Życie Literackie” 1963, nr 41.
Zbrodnia Katyńska. Trzy obozy, „Życie Literackie” 1989, nr 15.
Z czasopism krajowych, „Wiadomości” 1971, nr 13–15.

PRASA

- „Gazeta Krakowska”/„Gazeta Południowa” – 1949, 1970, 1976, 1978, 1980
„Na Antenie” – 1976
„Polityka” – 1985
„Wiadomości” – 1966, 1967, 1970, 1971
„Ziemia i Morze” – 1986
„Życie Literackie” – 1955, 1957, 1961, 1966, 1967, 1968, 1971, 1978, 1980, 1982, 1985, 1989

Władysław Machejek – the Party’s literary man

During the period of the Polish People’s Republic Władysław Machejek (1920–1991) was the most controversial person in the literary circle of Kraków. Not only was he a writer, but also an active member of the Polish United Workers’ Party. He had an important role in the party’s structures in the region. This text is a description of Machejek, a controversial figure who provoked extreme emotions, and his influence on

the party between 1950s and 1980s. Machejek also influenced the the Union of Polish Writers.

Słowa kluczowe: literatura, PZPR, Kraków, pisarz, sekretarz

Key words: literature, Polish United Workers' Party, Kraków, writer, secretary

SEBASTIAN DRABIK – historyk, pracownik Oddziału IPN w Krakowie (2011–2017), doktorant na Wydziale Historycznym UJ. Zajmuje się badaniem historii PZPR. Autor publikacji: *Elita polityczna krakowskiej PZPR w latach 1956–1975* (2013). Publikował m.in. w następujących periodykach: „Studia Polityczne” ISP PAN, „Dzieje Najnowsze”, „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Aparat Represji w Polsce Ludowej”, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja”.

Zabezpieczenie tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu PZPR w świetle przepisów wydanych w 1973 r. przez Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie

Wprowadzenie w 1973 r. przez Komitet Wojewódzki PZPR (KW PZPR) w Lublinie przepisów określających system zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej wynikało w pierwszym rzędzie z bieżącej potrzeby zagwarantowania ochrony najbardziej niewrażliwych informacji, które tworzyła i pozyskiwała PZPR. Zapewne przyczyną tego musiało być także przekonanie o konieczności zmiany i uzupełnienia oraz scalenia dotychczas obowiązujących w tym zakresie regulacji. Wskutek prowadzonej przez partię w poprzednich latach działalności normatywnej, poszczególne zagadnienia wiążące się z bezpieczeństwem sfery informacyjnej były rozproszone w różnych normatywach. Niektóre z nich wydawało centralne kierownictwo PZPR na użytek wszystkich swoich ogniw, inne z kolei opracowywały dla własnych potrzeb poszczególne struktury terenowe. Czasem odbywało się to poniekąd automatycznie, a czasem było konsekwencją dostosowania treści własnych regulacji do kształtu ogólnopństwowych przepisów. Ważną regulacją bezpośrednio dotyczącą tajemnicy partyjnej i państwowej¹ były przepisy Biura Organizacyjnego KC PZPR z 1949 r.² Spośród normatywów stworzonych na użytek własny KW PZPR w Lublinie można wymienić np. regulamin jego gmachu z 1953 r., uwzględniający m.in. kwestię zabezpieczania pomieszczeń, przechowywania kluczy, powielania dokumentów i obiegu pism tajnych i poufnych³. Inny przykład tego typu dokumentów stanowią regulacje z 1969 r., zawierające m.in. zasady ewidencji interesantów przybywających do gmachu lubelskiego KW i przechowywania kluczy od pomieszczeń biurowych⁴.

¹ W tym miejscu należy zwrócić uwagę na „harmonijne” łączenie ze sobą obydwu tych sfer, wyraźnie świadczące o utożsamianiu kolejnego zakresu spraw oraz interesów partii i państwa.

² Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), KW PZPR w Lublinie, 530, Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie wzmocnienia ochrony tajemnicy państwowej i służbowej we wszystkich dziedzinach życia publicznego, 3 XI 1949 r., k. 7–9.

³ Zob. T. Czarnota, *Regulamin porządku w gmachu KW PZPR*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 9, s. 363–368.

⁴ APL, KW PZPR w Lublinie, 677, Protokół z posiedzenia Sekretariatu KW, 17 XI 1969 r., k. 197; *ibidem*, Projekt zakresu czynności pracowników ochrony gmachu KW w zakresie utrzymania czystości – załącznik do wyżej wymienionego protokołu, k. 212–213.

Opracowanie omawianych w tym artykule przepisów przeznaczonych do użytku aparatu komitetów wojewódzkiego i powiatowych PZPR na Lubelszczyźnie było, jak należy przypuszczać, powiązane z wdrożeniem nieco wcześniej przez przewodniczącego Prezydium WRN instrukcji z 9 maja 1973 r. regulującej zasady i sposoby postępowania z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową w prezydiach rad narodowych oraz podległych im instytucjach w województwie lubelskim⁵. Podstawą prawną dla wydania tego aktu był z kolei § 16 ust. 2 Uchwały nr 128/71 Rady Ministrów z 2 lipca 1971 r. w sprawie organizacji ochrony tajemnicy państwowej i służbowej. Notabene to nie pierwszy ani też nie ostatni przykład „inspirowania się” instancji partyjnych w kwestii stanowienia wewnętrznych przepisów uprzednio wprowadzonymi regulacjami dla instytucji państwowych. Zjawisko to, będące najwyraźniej dosyć stałą cechą działalności normatywnej oraz stosunków biurokratycznych państwa i partii, należałoby potraktować jako odrębny problem badawczy.

Podstawą systemu ochrony tajemnicy partyjnej i państwowej informacji używanych w pracy lubelskiego aparatu partyjnego w ósmej i w początkach dziewiętej dekady XX w. była instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie. Ten datowany na czerwiec 1973 r. dokument zredagowano niewątpliwie na początku tego miesiąca⁶. Towarzyszą mu dwa załączniki: zasady zabezpieczenia pomieszczeń w gmachu KW oraz zasady powielania i kopiowania dokumentów o charakterze tajnym. Instrukcja ta miała charakter poufny, co zostało uwidocznione w informacji umieszczonej na pierwszej stronie dokumentu, w prawnym górnym rogu. Jego bezpośredni autor nie jest w nim wprost wymieniony. Można jedynie przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że normatyw ten powstał w Wydziale Ogólnym lubelskiego KW, a jego twórcą mógł być jego kierownik. Funkcję tą sprawował wówczas Stanisław Jankowski, notabene autor wyżej wymienionych przepisów z 1969 r.

Podobnie jak w przypadku każdego normatywu partyjnego, instrukcja ta dla nabrania mocy obowiązującej musiała uzyskać aprobatę właściwej instancji kierowniczej PZPR. Jej tekst zaprezentowano podczas posiedzenia Sekretariatu KW PZPR w Lublinie 4 czerwca 1973 r. Członkowie tego gremium zdecydowali o przyjęciu i wdrożeniu instrukcji do użytku po wprowadzeniu do niej kilku

⁵ APL, Prezydium WRN w Lublinie. Wydział Organizacyjno-Prawny, 106, k. 99. Nie udało się odnaleźć instrukcji, która musiała towarzyszyć temu zarządzeniu. Nie natrafiono na nią także w aktach z podobnymi normatywami losowo wybranego zespołu prezydium powiatowej rady narodowej (puławskiego, 392).

⁶ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, 4173, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, czerwiec 1973 r., k. 1–7.

zmian. Dotyczyły one ustanowienia w lubelskim KW tylko jednej kancelarii tajnej, odpowiadającej za prowadzenie korespondencji o charakterze niejawnym dla całego KW – obowiązki te miała spełniać Kancelaria I Sekretarza. Wydział Ogólny KW zobligowano do zabezpieczenia i przygotowania odpowiedniego pomieszczenia dla kancelarii tajnej. Ustalono również, że w gmachu KW będą plombowane drzwi do lokalu wyznaczonego na kancelarię tajną, a także do pomieszczeń służących do przechowywania akt osobowych, gdzie funkcjonowała tzw. mała poligrafia jak również do tych, które zajmował Wydział Administracyjny⁷. Ta ostatnia decyzja mogła być podyktowana szczególnym zakresem kompetencji tego wydziału, obejmującego zwłaszcza kontrolowanie i koordynowanie działań czołowych instytucji państwowych (urzędów administracji terenowej, prokuratury itd.) ze szczebla wojewódzkiego. Za wprowadzenie poprawek do dokumentu i rozesłanie go kierownikom wydziałów KW oraz komitetów powiatowych (KP) odpowiedzialnym uczyniono II sekretarza i członka Egzekutywy KW, Henryka Świderskiego⁸.

Projekt instrukcji, do którego zgłoszono powyższe poprawki, stanowi aneks do protokołu z tego zebrania⁹. Towarzyszą mu trzy załączniki. Liczba stron głównego dokumentu, jak i ilość załączników, wskazują na istnienie wielu różnic pomiędzy projektami a definitywnymi wersjami dokumentów. Decydujące znaczenie ma oczywiście treść instrukcji (wraz z załącznikami) wprowadzonej do użytku. Jednak fakt występowania różnic między nimi, a ich pierwotnymi wersjami obliuguje do ich zasygnalizowania, a także do wskazania charakteru, tudzież istoty wprowadzonych modyfikacji.

Zacznijmy od budowy głównego tekstu instrukcji. W jej ostatecznej wersji znalazło się pięć działów, w których ulokowano od 3 do 13 punktów – łącznie było ich 30. Były to: I. Postanowienia ogólne (4 punkty, z czego dwa z siedmioma i trzema podpunktami), II. Kwalifikowanie dokumentów (5 punktów, z czego jeden z czterema podpunktami), III. Funkcjonowanie kancelarii tajnej (13 punktów), IV. Obowiązki kierownika kancelarii tajnej (5 punktów) i V. Postanowienia końcowe (3 punkty). Projekt liczy o jedną stronę mniej od ostatecznej wersji instrukcji. Obejmuje on ogółem 24 punkty zebrane w nastę-

⁷ APL, KW PZPR w Lublinie, 806, Protokół z posiedzenia Sekretariatu KW PZPR w Lublinie, 4 VI 1973 r., k. 76–77.

⁸ Na uwagę zasługuje dosyć nietypowa sytuacja polegająca na sprawowaniu przez sekretarza ekonomicznego Henryka Świderskiego, odpowiedzialnego w KW za pion ekonomiczny, funkcji II sekretarza. Jej nietypowość polega na tym, że z reguły stanowisko to zajmowali w KW „resortowi” sekretarze organizacyjni. Na temat stanowisk zajmowanych przez H. Świderskiego zob. Biuletyn Informacji Publicznej IPN, Katalog kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/11798> [dostęp 6 II 2018 r.].

⁹ APL, KW PZPR w Lublinie, 806, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie. Projekt, czerwiec 1973 r., k. 95–100.

pujących działach: I. Postanowienia ogólne (6 punktów, w tym dwa z trzema i ośmioma podpunktami), II. Kwalifikowanie wiadomości i obieg dokumentów (10 punktów, w tym dwa z trzema i czterema podpunktami), III. Zasady zabezpieczenia, utrwalania przebiegu konferencji w sprawach zawierających wiadomości tajemnicy partyjnej i państwowej (4 punkty) i IV. Kontrola (4 punkty)

Tekst instrukcji wprowadzony do użytku po uwzględnieniu poprawek zgłoszonych na posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR w części wprowadzającej, tzn. poprzedzającej dział I (Postanowienia ogólne), jest identyczny z analogiczną częścią projektu dokumentu. Jest bardziej starannie zredagowany od strony stylistycznej i technicznej (wprowadzono podział na trzy akapity)¹⁰. W dziale I, zgodnie z zaleceniem Sekretariatu KW, dodano, jako pkt 1, informację dotyczącą ustanowienia jednej, wspólnej dla całego KW kancelarii tajnej, w której czynności realizuje kierownik Kancelarii i Sekretarza. W projekcie na znacznie mniej eksponowanym miejscu (pkt 6) widniał zapis, że na zasadach kancelarii tajnej mają pracować sekretariat I sekretarza, kancelarie wydziałów administracyjnego i kadr, jak również inne komórki w pozostałych wydziałach, jeżeli ich kierownicy w porozumieniu z zainteresowanym sekretarzem KW podejmą taką decyzję¹¹. Zatem właściwa instrukcja wyraźnie centralizowała od strony strukturalno-organizacyjnej zarządzanie dokumentami tajnymi i poufnymi, odbierając kierownikom wydziałów możliwość decydowania w tej sprawie. Jako pkt 4 właściwej instrukcji ulokowano regulacje dotyczące odpowiedzialności kierownika Wydziału Kadr za zaznajomienie pracowników KW z odpowiednimi przepisami i udokumentowanie faktu zapoznania się z nimi, które w projekcie były na drugiej pozycji. Należy też wspomnieć o tym, że w tym ostatnim wyeksponowano rolę kierownika Wydziału Kadr KW, który podejmował wyżej wymienione działania przed wydaniem pracownikowi upoważnienia do posiadania wiadomości stanowiących tajemnicę partyjną lub powierzeniem mu wiadomości stanowiących tajemnicę państwową¹². Punkt 3 (także w wersji pierwotnej) dotyczy obowiązków pracowników aparatu KW zwią-

¹⁰ Np. w projekcie w zdaniu „Zdecydowanie przeciwdziałać trzeba gadulstwu i plotkarstwu, które szkodzi interesom partii” zabrakło słowa „trzeba”. Z kolei w ostatnim zdaniu tego fragmentu ostatecznego dokumentu w sformułowaniu „ich poczucie odpowiedzialności i dyscypliny” przedstawiono kolejność tych dwóch terminów w stosunku do tego, co jest w projekcie (przedostatnie zdanie). W definitywnym dokumencie ten fragment jest krótszy o jedno zdanie, które poprawiono stylistycznie i włączono do poprzedniego zdania. APL, KW PZPR w Lublinie, 806, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie. Projekt, czerwiec 1973 r., k. 95; APL, KW PZPR (II) w Lublinie, 4173, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, czerwiec 1973 r., k. 1.

¹¹ APL, KW PZPR w Lublinie, 806, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie. Projekt, czerwiec 1973 r., k. 97.

¹² *Ibidem*, k. 95.

zanych z posługiwaniem się dokumentami lub zagadnieniami o charakterze tajnym i poufnym. W tym punkcie pierwsza różnica z tekstem projektu jest taka, że pracownikom bezwarunkowo zakazuje się przekazywania treści dokumentów lub materiałów z tymi treściami, nawet w przypadku linii telefonicznej MO, natomiast odnośny punkt projektu czynił w tym miejscu wyjątek w przypadku użycia aparatu telefonicznego linii wysokiej częstotliwości¹³ (służył do przeprowadzania rozmów telefonicznych pilnych i poufnych)¹⁴. Tekst definitywny nie zawiera także dwóch podpunktów dotyczących odpowiednio: nieprzekazywania bezpośrednio innym pracownikom aparatu KW lub podległych KW instancji dokumentów zawierających te treści, lecz jedynie za pośrednictwem kierownika Kancelarii I Sekretarza lub kierownika danego wydziału, jak również nieinformowania o załatwianych sprawach innych pracowników – jeśli ze względów merytorycznych byłoby to konieczne, miało się to odbyć za pośrednictwem kierownika wydziału¹⁵. W punkcie 3 instrukcji, inaczej niż w jej projekcie, w odniesieniu do dozwolonych miejsc opracowywania wyżej wymienionych dokumentów posłużono się konkretniejszymi określeniami klauzul niejawności: „tajne specjalnego znaczenia”, „tajne” i „poufne” (projekt operuje terminami tajemnica państwowa i służbowa). Obowiązek natychmiastowego poinformowania kierownika wydziału/referatu o utracie dokumentu stanowiącego tajemnicę partyjną lub państwową bądź o naruszeniu zasad jej ochrony w finalnej wersji instrukcji rozszerzono o kierownika Kancelarii I Sekretarza¹⁶. Również do punktu 3 włączono zapis występujący w projekcie jako osobny (czwarty) punkt dotyczący obowiązku zachowania tajemnicy przez pracowników PZPR odchodzących do pracy poza jej aparat lub na rentę. W tym ostatnim, znalazł się też nieuwzględniony w poprawionym normatywie zapis dotyczący odpowiedzialności kierowników wydziałów lub referatów KW za należyte zabezpieczenie tajemnicy partyjnej i państwowej, którzy w tym celu mają zapewniać przestrzeganie przez personel wszelkich przepisów i zaleceń oraz objąć ich w tym zakresie stosowną kontrolą¹⁷.

¹³ W dokumencie określony jako aparat WE-CzE.

¹⁴ Por. APL, KW PZPR w Lublinie, 806, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie. Projekt, czerwiec 1973 r., k. 96; APL, KW PZPR (II) w Lublinie, 4173, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, czerwiec 1973 r., k. 1.

¹⁵ APL, KW PZPR w Lublinie, 806, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie. Projekt, czerwiec 1973 r., k. 96 (pkt 3c i 3g).

¹⁶ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, 4173, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, czerwiec 1973 r., k. 2.

¹⁷ APL, KW PZPR w Lublinie, 806, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie. Projekt, czerwiec 1973 r., k. 97.

Dział II instrukcji pod tytułem „Kwalifikowanie dokumentów” nosi podobną nazwę, co jego odpowiednik z projektu (Kwalifikowanie wiadomości i obiegu dokumentów), który jednak obejmuje też (uwidacznia to jego nazwa) zagadnienia cyrkulacji dokumentów tajnych i poufnych. Instrukcja przewiduje kwalifikowanie dokumentów odpowiednio do czterech klauzul. Jej projekt jest w tym zakresie identyczny. W ten sam sposób została w nim też objaśniona istota każdej z tych klauzul. Instrukcja dalej stanowi, że za prawidłową kwalifikację dokumentów i innych materiałów niejawnych sporządzanych w wydziałach KW odpowiedzialni są sekretarze KW. Jest to odmienne podejście od zaprezentowanego w projekcie, który (notabene na początku działu II) przewidywał w tym zakresie odpowiedzialność kierowników wydziałów KW i w odniesieniu do dokumentów wykonywanych przy udziale Sekretariatu KW – kierownika Kancelarii I Sekretarza¹⁸. W dalszej części działu II instrukcja przewidywała m.in., że kwalifikowanie dokumentów rozpatrywanych lub uchwalanych przez Egzekutywę bądź Sekretariat KW należało do tych organów lub członka kierownictwa, który wnosił dokumenty pod ich obrady. W tym punkcie projekt był nieco szerszy, przewidywał bowiem, że w razie nienadania przez wyżej wymienionych kwalifikacji, w sprawie tej miał zdecydować kierownik Kancelarii I Sekretarza¹⁹.

Kolejny dział instrukcji dotyczy funkcjonowania kancelarii tajnej. Scharakteryzowano w nim jej główne zadania, narzędzia ewidencji dokumentów z informacjami niejawnymi i procedury towarzyszące etapom ich obiegu. Takiego działu nie przewidywał projekt.

W końcowej części działu II zawarto kilka punktów dotyczących postępowania z dokumentami i materiałami z owymi informacjami według modelu zdekoncentrowanego (tzn. że zadania te mieli realizować pracownicy KW wyznaczeni przez kierowników wydziałów lub referatów) – natomiast wyłącznie do Kancelarii I Sekretarza należała dystrybucja wśród członków Egzekutywy i Sekretariatu KW nadesłanych z zewnątrz materiałów tajnych²⁰. Ostateczny tekst instrukcji w dziale IV zawierał opis obowiązków kierownika kancelarii tajnej.

Ostatnią częścią był dział V „Postanowienia końcowe”. Zupełnie odmiennie pod tym względem wyglądały końcowe fragmenty projektu. Uwzględnił on dział III zatytułowany „Zasady zabezpieczenia, utrwalania przebiegu konferencji w sprawach zawierających wiadomości tajemnicy partyjnej i państwowej”, który obejmował punkty dotyczące warunków uczestnictwa w poszczególnych konferencjach, posiedzeniach i naradach (tylko osoby uprawnione do „posiadania wiadomości stanowiących tajemnicę państwową”), sposobu utrwalania

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, k. 98.

²⁰ *Ibidem*, k. 98–99.

ich przebiegu (decyzje w tej sprawie oddawano przewodniczącym konferencji itp.), udostępniania dokumentów powstałych w związku z ich przebiegiem (tj. zgodnie z przepisami o zabezpieczeniu tajemnicy państwowej i służbowej i za zgodą zainteresowanego sekretarza KW) i odpowiedzialności za ochronę tajemnicy przy organizowaniu i przebiegu tych konwentykli (ponosił ją kierownik wydziału KW wyznaczony przez zainteresowanego sekretarza KW)²¹. Ostatni dział w projekcie instrukcji odnosił się do kontroli nad przestrzeganiem zasad ochrony tajemnicy partyjnej i państwowej, która należała odpowiednio do Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej (tj. sprawdzanie stanu zabezpieczeń i prawidłowości przestrzegania przepisów w tym zakresie), Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej (tj. stosowanie sankcji wobec winnych naruszenia tajemnicy partyjnej i państwowej) i kierowników wydziałów KW (nadzór nad znajomością i przestrzeganiem przez podległy im personel zasad ochrony tajemnicy partyjnej i państwowej)²².

Jak wspomniano, definitywnemu tekstowi instrukcji Sekretariatu KW PZPR w Lublinie w sprawie tajemnicy partyjnej i państwowej towarzyszą dwa załączniki, inaczej niż w projekcie, do którego dołączono trzy załączniki. Te ostatnie nie mają własnych nazw, a jedynie arabską numerację. Ich charakter można uchwycić dopiero po zapoznaniu się z ich treścią. Pierwszy reguluje sposób wykonywania przez „komórki organizacyjne KW pracujące na zasadach kancelarii tajnych” czynności takich, jak: sporządzanie dokumentów tajnych, przyjmowanie i rejestrowanie przesyłek tajnych, ich przesyłanie oraz przechowywanie dokumentów i innych materiałów zawierających wiadomości tajne²³. Kolejny załącznik opisuje zasady zabezpieczenia pomieszczeń, w których odbywają się czynności realizowane z udziałem dokumentów tajnych, a także przechowywanie kluczy do nich, ewidencjonowanie szaf pancernych i kluczy do nich oraz otwieranie ich „w razie konieczności”²⁴. Ostatni załącznik wprowadza zasady kopiowania i powielania dokumentów zawierających wiadomości tajne lub poufne oraz używania urządzeń służących do powielania²⁵. Pierwszy z załączników finalnej wersji instrukcji jest treściowo zbieżny z załącznikiem nr 2 do projektu instrukcji, a drugi z nich pokrywa się z załącznikiem nr 3 do tegoż projektu. Natomiast pierwszemu spośród trzech załączników towarzyszących projektowi brak odpowiednika wśród załączników ostatecznej wersji instruk-

²¹ *Ibidem*, k. 99–100.

²² *Ibidem*, k. 100.

²³ APL, KW PZPR w Lublinie, 806, Załącznik nr 1 do instrukcji w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, czerwiec 1973 r., k. 101–103.

²⁴ *Ibidem*, Załącznik nr 2 do instrukcji w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, czerwiec 1973 r., k. 104–106.

²⁵ *Ibidem*, Załącznik nr 1 do instrukcji w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, czerwiec 1973 r., k. 107–108.

cji. Ze względu na zawartość, przypomina on dział III wersji finalnej, opisujący funkcjonowanie kancelarii tajnej. Przede wszystkim jednak, ze względu na to, że opisano w nim model skoncentrowanej kancelarii tajnej, a nie – jak w projekcie – kancelarii zdekoncentrowanej, niektóre szczegółowe rozwiązania ujęto tam inaczej. Dotyczy to narzędzi ewidencji, których liczba w tym ostatnim przypadku miała być pomnożona odpowiednio do liczby wydziałów, w kancelariach których posługiwano by się dokumentami tajnymi i poufnymi, a także przechowywania w nich teczek z takimi materiałami. Szczególnie istotną różnicą między tym załącznikiem, a treścią wprowadzonej w życie instrukcji, było odmienne uregulowanie kwestii przechowywania dokumentów tajnych i – zapis ten istnieje tylko w załączniku do projektu instrukcji – „poufnych o szczególnym znaczeniu”, niekwalifikujących się do zniszczenia. Załącznik nr 1 do projektu instrukcji przewidywał ich zdawanie przez wydziały do Składnicy Akt (właściwie Archiwum) KW w celu ich dalszego przechowywania. Natomiast finalna instrukcja w tym punkcie zakładała przechowywanie ich na tym etapie w kancelarii tajnej, czyli *de facto* w Kancelarii I Sekretarza²⁶.

Wyżej omówione normatywy KW znalazły zastosowanie także po zmianach w strukturze organizacyjnej PZPR dokonanych w 1975 r. m.in. na Lubelszczyźnie. Świadectwem tego są np. wprowadzone w październiku tego roku w KW PZPR w Białej Podlaskiej analogiczne regulacje. Ich treść jest w dużej mierze zbieżna z zapisami instrukcji wprowadzonej dwa lata wcześniej w lubelskim KW PZPR²⁷. Można to uznać za dowód na to, że ta ostatnia stanowiła bezpośrednią inspirację i wzór dla ich opracowania. Jest między nimi pełna zgodność pod względem definiowania pojęć i zagadnień proceduralnych. Pewne różnice występują w wymiarze strukturalno-organizacyjnym. Instrukcja z października 1975 r. zakładała istnienie w białskopodlaskim KW nie jednej, lecz dwóch kancelarii tajnych, uprawnienia II sekretarza KW przenosiła na upoważnionego sekretarza resortowego KW i odwoływała się do obowiązków kierownika Referatu, nie Wydziału Kadr. Ponadto podniesiono w niej klauzulę niejawności dla projektów uchwał Egzekutywy i Sekretariatu KW, które miały mieć charakter tajny, a nie zaledwie poufny. Przyjęto też zasadę nierejestrowania w dzienniku ewidencyjnym błędnie zaadresowanych przychodzących tajnych dokumentów – należało je od razu przesłać adresatowi i powiadomić o tym nadawcę. Należy przyjąć, że zapisy tych instrukcji obowiązywały do początku lat osiemdziesiątych XX w. Wówczas Sekretariat KC PZPR wydał nowy

²⁶ Por. APL, KW PZPR w Lublinie, 806, Załącznik nr 1 do instrukcji w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie. Projekt, czerwiec 1973 r., k. 103; APL, KW PZPR (II) w Lublinie, 4173, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, czerwiec 1973 r., k. 6.

²⁷ Zob. D. Magier, *System biurokratyczny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie białskopodlaskim w latach 1975–1990*, Siedlce 2013, s. 284–293.

dokument dotyczący zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej, który stał się obowiązujący dla wszystkich szczebli aparatu partyjnego²⁸.

Zgodnie z postanowieniem Sekretariatu KW PZPR w Lublinie treść instrukcji w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej miała być podana do wiadomości wszystkim KP na obszarze województwa. W imieniu Sekretariatu na początku sierpnia 1973 r. pismo w tej sprawie wystosował do sekretarzy KP II sekretarz KW. Polecał im zapoznać pracowników KP z jej podstawowymi założeniami, a także, na podstawie tekstu instrukcji, opracować własny tryb postępowania „na rzecz skutecznego zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu”. Zapewne w pierwszej kolejności w KP zajęto się wykonaniem pierwszego z tych poleceń. Dekretujący to pismo I sekretarz bełżyckiego KP PZPR zlecił to (prawdopodobnie) swemu zastępcy nazajutrz po jego odebraniu, który miał zorganizować naradę z udziałem personelu komitetu w celu zapoznania go z postanowieniami instrukcji²⁹. Dołączona do tego pisma instrukcja (wraz z załącznikami) odnaleziona w aktach KP PZPR w Bełżycach literalnie pokrywa się z definitywnym tekstem instrukcji znajdującej się w zespole archiwalnym KW PZPR w Lublinie (nr 1267)³⁰.

Kierownictwo lubelskiego KW PZPR po kilku miesiącach od wydania owej instrukcji postanowiło sprawdzić, jak w praktyce wygląda realizacja wprowadzonych w niej zaleceń w podległych mu KP. W tym celu powołano trzyosobową komisję w składzie: Stanisław Włoch (zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej), Waldemar Czekierda i Jan Zawiaślak (kierownik Kancelarii I Sekretarza KW). Jej członkowie przeprowadzili w 7 komitetach (KP PZPR Bełżyce, Bychawa, Chełm, Lublin, Radzyń, Tomaszów oraz Komitet Miejski PZPR w Lublinie) kontrolę tego, w jaki sposób podchodzono w nich do polecenia ustalenia własnego trybu postępowania na rzecz skutecznego zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu³¹. Jej ustalenia ujawniły następujące fakty: tylko w chełmskim i radzyńskim KP należycie zabezpieczano dokumenty o charakterze tajnym. W innych komitetach prawidłowo były zabezpieczone dokumenty związane z obronnością kraju (czyli tajne specjalnego znaczenia) oraz z reklamacjami wojskowymi pracowników aparatu. Natomiast wiele do życzenia pozostawiał sposób zabezpiecza-

²⁸ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, 4180, Instrukcja Sekretariatu KC [PZPR] w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu partyjnego, grudzień 1982 r., k. 24–31.

²⁹ APL, KP PZPR w Bełżycach, 913, Pismo II sekretarza KW PZPR w Lublinie do I sekretarza KP PZPR w Bełżycach, 1 VIII 1973 r., k. 41.

³⁰ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, 4173, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, czerwiec 1973 r., k. 42–53.

³¹ APL, KW PZPR w Lublinie, 817, Informacja o realizacji zaleceń zawartych w instrukcji Sekretariatu KW w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej, 31 I 1974 r., k. 130–131.

nia dokumentów o charakterze tajnym. Nie wszystkie KP wykonały polecenie sporządzenia własnych normatywów regulujących zasady rejestracji, przekazywania i obiegu dokumentów tajnych. Nie wszędzie też wyznaczono pracownika, który miał odpowiadać za prowadzenie dokumentacji tajnej. W niektórych KP dokumentów tajnych wcale nie rejestrowano i były one trzymane w niezabezpieczonych biurkach sekretarzy KP. Poza tym nie w każdym KP zapoznano pracowników z ogólnymi zasadami zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej. Na podstawie dokonanych obserwacji komisja sformułowała zestaw zaleceń. Dotyczyły one wprowadzenia odpowiednio w KP i w KM w Lublinie zasad dotyczących zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej zawartych we wspomnianej instrukcji Sekretariatu KW, a także w instrukcji przewodniczącego Prezydium WRN z 9 maja 1973 r. Z wykonanych zaleceń należało przesłać sprawozdanie dla Kancelarii I Sekretarza KW do końca marca 1974 r. Wyrażono też przekonanie o potrzebie skontrolowania pod tym kątem przez tę samą komisję w drugiej połowie roku wszystkich powiatowych komitetów. Po wysłuchaniu sprawozdania komisji, Sekretariat KW PZPR w Lublinie zadecydował o przyjęciu zaproponowanych w nim wniosków. Jednocześnie zobowiązano II sekretarza KW, H. Świderskiego, do wysłania sekretarzom KP pisma przypominającego im o obowiązku uporządkowania spraw związanych z zabezpieczeniem tajemnicy partyjnej i państwowej³².

W późniejszych materiałach Sekretariatu KW z 1974 r. i z początku następnego roku nie odnaleziono śladów świadczących o wcieleniu w życie zamysłu skontrolowania przez wyżej wymienioną komisję pozostałych KP i omówieniu poczynionych spostrzeżeń. Być może sprawy tej nie włączono do porządku posiedzeń wyżej wymienionego organu. Jeśli natomiast całkiem zrezygnowano z przeprowadzenia kontroli w KP, to można jedynie domyślać się powodów takiego postępowania. Możliwe, że miało to związek z zainicjowaniem wkrótce przygotowań do przeprowadzenia głębokich zmian w strukturze organizacyjnej PZPR, w wyniku których w połowie 1975 r. KP zostały zlikwidowane.

Należy przyjąć, że przynajmniej w niektórych skontrolowanych w 1974 r. KP PZPR niebawem nadrobiono „zaległości” sygnalizowane przez wspomnianą komisję, w tym te dotyczące przygotowania przez nie własnych instrukcji obejmujących tryb postępowania w zakresie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej, o które upominano się w KW. Tekst takiej instrukcji znajduje się w aktach KP PZPR w Bełżycach³³. Jest ona w większości punktów zbieżna z tekstem odpowiedniej instrukcji dla KW. Pewne różnice, mające źródło w odmiennie skonstruowanej strukturze organizacyjnej KP w porównaniu ze struk-

³² *Ibidem*, Protokół z posiedzenia Sekretariatu KW PZPR w Lublinie, 4 II 1974 r., k. 60.

³³ APL, KP PZPR w Bełżycach, 913, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu Komitetu Powiatowego PZPR w Bełżycach, [1973/1974], k. 327–331. Instrukcji tej towarzyszy jeden załącznik (k. 332).

turą KW, dotyczą zwłaszcza kierowania kancelarią tajną (w KP miało to należeć do I sekretarza), procedury zgłaszania utraty dokumentu stanowiącego tajemnicę państwową lub partyjną, wysyłania takowych dokumentów na zewnątrz i zaznajamiania pracowników z postanowieniami instrukcji (w KP miał się tym zająć sekretarz organizacyjny). Istotna zmiana polega na połączeniu działów III i IV z instrukcji dla KW we wspólnym dziale III „Funkcjonowanie kancelarii tajnej”. Poza tym towarzyszy jej tylko jeden załącznik. Zawarto w nim minimum informacji dotyczących zasad prawidłowego przechowywania dokumentów zawierających tajemnicę partyjną lub państwową (*vide* załącznik nr 1 instrukcji Sekretariatu) i nieco więcej informacji regulujących ich powielanie.

* * *

Omówione wyżej normatywy dla KW PZPR i KP PZPR województwa lubelskiego z 1973 r. były ważnym krokiem w kierunku stworzenia bardziej kompleksowego zestawu reguł zabezpieczania tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu. Jednym z impulsów do ich opracowania było najprawdopodobniej wprowadzenie na początku lat siedemdziesiątych XX w. przepisów ogólnopaństwowych, regulujących materię postępowania z materiałami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową. Stojący za wcieleniem w życie odpowiedniej instrukcji Sekretariat KW PZPR w Lublinie dołożył starań, aby jej zapisy znalazły praktyczne zastosowanie również w pracy KP, kontrolując i egzekwując ich wykonanie. Przepisy te przetrwały w prawie niezmienionej postaci przez niemal dekadę, mimo zmian w strukturze organizacyjnej partii na szczeblu wojewódzkim i poniżej niego. Świadczyłyby to o tym, że odpowiadały one ówczesnym potrzebom ogniw PZPR w zakresie zabezpieczania wyżej wymienionych tajemnic.

Dla pełnego zobrazowania materii ujętej w wyżej omówionych normatywach poniżej zamieszczono pełną treść odpowiednio: instrukcji w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu PZPR zatwierdzonej przez Sekretariat KW PZPR w Lublinie (z załącznikami) oraz instrukcji będącej jej odpowiednikiem, zatwierdzonej przez Sekretariat KP PZPR w Beżycach. Poprawiono w nich literówki i drobne pomyłki składni, rozwiązano proste skróty. Utrzymano oryginalne wyróżnienia kilku sformułowań znajdujących się w tekście³⁴, a także zapis majuskułą – tam, gdzie występował w oryginalnym dokumencie. Wobec niekonsekwentnego zapisu „partia” (raz z małą, raz z wielkiej litery) zdecydowano się na zapisanie tego wyrazu wszędzie małą literą. Istotniejsze zmiany w stosunku do oryginalnych sformułowań znajdujących się w instrukcji podano w przypisach.

³⁴ Zgodnie z zasadami przyjętymi przez Redakcję, oryginalnie występujące wyróżnienia w formie podkreślonego tekstu zastąpiono czcionką wytłuszczoną.

Aneks nr 1

Poufne

INSTRUKCJA

w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej
w pracy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR
w Lublinie [czerwiec 1973 r.]

Zabezpieczenie tajemnicy partyjnej i państwowej obowiązuje każdego pracownika KW bez względu na zajmowane stanowisko.

Tajemnicą należy otoczyć ściśle wewnętrzne prace KW, projekty decyzji, dokumenty i zawarte w nich wiadomości, których przedwczesne ujawnienie powodować może szkody, dezorganizację i sprzyjać politycznym spekulacjom. Zdecydowanie przeciwdziałać trzeba gadulstwu i plotkarstwu, które szkodzi interesom partii.

Ochronę tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu partyjnego zabezpiecza przede wszystkim świadoma postawa pracowników, ich poczucie dyscypliny i odpowiedzialności, tym niemniej w celu uporządkowania spraw związanych z ochroną tajemnicy oraz nadania im właściwej rangi, Sekretariat KW ustala następujące zasady:

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

1. W Komitecie Wojewódzkim tworzy się **jedną** kancelarię tajną dla obsługi wszystkich wydziałów i referatów, przy Kancelarii I-ego Sekretarza KW. Czynności przewidziane w kancelarii tajnej wykonuje kierownik Kancelarii I-ego Sekretarza KW.
2. Tajemnicą partyjną i państwową w pracy aparatu KW są wszelkie wiadomości uzyskane przez pracowników w toku wykonywania czynności służbowych, bądź w związku z tymi czynnościami, których przekazanie osobom nieuprawnionym może narazić na szkodę interesy partii, bądź inny ważny interes polityczny.
3. Pracownicy aparatu KW zobowiązani są do:
 - a) nie przekazywania treści dokumentów lub innych materiałów zawierających wiadomości o charakterze tajnym lub poufnym w korespondencji jawnej oraz w rozmowach w miejskiej linii telefonicznej (dot[yczy] również linii telefonicznej MO);
 - b) nie poruszania w rozmowach prywatnych, korespondencji prywatnej, bądź w wystąpieniach publicznych zagadnień o charakterze tajnym lub poufnym
 - c) opracowywania dokumentów oznaczonych klauzulą „tajne specjalnego znaczenia” lub „tajne” wyłącznie w pomieszczeniach służbowych;
 - d) opracowywania dokumentów oznaczonych klauzulą „poufne” w uzasadnionych przypadkach, za zgodą przełożonego, poza pomieszczeniami służbowymi;
 - e) nie pozostawianie dokumentów lub innych materiałów bez odpowiedniego zabezpieczenia w czasie nieobecności w pomieszczeniu służbowym;
 - f) natychmiastowego powiadamiania kierownika Wydziału (Referatu) i kierownika Kancelarii I-ego Sekretarza KW o stwierdzonym fakcie utraty dokumentu stanowiącego tajemnicę partyjną lub państwową albo inne naruszenie zasad ochrony tajemnicy;

- g) zachowania tajemnicy partyjnej lub państwowej również po przejściu do pracy poza aparat partyjny lub na rentę.
4. Kierownik Wydziału Kadr zobowiązany jest do:
- a) zapoznania pracowników nie posiadających znajomości przepisów z dokumentami dotyczącymi ochrony tajemnicy partyjnej i państwowej obowiązującymi w KW;
 - b) zapoznania nowo przyjętych pracowników z przepisami dotyczącymi ochrony tajemnicy partyjnej i państwowej;
 - c) dokumentowania faktu zapoznania z treścią przepisów o ochronie tajemnicy partyjnej i państwowej.

II. KWALIFIKOWANIE DOKUMENTÓW

1. Wiadomości stanowiące tajemnicę partyjną i państwową kwalifikuje się następująco:
 - a) „**tajne specjalnego znaczenia**” – wiadomości szczególnie ważne ze względu na obronność lub bezpieczeństwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
 - b) „**tajne**” – wiadomości, których ujawnienie osobom nieuprawnionym może narazić na szkodę ważny interes polityczny, społeczny lub gospodarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
 - c) „**poufne**” – wiadomości stanowiące tajemnicę służbową przeznaczone do użytku pracowników aparatu KW i terenowych instancji partyjnych;
 - d) „do użytku wewnętrznego” – wiadomości przeznaczone do użytku aktywu lub ogółu członków partii.
2. Za prawidłową kwalifikację dokumentów i innych materiałów zawierających tajemnicę partyjną i państwową sporządzonych w Wydziałach KW (Referatach) ponoszą odpowiedzialność sekretarze KW.
3. Projekty uchwał Egzekutywy i Sekretariatu KW oraz inne materiały dotyczące tych projektów oraz wnioski personalne kierowane zgodnie z nomenklaturą do rozpatrzenia przez te organy, do czasu ich rozpatrzenia mają charakter poufny, o ile nie zostały zakwalifikowane jako „tajne specjalnego znaczenia” bądź „tajne”. W stosunku do dokumentów rozpatrzonych lub uchwalonych przez Egzekutywę bądź Sekretariat KW obowiązuje klauzula ustalona przez te organy lub przez członka kierownictwa, z którego polecenia dany dokument był wnoszony na posiedzenie.
4. W odniesieniu do dokumentów tajnych nadesłanych do KW obowiązująca jest klauzula, jaką dokument lub inny materiał został opatrzony przez nadawcę. W razie zastosowania niewłaściwej klauzuli można ona być zmieniona przez Kierownika Kancelarii I-ego Sekretarza w uzgodnieniu z nadawcą. Sporządzanie odpisu lub wyciągu z dokumentu zawierającego wiadomości stanowiące tajemnicę partyjną lub państwową wymaga zgody I Sekretarza KW (pod nieobecność I Sekretarza [udziela jej] II Sekretarz KW). Fakt sporządzenia odpisu lub wyciągu powinien posiadać tę samą klauzulę tajności i być odnotowany na oryginale dokumentu.

III. FUNKCJONOWANIE KANCELARII TAJNEJ

1. Kancelaria tajna przyjmuje, rejestruje, przechowuje, przekazuje i wysyła dokumenty zawierające wiadomości stanowiące tajemnicę partyjną i państwową.

2. W kancelarii tajnej prowadzi się:
 - dziennik ewidencji pism tajnych przychodzących,
 - dziennik ewidencji pism tajnych wychodzących,
 - książkę doręczeń miejscowych przesyłek tajnych.
3. Przyjmując przesyłkę należy sprawdzić, czy została ona doręczona pod właściwy adres, w stanie nieuszkodzonym oraz czy numery uwidocznione na przesyłkę są zgodne z numerami wpisanymi w książce doręczeń lub wykazie przesyłek. W razie stwierdzenia, że przesyłka została uszkodzona, względnie brak dokumentów lub załączników, kwitujący odbiór przesyłki sporządza wraz z doręczającym protokół przekazując go nadawcy, placówce specjalnej, a jeden egzemplarz przechowuje w aktach kancelarii tajnej.
4. Po zarejestrowaniu wpływających dokumentów kierownik kancelarii przekazuje je I Sekretarzowi KW (pod nieobecność I Sekretarza, II Sekretarzowi KW). W dzienniku ewidencyjnym pism tajnych przychodzących wpisuje się:
 - numer porządkowy dziennika,
 - datę wpływu,
 - ilość załączników.
5. Kierownik kancelarii nie otwiera bez upoważnienia przesyłek adresowanych „do rąk własnych”. Do dziennika korespondencji wpisuje się z opakowania nadawcę oraz numer i datę wpływu pisma, a w rubryce „uwagi” zaznacza, że przesyłka była adresowana „do rąk własnych”. Następnie przesyłkę przekazuje bezpośrednio adresatowi lub w razie jego nieobecności osobie przez niego wyznaczonej do odbioru – za pokwitowaniem w dzienniku korespondencji.
6. Dokumenty zawierające wiadomości tajne przeznaczone do wysłania, rejestruje się w dzienniku ewidencyjnym pism tajnych wychodzących, wpisuje^a numer, pod którym dany dokument został zarejestrowany. Natomiast dokumenty o charakterze poufnym rejestruje się w dzienniku ogólnej korespondencji wydziałów (referatów) i przekazuje się pracownikom za pokwitowaniem.
7. Przesyłki zawierające wiadomości tajne wysyła się w opakowaniu zabezpieczonym taśmą celofanową – samoklejącą, odciskając pieczętkę kauczukową do pakietów w ten sposób, aby odcisk pieczętki znajdował się na taśmie i na opakowaniu. Zamiast taśmy samoklejnej można stosować lakowanie. Przesyłki zakwalifikowane jako „**tajne specjalnego znaczenia**” powinny być dodatkowo przeszyte. Na opakowaniu przesyłki należy wpisać:
 - klauzulę tajności, adresata, nadawcę i numery, pod którymi dokumenty zostały zarejestrowane.
8. Doręczania przesyłek zawierających wiadomości tajne w obrębie Lublina dokonują przy użyciu służbowego środka lokomocji upoważnieni pracownicy Wydziału Ogólnego KW. Przekazanie przesyłki adresatom odbywa się za pokwitowaniem w książce doręczeń i potwierdzeniem i potwierdzeniem doręczenia czytelnym podpisem lub pieczętką.
9. Przewożeniem przesyłek zamiejscowych zawierających wiadomości tajne zajmują się placówki poczty specjalnej KW MO. Przekazywanie przesyłki pocztą specjal-

^a *Przypuszczalnie powinno być wpisując.*

nej odbywa się za pokwitowaniem w rejestrze. Doręczanie przesyłek zawierających wiadomości o charakterze poufnym może odbywać się za pośrednictwem urzędów pocztowych, przesyłkami poleconymi. Na zewnętrznym opakowaniu nie należy umieszczać klauzuli „poufne” lub liter „pf”.

10. Dokumenty zawierające wiadomości tajne ostatecznie załatwione i nie kwalifikujące się do dalszego przechowywania powinny być niszczone komisyjnie. Fakt zniszczenia dokumentów powinien być odnotowany w dzienniku ewidencyjnym.
11. Dokumenty zawierające wiadomości tajne przekazywane są pracownikom aparatu KW do załatwienia za pokwitowaniem w dzienniku ewidencyjnym.
12. Dokumenty tajne dotyczące określonej sprawy mogą być przez okres potrzebny na jej załatwienia^b przechowywane przez pracowników załatwiających sprawę w odpowiednio zabezpieczonych szafach pancernych.
13. Dokumenty zawierające wiadomości tajne ostatecznie załatwione, a nie kwalifikujące się do zniszczenia przechowywane są w kancelarii tajnej KW. Dokumenty tworzące akta sprawy ułożone są w teczkach. W obrębie akt sprawy dokumenty układa się chronologicznie poczynając do^c dokumentu rozpoczynającego sprawę. Zewnętrzna tytułowa stronateczki powinna zawierać:
 - nazwę komórki organizacyjnej,
 - w lewym rogu górnym klauzulę tajności,
 - w środku teczki tytuł teczki,
 - pod tytułem datę założenia oraz zakończenia teczki.

IV. OBOWIĄZKI KIEROWNIKA KANCELARII TAJNEJ

1. Do zakresu obowiązków kierownika kancelarii tajnej należy kierowanie całokształtem pracy kancelarii tajnej oraz nadzór nad obiegiem dokumentów zawierających wiadomości stanowiące tajemnicę partyjną i państwową. W tym celu obowiązany jest co najmniej raz w roku przeprowadzić kontrolę stanu ochrony dokumentów przekazanych pracownikom KW.
2. Przedkładanie i przekazywanie zarejestrowanej korespondencji upoważnionym pracownikom.
3. Nadzór nad pracą osób wyznaczonych do doręczania przesyłek zawierających wiadomości stanowiące tajemnicę partyjną i państwową.
4. Dopilnowywanie aby pracownicy po zakończeniu pracy zwracali dokumenty (o ile była taka decyzja I Sekretarza KW) do kancelarii tajnej.
5. W przypadku nieobecności w pracy kierownika kancelarii tajnej obowiązek prowadzenia kancelarii tajnej przejmuje jeden z pracowników Kancelarii I Sekretarza, wyznaczony przez I Sekretarza (pod nieobecność I-ego Sekretarza KW – II Sekretarza KW).

V. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Kierownicy wydziałów (referatów) są odpowiedzialni za należyte zabezpieczenie ochrony tajemnicy partyjnej i państwowej w ich wydziałach [referatach].

^b *Prawdopodobnie powinno być załatwienie.*

^c *Powinno być od.*

2. Zobowiązuje się Wojewódzką Komisję Rewizyjną do przeprowadzania okresowych kontroli w zakresie stanu zabezpieczenia i ochrony tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu partyjnego.
3. W przypadku stwierdzenia naruszenia tajemnicy partyjnej i państwowej stosowane będą wobec winnych odpowiednie sankcje partyjne i służbowe.

SEKRETARIAT KW PZPR

Lublin, czerwiec 1973 r.

Załącznik nr 1

Zasady zabezpieczenia pomieszczeń w gmachu KW

Załącznik nr 2

Zasady powielania i kopiowania dokumentów o charakterze tajnym

Źródło: APL, KW PZPR (II) w Lublinie, 4173, oryginał, mps, k. 1–7.

ZAŁĄCZNIK NR 1

do instrukcji Sekretariatu KW w sprawie zachowania^d tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu KW PZPR [w Lublinie, czerwiec 1973 r.]

I. ZASADY ZABEZPIECZENIA POMIESZCZEŃ

1. Podstawową formą zabezpieczenia każdego pomieszczenia jest jego prawidłowe zamknięcie.
2. Czynność zamknięcia pomieszczenia spoczywa na jego bezpośrednim użytkowniku. Klucze od pokojów biurowych w gmach KW po zakończeniu i do następnego dnia pracy zabezpiecza Wydział Ogólny KW.
3. Wydział Ogólny KW zobowiązany jest wyznaczyć pracownika, który klucze od pokoi umieszcza w ponumerowanej gablocie (na parterze gmachu KW).
4. Potrzebę zaplombowania na okres stały (lub czasowo) pomieszczenia, szafy lub innego urządzenia zgłasza do Wydziału Ogólnego ich użytkownik. Zamknięte pomieszczenie, szafę lub inne urządzenie odpowiedzialny pracownik Wydziału Ogólnego plombuje, a klucze od zaplombowanego pomieszczenia, szafy czy też innego urządzenia zatrzymuje przy sobie ich użytkownik.
5. W razie zerwania lub naruszenia założonych plomb – odnośnie pomieszczenie, szafę otwiera się komisyjnie. Wyjaśnieniem przyczyn powodujących uszkodzenie lub zerwanie założonych plomb zajmuje się kierownik Wydziału Ogólnego KW.
6. Do stałych obiektów wymagających plombowania w gmachu KW należą:
 - drzwi wejściowe kancelarii tajnej,
 - drzwi wejściowe do pomieszczeń, gdzie przechowywane są akta osobowe,
 - drzwi wejściowe do pomieszczeń „małej poligrafii”.

^d Powinno być zabezpieczenia.

II. PRZECHOWYWANIE KLUCZY

1. Klucze od szafy pancernej na stałe ma przy sobie bezpośredni użytkownik szafy. Na nim też spoczywa obowiązek pełnego zabezpieczenia kluczy przed dostaniem się ich w niepowołane ręce.
2. Duplikaty kluczy użytkownik szafy wkłada do koperty, zabezpiecza ją przed otwarciem (przeszywa, lakuje), wpisuje na niej numery kluczy, pomieszczenia i przekazuje ją do przechowania kierownikowi Kancelarii I Sekretarza KW (kancelarii tajnej).

III. EWIDENCJA SZAF PANCERNYCH I KLUCZY

1. Wydział Ogólny KW posiada wykaz znajdujących się w gmachu KW szaf pancernych wraz z kluczami wg następującego wzoru:

Lp.	Nazwa przedmiotu	nr pomieszczenia, w którym się znajduje	nr fabryczny	nr ewidencyjny	ilość kluczy (sztuk)	numery kluczy	klucze przekazane do przechowania
Razem							

2. Wykaz szaf pancernych i kluczy według podanego wzoru sporządza się w dwóch egzemplarzach. Jeden z nich, stanowiący zarazem ewidencję przechowywania zapasowych kluczy, pozostaje w aktach kierownika Kancelarii I Sekretarza (kancelarii tajnej), a drugi w Wydziale Ogólnym KW.

IV. OTWIERANIE SZAF PANCERNYCH W RAZIE KONIECZNOŚCI

1. W razie konieczności otwarcia szafy w Wydziale bądź samodzielnej komórce podczas nieobecności pracownika (bezpośredniego użytkownika szafy) – dokonuje się komisyjnie.
2. O potrzebie komisyjnego otwarcia szafy i o udziale osób w tym celu powołanej komisji na szczeblu wydziału lub referatu decydują ich kierownicy. Z dokonanych czynności otwarcia szafy i wykorzystania potrzebnych materiałów komisja sporządza protokół, z tego jeden egzemplarz doręcza pracownikowi, którego szafę otwierano.
3. O potrzebie otwarcia szafy kierownika wydziału – referatu i powołaniu komisji decyduje resortowy sekretarz KW. Z dokonanych czynności otwarcia szafy i wykorzystania materiałów komisja sporządza protokół, z tego jeden egzemplarz pozostawia kierownikowi, którego szafę otwierano.

4. O konieczności otwarcia szafy Sekretarza, o osobach biorących udział w komisji w jej otwarciu i o wykorzystaniu potrzebnych materiałów podejmuje decyzję I Sekretarz KW (pod nieobecność I Sekretarza KW, **II Sekretarz KW**). Z dokonanych czynności odnośna komisja sporządza protokół, z tego jeden egzemplarz doręcza sekretarzowi, którego szafę otwierano.

Źródło: APL, KW PZPR (II) w Lublinie, 4173, oryginał, mps, k. 8–10.

ZAŁĄCZNIK NR 2

do instrukcji Sekretariatu KW w sprawie zachowania^e tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu KW PZPR [w Lublinie, czerwiec 1973 r.]

I. POWIELANIE I KOPIOWANIE DOKUMENTÓW

1. Decyzje o powielaniu pism o charakterze tajnym podejmuje I Sekretarz KW ([bądź] osoba zastępująca) na wniosek kierownika kancelarii tajnej.
2. Kierownik określa, w ilu odbitkach (kopiach) pismo tajne lub poufne ma być powielone.
3. Stroną techniczną powielania pisma tajnego zajmuje się pracownik wyznaczony przez kierownika kancelarii tajnej. Do obowiązków tego pracownika związanych z powieleniem pism między innymi należy:
 - stała obecność przy powielaniu,
 - zabezpieczenie w drodze należytego zamknięcia i zaplombowania pomieszczenia, w którym dokonuje się powielania materiałów tajnych w czasie przerw w pracy,
 - rozliczanie matryc, nieudanych kopii i materiału powielanego,
 - zniszczenie matryc, kalki i zbędnych kopii z zachowaniem wymagań w zakresie przestrzegania obowiązującej tajemnicy.
4. Wszystkie dokumenty zawierające wiadomości o charakterze tajnym powinny zawierać informację o ilości egzemplarzy, w których dany dokument został wykonany.

II. EKSPLOATACJA URZĄDZEŃ POWIELAJĄCYCH

1. Zasady pracy powielarni „małej poligrafii” w formie instrukcji w Komitecie Wojewódzkim ustala na podstawie zarządzeń (z dostosowaniem do własnych warunków) Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk ogłaszanych w dziennikach – kierownik Wydziału Ogólnego KW.
2. Odnośna instrukcja między innymi powinna zawierać:
 - wzór księgi zamówień,
 - określać sposób i tryb: przechowywania zamówień, matryc, odbitek, odbieranie odbitek, obowiązki powielaczowych, warunki pracy w powielarni, przestrzeganie przepisów BHP.
3. Nadzór nad sposobem wykorzystywania urządzeń powielających sprawuje kierownik Wydziału Ogólnego KW.

Źródło: APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4173, k. 11–12; oryginał; mps

^e Powinno być zabezpieczenia.

Aneks nr 2

Poufne

INSTRUKCJA

w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej
i państwowej w pracy aparatu Komitetu Powiatowego
PZPR w Bełżycach [1973/1974 r.]

Zabezpieczenie tajemnicy partyjnej i państwowej obowiązuje każdego pracownika KW^f bez względu na zajmowane stanowisko.

Tajemnicą należy otoczyć ściśle wewnętrzne prace KP, projekty decyzji, dokumenty i zawarte w nich wiadomości, których przedwczesne ujawnienie powodować może szkody, dezorganizację i sprzyjać politycznym spekulacjom. Zdecydowanie przeciwdziałać trzeba gadulstwu i plotkarstwu, które szkodzi interesom partii.

Ochronę tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu partyjnego zabezpiecza przede wszystkim świadoma postawa pracowników, ich poczucie dyscypliny i odpowiedzialności, tym niemniej w celu uporządkowania spraw związanych z ochroną tajemnicy oraz nadania im właściwej rangi, Sekretariat KW^g ustala następujące zasady:

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

1. W Komitecie Powiatowym kancelarię pism „tajne specjalnego znaczenia” prowadzi I Sekretarz KP, w wyjątkowych wypadkach jeden z pozostałych sekretarzy na zlecenie I Sekretarza KP.
2. Tajemnicą partyjną i państwową w pracy aparatu KP są wszelkie wiadomości uzyskane przez pracowników w toku wykonywania czynności służbowych, bądź w związku z tymi czynnościami, których przekazanie osobom nieuprawnionym może narazić na szkodę interesy partii bądź inny ważny interes polityczny.
3. Kancelarię pism oznaczonych klauzulą „tajne”, „poufne” i „do użytku wewnętrznego” prowadzi Kierownik Kancelarii KP po uprzednim zasygnowaniu tych pism przez I Sekretarza KP. Pisma zaopatrzone wyżej wymienionymi klauzulami przyjmują za pokwitowaniem w dzienniku ewidencji sekretarza resortowi.
4. Pracownicy aparatu KP zobowiązani są do:
 - a) nie przekazywania treści dokumentów lub innych materiałów zawierających wiadomości o charakterze tajnym lub poufnym w korespondencji jawnej oraz w rozmowach w miejskiej linii telefonicznej (dot[yczy] również linii telefonicznej MO);
 - b) nie poruszania w rozmowach prywatnych, korespondencji prywatnej, bądź w wystąpieniach publicznych zagadnień o charakterze tajnym lub poufnym
 - c) opracowywania dokumentów oznaczonych klauzulą „tajne specjalnego znaczenia” lub „tajne” wyłącznie w pomieszczeniach służbowych;
 - d) opracowywania dokumentów oznaczonych klauzulą „poufne” w uzasadnionych przypadkach, za zgodą przełożonego, poza pomieszczeniami służbowymi;

^f Najpewniej powinno być KP.

^g Prawdopodobnie powinno być Sekretariat KP.

- e) nie pozostawiania dokumentów lub innych materiałów bez odpowiedniego zabezpieczenia w czasie nieobecności w pomieszczeniu służbowym;
 - f) natychmiastowego powiadomienia I Sekretarza KP lub II Sekretarza KP o stwierdzonym fakcie utraty dokumentu stanowiącego tajemnicę partyjną lub państwową albo inne naruszenie zasad ochrony tajemnicy;
 - g) zachowania tajemnicy partyjnej lub państwowej również po przejściu do pracy poza aparat partyjny lub na rentę.
5. Sekretarz Organizacyjny KP zobowiązany jest do:^h
- a) zapoznania pracowników nie posiadających znajomości przepisów z dokumentami dotyczącymi ochrony tajemnicy partyjnej i państwowej obowiązującymi w KW;
 - b) zapoznania nowo przyjętych pracowników z przepisami dotyczącymi ochrony tajemnicy partyjnej i państwowej;
 - c) dokumentowania faktu zapoznania z treścią przepisów o ochronie tajemnicy partyjnej i państwowej.

II. KWALIFIKOWANIE DOKUMENTÓW

1. Wiadomości stanowiące tajemnicę partyjną i państwową kwalifikuje się następująco:
 - a) „**tajne specjalnego znaczenia**” – wiadomości szczególnie ważne ze względu na obronność lub bezpieczeństwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
 - b) „**tajne**” – wiadomości, których ujawnienie osobom nieuprawnionym może narazić na szkodę ważny interes polityczny, społeczny lub gospodarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
 - c) „**poufne**” – wiadomości stanowiące tajemnicę służbową przeznaczone do użytku pracowników aparatu KW i terenowych instancji partyjnych;
 - d) „do użytku wewnętrznego” – wiadomości przeznaczone do użytku aktywu lub ogółu członków partii.
2. Za prawidłową kwalifikację dokumentów i innych materiałów zawierających tajemnicę partyjną i państwową sporządzonych w Wydziałach KP (Referatach) ponoszą odpowiedzialność sekretarze KP.
3. Projekty uchwał Egzekutywy i Sekretariatu KP oraz inne materiały dotyczące tych projektów oraz wnioski personalne kierowane zgodnie z nomenklaturą do rozpatrzenia przez te organy, do czasu ich rozpatrzenia mają charakter poufny, o ile nie zostały zakwalifikowane jako „tajne specjalnego znaczenia” bądź „tajne”. W stosunku do dokumentów rozpatrzonych lub uchwalonych przez Egzekutywę bądź Sekretariat KP obowiązuje klauzula ustalona przez te organy lub przez członka kierownictwa, z którego polecenia dany dokument był wnoszony na posiedzenie.
4. W odniesieniu do dokumentów tajnych nadesłanych do KP obowiązująca jest klauzula, jaką dokument lub inny materiał został opatrzonej przez nadawcę. W razie zastosowania niewłaściwej klauzuli można ona być zmieniona przez Kierownika Kancelarii KP w uzgodnieniu z nadawcą.
5. Sporządzanie odpisu lub wyciągu z dokumentu zawierającego wiadomości stanowiące tajemnicę partyjną lub państwową wymaga zgody I Sekretarza KP (pod nieobecność I Sekretarza II Sekretarza KP). Fakt sporządzenia odpisu lub wyciągu

^h W oryginale ten punkt mylnie (znów) opisano jako pkt 4.

powinien posiadać tę samą klauzulę tajności i być odnotowany na oryginale dokumentu.

III. FUNKCJONOWANIE KANCELARII TAJNEJ

1. Dokumenty kancelarii tajnej przyjmuje I Sekretarz KP, rejestruje Kierownik Kancelarii KP (po zasygnowaniu przez I Sekretarza KP) oraz przekazuje za pokwitowaniem sekretarzom resortowym. Przechowują dokumenty z klauzulą „tajne specjalnego znaczenia” – I Sekretarz KP, pozostałe sekretarze resortowi. Wysyłanie dokumentów stanowiących tajemnicę partyjną i państwową po uprzednim ich zatwierdzeniu przez I Sekretarza KP prowadzą sekretarze resortowi, zaś rejestry Kierownik Kancelarii KP.
2. Kierownik Kancelarii KP prowadzi: dziennik pism tajnych przychodzących i wychodzących oraz książkę doręczeń miejscowych przesyłek tajnych.
3. Przyjmując przesyłkę należy sprawdzić czy została ona doręczona pod właściwym adres, w stanie nie uszkodzonym oraz czy numery uwidocznione na przesyłce są zgodne z numerami wpisanymi w książce doręczeń lub wykazie przesyłek. W razie stwierdzenia, że przesyłka została uszkodzona względnie brak dokumentów lub załączników, kwitujący odbiór przesyłki sporządza wraz z doręczającym protokół przekazując go nadawcy, placówceⁱ [poczty] specjalnej, a jeden egzemplarz przechowuje w aktach kancelarii tajnej.
4. Przesyłki zawierające wiadomości tajne wysyła się w opakowaniu zabezpieczonym taśmą celofanową – samoklejną, odciskając pieczętkę kauczukową do pakietów w ten sposób, aby odcisk pieczętki znajdował się na taśmie i na opakowaniu. Zamiast taśmy samoklejnej można stosować lakowanie. Przesyłki zakwalifikowane jako „**tajne specjalnego znaczenia**” powinny być dodatkowo przesyte. Na opakowaniu przesyłki należy wpisać:
 - klauzulę tajności, adresata, nadawcę i numery, pod którymi dokumenty zostały zarejestrowane.
5. Doręczenia przesyłek zawierających wiadomości tajne w obrębie pow[iatu] Bełżyce dokonują przy użyciu służbowego środka lokomocji upoważnieni pracownicy KP. Przekazanie przesyłki adresatom odbywa się za pokwitowaniem w książce doręczeń i potwierdzeniem doręczenia czytelnym podpisem lub pieczętką.
6. Przewożeniem przesyłek zamiejscowych zawierających wiadomości tajne zajmują się placówki poczty specjalnej KP MO. Przekazywanie przesyłki poczcie specjalnej odbywa się za pokwitowaniem w rejestrze.
7. Doręczanie przesyłek zawierających wiadomości o charakterze poufne może odbywać się za pośrednictwem urzędów pocztowych, przesyłkami poleconymi. Na zewnętrznym opakowaniu nie należy umieszczać klauzuli „poufne” lub liter „pf”.
8. Dokumenty zawierające wiadomości tajne ostatecznie załatwione i nie kwalifikujące się do dalszego przechowywania powinny być zniszczone komisyjnie. Fakt zniszczenia dokumentów powinien być odnotowany w dzienniku ewidencyjnym.

IV. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Sekretarz KP co najmniej raz w roku przeprowadzi kontrolę stanu ochrony dokumentów u poszczególnych sekretarzy resortowych KP.

ⁱ W oryginale wyraz *poczty pominięto*.

2. Sekretarze resortowi KP są odpowiedzialni za należyte zabezpieczenie tajemnicy partyjnej i państwowej.
3. Zobowiązuje się Powiatową Komisję Rewizyjną do przeprowadzania okresowych kontroli w zakresie stanu zabezpieczenia i ochrony tajemnicy partyjnej i państwowej w pracy aparatu partyjnego (szczególnie w siedzibach K[omitetów] G[minnych] i K[omitetów] M[iejskich]).
4. W przypadku stwierdzenia naruszenia tajemnicy partyjnej i państwowej stosowane będą wobec winnych odpowiednie sankcje partyjne i służbowe.

SEKRETARIAT KP PZPR
[w Bełżycach]

Źródło: APL, KP PZPR w Bełżycach, 913, oryginał, mps, k. 327–331.

Załącznik
do instrukcji KP w sprawie zabezpieczenia tajemnicy partyjnej i państwowej
[w pracy aparatu KP PZPR w Bełżycach, 1973/1974 r.]

1. Podstawową formą zabezpieczenia każdego pomieszczenia jest jego prawidłowe zamknięcie.
2. Czynność zamknięcia pomieszczenia spoczywa na jego bezpośrednim użytkowniku. Klucze od pomieszczeń biurowych zatrzymuje przy sobie ich użytkownik.
3. Decyzję o powieleniu pism o charakterze tajnym podejmuje Sekretarz resortowy KP.
4. Sekretarz określa w ilu odbitkach (kopiach) pismo tajne lub poufne ma być powielone.
5. Stroną techniczną powielania pisma tajnego zajmuje się kierownik Kancelarii KP. Do obowiązków związanych z powielaniem pisma między innymi należy:
 - stała obecność przy powielaniu,
 - zabezpieczenia w drodze należytego zamknięcia i zaplombowania pomieszczenia, w którym dokonuje się powielania materiałów tajnych w czasie przerw w pracy
 - rozliczanie matryc, nieudanych kopii i materiału powielanego,
 - zniszczenie matryc, kalki i zbędnych kopii z zachowaniem wymagań w zakresie przestrzegania obowiązującej tajemnicy.
6. Wszystkie dokumenty zawierające wiadomości o charakterze tajnym powinny zawierać informację o ilości egzemplarzy, w których dany dokument został wykonany.
7. Zasady korzystania z powielacza ustala instrukcja [KW PZPR na podstawie zarządzeń (z dostosowaniem do własnych warunków)^{jj}] Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk ogłaszanych w dziennikach.
8. Nadzór nad sposobem wykorzystania powielacza sprawuje instruktor KP d/s finansowo gospodarczych.
[ręczny dopisek:] Zapoznałem się: [tu figurują nazwiska sześciu pracowników KP]

Źródło: APL, KP PZPR w Bełżycach, 913, oryginał, mps, k. 332.

^{jj} W oryginale brak dopisku zamieszczonego w nawiasie kwadratowym, ale dodanie podobnie brzmiącego sformułowania wydaje się koniecznością i logiczną konsekwencją podobnego zapisu z instrukcji Sekretariatu KW PZPR z 1973 r.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- ♦ Archiwum Państwowe w Lublinie
Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie 1948–1975, 806, 817
Komitet Wojewódzki (II) PZPR w Lublinie 1975–1990, 4173
Komitet Powiatowy PZPR w Bełżycach, 913

OPRACOWANIA

- Czarnota T., *Regulamin porządku w gmachu KW PZPR*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 9.
- Magier D., *System biurokratyczny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie białoskopodlaskim w latach 1975–1990*, Siedlce 2013

Securing party and state secrets in the Polish United Workers' Party apparatus in the light of the regulations issued in 1973 by the Polish United Workers' Party's Voivodeship Committee in Lublin

In June 1973, a directive on securing party and state secrets in the work of the Party apparatus of the Voivodeship Committee (hereinafter: KW) of the Polish United Workers' Party (PZPR) in Lublin entered into force. Modeled on an analogous norm developed for use by state administration offices, it was a complex regulation of party activities in this sphere. It defined, among other things, procedures, physical security measures, and tools for accounting documents containing confidential information and the rules for their qualifications. Its resolutions were extended outside the KW PZPR apparatus, to the county committees (hereinafter: KP) of this party in Lublin province. They had to develop their own regulations adapted to their organizational structure. The application of these provisions was subject to a one-off inspection, which revealed the incomplete compliance with them. Further KP inspections were probably not effected by the termination of this party structure in 1975. These provisions retained the force.

Słowa kluczowe: tajemnica partyjna, tajemnica państwowa, Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie, Komitet Powiatowy PZPR w Bełżycach, kancelaria tajna

Key words: party secrets, state secrets, Voivodeship Committee of the Polish United Workers' Party in Lublin, District Committee of the Polish United Workers' Party in Bełżyce, secret office

TOMASZ CZARNOTA – adiunkt w Zakładzie Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii UMCS w Lublinie. Absolwent studiów historycznych o specjalności archiwizacyjnej na UMCS (2001). Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii najnowszej i archiwistyki (2009). Członek Towarzystwa Nauki i Kultury LIBRA oraz Kolegium Ekspertkiego Ruchu Archiwów Społecznych.

Ideologia dżucze w wybranych dokumentach polskiej dyplomacji z lat osiemdziesiątych z zasobu Archiwum Akt Nowych i Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Tematem artykułu jest ukazanie obrazu północnokoreańskiej ideologii dżucze, który wyłaniał się z poufnych sprawozdań przesyłanych do Warszawy przez polskich dyplomatów akredytowanych w Pjongjangu oraz powstałych na bazie tych dokumentów analiz tworzonych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (MSZ), które przekazywano do Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Szczególną uwagę zwrócono w tym kontekście na ważki wpływ, jaki ideologia dżucze wywierała i nadal wywiera na bezpieczeństwo wewnętrzne Korei Północnej.

Podczas prac nad tekstem autor wykorzystał dokumenty zdeponowane w Archiwum Akt Nowych (AAN) i Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN)¹. Wprawdzie materiały te pochodzą głównie z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, niemniej przedstawiony w nich sposób funkcjonowania komunistycznego reżimu, choć niepełny², w znacznym stopniu pozostaje aktualny. Dobór cezur czasu został uwarunkowany przez dwa czynniki: 1) większość materiałów archiwalnych dotyczących tytułowego zagadnienia, dostępna we wspomnianych wyżej instytucjach, powstała właśnie w tym okresie; 2) z uwagi na dynamikę rozwoju sytuacji międzynarodowej,

¹ Były to m.in. sprawozdania okresowe, raporty oraz notatki z oficjalnych i półoficjalnych rozmów pracowników ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej (KRL-D) z przedstawicielami gospodarzy lub dyplomatami innych państw komunistycznych przebywającymi w Korei. Oprócz informacji, które zebrano drogą bezpośrednich rozmów, przesyłano również streszczenia oficjalnych komunikatów rządu KRL-D, analizę treści miejscowej prasy oraz różne obserwacje własne. Na bazie owych materiałów w MSZ przygotowywano syntezę dotyczące poszczególnych aspektów funkcjonowania KRL-D, z których korzystali m.in. wysocy urzędnicy komunistycznego reżimu PRL.

² Pomimo tego, iż w cytowanych w niniejszym artykule dokumentach z zasobu AAN i AIPN znalazło się wiele uwag krytycznych w stosunku do funkcjonowania KRL-D, brak w nich informacji o masowych represjach wymierzonych w ludność, np. o obozach pracy. Na temat ideologii dżucze w kontekście prześladowań mieszkańców Korei Północnej zob.: H. Ogawa, *Współzależność pomiędzy ideologią dżucze a obozami koncentracyjnymi* [w:] *Korea Północna za zasłoną*, red. A. Rzepliński, J. Hosaniak, Warszawa 2004.

a także wewnętrznej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, lata osiemdziesiąte XX w. były czasem, w którym dyplomacja polska poświęcała ideologii dżucze relatywnie dużą uwagę. Owocowało to m.in. wieloma interesującymi spostrzeżeniami na jej temat. Badając współczesny system polityczny KRL-D i analizując możliwe scenariusze ewolucji sytuacji wewnętrznej w tym kraju, warto znać i uwzględnić również wnioski polskich dyplomatów sprzed 1989 r., do których, w ocenie autora, odwołujemy się zbyt rzadko³. Są to interesujące materiały ukazujące – często z pozycji krytycznej – sposób funkcjonowania KRL-D, w której tytułowa ideologia dżucze, chociaż podlegająca pewnej ewolucji, nadal odgrywa dużą rolę.

Uwagi wstępne

Rozważania na temat rozwoju komunizmu w Korei Północnej w XX w. należy zacząć od trzech ważkich kwestii: niskiego poziomu wykształcenia i zamożności większości jej mieszkańców (rolników), opierania się przez nich od pokoleń na doktrynie konfucjanizmu zakładającej szacunek i posłuszeństwo wobec władzy, a także historii Korei, rządzonej przez wieki przez władców absolutnych, która – z uwagi na pozycję geopolityczną – gdy brakło silnego przywództwa, padała ofiarą agresji potężnych sąsiadów.

Trudno wyobrazić sobie podatniejszy grunt do budowy państwa totalitarnego niż słabo w swej masie rozwinięte społeczeństwo oparte na wartościach konfucjańskich, które od starożytności było rządzone przez cesarzy reprezentujących „Niebiosą” i posiadających w oczach poddanych boski mandat do sprawowania władzy. Społeczeństwo takie stawało się „kościółem”, którego najważniejszym elementem był cesarz. Posiadał on nie tylko prawo do kontrowania i decydowania o życiu jednostek, lecz przydawano mu również cechy paternalistyczne (ojciec narodu)⁴, zatem winien się wykazywać roztropnością i dbać o lud. System polityczny Korei Północnej okazał się mieszanką komunizmu i tradycji z elementami nacjonalizmu⁵, a państwo pełniło rolę „wielkiego

³ Na temat systemu politycznego KRL-D istnieje w języku polskim niemała literatura przedmiotu. Zob. np. B. Courmont, *Korea Północna. Paradoksy polityki Kimów*, Warszawa 2008; N. Levi, *System polityczny Korei Północnej. Aspekty kulturowe*, Warszawa 2013; W.J. Dziak, *Różne modele sprawowania władzy komunistycznej na przykładzie Korei Północnej, Chińskiej Republiki Ludowej i Ludowej Republiki Albanii* [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spalek, Warszawa 2011, s. 192–197; Ł. Smalec, *U źródeł dżucze* [w:] *Półwysep Koreański. Wyzwania i zagrożenia*, red. J. Rowiński, O. Pietrewicz, Toruń 2014).

⁴ Por. B.R. Myers, *Najczystsza rasa. Propaganda Korei Północnej*, tłum. B. Hlebocicz, Warszawa 2011, *passim*. Autor ten pisał o umacnianiu pozycji przywódcy i partii komunistycznej przez propagandę przypisującą im cechy troskliwej matki („matki narodu”).

⁵ Według Polaków, „utrzymujący się podział Korei wpływa w sposób zasadniczy na kształtowanie się polityki wewnętrznej państwa o silnym zabarwieniu nacjonalistycznym”. AAN, KC PZPR,

zakładu wychowawczego”, co współgrało z konfucjańskim modelem życia. Kim Ir Sen wykorzystał istniejące w Korei uwarunkowania historyczno-kulturowe dla uzyskania legitymizacji swych rządów i wprowadzanych przez nie przemian społeczno-politycznych⁶. System komunistyczny nie implementował się wszak w warunkach kulturowej próżni, lecz w przypadku państw azjatyckich przechodził pewną ewolucję, by nawiązywać do lokalnej specyfiki.

Ideologia dżucze (dosłownie „dżucze” oznacza samodzielność lub samodzielny byt, podmiot⁷) to „niezależna myśl polityczna Kim Ir Sena”⁸. Główną przesłanką do jej sformułowania miał być zaostrzający się konflikt chińsko-sowiecki, wobec którego KRL-D początkowo udawało się dystansować, bez narażania na szwank swoich relacji z tymi dwoma mocarstwami. Kim Ir Sen obawiał się, że w przypadku nawiązania zbyt bliskich relacji z Chinami, Korea Północna stanie się satelitą Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL). Z drugiej strony, od ściślejszej współpracy z ZSRS odrzucała go krytyka kultu jednostki przeprowadzona po śmierci Józefa Stalina, a także stosunek Moskwy do kwestii gospodarczych i zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego. Przywódca KRL-D stworzył więc ideologię, która uzasadniała brak angażowania się Korei Północnej we wspomniany wyżej spór. Deklarowanie zasady równego dystansu od Pekinu i Moskwy umożliwiało lawirowanie między ChRL i ZSRS oraz otrzymywanie od obu mocarstw niezbędnej dla funkcjonowania kraju pomocy ekonomicznej. Podkreślało również niezależność KRL-D na arenie międzynarodowej⁹. Ułatwiała też dalszy rozwój komunizmu w specyficznych, koreańskich

Wydział Zagraniczny, LXXVI-618, Notatka informacyjna dotycząca stosunków KRL-D –PRL oraz spraw wewnętrznych i polityki zagranicznej KRL-D, 12 VIII 1983 r., b.p.

⁶ Jak pisał Waldemar J. Dziak: „[...] budowa państwa komunistycznego [...] oparła się na podobnej wizji konfucjańskiej. Co mówi Konfucjusz? Jakie powinno być państwo? Zgodnie z jego słowami najważniejszą sprawą w państwie jest to, żeby ono było idealne. Powinniśmy dążyć do budowy idealnego państwa i idealnego społeczeństwa, a w tym idealnym społeczeństwie powinniśmy walczyć o nowego człowieka. Zwróconego ku wielkiemu celowi nieosobistemu. [...] Taki model państwa konfucjańskiego był w istocie rzeczy modelem państwa totalitarne-go. Oczywiście, konfucjanizm to jest piękna nauka, ale azjatyccy komuniści wykorzystali go wybiórczo dla uzasadnienia słuszności doktryny” (*idem, Różne modele sprawowania władzy...*, s. 197). Należałoby wszakże zauważyć, iż pierwotnie funkcjonująca w Korei klasa wpływowych obywateli (*Yangban*), złożona z filozofów-wojowników, na skutek procesu modernizacji i kolonialnej polityki japońskiej ustąpiła miejsca kupcom.

⁷ Ostatnio zwrócono uwagę na historię etymologii terminu „dżucze” (słowo to, wywodzące się z drugiej połowy XIX w., miało pochodzenie chińsko-japońskie i nawiązywało do definicji „podmiotu” formułowanej w ówczesnej filozofii niemieckiej), który był używany przez koreańskich nacjonalistów już na początku XX w. (zob. B.R. Myers, *North Korea's Juche Myth*, Busan 2015).

⁸ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-618, Notatka informacyjna dotycząca stosunków KRL-D –PRL oraz spraw wewnętrznych i polityki zagranicznej KRL-D, 12 VIII 1983 r., b.p.

⁹ Oficjalną genezę ideologii dżucze przedstawił np. Waldemar Dziak. Zob. *idem, Koncepcja „dżucze” Kim Ir Sena*, „Studia Nauk Politycznych” 1983, nr 1–2 (61–62), s. 65–71. W analizach

realiach, a także pozwalało na wyeliminowanie członków partii orientujących się na ChRL lub ZSRS.

Według cenionego polskiego badacza problematyki północnokoreańskiej Waldemara J. Dziaka, póki w Moskwie rządził Nikita Chruszczow, można było zauważyć delikatny zwrot polityki Korei Północnej w kierunku ChRL, jednak w kolejnych latach większą sympatią Pjongjangu cieszył się Związek Sowiecki¹⁰. Jednocześnie z analiz polskich dyplomatów wynikało, że ChRL, posiadająca duże przełożenie na funkcjonowanie gospodarki KRL-D, również po śmierci N. Chruszczowa bywała wyróżniana przez Koreańczyków. Ekonomia nie okazała się przy tym jedynym czynnikiem, który w znacznym stopniu warunkował stosunki na linii Pekin–Pjongjang. Według oceny Polaków:

Tutejsze kierownictwo [północnokoreańskie] nadal obawia się, by ChRL nie podejmowała kwestii bezpośredniej krytyki kultu Kim Ir Sena i sposobu rozwiązywania problemu sukcesji (sprawa Kim Dzong Ila) oraz, by chińskie bakcyle reformatorskie nie przenikły do KRL-D, nie wywołały wątplenia, krytycyzmu i rozprzężenia w zdyscyplinowanym jak dotąd społeczeństwie koreańskim. Gospodarze [Koreańczycy] rozumieją, że uniknięcie takiego zagrożenia jest możliwe pod warunkiem utrzymywania przyjaznych stosunków z Pekinem¹¹.

Wpływ ChRL na KRL-D daje się zaobserwować także obecnie. Wydaje się, że problem zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego, jaki generuje Korea Północna, może zostać rozwiązany tylko przez Chińczyków, którzy – udzielając małemu sąsiadowi znacznej pomocy ekonomicznej – są w stanie wpływać na Pjongjang. Działanie takie bez wątpienia wzmocniłoby prestiż ChRL na arenie międzynarodowej¹², na czym Pekinowi będzie zapewne w przyszłości coraz bardziej zależeć¹³. Należałoby również wspomnieć o napływających, zwłaszcza w ostatnim czasie, wiadomościach o tym, że przez granicę chińsko-koreańską, zapewne za przyzwoleniem ChRL, przerzucane są materiały łamiące monopol informacyjny władz KRL-D¹⁴ i wpływające ponoć na

polityki zagranicznej KRL-D podkreślano jej trwającą od 1975 r. aktywność w ruchu państw niezaangażowanych. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-618, Notatka informacyjna dotycząca stosunków KRL-D–PRL oraz spraw wewnętrznych i polityki zagranicznej KRL-D, 12 VIII 1983 r., b.p.

¹⁰ Zob. W.J. Dziak, *Kim Ir Sen*, Warszawa 2001, s. 76–82.

¹¹ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-598, Notatka dotycząca aktywizacji stosunków między KRL-D a ChRL w pierwszym półroczu 1981 r. opracowana przez Stanisława Jewdoszuka, b.d. [1981], b.p.

¹² Szczególnie w stosunku do systematycznie słabnącej pozycji państw tzw. cywilizacji zachodniej w ujęciu Samuela P. Huntingtona, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, będących obecnie głównym rywalem ChRL (zob. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2004, *passim*).

¹³ Zob. P. Benken, *Azjatycka piaskownica*, „Myśl.pl” 2009, nr 4(16), *passim*.

¹⁴ W 1986 r. polscy dyplomaci zwracali uwagę na fakt, że „KRL-D w dalszym ciągu jest hermetycznie zamknięta nawet przed największymi osiągnięciami innych narodów (nawet KS

wzrost niezadowolenia społeczeństwa żyjącego w trudnych warunkach¹⁵. Gdyby taki proces rzeczywiście miał miejsce, dochodziłoby tym samym do materializacji obaw, jakie strona północnokoreańska artykułowała wobec Pekinu kilkadziesiąt lat wcześniej, aczkolwiek odbywałyby się w zmienionych realiach geopolitycznych, za pośrednictwem innych środków oraz nie z tak dużym dynamizmem, jak oczekiwaliby tego niektórzy znawcy problematyki (np. Nicholas Eberstadt prognozował rychły upadek KRL-D już na początku lat dziewięćdziesiątych XX w.¹⁶). Warto dodać, że Korea Północna notuje ostatnio poprawę wskaźników gospodarczych, jak również wydaje się, iż jej społeczeństwo ma poczucie siły w związku z rozbudową arsenału nuklearnego. Niemniej czynnik chiński będzie odgrywać niezwykle istotną rolę w ewolucji sytuacji na Półwyspie Koreańskim.

Czym jest ideologia dżucze

Ideologię dżucze po raz pierwszy szczegółowo zaprezentowano w 1965 r. (pierwsze nawiązania pojawiły się w publicznych wypowiedziach Kim Ir Sena już w 1955 r.)¹⁷. Na listopadowym V zjeździe Partii Pracy Korei (PPK) w 1970 r. uznano ją za twórcze rozwinięcie marksizmu-leninizmu, stwierdzając że Karol Marks, Fryderyk Engels i Włodzimierz Lenin byli wybitnymi myślicielami, lecz ich koncepcje z biegiem czasu uległy pewnej dezaktualizacji (marksizm sprawdzał się w walce z kapitalizmem, a leninizm z imperializmem, lecz według Kim Ir Sena nie dawały one dobrych odpowiedzi na nowe problemy współczesnego świata)¹⁸. Z tego powodu należało je zastąpić ideologią dżucze, będącą ich twórczym rozwinięciem. W 1974 r. w propagandzie Korei Północnej

[krajów socjalistycznych]”. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Sposób prezentowania Polski w środkach masowego przekazu KRL-D w pierwszym półroczu 1986 r., 18 VII 1986 r., b.p.

¹⁵ Zob. K. Weber, *Przeptyw informacji na pograniczu północnokoreańsko-chińskim. Szansa na erozję systemu?*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies” 2014, nr 1(4).

¹⁶ Zob. N. Eberstadt, *The Coming Collapse of North Korea*, „Wall Street Journal”, 26 VI 1990.

¹⁷ Warto odnotować, że gdy na XXVI Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego w Moskwie przewodniczący delegacji KRL-D premier Li Dzon Ok poświęcił część swego powitalnego przemówienia na prezentację ideologii dżucze, „zaskoczyło [to] i zdezorientowało delegatów na sali, ponieważ po raz pierwszy zetknęli się z nieznanym terminem »czuczhe«. Przez szereg dni obywatele radzieccy wydzwaniali do różnych redakcji moskiewskich prosząc o wyjaśnienie istoty tego terminu”. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-598, Notatka dotycząca stosunków koreańsko-radzieckich opracowana przez Stanisława Jewdoszuka, wrzesień 1981 r., b.p.

¹⁸ Koreańczycy w rozmowach z Polakami stwierdzali, że dżucze i marksizm-leninizm to ideologie zbliżone, ufundowane na gruncie interesów klasy robotniczej, których podstawą jest materializm dialektyczny, a celem zwycięstwo komunizmu. AAN, KC PZPR, Wydział Zagra-

pojawiło się pojęcie „kimirszenizmu”, jako określenia dla nowej komunistycznej myśli politycznej. Na kolejnym zjeździe PPK w październiku 1980 r., ideologia dżucze została wręcz podniesiona do rangi „nowej nauki”, a Kim Ir Sen stwierdził wtedy, że „jest to najlepszy model socjalizmu, szczególnie w krajach nowo wyzwolonych”¹⁹. W rzeczywistości ideologia dżucze, jak już wyżej sygnalizowałem, była głównie syntezą koreańskiego nacjonalizmu²⁰ i konfucjańskiej idei podporządkowania się władzy.

Podstawowe założenia tej ideologii podkreślały m.in. samodzielną pozycję PPK w dziele prowadzenia „rewolucji” (dostosowanej do koreańskiej specyfiki) i zwracały uwagę na konieczność opierania się na własnych siłach. Wiązała się z tym „walka z czołobitnością” i „tańczeniem w takt cudzej muzyki”, co rozumiano jako odrzucenie ślepego naśladownictwa procesów społeczno-politycznych i gospodarczych w ChRL i ZSRS. Rezultatem miało być budzenie w społeczeństwie dumy narodowej i zapobieganie popadnięciu w zależność od któregoś z dwóch największych mocarstw komunistycznych, chociaż ten ostatni aspekt nie był formułowany wprost. Na przykład 9 września 1978 r., podczas obchodów 30. rocznicy proklamowania KRL-D, Kim Ir Sen w wystąpieniu przed członkami delegacji zagranicznych wypowiedział się:

[...] szeroko i w ostrej formie [...] na temat „dominacjonizmu” [odpowiednik chińskiego „hegemonizmu”], który – jego zdaniem – występuje „i w krajach kapitału i w innych krajach”. [...] „Dominacjonizm” – to ruch kontrrewolucyjny, wymagający od narodów trzeciego świata zwartości i jedności działania. Mówca pomijał całkowicie w swoich ocenach kryteria klasowe, stwierdzając: „Kraje niezaangażowane nie powinny zastanawiać się nad tym czy mają do czynienia z krajami postępowymi, czy nie, ale dołożyć starań, by znaleźć wspólny język i umocnić zwartość swych szeregów”²¹.

Ideologia dżucze, będąca koreańską drogą do socjalizmu, opierać się miała na czterech filarach. Pierwszy (dżucze w ideologii) zakładał, że PPK ma własne idee przewodnie i realizuje wyłącznie swoje interesy, należy więc wyeliminować wszelkie wpływy zewnętrzne. Drugi (samodzielnosc w polityce) wskazywał na

niczny, LXXVI-618, Notatka informacyjna z pobytu delegacji roboczej KC PZPR w KRL-D, b.d. [1983], b.p.

¹⁹ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-12, Informacja wydziału zagranicznego nr 21/92 VI Zjazd PPK opracowana przez Ireneusza Meklasa, 27 X 1980 r., k. 71.

²⁰ Nacjonalizm ten początkowo miał podłoże historyczne i skierowany był przeciwko zewnętrznym wpływom politycznym i wojskowym, niemniej z czasem, na skutek działań propagandy KRL-D, przekształcił się w gloryfikację najdrobniejszych nawet aspektów życia w Korei Północnej, które uznawano za optymalne i będące przedmiotem zazdrości innych narodów (zob. np. S. Kim, *Pozdrowienia z Korei. Uczylałam dzieci północnokoreańskich elit*, Kraków 2015).

²¹ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-126, Informacja o pobycie delegacji partyjno-rządowej RPL na obchodach 30. rocznicy proklamowania KRL-D, 13 IX 1978 r., b.p.

to, że w stosunkach między państwami obowiązuje całkowita równość i należy odrzucić jakiegokolwiek obce naciski, dominację i hegemonizm. Z trzecim (niezależność w ekonomii) wiązało się dążenie do gospodarczej samodzielności²². Czwarty (samoobrona w obronie kraju) oznaczał doprowadzenie do stanu, w którym Korea Północna będzie w stanie samodzielnie odeprzeć zagrożenie militarne z zewnątrz (wymagało to w praktyce militaryzacji całego społeczeństwa)²³, przy założeniu, że dla sukcesu na polu bitwy decydujący jest entuzjazm żołnierzy, ich heroizm oraz rewolucyjne oświecenie. Wielką wagę przykładano także do tzw. trzech rewolucji: rewolucja ideologiczna, uznana za najbardziej istotną, polegała m.in. na „wychowaniu” zdyscyplinowanego, wiernego, świadomego oraz lojalnego społeczeństwa. Rewolucja kulturalna dotyczyła spraw nauki i podniesienia poziomu wykształcenia ludności oraz rozwoju kultury i sztuki w duchu dżucze. Rewolucja techniczna zakładała zmniejszenie różnic między pracą ciężką i lekką oraz pracą rolniczą i przemysłową, a także uwolnienie kobiet od nadmiernych ciężarów pracy w domu, jak również modernizację przemysłu przy pomocy współczesnej nauki i techniki²⁴.

Kim Ir Sen na bazie ideologii dżucze wytworzył także system filozoficzny, który miał dawać odpowiedź na wszystkie problemy i pytania, jakie mogłyby się pojawić w toku procesu „rewolucji”. Zawarł w nim również oryginalny pogląd na rolę człowieka, partii i „wodza” w modelowym społeczeństwie socjalistycznym, a także nowy opis roli jednostki w przyrodzie i społeczeństwie. Głównym elementem filozofii dżucze było stwierdzenie, że każdy człowiek musi być samodzielny i aktywny, co należy rozumieć jako bezwarunkowe włączenie się do realizacji zamierzeń „wodza”, przewrotnie przedstawiane jako od-

²² Niezależność w ekonomii nie oznaczała autarkii, lecz jedynie prowadzenie takiej polityki gospodarczej, by nie uzależnić się od partnerów. Takie podejście miało obowiązywać także w relacjach z innymi krajami socjalistycznymi (zob. W.J. Dziak, *Koncepcja „dżucze”...*, s. 73), co wywoływało u nich pewne niezadowolenie. Przykładowo w kwietniu 1986 r. polscy w dyplomacji w Pjongjangu stwierdzali: „Autarkiczną gospodarkę KRL-D, hermetycznie odizolowaną od wpływów z zewnątrz, w tym i od KS, opartą na posuniętej do absurdu »samodzielności« [...], znamionuje dziś zacofanie” (AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Notatka informacyjna o aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w KRL-D, 30 IV 1986 r., b.p.). Należałoby zauważyć, że trudna sytuacja ekonomiczna KRL-D wymuszała na niej zwracanie się o pomoc do innych państw komunistycznych, co tłumaczono m.in. wysokimi kosztami odbudowy kraju i koniecznością umacniania potencjału wojennego Pjongjangu, któremu „imperialiści” zagrażali w sposób szczególny. W tym więc aspekcie różnica między teorią a praktyką była duża.

²³ Polacy uważali, że intensywne szkolenie wojskowe wszystkich mieszkańców KRL-D służyć miało nie tylko w przypadku wojny, lecz dzięki niemu komuniści planowali uzyskać dominację po ewentualnym zjednoczeniu kraju. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-618, Notatka informacyjna z pobytu delegacji roboczej KC PZPR w KRL-D, b.d. [1983], b.p.

²⁴ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-12, Informacja wydziału zagranicznego nr 21/92 pt. VI Zjazd PPK opracowana przez Ireneusza Meklasa, 27 X 1980 r., k. 72.

powiedzialność za swój los, który można i trzeba samodzielnie kształtować. Egzystencja jednostki składała się z bytu biologicznego i społeczno-politycznego, przy czym ten drugi był bardziej istotny, ponieważ mógł zostać osiągnięty jedynie przez zjednoczenie się z „wodzem” i partią, co miało zapewnić specyficzną formę nieśmiertelności. Ideologia nie ominęła takich dziedzin życia, jak literatura, sztuka i system oświatowo-wychowawczy²⁵.

Polscy dyplomaci podchodzili z rezerwą do niektórych teoretycznych fundamentów ideologii dżucze. Na przykład w przygotowanej przez nich analizie wystąpienia prorektora Uniwersytetu im. Kim Ir Sena na III Międzynarodowym Seminarium na temat idei dżucze w Pjongjangu (14–17 września 1977 r.) pisali:

Do pojęcia, które dotychczas związane było raczej z działalnością praktyczną i zawierało tylko jedną krótką formułę „człowiek jest gospodarzem wszystkiego, człowiek decyduje o wszystkim”; obecnie, po raz pierwszy, dobudowany został wywód teoretyczny. Jest on zupełnie oryginalny, nie nawiązuje do filozofii naukowego socjalizmu, wręcz ją pomija, jak gdyby jej nie było, a w pewnych miejscach [z nią] polemizuje. Na pierwsze miejsce stawia rolę czynnika subiektywnego w przemianach społecznych i stwierdza, że rozstrzy-

²⁵ W Biuletynie Specjalnym Ambasady KRL-D w Warszawie z początku 1982 r. zapisano m.in.: „Ważne miejsce wśród ideologicznych i teoretycznych wartości drogiego przywódcy [Kim Dzong Ila] zajmuje jego unikalna teoria kultury i sztuki. Szczególnie istotna jest jego oryginalna teoria nowego komunistycznego humanizmu oparta o ideę dżucze. [...] Literatura według humanizmu dżucze winna ukazywać nie człowieka jako takiego, ale człowieka niezależnego i kłaść główny nacisk na obronę jego niezależności. [...] Ważna jest również w teorii literatury i sztuki jego teoria selekcji właściwego ziarenka. Jak sam mówi, ziarnem literatury i sztuki jest ideologiczne sedno, które determinuje życie lub jego istotę. Dlatego musi być odpowiednie ziarno dla dobrej literatury i sztuki. Tylko wtedy, kiedy jest dobre ziarno, mogą kwitnąć gałęzie i kwiaty opowiadań, a jej [literatury] główny temat i ideologiczny kontekst może być przedstawiony głęboko i jasno. [...] Innym ważnym aspektem teorii literatury i sztuki jest polityka tworzenia rewolucyjnej kinematografii zorientowanej według idei dżucze. Wyciągnął on [Kim Dzong Il] właściwe wnioski z faktu, iż kinematografia odgrywa bardzo ważną rolę w walce rewolucyjnej i w procesie budowy [socjalizmu] oraz stanowi główne ogniwo w przedstawianiu literatury i sztuki. [...] Ważne miejsce w jego teorii literatury i sztuki zajmuje idea stworzenia nowego typu rewolucyjnej opery. Wysunął on [Kim Dzong Il] oryginalną ideę stworzenia rewolucyjnej opery *Morze krwi*, w typie całkiem innym od poprzednich, na bazie literatury i sztuki opartej na teorii dżucze. Opery te stanowią nowy styl w sztuce koreańskiej, dając [dbaając o] poczucie estetyki i gusty ludzi tych stron. Pieśni, orkiestra i oprawa artystyczna oparte są na zwyczajach koreańskich. Drogi przywódca określił środki wyrazu, tworząc *Morze krwi* jako typ opery rewolucyjnej. Zaproponował on wprowadzenie w operze strof zamiast śpiewanych dialogów i przyjęcie nowych form »Bangczang« [właśc. Pangchang – chór śpiewający zza sceny, którego zadaniem jest stworzenie emocjonalnej więzi między aktorami i widownią, a także ukierunkowanie jej na właściwą interpretację przedstawianej historii] oraz zorganizowanie orkiestry w koreańskim stylu, właściwe zastosowanie tańców w operach, zaaranżowanie scen w stereoskopowy sposób”. AIPN, 2602/17512, Biuletyn Specjalny Ambasady KRL-D w Warszawie, O wielkości, mądrym przywództwie i wielkiej osobowości drogiego przywódcy towarzysza Kim Dzen Ir [Kim Dzong Ila], styczeń 1982 r., k. 207–209.

gającą siłą w rewolucji nie są siły produkcyjne, a masy rewolucyjne. [...]. Nie jest celem niniejszego opracowania ocena, jak dalece niesłuszne są sformułowania zawarte w referacie [...] z punktu widzenia marksizmu-leninizmu [...]. Wydaje się jednak, że trzeba podejść do nich w ten sposób, że jest to próba stworzenia w kraju ekonomicznie nierozwiniętym konstrukcji filozoficznej uzasadniającej możliwość dokonania rewolucji socjalistycznej i budowy socjalizmu w krajach nierozwiniętych. Koncepcja wychodzi widocznie z założenia, że uzasadnienie teoretyczne dla ludów prymitywnych, znających kapitalizm tylko w postaci kolonialnych plantatorów, będzie daleko łatwiejsze do zrozumienia, gdy będzie proste i będzie uzależniało poprawę bytu tych ludów od ich woli działania²⁶.

Zwracano także uwagę na negatywne – z punktu widzenia Moskwy, a więc i Warszawy – procesy wynikające z nazbyt daleko posuniętej „samodzielności” KRL-D:

[...] od swego powstania przechodziła ona [PPK] głębokie ewolucje ideologiczno-światopoglądowe – od marksizmu-leninizmu [eksponowanego w pierwszym okresie istnienia KRL-D] do dżucze, od pozycji internacjonalistycznych na pozycje szowinistyczno-nacjonalistyczne. Od otwartości, do hermetycznego izolowania się, od bliskiej współpracy z KPZR [Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego] do znacznego ochładzania z nią stosunków, w czym zasadniczą rolę odgrywał czynnik chiński (w tym osobisty wpływ Mao Zedonga)²⁷.

Jednocześnie także komuniści w Wietnamie prowadzili „rewolucję” dostosowaną do tzw. lokalnej specyfiki²⁸, a skrajnym tego przykładem była rządzona przez Czerwonych Khmerów Kambodża, mogąca notabene liczyć na wsparcie ze strony Pjongjangu. Polscy dyplomaci pisali, że gdy Socjalistyczna Republika Wietnamu przystąpiła do „likwidacji ludobójczego reżimu Pol Pota”, zostało to przez KRL-D odebrane „jako wyzwanie rzucone narodowej niepodległości, socjalizmowi i pokojowi”²⁹. Ostra reakcja na działania Hanoi wynikała z obaw przed podobną aktywnością ze strony innych państw, która mogła zostać w przyszłości wymierzona w Koreę, a którą można by uzasadnić wcześniejszą „humanitarną” interwencją w Kambodży.

²⁶ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-126, Wstępna ocena na temat III Międzynarodowego Seminarium na temat idei dżucze w Phenianie opracowana przez Piotra Glińskiego [14–17 IX 1977 r.], b.d. [1977], b.p.

²⁷ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Informacja o Partii Pracy Korei, 30 IV 1986 r., b.p.

²⁸ Zob. P. Benken, *Ideologia komunistyczna a tradycyjne wartości mieszkańców Wietnamu [w:] W poszukiwaniu azjatyckiej tożsamości. Dylematy i wyzwania*, red. J. Marszałek-Kawa, E. Kaja, Toruń 2014, s. 93–106.

²⁹ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-618, Stanowisko KRL-D wobec niektórych problemów międzynarodowych, 17 VIII 1983 r., b.p.

Znaczenie kultu jednostki

Polacy z uwagą obserwowali znaczenie silnego przywództwa dla funkcjonowania KRL-D. Wizerunek głowy państwa odgrywa w społeczeństwach azjatyckich ogromną rolę, dlatego często bywa upiękuszany i ma przez to niewiele wspólnego z rzeczywistością. Przykładowo w Biuletynie Specjalnym Ambasady KRL-D w Warszawie ze stycznia 1982 r., poświęconym postaci Kim Dzong Ila, zapisano m.in.:

Jego wielka sympatia dla ludzi dosięga nawet mieszkańców małych wysepek wschodniego [Morze Japońskie] i zachodniego morza [Morze Żółte], nie zaznaczonych na żadnej mapie. Szczerze zatroskany o warunki życia ludzi, którzy żyją z dala od lądu, przesłał im odzież oraz inne przedmioty niezbędne do życia [...]. Ciągłe nieusatisfakcjonowany tym wszystkim, przesłał aparaty telewizyjne i akordeony. Powiedział on, że tam, gdzie żyją ludzie, tam powinien być śmiech i śpiew. [...] Kiedy robotnik z zakładów metalowych Kim Czok uległ wypadkowi i był bliski śmierci, drogi przywódca tak bardzo zaangażował się w sprawę uratowania go, że posłał najlepszych lekarzy z odpowiednimi lekami, co w ostateczności uratowało rannemu życie. Pewnego dnia na zachodnim wybrzeżu rybak łowiący skorupiaki został pochłonięty przez falę, która wyrzuciła go na grzbiet góry lodowej odpływającej od brzegu. Drogi przywódca polecił posłać po niego helikopter, by uratować go. [...] To tylko niektóre przykłady spośród wielu, świadczących o jego miłości do ludzi. Pod jego skrzydłami wyrosło wielu zdolnych członków i działaczy sławnej Partii Pracy Korei [...]. Drogi przywódca nigdy nie zapomniał tych, którzy padli na rewolucyjnej drodze i otaczał wielkim uczuciem i troską ich rodziny. [...] Skromny i prosty, drogi przywódca ciągle żyje i pracuje wśród ludu. Nigdy nie stara się wyróżnić wśród ludzi i traktuje wszystkich jak członków własnej rodziny, nie robiąc żadnej ceremonii. [...] Drogi przywódca, który zawsze żyje wśród ludzi, jest człowiekiem bardzo przystępnym. Dzieli on radości i smutki innych ludzi, prowadząc skromne życie. Od czasu do czasu zabiera on ze sobą urzędników, by wizytowali miejsca budowy i produkcji, a będąc na wsi daje rady i wskazania dotyczące terenów rolniczych. Zdarza się, że podczas podróży, gdy widzi porozrzucane kępi ryżu na drodze, zatrzymuje samochód i stara się je zebrać – następnie, zanim zacznie kontynuować podróż, pozostawia je w napotkanym stogu. Drogi przywódca [...] jest tak życzliwym przywódcą ludu, że kocha i traktuje jak skarb swój naród³⁰.

Polacy mogli się wielokrotnie przekonać jak wielką wagę przykładano do odpowiedniego prezentowania sylwetki wodza. Na przykład w notatce z pobyc-

³⁰ AIPN, 2602/17512, Biuletyn Specjalny Ambasady KRL-D w Warszawie, O wielkości, mądrym przywództwie i wielkiej osobowości drogiego przywódcy towarzysza Kim Dzen Ir [Kim Dzong Ila], styczeń 1982 r., k. 217–219. O ile jeszcze Kim Ir Senowi trudno odmówić nieprzeciętnych zdolności (zob. W.J. Dziak, *Korea. Pokój czy wojna*, Warszawa 2003, s. 63), to Kim Dzong Il uważany był za osobę niedorównującą ojcu na żadnym z najistotniejszych pól działania (*ibidem*, s. 239). Nie przeszkodziło mu to jednak utrzymać się przy władzy aż do śmierci, która – według wszelkiego prawdopodobieństwa – miała naturalny charakter. Co godne odnotowania, również Kim Dzong Una uznawano za polityka o mniejszych zdolnościach niż jego ojciec, jednakże udaje mu się, jak dotąd, trzymać rządu w KRL-D silną ręką i nie waha się on nawet eliminować członków najbliższej rodziny, co wskazuje na olbrzymią determinację.

tu delegacji KC PZPR w KRL-D w listopadzie 1983 r. znalazły się następujące spostrzeżenia:

Delegacja [...] zwiedziła nowocześnie i bogato wyposażone Muzeum Rewolucji. Podstawą ekspozycji jest biografia Kim Ir Sena. Zaprezentowano również monumentalny Łuk Tryumfalny zbudowany z okazji 70. rocznicy [urodzin] Kim Ir Sena oraz pomnik (ponad 70 metrów) idei dżucze związany również z tym jubileuszem. Wydaje się, że pomnik ten zostanie z czasem przekształcony w mauzoleum Kim Ir Sena. [...] Gospodarze z dumą pokazują metro Phenianu, pomijając rolę ZSRR w jego powstaniu. Jest ono bogato ozdobione freskami, mozaikami i malowidłami przedstawiającymi życie Kim Ir Sena³¹.

Według oficjalnej propagandy KRL-D, „wódz” jest o wiele ważniejszy od partii, która służy jedynie za swoisty pas transmisyjny dla wdrażania w życie jego idei, a bez przywódcy traci jakąkolwiek wartość³². Również i to twierdzenie wspierano odwołaniem się do historii Korei, która pozbawiona charyzmatycznego władcy była narażona na różnego rodzaju trudności, czego najlepszym przykładem było popadnięcie w zależność od Japonii w pierwszej połowie XX w.³³

Specyficznym, „koreańskim” wyróżnikiem kultu jednostki była pierwsza tzw. naukowa teoria wodza. Zakładała ona, że o sile państwa i jego znaczeniu w świecie nie decyduje wielkość terytorium ani potencjał demograficzny, ekonomiczny lub militarny, lecz osoba przywódcy. Zgodnie z tym rozumowaniem, Kim Ir Sen po śmierci m.in. Józefa Stalina i Mao Zedonga, był najwybitniejszym żyjącym przywódcą komunistycznym, w związku z czym powinien stać się głównym punktem odniesienia dla światowego ruchu komunistycznego³⁴. Jak zauważali pracownicy ambasady PRL w Pjongjangu, propaganda KRL-D odwoływała się w tym kontekście również do historii ruchu komunistycznego:

Wszystkie zwycięstwa odniesione przez klasę robotniczą w Rosji pod przewodem Lenina dobitnie wykazały, że w walce rewolucyjnej klasy robotniczej wódz rewolucji odgrywa rolę decydującą³⁵.

³¹ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-618, Notatka informacyjna z pobytu delegacji roboczej KC PZPR w KRL-D, b.d. [1983], b.p.

³² Północnokoreańscy dyplomaci w rozmowach z Polakami pod koniec lat osiemdziesiątych porównywali Kim Ir Sena i Kim Dżong Ila do „mózgu” sterującego państwem; partia komunistyczna odgrywała rolę „kręgosłupa”.

³³ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-12, Informacja wydziału zagranicznego nr 21/92 pt. VI Zjazd PPK opracowana przez Ireneusza Meklasa, 27 X 1980 r., k. 76. Oficjalna propaganda KRL-D za dostanie się Korei pod okupację japońską obarczyła „rozdarciem wewnętrznym” i podkreślała potrzebę konsolidacji narodu w oparciu o osobę przywódcy.

³⁴ Na temat „teorii wodza” zob. np. W.J. Dziak, M. Faliński, *W kraju Orwella. Uwagi o funkcjonowaniu północnokoreańskiego państwa totalitarnego*, Warszawa 1994, s. 13.

³⁵ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-598, Notatka dotycząca stosunków koreańsko-radzieckich opracowana przez Stanisława Jewdoszuka, wrzesień 1981 r., b.p.

W Korei Północnej od początku wielką wagę przywiązywano do tego, by przedstawiać przywódcę jako osobę cieszącą się ogromnym prestiżem na arenie międzynarodowej. Akcentowano więc wszelkie (nawet najdrobniejsze) sygnały z zagranicy przedstawiające głowę państwa KRL-D w pomyślnym świetle³⁶, przy jednoczesnym niedopuszczaniu do ludności jakichkolwiek informacji krytycznych, zwłaszcza takich, które ośmieszałyby przywódcę³⁷. Na te ostatnie Pjongjang ostro reagował przy użyciu środków dyplomatycznych, a w ostatnich latach posuwał się również do ataków hakerów, czego doskonałym przykładem była walka reżimu z dystrybucją amerykańskiego filmu *Wywiad ze Słońcem Narodu* z 2014 r., w którym sparodiowano postać Kim Dzong Una.

Blokada informacyjna dotyczyła również kryzysów w innych krajach socjalistycznych i wskazywania na błędy popełniane przez kierownictwa tamtejszych partii, które mogłyby być inspiracją do podobnych wystąpień skierowanych przeciw władzy w Pjongjangu. Na przykład w 1981 r. północnokoreańskie środki masowego przekazu w ogóle nie informowały o sytuacji wewnętrznej w Polsce, co tłumaczono tym, że nie służyłoby to „budownictwu socjalistycznemu” w KRL-D i mogłoby zostać wykorzystane przez wrogów wewnętrznych i zewnętrznych Pjongjangu. Ambasador Jerzy Pękala pisał, że zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego PPK w rozmowie z nim zasłaniał się trudną sytuacją Korei i tym, że „informacja o naszych [polskich] trudnościach może być wykorzystana przez wrogów. [...] chodzi głównie o to, aby nie informować ich [KRL-D] społeczeństwa, że w socjalistycznym kraju mogą występować trudności, kryzysy czy strajki i protesty klasy robotniczej”³⁸. Decydenci PPK uznali również za właściwe, by nie podawać wiadomości o błę-

³⁶ Przykładem tego mogły być starania, które podjął ambasador KRL-D w Polsce, by nad Wisłą uczcić należycie obchody 65. rocznicy urodzin Kim Ir Sena. Tadeusz Wujek, dyrektor Departamentu Prasy, Współpracy Kulturalnej i Naukowej MSZ pisał po rozmowie z ambasadorem, że ten ostatni „wyraził przekonanie, iż »towarzysze polscy dadzą wyraz odpowiedniego stosunku do tej rocznicy«; prosi, aby nasze środki masowego przekazu poinformowały o osiągnięciach narodu »pod mądrym przywództwem Kim Ir Sena« [...]. Odniosłem wrażenie, że dla Ambasadora organizacja wystawy [ukazującej największe dokonania Kim Ir Sena] jest sprawą prestiżu politycznego i osobistego”. (AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-126, Notatka dyrektora Departamentu Prasy, Współpracy Kulturalnej i Naukowej MSZ z rozmowy z ambasadorem KRL-D, 8 IV 1977 r., b.p.). Oczekiwania strony północnokoreańskiej zostały przez Polaków spełnione.

³⁷ Komunistyczna propaganda podkreślała również wielkość i potęgę KRL-D, a także wielkie poświęcenie narodu koreańskiego w jego walce z „imperialistami”, za którą miał być szanowany i podziwiany m.in. przez inne kraje socjalistyczne, których w ten sposób bronił. Zagrożeniem z zewnątrz, m.in. ze strony Stanów Zjednoczonych, które starały się nie dopuścić do „pokojowego” zjednoczenia Korei, tłumaczono wszelkie trudności, jakich obywatele KRL-D doświadczali w swym codziennym życiu.

³⁸ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-598, Notatka ambasadora PRL w Phenianie Jerzego Pękali dotycząca stanowiska KRL-D wobec sytuacji w Polsce, b.d. [1981], b.p.

dach popełnionych przez Edwarda Gierka (a zwłaszcza o jego wykluczeniu z PZPR) i odsuniętych od władzy kierownictwie³⁹. Dzięki temu zabezpieczano się przed przekazaniem społeczeństwu informacji niepożądanych. Z dużym niezadowoleniem północnokoreańska propaganda odniosła się natomiast do demokratycznych przemian w Polsce zapoczątkowanych pod koniec lat osiemdziesiątych XX w., widząc w nich triumf sił „reakcji” sterowanych przez ośrodki zagraniczne. Cios ten był dla Pjongjangu szczególnie dotkliwy, gdyż Polska miała swych przedstawicieli w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych (KNPN) w Korei⁴⁰, nadzorującej wypełnianie warunków rozejmu z Panmun-dzom. Przykładem tego był artykuł *Negatywny krok*, który w listopadzie 1989 r. pojawił się w dzienniku „Nodon Sinmun”. Zapisano w nim:

Polska liczy na to, że płaszczenie się przed marionetkami [Koreańczykami z Południa] przyniesie jej korzyści [...]. Nastąpi taki czas, kiedy polska władza wypije kielich goryczy za te decyzje⁴¹.

Nawiązania do władzy cesarskiej, historii ruchu komunistycznego oraz naukowej teorii wodza okazały się niezwykle pomocne także przy legitymizowaniu decyzji Kim Ir Sena o uczynieniu Kim Dzong Ila swoim następcą, po czym stały się podstawą do przejęcia steru rządów przez Kim Dzong Una. Odwołano się m.in. do istniejącego wśród ludu przekonania o dziedziczeniu cech osobowości ojca przez pierworodnego syna. Koreańczykom wpojono, że jedynie osoba związana z „wodzem” więzami krwi jest w stanie kontynuować „rewolucję”, ponadto wybór następcy powinien być pozostawiony przywódcy, gdyż tylko on mógł wprowadzić najodpowiedniejszą osobę we wszystkie tajniki rządzenia państwem. Wymagało to nie tylko posiadania geniuszu „wodza”, dziedziczonego w obrębie jego rodziny, lecz także wielu lat pobierania skomplikowanych nauk przez sukcesora, mogło się więc dokonać tylko w najbliższym kręgu „przywódcy”. Jak pisano w cytowanym już dokumencie ambasady KRL-D w Warszawie ze stycznia 1982 r.:

³⁹ W Korei Północnej obowiązywała zasada, iż „można i należy krytykować, odwoływać i wnioskować, ale w dół, nigdy w górę. Co najwyżej na swoim poziomie”. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Notatka informacyjna w sprawie zmian kadrowych w składzie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PPK oraz Rady Administracyjnej KRL-D dokonanych na XI Plenum KC, 30 IV 1986 r., b.p. Osoby, które nie stosowały się do tej zasady, były usuwane ze stanowisk nawet wówczas, jeśli dzięki ich działaniom władze centralne dowiadywały się o różnych nieprawidłowościach.

⁴⁰ Polska nadal uczestniczy w działalności KNPN, aczkolwiek w zmienionej, znacznie ograniczonej formule.

⁴¹ Cyt. za: M. Reinberger, *Koreańskie wspominki*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 5(238), s. 112.

Nasz drogi przywódca [Kim Dzong Il] poznał prawdę rewolucyjną i rozwinął rewolucyjny pogląd [...] na świat, pozyskując szlachetność charakteru i cechy przywódcze wielkiego wodza [Kim Ir Sena]. Przejął on także spuściznę, wielką linię przywódców rewolucyjnych, strategię i taktykę oraz rewolucyjne metody pracy, a także [...] cechy charakteru komunisty, niezbędne do realizacji wielkich celów koreańskiej rewolucji⁴².

W bardzo podobny sposób uzasadniano objęcie władzy przez Kim Dzong Una po śmierci ojca.

Warto byłoby w tym miejscu odwołać się do raportu politycznego ambasady PRL w Pjongjangu za rok 1981:

Instytucję wodzostwa oraz wymóg wierności i oddania narodu wobec przywódcy uzasadniono prawidłowością historycznego rozwoju ludzkości. Powoływano się na liczne wydarzenia, w tym na wierność Engelsa wobec Marksa, [jak również wierność] wybitnych rewolucjonistów rosyjskich wobec Lenina, a przyczynę upadku Komuny Paryskiej upatrywano w braku wodza. [...] Akcentowano z naciskiem, że absolutny prestiż i wielkość wodza, to rzecz niepodważalna. Kim Dzong Il (syn wodza) uczestniczył aktywnie przy podejmowaniu decyzji we wszystkich istotnych dla kraju sprawach, brał udział (razem z ojcem) w kilku rocznicowych zgromadzeniach, wzbudzając największe zainteresowanie kamerzystów telewizyjnych, filmowców, fotoreporterów i publiczności. [...] Propaganda usiłuje wmówić społeczeństwu, że świat uznaje wielkość Kim Dzong Ila i uwielbia [go], jako wybitnego myśliciela i teoretyka, który w sposób doskonały i pełny przyswoił idee rewolucyjne prezydenta [Kim Ir Sena] [oraz] sformował je w zwarty system idei, teorii i praktyki, stając się wzorem kimirsensisty⁴³.

Kim Dzong Il, a potem jego następca Kim Dzong Un, jako namaszczeni następcy „wielkiego wodza”, zobowiązali się do zachowania pełnej lojalności wobec „ojca narodu” i dbania o to, by jak najdłużej utrzymywać go przy życiu. Zależność ta rozciągnęła się poza doczesne relacje przywódców i ich kolejnych sukcesorów, co było widoczne m.in. w wydatkowaniu znacznych środków na utrzymywanie w jak najlepszym stanie zabalsamowanych zwłok Kim Ir Sena. Biorąc pod uwagę możliwość pojawienia się problemów z płynnym przejściem władzy, rozwiązanie powyższe było bardzo korzystne dla przywódcy i jego następcy. Jak zauważono w kwietniu 1986 r.:

O ile zarówno wewnątrz kraju, jak i w propagandzie przewidzianej na zagranicę gloryfikacja Kim Ir Sena przybrała wręcz gigantyczne rozmiary, pochłaniając olbrzymie środki materialne, o tyle od mniej więcej dwóch lat odnosi się wrażenie, iż punkt ciężkości przesuwa się na osobę Kim Dzong Ila. Pozycji pierwszego nic już nie może zagrażać, natomiast trzeba [...] umacniać wizerunek „wielkości” następcy⁴⁴.

⁴² AIPN, 2602/17512, Biuletyn Specjalny Ambasady KRL-D w Warszawie, O wielkości, mądrym przywództwie i wielkiej osobowości drogiego przywódcy towarzysza Kim Dzeng Ir [Kim Dzong Ila], styczeń 1982 r., k. 202–203.

⁴³ AIPN, 2602/1715, Raport polityczny Ambasady PRL w Phenianie za 1981 r., b.d., k. 35–36

⁴⁴ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Informacja o Partii Pracy Korei, 30 IV 1986 r., b.p.

Kim Ir Sen, odpowiednio wcześniej przygotowując grunt pod przyszłe zmiany, zarządził rozpoczęcie popularyzowania w państwowych środkach masowego przekazu słabo dotąd rozpoznawalnego syna. Zapoczątkowano tym samym kolejny kult jednostki (proces ten został następnie powtórzony w stosunku do osoby Kim Dzong Una). Jak zauważył m.in. polski ambasador w KRL-D Tadeusz Białkowski:

Od początku bieżącego roku [1977] obserwujemy coraz mocniejsze osadzanie Kim Dzong Ila [...] w życiu partyjnym i państwowym, jako kontynuatora „nieśmiertelnych idei wodza”. [...] dla Kim Dzong Ila stosowane są dwa określenia „centrum partii” i „kierownik partii”. [...] Piszę się wręcz, że „centrum partii” rozgromił różnych wrogów usiłujących zachwiać wspaniałe tradycje rewolucji i zapewnia się, że tylko on będzie w stanie doprowadzić rewolucję do zwycięskiego końca. [...] pisze się, że „wódz” zrobił bardzo dużo, ale droga do urzeczywistnienia rewolucji w całej Korei jest jeszcze długa i nie da się jej zrealizować [...] za jednego pokolenia, jest to sprawa kilku pokoleń. [...] Stąd jako główną sprawę stawia się wierność dla syna. Wszelkie wahanie [...] będzie ostro traktowane, jako wykroczenie przeciw jednoci partii. Ta cała konstrukcja świadczy [o tym], że Sekretarz Generalny PP Korei [Kim Ir Sen] stawia mocno problem stabilizacji wewnętrznej, jako rękojmię kontynuacji rewolucji przez następne pokolenia⁴⁵.

Przedstawione wyżej fakty nie oznaczały jednak, że zmiany na stanowisku przywódcy nie były przyjmowane z pewnym lękiem przez północnokoreańskie elity władzy z uwagi na towarzyszące im czystki, nierzadko oznaczające fizyczną eliminację osób wskazanych przez nowego lidera. Zostało to m.in. zaobserwowane przez polskich dyplomatów w 1980 r.:

Z posiadanych informacji wynika, że Kim Ir Sen był zdecydowany zostać przewodniczącym PPK, a syna swego Kim Dzong Il[a] mianować sekretarzem generalnym PPK. Jednakże większość Biura Politycznego prosiła, aby poczekać z tą decyzją, uważając że w tej złożonej obecnie na świecie sytuacji sam wódz najlepiej poprowadzi naród. Kim Dzong Il powinien dalej uczyć się od wodza sztuki rządzenia ludźmi i krajem, a jego modernistyczne koncepcje mogłyby obecnie oddalić proces zjednoczenia kraju⁴⁶.

Ideologia dżucze w praktyce

Pomimo szumnych zapowiedzi, funkcjonowanie państwa według ideologii dżucze nie przyczyniało się do jego szybkiego rozwoju. KRL-D musiała się wciąż zmagać z dużymi trudnościami⁴⁷. Na początku lat osiemdziesiątych am-

⁴⁵ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-126, Raport okresowy ambasadora PRL w Phenianie Tadeusza Białkowskiego z 1 I–15 III 1977 r., b.d. [marzec 1977 r.], b.p.

⁴⁶ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-12, Informacja wydziału zagranicznego nr 21/92 pt. VI Zjazd PPK opracowana przez Ireneusza Meklasa, 27 X 1980 r., k. 78.

⁴⁷ Należy jednocześnie podkreślić, że gospodarka nigdy nie była priorytetem Pjongjangu, który słusznie uważał, że będzie się ona opierać przede wszystkim na pomocy udzielanej przez inne

basador Jerzy Pękala zwracał uwagę m.in. na kryzys energetyczny wynikający z niedostatecznie wysokiego importu ropy naftowej, co tłumaczono ograniczonymi możliwościami dostawców (ChRL, ZSRS oraz kraje Bliskiego i Dalekiego Wschodu), a także trudnościami płatniczymi. W efekcie elektrownie, które były napędzane tym paliwem, nie wykorzystywały pełni mocy⁴⁸. Dyplomata pisał też o niedomaganiach w systemie zarządzania gospodarką Korei Północnej:

[...] częstym tu zjawiskiem jest szturmowszczyzna [specyficzna metoda organizacji pracy charakterystyczna dla gospodarki planowej, polegająca na utrzymywaniu stosunkowo wolnego tempa pracy przez większość czasu objętego planowaniem i gwałtownej intensyfikacji produkcji w ostatnich dniach, kiedy zagrażało niewykonanie planu] odbijająca się ujemnie na rytmiczności produkcji, powodująca marnotrawienie czasu, sił i środków. Oddanym do eksploatacji obiektom nadaje się wielką oprawę propagandową, podczas gdy w rzeczywistości wiele z nich nie jest w stanie podjąć normalnej produkcji z uwagi na brak wyspecjalizowanej kadry inżynieryjno-technicznej, niewykorzystywanie importowanych maszyn i urządzeń, które często niszczeję. Zanotowany w 1980 r. rozwój niektórych działów gospodarki i osiągnięty wzrost produkcji nie znalazł odbicia w poprawie zaopatrzenia, ani w odpowiedniej poprawie warunków życia ludności. Osiągnięty wzrost produkcji musiał być przeznaczony na eksport w celu zabezpieczenia importu niezbędnych surowców, zwłaszcza energetycznych, maszyn i urządzeń, na spłaty kredytów, a także na utrzymanie armii, opłacanie ogromnej maszyny propagandowej czy budowę obiektów monumentalnych [i] pomników, jak Pałac Nauki, pomnik „dżucze”, czy Łuk Triumfalny⁴⁹.

W 1981 r. sytuacja nie przedstawiała się lepiej, a nawet uległa pewnemu pogorszeniu. Jak informował swych zwierzchników ambasador Leon Tomaszewski, poważne trudności miał do pokonania sektor przemysłowy, który próbował przezwyciężyć negatywne zjawiska powstałe w konsekwencji kampanii przedterminowego wykonania zobowiązań produkcyjnych na VI zjazd PPK w październiku 1980 r.:

Kampania ta spowodowała poważne naruszenie proporcji w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, [miała negatywny wpływ na] rytmiczność produkcji, wyczerpała zapasy, środki materiałowe i ludzkie. Już bowiem w listopadzie i grudniu 1980 r. zaznaczył się spadek produkcji. [...] Produkcja przemysłowa nie przebiegała równomiernie. W I kwartale zanotowano dalszy spadek spowodowany również ostrą, śnieżną zimą i brakiem energii elektrycznej. [...] W II kwartale wystąpiły bardzo poważne trudności w przemyśle wydo-

państwa socjalistyczne. W ocenie północnokoreańskich przywódców zabezpieczenie zdobyczy komunizmu KRL-D gwarantują nie poprawiające się wskaźniki ekonomiczne, lecz broń nuklearna.

⁴⁸ AIPN, 2602/17512, Raport polityczny Ambasady PRL w Phenianie za 1980 rok, b.d. [1981], k. 9.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 10–11. Warto odnotować, że w polskiej publicystyce z początku lat osiemdziesiątych można było znaleźć teksty, w których o wspomnianej przez ambasadora Jerzego Pękale szturmowszczyźnie w KRL-D wypowiedziano się pozytywnie. Zob. K. Michałek, „Czuczhe”, „Polityka” 1980, nr 42.

bywczym (zalanie szeregu kopalń). W III kwartale nastąpiła pewna stabilizacja i wzrost produkcji⁵⁰.

Również w rolnictwie nie udało się zrealizować planów produkcyjnych na 1981 r. (osiągnięto jedynie poziom zbiorów z 1979 r.). Wprawdzie z roku na rok liczba maszyn rolniczych w Korei Północnej rosła, niemniej brak odpowiednio rozwiniętej kultury technicznej i problemy z pozyskiwaniem części zamiennych prowadziły do tego, że ich potencjał nie mógł być w pełni wykorzystany, a większość prac musiała być wykonywana przy pomocy ludzkich rąk⁵¹.

Wydaje się, że sytuację gospodarczą KRL-D na początku lat osiemdziesiątych trafnie przedstawiono w jednej z analiz Departamentu II Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL:

Trwający stan komunizmu wojennego przejawia się w formach: mobilizacji ludności wokół realizacji zwiększonych zadań produkcyjnych, przyswajania jedynie obowiązującej idei „dżucze”, stałej gotowości do obrony ojczyzny, bezgranicznej wierności wobec wodza i bezwarunkowego wykonywania jego poleceń oraz utrzymywania systemu racjonowania żywności i odzieży. [...] Mobilizowane są siły i środki dla pokonania istniejących jeszcze trudności i niedomagań, zwłaszcza w dziedzinach: modernizacji dużej ilości zakładów produkcyjnych, budowy dróg i rozwoju transportu, podnoszenia jakości wytwarzanych wyrobów [przemysłu], terminowego oddawania obiektów do eksploatacji itp. Gospodarka obciążona jest poważaniem wzrastającymi wydatkami na zbrojenia, kosztowne obiekty budowane z wielkim przepychem i związane najczęściej z kultem wodza, a także na propagandę. [...] zauważalne są oznaki zniecierpliwienia i zubożenia społeczeństwa na hasła i kampanie polityczne⁵².

Szef polskiej placówki dyplomatycznej w Pjongjangu dodawał, że głoszone od lat propagandowe hasła wzywające ludność Korei Północnej do wyrzeczeń w imię dążenia do zjednoczenia narodu stają się coraz mniej skuteczne, zatem sięgano po nowe argumenty:

Telewizja powtarzała niezliczoną ilość razy szokujące filmy dokumentalne o głodowej śmierci tysięcy dorosłych i dzieci w różnych krajach oraz – dla kontrastu – kroniki z „dotatniego” życia w KRL-D. Założono [...], że silna dawka wstrząsających dokumentów wyciszy nastroje niezadowolenia [...]. Trzymane w żelaznej dyscyplinie społeczeństwo wykonuje posłusznie wszystkie nakazy odgórne, jest zatrudniane od świtu do późnych godzin nocnych przy różnego rodzaju pracach i nie wykazuje żadnego zapału. Natomiast przy różnych okazjach i potrzebach organizuje się i reżyseruje sztuczny entuzjazm na pokaz⁵³.

⁵⁰ AIPN, 2602/17512, Raport polityczny Ambasady PRL w Phenianie za 1981 rok, b.d. [1982], k. 27.

⁵¹ *Ibidem*, k. 31.

⁵² AIPN, 2602/17512, Notatka informacyjna dotycząca KRL-D i stosunków polsko-koreańskich, 9 XII 1981 r., k. 61–62.

⁵³ AIPN, 2602/17512, Raport polityczny Ambasady PRL w Phenianie za 1980 rok, b.d. [1981], k. 7.

W 1986 r. sytuacja nie przedstawiała się lepiej. Według polskich raportów, wykonanie planów rozwoju gospodarki kształtowało się na poziomie 50–60 proc. Ze szczególnie poważnymi trudnościami borykało się rolnictwo. Rok 1985 r. był nieurodzajny, co wymusiło konieczność zmniejszenia racji żywnościowych, reglamentowania wszystkich artykułów spożywczych oraz pobierania od rolników tzw. patriotycznej daniny ryżu. Opłakana sytuacja gospodarcza KRL-D kontrastowała z prężnym rozwojem Korei Południowej, co zauważali także polscy dyplomaci, pisząc o tym, iż między dwoma państwami powstała niemożliwa do wypełnienia luka „nie tylko technologiczna”. Można to doskonale zaobserwować na podstawie danych zgromadzonych w poniższej tabeli (część podanych w niej parametrów KRL-D zapewne przedstawiała się mniej korzystnie).

Tabela 1. Kilka danych porównawczych dotyczących rozwoju KRL-D i Korei Południowej w 1985 r.

	Północ	Południe
Ludność (mln)	20,1	42,7
Powierzchnia (tys. km)	122,3	98,5
Produkt narodowy brutto (w mld USD)	18,9 14,7 ^a	80,9 81,1 ^a
Dochód na głowę w USD	960 762 ^a	1998 2000 ^a
Udział procentowy handlu zagranicznego w produkcie narodowym brutto	12	74
Udział procentowy Japonii w handlu zagranicznym	15	22,2
Eksport w mld USD za 1984 r.	1,03	29,3
Import w mld USD za 1984 r.	1,2	30,6
Zadłużenie za granicą w mld USD	4,8	45,3
Produkcja zbóż w mln ton	5,6	7,32
Produkcja ryżu w mln ton	2,21	5,68

^a według źródeł Południa.

Źródło: opracowanie własne na podstawie AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Załącznik nr 2 do notatki informacyjnej o aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w KRL-D, 30 IV 1986 r., b.p.

Warunki życia Koreańczyków z Północy z upływem lat się poprawiły⁵⁴, jednak ideologia dżucze nie przyczyniła się do rozwiązania największych problemów w rozwoju tego zacofanego państwa. Decydenci PPK pod koniec lat osiemdziesiątych dokonali pewnego złagodzenia polityki niezależności od świata zewnętrznego, gdy okazało się, że poleganie wyłącznie na własnych siłach nie przyniosło oczekiwanych efektów.

⁵⁴ Zob. E. Potocka, *Korea Północna – trudna rzeczywistość* [w:] *Korea: doświadczenia i perspektywy*, red. K. Gawlikowski, E. Potocka, Toruń 2002.

Podsumowanie

Ideologia dżucze, będąca ważnym elementem legitymizacji władzy w Korei Północnej, wykorzystywana jest przez lokalnych decydentów jako czynnik stabilizujący ich rządy. Reguluje ona życie codzienne obywateli, ma również objaśniać im zjawiska o charakterze geopolitycznym w sposób pożądaný przez przywódcę. Długoletnie rządy tzw. dynastii Kimów w KRL-D ideologia uzasadnia ich rzekomymi nadzwyczajnymi zdolnościami, które są dziedziczone w obrębie rodziny przywódcy. Daje to temu ostatniemu olbrzymią władzę (tylko on może wskazać godnego siebie następcę, którego wprowadza następnie w tajniki rządzenia), jak również zabezpiecza go przed obaleniem w wyniku puczu i ogranicza możliwość rozwijania się walk frakcyjnych w łonie PPK.

Ideologia dżucze nie tylko wewnętrznie konsoliduje społeczeństwo, lecz również determinuje politykę państwa na arenie międzynarodowej. Podkreślana od lat buńczucznie niezależność KRL-D od jakichkolwiek nacisków z zewnątrz ma podnosić znaczenie Pjongjangu i nie dopuszczać do ingerencji w wewnętrzne sprawy Korei, co należy rozumieć jako obronę komunistycznego reżimu przed inspirowanymi z zewnątrz ruchami reformatorskimi, które musiałyby uderzać w kult jednostki (jak miało to miejsce m.in. w ZSRS po śmierci Stalina i ChRL po śmierci Mao Zedonga), a więc i w pozycję przywódcy. KRL-D, pomimo niełatwej sytuacji gospodarczej, jest gotowa za wszelką cenę bronić swego statusu międzynarodowego, a nawet w miarę możliwości dąży do zwiększania swego prestiżu i poczucia bezpieczeństwa, co uwidacznia się w militarzacji ludności i olbrzymich wydatkach na zbrojenia, owocujące m.in. pozyskaniem broni jądrowej i kontynuacją prac nad coraz potężniejszymi środkami jej przenoszenia. Posiadanie broni jądrowej, a także sąsiedztwo z ChRL, wydaje się wykluczać poważne niebezpieczeństwo militarnej interwencji z zewnątrz, które zagroziłoby reżimowi Kim Dzong Una, o ile nie użyje on broni masowego rażenia jako pierwszy lub nie doprowadzi programu raketowego do poziomu, w którym Stanom Zjednoczonym zagrozi znalezienie się w sytuacji analogicznej do kryzysu kubańskiego, co zapewne pchnie je do działania, choć raczej nie na pełną skalę. W wcale z wrogami wewnętrznymi Pjongjang stosuje natomiast propagandę (odwołującą się w znacznym stopniu do tradycyjnych wartości mieszkańców Korei) i bardzo rozbudowany aparat bezpieczeństwa, za pomocą którego kolejni przywódcy terroryzują społeczeństwo⁵⁵.

⁵⁵ Jak zapisano np. w jednym z cytowanych już dokumentów z 1986 r.: „Podczas, gdy ojciec [Kim Ir Sen] nadzoruje Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwo Obrony Państwa, to Kim Dzong Il stworzył i bezpośrednio kieruje »grupami trzech rewolucji«, które w liczbie 3 tys. młodych, zapalonych i bezgranicznie oddanych ludzi wspierają działania Komisji Kontroli Partyjnej, faktycznie wszystko kontrolują, są »okiem i uchem« drogiego przywódcy. Wybijający się aktywnością i pomysłowością są wyróżniani. M.in. spośród nich rekrutuje się

Postępowanie powyższe przynosiło dotąd oczekiwane skutki. Przykładowo Kim Ir Sen w 1988 r. stwierdzał: „Trzeba żyć pełnią politycznego życia. Tak żyje nasza młodzież, której obce są takie zjawiska jak indywidualizm, bezideowość, chuligaństwo, pijaństwo czy narkomania”⁵⁶. Wprawdzie w końcówce lat osiemdziesiątych władze KRL-D nieoficjalnie w kontaktach z przedstawicielami państw komunistycznych wyrażały pewien niepokój wobec przewidywanych protestów społecznych⁵⁷, lecz ostatecznie do buntu ludności na dużą skalę nie doszło. Również i w tym ostatnim aspekcie ideologia dżucze znalazła zastosowanie, gdyż zakładała ona, że pełna realizacja wszystkich celów rewolucji będzie rozłożona w czasie. Przykładem tego mogła być rozmowa Kim Ir Sena z polskim ministrem spraw zagranicznych w 1987 r., dotycząca problemu zjednoczenia Korei, podczas której dyktator powiedział:

KRL-D dąży do zjednoczenia kraju [...] i pokojowego współistnienia z Południem. Liczne propozycje zjednoczeniowe pozostają, niestety, bez odpowiedzi Południa. Mimo to, wykażę upór i konsekwencję. Jestem bardzo cierpliwy. Będziemy tak długo pukać aż otworzą drzwi. Na wyzwolenie [spod okupacji japońskiej] czekałem dwadzieścia lat, nie zrezygnowałem z walki aż [...] wyzwoliłem kraj. Dzięki walce kolejnych pokoleń wierzę, że uda mi się doprowadzić również do zjednoczenia kraju”⁵⁸.

Trudności i wyrzeczenia, jakie społeczeństwo północnokoreańskie ponosi w toku tego trwającego wciąż procesu, tłumaczy się działaniami wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. Ponadto ludność KRL-D przyzwyczała się już do fatalnych warunków egzystencji, przez co wydaje się, że większym niebezpieczeństwem dla komunistycznego reżimu może być nie tyle dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju, co liberalizacja systemu społeczno-politycznego, pociągająca za sobą wzrost oczekiwań ludności na poprawę swej doli. Liberalizacja taka, na razie tylko w wymiarze gospodarczym, jest dostrzegalna od lat dziewięćdziesiątych XX w.

Przyspieszone zmiany w sytuacji wewnętrznej KRL-D mogą nastąpić jedynie na skutek załamania się monopolu informacyjnego władz lub innych dzia-

tw. asystentów zastępców członków KC”. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Informacja o Partii Pracy Korei, 30 IV 1986 r., b.p.

⁵⁶ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-492, Raport polityczny Ambasady PRL za 1988 r. 30 XI 1988 r., b.p.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-711, Pilna notatka z wizyt nieoficjalnych Ministra Spraw Zagranicznych PRL w ChRL, KRL-D i MRL [Mongolskiej Republice Ludowej], 26 XI 1987 r., b.p. Polacy spotykali się również z twierdzeniem, że PPK ma do realizacji dwa główne cele: bliższy i końcowy. Cel bliższy polegał na pełnym zwycięstwie socjalizmu w Korei Północnej, realizacji zadań rewolucji ludowo-wyzwoleńczej i narodowo-demokratycznej w skali całego Półwyspu. Cel końcowy zakładał przekształcenie społeczeństwa na bazie ideologii dżucze i zbudowanie komunizmu. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Informacja o Partii Pracy Korei, 30 IV 1986 r., b.p.

łań podjętych przez ChRL (względnie społeczność międzynarodową, za aprobatą Pekinu). O ile jednak Pjongjang nie zdecyduje się na zastosowanie broni masowego rażenia jako środka do realizacji swoich interesów na arenie międzynarodowej⁵⁹, bardzo mało prawdopodobne jest, by doszło do interwencji z zewnątrz ukierunkowanej na obalenie komunistycznego reżimu⁶⁰. Również wewnętrzna dekompozycja systemu władzy, wyjąwszy nadzwyczajne zdarzenia, nie wydaje się w najbliższym czasie możliwa, pomimo napływu informacji o wzroście niezadowolenia społeczeństwa i ustępstw ze strony władz na rzecz ludności w wymiarze gospodarczym (tolerowanie drobnej przedsiębiorczości oraz „czarnego rynku” towarów i usług)⁶¹.

„Dynastia Kimów”, której kres niektórzy analitycy wieszczili już z chwilą śmierci Kim Ir Sena⁶², nadal pozostaje przy władzy, a kolejni przywódcy wykazują się niesłabnącą zręcznością, a także bezwzględnością, by utrzymać dotychczasowe wpływy w państwie, a nawet je rozszerzać. Mogą o tym m.in.

⁵⁹ Trudno zresztą wskazać, co Pjongjang, dla którego broń jądrowa ma znaczenie defensywne, a ofensywnie wykorzystywana jest propagandowo, mógłby chcieć przez to osiągnąć.

⁶⁰ Polscy dyplomaci w 1986 r. celnie stwierdzali: „Na Półwyspie Koreańskim utrzyma się jeszcze przez długi, trudny do określenia okres, obecny stan rzeczy. Mimo sprzeczności interesów i odmienności ocen, na jego zachowaniu zależy zarówno ZSRR, ChRL jak i USA oraz Japonii, dla których Półwysep Koreański stanowi strategiczny obszar wpływów politycznych, gospodarczych oraz militarnych. W ich wspólnym interesie leży utrzymanie pokoju na Półwyspie. Jakakolwiek, podjęta obecnie próba zmiany *status quo* pociągnęłaby za sobą wybuch konfliktu między Północną a Południem, groźnego w skutkach dla całego regionu, a nawet w skali globalnej” (AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Notatka informacyjna o aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w KRL-D, 30 IV 1986 r., b.p.). Trudno nie odnieść wrażenia, że pomimo widocznego w ostatnim czasie wzrostu napięcia na Półwyspie, żadna ze stron nie jest obecnie zainteresowana doprowadzeniem do wybuchu konfliktu zbrojnego, którego skutki byłyby trudne do przewidzenia. Z tego też powodu, inaczej niż miało to miejsce w przypadku dyktatorów Iraku czy Libii, komunistyczny reżim w Korei jest tolerowany także przez Stany Zjednoczone.

⁶¹ Kamil Weber w podsumowaniu swego artykułu słusznie stwierdził, że nie należy się spodziewać szybkiego rozpadu systemu społeczno-politycznego jedynie na skutek informacji przekazywanych społeczeństwu KRL-D z zewnątrz, gdyż Pjongjang jest przygotowany na neutralizowanie tego rodzaju zagrożeń (zob. K. Weber, *Przeptyw informacji...*, s. 162–163).

⁶² Również polski minister spraw zagranicznych pod koniec 1987 r. z rezerwą oceniał perspektywy KRL-D: „[...] w płaszczyźnie wewnętrznej wyczerpane już zostały rezerwy ekstensywnego, autokratycznego rozwoju, który przyniósł niezłe wyniki na początku istnienia KRL-D. W kontekście rysującej się »bezkonfliktowej sukcesji« brak widocznych perspektyw wypracowania nowej strategii i metodyki rozwojowej oraz zmiany sposobu rządzenia krajem. Sprawa ta może urosnąć do wagi centralnego problemu w obliczu reform przeprowadzonych przez najbliższych sojuszników KRL-D wśród KS [krajów socjalistycznych], w tym ZSRR i Chin, a także powiększającej się gwałtownie luki technologicznej i ogólnorozwojowej między Północą i Południem Półwyspu”. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-711, Pilna notatka z wizyt nieoficjalnych ministra Spraw Zagranicznych PRL w ChRL, KRL-D i MRL [Mongolskiej Republice Ludowej], 26 XI 1987 r., b.p.

świadczą represje, jakie z woli Kim Dzong Una spadły w ostatnim czasie na członków komunistycznych elit⁶³. Przywódca KRL-D dzięki ideologii dżuche utrzymuje pozycję tak silną, że potencjalni spiskowcy z kręgu władzy nie mają szans na zajęcie jego miejsca. Fizyczne usunięcie przywódcy oznaczałoby niezwykle daleko idące skutki i najprawdopodobniej spowodowałoby szybką dekompozycję systemu politycznego Korei Północnej, co dla jej elit zapewne wydaje się rozwiązaniem gorszym niż dalsze pozostawienie Kim Dzon Una u władzy, nawet jeśli generuje on dla nich rozmaite niebezpieczeństwa. Ruch komunistyczny został sprzęgnięty z osobą Kim Ir Sena i jego sukcesorami tak mocno, że nie wydaje się, by mógł dalej istnieć w sytuacji gdy ich zabraknie. Podobną ocenę sytuacji można było zaobserwować w III Rzeszy, gdzie według większości niemieckich elit i społeczeństwa nikt nie mógł zastąpić Adolfa Hitlera jako przywódcy. Jeśli więc uznać, że jedyne źródło zmian leży w elitach KRL-D (cywilnych lub wojskowych), a nie wydaje się, by wewnątrz Korei Północnej istniały inne zdolne do tego siły, okazuje się, że pchnąć je do działania może wyłącznie wizja całkowitej fizycznej eksterminacji. Alternatywa bowiem, jaka jawi się w przypadku udanego zamachu stanu, nie musi być wcale mniej niebezpieczna, a na stopniową liberalizację systemu politycznego Kim Dzong Un się nie zgodzi, gdyż uszczuplałoby to jego władzę i czyniło ewentualny przewrót bardziej prawdopodobnym. Daleko posuniętych zmian należy się zatem spodziewać wyłącznie na skutek bezpośrednich działań przeprowadzonych z zewnątrz.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

OPRACOWANIA

- Benken P., *Azjatycka piaskownica*, „Myśl.pl” 2009, nr 4.
Benken P., *Ideologia komunistyczna a tradycyjne wartości mieszkańców Wietnamu [w:] W poszukiwaniu azjatyckiej tożsamości. Dylematy i wyzwania*, red. J. Marszałek-Kawa, E. Kaja, Toruń 2014.
Courmont B., *Korea Północna. Paradoksy polityki Kimów*, Warszawa 2008.
Dziak W.J., *Kim Ir Sen*, Warszawa 2001.

⁶³ Proces ten nie jest jednak czymś wyjątkowym w dziejach KRL-D. Polscy dyplomaci już w 1986 r. pisali, że wzorcami osobowymi dla Kim Ir Sena byli: Konfucjusz, J. Stalin i Mao Zedong. Z tego miały wynikać tak charakterystyczne dla systemu politycznego Korei Północnej elementy, jak m.in. kult jednostki, nepotyzm, autokratyzm, biurokracja i arbitralność. Ponadto: „W ramach takiego systemu kształtowana jest »polityka kadrowa« [...]. W praktyce m.in. oznacza to, że nikt nie jest pewny jutra, nie może »zasiedzieć się«. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-656, Notatka informacyjna w sprawie zmian kadrowych w składzie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PPK oraz Rady Administracyjnej KRL-D dokonanych na XI Plenum KC, 30 IV 1986 r., b.p.

- Dziak W.J., *Koncepcja „dżucze” Kim Ir Sena*, „Studia Nauk Politycznych” 1983, nr 1–2(61–62).
- Dziak W.J., *Korea. Pokój czy wojna*, Warszawa 2003.
- Dziak W.J., *Różne modele sprawowania władzy komunistycznej na przykładzie Korei Północnej, Chińskiej Republiki Ludowej i Ludowej Republiki Albanii* [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011.
- Dziak W.J., Faliński M., *W kraju Orwella. Uwagi o funkcjonowaniu północnokoreańskiego państwa totalitarnego*, Warszawa 1994.
- Eberstadt N., *The Coming Collapse of North Korea*, „Wall Street Journal”, 26 VI 1990.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2004.
- Kim S., *Pozdrowienia z Korei. Uczylałam dzieci północnokoreańskich elit*, Kraków 2015.
- Levi N., *System polityczny Korei Północnej. Aspekty kulturowe*, Warszawa 2013.
- Myers B.R., *Najczystsza rasa. Propaganda Korei Północnej*, tłum. B. Hlebowicz, Warszawa 2011.
- Myers B.R., *North Korea’s Juche Myth*, Busan 2015.
- Michalek K., „Czuczhe”, „Polityka” 1980, nr 42.
- Ogawa H., *Współzależność pomiędzy ideologią dżucze a obozami koncentracyjnymi* [w:] *Korea Północna za zasłoną*, red. A. Rzepliński, J. Hosaniak, Warszawa 2004.
- Potocka E., *Korea Północna – trudna rzeczywistość* [w:] *Korea: doświadczenia i perspektywy*, red. K. Gawlikowski, E. Potocka, Toruń 2002.
- Reinberger M., *Koreańskie wspominki*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 5 (238).
- Smalec Ł., *U źródeł dżucze* [w:] *Półwysep Koreański. Wyzwania i zagrożenia*, red. J. Rowiński, O. Pietrewicz, Toruń 2014.
- Weber K., *Przepływ informacji na pograniczu północnokoreańsko-chińskim. Szansa na erozję systemu?*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies” 2014, nr 1(4).

PRASA

„Wall Street Journal”

The Juche ideology in selected Polish diplomatic documents from the 1980s, from the resources of the Archive of New Records and the Archive of the Institute of National Remembrance

The goal of this article is to present the main aspects concerning cultural and historical determinants of the Democratic People’s Republic of Korea’s political system as they were described in selected Polish foreign policy documents from the 1980s. Amongst everything else, the article describes the great importance of the Juche (self-reliance) ideology and Kim’s personality cult (including the “Great Leader” theory) to the Communist regime, which did not develop in a cultural void, but adapted to the so-called “local specificity.”

Słowa kluczowe: dżucze, Korea Północna, kult jednostki

Key words: Juche, North Korea, cult of personality

PRZEMYSŁAW BENKEN – historyk wojskowości i politolog, doktor, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie. Zainteresowania: historia wojskowości XIX–XX w., stosunki międzynarodowe, najnowsza historia Polski. Najważniejsze publikacje: *Ofensywa Tet 1968* (2010), *Ap Bac 1963* (2011), *Ofensywa Wielkanocna 1972. Kulminacyjny punkt wojny wietnamskiej* (2012), *Wojna zuluska 1879* (2012), *Wypadki gryfickie 1951* (2014), *Ofensywa Tet 1968. Studium militarno-polityczne* (2014), *Tajemnica śmierci Jana Rodowicza „Anody”* (2016).

MATERIAŁY I DOKUMENTY

**„...można powiedzieć, że jest pod psem”. Początki
instalowania systemu władzy na Warmii i Mazurach
na przykładzie powiatu mrągowskiego.
Sprawozdanie z 28 lipca 1945 r.**

Gdy działania na frontach II wojny światowej zmierzały ku końcowi, a losy III Rzeszy były od dawna przesądzone, komuniści rozpoczęli proces wdrażania „ludowej” władzy na zaanektowanych terytoriach.

W marcu 1945 r. tereny tzw. Ziem Odzyskanych – od teraz w granicach „nowej” Polski – przekształcono w okręgi, w tym były Prusy Wschodnie w Okręg Mazurski, gdzie nominalną władzę powierzono sowieckim komendanturom wojskowym. Stopniowo jednak ograniczano ich kompetencje na rzecz grup operacyjnych – trzonu przyszłych kadr administracyjnych, politycznych i aparatu bezpieczeństwa¹.

Włączony w obręb Okręgu Mazurskiego powiat mrągowski zajmował obszar 1254 km kw. i liczył ok. 24,5 tys. mieszkańców, z czego 98 proc. stanowili Niemcy i Mazurzy². Z początkiem kwietnia 1945 r. do Mrągowa zaczęli zjeżdżać pracownicy polskiej administracji, m.in. z Grupy Operacyjnej Ministerstwa Przemysłu. Urząd starosty objął Czesław Krzewiński, magistrat – wilnianin Feliks Guis. Nominacja burmistrza „wypisana została w dwóch językach: po polsku i po rosyjsku, ze względu na obecność radzieckiej komendatury wojskowej”³.

W połowie lipca 1945 r. uformował się pierwszy skład Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej (KP PPR)⁴, na czele którego stanął Jan Kuchta. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na braki kadrowe i trudności, z jakimi

¹ Trafnie ujął to Marcin Płotek, pisząc: „Działacze komunistyczni dążyli do zagwarantowania kierowniczej roli PPR w grupach operacyjnych pełnomocników rządów, a w dalszej kolejności planowali przejęcie władzy w organach państwowych funkcjonujących na Ziemiach Odzyskanych. Dlatego też starano się dobrać ludzi według ideowo-politycznych kryteriów, opartych na rezolucji Komitetu Centralnego PPR z 26 IX 1944 r.”. Zob. M. Płotek, *Trudne początki. Okręg Mazurski 1945–1946*, Dąbrówno 2011, s. 13.

² Dane z lipca 1945 r. Zob. R. Tomkiewicz, *Mrągowo w latach 1945–1947*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne” 1999, t. 1, s. 69.

³ M. Płotek, *Trudne początki...*, s. 62.

⁴ Szerzej o KP PPR w Mrągowie: M. Korejwo, *PPR powiatu mrągowskiego (1945–1948): struktury, organizacja, ludzie, działalność [w:] idem, Na północ od Warszawy*, Warszawa 2016,

borykali się aktywiści partyjni w terenie – szczególnie na obszarach wiejskich. Potwierdzają to statystyki – rok po utworzeniu KP PPR, na 34 tys. mieszkańców powiatu do partii należało... 321 osób⁵.

Niezbędnym elementem instalacji „ludowej” władzy były ogniwa komunistycznego aparatu represji. 12 czerwca 1945 r. utworzono w Mrągowie Komendę Powiatową Milicji Obywatelskiej (KP MO), a w ciągu lipca sformowano zręby Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP). Szefami jednostek byli kolejno plut. Stanisław Stasiak oraz ppor. Kazimierz Krowicki.

Rozwojem rolnictwa na Warmii i Mazurach miała kierować administracja rolna w postaci urzędów ziemskich. 25 maja 1945 r. komisarzem Powiatowego Urzędu Ziemskiego (PUZ) w Mrągowie został Kazimierz Kuczyński. Z początkiem marca 1946 r. obsada urzędu wynosiła dziesięć osób⁶.

Przedstawione wyżej „instytucje” pojawiają się w tekście zamieszczonego dokumentu, wobec czego zasadnym wydało się skrótowne omówienie początków każdej z nich.

Poniższy dokument znajduje się w zasobach Archiwum Państwowego w Olsztynie. Zachowana została oryginalna pisownia tekstu; poprawiono jedynie niektóre błędy interpunkcyjne. Błędy ortograficzne i stylistyczne opatrzone oznaczeniem [*sic!*]. Ważniejsze skróty rozwinięto.

s. 43–75; D. Zagził, *Organizacja i działalność Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej w powiecie mrągowskim w latach 1945–1948*, „Meritum” 2014, t. 6, s. 103–130.

⁵ Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), Komitet Powiatowy PPR w Mrągowie (dalej: KP PPR w Mrągowie), 1083/8, Powiatowa ankieta sprawozdawcza za lipiec 1946 r., k. 21.

⁶ M. Płotek, *Trudne początki...*, s. 249.

Ogólne sprawozdanie wszystkich instytucji pracujących w powiecie Żądzbork⁷

W dniu 26 lipca b.r. w lokalu PPR⁸ odbyło się sprawozdanie komendantów lub kierowników instytucji pracujących w mieście Żądzbork.

1) Sprawozdanie Starosty Powiatowego tow. Krzewińskiego Czesława⁹

Dla objęcia powiatu przez władze polskie przyjeżdżano trzy razy. 25 kwietnia i 8 maja władze sowieckie nie chciały przekazać miasta ani powiatu, tłumacząc [decyzję] brakiem odpowiednich danych¹⁰. Przekazanie oficjalne odbyło się 26 maja br. W powiecie znajdowało [się] około 20 000 ludności niemieckiej i mazurskiej.

Do zorganizowania starostwa przybyło 6 osób. Obecnie w Starostwie pracuje 21 osób. Zorganizowanie są następujące referaty: finansowy, aprowizacyjny, ogólny, osiedleńczy, pożarniczy, administracyjny i gospodarczy. Brak referatu polityczno-wychowawczego – niema [sic!] jeszcze odpowiedniego człowieka. Zaś grupa operacyjno-przemysłowa [w] powiecie jest, ale pracuje jako odrębna jednostka. W magistracie miasta Żądzbork urząd piastuje burmistrz polak¹¹ [sic!]. Nie obsadzono magistratu miasta Nikolaiken¹². Żywność dla ludności miejskiej ściągana jest od ludności wiejskiej. Zapłatę otrzymują wieśniacy w naturze, jak: sól, zapalki, nafta i inne artykuły.

Obywatel Starosta stwierdza, że Komendant [Powiatowy] MO¹³ nie przejawia żadnego szkolenia od siebie milicjantów [sic!]. Brak jest u nich absolutnej karności. Niedopuszczalny jest stan rzeczy, żeby 30 milicjantów siedziało w samym mieście, kiedy w powiecie dzieją się rabunki i grabieże, gdzie dotąd jest na 25 gmin jeden posterunek w Nikolaiken. Komendant milicji powiedział ob. Staroście, że nie będzie wykonywał zarządzeń Staro-

⁷ Niem. Sensburg. Nazwa Mrągowo obowiązuje od marca 1946 r.

⁸ Lokal Komitetu Powiatowego PPR otwarto 21 VII 1945 r. Budynek mieścił się przy ul. Żeromskiego 4.

⁹ Czesław Krzewiński, ur. 6 IX 1911 r. w Warszawie. Przed wojną działacz Organizacji Młodzieży Pracującej, później Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. W 1932 r. przeniósł się do Białegostoku. Po zajęciu Podlasia przez Armię Czerwoną pracował w miejscowej elektrowni. W PPR od sierpnia 1944 r. Od grudnia 1944 r. pełnił funkcję pełnomocnika ds. kontyngentów opałowych w Bielsku Podlaskim. W kwietniu 1945 r. mianowany starostą powiatu mrągowskiego, odwołany ze stanowiska 28 XI 1947 r. Podejrzewany o „dokonanie szeregu nadużyć w związku z urzędowaniem”.

¹⁰ Sowieccy komendanci utrudniali pracę polskich grup administracyjnych w wielu rejonach Okręgu. Zob.: APO, Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, 390/41, Pismo Inspektora III Obwodu Wschodniego Adama Petolca do Pełnomocnika Rządu Jakuba Prawina, 28 IV 1945 r., k. 18; *ibidem*, Pismo Delegata Henryka Olejniczaka do Pełnomocnika Rządu Jakuba Prawina, 30 IV 1945 r., k. 23.

¹¹ Feliks Guis, ur. 13 V 1898 r. w Wilkomierzu. Przewodniczący Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej (PK PPS). Od 20 VII 1945 r. do 1 V 1947 r. burmistrz Mrągowo. Zawieszony w czynnościach, aresztowany i oskarżony o przygotowania do „siłowej zmiany ustroju” oraz o „antysowieckie nawoływania”. Skazany na 1,5 roku więzienia, odzyskał wolność w lutym 1948 r..

¹² Mikołajki. Ostatecznie burmistrzem został Wacław Góralski z PPS.

¹³ Stanisław Stasiak, ur. 25 IV 1914 r. w Kaliszu. Z zawodu tkacz. Przed wojną członek Stronnictwa Ludowego, od marca 1942 r. w Batalionach Chłopskich. Do PPR wstąpił 21 VI 1945 r.

sty, bo ma swoje (jeśli chodzi o zarządzania gospodarcze). Wpływa cały szereg skarg do Starostwa od ludności cywilnej na milicję, w których twierdzą, że zabierają im rzeczy własnego użytku jak ubrania, rzeczy domowe oraz rekwizycję bydła [sic!].

Urząd bezpieczeństwa – na skutek meldunków, które wpłynęły do Starostwa Powiatowego i po stwierdzeniu ich okazuje się, że Urząd Bezpieczeństwa Publicznego również rekwiruje bydło i ptactwo domowe, jak również rzeczy własnego użytku¹⁴. Instruktor Bezpieczeństwa na własną rękę przeprowadza rekwizycję w mieszkaniach urzędników starostwa, nie podając przyczyn ani zarządzeń. Tłumaczył przy tym, że należy wpłynąć i zaapelować do zwierzchnich władz UB, żeby takowe poinformowały i udzieliły odpowiednich wskazówek.

2) Sprawozdanie Komisarza Ziemskiego ob. Kuczyńskiego Franciszka¹⁵

Początek urzędowania 12 czerwca br. Do obecnej chwili osiedlono 260 rodzin. Z tego można przypuszczać, że 50% osiedlonych opuściło tereny sporne. Powodem do tego jest to, że UBP i MO nie stoją na wysokości swojego zadania, bo z powiatu płynie cała fala meldunków o grabieży i napadach, a odpowiednie czynniki są na to bezradne, dlatego ludność jest przestraszona i ucieka z powrotem w swoje strony. W drugim rzędzie winę składa na komitet przesiedleńczy w Ostrołęce, że przysyłają ludzi nie odpowiednich [sic!]. Obecnie akcja żniwna jest w toku. Trwają przygotowania osiedli szkół rolniczych.

W powiecie jest 5 komendantur sowieckich, z których najgorsza jest w Ukcie. Ogółem obsiane jest około 13 000 ha oziminy. Sowieni chcą zabrać 6000 [i] wojsko polskie 6000 ha. 1000 ha jest stratowane przez przepędzane bydło i inne pojazdy tak, że dla ludności cywilnej nie pozostaje do zbiorów nic. Majątków o powierzchni powyżej 100 ha jest 104. Z tego 9 jest już obsadzonych.

3) Sprawozdanie z działalności Komendanta [Powiatowego] MO

Początek urzędowania 12 czerwca br. Stan milicji obecny 30 ludzi. 1 posterunek gminny, 4 osoby. Przyjęcia do milicji dotąd odbywały się w powiecie. Obecnie powiat przyjmuje na próbę[,] która trwa od 4 do 5 tygodni, potem kandydata z odpowiednią opinią odsyłają do Olsztyna, tam zapadają decyzje: tak–nie.

Aprowizuje ich [milicję] starostwo, ale od tygodnia czasu prócz chleba nie otrzymali nic. Narzekają, że tak dłużej być nie może, że przypilnują jak będzie wieśniak wioził kontyngent do Starostwa, to wszystko zatrzymają, zapłacą po cenie i w ten sposób będą się aprowizować. Urzędnicy Starostwa otrzymują deputaty, a im nie przydzielają¹⁶.

¹⁴ „Rekwizycji” dokonywał nie tylko „lokalny” UB. W styczniu 1946 r. I Sekretarz KP Józef Zgódka informował władze wojewódzkie partii o zajściach we wsi Stangewalde (obecnie Polska Wieś), gdzie funkcjonariusze WUBP skonfiskowali mieszkańcom odzież, biżuterię, meble, artykuły domowe itd.; APO, Komitet Wojewódzki PPR w Olsztynie (dalej: KW PPR w Olsztynie), 1073/12, Meldunek J. Zgódki, 7 I 1946 r., k. 73.

¹⁵ Mowa tu o Kazimierzu Kuczyńskim, ur. 4 III 1894 r. w Łucku, działaczu PPS, wiceprzewodniczącym lokalnego PK. Szefem PUZ pozostał do stycznia 1947 r. (przeniesiony na równorzędne stanowisko do Lidzbarku Warmińskiego).

¹⁶ Aprowizacja miasta i powiatu była jednym z palących problemów w początkowym okresie instalowania nowej władzy. Winą za to obarczono starostę Krzewińskiego. W sprawozdaniu

4) Sprawozdanie Komendanta PUBP

Komendant UBP¹⁷ oświadczył nam, że żadnych sprawozdań nam nie będzie zdawał, bo oni są wydzieloną jednostką i mają specjalne prawa i przywileje. Powiedzieli, że etat ich przewiduje 70 osób, a jest ich tylko 15. W terenie pracują około miesiąca.

5) Sprawozdanie i zaopiniowanie pracy przez sekretarza PPR¹⁸

Członków i kandydatów na członków [partii] do chwili obecnej mamy 15. Praca nasza [idzie] słabym tempem, ale stopniowo posuwa się naprzód. Napotykamy prawie codziennie na trudności, z którymi nieraz trzeba się borykać prawie cały dzień, zanim [sic!] się je pokona.

Środkiem hamującym w pierwszym rządzie jest to, że instytucje administracyjne i władze bezpieczeństwa nie są zgrane ze sobą i na cele ich pracy nie stoi dobro ogółu, a korzyści indywidualne. Każda instytucja szabruje na własną rękę, nie uważając, czy to zgodne jest z prawem lub instrukcją danej instytucji [sic!], a potem wzajemnie się oskarżają przed władzami polskimi wojskowymi i sowieckimi. Taki stan rzeczy dłużej trwać nie może.

Drugim środkiem hamującym jest to, że ludność osiedleńcza jest bardzo płynna i nie przyjeżdżają po to, żeby się osiedlać, tylko żeby coś dla siebie skombinować i odejść lub odjechać z powrotem. Zaludnienie tak miasta, jak i powiatu jest bardzo niskie. Poza urzędnikami instytucji rzadko spotyka się osobę na stałe osiedloną w mieście. W całym mieście jest tylko 1 sklep spółdzielni „Społem”, 1 prywatny, 1 spożywczy, 1 spółdzielnia rybacka i warsztat szewski. Na wiosce można spotkać najwięcej 2 do 3 rodzin polskich; reszta to ludność niemiecka. Bez przerwy płyną meldunki i zażalenia o rabunkach i napadach, na co milicja i bezpieczeństwo jest bezradne.

z września 1945 r. czytamy: „[...] zaczęli przychodzić do lokalu Pow[iatowego] Kom[itetu] ludzie i składali zażalenia na tow[arzysza] starostę, że artykuły żywnościowe, które zostały przysłane z Olsztyna na kartki żywnościowe dla ludności nie rolnej [sic!] nie zostały rozdzielone i nie wiedzą co z nimi jest. [...] Jeśli chodzi o Bezpieczeństwo [PUBP – D.Z.] i Starostwo, to między nimi niema [sic!] najmniejszej współpracy. Urząd Bezpieczeństwa nie otrzymuje produktów żywnościowych z Olsztyna. Zwraca się z prośbą do starosty o pomoc. Starosta jako pepeerowiec żadnych produktów przydzielić im nie chce, pomimo że ma ku temu możliwości i funkcjonariusze UB nieraz całymi dniami chodzą bez jedzenia, kupić nie mają za co bo nie otrzymują pensji”. APO, KP PPR w Mrągowie, 1083/7, Sprawozdanie z działalności w pracy, 6 IX 1945 r., k. 3.

¹⁷ Kazimierz Krowicki, ur. 23 II 1923 r. w Gostyniu. Przed wojną członek Związku Harcerstwa Polskiego. Od lutego do kwietnia 1945 r. funkcjonariusz PUBP w Obornikach Wielkopolskich. Następnie oddelegowany do Olsztyna, gdzie otrzymał zadanie utworzenia struktur UB w powiecie mrągowskim. Szefem PUBP pozostał do lipca 1946 r. Po ukończeniu kursu w Centralnej Szkole Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi mianowany szefem PUBP w Węgorzewie.

¹⁸ Jan Kuchta, ur. w 1916 r. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej. Przed wojną członek Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. W PPR od 14 III 1945 r. Stanowisko I sekretarza KP PPR w Mrągowie sprawował do grudnia 1945 r. Zastąpił go dotychczasowy instruktor organizacyjny, jednocześnie II Sekretarz KP – J. Zgódka.

Praca w starostwie idzie bardzo ospale, a każdy robi jak mu jest wygodniej. Jeżeli chodzi o samego obywatela starostę, to jeszcze można wytrzymać, ale zastępca¹⁹ jego nie dorósł jeszcze do swoich zadań. Starosta jako członek PPR dopiero po 10 dniach pracy odwiedził nasz lokal na specjalne zaproszenie, a na zebranie informacyjne z person starostwa nie przybył nikt. Jest to element składający się z dawnych kombinatorów, spekulantów i karierowiczów. Mamy nikłą nadzieję co do poparcia naszej organizacji z ich strony, tembardziej *[sic!]*, że do tej pory nie utworzyli u siebie komórki i u nas żaden z nich nie zgłosił swojej kandydatury na członka.

Jeśli chodzi o milicję, to sama nie stoi na wysokości swojego zadania. Wyraża się to tym, że ogólnych stan ich jest 34 ludzi, [lecz] mają tylko jeden posterunek gminny, a w powiecie (w mieście) 2 indywidualne. Na prowincji dzieją się niesamowite rzeczy, w które milicja nie wnika zupełnie. Ludźmi napływającymi [z] terenów polskich nie interesują się zupełnie. Sam komendant niezdolny jest do zorganizowania należytego posterunku. Zachodzą wypadki, że milicja sprawy natury kryminalnej kieruje do PUBP. Bezpieczeństwo nie przejawia żadnej działalności. Stan ich jest 15 ludzi. Jednym posterunkiem zabezpieczyli magazyny z szabrem.

Komendantem UB jest 22-letni ppor. z wybujałą fantazją. Uprawia on bez przerwy sport, jeżdżąc motocyklem lub z okna swego biurka [biura] otwiera ogień karabinowy taki, że człowiek ma wrażenie, że jest w pierwszych liniach natarcia.

Nie ma najmniejszej współpracy między Starostwem, milicją i bezpieczeństwem. Żyją ustawicznie na stopie wojennej²⁰, oskarżając się wzajemnie u władz sowieckich,

¹⁹ Adam Ciechanowicz, ur. 14 XI 1902 r. w Wilnie. W PPR od 28 VIII 1945 r. Wicestarostą pozostał do września 1947 r. W międzyczasie stał na czele Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej (ZP ZSch), później objął stanowisko powiatowego pełnomocnika ds. podatku gruntowego.

²⁰ napięte relacje na linii MO-UB najlepiej obrazuje zdarzenie z końca listopada 1945 r. Mieszkańcy Gansen (obecnie Gązowa) zaalarmowali KP MO o rabunkach, jakich Sowietci dopuszczali się we wsi. Na miejsce udało się pięciu milicjantów w asyście funkcjonariuszy PUBP. Nazajutrz sporządzono meldunek, w którym donoszono: „Po przybyciu [...] milicjanci [funkcjonariusze] z PUBP rozbiegli się po całej wsi, aby muc *[sic!]* »szabrować«. Zaszabrowali *[sic!]* oni przedmioty, które przez milicjantów z Pow[iatowej] Kom[andy] MO zostały zwrócone prawowitym właścicielom. U jednego gospodarza jeden z milicjantów [...] zauważył stojących na podwórku pięć bryczek, z których jedną [...] zarekwirowano do użytku służbowego Powiatowej Komendy MO. Wracając z miejsca napadu do Żądźborka [Żądźborka], zatrzymaliśmy jadących na rowerach trzech Polaków, którzy wspólnie z Rosjanami urządzali napady. Funkcjonariusze z PUBP zabrali te trzy rowery tym Polakom do siebie. Gdy my nadjechaliliśmy przed Urząd Bezpieczeństwa, zwracając się do nich, aby oddali te rowery, gdyż są one nam potrzebne jako dowody rzeczowe, bo ci Polacy zostali zatrzymani przez nas. [...] I gdy my nadjechaliliśmy nad nich *[sic!]*, zwracając się z prośbą o zwrot rowerów, oni rzucili się na nas [...]. Jeden z nich wskoczył do nas na bryczkę z pistoletem w rękę i zaczął strzelać. Gdy my popędziliśmy konie, aby szybciej odjechać od nich, ten, który był na bryczce, zeskokczył i począł strzelać do nas. W odpowiedzi na to jeden z naszych milicjantów oddał strzał w kierunku jego. W związku z tym wywiązała się strzelanina i ogółem padło około piętnastu strzałów *[sic!]*. [...] Po przybyciu na naszą Komendę po upływie pięciu minut kilku uzbrojonych funkcjonariuszy PUBP podeszło pod Komendę MO. Spotkali oni przed bramą Komendy naszego komendanta i zaczęli go szarpać, uzbliżając mu w rozmaity sposób. Wówczas komendant nasz wydał im rozkaz, aby poszli sobie precz. Oni nie usłuchawszy rozkazu w dalszym ciągu ata-

dając tym samym dowód niskiej wartości patriotycznej i społecznej. Jeśli chodzi o stosunek ich do naszej organizacji, to można powiedzieć, że jest pod psem. Mianują się oni jakoby byli partyjni, ale w praktyce zainteresowanie ich partią jest prawie żadne.

Jeżeli odpowiednie władze odpowiednio wpłyną na nich, to z ob. Starosty i komendanta UB mogą być jeszcze pożyteczne jednostki, ale z komendanta MO nic nie da się zrobić[,] bo ma bardzo zacofaną i wybujałą fantazję i nie da sobie nic powiedzieć²¹.

Komendant UB najlepiej zadokumentował swą przynależność do partii [*nieczytelne*] zabrał nam maszynę do pisania, którą znaleźliśmy w jednym z magazynów.

Żądzbork, dnia 28 VII 1945 r.

Sekretarz Powiatowy P.P.R.

Kuchta Jan

APO, KP PPR w Mrągowie, 1083/7, rkps, k. 1-2.

DAWID ZAGZIŁ – inspektor w Oddziałowym Biurze Edukacji Narodowej IPN w Białymstoku – Delegatura w Olsztynie. Zainteresowania badawcze skupia na powojennym aparacie władzy na Warmii i Mazurach, a także na udziale tzw. polskich ochotników w hiszpańskiej wojnie domowej.

kowali naszego Komendanta. Na pomoc [...] wybiegło kilku milicjantów oświadczając im, że o ile nie odejdą zostaną rozbrojeni. Widząc przewagę w sile u nas chcąc nie chcąc odeszli odgrazając się. Zaznaczamy, że funkcjonariusze PUBP jeżdżą po terenie i szabrują podając się za milicjantów. [...] PUBP jest wrogo ustosunkowany do Powiatowej Komendy MO [...]” APO, KW PPR w Olsztynie, 1073/12, Meldunek w sprawie napadu PUBP na KP MO, 25 XI 1945 r., k. 46–47.

²¹ Stasiak komendantem pozostał do lutego 1947 r. Aresztowany i oskarżony m.in. o sprzedaż koni będących na stanie komendy. Zwolniony w maju 1947 r. (postępowanie umorzono).

RECENZJE I OMÓWIENIA

Mózes Csoma From North Korea to Budapest: North Korean Students in the Hungarian Revolution in 1956, Wydawnictwo Jipmoon Dang, Seoul 2016, ss. 187

Udział studentów z Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w rewolucji węgierskiej z 1956 r. jest jedną z tych kart historii, które dotychczas spotkały się z niewielkim zainteresowaniem badaczy. Wśród naukowców, którzy poruszali ten problem, należy wymienić przede wszystkim Andreia Lankova¹, Balzása Szalontaia² oraz Bogook Kima³. Rozważania na temat zaangażowania północnokoreańskich żaków w powstanie na Węgrzech jesienią 1956 r. stanowiły jednak poboczny wątek omawianych przez nich zagadnień. Mimo nikłego zainteresowania tym tematem należy zauważyć, że wspomniane wydarzenia wywarły ogromny wpływ na północnokoreańską diasporę na Węgrzech. Miały również bezpośrednie przełożenie na wszystkich przebywających za granicą obywateli Korei Północnej, a konsekwencje widoczne były także kilka lat po ich repatriacji do ojczyzny. Węgierski orientalista dr hab. Mózes Csoma⁴, jako jeden z nielicznych, postanowił przyjrzeć się temu zagadnieniu bliżej. Owocem jego badań jest publikacja *From North Korea to Budapest: North Korean Students in the Hungarian Revolution in 1956* wydana w 2016 r. nakładem Wydawnictwa Jipmoon Dang.

Dorobek naukowy Mózes Csomy jest spory, zajmuje się on problematyką podziału oraz zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego⁵, badaniami nad losami Węgrów przebywających w Korei Północnej⁶, historią wojskowości⁷ oraz historią polityczną Korei Północnej⁸. Interesuje go też zagadnienie koreańskiej toż-

¹ A. Lankov, *Crisis in North Korea. The Failure of De-Stalinisation, 1956*, Honolulu 2005, s. 147.

² B. Szalontai, *Kim Il Sung in the Khrushchev Era: Soviet-DPRK Relations and the Roots of North Korean Despotism, 1953–1964*, Stanford 2005, s. 101–102.

³ K. Bogook, *Forgotten Era, Forgotten People: The North Korean Diaspora*, „Hungarian Studies” 2014, vol. 28, No. 2, s. 255–273.

⁴ Mózes Csoma jest profesorem zatrudnionym na Uniwersytecie im. Loránda Eötvösa w Budapeszcie (ELTE).

⁵ M. Csoma, *Korea – egy nemzet, két ország*, Budapest 2008, ss. 175; *idem*, *Korea. Egy nemzet, két ország – a közös gyökerektől*, Budapest 2013, ss. 280.

⁶ *Idem*, *Pimangrok. Hanpando’rul pangmunhan hongariindul’ui kirok*, Seul 2009, ss. 187; *idem*, *Magyarok Koreában*, Budapest 2009, ss. 162.

⁷ *Idem*, *Koreai csaták és harcosok*, Budapest, 2011, ss. 176

⁸ *Idem*, 1989. *Diszkózene a Kvangbok sugárúton. Észak–Korea a rendszerváltozások évében*, Budapest 2014, ss. 145.

samości narodowej, a także historia pobytu północnokoreańskich obywateli na Węgrzech w dekadzie lat pięćdziesiątych. Efektem tych zainteresowań są dwie monografie poświęcone bezpośrednio tej kwestii⁹, a recenzowana książka jest kontynuacją prowadzonych przez autora prac naukowych.

Duże znaczenie ma jej język. Dotychczasowe wyniki badań z tego zakresu wydawane były wyłącznie w językach węgierskim i koreańskim. Dzięki angielskojęzycznej wersji książki, informacje na temat udziału północnokoreańskich żaków w rewolucji węgierskiej mają szansę dotrzeć do znacznie szerszego grona odbiorców.

Publikacja składa się z trzech dużych rozdziałów oraz dwudziestu sześciu podrozdziałów. Pierwszy z nich, zatytułowany *The Meeting (Spotkanie)*, pokrótce omawia historię nawiązania relacji węgiersko-północnokoreańskich, ze szczególnym uwzględnieniem lat wojny koreańskiej (1950–1953). W dalszej części znacznie szczerzej zostały zaprezentowane okoliczności przyjęcia północnokoreańskich dzieci oraz młodzieży, a także organizacja ich kilkuletniego pobytu na Węgrzech. W grupie tej znalazły się zarówno sieroty, ofiary wspomnianego konfliktu zbrojnego, młodzież szkół zawodowych, jak i kilkuset studentów. Warto nadmienić, że nie był to pojedynczy przypadek, bowiem w omawianej dekadzie do większości europejskich krajów tzw. demokracji ludowej (wyjątek stanowiła Jugosławia) trafiło kilka tysięcy młodocianych obywateli KRL-D. Autor scharakteryzował warunki pobytu młodzieży, a także problemy, z jakimi musiała się ona zmierzyć, szczególnie w pierwszych miesiącach bytności w nowym kraju. Głównym z nich była bariera językowa, która wymagała od obydwu stron dużego zaangażowania i kreatywności. Dzieci nie mówiły biegle w żadnym obcym języku. Część z nich znała wprawdzie w niewielkim stopniu rosyjski lub japoński, jednakże nie rozwiązywało to problemu. W owym czasie na Węgrzech nie było żadnego lektora władającego jednocześnie językiem węgierskim i koreańskim, a pierwszy słownik opublikowany w obydwu językach ukazał się drukiem dopiero kilka lat później. Północnokoreańska młodzież była jednak bardzo zdeterminowana i, pomimo pierwszych trudności, szybko przyswoiła sobie skomplikowaną strukturę nowego języka. Studenci, nim mogli rozpocząć właściwe kształcenie, musieli pozytywnie zdać roczny kurs przygotowawczy z języka węgierskiego, w innym przypadku groziło im odesłanie do ojczyzny. Według danych przytoczonych przez autora, na początku 1956 roku na Węgrzech przebywało około tysiąca dzieci oraz młodzieży z Korei Północnej, z czego ponad trzysta stanowili żacy¹⁰.

⁹ *Idem, Koreaiak Magyarországon az 1950-es években*, Budapest 2012, ss. 133; *idem, 헝가리 부다페스트로! 1956년 헝가리 혁명과 북한 유학생들. Honggari Budapheszuthuro! 1956nyon honggari hyokmyongkwa pukhan yuhaksengdul*, Seul 2013, ss. 185 (tłumaczenie na język koreański – przyp. S.Sz.); *idem, Korea és Magyarország 1956-ban: Az Urálban találkoztunk!*, Budapest 2016, ss. 142.

¹⁰ *Idem, From North Korea...*, s. 77.

W kolejnym z rozdziałów, którego tytuł brzmi *The Break-up (Rozłam)*, pochyłono się nad okolicznościami wybuchu rewolucji węgierskiej jesienią 1956 r. Autor przedstawił także rolę, jaką w tych wydarzeniach odegrali północnokoreańscy studenci. Większość z nich była weteranami wojennymi posiadającymi przysposobienie wojskowe, które w zaistniałej sytuacji okazało się niezwykle cenne. Według informacji zebranych przez autora, azjatyccy rewolucjoniści walczyli nie tylko w stolicy, ale także na prowincji kraju. Nie wiadomo, jak duża grupa chwyciła za broń. Kluczowe znaczenie w kontekście omawianych wydarzeń odegrał aspekt ideologiczny. Pomimo szybkiej reakcji ze strony ambasady KRL-D w Budapeszcie, która chciała odizolować swoich obywateli od bieżących tarć i kontaktu z powstańcami, dla wielu z nich rewolucja stała się symbolem nadziei na lepsze jutro. Mimo powszechnej atmosfery strachu i niepewności, w jakiej od wybuchu powstania żyło węgierskie społeczeństwo, dla północnokoreańskich studentów pobyt za granicą był okazją do zmiany perspektywy oraz postrzegania realiów polityczno-ideologicznych kreowanych przez reżim w Pjongjangu. Wielu z nich nie chciało wracać do ojczyzny. Niewątpliwie istotnym czynnikiem przemawiającym za pozostaniem na Węgrzech był wyższy niż w Korei Północnej poziom życia oraz znacznie szerszy zakres liberalizacji na płaszczyźnie społeczno-politycznej. Cennym źródłem, na które powołuje się autor, są relacje bezpośrednich świadków, wśród których znaleźli się nie tylko ówczesni węgierscy żacy, ale także dwójka północnokoreańskich studentów, której udało się nielegalnie zbiec za granicę. Kilka tygodni po krwawej pacyfikacji powstania przez sowieckie wojsko, decyzją władz w Pjongjangu do ojczyzny powrócili wszyscy północnokoreańscy obywatele przebywający na Węgrzech. Materiały archiwalne nie pozwalają jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy wśród ofiar węgierskiej rewolucji znaleźli się także obywatele KRL-D.

W ostatnim rozdziale zatytułowanym *Divergence (Rozbieżność)* omówiono przypadki nielegalnych ucieczek, do których doszło w pozostałych państwach bloku sowieckiego. Wśród zaprezentowanych przykładów zabrakło jednak informacji o dwóch próbach, jakie podjęli żacy pobierający kształcenie na polskich uczelniach wyższych oraz w szkołach zawodowych¹¹. Istnieją przesłanki sugerujące, że jesienią 1956 r. z Węgier uciekło za granicę znacznie więcej studentów, w tym łącznie czterech na terytorium Austrii oraz kolejnych czterech do Jugosławii. Taką wersję autorowi przedstawił amerykański dziennikarz Barry Farber. Informację tę potwierdził także Rim Zang Dong¹², jeden z północnokoreańskich uciekinierów, któremu udało się zbiec za granicę. Nie udało się jednak potwierdzić źródłowo tej hipotezy. W dalszej części pracy przybliżono

¹¹ S. Szyc, *The relations between Poland and North Korea in 1948–1961*, „Progress Journal of Young Researchers” 2017, nr 2, s. 133–134.

¹² M. Csoma, *From North Korea...*, s. 117–119.

warunki, w jakich po powrocie do ojczyzny znalazła się przebywająca wcześniej na Węgrzech północnokoreańska młodzież. Dla części z nich powrót do KRL-D wiązał się z przerwaniem nauki oraz pracą poniżej zdobytych kwalifikacji, często w trudnych warunkach bytowych na prowincji kraju. Przyczyną tego były rosnące nastroje nacjonalistyczne oraz nieprzychylnie nastawienie władz do osób, które kształciły się na zagranicznych uczelniach wyższych. Owa nieufność widoczna była również w odniesieniu do obcokrajowców przebywających na terenie Korei Północnej. W grupie tej znaleźli się zarówno zagraniczni dyplomaci, jak i obcokrajowi małżonkowie obywateli KRL-D.

Recenzowana praca stanowi ważny krok prowadzący do zrozumienia specyfiki reżimu w Pjongjangu. Jest również dobrym punktem odniesienia do lepszego poznania warunków funkcjonowania północnokoreańskiej diaspory, która przez całą dekadę lat pięćdziesiątych przebywała w większości krajów bloku sowieckiego. Mózes Csoma jako pierwszy szeroko omówił zagadnienie uczestnictwa młodzieży z KRL-D w rewolucji węgierskiej z 1956 r., a także przedstawił konsekwencje, jakie przyniosło ono dla pozostałych obywateli północnokoreańskich przebywających w owym czasie poza granicami ojczystego kraju.

Autor przeprowadził kwerendę w dwóch archiwach: Archiwum Narodowym Węgier oraz Archiwum Uniwersytetu im. Loránda Eötvösa w Budapeszcie. Cytowane materiały nie są jednak zbyt liczne. Dużą zaletą byłoby poszerzenie kwerendy również o archiwa kilkunastu innych węgierskich uczelni wyższych, w murach których uczyli się północnokoreańscy żacy.

Dużą zaletą niniejszej książki są liczne relacje pozyskane od naocznych świadków wydarzeń. Niezwykle cenny materiał źródłowy stanowią informacje udzielone przez dwóch byłych północnokoreańskich studentów, którym udało przedostać się pod koniec 1956 r. za granicę. Istotnym atutem są także liczne zdjęcia, przedstawiające nie tylko żaków z KRL-D, ale także miejsca z nimi związane.

Głównym celem, jaki postawił przed sobą autor, była próba scharakteryzowania kontaktów pomiędzy węgierskimi uczniami a ich rówieśnikami z dalekiej Korei Północnej. Ważnym aspektem było również omówienie roli, jaką w rewolucji węgierskiej odegrali żacy z KRL-D, a także przybliżenie ich dalszych losów po powrocie do azjatyckiej ojczyzny. Czy udało się mu zrealizować przyjęte założenia?

W niniejszej pracy zabrakło próby spojrzenia na udział obcokrajowców w wydarzeniach z jesieni 1956 r. z perspektywy węgierskich służb specjalnych. Nie wiadomo czy północnokoreańscy studenci wyróżniali się wśród innych uczniów z zagranicy, którzy również przyłączyli się do węgierskiego powstania. Z książki Mózesy Csomy nie dowiadujemy się też, czy znajdowali się oni pod specjalną obserwacją tajnej policji jeszcze przed zaognieniem sytuacji w 1956 r.

Warto byłoby zastanowić się także nad próbą porównania nastrojów panujących wśród północnokoreańskiej diaspory we wszystkich państwach bloku sowieckiego, szczególnie po przekazaniu do publicznej wiadomości postanowień XX Zjazdu KPZS oraz tajnego referatu Chruszczowa, tym bardziej, że decyzją władz w Pjongjangu społeczeństwu KRL-D nie były przekazywane tego rodzaju informacje.

O ile w polskiej historiografii brakuje prac na temat stosunku północnokoreańskich żaków do wielu istotnych wydarzeń z 1956 r., o tyle jedną z cytowanych przez autora prac jest doktorat *Nordkoreas Umgang mit Abhängigkeit und Sicherheitsrisiko – Am Beispiel der bilateralen Beziehungen zur DDR* obroniony przez Lianę Kang-Schmitz w 2010 r. na Uniwersytecie w Trewirze. Kang-Schmitz porusza w nim m.in. to zagadnienie¹³, jednakże Csoma w żaden sposób nie odnosi się do tego w swojej pracy.

Cytowana przez autora bibliografia jest dość skromna. Znajdziemy w niej zaledwie 21 pozycji, w tym monografie, artykuły oraz literaturę piękną, która swoją fabułą nawiązuje do omawianych wydarzeń. Wśród wymienionych zauważalny jest szczególnie brak prac wspomnianych wcześniej Balzása Szalontaia i Bogook Kima, a także dwutomowego dzieła pod redakcją Roberta Scalapino i Chong-Sika Lee, będącego swoistym kompendium wiedzy na temat wieloaspektowej historii Korei Północnej w dwóch pierwszych dekadach jej istnienia¹⁴.

W pracy pojawiła się też drobna nieścisłość. Autor podaje, że północnokoreańska kampania wymierzona w międzynarodowe małżeństwa rozpoczęła w 1963 r.¹⁵ Z polskich dokumentów dyplomatycznych jednak jasno wynika, że kroki w tej sprawie były podejmowane znacznie wcześniej. Do nasilenia tej polityki doszło we wspomnianym przez autora roku, na skutek wyraźnego ochłodzenia relacji na linii Pjongjang–Moskwa po XXII Zjeździe KPZS. Podczas jego obrad Chruszczow ostro skrytykował kierunki polityki prowadzone przez dwóch azjatyckich przywódców – Kim Il Sunga oraz Mao Zedonga¹⁶.

Niezależnie od pewnych braków warsztatowych, niniejsza książka stanowi istotny krok w badaniach nad historią relacji Korei Północnej z europejskimi państwami bloku sowieckiego, a także północnokoreańskiej emigracji w dekadzie lat pięćdziesiątych. Pomimo skromnej bibliografii oraz liczby źródeł ar-

¹³ L. Kang-Schmitz, *Nordkoreas Umgang mit Abhängigkeit und Sicherheitsrisiko – Am Beispiel der bilateralen Beziehungen zur DDR* (dysertacja na Uniwersytecie w Trewirze), Trewir 2010, s. 187–192.

¹⁴ R. Scalapino, *Chong-Sik Lee, Communism in Korea*, Berkeley 1972.

¹⁵ M. Csoma, *From North Korea...*, s. 156.

¹⁶ AMSZ, Azja i Pacyfik, z. 32/66 w. 1. T. 0-557-63, Notatka dotyczy ograniczeń stosowanych przez władze KRLD wobec cudzoziemców (na podstawie relacji ambasadora J. Drygłasa, materiałów Departamentu II oraz własnych spostrzeżeń z pobytu w Korei), 7 VI 1963 r., k. 2–4.

chiwalnych, praca bazuje na licznych i poszerzających perspektywę badawczą relacjach, pozyskanych przez autora od bezpośrednich świadków omawianych wydarzeń. Ważnym atutem pracy jest także bogaty materiał ikonograficzny. W moim przekonaniu recenzowana książka nie wyczerpuje jednak tematu i wymaga poszerzenia nie tylko o dalszą kwerendę archiwalną, ale także o dodatkowe płaszczyzny badawcze.

SYLWIA SZYC – pracownik naukowy Biura Badań Historycznych IPN oraz doktorantka w Zakładzie Historii Społecznej XX wieku w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Autorka kilkudziesięciu artykułów naukowych oraz popularnonaukowych. Aktualnie prowadzi badania nad ruchem studenckim po II wojnie światowej, a także stosunkami polsko-północnokoreańskimi w latach 1948–1989. Sekretarz czasopisma naukowego „Komunizm: system–ludzie–dokumentacja”.

Robert Walenciak, *Modzelewski–Werblan. Polska Ludowa*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2017, ss. 560

Trudno jest pisać wstęp do recenzji książki o podtytule *Polska Ludowa*. Każda próba prezentowania znaczenia tego okresu lub skrótowe go opisywanie byłyby obrazą inteligencji czytelnika. Dlaczego więc w ogóle próbować? Ponieważ wstęp, tak samo jak okładka, jest pewnym wprowadzeniem we właściwą treść recenzowanej publikacji. Gdy bierzemy do ręki książkę i widzimy wybitymi, różowymi literami napis „Polska Ludowa”, nie bardzo wiemy czego się spodziewać. Te czterdzieści lat historii kraju było okresem zbyt skomplikowanym i doniosłym, by pokusić się o całościowe jego ujęcie na 530 stronach. Taka próba przyniosłaby jedynie chaos, co więc się kryje pod okładką? Chaos właśnie, choć przynajmniej należy, że nieźle uporządkowany.

Modzelewski–Werblan. Polska Ludowa to swoisty wywiad-rzeka *unisono*, przeprowadzony przez Roberta Walenciaka z Karolem Modzelewskim i Andrzejem Werblanem. Podzielony jest na dwadzieścia dziewięć rozmów pogrupowanych tak, by tworzyć całości opisujące kolejne fragmenty dziejów Polski – od zrzutu Grupy Inicjatywnej po wyprowadzenie sztandaru partii. Obaj rozmówcy przeplatają swoje opowieści, przedstawiając ważne momenty historii w dwojakim świetle: z perspektywy opozycjonisty i członka partii. Rozmówcy są przeciwnościami nie tylko z racji zajmowania przeciwległych stron barykady, ale także z powodu cech charakteru i podejścia do historii tych lat. Werblan opowiada w sposób bardziej rzeczowy i chłodny, nieco beznamytnie, podczas gdy Modzelewski jest żywiołowy i swobodny. Można także rzec, że obaj panowie niejako dzielą między siebie role. Gdy mowa jest o wydarzeniach międzynarodowych i roli, jaką odegrała w nich Polska, tudzież o sprawach dotyczących PZPR, opowiada głównie Werblan, Modzelewski zaś co pewien czas komentuje. Gdy z kolei rozmowa dotyczy „polskich miesięcy” czy kwestii społecznych, role odwracają się i narrację prowadzi Modzelewski, podczas gdy jego rozmówca co pewien czas tylko uzupełnia. Uczestnictwo w rozmowie Walenciaka jest tutaj marginalne, ogranicza się do utrzymywania kontroli nad całością, co pewien czas subtelnie popycha rozmówców w konkretną stronę lub krótkimi komentarzami zaznacza swą obecność.

Sytuacja, gdy dwóch świadków historii, znających tę samą opowieść z dwóch przeciwstawnych punktów, zaczyna ją opowiadać, jest czymś unikalnym i po-

tencjalnie bardzo cennym. Jest to sposób na uzyskanie nowego spojrzenia na PRL. Tym bardziej szkoda, że wypowiedzi obu historyków mocno rozmijają się z rzeczywistością. Celuje w tym zwłaszcza Werblan, Modzelewski zaś głównie mu przytakuje, czasem jedynie artykułując pewne protesty, dość zresztą rachityczne.

Informacje, jakie zdobędziemy po lekturze, mogą być dla wielu nieco szokujące. Zgodnie z wersją przedstawioną, wprowadzenie w Polsce komunizmu było decyzją podyktowaną logiką *Realpolitik*, co ciekawe, kontekst wypowiedzi nie sugeruje w żaden sposób, kto taką decyzję podjął. W innym miejscu z kolei dowiadujemy się, że Stalin tak właściwie to komunizmu wprowadzać w Polsce w ogóle nie zamierzał, decyzję zaś podjął niejako zmuszony przez agresywnych Aliantów zachodnich. W jeszcze innym z kolei zostaje postawiony znak równości między Smierszem a kontrwywiadem brytyjskim. Te pierwsze przypadki manipulacji są najbardziej jaskrawe, z upływem kolejnych stron stają się coraz subtelniejsze. W efekcie książkę czyta się bardzo trudno, bowiem szybko zaczynamy niejako automatycznie kwestionować każdą napotykaną informację, spodziewając się przekłamań lub manipulacji. Mechanizm nie jest specjalnie zaskakujący, po prostu kilka poważnych przeinaczeń, na które natrafiamy w pierwszym rozdziale powoduje, że pierwsze wrażenie jest takie, a nie inne. Z tokiem lektury zaś natrafiamy na kolejne kontrowersyjne tezy, *vide* potraktowanie Sierpnia 1980 jako operacji zapoczątkowanej przez Służbę Bezpieczeństwa. Uderza również charakterystyczna dla epoki linia prezentowana przez Werblana, zgodnie z którą kolejni pierwsi sekretarze byli z zasady porządnymi ludźmi, błędzającymi, jednak o zasadniczo dobrych intencjach, którym szyki psuły inne „grupy”. Nie są one określane nazwiskami, czasem tylko pojawia się jakiś ich główny przedstawiciel. To po prostu „inne grupy”: dogmatycy, antysemita, przeciwnicy osiągnięć Października '56 *et caetera*. Uwagę zwraca również zmiana języka, gdy Werblan mówi o Gierku w kontekście Gomułki oraz na odwrót: o Gomułce w kontekście Gierka. Efekt jest nad wyraz interesujący.

Książka jest więc raczej wymagająca. Należy podejść do niej jak do źródła i prowadzić lekturę z uwzględnieniem wszelkich zasad pracy na takim tekście. Każda informacja winna być w takiej sytuacji weryfikowana, a nie jest to wymóg, którego uwzględnienie pozwala nam traktować ów wywiad jak zwykłą lekturę. Należy mieć to w pamięci, inaczej bowiem szybko się zniechęcimy, zmęczeni koniecznością ciągłego zachowywania głębokiej uwagi i krytycyzmu. Jeśli jednak będziemy tego przestrzegać, książka okaże się fascynująca. Utrzymanie formuły przeplatającego się wywiadu pozwala utrzymać barwność i plastyczność opisu, dzięki którym nasza wiedza o epoce zyskuje dodatkowy wymiar. Zaprezentowane również zostaje całe mnóstwo anegdot, które dodają dodatkowego kolorytu. Wielką szkodą jest, że Werblan-historyk nie pokusił się o poddanie analizie i ocenie postępowania Werblana-partyjnego, przez co,

z racji specyfiki narracji pierwszoosobowej, w opowieści nierzadko pojawiają się widoczne braki. Interesujące są również fragmenty opowiedane przez Modzelewskiego, unika on bowiem manipulowania faktami i nie wychodzi z roli świadka wydarzeń, starającego się z pewną rzetelnością przekazać o nich swoją narrację.

Podsumowując, *Modzelewski–Werblan. Polska Ludowa* jest lekturą trudną, wymagającą krytycznego podejścia. Nie da się jednak ukryć, że zarazem jest głęboko fascynująca i satysfakcjonująca. Jak każde źródło pamiętnikarskie pozwala na spojrzenie na pewne wydarzenia z perspektywy innej osoby, co zawsze jest pasjonujące i recenzowany wywiad-rzeka nie jest tutaj wyjątkiem.

PRZEMYSŁAW MRÓWKA – pracownik Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się historią gospodarczą PRL oraz historią wojskowości drugiej połowy XX wieku.

SPRAWOZDANIA

Sprawozdanie z konferencji „Ruch komunistyczny w II Rzeczypospolitej. Stan badań, perspektywy badawcze”

Tematem w polskiej historiografii, który staje się coraz bardziej znany, ale nadal posiada wiele „białych plam”, jest niewątpliwie historia polskiego ruchu komunistycznego, zwłaszcza okresu II Rzeczypospolitej. W zdiagnozowaniu przyczyn tego zjawiska oraz sprecyzowaniu celów, jakie stoją przed badaczami z Polski i zza granicy w tym aspekcie, służyć miała konferencja naukowa, która odbyła się w Krakowie w dniach 7–8 listopada 2017 r. Została zorganizowana przez Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w ramach centralnego projektu badawczego „Komuniści w II Rzeczypospolitej”. Współorganizatorem spotkania był Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, który udostępnił w tym celu Auditorium im. prof. Wincentego Damka.

Po oficjalnym otwarciu obrad dokonanych przez przedstawicieli organizatorów, przystąpiono do wygłaszania referatów. Jako pierwszy głos zabrał prof. dr hab. MICHAŁ KLIMECKI z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W referacie *TKRP (Polbiuro RKP(b)) w realizacji planów sowietyzacji Polski 1920 r.* przedstawił problem planowanej sowietyzacji Polski. Zwrócił uwagę na politykę prowadzoną przez Rosję bolszewicką w stosunku do członków Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. Scharakteryzował także dokumenty, które ogłaszał w tamtym czasie Feliks Dzierżyński.

Następnie głos zabrał dr hab. PIOTR CICHORACKI z Uniwersytetu Wrocławskiego, który jest także koordynatorem Centralnego Projektu Badawczego IPN „Województwa wschodnie II Rzeczypospolitej”. W referacie *Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi. Stan badań* scharakteryzował podstawowe publikacje związane z tym tematem i omówił możliwości prowadzenia dalszych badań. Analogiczne wystąpienie w odniesieniu do terenów obecnej Ukrainy przedstawił dr hab. ROMAN WYSOCKI z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wygłosił on referat *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy. Stan badań*. Oba wystąpienia obrazowały ogrom prac, jaki stoi przed badaczami chętnymi do zajmowania się tym tematem.

Analizę źródeł i dostępnej literatury przeprowadził też gospodarz spotkania, prorektor ds. nauki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie prof. dr hab. MARIUSZ WOŁOS. W referacie *KPP w edycjach źródłowych i historiogra-*

fi rosyjskiej po 1991 roku nie tylko wymienił wszystkie wartościowe archiwa, które gromadzą dokumentację, wręcz niezbędną do prowadzenia badań naukowych na temat polskiego ruchu komunistycznego, ale również omówił procedury w nich obowiązujące. Referent podkreślał przy tym znaczenie Rosyjskiego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI – Rossijskij Gosudarstviennyj Archiv Socjalno-Politiczeskoj Istorii). W zbiorze dotyczącym Kominternu znajduje się tam praktycznie kompletny zestaw archiwaliów Komunistycznej Partii Polski, w tym akta osobowe działaczy KPP. Nie wszystkie materiały z RGASPI są udostępniane badaczom, ale nie występują tam aż takie trudności, jak np. w Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej, którego zawartości możemy się jedynie domyślać na podstawie publikowanych edycji źródłowych. W swoim wystąpieniu prof. Wołos wymienił też współczesnych badaczy rosyjskich zajmujących się tematyką polską, konstatując że nie jest to zbyt popularny przedmiot badań.

Następny referat zatytułowany *Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej* wygłosił KONRAD RUZIK, doktorant z Uniwersytetu Warszawskiego. Scharakteryzował stan badań oraz podstawowe problemy związane z działalnością komunistycznej młodzieżówki w II Rzeczypospolitej. Po nim głos zabrała dr MARIANNA PYRIH z Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie. W referacie *Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne (Sel-Rob). Stan badań, perspektywy badawcze* zaprezentowała temat z punktu widzenia ukraińskiej historiografii. Przedstawiła podstawowe publikacje związane z tym tematem, a także najważniejsze zadania, jakie stoją przed badaczami chcącymi zająć się tym zagadnieniem.

Jako kolejny, głos zabrał dr hab. GRZEGORZ BERENDT z Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Jego referat *Ludność żydowska w działaniach KPRP/KPP w latach 1918–1939* przedstawiał temat nie tylko z punktu widzenia źródeł, jakie mogą wykorzystać badacze, ale przede wszystkim charakteryzował mechanizmy, jakimi posługiwali się komuniści w stosunku do ludności żydowskiej w II Rzeczypospolitej. Referent przedstawił również wiele materiałów, które nie były do tej pory szerzej wykorzystywane w trakcie badań.

Jako ostatni w pierwszym dniu obrad wystąpił dr PAWEŁ BOREK z Państwowej Wyższej Szkoły im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Przedstawił on referat *Rola SRI DOK IX w zwalczaniu ruchu komunistycznego na terenie Okręgu. Stan badań i perspektywy badawcze*. W referacie tym skupił się na podkreśleniu specyfiki Okręgu, który obejmował dość zróżnicowane tereny, a jednocześnie sąsiedował ze Związkiem Sowieckim. Referent nie tylko omówił dotychczasowy stan badań, ale również opisał pokrótce najważniejsze osiągnięcia oficerów SRI DOK nr IX.

Drugiego dnia obrad rozpoczął się wystąpieniem dr. PAWŁA FIKTUSA z Wrocławia. W referacie *Komuniści przed sądami II RP* przedstawił aspekty histo-

ryczne, ale również prawne postępowania wymiaru sprawiedliwości wobec komunistów. Skupił się przy tym na wybranych przykładach, m.in. na procesie łuckim z 1934 r. Tematyka ta korespondowała z kolejnym wystąpieniem, które wygłosił dr OLEH RAZYHRAJEV ze Wschodnioeuropejskiego Narodowego Uniwersytetu w Łucku. W referacie *Komuniści w więzieniu w Łucku: stan badań oraz baza źródłowa* scharakteryzował kim byli więźniowie-komuniści w tamtejszym zakładzie karnym. Badania dr. Razyhryajeva, które cały czas trwają, obejmują m.in. próbę odpowiedzi na pytanie, za jakie przestępstwa tam trafiali i na jakiej zasadzie umieszczano więźniów w konkretnych więzieniach. W referacie zostały także omówione wydarzenia związane z procesem łuckim, m.in. sprawa stosowania siły fizycznej wobec osadzonych.

Kolejny referat w czasie porannej sesji wygłosił SEBASTIAN DRABIK. W wystąpieniu *Posłowie komunistyczni w II RP. Stan badań i perspektywy badawcze* nie tylko scharakteryzował kim byli komunistyczni posłowie, ale też wymienił podstawowe materiały archiwalne, w których można znaleźć niezbędne informacje oraz stan badań nad tym zagadnieniem. Podobnie jak wielu uczestników konferencji wyraził przy tym żal z powodu bardzo ograniczonych możliwości konfrontacji materiałów polskich z aktami postsowieckimi znajdującymi się w Moskwie. Poranny panel zakończył się referatem dr. hab. GRZEGORZA ZACKIEWICZA z Uniwersytetu w Białymstoku. W wystąpieniu *Wpływy komunistyczne w związkach zawodowych w II RP. Stan badań, postulaty badawcze* omówił system związków zawodowych w dwudziestoleciu międzywojennym i metody, jakimi komuniści starali się wpływać na jego funkcjonowanie.

Ostatni panel rozpoczął się od wystąpienia dr. PAWŁA LIBERY, wicedyrektora Biura Badań Historycznych IPN. W referacie *Stosunek Wydziału Historii Partii przy KC PPR/PZPR do historii ruchu komunistycznego w okresie międzywojennym* w związku sposobu omówił ewolucję postrzegania tego zagadnienia wśród historyków partyjnych, którzy mieli nieporównywalnie większe możliwości dostępu do niezbędnych materiałów. Uwypuklił przy tym kwestię trudności w interpretacji decyzji Józefa Stalina o likwidacji KPP i fizycznej eliminacji jej liderów. Jako kolejny, głos zabrał dr MARIUSZ KRZYSZTOFIŃSKI z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Rzeszowie, koordynator Centralnego Projektu Badawczego IPN „Komuniści w II RP”. Wygłosił on referat *Funkcjonowanie wydziałów wojskowych KPRP/KPP, KPZU i KPZB oraz ich zwalczanie przez kontrwywiad wojskowy*. Referent poruszył niezwykle ważne kwestie związane z chęcią przejścia przez komunistów wojska, słusznie uważanego za podstawę systemu II RP i darzonego odpowiednią estymą. Wydziały wojskowe określone zostały wprost jako przedłużenie sowieckich organów bezpieczeństwa, próbujących prowadzić działalność na terenie Polski. Przedstawione zostały również próby oddziaływania na żołnierzy i rekrutów innych narodowości służących w Wojsku Polskim. Jako kolejny wystąpił ADAM SUŁAWKA, doktorant z Uniwer-

sytetu Warszawskiego. W referacie *Rewolucyjne partie chłopskie w II RP* scharakteryzował najważniejsze publikacje związane z tym tematem oraz przedstawił zarys działania głównych ugrupowań rewolucyjnych w okresie II RP.

Dr Jan STANISŁAW CIECHANOWSKI z Wydziału Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego zajął się niezwykle emocjonującym z punktu widzenia debaty publicznej i ustawy dekomunizacyjnej tematem tzw. dąbrowszczaków, czyli polskich ochotników w Brygadach Międzynarodowych. W referacie *Obywatele II Rzeczypospolitej Polskiej w Brygadach Międzynarodowych podczas hiszpańskiej wojny domowej (1936–1939)*. Stan badań przedstawił nie tylko najważniejsze publikacje związane z tym zagadnieniem, ale też wskazał, w których archiwach należy szukać materiałów dotyczących udziału Polaków w wojnie. Pomimo tego, że na temat wojny domowej w Hiszpanii powstało już wiele opracowań, temat ten nadal budzi spore kontrowersje. Dogłębne zbadanie tego zjawiska, pozbawione warstwy ideologicznej i uwzględniające najnowsze odkrycia, wymaga – zdaniem referenta – przede wszystkim międzynarodowych kwerend.

Następnie dr ELŻBIETA KOWALCZYK z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie wygłosiła referat *Problemy badawcze zagadnienia KPRP/KPP w Warszawie (1919–1938)*. Z uwagi na specyfikę Warszawy i jej funkcję w II RP, w tym mieście koncentrowały się wszystkie ruchy polityczne. Nie inaczej było z komunistami. W wystąpieniu zwrócono jednak uwagę na istotny problem, jakim jest brak możliwości rozszyfrowania niektórych pseudonimów, w związku z korzystaniem przez znaczną część działaczy z różnych nazwisk konspiracyjnych na potrzeby poszczególnych komórek. Ostatni referat na konferencji korespondował z wcześniejszymi, dotyczył jednak obszaru Górnego Śląska. Został przygotowany przez dr. hab. ADAMA DZIUBĘ i dr. SEBASTIANA ROSENBAUMA z Oddziałowego Biura Badań Historycznych w Katowicach. Wystąpienie pt. *Komuniści na Górnym Śląsku* wygłosił dr S. Rosenbaum. Podkreślił on zwłaszcza graniczne położenie omawianego obszaru, co skutkowało przenikaniem się wpływów komunistów z Polski i Niemiec.

W czasie obrad miały miejsce liczne dyskusje. W ich efekcie wszyscy zgodzili się, że pozostaje jeszcze wiele niezbadanych obszarów, a stworzenie w krótkiej perspektywie czasowej monografii Komunistycznej Partii Polski przy obecnym stanie badań i utrudnionym dostępie do podstawowych materiałów znajdujących się w Moskwie, jest praktycznie niemożliwe. Padło jednak wiele postulatów odnośnie kierunków dalszych prac. Wszyscy obecni pozytywnie przyjęli zapowiedzi organizacji konferencji międzynarodowej poświęconej kwestii Brygad Międzynarodowych oraz dąbrowszczaków. Zaplanowano ją na czerwiec 2018 r. w Gdańsku. W podobnej formule zorganizowane mają być w przyszłości spotkania dotyczące Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy oraz Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Organizacja takich obrad

jest niezbędna do wymiany doświadczeń i dyskusji naukowej. Ich efektem stanie się zdecydowane zwiększenie liczby publikacji na temat polskiego ruchu komunistycznego, a to pomoże w przygotowaniu oczekiwanych monografii.

DANIEL CZERWIŃSKI – absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego, doktor nauk humanistycznych, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku. Interesuje się historią najnowszej Pomorza i aparatem bezpieczeństwa w Polsce Ludowej. Autor kilkunastu publikacji naukowych i popularnonaukowych oraz monografii *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956* (2016). Członek zespołu redakcyjnego albumu *Mapa terroru. Śladami zbrodni komunistycznych w województwie gdańskim w latach 1945–1956* (2016).